

PL ISSN 0066-6890

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH
ZAKŁAD KRYMINOLOGII

A R C H I W U M K R Y M I N O L O G I I

TOM XXII

WARSZAWA 1996

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XXII

Oficyna Wydawnicza ☆ Typografia ☆
Warszawa 1996

KOMITET REDAKCYJNY

Jerzy Jasiński (redaktor naczelny), Anna Kossowska, Krzysztof Krajewski, Barbara Kunicka-Michańska, Zofia Ostrihanska (zastępca redaktora naczelnego), Irena Rzeplińska (sekretarz redakcji), Andrzej Siemaszko, Alicja Sokołowska, Andrzej Święcicki, Leon Tyszkiewicz, Janina Wojciechowska, Dobrochna Wójcik

Wydanie niniejszego tomu sfinansowali:
Komitet Badań Naukowych,
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego
Helsińska Fundacja Praw Człowieka — koszty tłumaczenia dokumentów
oraz
Pracownicy Instytutu Nauk Prawnych PAN
i inni donatorzy, którym Komitet Redakcyjny składa serdeczne podziękowania

Copyright by Zakład Kryminologii
Instytut Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Realizacja
Oficina Wydawnicza ☆ Typografia ☆
Warszawa

Dr hah. Helmut Kury

Referent naukowy w Instytucie Maxa Plancka Międzynarodowego i Zagranicznego
prawa Karnego, profesor Uniwersytetu we Fryburgu (RFN)

Dr hah. Krzysztof Krajewski

Adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego

Joachim Obergefell-Fuchs

Doktorant w Instytucie Maxa Plancka Międzynarodowego i Zagranicznego Prawa
Karnego, profesor Uniwersytetu we Fryburgu (RFN)

OBRAZ PRZESTĘPCZOŚCI W NIEMCZECH ORAZ W POLSCE W OKRESIE

TRANSFORMACJI USTROJOWEJ (wybrane aspekty) 7

I. Wprowadzenie	7
II. Dynamika oraz nasilenie przestępczości ujawnionej w Niemczech i w Polsce w świetle statystyk policyjnych	10
III. Nasilenie przestępczości rzeczywistej w Niemczech i w Polsce oraz niektórych innych krajach w świetle badań wiktymizacyjnych	20
IV. Terytorialne zróżnicowanie nasilenia przestępczości w Niemczech i w Polsce.....	26

Dr Irena Szlachicowa

Adiunkt Uniwersytetu Wrocławskiego

UZALEŻNIENIE OD ALKOHOLU A RELIGIJNOŚĆ ŚRODOWISKA

SPOŁECZNEGO 43

I. Wstęp	43
II. Metody badań.....	44
III. Wzory picia a środowisko społeczne	46
IV. Religijność	53
V. Praktyki religijne.....	55
VI. Moralność religijna	61
VII. Rodzice i katechizacja.....	64
VIII. Mentalność religijna.....	66
IX. Religijność jako czynnik warunkujący zachowania alkoholowe	72
X. Zakończenie	81

Mgr Władysław Domagalski

(Łuków)

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM (w świetle materiałów Komisji i jej

Delegatury Warszawskiej) 85

I. Wstęp	85
II. Komisja Specjalna.....	86
1. Utworzenie, skład i zakres działania Komisji.....	86
2. Biuro Wykonawcze — organizacja i zadania.....	89
3. Delegatury — terenowe organy Komisji.....	93
4. Orzecznictwo i system kar.....	97
5. Obozy pracy	102
6. Likwidacja Komisji	105
III. Działalność Delegatury warszawskiej w dziedzinie przestępstw gospodarczych.....	106
1. Utworzenie, skład i uprawnienia Delegatury.....	106
2. Działalność Delegatury w zakresie zwalczania nadużyć i szkodnictwa	

a) Drożyzna, spekulacja i nadmierne zyski w obrocie handlowym	113
b) Korupcja i łapownictwo	116
c) Zagarnięcia mienia społecznego.....	118
d) Handel złotem i obcą walutą	120
e) Potajemne gorzelnictwo i handel alkoholem	122
f) Falszowanie wyrobów monopolu tytoniowego	123
g) Nielegalny ubój i garbunek skór.....	123
h) Inne przestępstwa i wykroczenia	125
3. Profilaktyka i akcje specjalne	127
IV. Komisja Specjalna jako narzędzie terroru politycznego	129
1. Spójność gospodarki i polityki w działalności Komisji Specjalnej	129
2. „Przestępstwa” będące wyrazem działalności antypaństwowej	132
3. „Przestępstwa” będące wyrazem stosunku do ZSRR	138
4. Komisja Specjalna — wzorcowa instytucja polskiego stalinizmu	140
V. Zakończenie	144
MATERIAŁY	149
<i>Mgr Bożena Tuziak</i>	
Starszy asystent Akademii Rolniczej w Krakowie, Filia w Rzeszowie	
PRZESTĘPCZOŚĆ W RZESZOWIE W LATACH 1990-1995	149
I. Uwagi wstępne	149
II. Przestępczość w Rzeszowie w latach 1990 — 1995	150
III. Społeczno-demograficzna charakterystyka sprawców przestępstw w Rzeszowie w latach 1990 —1995.....	153
1. Płeć.....	154
2. Wiek	154
3. Aktywność społeczno-zawodowa	159
IV. Bezrobocie a przestępczość	162
V. Uwagi końcowe	163
<i>Mgr Dorota Rowicka</i>	
Starszy asystent Uniwersytetu Warszawskiego	
BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI „ARCHIWUM KRYMINOLOGICZNEGO” I „ARCHIWUM KRYMINOLOGII”	165
DOKUMENTY	185
Zalecenie nr R (94) 12 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów. Wyjaśniające memorandum	185
Zalecenie nr R (96) 8 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotyczące polityki kryminalnej w okresie przemian. Wyjaśniające memorandum	200
Zalecenie nr R (87) 18 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotyczące uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Wyjaśniające memorandum	217
Postępowanie zmierzające do zmniejszenia ryzyka przemocy skierowanej przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	240
CONTENTS	257
СОДЕРЖАНИЕ	269

Helmut Kury
Krzysztof Krajewski
Joachim Obergefell-Fuchs

OBRAZ PRZESTĘPCZOŚCI W NIEMCZACH ORAZ W POLSCE W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ (WYBRANE ASPEKTY)

I. WPROWADZENIE

Jedną z negatywnych konsekwencji ubocznych upadku systemu „realnego socjalizmu” w krajach Europy Środkowej i Wschodniej i zapoczątkowanego w 1989 r. procesu przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych, było pogorszenie się stanu bezpieczeństwa wewnętrznego w tych krajach. Wyraziło się to m.in. w gwałtownym niejednokrotnie wzroście nasilenia przestępczości, czemu towarzyszyły w wielu wypadkach negatywne przekształcenia jej struktury. W konsekwencji przestępczości jako problemowi społecznemu zaczęto poświęcać o wiele więcej uwagi niż miało to miejsce dawniej. Dotyczy to przy tym nie tyle zainteresowania ze strony nauki, co zainteresowania ze strony mediów, polityków oraz szerokiej opinii publicznej. Przede wszystkim więc, podobnie jak ma to miejsce w rozwiniętych krajach zachodnich, przestępczość zaczęła zajmować coraz to więcej miejsca w środkach masowego przekazu. Stanowi to zresztą nie tylko świadectwo dziennikarskiej troski o sprawy publiczne, ale także przejaw walki o czytelnika na wolnym rynku, a częstokroć także taniego sensacjonalizmu i to nie tylko w skandalizującej prasie brukowej. Przestępczość i walka z nią stały się także, tak samo jak w wielu demokracjach zachodnich, przedmiotem wielu kontrowersji politycznych między partiami politycznymi i politykami konkurującymi o względy elektoratu za pomocą prezentowania się jako „bezkompromisowi” obrońcy przeciętnego obywatela przed „zalewem występku i zbrodni”. Wreszcie przekształcenia obrazu przestępczości w świadomości społecznej doprowadziły do poważnego wzrostu zjawiska lęku przed przestępczością w szerokich kręgach społeczeństw krajów Europy Środkowej i Wschodniej¹.

Literatura kryminologiczna w tej części Europy od kilku lat rysuje ponury obraz nieustannie narastającego zagrożenia przestępczością, która w każdej chwili grozi wymknięciem się spod kontroli². Niewątpliwie najbardziej dramatycznie

¹ Por. na ten temat H. K u r y, K. K r a j e w s k i: *Problem lęku przed przestępczością*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 5, s. 3—16, a także J. C z a p s k a: *Die Furcht vor Kriminalität in Polen*, w: W. G l a t z e r (red.): *Lebens Verhältnisse in Osteuropa. Prekäre Entwicklungen und neue Konturen*, Frankfurt/Nwe - York 1996, s. 89-109.

² Taki obraz wyłaniał się np. jednoznacznie na podstawie referatów krajowych wygłoszonych przez przedstawicieli poszczególnych krajów w trakcie 51. Międzynarodowego Kursu Kryminologicznego

sytuacja rysuje się w Rosji i innych krajach byłego Związku Radzieckiego. Jak stwierdza np. L. Ivanow, Rosja doświadcza w ostatnich latach nieustannego wzrostu przestępczości, który to proces zapoczątkowany został jednakże przed „przełomem”³. Jak stwierdza ten autor od czasu gdy w Związku Radzieckim w 1961 r. wszedł w życie nowy kodeks karny, rozmiary przestępczości ujawnionej zwiększyły się 3,2 raza, a współczynnik jej nasilenia wzrósł 2,4 raza. Również tempo owego wzrostu uległo ciągłemu przyspieszeniu: w latach sześćdziesiątych nasilenie przestępczości rosło rocznie przeciętnie o 1,3%, w latach siedemdziesiątych o 5,4%. Absolutny rekord jeśli chodzi o ów wzrost odnotowany został w 1989 r., wtedy to nasilenie przestępczości wzrosło o 32%! „Rok ten zakończył okres względnej stabilizacji i zapoczątkował okres szybkiego wzrostu przestępczości, który trwa do dziś”⁴. Przyczyn takiego rozwoju sytuacji upatruje Ivanow w potęgowaniu się stanu anomii społeczeństwa rosyjskiego, którego coraz to większa część żyje w ubóstwie⁵. Również J. Giliński wskazuje na wyraźną tendencję wzrostową przestępczości w Rosji, a także w ZSRR poczynając od 1966 r.⁶ Od 1978 r. tempo owego wzrostu uległo wyraźnemu przyspieszeniu i wynosiło średniorocznie około 7%. Początkowy okres „pierestrojki”, tzn. lata 1985 — 1987, charakteryzował czasowy spadek przestępczości ujawnionej. Poczynając jednakże od 1988 r. powróciła tendencja do szybkiego jej wzrostu. W ciągu sześciu lat 1987 — 1993 przestępczość ujawniona wzrosła 2,3 raza. Wzrost ten był jednakże zróżnicowany w odniesieniu do poszczególnych przestępstw. Nasilenie zabójstw (dokonanych i usiłowanych) wzrosło 3,1 raza, ciężkich uszkodzeń ciała 3,2 raza, kradzieży 3,9 raza, rozbojów 5,9 raza, a napadów rabunkowych 6,9 raza. Równocześnie badania wiktymizacyjne wskazują na olbrzymie rozmiary ciemnej liczby przestępczości: szacuje się, iż przestępczość rzeczywista jest 10 do 15 razy wyższa niż przestępczość ujawniona. J. Giliński twierdzi również, iż spadek przestępczości ujawnionej odnotowany w Rosji w 1994 r. miał jedynie pozorny charakter, spowodowany był bowiem reorganizacją systemu statystycznej rejestracji przestępczości.

Również państwa bałtyckie (Estonia, Łotwa i Litwa) odnotowały w okresie po odzyskaniu niepodległości wyraźny wzrost nasilenia przestępczości ujawnionej⁷. Znowu jednak była to tendencja zapoczątkowana na długo przed 1990 r. I tak na przykład pomiędzy rokiem 1965 a 1982 wartość współczynnika przestępczości na 100 tys. mieszkańców w Estonii wzrosła z 399 do 621. Rok 1983 przyniósł gwałtowny skok jego wartości do 1010, która jednak następnie zaczęła znów spadać, osiągając najniższą wartość (779) w 1988 r. Następnie rozpoczął się ponowny stały wzrost nasilenia przestępczości (1989: 1220; 1992: 2671), który

nt. „Wpływ zmian politycznych, ekonomicznych i społecznych na przestępczość oraz jej percepcję w społeczeństwie”, jaki odbył się w dniach 12—16 IX 1995 r. w Warszawie. Por. omówienie owego kursu przez K. Krajewskiego w: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Prof. Stanisława Batawii” Warszawa 1995, nr 4, s. 6—32.

³ L. Ivanov: *Soziale Wandlungen in der Sowjetunion und das Problem der Kriminalität (Empirische Fragen und einige Zusammenfassungen)*, w: K. Boers, U. Ewald, H.J. Kerner, E. Lautsch, K. Sessar (red): *Sozialer Umbrech und Kriminalität in Deutschland, Mittel- und Osteuropa*, Bonn 1994, s. 35-43.

⁴ Ibidem, s. 37.

⁵ Ibidem, s. 39.

⁶ J. Giliński: *Umbruch und Kriminalität in Russland. Soziale Situation in Russland oder Umbruch als Kriminalität* (niepublikowany maszynopis) 1995, s. 2.

⁷ Pot. *The Criminological Research Center of the National Council for the Crime Prevention of Latvia*, w: *The Criminological Problems in the Baltic States*, Riga 1995. Por. także M. Mahon: *Crime, Justice and Human Rights in the Baltics*, Helsinki 1995.

jednakże uległ w 1993 r. pewnemu zahamowaniu (1993: 2450; 1994: 2369; por. tablica 1)⁹. Owo zahamowanie wzrostu przestępczości ujawnionej nie dotyczyło jednakże zabójstw i innych ciężkich przestępstw. I tak np. współczynnik zabójstw wzrósł w Estonii w zupełnie dramatyczny sposób z 9 na 100 tys. mieszkańców w 1991 r. do 24 w 1994 r.

Podobne tendencje wystąpiły na Litwie⁹. W okresie lat 1983 — 1988 przestępczość ujawnioną charakteryzowała tam pewna stabilność, a nawet lekka tendencja spadkowa. Okres lat 1989—1993 przyniósł natomiast gwałtowny wzrost jej nasilenia.

Z kolei w odniesieniu do Łotwy A. Vilks¹⁰ wskazuje na to, iż po okresie dramatycznego wzrostu przestępczości ujawnionej, w 1994 r. nastąpił równie drastyczny jej spadek (aż o 22,4% w stosunku do 1993 r.), przy czym większy (28,15%) — dotyczył przestępstw najpoważniejszych. Z kolei A. Leps¹¹ wskazuje na znaczne powiększenie się rozmiarów „ciemnej liczby” przestępstw. Autor ten stwierdza, iż ze względu na dramatyczny spadek zaufania do policji pokrzywdzeni bardzo rzadko zgłaszają fakty swej wiktyimizacji. Podkreśla on także szybki wzrost przestępczości nieletnich, a jako na główną przyczynę tego zjawiska wskazuje na drastyczne pogorszenie się sytuacji materialnej większości społeczeństwa. W sumie w innym miejscu A. Vilks¹² stwierdza, iż we wszystkich trzech republikach bałtyckich w ostatnich dwóch latach miał miejsce spadek liczby zarejestrowanych przestępstw, aczkolwiek jego rozmiary były różne.

Być może nie aż tak dramatyczne, ale zbliżone zjawiska i procesy wystąpiły w wielu innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. I tak np. oceniając sytuację w byłej Czechosłowacji J. Valkova używa takich określeń jak „gwałtowny wzrost oficjalnie zarejestrowanej przestępczości”, „eskalacja przestępczości” czy wręcz „eksplozja przestępczości”¹³. Wzrost ów między 1989 a 1990 r. wyniósł 70%, przy czym największy był w przestępczości przeciwko mieniu.

Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia na Węgrzech. Jak stwierdza L. Korinek jednym z najpoważniejszych problemów związanych z procesem przemian politycznych jest „wyraźnie odczuwalne pogorszenie się stanu bezpieczeństwa publicznego oraz bezprzykładowy wzrost przestępczości”¹⁴. Według tego autora liczba przestępstw ujawnionych pomiędzy 1989 r. a 1990 r. wzrosła o 51,3%, a współczynnik nasilenia przestępczości na 100 tys. mieszkańców wzrósł z 2128 do 3264. Jeśli chodzi jednakże o strukturę przestępczości na Węgrzech przeważają, tak zresztą jak to miało miejsce wcześniej, stosunkowo błahe przestępstwa skierowane przeciwko mieniu. Pomimo to jednak, podsumowując sytuację na Węgrzech autor ten stwierdza, iż niezależnie od całego dramatyzmu sytuacji nasilenie przestępczości na Węgrzech wciąż jeszcze jest relatywnie niskie, a współczynnik wykrywalności stosunkowo wysoki.

⁸ Por. J. Saar: *Criminality as an Indicator of the Social Situation* (maszynopis niepublikowany) 1995, a także A. Leps: *Wher Is Going the Society?*, w: *The Criminological Problems...*, op. cit., s. 20 — 22.

⁹ Por. A. Dapsys: *Characteristic of the Crime Situation in Lithuania*, w: *The Criminological Problems* op. cit., s. 28 — 32.

¹⁰ A. Vilks: *The Criminal Situation in Latvia in 1994. Short Review*, w: *The Criminological Problems ...*, op. cit., s. 65.

¹¹ Ibidem.

¹² A. Vilks: *The Baltics — the Criminal*, w: *The Criminological Problems* op. cit., s. 7—8.

¹³ J. Valkova: *Aktuelle Kriminalitätsentwicklung und Kriminologische Forschung in der CSFR*, w: K. Boersin. (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. cit., s. 15.

¹⁴ L. Korinek: *Auswirkungen des sozialen Umbruchs auf die Kriminalität in Ungarn*, w: K. Boersin. (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. dt., s. 95.

Jak można wywnioskować z powyższego, siłą rzeczy niezwykle skrótowego i niekompletnego, przeglądu danych i opinii odnośnie przestępczości w byłych krajach „obozu socjalistycznego”, nie negując wystąpienia poważnych niejednokrotnie tendencji wzrostowych oraz niekorzystnych przemian struktury przestępczości, jej obraz w społeczeństwach postkomunistycznych nie sprowadza się bynajmniej do ciągłego, gwałtownego i niczym niepoahamowanego wzrostu. Mamy tu do czynienia, przynajmniej w obrazie przestępczości ujawnionej jaki jawi się na podstawie danych urzędowych statystyk, z bardzo różnymi zjawiskami i tendencjami, których interpretacja niejednokrotnie nastrocza wiele kłopotów i pozostawia wiele nierozstrzygniętych dotychczas znaków zapytania. Poniżej chcielibyśmy podjąć próbę ogólnej prezentacji i analiz niektórych aspektów tych zjawisk na podstawie wybranych danych, dotyczących tak przestępczości ujawnionej, jak i rzeczywistej, w odniesieniu do Polski i Niemiec. Taka analiza może być interesująca i przydatna ze względu na specyfikę obu tych krajów. Polska, największy (poza Rosją i Ukrainą) kraj regionu, przeszła równocześnie szczególnie gwałtowną terapię szokową w sferze ekonomii, która miała daleko posunięte konsekwencje dla warunków życia znacznej części ludności. Równocześnie Polska uchodzi za kraj czyniący znaczne postępy na drodze reform rynkowych. Z kolei w Niemczech mamy do czynienia z bardzo specyficzną sytuacją będącą wynikiem zjednoczenia dwóch państw niemieckich w 1990 r. Reformy polityczne, ekonomiczne i społeczne w byłej NRD przeprowadzane są w znacznej mierze przez „stara” RFN i przy wsparciu finansowym na niespotykaną skalę ze strony zachodniej części kraju. Tego dobrodziejstwa nie zaznała ani Polska, ani inne kraje postkomunistyczne, które w znacznym stopniu musiały działać w oparciu o własne siły i środki. Porównanie sytuacji na terenie starych („stara” RFN) oraz nowych (była NRD) krajów związkowych daje jednak okazję do bardzo interesujących porównań pomiędzy zachodem kraju, stanowiącym klasyczny przykład wysoko rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego i państwa opiekuńczego, a wschodem, będącym, pomimo całej swej specyfiki, klasycznym społeczeństwem postkomunistycznym.

II. DYNAMIKA ORAZ NASILENIE PRZESTĘPCZOŚCI UJAWNIONEJ W NIEMCZACH I W POLSCE W ŚWIELE STATYSTYK POLICYJNYCH

Wśród kryminologów niemieckich panuje zgodność co do tego, iż nasilenie przestępczości w byłej NRD było rzeczywiście niższe niż w Niemczech Zachodnich¹⁵. Według oficjalnych danych statystycznych wynosiło ono zaledwie około 10% nasilenia w „starej” RFN. I tak np. współczynnik nasilenia przestępstw zarejestrowanych na 100 tys. mieszkańców w 1985 r. wynosił 6909 dla RFN i zaledwie 681 dla NRD. Warto jednak zaznaczyć, iż jeszcze w okresie istnienia NRD przestępczość ujawniona wykazywała tam pewną tendencję wzrostową. I tak stosowne wartości współczynnika nasilenia przestępstw zameldowanych wyniosły w 1988 r. dla obu krajów odpowiednio 7094 oraz 715. W Niemczech Zachodnich zawsze przypuszczano, a dzisiaj nie ulega to już najmniejszej wątpliwości, iż w NRD mieliśmy do czynienia z nagminnym, politycznie motywowanym „upiększaniem”

¹⁵ Por. na ten temat np. K. Sessar: *Rate Trends Before and After the End of the German Democratic Republic*, w: W. B i l s k y, Ch. Pfeifer, P. Welzels (red.): *Fear of Crime and Criminal Victimization*, Stuttgart 1993, s. 231—344.

statystyk przestępczości, które miało przede wszystkim wykazać „wyższość NRD nad RFN”¹⁶. Według najnowszych szacunków rzeczywista różnica nasilenia przestępczości zarejestrowanej pomiędzy NRD a RFN wynosiła nie 10%, ale mniej więcej 33%, była więc jednak wciąż znacząca¹⁷. Taki stan rzeczy nie jest jednak nieprawdopodobny. Pamiętać należy, iż NRD była szczelnie zamkniętym państwem, z nieprzenikalnymi granicami, bardzo intensywną formalną i nieformalną kontrolą obywateli oraz o wiele mniejszym zakresem okazji do popełnienia przestępstw, niż ma to miejsce w zachodnich społeczeństwach przemysłowych. Pewną rolę mogły tu także odgrywać całkowicie odmienne mechanizmy socjalizacji i wzory osobowe funkcjonujące w obu społeczeństwach.

Po upadku muru berlińskiego liczone się z szybkim i poważnym wzrostem nasilenia przestępczości ujawnionej, co wkrótce potwierdziły dane statystyczne. Na skutek radykalnych przekształceń policyjnego systemu rejestracji statystycznej dane pochodzące z kilku pierwszych lat po zjednoczeniu są mało wiarygodne. Związkowy Urząd Kryminalny (Bundeskriminalamt) stoi na stanowisku, iż dopiero poczynając od 1993 r. statystyki policyjne w nowych krajach związkowych osiągnęły poziom rzetelności porównywalny z zachodnią częścią kraju¹⁸. Dzisiaj statystyki te wskazują na to, iż pod względem nasilenia przestępczości nowe kraje związkowe w zasadzie dogoniły stare, a w niektórych przypadkach nawet je przegoniły.

Tablica 1. Nasilenie przestępstw zameldowanych w Niemczech, Polsce, na Węgrzech i w Estonii w latach 1984—1994*

Rok	Niemcy	Polska	Węgry	Estonia
1984	6755	1460	1471	1017
1985	6909	1463	1556	970
1986	7154	1356	1719	812
1987	7265	1350	1774	739
1988	7094	1255	1748	779
1989	7031	1442	2129	1220
1990	7108	2317	3287	1515
1991	6649	2265	4253	2027
1992	7838	2297	4326	2671
1993	8337	2217	3889	2450
1994	8038	2351	—	2369

* Współczynniki nasilenia obliczono na 100 tys. mieszkańców.

Od 1991 r. dane odnoszące się do Niemiec dotyczą całego terytorium Niemiec wraz z nowymi krajami związkowymi.

Brak danych dla Węgier za 1994 r.

Dla Polski dane dotyczące przestępstw stwierdzonych.

¹⁶ Por. np. E. Buchholtz: *Reasons for the Low Rates of Delinquency in the German Democratic Republic*, „Eurocriminology” 19X7, vol. 1, s. 61 — 75

¹⁷ F. von der Heide, E. Lautsch: *Entwicklung der Straftaten und der Aufklärungsquote in der DDR von 1985 bis 1989*, „Neue Justiz” 1991, t. 45, s. 11-15.

¹⁸ *Poizeiliche Kriminalstatistik Bundesrepublik Deutschland, Berichtsjahr 1994*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1994, s. 8.

Do zagadnienia różnic w nasileniu przestępczości pomiędzy wschodem i zachodem Niemiec wypadnie jeszcze wrócić w dalszych częściach pracy przy okazji omawiania terytorialnego zróżnicowania nasilenia przestępczości na obszarze Niemiec. W tym miejscu chcielibyśmy skoncentrować się jedynie na krótkiej charakterystyce „ogólnoniemieckiej” dynamiki przestępczości, tzn. do 1990 r. w „starej” RFN i po 1990 r. w całych jednoczonych Niemczech. Stosowną ilustrację w tym zakresie stanowi tablica 1.

Na podstawie zawartych w niej danych widać wyraźnie, iż kształt owej dynamiki nawet po 1990 r. nie przybrał w żadnym wypadku dramatycznego charakteru. Czyniąc niewątpliwie interesującym jest spadek przestępczości odnotowany w 1991 r., pierwszym roku po zjednoczeniu. Można jednak przypuszczać, iż na spadek nasilenia przestępczości w tym roku wpływ miało właśnie połączenie państw niemieckich, w sytuacji gdy na terenie byłej NRD przestępczość ujawniona była wciąż niższa, a także rzetelność tamtejszej statystyki policyjnej pozostawiała jeszcze — jak już wspomniano — wiele do życzenia. Po 1991 r. nastąpił okres dwuletniego wzrostu przestępczości ujawnionej. Nie miał on jednak w skali ogólnoniemieckiej szczególnie dramatycznego charakteru, a w 1994 r. uległ wyraźnemu zahamowaniu. Analizując ową dynamikę trzeba mieć oczywiście nieustannie na względzie fakt, iż są to dane dla całych Niemiec i na terenie byłej NRD wzrost ten był znacznie poważniejszy. W tym kontekście trzeba sobie również zdawać sprawę z tego, iż istotny wpływ na wzrost nasilenia przestępczości w skali ogólnoniemieckiej wywierał jej gwałtowniejszy wzrost w Niemczech wschodnich.

Odmiennej kształt przybrała dynamika przestępczości ujawnionej w Polsce. Okres lat 1970—1979 charakteryzował się tu „daleko posuniętą stabilizacją sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej”¹⁹, aczkolwiek z dzisiejszej perspektywy stabilizację tę uznać należy za w znacznym stopniu pozorną. Całkowitą stabilnością charakteryzowało się także w tym okresie ustawodawstwo karne. W konsekwencji również nasilenie i dynamikę przestępczości ujawnionej charakteryzowała daleko posunięta stabilność. Lata osiemdziesiąte, które znamionował wybuch otwartego konfliktu społecznego, przyniosły ze sobą wyraźne falowanie przestępczości ujawnionej. Jak stwierdza w tym kontekście wspomniana autorka, wszystkie napięcia i konflikty społeczne lat osiemdziesiątych znajdowały w takiej czy innej formie swe odbicie w obrazie przestępczości kształtującym się na podstawie urzędowych statystyk. O ile lata te charakteryzowały się generalnie rzecz biorąc wyższym nasileniem przestępczości ujawnionej niż w okresie poprzedzającym, to jednak w drugiej połowie tych lat, a konkretnie w okresie 1985—1988 odnotowano tendencję spadkową. Podkreślić jednak należy, iż wiele danych przemawia za tym, że ów spadek miał w znacznym stopniu pozorny charakter. Jak przekonująco twierdzi np. J. Jasiński zmniejszenie liczby przestępstw stwierdzonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych było przede wszystkim konsekwencją drastycznego wzrostu liczby postępowań umorzonych z powodu niestwierdzenia znamion przestępstwa. Dodatkowy wpływ na poziom przestępczości ujawnionej wywierać mogły także istotne zmiany w zakresie odsetka postępowań umarzanych z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa oraz odsetka spraw kierowanych do postępowania przyspieszonego²¹¹. W każdym razie wzrost przestępczości ujawnionej

¹⁹ E. Bieñkowska: *Die wichtigsten Aspekte der Kriminalitätsentwicklung im heutigen Polen: die letzte Dekade*, w: K. Boersin (red.): *Sozialer Umbruch...*, op. dt., s. 27 i nast.

²⁰ Por. na ten temat J. Jasiński: *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych (1980—1991)*, „Archiwum Kryminologii”, t. XIX, Warszawa 1993, s. 45—50.

odnotowano dopiero w 1989 r., ale jej poziom pozostał jeszcze w granicach przeciętnej lat osiemdziesiątych. Najbardziej interesujące zjawisko, jeśli idzie o nasilenie przestępczości ujawnionej, nastąpiło w Polsce w 1990 r., a więc pierwszym „pełnym” roku odzyskanej wolności. Doszło w nim bowiem do gwałtownego wzrostu liczby przestępstw stwierdzonych, o około 61%. Co najistotniejsze, ów skok liczby przestępstw nie zapoczątkował bynajmniej jakiegś trwałej tendencji wzrostowej, która byłaby kontynuowana w latach następnych. Wręcz przeciwnie, lata 1991 — 1993 to okres względnej stabilizacji przestępczości ujawnionej, tyle że na nowym, „ustalonym” w 1990 r. poziomie. Dopiero lata 1994—1995 przyniosły w tym zakresie pewną tendencję wzrostową. Trudno tu jednak również mówić o jakimś gwałtownym wzroście, pozostawał on bowiem w granicach przeciętnej dla lat dziewięćdziesiątych.

Owa gwałtowna, wręcz — można powiedzieć — jakościowa, zmiana w nasileniu przestępczości ujawnionej jaka miała miejsce w Polsce w 1990 r. jest zjawiskiem niezwykle interesującym i poniekąd zagadkowym, wymagającym dokładniejszej analizy. Prowadzi ona do szablonowej, powielanej masowo przez polityków oraz w środkach masowego przekazu opinii, iż w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych doszło do „eksplozji” przestępczości. Inaczej mówiąc przedstawione dane statystyki policyjnej traktowane są jako dowód na wzrost nasilenia przestępczości rzeczywistej, a nie tylko i wyłącznie ujawnionej. Nie negując istotnych zmian, tak ilościowych jak i jakościowych przestępczości w Polsce, jakie nastąpiły w okresie ostatnich pięciu lat, stwierdzić wypada z całą mocą, iż taka interpretacja zdaje się być daleko posuniętym uproszczeniem. Jak słusznie zauważa J. Jasiński²¹ przez wiele lat przyjmowano powszechnie, iż zmiany w nasileniu i dynamice przestępczości ujawnionej stanowią określone przybliżenie zmian w nasileniu i dynamice przestępczości rzeczywistej. Prawdziwy stan rzeczy zdaje się być jednak o wiele bardziej skomplikowany, jako że na nasilenie i dynamikę przestępczości ujawnionej wpływ wywiera wiele czynników, które ze zjawiskami zachodzącymi w obrębie przestępczości rzeczywistej nie mają nic, bądź mają niewiele tylko wspólnego. Do czynników tych należą przede wszystkim działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim zaś ich gotowość do przyjmowania i rejestrowania przychodzących od obywateli zgłoszeń o wiktymizacji przestępstwami, oraz gotowość obywateli do zgłaszania wiktymizacji organom ścigania. Wydaje się, iż oba te rodzaje czynników wywierały i poniekąd wywierają do dzisiaj decydujący wpływ na kształt dynamiki przestępczości ujawnionej w Polsce.

Rzecz w tym, iż jak stwierdza to znów J. Jasiński, przestępczość w czasach realnego socjalizmu była również w jakimś stopniu przedmiotem centralnego planowania i „była taka jaką być powinna”²². Oznaczało to, iż nie tylko w byłej NRD, ale i we wszystkich innych krajach komunistycznych statystyki przestępczości były upiększane w celach polityczno-propagandowych. Miało to na celu tak wykazywanie wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, jak i stanowić dowód — także wobec kierownictwa partyjnego, sprawności organów ścigania. Było to także często swoistą działalnością „ku pokrzepieniu serc”. To ostatnie miało w Polsce niewątpliwie miejsce szczególnie w okresie „propagandy sukcesu” w latach siedemdziesiątych. W latach osiemdziesiątych sytuacja uległa natomiast pewnej zmianie: społeczeństwo

²¹ J. Jasiński: *Crime Pattern in Poland. An Overview*, w: J. Jasiński (red.): *Problems of Social Maladjustment and Crime in Poland*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Łódź 1989, s. 27.

²² Idem: *Obraz polityki karnej...*, op. cit., s. 46.

było raczej straszone wzrostem przestępczości, co miało służyć uzasadnieniu wobec opinii publicznej rozmaitych pomysłów władz w zakresie zwiększania represyjności polityki karnej. A. Spirydowicz twierdzi w związku z tym wręcz, iż statystyka policyjna przed 1989 r. była przedmiotem poważnych manipulacji i posiadała wartość jedynie propagandową²³. Również J. Szumski odnosi się bardzo krytycznie do wartości informacyjnej statystyk przestępczości sprzed 1989 r., stwierdzając, iż ich „głównym celem było kształtowanie postaw społecznych w sposób odpowiadający wymogom ideologicznym grup sprawujących władzę”²⁴. Taki stan rzeczy rodzi zasadnicze wątpliwości co do wartości danych zawartych w polskiej statystyce milicyjno-prokuratorskiej przed 1989 r., a przynajmniej nakazuje daleko posuniętą ostrożność w ich interpretacji.

Narzędziem służącym do „ręcznego sterowania” danymi statystyki milicyjnej, była przede wszystkim polityka przyjmowania zgłoszeń o popełnieniu przestępstwa, którą charakteryzowała olbrzymia selektywność. Inaczej mówiąc Milicja Obywatelska spełniała w bardzo jednoznaczny sposób funkcję określaną mianem *gate keeping*, tzn. kontrolowała dopływ spraw do postępowania karnego²⁵. Jak stwierdza J. Szumski pełnienie tej funkcji ułatwia, w pewnym sensie ułatwia do dzisiaj, organizacja systemu gromadzenia danych w polskiej statystyce policyjnej, w której podstawową jednostką obliczeniową jest przestępstwo stwierdzone, a nie — tak jak w większości krajów świata — przestępstwo zameldowane. Zdaniem tego autora takie rozwiązanie daje policji duży zakres swobodnego uznania w rejestrowaniu przestępstw zameldowanych przez obywateli i pozwala na dużą „inwencję własną” w określaniu rozmiarów przestępczości²⁶.

Potwierdzeniem powyższych hipotez mogą być pewne zjawiska jakie wystąpiły w statystykach po 1990 r. Jak zauważa w związku z tym np. A. Gaberle²⁷ wraz ze wzrostem rozmiarów i nasilenia przestępczości w Polsce mieliśmy do czynienia z gwałtownym spadkiem współczynnika wykrywalności przestępstw, który zresztą wcześniej przybierał w Polsce nienaturalnie wysokie wartości, przekraczając niejednokrotnie znacznie 80%. W okresie lat 1990 — 1993 polska statystyka policyjna zarejestrowała o 71,7% więcej przestępstw stwierdzonych niż w latach 1985 — 1988. Liczba przestępstw „wyjaśnionych” wzrosła jednak jedynie o 8,1%. Równocześnie o ile w latach 1985—1988 ustalono sprawców 77,6% wszystkich przestępstw stwierdzonych, to w latach 1990—1993 nastąpiło to jedynie w 49,1 % przypadków. Zgodnie z poglądem tego autora zmiana ta nie może być przypisana tylko i wyłącznie spadkowi efektywności policji. Jest ona także wynikiem zmian w gotowości przyjmowania przez policję zgłoszeń o pokrzywdzeniu. W latach osiemdziesiątych, gdy z przyczyn natury politycznej, policja musiała prezentować się dobrze i być

²³ A. Spirydowicz: *Crime and Mass Media in Poland*, „The Review of Comparative Law” 1990, vol. 4, s. 128-132.

²⁴ J. Szumski: *Fear of Crime, Social Rigorism and Mass Media in Poland*, „International Review of Victimology” 1993, vol. 1, s. 211.

²⁵ Por. na ten temat np. A. Siemaszko: *Unreported Crime*, w: J. Jasiński, A. Siemaszko (red.): *Crime Control in Poland*, Warszawa 1995, s. 20.

²⁶ Por. J. Szumski: op. dt., s. 210. Pokreślić jednak należy, iż takie możliwości istnieją także w Niemczech, gdzie przestępstwo zgłoszone zaczyna figurować w statystyce dopiero wówczas, gdy policja przekazuje akta sprawy do prokuratury, a więc po zakończeniu dochodzenia policyjnego. Daje to również możliwość dokonywania rozmaitych manipulacji.

²⁷ A. Gaberle: *Die Entwicklung der Kriminalität in Polen seit dem Zusammenbruch des realen Sozialismus* (niepublikowany referat na polsko-niemieckim kolokwium prawa karnego i kryminologii, Halle, maj 1994). Por. także na ten temat, J. Czapska: op. cit., s. 179.

efektywną, zgłoszenia o drobniejszych przestępstwach przyjmowane były tylko wówczas gdy pokrzywdzony był w stanie wskazać sprawcę, lub gdy jego ustalenie i ujęcie wydawały się być czymś stosunkowo nieskomplikowanym. Po 1989 r., gdy „propaganda sukcesu” w pracy policji straciła na znaczeniu i gdy wzrost przestępczości zaczął być używany przez policję jako ważny argument w walce o większe środki z budżetu państwa, tendencja ta uległa zmianie i policja w znacznie rzetelniejszy sposób zaczęła przyjmować zgłoszenia o przestępstwach²⁸. Również E. Bienkowska podkreśla, iż przy ocenie zjawiska wzrostu przestępczości w Polsce w latach dziewięćdziesiątych uwzględniać należy to, iż „poczynając od 1990 r. nastąpiła radykalna zmiana zachowań policji przy przyjmowaniu zameldowań o popełnieniu przestępstw. Rzecz w tym, iż policja zaczęła przyjmować i rejestrować wszelkie zgłoszenia o przestępstwach, niezależnie od oceny szans ujęcia sprawcy i innych tego typu okoliczności”²⁹. Taki stan rzeczy wyjaśnia przynajmniej częściowo gwałtowny skok przestępczości jaki miał miejsce w Polsce w 1990 r., który w znacznym stopniu powinien w związku z tym być traktowany jako artefakt statystyczny, jako wynik zasadniczej zmiany jaka nastąpiła w zachowaniach organów ścigania³⁰.

Inne wytłumaczenie tego wzrostu jest mało prawdopodobne. Jest rzeczą oczywistą dla każdego socjologa i kryminologa, iż proces gwałtownej zmiany społeczną prowadzi zawsze do negatywnych zjawisk w postaci wzrostu przestępczości i innych ujemnych zjawisk społecznych. Nie ulega też wątpliwości, iż z takim wpływem procesu zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych mieliśmy i mamy do czynienia również w Polsce (a także innych krajach postkomunistycznych). Jest jednak zupełnie nieprawdopodobne, aby wpływ ów przejawiał się w postaci swoistego, jednorazowego big bang, który znalazł swój wyraz w statystykach za 1990 r. Jak również zupełnie nieprawdopodobne, aby czynniki, które doprowadziły do owego big bang w 1990 r. prawie przestały działać w latach następnych, prowadząc do daleko posuniętej stabilizacji nasilenia przestępczości ujawnionej. Biorąc pod uwagę pogłębianie się po 1990 r. szeregu problemów społecznych i ekonomicznych związanych z procesem transformacji powinno być dokładnie odwrotnie. Dlatego też uważamy, iż hipoteza radykalnej zmiany zachowań policji w zakresie przyjmowania i rejestrowania zgłoszeń o popełnieniu przestępstwa stanowi najbardziej przekonujące wyjaśnienie tego co ujawniło się w polskiej statystyce policyjnej w 1990 r.

W tym kontekście wspomnieć należy jednak o jeszcze jednym czynniku, który może mieć istotny wpływ na obraz przestępczości w krajach postkomunistycznych, a przede wszystkim jej nasilenie, jaki ujawnia się na podstawie urzędowych danych statystycznych. Chodzi tu o gotowość obywateli do zgłaszania organom ścigania faktu swego pokrzywdzenia przestępstwem³¹. Podkreślić zresztą należy, iż postawy

²⁸ Warto zresztą zaznaczyć, iż z podobnymi wytłumaczalnymi zjawiskami mieliśmy już do czynienia w latach osiemdziesiątych, gdy np. w latach 1983 —1985 rosła liczba stwierdzonych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, współczynnik wykrywalności utrzymywał się na wysokim poziomie, ale liczba skazań nie zmieniła się lub nawet malała. Por. na ten temat J. Jasiński: *Dynamika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu a zmiany w polityce karnej wobec ich sprawców*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 9, s. 39—51.

²⁹ E. Bienkowska: op. dt., s. 32.

³⁰ Ibidem, s. 91 i n. Por. także na ten temat A. Gaberle: op. dt. oraz J. Szumski: op. dt., s. 210.

³¹ Por. na ten temat np. M. Wojtycka: *Czynniki powstrzymujące obywateli od zgłoszenia o popełnieniu kradzieży na ich szkodę*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 10, Warszawa 1980, s. 309-323.

Polaków wobec policji zdaje się charakteryzować daleko posunięta niespójność³². Z jednej strony policja jako instytucja państwowa cieszy się stosunkowo wysokim zaufaniem. Na przykład w badaniach OBOP przeprowadzonych w kwietniu 1994 r.³³, na pytanie „czy Pan(i) osobiście darzy zaufaniem policję?“, „tak” lub „raczej tak” odpowiedziało 69,5% respondentów, co znaczyło, iż policja darzona jest wyższym zaufaniem niż sądy, prokuratora i więziennictwo. Równocześnie jednak dane uzyskane w International Crime Survey (ICS) z 1992 r.³⁴, wskazują na to, iż Polska należy do krajów, w których zadowolenie z pracy policji oraz gotowość do meldowania organom ścigania o fakcie pokrzywdzenia są wyjątkowo niskie. Podkreślić zresztą należy, iż istotę powyższej rozbieżności ocen i postaw można rozmaicie interpretować. Wysokie zaufanie do policji może bowiem oznaczać jedynie to, że respondenci uważają, iż policja nie stosuje już na szeroką skalę niedozwolonych metod gromadzenia dowodów i nie tworzy fikcyjnych spraw, jak to miało miejsce w czasach PRL. Natomiast gotowość do meldowania faktu pokrzywdzenia może być związana przede wszystkim z oceną skuteczności działania policji. W każdym razie generalne zadowolenie z pracy policji wykazywało w Polsce 26,8% respondentów, co było jedną z najniższych ocen wśród dwudziestu uwzględnionych w badaniach krajów (niższą ocenę — 12,0% zadowolonych — uzyskała tylko policja ówczesnej Czechosłowacji). Równocześnie tylko 15,7% respondentów było usatysfakcjonowanych sposobem w jaki policja podeszła do ich zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa. Był to najgorszy wynik w badanych krajach, w których przeciętny odsetek usatysfakcjonowanych wynosił 55,8%. W konsekwencji gotowość Polaków do zgłaszania faktu pokrzywdzenia przestępstwem jest wyjątkowo niska.

Jak wynika z badań niemieckich, podobna sytuacja panuje w Niemczech Wschodnich gdzie, jak twierdzi się, postawy mieszkańców oscylują „pomiędzy potrzebą ochrony, a brakiem zaufania”. Z jednej strony wzrost poczucia braku bezpieczeństwa zwiększa zależność obywateli od policji jako państwowego organu ochrony. Z drugiej, rola jaką w byłej NRD odgrywała Volkspolizei nie może ulec tak szybko zapomnieniu. Te same czynniki wywierają niewątpliwie wpływ na aktualne postawy ludności wobec policji i gotowość meldowania jej o przestępstwach w Polsce. Z jednej strony istotną rolę odgrywają tu niewątpliwie negatywne doświadczenia z przeszłości, kiedy to milicja stanowiła wyróżnioną (również materialnie) grupę stojącą na straży przywilejów komunistycznej nomenklatury, a także instrument represji. Znaczący wpływ wywierają tu także negatywne doświadczenia w kontaktach codziennych z byłą Milicją Obywatelską. W warunkach polskich niebagatelną rolę odgrywa także niedorozwój systemu ubezpieczeń majątkowych, który w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej stanowi podstawowy czynnik podnoszący zgłaszalność, szczególnie w pewnych kategoriach przestępstw skierowanych przeciwko mieniu. Niektóre najświeższe badania empiryczne³⁵, wskazują na to, iż sytuacja w tym zakresie uległa po 1990 r. pewnej poprawie i gotowość ludności do zgłaszania faktu pokrzywdzenia przestępstwem nieco wzrosła. Nie zmienia to jednak faktu, iż w porównaniu do przeciętnej europejskiej jest ona wciąż niska. Oznacza to jednak, iż tak w Polsce, jak i w innych krajach Europy

³² Szerzej na ten temat por. np. J. C z a p s k a: op. cit., s. 95—100.

³³ *Czy policja skutecznie broni nas przed przestępcami?* OBOP raport z badań, Warszawa 1994.

³⁴ J. J. M. van D i j k, P M a t t h e w: *Criminal Victimization in the Industrialized World*, Ministry of Justice, The Netherlands 1992, Por. także na ten temat J. C z a p s k a: op. cit.

³⁵ E. B i e ņ k o w s k a, J. W o j c i e c h o w s k a: *Przestępczość i inne problemy społeczne w świetle własnych doświadczeń i poglądów mieszkańców Warszawy*, „Studia Prawnicze” 1993, nr 4, s. 15—46.

Środkowej i Wschodniej mamy najprawdopodobniej wciąż do czynienia, pomimo zmian w zachowaniach tak policji, jak i ludności, z bardzo dużymi rozmiarami „ciemnej liczby” przestępstw, większymi niż przeciętnie w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej. Hipotezę taką zdają się potwierdzać przeprowadzone dotychczas w tym regionie badania wiktyimizacyjne, do czego wypadnie jeszcze powrócić niżej.

Powyższa analiza, w której zwraca się uwagę na dodatkowe trudności wiążące się z posługiwaniem się dla oceny stanu przestępczości w krajach Europy Środkowej i Wschodniej urzędowymi statystykami przestępczości, pozwala przejść do porównań

Tablica 2. Nasilenie wybranych kategorii przestępstw zameldowanych w Niemczech, Polsce i na Węgrzech w latach 1984—1994*

Rok	Zabójstwo			Uszkodzenie ciała			Rozbój		
	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry
1984	4,4	1,6	3,7	104,2	29,8	56,0	46,0	23,5	15,5
1985	4,6	1,8	3,5	105,4	29,7	54,0	49,0	22,9	14,8
1986	4,4	1,3	4,2	105,0	30,9	58,0	47,0	19,8	15,1
1987	4,3	1,4	3,8	104,2	26,9	55,0	46,0	20,8	15,2
1988	4,1	1,4	3,8	102,7	24,1	52,0	47,0	19,0	14,5
1989	3,8	1,5	2,9	104,6	22,6	55,0	49,0	23,9	17,3
1990	3,8	1,9	3,1	107,0	27,3	66,0	56,0	42,5	27,6
1991	3,4	2,9	4,3	95,6	33,9	67,0	61,0	44,7	38,4
1992	4,1	2,6	4,2	104,8	36,0	78,0	70,0	46,2	31,6
1993	5,2	2,9	4,5	108,4	43,3	77,0	76,0	54,7	27,9
1994	4,6	3,0	—	—	47,9	—	71,0	61,2	—

Rok	Włamanie			Kradzież			Zgwałcenia		
	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry	Niemcy	Polska	Węgry
1984	1554,1	381,8	211,0	4223,0	647,0	720,0	9,7	5,9	6,1
1985	1720,2	372,0	236,0	4309,0	600,0	766,0	9,7	5,7	5,6
1986	1910,9	317,4	251,0	4556,0	513,0	846,0	9,2	5,1	5,8
1987	2064,1	352,0	272,0	4565,0	560,0	958,0	8,6	4,2	4,6
1988	1918,6	370,1	292,0	4323,0	579,0	1369,0	8,5	4,1	4,1
1989	1736,0	575,8	407,0	4148,0	853,0	2336,0	8,0	4,4	4,3
1990	1749,1	1130,3	743,0	4295,0	1547,0	3030,0	8,2	4,8	4,5
1991	1649,1	930,6	1063,0	4072,0	1295,0	2669,0	7,3	5,0	4,5
1992	2039,4	862,1	890,0	5906,0	1188,0	2669,0	7,8	5,0	4,2
1993	2134,5	817,3	766,0	5126,0	1166,0	2238,0	7,9	5,1	4,0
1994	—	789,5	—	4754,0	1258,0	—	7,5	5,3	—

* Współczynniki nasilenia obliczono na 100 tys. mieszkańców

Od 1991 r. dane odnoszące się do Niemiec dotyczą całego terytorium Niemiec wraz z nowymi krajami związkowymi.

Drak danych dla Węgier i częściowo Niemiec za 1994 r.

Dla Polski dane dotyczące przestępstw stwierdzonych.

nasilenia i dynamiki przestępczości ujawnionej w Niemczech i w Polsce w okresie lat 1984 — 1994, które dla dodatkowej ilustracji uzupełniliśmy dostępnymi nam danymi dotyczącymi Węgier. Dane stanowiące punkt wyjścia owej analizy zawarte są w tablicach 1 i 2 ukazujących wartości współczynników wybranych kategorii przestępstw na 100 tys. mieszkańców, w będących przedmiotem analizy krajach oraz ich dynamikę w latach 1984—1994.

Jest rzeczą oczywistą, iż poza wspomnianymi wyżej zastrzeżeniami, do porównań tego typu, dotyczących różnych krajów należy podchodzić z dużą ostrożnością ze względu na możliwe różnice w definicjach ustawowych poszczególnych rodzajów przestępstw, a przede wszystkim sposób ustalenia w danym ustawodawstwie granicy pomiędzy występkiem i wykroczeniem. To ostatnie ma szczególne znaczenie przy przestępczości skierowanej przeciwko mieniu, a tym samym ze względu na miejsce przestępczości tego typu w ogólnej strukturze przestępczości, może wywierać istotny wpływ na ogólne rozmiary i nasilenie przestępczości ujawnionej. Mając jednak ciągle w pamięci owe zastrzeżenia, wydaje się, iż taka analiza porównawcza może dostarczyć podstaw do wielu ciekawych wniosków.

Przede wszystkim rzuca się w oczy iż, abstrahując od wszelkich podniesionych wyżej zastrzeżeń co do wartości danych pochodzących z urzędowych statystyk przestępczości, we wszystkich trzech krajach krzywe dynamiki przestępczości ujawnionej oraz poszczególnych kategorii przestępstw posiadają bardzo zbliżony kształt. Niemcy posiadają wyraźnie odmienny niż Polska i Węgry kształt owej dynamiki jedynie jeśli chodzi o włamania. We wszystkich trzech krajach, a także w Estonii, bezpośrednio po 1990 r. nastąpił mniej lub bardziej wyraźny wzrost nasilenia przestępczości ujawnionej, która to tendencja utrzymywała się przez kilka lat, aby następnie ulec zahamowaniu, prowadząc nawet w niektórych wypadkach do niewielkiego spadku przestępczości ujawnionej. Zasadniczą rolę w kreowaniu owego wzrostu odgrywały wszędzie przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko mieniu. Również zabójstwa i uszkodzenia ciała, wykazywały wysoką tendencję wzrostową, aczkolwiek statystycznie rzecz biorąc stanowiły one margines ogólnej liczby zarejestrowanych przestępstw.

Jeśli chodzi o nasilenie przestępczości ujawnionej to według urzędowych statystyk zwraca uwagę fakt, iż przeciętna wartość współczynnika przestępczości na 100 tys. mieszkańców wynosiła w Polsce w okresie lat 1990—1994 — 2289. W Niemczech przeciętna wartość owego współczynnika dla tego samego okresu wynosiła 7594, na Węgrzech (dla okresu lat 1990—1993) — 3939, a w Estonii — 2206. Tak więc przeciętne nasilenie przestępczości ujawnionej było w Polsce w tym okresie znacznie niższe niż w Niemczech (gdzie było ono wyższe 3,3 raza), a także niższe niż na Węgrzech (gdzie było ono wyższe 1,7 raza). Jedynie Estonia miała owo nasilenie nieco niższe niż Polska, co zresztą jest najprawdopodobniej sprzeczne z przeciętnymi oczekiwaniami i wyobrażeniami na temat stanu przestępczości w krajach byłego Związku Radzieckiego. Najistotniejsze jest jednak to, iż we wszystkich trzech krajach byłego bloku wschodniego, ogólne nasilenie przestępczości ujawnionej było wciąż znacznie nawet niższe niż w zjednoczonych Niemczech. Taki stan rzeczy wydaje się również stać w sprzeczności z przeciętnymi wyobrażeniami na temat stanu bezpieczeństwa publicznego na zachód od Odry.

Taki stan rzeczy stwierdzić można odnośnie poszczególnych rodzajów przestępstw, gdzie w większości wypadków Niemcy górują nad krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Węgry posiadają co prawda współczynnik nasilenia zabójstw znacznie zbliżony do niemieckiego, a w 1991 i 1992 r. był on nawet

wyższy. W Polsce nasilenie zabójstw, pomimo niemalże dwukrotnego jego wzrostu, jakie nastąpiło na przestrzeni lat 1990 — 1994, jest natomiast wciąż wyraźnie niższe niż w Niemczech, a także niż na Węgrzech. To samo powiedzieć można o spowodowaniu uszkodzenia ciała. Nasilenie tego typu czynów jest w Niemczech, w których poza pewnym załamaniem w 1991 r. ich dynamikę charakteryzuje daleko posunięta stabilizacja, wciąż ponad dwukrotnie wyższe niż w Polsce i to pomimo konsekwentnego wzrostu ich nasilenia poczynając od 1989 r. Również i w tym wypadku Węgry zajmują pozycję pośrednią.

Także w przypadku rozbojów mamy do czynienia z wyraźnym górowaniem Niemiec, tak nad Polską, jak i nad Węgrami. Warto jednak zaznaczyć, iż jest to jedyne przestępstwo w przypadku którego Polska posiada przewagę nad Węgrami, a równocześnie wyraźnie niekorzystną tendencję w zakresie dynamiki. O ile na Węgrzech po 1991 r. odnotowano spadek nasilenia mający charakter dość trwałej tendencji, to w przypadku Polski mamy do czynienia ze stałą tendencją wzrostową, która po 1992 r. uległa zaostrzeniu, tak iż mamy nawet do czynienia z wyraźnym „doganianiem” w tym zakresie Niemiec.

Zupełnie nieporównywalna jest natomiast sytuacja w Polsce i na Węgrzech z jednej strony oraz w Niemczech z drugiej, jeśli idzie o przestępstwo włamania. Nasilenie tego przestępstwa, uważanego często w Polsce za szczególnie nagminne, jest w Niemczech kilkakrotnie (ponad trzykrotnie) wyższe niż w Polsce. Warto przy tym podkreślić, iż tak w Polsce, jak i na Węgrzech, po gwałtownym wzroście w latach 1988 — 1992, odnotowano pewien istotny spadek nasilenia tych przestępstw. W Niemczech wręcz przeciwnie, 1991 r. zapoczątkował wyraźną tendencję wzrostową.

W zbliżony sposób wygląda sytuacja jeśli idzie o kradzież. Poważny wzrost nasilenia tych przestępstw w Polsce i na Węgrzech po 1988 r. i tak pozostawia znaczny dystans jaki dzieli oba te kraje w stosunku do Niemiec, przy czym Polska znów wypada najkorzystniej z wszystkich trzech krajów. Tak samo przy tym jak w przypadku włamań mamy do czynienia z odmiennymi tendencjami w zakresie dynamiki. O ile w Polsce poczynając od 1991 r., a na Węgrzech poczynając od 1992 r. mamy do czynienia ze spadkiem nasilenia zarejestrowanych przypadków kradzieży (w Polsce należałoby może raczej mówić o poprzedzonej pewnym spadkiem stabilizacji), to w Niemczech po 1991 r. nastąpił gwałtowny wzrost nasilenia tych przestępstw, który dopiero w 1994 r. uległ pewnemu zahamowaniu. W tym jednak wypadku korzystna pozycja Polski jest najprawdopodobniej wynikiem stanu prawnego, zgodnie z którym drobne przypadki kradzieży traktowane są jako wykroczenia, a więc „umykają” statystyce przestępczości. Potwierdzają to zresztą wyniki badań wiktymizacyjnych, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Wreszcie, również w przypadku przestępstwa zgwałcenia Niemcy wyraźnie górują nad Polską i Węgrami. Polska jest przy tym jedynym z trzech krajów gdzie nasilenie tych przestępstw wykazuje (poczynając od 1988 r.) konsekwentną tendencję wzrostową. Na Węgrzech, gdzie przez lata nasilenie tych przestępstw było bardzo zbliżone do polskiego, mamy natomiast do czynienia po 1990 r. z lekką tendencją spadkową. Niemcy charakteryzuje w tym zakresie po 1990 r. pewne falowanie nasilenia tych przestępstw, ale jak to już wspomniano na poziomie około 1,5 raza wyższym niż w Polsce i na Węgrzech.

Reasumując, podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom jakie spotkać można szczególnie w środkach masowego przekazu, Polska pod względem nasilenia przestępczości ujawnionej i zarejestrowanej wcale nie bije wszelkich światowych rekordów. Nasilenie przestępczości ujawnionej według oficjalnych danych statystyk

policyjnych pozostaje w Polsce wciąż niższe, a niekiedy nawet znacznie niższe niż w wielu wysoko rozwiniętych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Stwierdzenie tego faktu jest tym istotniejsze, że jest tak pomimo gwałtownego wzrostu nasilenia przestępczości ujawnionej jaki miał miejsce w Polsce w 1990 r. Inaczej mówiąc, nawet na skutek i pomimo owego skoku Polska nie tylko nie przegoniła, ale nawet nie dogoniła w zakresie nasilenia większości przestępstw Niemiec. Nie traktując tego bynajmniej jako powodu do samozadowolenia i nie negując pogorszenia się stanu bezpieczeństwa publicznego w Polsce, naszym zdaniem przy wszelkich dotyczących go ocenach należy mieć zawsze na względzie przedstawione powyżej fakty.

III. NASILENIE PRZESTĘPCZOŚCI RZECZYWISTEJ W NIEMCZACH I W POLSCE ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH KRAJACH W ŚWIELE BADAŃ WIKTYMIZACYJNYCH

Jeśli chodzi o niektóre kraje Europy Środkowej i Wschodniej, a także Niemcy dysponujemy od pewnego czasu alternatywnym w stosunku do urzędowych statystyk policyjnych źródłem danych na temat rozmiarów i nasilenia przestępczości, w postaci danych uzyskanych przy pomocy badań wiktyimizacyjnych. Istotną cechą tego typu danych jest to, iż dostarczają one wiedzy na temat przestępczości rzeczywistej, a nie tylko przestępczości ujawnionej. Inaczej mówiąc dane pochodzące z badań wiktyimizacyjnych uwzględniają również rozmiary przestępczości ukrytej czyli tzw. „ciemnej liczby” przestępczości. Jest to zagadnienie o szczególnym znaczeniu w przypadku krajów Europy Środkowej i Wschodniej, jako że można przypuszczać, iż w tej części Europy „ciemna liczba” przestępczości miała i ma do dzisiaj szczególnie wielkie rozmiary, a więc dane na temat przestępczości ujawnionej mogą w szczególnie wielkim stopniu odbiegać od rzeczywistego jej stanu. Jak już wspomniano zjawisko to spowodowane było wcześniej przede wszystkim nagminnym „niedorejestrowywaniem” z przyczyn politycznych i ideologicznych przestępczości przez organy ścigania, a także szczególnie wysoką niechęcią osób pokrzywdzonych do zgłaszania organom ścigania faktu wiktyimizacji. O ile pierwszy z tych czynników przestał wywierać wpływ po 1989 r. (a przynajmniej) przestał wywierać tak istotny wpływ jak w czasach „realnego socjalizmu”, drugi z nich zdaje się wciąż odgrywać istotną rolę. W konsekwencji prowadzi to do dużych, znacznie większych niż w większości rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, rozmiarów „ciemnej liczby” przestępczości.

Jest rzeczą oczywistą, iż z badaniami wiktyimizacyjnymi, jak z każdą empiryczną metodą badawczą w naukach społecznych, wiąże się wiele istotnych problemów metodologicznych i ich wyników nie można absolutyzować bezkrytycznie. Szczególne problemy nastręcza możliwość porównywania danych pochodzących z różnych badań, przeprowadzonych za pomocą różnych narzędzi i metod badawczych. Badania wiktyimizacyjne traktowane są jednak dzisiaj jako źródło danych o zjawisku przestępczości o równorzędnym co urzędowe statystyki charakterze i znaczeniu, które szczególnie w konfrontacji z tymi ostatnimi wzbogaca w sposób zasadniczy naszą wiedzę o ilościowych i jakościowych charakterystykach zjawiska przestępczości³⁶.

³⁶ Por. na ten temat np. M. Maguire: *Crime Statistics and Trends: Changing Perceptions and their Implications*, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.): *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 1994, s. 233—291.

W przypadku większości krajów Europy Środkowej i Wschodniej badania wiktyimizacyjne zaczęto prowadzić dopiero po przełomie 1989 r. Dla władz komunistycznych badania takie mogły być szczególnie niewygodne, ujawniając nie tylko rzeczywiste rozmiary zjawiska przestępczości i rozmiary jej „ciemnej liczby”, ale także praktykę „upiększania” urzędowych statystyk. Dlatego też na przykład w krajach takich jak NRD o jakichkolwiek badaniach „ciemnej liczby” czy badaniach wiktyimizacyjnych nie mogło być w ogóle mowy. W odniesieniu do innych krajów, takich jak np. Polska, sytuacja wyglądała nieco lepiej, szczególnie jeśli chodzi o badania „ciemnej liczby” prowadzone metodą typu *self report*³⁷. Nawet tutaj jednak pierwsze fragmentaryczne badania wiktyimizacyjne miały miejsce dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Dlatego też badania wiktyimizacyjne jakie w Europie Środkowej i Wschodniej przeprowadzono po 1989 r. nie są najczęściej w stanie dostarczyć danych umożliwiających analizę dynamiki przestępczości w okresie zmiany ustrojowej. Dają one natomiast możliwość konfrontacji z danymi dotyczącymi rozmiarów i nasilenia przestępczości pochodzącymi z urzędowych statystyk, a także możliwość porównań rozmiarów i nasilenia przestępczości pomiędzy różnymi krajami.

Podstawowym źródłem danych, na których opieramy poniższą analizę są dane uzyskane z przeprowadzonych dotychczas dwóch turach (1988 oraz 1992 r.) International Crime Survey (ICS)³⁸. Aczkolwiek badania te w bardzo różnym zakresie objęły kraje Europy Środkowej i Wschodniej, ich podstawową zaletą jest względnie duża porównywalność danych uzyskiwanych w zasadzie za pomocą tych samych metod i technik badawczych. Ponadto w analizie uwzględnione zostaną dane pochodzące z niektórych badań niemieckich, wyniki rosyjskiego survey’u wiktyimizacyjnego przeprowadzonego w 1993 r. przez K.K. Goryainowa³⁹, oraz dane pochodzące z badań przeprowadzonych w niektórych stolicach krajów postkomunistycznych w 1993 r.⁴⁰ Ponieważ spośród krajów Europy Środkowej i Wschodniej badania ICS z 1988 r. przeprowadzone były wyłącznie w Polsce i to tylko w Warszawie, dane pochodzące z tego badania (tablica 3) prezentujemy wraz z dostępnymi danymi dotyczącymi obszarów miejskich, a mianowicie miast powyżej 100 tys. mieszkańców w USA, Kanadzie, Australii oraz w Europie Zachodniej, a także dodatkowo Surabaja w Indonezji. Natomiast dane pochodzące z ICS z 1992 r. (tablica 4) prezentujemy odnośnie Niemiec, Polski, ówczesnej Czechosłowacji oraz Lubiany w Słowenii, przy czym dane dotyczące Niemiec

³⁷ Por. na ten temat np. J. Jasiński: *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 14 — 25. Por. także na ten temat A. Siemaszko: *Metodologiczne problemy badań typu self-report*, „Archiwum Kryminologii”, t. XV, Warszawa 1985, szczególnie s. 45—55.

³⁸ Por. np. J.J.M. van Dijk, P. Mayhew, M. Killias: *Experiences of Crime Across the World*, Deventer—Boston 1990 oraz J.J.M. van Dijk, P. Matthew: op. dt. Polska część badań z 1992 r. przeprowadzona była przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Jej omówienia znaleźć można m.in. w następujących publikacjach: A. Siemaszko: *Przestępczość w Polsce na tle porównawczym: wstępne rezultaty międzynarodowych badań wiktyimizacyjnych*, Warszawa 1993, a także A. Siemaszko: *Unreported Crime*, op. cit.

³⁹ Badania te przeprowadzone były na próbie losowej N=2068, w sześciu rejonach Rosji obejmujących centralne i północno-zachodnie obszary części europejskiej. Por. K.K. Goryuinow: *Latent Crime in Russia*, w: A. Alvazzi del Frate, U. Zveckic, J.J.M. van Dijk (red.): *Understanding Crime. Experiences of Crime Control*, Rzym 1993, s. 663 — 670.

⁴⁰ Por. E. Bieńczyńska, J. Wojciechowska: op. dt. Por. także J. Wojciechowska: *Wzrost przestępczości jako źródło obaw i niepokojów mieszkańców Warszawy*, „Przegląd Prawa Karnego”, t. 10, 1994, s. 32-42.

prezentowane są w rozbiściu na Niemcy Zachodnie i Wschodnie. Dane te uzupełniamy danymi dotyczącymi Rosji, Gruzji oraz samej Moskwy pochodzącymi ze wspomnianych badań Goryainowa. Dane zawarte w tablicy 3 ukazują nasilenie (odsetki) wiktymizacji w okresie roku poprzedzającego przeprowadzenie badań, natomiast dane zawarte w tablicy 4 także w okresie pięciu lat poprzedzających przeprowadzenie badań.

Tablica 3. Nasilenie przestępczości (współczynniki nasilenia) w Warszawie, Surabaja i innych miastach powyżej 100.000 mieszkańców (ICS 1989)

	Warszawa	Surabaja	USA	Kanada	Australia	Europa Zachodnia
Kradzież samochodu	2,2	0,2	3,6	1,0	2,4	1,6
Kradzież z samochodu	10,2	4,7	12,2	8,9	8,1	8,4
Uszkodzenie samochodu	7,6	2,7	13,0	12,2	9,4	8,0
Kradzież motocykla	0,0	0,8	0,3	0,5	0,4	0,3
Kradzież roweru	1,0	2,7	3,1	3,6	1,4	2,6
Właściciele:						
Kradzież samochodu	3,5	0,4	3,8	1,1	2,7	2,3
Kradzież z samochodu	16,5	10,8	13,0	10,4	9,2	11,8
Uszkodzenie samochodu	12,3	6,2	13,9	14,3	10,7	11,3
Kradzież motocykla	0,0	1,0	2,9	6,5	5,7	3,3
Kradzież roweru	2,2	4,1	4,5	5,4	3,1	5,5
Włamanie	2,6	3,8	4,1	3,9	4,7	2,9
Włamanie — usiłowane	2,8	1,7	8,4	4,1	5,6	2,3
Rozbój	1,2	0,5	2,6	1,8	0,9	2,0
Kradzież	13,4	5,2	5,9	6,5	4,7	5,8
Kradzież kieszonkowa	13,0	3,3	1,5	1,8	0,9	3,3
Przestępstwa seksualne	1,8	3,2	4,1	2,3	4,0	1,5
Zgwałcenie	1,0	0,8	1,5	0,7	1,3	0,5
Czynna napaść/groźba	3,0	0,8	6,6	4,0	6,3	3,3
Czynna napaść/przemoc	1,4	0,3	2,0	1,6	4,0	1,1
Ogółem	34,4	20,0	38,3	32,9	30,8	26,4
N — ogółem	500	600	392	942	700	5484
N — posiadacze samochodów	310	260	368	804	619	3907
N — posiadacze motocykli	21	515	35	77	53	486
N — posiadacze rowerów	228	389	266	633	326	2553

Tablica 4. Nasilenie wiktymizacji w wybranych krajach/miastach w okresach pięcioletnich i jednego roku (ICS 1992)

		Niemcy Zachodnie	Niemcy Wschodnie	Polska	CSSR	Gruzja	Rosja	Moskwa	Lubiana
Kradzież samochodu	5 lat	0,8	0,3	1,9	4,1	7,0	0,6	1,4	
	1 rok	0,3	0,1	0,7	1,3	2,7	0,3	0,8	
Kradzież z samochodu	5 lat	8,0	4,9	11,5	21,9	13,7	3,1	13,7	19,3
	1 rok	2,4	1,6	5,2	4,9	4,9	0,9	6,3	5,7
Uszkodzenie samochodu	5 lat	11,3	6,4	9,2	48,8	5,9	—	9,1	27,1
	1 rok	4,6	2,8	5,1	4,7	1,9	—	4,7	7,2
Kradzież motocykla	5 lat	0,6	1,9	2,2	3,5	0,3	2,0	0,3	2,7
	1 rok	0,2	0,6	1,2	0,2	—	(5 lat)	0,2	0,4
Kradzież roweru	5 lat	10,1	11,0	14,7	16,4	1,6	0,9	8,2	14,4
	1 rok	3,6	3,0	4,9	5,1	0,3	(1 rok)	2,8	3,5
Właściciele:									
Kradzież samochodu	5 lat	1,2	0,4	3,9	6,7	14,4	0,6	4,9	1,5
	1 rok	0,4	0,2	1,5	2,2	5,6	0,8	2,3	0,4
Kradzież z samochodu	5 lat	10,4	7,6	24,1	35,7	28,0	3,1	48,1	24,6
	1 rok	3,1	2,5	10,9	8,4	10,1	0,9	22,1	7,3
Uszkodzenie samochodu	5 lat	14,5	10,1	19,4	80,0	12,2	—	31,9	34,5
	1 rok	5,9	4,4	10,5	8,0	3,8	—	16,5	9,2
Kradzież motocykla	5 lat	6,7	7,3	8,7	11,4	5,5		11,1	13,2
	1 rok	1,9	2,3	5,0	0,8		2,0	7,4	2,0
							(5 lat)		
Kradzież roweru	5 lat	14,3	14,9	19,3	20,0	8,0	0,9	18,7	18,3
	1 rok	5,1	4,1	20,5	6,4	1,4	(1 rok)	6,4	4,4
Włamanie	5 lat	2,5	2,1	6,8	11,5	10,2	6,7	6,2	7,2
	1 rok	0,8	0,5	2,6	6,7	2,5	3,9	2,0	1,8
Włamanie usiłowane	5 lat	0,6	0,8	3,1	2,2	2,0	—	3,9	2,5
	1 rok	0,6	0,8	3,1	2,2	2,0	—	3,9	2,5
Rozbój	5 lat	1,7	0,7	4,0	3,4	5,6	1,6	7,7	1,6
	1 rok	0,4	0,3	2,3	1,7	1,6	1,0	3,4	0,2
Kradzież własności osobistej	5 lat	7,1	5,1	20,1	22,6	13,9	15,1	26,0	13,6
	1 rok	2,3	2,2	8,5	7,3	3,5	8,6	10,7	3,8
Przestępstwa seksualne	5 lat	3,9	2,1	6,7	15,2	2,9	1,1	9,5	9,8
	1 rok	1,2	0,7	4,8	4,1	—	0,5	3,4	3,2
Czynna napaść/groźba	5 lat	4,1	3,2	7,8	10,4	4,6	7,0	12,8	8,5
	1 rok	1,9	1,3	4,1	4,1	0,5	8,7	5,0	1,8
Oszustwo	1 rok	—	—	11,5	46,3	65,1	—	51,5	24,3
Korupcja	1 rok	—	—	5,1	2,4	20,7	—	11,8	0,6

Już pobieżna analiza danych zawartych w tablicy 4 daje odmienny obraz przestępczości w Polsce i niektórych innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w porównaniu do sytuacji w Niemczech, niż ten, jaki powstaje w oparciu o oficjalne dane statystyk policyjnych. Najkrócej rzecz ujmując sytuacja wygląda w tym wypadku o wiele mniej korzystnie, albowiem przestępczość rzeczywista tak w Polsce, jak i w pozostałych krajach postkomunistycznych zdaje się dorównywać, a w niektórych wypadkach nawet przerastać przestępczość rzeczywistą tak w Niemczech Zachodnich, jak i Wschodnich, co potwierdzałoby hipotezę o wielkich rozmiarach „ciemnej liczby” przestępczości w Europie Środkowej i Wschodniej. Dla przykładu, o ile w ciągu poprzedzającego badanie roku kradzieżą samochodu pokrzywdzonych zostało w Niemczech Zachodnich 0,4%, a we Wschodnich 0,2% respondentów, to w Polsce odsetek ten wynosił 1,5%, w Czechosłowacji 2,2%, a w Gruzji 5,6%. Zaskakująco nisko wypadł natomiast ten odsetek w Rosji, gdzie wyniósł zaledwie 0,8%, ale w Moskwie już 2,3%. W przypadku Lubiany wyniósł on 0,4%. Podobnie proporcje te układały się w przypadku przestępstwa polegającego na kradzieży dokonanej z samochodu, gdzie odsetki te wyniosły odpowiednio 3,1% i 2,5% dla Niemiec Zachodnich i Wschodnich, 10,9% dla Polski, 8,4% dla Czechosłowacji, 10,9% dla Gruzji, 0,9% dla Rosji, 22,1% dla Moskwy i 7,3% dla Lubiany. W przypadku odwołania się do odsetka przypadków wiktyimizacji tymi przestępstwami w okresie pięciu lat poprzedzających badanie, stosowne odsetki były oczywiście wyższe (częstokroć nawet znacznie wyższe), ale kolejność poszczególnych krajów i miast pozostawała taka sama. W sumie, jeśli w analizie pominąć Gruzję, Rosję i Moskwę, gdzie zapewne mamy do czynienia z bardzo specyficzną sytuacją w zakresie przestępczości, okazuje się, iż w przypadku tak pięcioletniego, jak i rocznego odsetka przypadków wiktyimizacji uwzględnionymi w badaniach przestępstwami, najniższe posiadały zawsze bądź to Niemcy Zachodnie, bądź Wschodnie. Jedynie w dwóch przypadkach niższe odsetki stwierdzono w Lublanie, a mianowicie w odniesieniu do wiktyimizacji rozbojami (tak w okresie pięcioletnim, jak i rocznym) oraz w odniesieniu do przypadków czynnej napaści i groźby (ale tylko w okresie rocznym). We wszystkich pozostałych przypadkach prymat w zakresie nasilenia wiktyimizacji przypadł bądź to Polsce, bądź Czechosłowacji, przy czym Polska posiadała wyższe nasilenie wiktyimizacji kradzieżami z samochodów, kradzieżami motocykli oraz kradzieżami rowerów, usiłowanymi włamaniami, rozbojami, kradzieżą własności osobistej, przestępstwami seksualnymi, a w przypadku czynnej napaści odsetek wiktyimizacji był identyczny jak w Polsce. W sumie więc spośród 13 uwzględnionych w badaniu przestępstw lub grup przestępstw, Polska zajmowała czołową pozycję odnośnie 8 spośród nich. Jak już wspomniano potwierdza to hipotezę o wielkich rozmiarach „ciemnej liczby” przestępczości w krajach Europy Środkowej i Wschodniej i skłania do przyjęcia twierdzenia, iż statystyki przestępczości w tych krajach nie tylko nie oddawały za czasów komunistycznych, ale w wielu wypadkach nie oddają i dzisiaj rzeczywistego stanu zagrożenia przestępczością. Równocześnie nie można zapominać, iż w przypadku Polski, szczególnie odnośnie przestępstw przeciwko mieniu, na różnicę pomiędzy obrazem przestępczości opartym na oficjalnych statystykach oraz tym dostarczonym przez badania wiktyimizacyjne, zasadniczy wpływ wywiera traktowanie przez ustawodawstwo drobnych czynów społecznie niebezpiecznych skierowanych przeciwko mieniu jako wykroczeń.

Stwierdzenia tego nic należy jednak interpretować jako potwierdzenia wspomnianej już tezy o tym, iż przestępczość w Polsce, jak i w innych krajach postkomunistycznych pobiła wszelkie światowe rekordy. Świadczyć o tym może

porównanie danych dotyczących Polski oraz Czechosłowacji z danymi z innych rozwiniętych krajów uprzemysłowionych jakie zostały włączone do ICS z 1992 r. W takim układzie, wśród dwudziestu objętych tym badaniem krajów⁴¹, Polska znalazła się na pierwszym miejscu jeśli idzie o odsetek przypadków wiktymizacji w ciągu roku poprzedzającego badanie: kradzieżą oraz kradzieżą kieszonkową. Zaraz za Polską za każdym razem znalazła się Czechosłowacja, a Niemcy Zachodnie zajmowały odpowiednio miejsca 11 oraz 8. Na drugim miejscu wśród badanych krajów znalazła się Polska natomiast w przypadku kradzieży z samochodu (za Hiszpanią; Niemcy zajmowały 13 pozycję), rozboju (znów za Hiszpanią; Niemcy znalazły się na miejscu 11) oraz przestępstw seksualnych skierowanych przeciwko kobietom (za Czechosłowacją; Niemcy na 5 pozycji). W przypadku pozostałych przestępstw jakie były uwzględniane przez ICS z 1992 r. Polska zajmowała najczęściej przeciętną pozycję. Dotyczyło to szczególnie kradzieży samochodu oraz włamania do mieszkań, gdzie Polska zajmowała odpowiednio 11 oraz 9 pozycję. Jest to o tyle istotne, iż — jak to już wspomniano — w potocznym przekonaniu te dwa przestępstwa stanowią w Polsce szczególną plagę, czego nie potwierdzają jednak porównania z innymi krajami, tak w oparciu o urzędowe dane statystyczne, jak i w oparciu o dane wiktymizacyjne.

Jeśli chodzi natomiast o wcześniejsze badania ICS z 1988 r., to jak wspomniano, spośród ówczesnych krajów socjalistycznych przeprowadzono je wyłącznie w Polsce i to tylko w Warszawie, co daje oczywiście bardzo ograniczone możliwości porównań. Daje jednak ciekawą możliwość konfrontacji pozycji Warszawy w stosunku do innych wielkich miast na świecie, przed przełomem 1989 r., a więc jeszcze przed gwałtownym wzrostem przestępczości ujawnionej jaki dokonał się w 1990 r. Jest to o tyle istotne, że Warszawa posiada niewątpliwie szczególną pozycję w Polsce, będąc miejscem o szczególnie wysokim zagrożeniu przestępczością, o czym dokładniej będzie jeszcze mowa dalej⁴². Dane zawarte w tablicy 3 pokazują, iż jeszcze przed przełomem 1989 r. Warszawa była miastem o bardzo wysokim nasileniu wiktymizacji niektórymi przestępstwami, i że wówczas mieliśmy tam do czynienia z wieloma zjawiskami stawiającymi Warszawę w niekorzystnym świetle w porównaniu z innymi obszarami wielkomiejskimi na świecie. Ogólny odsetek przypadków wiktymizacji, który w 1988 r. wyniósł w Warszawie 34,4%, stawiał stolicę Polski na drugim miejscu po miastach północnoamerykańskich (38,3% przypadków wiktymizacji), a znacznie przed analogiczną przeciętną dla miast zachodnioeuropejskich, która wyniosła 26,4%. Równocześnie Warszawa miała najwyższe nasilenie wiktymizacji kradzieżami z samochodów, kradzieżami własności osobistej oraz kradzieżami kieszonkowymi. Co ciekawe jednak, miała ona najniższe nasilenie wiktymizacji włamaniami. Jak wykazują późniejsze badania wiktymizacyjne przeprowadzone w Warszawie już w latach dziewięćdziesiątych, nasilenie wiktymizacji pewnymi przynajmniej rodzajami przestępstw wzrosło. W badaniu przeprowadzonym w 1993 r.⁴³ wyższe niż podane niżej nasilenie wiktymizacji stwierdzono w przypadku

⁴¹ W badaniu tym poza Polską uwzględniono następujące kraje: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia Północna, Japonia, Kanada, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Nowa Zelandia, Szkocja, Szwajcaria, Szwecja, USA, Włochy. Por. J.J.M. van Dijk, P. M. A. t t h e w: op. cit., a także A. S i e m a s z k o: *Unreported Crime*, op. cit.

⁴² Na temat przestępczości w Warszawie w świetle danych statystycznych por. B. G r u s z c z y ń s k a: *Przestępczość w Warszawie. Analiza statystyczna*, „Archiwum Kryminologii”, t. XX, Warszawa 1994, s. 137-152.

⁴³ E. B i e ń k o w s k a, J. W o j c i e c h o w s k a: op. cit.

kradzieży samochodu, kradzieży motocykla oraz kradzieży roweru, włamania, rozboju oraz czynnej napaści.

Reasumując, stwierdzić wypadnie, iż zaprezentowane wyżej wyniki badań wiktyimizacyjnych wskazują na to, iż rzeczywiste nasilenie przestępczości jest w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej wyższe, czasami nawet znacznie, niż wynikałoby to z urzędowych statystyk. Różnica ta jest na tyle istotna, że o ile w świetle danych statystyki policyjnej kraje takie jak Polska posiadają nasilenie przestępczości znacznie nawet niższe niż Niemcy tak Zachodnie, jak i Wschodnie, to przy uwzględnieniu danych wiktyimizacyjnych sytuacja ta ulega odwróceniu i przynajmniej w przypadku tych przestępstw, które uwzględniane były w omawianych badaniach, ich nasilenie w Polsce przerasta nasilenie ich w Niemczech. Pamiętać przy tym jednak należy, iż stwierdzenia tego nie można generalizować i odnosić do wszystkich kategorii przestępstw, przede wszystkim przestępstw o najpoważniejszym charakterze, takich jak np. zabójstwo. Nie jest ono uwzględniane w badaniach wiktyimizacyjnych z przyczyn oczywistych, ale urzędowe dane statystyczne w tym właśnie wypadku, a także na przykład w przypadku spowodowania powyższych uszkodzeń ciała odzwierciedlają z pewnością rzeczywistość o wiele dokładniej, niż w przypadku innych rodzajów przestępstw. Nie można także zapominać, iż w porównaniu do wielu innych rozwiniętych krajów uprzemysłowionych nasilenie zjawiska wiktyimizacji nie jest w Polsce szczególnie wielkie. Tym co niewątpliwie wyróżnia Polskę (a także wiele innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej) na tle innych krajów jest bardzo wysokie nasilenie przestępczości skierowanej przeciwko mieniu. Potwierdzałoby to tezę, iż ogólny wzrost nasilenia przestępczości po 1989 r. nastąpił przede wszystkim na skutek zwiększenia się liczby przestępstw tej właśnie kategorii.

Dane uzyskane w drodze badań wiktyimizacyjnych wskazują również w sposób jednoznaczny na przyczyny tak wysokich, w stosunku do sytuacji panującej w rozwiniętych krajach Zachodu, rozmiarów „ciemnej liczby”. Podstawową tego przyczyną jest niesłuchanie wręcz niska gotowość pokrzywdzonych do meldowania o fakcie wiktyimizacji organom ścigania. Stosowne dane w tym zakresie zawiera tablica 5.

Porównując przy tym wzory zachowania w tym zakresie w obu częściach Niemiec oraz w Polsce i byłej Czechosłowacji, zauważyć można, iż zachowania mieszkańców byłej NRD pod wieloma względami bardziej odpowiadają modelowi zachowań w innych społeczeństwach postkomunistycznych, niż modelowi występującemu w „starej” RFN. W każdym razie widać wyraźnie, iż w Polsce gotowość do meldowania wiktyimizacji jest najczęściej znacznie niższa niż w Niemczech Zachodnich i tylko w dwóch wypadkach (kradzież z samochodu oraz kradzież motocykla) nieco wyższa niż w Niemczech Wschodnich. Warto przy tym zaznaczyć, już w byłej Czechosłowacji owa gotowość była w olbrzymiej większości przypadków jeszcze niższa.

IV. TERYTORIALNE ZRÓŻNICOWANIE NASILENIA PRZESTĘPCZOŚCI W NIEMCZACH I W POLSCE

To, iż przestępczość oraz inne zachowania dewiacyjne w żadnym społeczeństwie nie rozkładają się równomiernie jest stwierdzeniem banalnym. Nierównomierność owego rozkładu może przybierać różną postać, w zależności od różnych zmiennych, takich jak na przykład struktura klasowo-warstwowa społeczeństwa, czy inne

Tablica 5. Odsetki zgłoszonych organom ścigania przypadków wiktyimizacji w wybranych krajach/miastach (ICS 1992)

	Niemcy Zachodnie	Niemcy Wschodnie	Polska	CSSR	Gruzja	Rosja	Moskwa	Lubiana
Kradzież samochodu	94,4	100,0	94,4	88,4	57,1	88,3	85,7	91,7
Kradzież z samochodu	86,5	45,7	51,1	36,9	22,0	78,1	43,1	58,1
Uszkodzenie samochodu	54,6	33,0	27,9	10,8	24,1	—	22,1	20,3
Kradzież motocykla	92,3	85,3	88,1	20,0	50,0	70,0	100	96,3
Kradzież roweru	79,9	73,7	47,5	32,3	9,1	—	25,6	55,6
Włamanie	84,0	69,5	53,5	51,5	50,7	56,5	56,5	68,1
Włamanie — usiłowane	—	—	24,5	35,5	35,5	—	32,4	20,0
Rozbój	70,6	51,4	34,2	32,2	21,8	48,5	16,9	18,8
Kradzież własności osobistej	46,5	51,4	21,4	30,5	5,7	56,4	19,9	36,0
Przestępstwa seksualne	19,0	16,4	7,8	8,2	21,7	56,5	7,4	7,3
Czynna napaść/groźba	25,0	29,2	26,9	22,9	4,7	58,3	19,5	29,4

zmienne demograficzne, społeczne, ekonomiczne itp. Nasilenie przestępczości jest również zróżnicowane, częstokroć w bardzo nawet znaczny sposób, terytorialnie. Opisowi i wyjaśnianiu tego ostatniego zagadnienia, od czasów tzw. „szkoły chicagowskiej” określanego mianem ekologii przestępczości⁴⁴, kryminologia poświęca wiele uwagi. Poniżej chcielibyśmy zaprezentować pewne dane dotyczące owego zróżnicowania w Niemczech oraz w Polsce, przede wszystkim w oparciu o dane pochodzące z badań wiktyimizacyjnych, a nie z oficjalnych statystyk przestępczości. W literaturze niemieckiej od lat zwracano uwagę na zjawisko wyraźnego zróżnicowania nasilenia przestępczości pomiędzy północnymi i południowymi krajami związkowymi „starej” RFN (tzw. Nord-Süd-gefalle)⁴⁵, wyrażające się w zdecydowanie większym nasileniu przestępczości w północnych krajach związkowych, szczególnie takich jak Szlezwik-Holsztyn, Brema i Hamburg, w porównaniu do krajów południowych, przede wszystkim Bawarii i Badenii-Wirtembergii. Ponieważ jednak do końca lat osiemdziesiątych porównania takie prowadzone były wyłącznie w oparciu o dane statystyki policyjnej, teza o istnieniu owego zróżnicowania, a przede wszystkim jego rozmiary były przedmiotem rozmaitych kontrowersji. Rzecz w tym, iż wielu autorów utrzymywało, że różnice w nasileniu przestępczości

⁴⁴ Por. np. p. Horoszowski: *Kryminologia*, Warszawa 1965, s. 305—317. Por. także A. Kossowska: *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (Wybrane zagadnienia wspólczesnej ekologii przestępczości)*, „Archiwum Kryminologii”, t. XIX, Warszawa 1993, s. 7—16.

⁴⁵ Por. np. J. Hellmer: *Beiträge zur Kriminalgeographie*, Berlin 1981.

ujawnionej pomiędzy poszczególnymi krajami związkowymi są, jeśli nie wyłącznie, to przynajmniej w znacznym stopniu wynikiem zróżnicowania w zakresie gotowości obywateli do zgłaszania faktu wiktylizacji organom ścigania, a przede wszystkim różnicami w zakresie polityki przyjmowania i rejestrowania takich zgłoszeń przez policję. Ten ostatni czynnik mógł mieć o tyle istotne znaczenie, że organizacja i działalność policji oraz prokuratury pozostają w RFN w znacznym zakresie w kompetencji poszczególnych krajów związkowych. Różnice w działaniu policji w poszczególnych „landach” i praktyce stosowania przez nie prawa są więc czymś niewątpliwym, powszechnie znanym i mają oczywiste uwarunkowania organizacyjne. Inaczej mówiąc często można było spotkać się z tezą, iż wspomniane różnice w nasileniu przestępczości pomiędzy północą i południem RFN są wynikiem różnic w intensywności ścigania przestępstw, a więc mają jedynie pozorny charakter⁴⁶. Nowe dane w tym zakresie, potwierdzające to, iż wspomniane zróżnicowanie ma charakter rzeczywisty, a nie pozorny jedynie, przyniosły przeprowadzone w Niemczech od 1990 r. badania wiktylizacyjne, które ukazują rzeczywiste zróżnicowanie nasilenia wiktylizacji (przestępczości) niezależnie od ewentualnych różnic w mechanizmach tworzenia statystyk policyjnych. Pierwsze takie badanie, przeprowadzone w 1990 r. przez Instytut Maxa Plancka Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego we Freiburgu, było przy tym pierwszym ogólnoniemieckim badaniem wiktylizacyjnym, obejmującym tak „starą” RFN jak i terytorium wówczas jeszcze NRD⁴⁷. Przyniosło ono więc istotne dane nie tylko odnośnie różnic między północą i południem Niemiec, ale także pomiędzy zachodem i wschodem. Równocześnie, ponieważ badanie to przeprowadzone było za pomocą identycznego niemalże narzędzia co badania prowadzone w ramach ICS, jego wyniki mogą stanowić podstawę do porównań z rezultatami uzyskanymi w innych krajach objętych tym badaniem, w tym także z rezultatami uzyskanymi w Polsce w 1992 r. Wspomniane badanie przeprowadzone zostało w obu częściach Niemiec w drugiej połowie 1990 r. na próbie losowej 4999 respondentów powyżej 14 roku życia, z czego w Niemczech Zachodnich badaniu poddano 2027 osób. Przestępstwa, o wiktylizację którymi pytano respondentów, podzielono wzorem ICS z 1992 r. na cztery grupy: przestępstwa „przeciwko pojazdom mechanicznym” (kradzież samochodu, motocykla itp., kradzież z samochodu oraz przypadki wandalizmu wobec pojazdów mechanicznych, tj. takiego czy innego ich uszkodzenia), przestępstwo kradzieży roweru (wyróżnione ze względu na jego wysokie nasilenie, tak w Niemczech, jak i w wielu innych krajach), przestępstwo włamania (tak dokonane jak i usiłowane), oraz tzw. „przestępstwa kontaktowe” (Kontakt-Delikte), tzn. takie, w których dochodzi do bezpośredniego kontaktu pomiędzy ofiarą a sprawcą (jak np. rozbój, przestępstwa na tle seksualnym, oraz przestępstwa polegające na takiej czy innej formie czynnej napaści na ofiarę)⁴⁸. Wyniki tego badania odnośnie terytorialnego rozkładu przestępczości przedstawia tablica 6.

⁴⁶ Por. H. Kury: *Gibt es ein Nord—Süd—Gefälle? Zur Regionalverteilung der Kriminalität*, „Noue Kriminalpolitik” 1995, nr 4, s. 28—32.

⁴⁷ Por. H. Kury, U. Dörmann, H. Richter, M. Würger: *Opfererfahrungen und Meinungen zur Inneren Sicherheit in Deutschland*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1992. Por. także H. Kury: *Crime and Victimization in East and West. Results of the First Comparative Victimological Study of the Former German Democratic Republic and Federal Republic of Germany*, w: G. Kaiser, H. Kury, H. J. Albrecht (red.): *Victims and Criminal Justice*, Freiburg 1991, vol. 2, s. 45—98.

⁴⁸ Por. H. Kury: *Crime and Victimization...*, op. dt

Tablica 6. Nasilenie wiktylizacji wybranymi kategoriami przestępstw w poszczególnych krajach związkowych Niemiec według badania Instytutu Maxa Plancka z 1990 r.*

Kraje związkowe	Przestępstwa dotyczące pojazdów mechanicznych	Kradzież roweru	Włamanie	Przestępstwa kontaktowe
Szlezwik-Holsztyn	32,6	15,2	2,1	21,2
Hamburg	21,7	7,9	2,4	7,2
Brema	78,8	14,8	26,9	30,8
Dolna Saksonia	29,2	12,6	2,9	14,9
Północna Nadrenia-Westfalia	37,0	6,4	3,4	14,4
Kraj Saary	37,1	3,1	0,0	0,0
Hesja	30,1	5,7	4,6	10,4
Nadrenia-Palatynat	11,7	4,4	5,5	12,1
Badenia-Wirtembergia	14,8	5,8	3,9	8,1
Bawaria	16,0	7,8	4,2	12,4
Berlin Zachodni	53,5	24,7	4,3	17,9
Berlin Wschodni	43,8	6,1	6,4	15,3
Meklemburgia-Przedpomorze	29,5	4,7	4,5	11,5
Brandenburgia	22,3	8,1	5,3	9,2
Saksonia-Anhalt	16,9	5,2	4,2	7,6
Turyngia	13,5	3,7	2,7	7,6
Saksonia	16,1	2,4	3,3	7,0

* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktylizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktylizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tym przestępstwem.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktylizacji w całej badanej próbie.

Wszystkie dane dotyczą przypadków wiktylizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.

Zawarte w niej dane z reguły potwierdzają tezę o wyższym nasileniu przestępczości w północnych krajach związkowych Niemiec Zachodnich. Jeśli z analizy wyłączyć Hamburg, Bremę oraz Berlin Zachodni (a także Wschodni), będące organizmami wielkomiastowymi, a więc z tego powodu mającymi wyższe nasilenie przestępczości, niż najczęściej znacznie nawet niżej zurbanizowane tereny Bawarii i Badonii-Wirtembergii, widać wyraźnie, iż Szlezwik-Holsztyn posiada najwyższe nasilenie wiktylizacji przestępstwami skierowanymi przeciwko pojazdom mechanicznym, kradzieżą roweru oraz „przestępstwami kontaktowymi”. Prawidłowość ta nie potwierdziła się jedynie odnośnie włamań. Zróżnicowanie nasilenia wiktylizacji tymi przestępstwami na terytorium Niemiec Zachodnich miało bowiem odmienny charakter: ich nasilenie (w 1990 r.) rosło w miarę przesuwania się na południe⁴⁹.

Istotne jest, iż na podstawie zaprezentowanych tu danych można wykazać, iż Szlezwik-Holsztyn (poza krajami związkowymi obejmującymi tereny wielkomiastowe)

⁴⁹ Por. H. Kury, J. Obergefell-Fuchs, M. Würger: *Zur Regionalverteilung der Kriminalität in Deutschland*, „Kriminalistik” 1995, vol. 49, s. 769 — 778.

posiada nie tylko najwyższe w Niemczech nasilenie przestępczości, ale prezentuje się także mniej korzystnie niż np. Bawaria czy Badenia-Wirtembergia pod względem szeregu innych zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak np. liczba wypadków komunikacyjnych, liczba rozwodów, liczba zawisłych spraw cywilnych, liczba bezrobotnych, liczba osób korzystających z pomocy społecznej (Sozialhilfeempfänger) oraz uzyskujących dopłaty do czynszu (Wohngeldempfänger), liczba młodych ludzi uzyskujących pomoc materialną z innych źródeł niż od rodziców, produkt krajowy brutto, saldo emigracji wewnętrznej, wysokość przyrostu naturalnego itp. Rozkład powyższych danych w poszczególnych krajach związkowych ukazuje tablica 7.

Niekorzystne wartości jakie np. w Szlezwiku-Holsztynie czy innych częściach Niemiec północnych przyjmują powyższe zmienne społeczno-demograficzne i ekonomiczne stanowią wskaźnik istniejących tam problemów społecznych i ekonomicznych i mogą po części przynajmniej stanowić wyjaśnienie wyższego nasilenia przestępczości. Ważne jest jednak, aby owego czynnika w postaci relatywnie niższego (na terytorium „starej” RFN) poziomu rozwoju i relatywnie większych rozmiarów pewnych problemów społecznych, ekonomicznych i demograficznych nie absolutyzować i nie wyciągać z tego pochopnych wniosków o jego bezpośrednim wpływie kryminogennym. Deprywacja ekonomiczno-społeczna stanowić może tylko jeden z wielu czynników kryminogennych, który nigdy nie działa samodzielnie, a jedynie wspólnie z innymi czynnikami. W tym sensie prezentowane powyżej dane stanowić mogą jedynie punkt wyjścia do formułowania pewnych wstępnych hipotez, które wymagają dalszej pogłębionej analizy i weryfikacji.

Podkreślić również wypada, iż na podstawie zaprezentowanych danych pochodzących z 1990 r. widać wyraźnie, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym zjednoczenie Niemiec nasilenie wiktymizacji na terenie byłej NRD, było — jak to już wspomniano wcześniej — przeciętnie rzecz biorąc znacznie nawet niższe niż w „starej” RFN, aczkolwiek różnica ta nie była aż tak wielka jak wynikałoby to z urzędowych danych statystycznych byłej NRD. Prawidłowość ta potwierdzała się w zasadzie odnośnie wszystkich czterech grup przestępstw uwzględnionych w badaniu. Warto jednak zaznaczyć, iż również w tym wypadku mieliśmy do czynienia z pewnymi godnymi uwagi różnicami na obszarze Niemiec Wschodnich. Jeśli znów wyłączyć obszar Berlina Wschodniego, który ze względu na swój wielkomiejski charakter posiadał szczególnie wysokie nasilenie przestępczości, zauważyć można i tu lokalną odmianę różnicy północ-południe. Meklemburgia-Przedpomorze albowiem jedynie w przypadku włamań nie zajmowała w byłej NRD czołowej pozycji (w tym jedynym wypadku znalazła się ona za Brandenburgią), a najniższymi wskaźnikami nasilenia wiktymizacji charakteryzowały się zawsze znajdujące się na południu Niemiec wschodnich Turynia i Saksonia.

Potwierdzenia powyższych prawidłowości w zakresie regionalnego zróżnicowania nasilenia przestępczości na terytorium „starej” RFN, ale także obrazu zmian jakie zaszły w tym zakresie poczynając od 1995 r. w relacjach pomiędzy „starymi” i „nowymi” krajami związkowymi, dostarczyły najświeższe i równocześnie największe z dotychczasowych niemieckich badań wiktymizacyjnych jakie jeden z niemieckich instytutów badania opinii publicznej przeprowadził w końcu 1995 r. na zlecenie Grupy Roboczej Lokalna Prewencja Przestępczości z Badeni-Wirtembergii (Arbeitsgruppe Kommunale Kriminalprävention). Badanie to przeprowadzono na całym terytorium Niemiec, na próbie losowej obejmującej 20.695 respondentów powyżej 16 roku życia. W badaniach tych pytano respondentów o ogólne rozmiary wiktymizacji, a także o wiktymizację trzema specyficznymi grupami lub rodzajami

Tablica 7. Rozkład wybranych zmiennych społeczno-demograficznych w poszczególnych krajach związkowych Niemiec

Kraje związkowe	Liczba mieszkańców przypadająca na jednego policjanta (1993)	Wypadki komunikacyjne z ofiarami w ludziach (1992)	Samobójstwa (1992)	Rozwody (1992)
Szlezwik-Holsztyn	402	613	18,6	203
Hamburg	202	567	19,2	239
Brema	217	553	21,9	210
Dolna Saksonia	424	558	15,1	169
Północna Nadrenia-Westfalia	436	457	12,9	202
Kraj Saary	346	492	14,0	244
Hesja	433	492	13,5	196
Nadrenia-Palatynat	416	473	15,6	196
Badenia-Wirtembergia	427	435	16,8	170
Bawaria	418	533	17,8	176
Berlin Zachodni	178	529	15,9	192
Berlin Wschodni				
Meklemburgia-Przedpomorze	313	496	20,0	67
Brandenburgia	328	576	19,1	63
Saksonia-Anhalt	284	448	22,7	69
Turyngia	355	411	21,5	88
Saksonia	412	380	23,9	43

Kraje związkowe	Produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca w DEM (1992)	Miesięczne wynagrodzenie brutto w DEM (XII.1992)	Odsetek miejsc pracy w rolnictwie (V.1987)	Odsetek miejsc pracy w przemyśle (V.1987)
Szlezwik-Holsztyn	35.945	4.361	1,50	20,2
Hamburg	71.031	5.023	0,44	15,4
Brema	53.139	—	0,81	17,0
Dolna Saksonia	36.294	4.539	1,87	19,4
Północna Nadrenia-Westfalia	39.793	4.869	1,52	20,6
Kraj Saary	36.900	4.608	0,99	18,9
Hesja	50.659	4.986	1,41	20,4
Nadrenia-Palatynat	35.867	4.697	1,31	22,2
Badenia-Wirtembergia	45.723	5.116	1,47	23,9
Bawaria	43.815	4.896	1,02	23,1
Berlin Zachodni	36.595	4.682	0,73	15,4
Berlin Wschodni		2.963		
Meklemburgia-Przedpomorze	14.424	2.831	—	—
Brandenburgia	15.342	2.870	—	—
Saksonia-Anhalt	15.231	2.781	—	—
Turyngia	13.281	2.740	—	—
Saksonia	14.738	2.741	—	—

Kraje związkowe	Osoby korzystające z dopłat do czynszu (1991)	Osoby młode korzystające z pomocy ze źródeł innych niż rodzina (1992)	Saldo migracji wewnętrznych na 1000 mieszkańców (1991)	Wskaźnik przyrostu naturalnego (1991)
Szlezwik-Holsztyn	4.213	660	-6,8	-2
Hamburg	4.959	570	+2,8	-5
Brema	5.974	960	-0,8	-2
Dolna Saksonia	2.876	470	-0,1	-2
Północna Nadrenia-Westfalia	3.406	560	+2,82	4-6
Kraj Saary	2.857	710	-0,4	-2
Hesja	2.109	520	+ 3,9	-3
Nadrenia-Palatynat	2.179	550	+ 7,0	-1
Badenia-Wirtembergia	1.853	460	+ 3,97	4-20
Bawaria	1.757	370	+4,4	+ 12
Berlin	8.273	890	+0,3	-13
Meklemburgia-Przedpomorze	10.675	570	-14,0	-8
Brandenburgia	8.431	560	-11,9	-14
Saksonia-Anhalt	11.443	460	-12,9	-19
Turyngia	11.138	430	-10,5	-14
Saksonia	11.829	460	-10,9	-35

przestępstw, a mianowicie: „przestępstwami niekontaktowymi”, tj. takimi, w których nie dochodzi do bezpośredniego kontaktu sprawcy i ofiary (kradzież środków komunikacji, w tym roweru, kradzież z samochodu, wandalizm wobec pojazdów mechanicznych, uszkodzenie mienia, kradzież mienia osobistego, oszustwo), „przestępstwami kontaktowymi”, tj. takimi, w których do kontaktu takiego dochodzi (rozbój, napad rozbójniczy, w tym usiłowanie, czynna napaść, przestępstwa seksualne) oraz włamaniami (w tym także usiłowanymi). Respondentów pytano o przypadki wiktymizacji powyższymi kategoriami przestępstw jakie miały miejsce w okresie roku poprzedzającego badanie. Uzyskane wyniki zawarte są w tablicy 8.

Tablica 8. Nasilenie wiktylizacji wybranymi kategoriami przestępstw w poszczególnych krajach związkowych Niemiec według badań wiktylizacyjnych z 1995 r.*

Kraje związkowe	Odsetki przypadków wiktylizacji ogółem	Wiktylizacja przestępstwami „niekontaktowymi”	Wiktylizacja przestępstwami „kontaktowymi”	Wiktylizacja włamaniami
Niemcy Zachodnie — ogółem	22,5	19,5	6,2	2,0
Niemcy Wschodnie — ogółem	28,2	24,5	7,0	2,6
Szlezwik-H Olsztyn	26,0	22,3	6,2	3,4
Hamburg	24,4	22,1	5,2	1,4
Brema	22,6	20,0	5,6	1,5
Dolna Saksonia	24,1	21,0	6,4	2,0
Północna Nadrenia-Westfalia	24,8	21,3	7,3	2,2
Kraj Saary	16,8	13,0	4,9	4,2
Hesja	20,3	17,6	5,6	1,7
Nadrenia-Palatynat	25,8	23,1	6,1	1,9
Badenia-Wirtembergia	16,8	15,0	4,8	1,5
Bawaria	21,2	18,2	5,9	1,4
Berlin	30,0	24,9	8,5	3,8
Meklemburgia-Przedpomorze	26,7	23,2	8,3	2,8
Brandenburgia	25,3	22,5	4,0	2,1
Saksonia-Anhalt	27,9	25,2	6,5	3,2
Turyngia	23,0	18,7	5,3	1,9
Saksonia	30,7	26,7	7,9	2,3

Kraje związkowe	Przestępstwa dotyczące pojazdów mechanicznych	Kradzież roweru	Włamanie	Przestępstwa kontaktowe
Szlezwik-Holsztyn	32,6	15,2	2,1	21,2
Hamburg	21,7	7,9	2,4	7,2
Brema	78,8	14,8	26,9	30,8
Dolna Saksonia	29,2	12,6	2,9	14,9
Północna Nadrenia-Westfalia	37,0	6,4	3,4	14,4
Kraj Saary	37,1	3,1	0,0	0,0
Hesja	30,1	5,7	4,6	10,4
Nadrenia-Palatynat	11,7	4,4	5,5	12,1
Badenia-Wirtembergia	14,8	5,8	3,9	8,1
Bawaria	16,0	7,8	4,2	12,4
Berlin Zachodni	53,5	24,7	4,3	17,9
Berlin Wschodni	43,8	6,1	6,4	15,3
Meklemburgia-Przedpomorze	29,5	4,7	4,5	11,5
Brandenburgia	22,3	8,1	5,3	9,2
Saksonia-Anhalt	16,9	5,2	4,2	7,6
Turyngia	13,5	3,7	2,7	7,6
Saksonia	16,1	2,4	3,3	7,0

* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktylizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktylizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tymi przestępstwami.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktylizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.

Potwierdzają one przede wszystkim to, iż w stosunku do sytuacji w 1990 r. na obszarze nowych krajów związkowych, tj. byłej NRD, doszło do znacznego wzrostu nasilenia przestępczości. Wzrost ten był tak znaczny, iż Niemcy Wschodnie jako całość posiadają dzisiaj znacznie nawet wyższe nasilenie przestępczości we wszystkich wspomnianych wyżej kategoriach i rodzajach przestępczości objętych badaniami niż Niemcy Zachodnie. Równocześnie dane te stanowią jeszcze wyraźniejsze niż w przypadku danych pochodzących z 1990 r. potwierdzenie tezy o istnieniu znacznego rozziwu w nasileniu przestępczości pomiędzy północą i południem „starej” RFN. Znow rozziw ów dotyczy wszystkich objętych badaniem grup i rodzajów przestępstw. I tak Szlezwik-Holsztyn, gdzie ogólny odsetek przypadków wiktymizacji wynosił 26,0%, wyprzedzał pod tym względem wyraźnie nie tylko położone na południu Badenię-Wirtembergię (16,8) i Bawarię (21,2%), czy nawet bardziej centralnie położoną Hesję (20,3%), ale wszystkie inne kraje związkowe „starej” RFN. Posiadał on więc nasilenie wiktymizacji wyższe niż oba położone również na północy Niemiec kraje związkowe-miasta, a mianowicie Hamburg (24,4%) oraz Brema (22,6%). Na całym terytorium zjednoczonych Niemiec jedynie niektóre nowe kraje związkowe, a mianowicie Berlin (połączony Berlin Zachodni i Wschodni: 30,0%), Meklemburgia-Przedpomorze (26,7%), Saksonia (30,7%) oraz Saksonia-Anhalt (27,9%) posiadały jeszcze wyższe ogólne nasilenie wiktymizacji. Istotne jest przy tym, iż różnice te dotyczyły w równym stopniu także poszczególnych kategorii przestępstw uwzględnionych w badaniu, obejmując tak stosunkowo mniej poważne „przestępstwa niekontaktowe” (Szlezwik-Holsztyn — 22,3%; Bawaria — 18,2%; Badenia-Wirtembergia — 15,0%), znacznie poważniejszą kategorię „przestępstw kontaktowych” (odpowiednio: 6,2%, 5,9% i 4,8%) oraz przestępstwo włamania (odpowiednio: 3,4%, 1,4% oraz 1,5%). Niektóre z powyższych różnic mają szczególnie rzucający się w oczy charakter, jak na przykład właśnie w przypadku włamań, gdzie nasilenie przypadków wiktymizacji nimi w Szlezwiku-Holsztynie było ponad dwukrotnie wyższe niż w obu południowych krajach związkowych, która to różnica powstała zresztą w ostatnich latach, albowiem w badaniu z 1990 r. miała ona odmienny charakter.

Dane powyższe, w połączeniu z danymi uzyskanymi w innych badaniach wiktymizacyjnych prowadzonych w Niemczech od 1989 r., potwierdzają więc w sposób wyraźny istnienie znacznych różnic w nasileniu przestępczości pomiędzy północną i południem „starej” RFN. Równocześnie potwierdzają one proces szybkiego doganiania i przeganiania pod względem nasilenia zjawiska wiktymizacji „starych” krajów związkowych przez nowe.

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce, stwierdzić wypadnie, iż w powojennej kryminologii polskiej istnieje dość bogata tradycja rozmaitych analiz ekologicznych dotyczących różnic w nasileniu przestępczości na terenach miejskich⁵⁰, a także na terenie całego kraju⁵¹. Badania i analizy dotyczące tego ostatniego aspektu

⁵⁰ Por. np. A. Kossowska: *Przestępczość na terenie wielkiego miasta*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego...*, op. dt., s. 165 — 183.

⁵¹ Por. np. A. Mościcki: *Rozwój ekonomiczny, uprzemysłowienie i urbanizacja a przestępczość*, w: J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego...*, op. dt., s. 125 — 142. Por. także W. Dadak, A. Gaberle, K. Krajewski: *Najpoważniejsze przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu a urbanizacja i industrializacja. Analiza porównawcza trzech regionów*, w: A. Ratajczak (red.): *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w Wielkopolsce. Materiały V sesji naukowej poświęconej problemom kryminologicznym Wielkopolski*, Poznań 1986, s. 201 — 219 oraz R. Grupiński: *Odczytanie granic Wielkiego Księstwa Poznańskiego na podstawie analizy terytorialnego zróżnicowania współczesnej*

zagadnienia wskazywały na to, iż na terytorium Polski mamy również do czynienia z istotnym (aczkolwiek być może nie aż tak wyraźnym jak w przypadku Niemiec) różnicowaniem nasilenia przestępczości. Tym co z reguły rzucało się w oczy, były dość wyraźne różnice w nasileniu przestępczości pomiędzy terytoriami pozostającymi w XIX w. pod panowaniem poszczególnych mocarstw zaborczych oraz szczególna pozycja ziem zachodnich i północnych przyłączonych do Polski po II wojnie światowej⁵². Te ostatnie charakteryzowały się najczęściej najwyższym nasileniem przestępczości, ale także wszelkich innych problemów społecznych takich jak np. samobójstwa, rozmiary konsumpcji alkoholu i alkoholizmu itp.⁵³. Z kolei obszarem o tradycyjnie najniższym nasileniu przestępczości była w Polsce — Wielkopolska, a więc terytorium byłego zaboru pruskiego. Powyższe prawidłowości w zakresie ogólnego nasilenia przestępczości odnosiły się także, niekiedy z pewnymi modyfikacjami⁵⁴, do poszczególnych kategorii przestępstw.

Ustalenia powyższe dokonywane były jednakże, tak jak wcześniej w przypadku Niemiec, w oparciu o urzędowe dane statystyczne, najczęściej dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej, dotyczące nasilenia przestępstw stwierdzonych, czasami jednak także dane statystyki sądowej dotyczące nasilenia skazań. W Polsce nie mamy oczywiście do czynienia z tak daleko posuniętą decentralizacją organów ścigania, jak ma to miejsce w Niemczech. W związku z tym możliwości zniekształcenia urzędowych danych statystycznych przez różnice we wzorach i praktyce przyjmowania i rejestrowania skarg pokrzywdzonych przez organy ścigania w różnych częściach kraju, są zapewne znacznie mniejsze niż w Niemczech, a przynajmniej nie mają one źródeł natury organizacyjnej. Równocześnie jednak jest rzeczą oczywistą, iż różnice takie mogą mieć miejsce i wywierać (obok terytorialnie uwarunkowanych różnic w gotowości meldowania przez obywateli o fackie pokrzywdzenia), istotny wpływ na obraz terytorialnego różnicowania nasilenia przestępczości, jaki wyłania się z urzędowych statystyk. Przeprowadzony w 1992 r. w Polsce ICS dał możliwość skonfrontowania, w pewnym przynajmniej zakresie, powyższego obrazu terytorialnego rozkładu przestępczości w Polsce, z obrazem uzyskanym na podstawie danych wiktymizacyjnych, a więc niezależnych od wzorów działania policji i gotowości obywateli do meldowania o wiktymizacji organom ścigania.

W badaniu tym posłużono się próbą losową 2033 osób powyżej 16 roku życia. Pytaniami objęto ewentualne fakty wiktymizacji czterema kategoriami przestępstw, o które standardowo pytano w innych krajach biorących udział w ICS (a także we wspomnianym badaniu niemieckim z 1990 r.), a więc „przestępstwa kontaktowe” (rozbój, pobicie i inne formy czynnej napaści, przestępstwa seksualne itp.), przestępstwa których przedmiotem były pojazdy mechaniczne (kradzież samochodu, kradzież z samochodu, wandalizm wobec samochodów), kradzież roweru oraz

przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu, w: A. Ratajczak (red.): *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu...*, op. dt., s. 193 — 200.

⁵² Odnosnie okresu międzywojennego z kolei szczególnie wysokie nasilenie przestępczości istniało na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Por. np. w odniesieniu do zabójstw H. Janowska: *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974, s. 29—42.

⁵³ Por. np. B. Hołyst: *Samobójstwo*, Warszawa 1983, s. 139 — 140, a także M. Jarosz: *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979, s. 80—93.

⁵⁴ Dotyczyły one np. pewnych kategorii przestępstw z użyciem przemocy, takich jak bójki i pobicia, gdzie dominowały z reguły tereny byłego Królestwa Kongresowego, a wcześniej niektóre obszary Galicji. Por. na ten temat K. Krajewski: *Bójka i pobicie. Analiza kryminologiczna*, Kraków 1988, s. 51-59.

włamanie. Ponieważ w przypadku Polski nie dysponujemy (w obecnym stanie podziału administracyjnego kraju) tak „naturalną” jednostką analizy jaką w przypadku Niemiec stanowią kraje związkowe, dla celów prezentacji terytorialnego rozkładu uzyskanych danych na terytorium Polski konieczne było pogrupowanie poszczególnych województw w większe jednostki terytorialne. Podkreślić należy, iż taki zabieg ma zawsze mniej lub bardziej arbitralny, a przez to kontrowersyjny charakter, albowiem może być dokonywany w oparciu o bardzo różne kryteria. W danym przypadku autorzy polskiej części ICS z 1992 r. wykorzystali podział jakim posłużyła się swego czasu M. Jarosz, w ramach którego terytorium Polski podzielone zostało na cztery regiony, a mianowicie: region północno-zachodni (obejmujący województwa: olsztyńskie, elbląskie, gdańskie, śląskie, koszalińskie, szczecińskie, gorzowskie, zielonogórskie, jeleniogórskie, legnickie, wałbrzyskie, wrocławskie, opolskie, katowickie i bielskie), region południowo-wschodni (obejmujący województwa: suwalskie, łomżyńskie, białostockie, białsko-podlaskie, chełmskie, zamojskie, przemyskie, krośnieńskie, rzeszowskie, tarnowskie, nowosądeckie i krakowskie), region środkowo-wschodni (obejmujący województwa: toruńskie, włocławskie, płockie, ciechanowskie, ostrołęckie, siedleckie, stołeczne, skierniewickie, łódzkie, piotrkowskie, radomskie, lubelskie, tarnobrzyskie, kieleckie i częstochowskie) oraz region środkowo-zachodni (obejmujący województwa: pilskie, bydgoskie, poznańskie, konińskie, sieradzkie, kaliskie i leszczyńskie)⁵⁵.

Podkreślić należy, iż posłużenie się powyższym podziałem terytorium Polski może budzić bardzo liczne i bardzo istotne zastrzeżenia. Podział ten w intencji jego autorki odzwierciedlał bowiem po prostu terytorialne zróżnicowanie nasilenia przestępstwa niealimentacji na terytorium Polski. W tym sensie odzwierciedla on więc również niewątpliwie konsekwencje pewnych historycznych procesów i podziałów jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 200 lat na obecnym terytorium Polski. Równie niewątpliwie jednak przebiega on także „w poprzek” innych podziałów o charakterze tak historycznym, jak i odwołujących się do współczesnych warunków społecznych, ekonomicznych itp. Na pewno najbardziej kontrowersyjnym zabiegiem jest tu połączenie terenów byłego zaboru austriackiego (Galiq'a) oraz tzw. „ściany wschodniej”, które łączą co prawda pewne podobieństwa (stosunkowo niski stopień rozwoju), ale równocześnie wiele dzieli⁵⁶. Również region północno-zachodni (choćby poprzez fakt włączenia doń Śląska) wydaje się być zbyt duży. W sumie jedynym rzeczywiście homogenicznym pod względem historycznym, społecznym i ekonomicznym obszarem w ramach tego podziału wydaje się być region środkowo-zachodni, obejmujący w zasadzie Wielkopolskę. Generalnie rzecz biorąc wydaje się więc, iż poszczególne regiony wyodrębnione w ramach powyższego podziału są jednostkami zbyt dużymi, co zacierać może wiele różnic. Równocześnie jednak pamiętać trzeba, iż biorąc pod uwagę rozmiary próby jaką posłużono się w badaniach, bardziej szczegółowy podział terytorium Polski, na mniejsze jednostki, aczkolwiek uzasadniony merytorycznie, mógłby zrodzić problem zbyt małych liczebności w poszczególnych regionach, co z kolei postawiłoby pod znakiem zapytania wartość analiz i wniosków.

Pamiętając o powyższych zastrzeżeniach, warto jednakże przyrzeć się uzys-

⁵⁵ M. J a r o s z: op. cit., s. 81.

⁵⁶ O różnicach pomiędzy tymi częściami Polski świadczyć mogą chociażby zasadnicze odmienności zachowań wyborczych ich mieszkańców w ostatnich wyborach tak parlamentarnych, jak i prezydenckich.

kanemu w oparciu o powyższy podział terytorium Polski obrazowi terytorialnego rozkładu nasilenia wiktymizacji wspomnianymi wcześniej kategoriami przestępstw. Stosowne dane w tym zakresie zawiera tablica 9.

Tablica 9. Porównanie nasilenia przestępczości w pięciu regionach Polski na podstawie danych statystyki policyjnej (milicyjno-prokuratorskiej) oraz danych ICS 1992*

Zmienne	Regiony				
	Północno-zachodni	Centralny-wschodni	Centralny-wschodni bez Warszawy	Centralny-zachodni	Południowo-wschodni
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1985	1683,9	1680,3	1365,5	1197,0	1219,1
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1988	1319,3	1369,5	1129,2	1016,5	1058,8
Przestępstwa stwierdzone na 100.000 mieszkańców 1991	2347,4	2674,5	2177,6	1914,9	1651,5
Ogółem odsetek przypadków wiktymizacji na podstawie ICS 1992 (w %)	60,6	63,5	59,9	47,6	49,8
Odsetki przypadków wiktymizacji przestępstw dotyczących pojazdów mechanicznych ICS 1992	36,3	38,2	33,5	20,5	23,7
Odsetki przypadków wiktymizacji kradzieżą roweru ICS 1992	17,2	21,0	20,1	20,0	19,2
Odsetki przypadków wiktymizacji włamaniami ICS 1992	26,3	26,2	24,4	15,2	15,0
Odsetki przypadków wiktymizacji „przestępstwami kontaktowymi” ICS 1992	30,3	31,8	29,5	17,6	24,2

* Dane dotyczące przestępstw przeciwko pojazdom mechanicznym oraz kradzieży rowerów ukazują odsetki wiktymizacji wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych lub odpowiednio rowerów.

Dane dotyczące wiktymizacji włamaniami ukazują odsetki gospodarstw domowych dotkniętych tymi przestępstwami.

Dane dotyczące „przestępstw kontaktowych” odnoszą się do przypadków wiktymizacji w całej badanej próbie.

Wszystkie dane dotyczą przypadków wiktymizacji w okresie roku poprzedzającego badanie.

Tym, co rzuca się przede wszystkim w oczy jest fakt, iż różnice w terytorialnym rozkładzie przestępczości są w Polsce mniejsze niż w przypadku Niemiec. Równocześnie jednak dostrzec można pewne wyraźne prawidłowości. Regionem posiadającym konsekwentnie najwyższe nasilenie wiktylizacji jest region centralno-wschodni. Posiada on tak najwyższe ogólne nasilenie wiktylizacji, jak i najwyższe odsetki wiktylizacji czterema kategoriami czynów objętych badaniem. Warto jednak zaznaczyć, iż zasadniczy wpływ na czołową pozycję tego regionu wywiera fakt, iż na jego obszarze znajduje się Warszawa. Jeśli bowiem wyłączyć z analizy dane dotyczące stolicy Polski, sytuacja wygląda nieco odmiennie. Region centralno-wschodni utrzymuje wówczas czołową pozycję jedynie jeśli chodzi o wiktylizację kradzieżami rowerów. Tak pod względem ogólnego nasilenia wiktylizacji, jak i w pozostałych trzech kategoriach przestępstw na czołowe miejsce wysuwa się wówczas region północno-zachodni. Uzyskuje on przede wszystkim dość wyraźną przewagę nad regionem centralno-wschodnim jeśli chodzi o nasilenie przestępstwami dotyczącymi pojazdów mechanicznych, nieco mniejszą jeśli chodzi o nasilenie wiktylizacją „przestępstwami kontaktowymi” oraz minimalną przewagę jeśli chodzi o przestępstwo włamania. Powyższe dane z jednej strony potwierdzają szczególnie wysokie nasilenie przestępczości na obszarze ziem północnych i zachodnich, z drugiej zaś szczególną pozycję Warszawy jako rzeczywiście najbardziej zagrożonej przestępczością.

Na przeciwnym biegunie znajdują się natomiast dwa pozostałe regiony Polski, w których tak ogólne nasilenie wiktylizacji, jak i nasilenie wiktylizacji poszczególnymi kategoriami przestępstw jest dość wyraźnie niższe niż w regionie centralno-wschodnim oraz północno-zachodnim. Region centralno-zachodni, czyli Wielkopolska, posiada nad regionem południowo-wschodnim niewielką przewagę jedynie jeśli chodzi o nasilenie wiktylizacją kradzieżami rowerów. Równocześnie oba regiony posiadają prawie identyczne nasilenie wiktylizacji włamaniami, które jest jednak znacznie nawet niższe, niż w przypadku pozostałych dwóch regionów. W pozostałych dwóch kategoriach przestępstw przewagę posiada region południowo-wschodni, przy czym przewaga ta jest szczególnie widoczna w odniesieniu do „przestępstw kontaktowych”.

*

Mając w pamięci wspomniane wcześniej ograniczenia wynikające z problematycznego charakteru przyjętego podziału terytorium Polski na cztery regiony, podjąć można próbę podsumowania powyższej analizy. Przede wszystkim więc potwierdza się szczególnie wysokie nasilenie przestępczości na obszarze ziem północnych i zachodnich. Nie można wykluczyć, iż dominacja ta byłaby jeszcze wyraźniejsza gdyby jako osobną jednostkę analizy potraktować Śląsk. Potwierdza się także, znany od lat, fakt najniższego nasilenia przestępczości na terenie Wielkopolski. Równocześnie bardzo ciekawa prawidłowość pojawia się jeśli powyższe dane wiktylizacyjne skonfrontować z danymi pochodzącymi ze statystyk przestępczości. Warto zauważyć, iż według danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej pochodzących z lat osiemdziesiątych ranking poszczególnych regionów był dokładnie taki sam jak w przypadku danych pochodzących z ICS z 1992 r. Natomiast w przypadku danych statystyki policyjnej z 1992 r. sytuacja wyglądała nieco odmiennie. Według jej danych bowiem region centralno-zachodni, tj. Wielkopolska, posiadał wyższe nasilenie przestępczości niż region południowo-wschodni, tj. Galicja

Tablica 10. Rozkład wybranych zmiennych społeczno-demograficznych w czterech regionach Polski

Zmienne	Regiony				
	Północno-zachodni	Centralny-wschodni	Centralny-wschodni bez Warszawy	Centralny-zachodni	Południowo-wschodni
Odsetek ludności zamieszkałej w miastach	66,2	52,6	49,9	52,4	43,7
Odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym	27,9	29,7	29,2	30,2	43,7
Przyrost naturalny	+4,1	+2,7	+3,1	+4,0	+ 5,3
Saldo migracji	-0,15	-0,14	-0,64	-0,06	-0,39
Rozwody na 1000 mieszkańców	1,03	0,73	0,69	0,66	0,50
Sprawy cywilne w sądach rejonowych na 10.000 mieszkańców	62,4	48,3	46,5	55,5	42,7
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w przemyśle	20,3	16,3	16,4	18,2	13,3
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w rolnictwie	11,1	23,9	29,1	20,8	33,2
Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zatrudnionych w handlu	7,1	6,9	6,3	8,4	6,9
Przeciętne wynagrodzenie brutto w tys. st. zł	2815,9	2700,3	2640,7	2647,3	2550,7
Sprzedana produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca w tys. st. zł	29791,4	25988,3	22702,5	26865,9	19278,0
Wartość sprzedaży towarów w handlu detalicznym na 1 mieszkańca w min st. zł	16,54	15,63	13,53	16,57	12,5
Długość dróg publicznych na 1 km ² powierzchni	0,74	0,77	0,74	0,69	0,69
Urzędy pocztowe na 10.000 mieszkańców	2,35	2,11	2,19	2,32	2,59
Aparaty telefoniczne na 1000 mieszkańców	95,31	95,50	87,70	94,70	87,82
Lekarze na 10.000 mieszkańców	19,4	19,4	18,1	17,2	18,6
Łóżka szpitalne na 10.000 mieszkańców	56,8	50,2	48,8	48,8	50,1
Przeciętna powierzchnia mieszkalna (w m ²)	56,8	58,8	59,4	64,9	63,9
Odsetek zarejestrowanych bezrobotnych	16,4	14,7	15,3	14,4	13,7

Odsetek zaległości czynszowych ponad 3 m-ce w mieszkaniach spółdzielczych	6,65	7,15	7,09	4,66	5,82
Odsetek zaległości czynszowych ponad 3 m-ce w mieszkaniach komunalnych	11,11	12,77	12,93	9,91	12,66
Liczba strajków na 1 zatrudnionego poza rolnictwem	0,44	0,86	0,81	0,47	0,46
Liczba dni nieprzepracowanych w związku ze strajkami na 1 zatrudnionego poza rolnictwem	0,286	0,054	0,054	0,013	0,505

i „ściana wschodnia”. Konfrontacja tych danych z danymi ICS wskazywałaby na fakt, iż w tym ostatnim regionie mamy do czynienia ze szczególnie dużymi rozmiarami „ciemnej liczby” przestępczości i zjawiskiem „niedorejestrowywania” jej w urzędowych statystykach, co może wynikać tak z wzorów postępowania poliści jak i postawy pokrzywdzonych w zakresie gotowości meldowania o przestępstwach organom ścigania⁵⁷.

Osobnym problemem jest kwestia prób wyjaśnienia powyższych zjawisk. Wydaje się, iż zarysowane powyżej prawidłowości mogą być w znacznym stopniu wyjaśnione, tak jak to zresztą czyniono w dotychczasowej literaturze polskiej, czynnikami natury historycznej, przede wszystkim odmienną spuścizną społeczno-kulturową odziedziczoną po trzech zaborach. W tym wypadku analizę zakłóca jednak rozdzielenie „Kongresówki” pomiędzy dwa regiony oraz połączenie „ściany wschodniej” z Galicją. Drugim istotnym czynnikiem historycznym byłyby tu masowe migracje ludności w okresie bezpośrednio po drugiej wojnie światowej⁵⁸, działanie którego to czynnika odbija się do dzisiaj szczególnie piętnem na nasileniu przestępczości w regionie północno-zachodnim. Poza czynnikami natury historycznej istotną rolę mogą tutaj odgrywać czynniki współczesne związane z sytuacją społeczno-ekonomiczną poszczególnych regionów. Próbę zestawienia podstawowych charakterystyk demograficznych, społecznych i ekonomicznych dla czterech regionów znaleźć można w tablicy 10⁵⁹.

Porównanie zawartych w niej danych z danymi odnośnie nasilenia wiktymizacji prowadzi do szeregu interesujących wniosków. I tak na przykład region południowo-wschodni posiada najniższy w Polsce odsetek ludności zamieszkującej w miastach, najwyższy odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym, najwyższy przyrost naturalny, dość wysokie ujemne saldo migracji, najwyższy odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie i najniższy zatrudnionej w przemyśle, najniższe przeciętne

⁵⁷ Na przyszłość szczególnie interesującym byłoby stwierdzenie czy jest to rzeczywiście zjawisko obejmujące cały ten obszar, czy też istnieją różnice pomiędzy Galicją a „ścianą wschodnią”. W przyszłych „edycjach” ICS należałoby generalnie postulować posłużenie się innym podziałem regionalnym Polski, lub przynajmniej rozbić region północno zachodniego na ziemie północne i zachodnie oraz Śląsk, a regionu południowo-wschodniego na Galicję i „ścianę wschodnią”, być może poszerzoną o inne województwa na wschodnim brzegu Wisły.

⁵⁸ Na rolę owego czynnika zwracał uwagę już wiele lat temu A. M o ś c i k i e r: op. cit.

⁵⁹ Jako źródło owych danych posłużył Rocznik Statystyczny 1992, Warszawa 1992.

wynagrodzenie, najniższą wartość sprzedaną produkcji przemysłowej i najniższą wartość sprzedaży towarów na mieszkańca. Również pod względem długości dróg publicznych, liczby aparatów telefonicznych, liczby lekarzy region ten nie charakteryzuje się wysokimi wskazaniami. Posiada on natomiast dość korzystne wskaźniki jeśli chodzi o liczbę urzędów pocztowych, liczbę łóżek szpitalnych oraz przeciętną powierzchnię mieszkania, ale także najniższy odsetek bezrobotnych oraz stosunkowo niewielki wskaźnik zaległości opłat czynszowych. W sumie, powiedzieć można, iż region ten, aczkolwiek pod wieloma względami najsłabiej rozwinięty i zurbanizowany w Polsce, zdaje się być regionem o stosunkowo dużym stopniu stabilizacji i małym nasileniu problemów i konfliktów społecznych wynikających z procesu przemian. Inaczej mówiąc, był to i pozostaje region niedorozwinięty, w związku z czym ludność tamtejsza przeszła w ostatnim czasie stosunkowo najmniejszy „szok” przystosowawczy. Ten ostatni był natomiast szczególnie dotkliwy w regionie północno-zachodnim, a także w Wielkopolsce. To może, w jakimś przynajmniej zakresie, wyjaśniać dodatkowo różnice pomiędzy poszczególnymi regionami w zakresie nasilenia przestępczości⁶⁰.

Oczywiście powyższa analiza ma niezwykle szkicowy charakter, a postawione na jej podstawie hipotezy traktować należy w bardzo roboczy sposób. Siłą rzeczy wymagają one dalszej weryfikacji, przede wszystkim w oparciu o znacznie bardziej wyrafinowaną analizę statystyczną.

⁶⁰ Hipotezę powyższą znów zdają się potwierdzać wzory zachowań wyborczych w ostatnich wyborach parlamentarnych, a przede wszystkim w wyborach prezydenckich.

Irena Szlachcicowa

UZALEŻNIENIE OD ALKOHOLU A RELIGIJNOŚĆ ŚRODOWISKA SPOŁECZNEGO

I. WSTĘP

W pracy przedstawione są wyniki badań empirycznych zrealizowanych w latach 1984 — 1985. Objęto nimi osoby uzależnione od alkoholu, leczone w poradniach leczenia otwartego oraz pacjentów zakładów zamkniętych leczenia przeciwalkoholowego. Dla badanych alkoholików odpowiednio dobrane zostały grupy kontrolne. W opracowaniu analitycznym dysponowano materiałem uzyskanym w formie indywidualnych wypowiedzi 914 respondentów.

Problemy związane z alkoholem, spowodowane jego nadużywaniem, stanowią zagrożenie zarówno dla jednostki, jak też poważnie dezorganizują różne dziedziny życia społecznego. Alkoholizm jest źródłem wielu przejawów patologii w życiu społeczeństwa polskiego. Ocena społecznych skutków nadużywania alkoholu w naszym kraju wypada szczególnie niekorzystnie. Decyduje o tym, tzw. polski styl picia — wypijanie dużych ilości mocnego alkoholu przy jednej okazji — co doprowadza do wysokiej intoksykacji alkoholem osób pijących. Skłonność do upijania się zwiększa ryzyko uzależnienia od alkoholu.

Życie religijne człowieka nie przebiega w izolacji, powstaje i trwa w ramach określonych uwarunkowań społecznych. Może być ono zatem elementem modyfikującym kontekst społecznego funkcjonowania jednostki, ale także odwrotnie — środowisko społeczne ma niewątpliwie wpływ na religijność jednostki. Wiara religijna w sposób istotny określa styl życia człowieka, a w tym również jego obyczaje w zakresie wzorów picia alkoholu¹. Religijność uznana została za jedną z przyczyn, które mogą kształtować wzory picia alkoholu.

W badaniach poszukiwano odpowiedzi na pytanie o wpływ religijności na przyjmowaną przez badanych alkoholików postawę wobec alkoholu. W przeprowadzonych analizach statystycznych potraktowano więc religijność jako jedną z przyczyn warunkujących zachowania alkoholowe osób znajdujących się w trakcie leczenia odwykowego.

¹ Por. J. Jasiński: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1988 r.*, „Archiwum Kryminologii” t. XVI, 1989, s. 33 i 45. W badaniach wprowadzono religijność jako jedną ze zmiennych określających picie alkoholu. „«Religijność» okazała się wiązać z piciem (niepiciem) wszystkich z wyjątkiem wina domowego napojów alkoholowych w taki sposób, że odsetek niepijących najwyższy był wśród osób określających się jako wierzący i praktykujący, mniejszy był wśród zaliczających siebie do grupy wierzących i niepraktykujących, najniższy zaś wśród uznających się za niewierzących”. Najwięcej alkoholu wypijają mężczyźni, którzy określili siebie jako wierzących i niepraktykujących.

Ze względu na złożoność badanego problemu, jak również trudności w badaniu i pomiarze analizowanych zjawisk wystandaryzowanymi technikami, założono zbadać dwóch zbiorowości. Zbiorowość podstawową w badaniach stanowiły osoby zarejestrowane w placówkach leczenia przeciwalkoholowego na terenie Dolnego Śląska. Założono także, że podział zbiorowości podstawowej na warstwy powinien odzwierciedlać różnicowanie postaw wobec alkoholu wśród badanych, a więc winien być dokonany według kryterium zaawansowania choroby alkoholowej. Ostatecznie ze zbiorowości podstawowej wyodrębniono dwie zasadnicze warstwy:

A_Q — pacjenci leczenia otwartego oraz

A_z — pacjenci oddziałów zamkniętych.

Dobierając próbę do badań wyróżniono warstwy; wielkość prób losowanych z warstw była proporcjonalna do wielkości samych warstw. Drugą poddaną badaniom populację stanowiła zbiorowość osób formalnie wolnych od uzależnienia alkoholowego, tzn. osób niezarejestrowanych w placówkach leczenia przeciwalkoholowego. Zbiorowość tę określono jako kontrolną dla populacji podstawowej.

Na terenie 4 województw dolnośląskich objętych badaniami, tj. wrocławskiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego i legnickiego funkcjonują 34 placówki leczenia otwartego (poradnie) oraz 7 placówek leczenia zamkniętego (oddziały szpitalne). Analiza dokumentami prowadzonej w poszczególnych placówkach ujawniła podobieństwo wielu placówek zarówno pod względem liczebności, ich pochodzenia i rejonu zamieszkania, jak również rozpoznania medycznego. W tej sytuacji zastosowano celowy dobór placówek i w oparciu o owo podobieństwo, w każdym województwie wybrano połowę placówek. Pacjenci tych placówek stanowili statystyczną reprezentację ogółu pacjentów leczonych na terenie województwa w placówkach leczenia przeciwalkoholowego.

Liczbę respondentów wybranych z każdej poradni określono proporcjonalnie do odsetka jaki stanowili oni wśród ogółu pacjentów poradni wybranych z terenu województwa. Natomiast liczbę respondentów z poradni z terenu województwa określono proporcjonalnie do odsetka jaki stanowili pacjenci województwa wśród ogółu pacjentów poradni z czterech województw. Respondentów wylosowano spośród pacjentów każdej wybranej do badań poradni korzystając z tabel liczb losowych. Z pacjentami poradni przeprowadzono łącznie 322 wywiady.

Dobór respondentów spośród pacjentów placówek leczenia zamkniętego przeprowadzono w taki sam sposób, jak w leczeniu otwartym. Z pacjentami szpitali przeprowadzono 135 wywiadów.

Aby uzyskany w badaniach materiał empiryczny posiadał wartość porównawczą, w drugim etapie realizacji badań, utworzono i przebadano zbiorowość mającą stanowić grupę kontrolną w stosunku do zbiorowości podstawowej. Założono, że członkowie grupy kontrolnej zostaną dobrani według pewnych wspólnych ze zbiorowością podstawową cech. A zatem rozkłady wartości najważniejszych zmiennych niezależnych w obydwu wyróżnionych zbiorowościach (tzn. zbiorowości osób uzależnionych od alkoholu, oraz zbiorowości osób z grupy kontrolnej, które nie były ujęte w żadnej kartotece leczenia przeciwalkoholowego) powinny być odpowiednio takie same. Dobierając osoby do grupy kontrolnej zastosowano zasady zbliżone do obowiązujących przy tzw. doborze „parami”. Dobór „parami” ma na celu umożliwienie kontrolowania maksymalnej liczby zmiennych poza samymi zmiennymi badanymi². Obydwa interesujące nas zjawiska — religijność oraz alkoholizm

² Zob. H. M. Błażkowski: *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1975, s. 207 — 209.

— determinowane są przez cechy demograficzno-społeczne badanych. Należało zatem dobrać dwie próby możliwie najmniej różniące się od siebie pod tym względem. Wyznaczony zespół cech demograficzno-społecznych stanowi pewien układ zmiennych wewnątrznie powiązanych, odnoszący się do danej jednostki. Każda osoba dobrana do grupy kontrolnej stanowiła „parę” dla osoby ze zbiorowości podstawowej pod względem wyróżnionych cech demograficzno-społecznych. Przy doborze respondentów do grupy kontrolnej uwzględniono następujące cechy: płeć, wiek, wykształcenie, zawód, stan cywilny, charakter źródła utrzymania oraz wielkość miejscowości zamieszkania.

Doboru respondentów do grup kontrolnych dokonywano w Biurach Meldunkowych, korzystając z informacji znajdujących się na kartach meldunkowych.

Wyściową zmienną uwzględnioną przy doborze respondentów do grup kontrolnych była wielkość miejscowości zamieszkania. W kwestionariuszu wywiadu wyodrębniono cztery kategorie określające miejscowości zamieszkania badanych: (1) 100 tys. i więcej mieszkańców; (2) 20—100 tys.; (3) poniżej 20 tys.; (4) wieś.

Wszystkich przebadanych alkoholików ze zbiorowości podstawowej (osobno dla każdej warstwy) podzielono zatem na 4 kategorie i dla poszczególnych kategorii dobrano odpowiednio respondentów do grupy kontrolnej. Ze względów praktycznych badania empiryczne grup kontrolnych ograniczono do terenu województwa wrocławskiego. Do badań wytypowano następujące miejscowości: Wrocław dla badanych z pierwszej kategorii (przebadano 237 osób), Oleśnica dla respondentów z drugiej kategorii (163 osoby), Milicz dla respondentów z trzeciej kategorii (39 osób) oraz wieś Święta Katarzyna dla kategorii czwartej (18 osób). W Biurach Meldunkowych wytypowanych miejscowości (we Wrocławiu dobierano osoby do badań w tych samych dzielnicach, w których zamieszkiwali badani alkoholicy, natomiast dla pacjentów z Legnicy, Wałbrzycha, Jeleniej Góry — dzielnicę dobierano losowo) z kartotek ewidencji ludności dobierano dla każdej osoby ze zbiorowości podstawowej odpowiednią „parę”. Sprawdzone czy dobrane osoby nie były notowane w rejestrach placówek lecznictwa przeciwalkoholowego.

Tablica 1. Próba zaplanowana a próba zrealizowana

Próba	Pacjenci poradni A_o	Pacjenci szpitali A_z	Grupa kontrolna pacjentów poradni K_o	Grupa kontrolna pacjentów szpitali K_z
zaplanowana	389*	168*	322	135
zrealizowana i uwzględniona w opracowaniu	322	135	322	135
w tym:				
— mężczyźni	271	199	271	199
— kobiety	51	2	51	2

* Przyczyny niezrealizowania pełni próby zaplanowanej były następujące: odmowa osób wytypowanych do badań, nieaktualność niektórych adresów, ściśle określony czas przeprowadzania badań wymuszony przez organizację badań.

Badania przeprowadzone zostały techniką wywiadu, według obszernego kwestionariusza.

Wywiady z pacjentami poradni i osobami dobranymi do grup kontrolnych przeprowadzono w mieszkaniach respondentów, a w przypadku pacjentów lecznictwa zamkniętego — w szpitalu. Rozmowy z osobami wytypowanymi do badań przeprowadzali ankieterzy, którzy zostali wcześniej przeszkoleni. Wywiady przeprowadzono bez obecności osób trzecich, w rozmowie uczestniczyli tylko respondent i ankieter. Wypowiedzi respondentów zapisywane były przez ankieterów w kwestionariuszu wywiadu.

III. WZORY PICIA A ŚRODOWISKO SPOŁECZNE

Obydwa interesujące nas zjawiska — religijność i alkoholizm warunkowane są cechami demograficzno-społecznymi. Zależność ta potwierdzona została w wielu badaniach empirycznych³

Problematyka przeprowadzonych badań obliguje zatem do możliwie wyczerpującego opisu zróżnicowania badanych zbiorowości pod względem cech demograficzno-społecznych. Informacje tego typu posiadają podstawowe znaczenie w analizie uwarunkowań zarówno zjawiska religijności, jak też powstania i rozwoju uzależnienia od alkoholu.

Badania potwierdziły, że alkoholicy to znacznie częściej mężczyźni niż kobiety. Wśród ogółu badanych alkoholików kobiety stanowiły 11,6%. W porównaniu z wynikami uzyskanymi w innych, wcześniej zrealizowanych badaniach, wykazany odsetek kobiet wśród osób uzależnionych od alkoholu jest wyższy. Przypuszczać można, że wskaźnik uzależnień u kobiet wykazuje stałą tendencję wzrostową⁴.

Na uwagę zasługuje dużo większa obecność kobiet wśród pacjentów poradni — 15,8%, niż w przypadku pacjentów szpitali — 1,5%. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją odmienną od tej, którą ujawniły na przykład badania Ałapina⁵. Większy odsetek kobiet w poradniach może oznaczać wzrost uzależnień alkoholowych wśród kobiet, który jeszcze nie spowodował konieczności leczenia zamkniętego. Dodajmy,

³ Poziom spożycia napojów alkoholowych, a także zjawisko alkoholizmu w kontekście cech demograficzno-społecznych analizowali m.in.: A. Święcicki: *Alkohol. Zagadnienia polityki społecznej*, Warszawa. 1968, s. 23 — 106; I. Łabudzka: *Zjawisko alkoholizmu na tle procesu urbanizacji*, Wrocław 1974, s. 114—132; K. Frieske, R. Sobiech: *Pijaństwo — interpretacje problemu społecznego*, Warszawa 1984, s. 65 — 81.

Uwarunkowania zjawiska religijności strukturą demograficzno-społeczną były również omawiane w literaturze. Zob. A. Pawełczyńska: *Dynamika przemian kulturowych na wsi*, Warszawa 1966; W. Piwowarski: *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971 oraz *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977 — przedstawia poszczególne wymiary życia religijnego w zależności od podstawowych cech demograficzno-społecznych; A. Święcicki: *Społeczne uwarunkowania polskiej religijności*, „Więź” 1977, nr 5—6; J. Mariański: *Grupy społeczno-zawodowe a religijność. (Badania socjologów w Płocku)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977, nr 1, s. 225 — 240; K. Sopuch: *Zróżnicowanie stosunku do religijności w zależności od niektórych zmiennych struktur społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984, nr 3, s. 197—203.

⁴ B. Ałapin porównując dane dotyczące lat 60. z danymi za lata 1934—1937 stwierdza, że „odsetek kobiet wśród ogółu leczonych z powodu alkoholizmu i psychoz alkoholowych jest wyraźnie wyższy niż przed wojną”. Zob. B. Ałapin: *Alkoholizm u kobiet*, „Walka z alkoholizmem” 1963, nr 9 —10, s. 7 —10; T. Kulisiewicz w pracy *Uzależnienie alkoholowe* (1982) powołując się na badania Ałapina podaje, że kobiety stanowią około 3—4% ogólnej liczby alkoholików. Natomiast na podstawie własnych badań i obserwacji szacuje, że Jest ich jednak co najmniej 2 razy więcej, tj. około 8%” (s. 86). Z kolei I. Łabudzka wykazuje w swoich badaniach przeprowadzonych w Pruszkowie w latach 70., że „spośród 743 osób ujawnionych w latach badań mężczyźni stanowili 92,5%, kobiety zaś 7,5%”. Zob. I. Łabudzka: op. dt., s. 114.

⁵ „Zestawiając dane z poradni z danymi szpitalnymi stwierdza się, że w porównaniu z mężczyznami alkoholikami kobiety alkoholiczki są stosunkowo liczniej reprezentowane w materiale szpitalnym” — zob. B. Ałapin: op. cit., s. 8.

Tablica 2. Spożycie wódki*

	Mężczyźni			
	Grupa kontrolna K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna K _z	Pacjenci szpitali A _z
N = 100%	271	271	133	133
Częstość:	w odsetkach			
nie pili lub pili rzadziej niż raz w miesiącu	28,0	30,6	36,1	45,1
pili raz lub kilka razy w miesiącu	22,9	19,9	23,3	37,6
	}72,0	}69,4	}63,9	}54,9
pili raz lub kilka razy w tygodniu	49,1	49,5	40,6	17,3
N=100%	222	218	104	107
Ilość wypijana jednorazowo:	w odsetkach			
pili do 0,2 l	59,9	42,2	48,1	7,5
pili 0,2 l i więcej	40,1	57,8	51,9	92,5
	Kobiety			
	Grupa kontrolna K _o		Pacjentki poradni A _o	
N=100%	51		51	
Częstość:	w odsetkach			
nie piły lub piły rzadziej niż raz w miesiącu	39,2		31,4	
piły raz lub kilka razy w miesiącu	29,4		23,5	
	}60,8		}68,6	
piły raz lub kilka razy w tygodniu	31,4		45,1	
N=100%	35		38	
Ilość wypijana jednorazowo:	w odsetkach			
piły do 0,2 l	71,4		47,4	
piły 0,2 l i więcej	28,6		52,6	

* Tablica 2 prezentuje dane a spożyciu wódki osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet. Do populacji szpitalnej trafiły dwie kobiety, dlatego w tablicy znalazły się jedynie dane dotyczące kobiet ze zbiorowości K_o, A_o. W dalszej analizie statystycznej kobiety zupełnie pominięto. Zdecydowały o tym zbyt małe liczebności badanych zbiorowości.

że alkoholizm u kobiet występuje częściej w ośrodkach silnie zurbanizowanych, a pacjenci poradni to w większości mieszkańcy dużych miast.

Płeć jest czynnikiem różnicującym spożycie napojów alkoholowych. Kobiety piją alkohol inaczej niż mężczyźni. Piją go znacznie rzadziej i mniej wypijają jednorazowo⁶. Wielu autorów omawiających zagadnienia alkoholizmu podkreśla także, że choroba alkoholowa u kobiet różni się zasadniczo od choroby alkoholowej u mężczyzn⁷. Uzależnienie alkoholowe u kobiet przebiega inaczej i jest znacznie trudniejsze do wyleczenia.

W oparciu o informacje na temat częstości picia i ilości wypijanego jednorazowo alkoholu można określić styl picia alkoholu, czyli pokazać charakterystyczny i utrwalony sposób spożywania poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych⁸.

Tradycyjnie w społeczeństwie polskim utrzymuje się i w znacznym stopniu jest społecznie aprobowany model intensywnego picia alkoholu, którego cechą charakterystyczną jest jednorazowe wypijanie dużych ilości wysokoprocentowych napojów alkoholowych⁹. Analiza częstości i wielkości jednorazowego spożycia wódki we wszystkich kategoriach badanych potwierdziła istnienie takiego stanu rzeczy. Najpopularniejszym napojem alkoholowym we wszystkich zbiorowościach jest wódka. Dlatego też za wystarczające i najistotniejsze uznano odpowiedzi dotyczące picia wódki.

Nasuwa się pytanie, jaki styl picia wódki dominuje w badanych środowiskach. Dane zawarte w tablicy 2 pokazują, jak często piją wódkę badani poszczególnych kategorii oraz ile wódki wypijają jednorazowo.

Około 20% badanych mężczyzn deklaruje, że wcale nie pije wódki. Nie zaobserwowano znaczących różnic pomiędzy odsetkami osób nie pijących wódki w wyróżnionych kategoriach badanych.

Na uwagę zasługuje jednak fakt, że mężczyźni ze środowiska pacjentów szpitalnych (K_z) nieco częściej wcale nie pili wódki (21,8%), niż mężczyźni ze środowiska pacjentów poradni (K_Q — 18,1%).

Picie wódki natomiast w zasadniczy sposób różni badanych. Najrzadziej pili wódkę pacjenci szpitali — jest to niewątpliwie wynikiem faktu, że ich możliwości picia zostały ograniczone przez zamkniętą formę leczenia. Dlatego także, różnice w częstości picia wódki między obiema kategoriami alkoholików są wyraźnie widoczne. Pacjenci poradni pili wódkę znacznie częściej niż pacjenci szpitali.

Wskazane różnice są bardziej zastanawiające między środowiskami, z których alkoholicy się wywodzą. Mężczyźni z grupy kontrolnej dla pacjentów poradni (K_Q) pili wódkę częściej niż badani z grupy (K_z), w środowisku pacjentów szpitali odnotowano także dużo większy odsetek osób pijących wódkę „bardzo rzadko” aniżeli w środowisku pacjentów poradni.

Wśród alkoholików, zarówno z poradni, jak i ze szpitali, zaobserwowano

⁶ „Bardzo zdecydowanie różni się styl picia mężczyzn i kobiet, co widoczne było w odniesieniu do spożywania wszystkich napojów alkoholowych. Wśród mężczyzn mocno zaznaczyli swoją, obecność pijący dużo i często, wśród kobiet zaś — pijące mało i rzadko, było to widoczne zwłaszcza wśród konsumentów piwa i wódki”. J. Jasiński: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r.*, „Archiwum Kryminologii” t. XVI, 1989, s. 82.

⁷ Zob. m.in.: T. Kulisiewicz: op. cit., s. 97; A. A. Porinow, I. N. Piatnickaja: *Klinika alkoholizmu*, Warszawa 1977, s. 243 — 252 oraz K. Frieske, R. Sobiech: op. dt., s. 74 — 77.

⁸ Zob. J. Jasiński: *Spożycie* op. dt., s. 77.

⁹ „Najbardziej rozpowszechnionym u nas napojem alkoholowym, pod postacią którego wypija się 2/3 spożywanego alkoholu i który ma najwyższą liczbę konsumentów, jest wódka.” J. Jasiński: *Spożycie ...*, op. dt., s. 97.

większą skłonność do upijania się (czyli wypijania jednorazowo ponad 0,21 wódki)¹⁰ niż wśród badanych mężczyzn z grup kontrolnych. Szczególnie duża dysproporcja wystąpiła w przypadku pacjentów szpitali. Powtórzmy: pacjenci leczeni w szpitalu pili wódkę najrzadziej, ale jednocześnie wypijali oni jednorazowo największe ilości tego alkoholu. Pijąc wódkę, upijali się prawie dwukrotnie częściej niż pozostali badani.

Mężczyźni dobrani dla pacjentów poradni (K_o) w porównaniu z grupą kontrolną (K_z) pili wódkę częściej, ale równocześnie wypijali jej mniej jednorazowo. Przekraczanie „progu nietrzeźwości” — upijanie się wódką charakteryzowało w większym stopniu badanych z grupy kontrolnej (K_z). Co ciekawe, różnice we wzorach picia, które odnotowano między grupami kontrolnymi, zostają powtórzone między populacjami alkoholików.

Druga znacząca różnica występuje pomiędzy pacjentami poradni a odpowiednią grupą kontrolną (A_o , K_o). Badanych z tych dwóch zbiorowości co prawda łączy fakt, że pili oni wódkę ze zbliżoną częstością, ale pacjenci poradni (A_o) upijali się częściej, wypijając duże ilości wódki jednorazowo.

Można postawić pytanie, czy dane charakteryzujące spożycie wódki w badanych zbiorowościach różnią się od wyników uzyskiwanych w innych badaniach, których celem było m.in. określenie jak często pije i jaką ilość alkoholu wypija statystyczny Polak. Badań nad rozmiarami konsumpcji napojów alkoholowych zrealizowano w Polsce kilka¹¹. Na szczególną uwagę z naszej strony zasługują badania przeprowadzone w 1980 r. oraz w 1985 r., których autorem był J. Jasiński. Otóż badania powyższe wykonano w zbliżonym czasie, ponadto oceny spożycia alkoholu dokonano w podobny sposób, prosząc respondentów o podanie informacji o czasie i o ilości wypitego ostatnim razem napoju alkoholowego.

Tablica 3 ilustruje częstość i wielkość jednorazowego spożycia wódki w omawianych środowiskach w porównaniu z wynikami uzyskanymi w badaniach zrealizowanych w 1980 r.

Zestawienie danych, zamieszczonych w tablicy 2 z wynikami otrzymanymi przez J. Jasińskiego pozwala stwierdzić, że jedynie badani mężczyźni reprezentujący środowisko społeczne, z którego rekrutują się pacjenci poradni (K_o) pili wódkę nieco częściej niż przeciętnie ma to miejsce w Polsce. Jeżeli chodzi o ilość wódki wypijanej jednorazowo, to w środowisku pacjentów poradni mężczyźni wypijają znacznie mniej jednorazowo niż przeciętnie. Natomiast mężczyźni ze środowiska pacjentów szpitali pijąc wódkę, nieco częściej przekraczali „próg nietrzeźwości” niż wykazano to w badaniach z 1980 r.

Porównanie wyników badań ogólnopolskich z rezultatami badań własnych pokazuje, że środowiska, z których wywodzili się alkoholicy, pod względem wzorów picia alkoholu odbiegają od średniej krajowej. W środowisku pacjentów poradni (K_o) mężczyźni piją wódkę nieco częściej, lecz jednorazowo wypijają jej znacznie

¹⁰ Por. A. Świącicki: *Alkohol ...*, op. cit., s. 68; „Za osobników jednorazowo pijących dużo uznano w tej pracy tych, którzy wypijają co najmniej 20 centylitrów wódki [...]. Przeciętny dorosły mężczyzna po takiej ilości ma we krwi ponad 0,5 promila alkoholu, a więc przekracza próg nietrzeźwości.”

¹¹ Badania nad wielkością spożycia alkoholu w Polsce rozpoczął A. Świącicki przeprowadzając badania ogólnopolskie dwukrotnie — w 1961 oraz w 1962 r. W 1968 r. podobne badania przeprowadził J. K. Falewicz. W latach osiemdziesiątych J. Jasiński zrealizował kolejne dwa badania stanowiące kontynuację podejścia metodologicznego zainicjowanego przez A. Świącickiego — pierwsze w 1980 r., drugie w 1985 r.

Tablica 3. Spożycie wódki — mężczyźni*

	Badania ogólnokrajowe z 1980 r.	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Grupa kontrolna pacjentów szpitali K _z
N=100%	472	271	133
Częstość:	w odsetkach		
nie pili lub pili rzadziej niż raz w miesiącu	21,1	28,0	36,1
pili raz lub kilka razy w miesiącu	32,7	22,9	23,3
pili raz lub kilka razy w tygodniu	46,2	49,1	40,6
N=100%	466	222	104
Ilość wypijana jednorazowo:	w odsetkach		
pili do 0,2 l	50,6	59,9	48,1
pili 0,2 l i więcej	48,4	40,1	51,9

* Dane ogólnopolskie zaczerpnięto z: J. Jasiński: *Badania ankietowe nad spożyciem alkoholu w Polsce w 1980 roku*, Warszawa 1984, s. 29, tab. 4 oraz s. 33, tab. 6.

mniej niż przeciętny Polak, zaś w środowisku pacjentów szpitali (K_z) mężczyźni piją wódkę dużo rzadziej niż inni, ale wypijają więcej jednorazowo.

Spożycie alkoholu wywołuje określone konsekwencje fizjologiczne. Największe zagrożenie niesie wypijanie dużych ilości wódki przy jednej okazji. Prowadzi bowiem do znacznie głębszego zatrucia alkoholem organizmu, niż dzieje się to w przypadku nawet znacznie częstszego picia, ale niewielkich ilości alkoholu¹².

Jak pokazano, najważniejszą cechą wyróżniającą sposób, w jaki piją alkohol mężczyźni w środowisku pacjentów szpitali jest skłonność do upijania się wódką. Skutkiem wypijania dużych ilości wódki za jednym razem jest wysoki stopień intoksykacji alkoholem mężczyzn w tym środowisku.

Inaczej w środowisku pacjentów poradni, w których mężczyźni piją wódkę częściej niż przeciętnie, ale jednorazowo wypijają znacznie mniej aniżeli zwykle czyni to przeciętny Polak.

Polska należy do grupy krajów, w których ogólny poziom spożycia alkoholu nie jest wysoki¹³. Równocześnie od lat dominującym napojem alkoholowym pozostaje

¹² Zależność stopnia intoksykacji organizmu od ilości alkoholu wypijanego przy jednej okazji pokazał w swoim artykule A. Świąćicki. Zob. *Wskaźnik skutków a poziom spożycia*, „Problemy Alkoholizmu” 1978, nr 8-9, s. 9.

¹³ Według danych zamieszczonych w tabeli 5 na s. 69 *II Raportu o polityce wobec alkoholu* (Warszawa 1990), Polska zajmuje 25 miejsce wśród 50 krajów uwzględnionych w publikacjach Holenderskiego Zrzeszenia Producentów Napojów Destylowanych. Wyprzedza nas większość krajów europejskich.

u nas wódka. Stanowi ona 70% ogółu wypijanych przez Polaków napojów alkoholowych. W 1980 r. spożycie wódki w Polsce było najwyższe w Europie, od 1987 r. dwa kraje — NRD i Węgry — przesunęły Polskę na 3 miejsce. O specyfice polskiego wzoru picia decyduje zatem preferencja wódki oraz rozmiary jej spożycia. Polacy pijąc głównie wódkę wypijają jej dużo jednorazowo, natomiast częstość picia jest w naszym kraju znacznie mniejsza niż w wielu innych krajach.

Spożycie wódki nie rozkłada się równomiernie w całym społeczeństwie. Analiza struktury spożycia napojów alkoholowych wskazuje na wysoką koncentrację spożycia wódki. Oznacza to, że niewielka liczba osób intensywnie pijących (tzn. często i dużo jednorazowo) wypija większość wódki. W 1985 r. „9% konsumentów wódki wypijało 55% jej ogólnej ilości”¹⁴. Pozostali Polacy piją wódkę w niewielkich ilościach (do 0,2 l jednorazowo).

Wyniki badań zrealizowanych na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat ujawniają powolne zmniejszanie się koncentracji spożycia wódki, rośnie bowiem odsetek osób pijących intensywnie (do 20% mężczyzn). Zgodnie z tym zwiększa się liczba pijących jednorazowo małe ilości wódki (około 50% mężczyzn jednorazowo wypija mniej niż 0,2 l wódki)¹⁵.

Proces polaryzacji wzorów jednorazowej konsumpcji alkoholu wiąże się ze zwiększeniem liczby osób nadmiernie pijących. Co piąty mężczyzna w Polsce pije wódkę w sposób zagrażający jego zdrowiu. Przeważnie upija się on dużymi dawkami wódki, co oznacza, że nie kontroluje wypijanych przez siebie ilości alkoholu. Częste picie umiarkowanych ilości alkoholu, tzn. picie nie doprowadzające do utraty trzeźwości, nie wywołuje tak szybko groźnych następstw społecznych, jak picie nawet rzadsze, ale równoczesne z upijaniem się. Styl picia „dużo jednorazowo” zwiększa rozmiary negatywnych skutków, które zależą od poziomu intoksykacji alkoholem osób pijących intensywnie¹⁶.

Analiza środowiskowych wzorów picia alkoholu potwierdziła tezę, że osoby, których otoczenie pije alkohol często i ponad miarę, są bardziej od innych narażone na alkoholizm. Pogląd taki jest często spotykany w literaturze przedmiotu¹⁷. Nadmierne picie alkoholu, chociaż nie u wszystkich spowoduje uzależnienie, to jednak w dużym stopniu ułatwia przekroczenie granicy między picciem zwyczajowym a nałogowym.

Style picia alkoholu w obu interesujących nas środowiskach (K_Q i K_z) są różne. Rozbieżności dotyczą zarówno częstości, jak i wielkości jednorazowego spożycia. Podkreślić należy niektóre różnice: środowisko pacjentów poradni cechuje zwyczaj częstego picia mocnych napojów alkoholowych, przy zachowaniu pewnego umiaru w ilości wypijanej przy jednej okazji; natomiast środowisko pacjentów szpitali cechuje większa skłonność do upijania się wódką, przy mniejszej częstości picia. Ta odmienność przesądza o tym, że ryzyko uzależnienia od alkoholu w środowisku dostarczającym szpitalom pacjentów jest większe niż w środowisku pacjentów

¹⁴ Zob. J. Jasiński: *Spożycie* op. dt., s. 24.

¹⁵ Zob. II Raport op. cit., s. 18.

¹⁶ Zob. A. Świącicki: *Wskaźnik skutków* op. dt.

¹⁷ I. Łabudzka w oparciu o wyniki badań A. Świącickiego stwierdza w swojej pracy (*Zjawisko* op. dt., R. 36): „W Polsce w badaniach przeprowadzonych przez OBOP w roku 1960 zanotowano zjawisko wiązania się przypadków alkoholizmu w tzw. koncentrację spożycia. Występowała ona tam, gdzie znaczna część alkoholu wypijana była w danej populacji przez małą stosunkowo grupę osób. Za miarę empiryczną koncentracji przyjęto odsetek osób, które wypijały 50% ogólnej ilości alkoholu spożywanego przez wszystkich członków populacji. Obserwacja powyższa wskazuje na dość poważne tu znaczenie wysokości konsumpcji alkoholu w powstawaniu interesującego nas zjawiska.”

poradni. Zbiorowość pacjentów szpitali była nieco młodsza niż pacjentów poradni. Częste upijanie się alkoholem prowadzi do wysokiej intoksykacji alkoholem organizmu, co w młodym wieku przyspiesza rozwój choroby alkoholowej.

Podkreślenia wymaga jeszcze fakt, że środowiska, z których pochodzą alkoholicy różnią się pod wieloma innymi względami.

Tablica 4. Środowiska społeczne alkoholików według cech demograficzno-społecznych, mężczyźni

	Grupa badanych K _o +A _o K _z +A _z	
N=100%	542	266
Wiek:	w odsetkach	
młodzi (do 30 lat)	21,4	24,8
w średnim wieku (od 31 do 39 lat)	37,6	32,3
dojrzały i starsi (powyżej 40 lat)	41,0	42,9
Stan cywilny: osoby w stanie wolnym	16,2	30,0
żonaci, mężatki	63,1	40,6
		3,8
wdowcy, wdowy	1,5	}29,4
	}20,7	
rozwiedzeni i separowani	19,2	25,6
Miejsce zamieszkania (według liczby ludności):		
100 tys. i więcej	56,4	38,4
20 -100 tys.	42,1	21,8
poniżej 20 tys.	1,5	26,3
wieś	—	13,5
Wykształcenie:		
podstawowe i zawodowe zasadnicze	71,6	79,0
średnie	22,1	13,5
wyższe	6,3	7,5
Zawód:		
pracownicy fizyczni niewykwalifikowani	16,6	14,3
pracownicy fizyczni wykwalifikowani	51,9	66,9
pracownicy umysłowi	20,1	10,5
inni	11,4	8,3
Źródło utrzymania:		
posiadający stałą pracę, renta, emerytura	94,5	85,0
pracujący dorywczo	5,2	6,8
	5,5	6,8
nie pracujący (zdolni do pracy)	0,3	8,2

Pacjentami szpitali, częściej niż zaobserwowano to w przypadku pacjentów poradni, zostają mężczyźni; jak już wspomniano młodsi, ale i bardziej spolaryzowani pod względem wieku, częściej zamieszkali na wsi lub w małych miastach; bez własnej rodziny, której jeszcze nie założyli, albo uległa już rozpadowi; bezdzietni; mający wysokie dochody, ale nie posiadający mieszkań; zatrudnieni jako robotnicy fizyczni wykwalifikowani; czasami mający kłopoty z utrzymaniem stałej pracy. Splot powyższych uwarunkowań środowiskowych wzmaga zagrożenie alkoholizmem. Zestawiając środowisko pacjentów szpitali ze środowiskiem pacjentów poradni — wiele przemawia za tym, aby sytuację tych ostatnich ocenić jako ogólnie korzystniejszą. Są oni trochę starsi (częściej reprezentują średnie kategorie wieku); mają rodziny (niższy odsetek osób rozwiedzionych), często są to rodziny z dziećmi oraz w większości posiadają stałą pracę. Badania ujawniły, że osoby ze środowiska pacjentów szpitali reprezentowały raczej krańcowe przedziały w rozkładach cech demograficzno-społecznych, podczas, gdy środowisko pacjentów poradni z reguły cechują rozkłady normalne tych zmiennych. Można na podstawie tego wyciągnąć wniosek, że środowisko pacjentów poradni w dużo większym stopniu składa się z osób o ogólnie ustabilizowanej sytuacji życiowej. Ważną rolę odgrywa tu pozostawanie w niezaburzonych związkach małżeńskich oraz posiadanie stałej pracy. Środowisko rodzinne oraz najbliższe otoczenie w miejscu pracy umożliwia bowiem kontrolę nad negatywnymi zjawiskami wywołanymi piciem alkoholu.

IV. RELIGIJNOŚĆ

Religijność alkoholika może być porównywana z religijnością jego środowiska społecznego. W badaniach sięgnięto jeszcze głębiej, ukazując religijność rodziny alkoholika i środowisko z okresu nauki szkolnej, gdy uczęszczał on na katechizację. Można przypuszczać, że obecna ocena przez alkoholika swej własnej religijności i uczestnictwa w praktykach religijnych jest zbliżona do opinii i wzorów zachowań osób dobranych do próby kontrolnej. Natomiast jego mentalność religijna kształtowała się w postaci wiedzy i wiary już we wczesnej młodości, pod wpływem rodziny i katechizacji.

W badanej zbiorowości osób uzależnionych od alkoholu, to jest pacjentów poradni i pacjentów lecznictwa zamkniętego (A_0 i A_z) — 85,4% respondentów uznało siebie za wierzących, w tym: 4,6% osób uważa się za głęboko wierzących i systematycznie praktykujących; 15,3% — wierzących i systematycznie praktykujących; 37,7% — wierzących, ale praktykujących niesystematycznie; 27,8% — wierzących i niepraktykujących. Osoby niewierzące i obojętne w sprawach religii stanowiły 14,6% badanych, w tym: osoby interesujące się tymi sprawami, ale nie posiadające na nie ostatecznego poglądu — 3,7%; osoby obojętne w sprawach religii — 4,8%; osoby niewierzące i niepraktykujące — 3,9%; osoby niewierzące, ale niekiedy praktykujące przez wzgląd na otoczenie — 1,5%; oraz niecały procent stanowiły osoby określające się jako przeciwnicy religii — 0,7%.

W całej populacji alkoholików pozytywne autodeklaracje wiary kształtujące się na poziomie około 85% są tylko nieznacznie niższe od ogólnych danych o liczbie wierzących w Polsce, szacowanych na 86 lub nieco więcej procent¹⁸.

Przejdźmy do analitycznego spojrzenia na obie zbiorowości badanych alkoholi-

¹⁸ Por. K. Barczewska: *Religion et famille polonaise contemporaine*, w: W. Zdaniewicz (red.): *Religiousness in the Polish Society Life*, Warszawa 1981, s. 151. Autorka podaje, że w Polsce 86,3% osób uważa się za wierzących. Por. także J. Mariński: *Typy postaw* op. cit., s. 121 i 127.

ków w zestawieniu z odpowiednimi grupami respondentów z grup kontrolnych. Obraz religijności osób uzależnionych od alkoholu w porównaniu do religijności przejawianej przez badanych z grup kontrolnych może ułatwić charakterystykę religijności jako zjawiska złożonego, na którego zanik bądź rozkwit wpływa spłot wielu czynników społecznych.

Tablica 5.
Opinie rozmówców o własnej postawie religijnej

	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	322	135	
Autodeklaracja religijna:	w odsetkach			
wierzący i systematycznie praktykujący		21,5	33,3	
wierzący i praktykujący niesystematycznie	34,5 }73,1 38,6	}57,8 36,3	}67,4 34,1	16,3 }56,3 40,0
wierzący i niepraktykujący	12,7	27,0	22,2	29,6
	85,8	84,8	89,6	85,9
interesujący się tymi sprawami ale nie mający na nie ostatecznego poglądu	4,3	3,4	5,2	5,2
niewierzący ale niekiedy praktykujący	}6,5 2,2	}4,9 1,5	}6,7 1,5	}54,9 1,5
obojętni	4,3	4,7	2,2	
niewierzący i niepraktykujący	}7,7 3,4	}10,3 5,6	}3,7 1,5	5,2 }17,4 2,2

Znacznie więcej alkoholików wierzy aniżeli praktykuje. Rozbieżność ta nie jest oczywiście cechą charakterystyczną jedynie dla alkoholików. Około 56—58% alkoholików wraz z wiarą deklaruje, przynajmniej od czasu do czasu, udział w praktykach religijnych. Badani z grup kontrolnych praktykują z większą intensywnością aniżeli alkoholicy, odsetki wierzących i jednocześnie jako tako praktykujących przewyższają odpowiednie odsetki alkoholików i wynoszą około 67 — 73%, czyli kształtują się na poziomie przeciętnym dla tego obszaru Polski¹⁹. Największe różnice

¹⁹ Ludność grupy województw zachodnich i centralnych (w tym województwa wrocławskiego)

między populacją kontrolną a pacjentami wystąpiły w regularnym wykonywaniu praktyk. Pacjenci poradni praktykują regularnie o 1/3 rzadziej, a pacjenci szpitali przeszło o połowę rzadziej niż osoby z ich grup kontrolnych.

Porównując zbiorowości A_0 i A_z odnotowujemy nieco wyższy poziom deklarowanej wiary przez pacjentów szpitali — z jednej strony — oraz trochę mniejsze ich uczestnictwo w praktykach religijnych — z drugiej strony. Te nieznaczne różnice, które obserwujemy pomiędzy wyróżnionymi zbiorami pacjentów spowodowane zostały prawdopodobnie tym, że pacjenci szpitalni objęci byli leczeniem zamkniętym.

„Globalne wyznanie wiary” nie wskazuje więc na istnienie zasadniczych różnic pomiędzy alkoholikami leczonymi w poradni a tymi, którzy zostali poddani leczeniu w placówkach zamkniętych. Odsetki wyznających wiarę w obydwu podzbiorach są prawie tożsame i wynoszą około 85% badanych. Często pozytywna samoidentyfikacja religijna wyrażana przez badanych, zrozumiała w naszych warunkach kulturowych, ujednoliciła uzyskane w badaniach wyniki.

Badania socjologiczne dowodzą, że poziom deklarowanej wiary jest zawsze znacznie wyższy aniżeli stopień uczestnictwa w praktykach religijnych. Teza powyższa została potwierdzona również w omawianych badaniach. Ponad 3/4 alkoholików przypisujących sobie wiarę przyznaje jednocześnie, że praktykuje niesystematycznie albo wcale nie praktykuje. Zaledwie 21,5% pacjentów poradni oraz 16,3% pacjentów szpitali deklaruje wiarę wraz z systematycznym udziałem w praktykach religijnych. Badanych alkoholików charakteryzuje więc intensywna autodeklaracja wiary, przy znacznym zaniedbaniu wypełniania praktyk religijnych.

V. PRAKTYKI RELIGIJNE

Poznanie religijności jednostki, bądź zbiorowości poprzez obserwację głównie zachowań kultowych jest jednym z możliwych podejść badawczych, często stosowanym przez socjologów. Popularność takiego podejścia wynika przede wszystkim z faktu, że jest ono najbardziej dostępne, obiektywne i proste. Badania nad praktykami religijnymi zapoczątkował i dowiódł ich ważności socjolog francuski G. Le Bras.

Religijne praktyki jednorazowe, zwane także „okresowymi”²⁰, do których zalicza się chrzest, pierwszą komunię, bierzmowanie, ślub kościelny i pogrzeb religijny, podkreślają znaczenie przełomowych momentów w życiu jednostki. „Ryty przejścia” pełnią równocześnie pozareligijne funkcje i nierzadko aspekt religijny bywa zdominowany innymi społecznymi racjami.

Powszechnie znany jest fakt, że w społeczeństwie polskim dominującym wyznaniem religijnym jest katolicyzm. Około 95% Polaków to ludzie ochrzczeni w Kościele Katolickim²¹. Na uwagę zasługuje wysoki stopień realizacji również

i miasta Wrocławia), na przykładzie badań empirycznych przeprowadzonych w 1968 r., określona została jako „stosunkowo najmniej religijna”. Odsetek osób deklarujących się jako wierzące i praktykujące kształtuje się w granicach 60—65%. (Przeciętny odsetek osób deklarujących się jako wierzące i praktykujące dla całego kraju wynosił 67,7%). Dane powyższe zaczerpnięte zostały z artykułu A. Świącickiego o: *Spoleczne* op. cit., s. 6.

²⁰ „Praktykowaniem okresowym” nazywa się pragnienie uczczenia czterech głównych okresów życia przez ceremonie religijne: urodzenia — przez chrzest, zakończenia okresu dzieciństwa — przez uroczystą pierwszą komunię św. i bierzmowanie, zawarcia związku małżeńskiego — przez sakrament małżeństwa, wreszcie śmierci — przez pogrzeb religijny. J. R e m y, L. D i n g e m a n s: *Kryteria* op. cit., s. 285.

²¹ J. M a j k a: *Jaki jest katolicyzm polski?*, w: F. A d a m s k i (red.): *Socjologia religii*, op. cit., s. 260.

pozostałych praktyk jednorazowych. Nawet przy znacznym osłabieniu poziomu religijności, można założyć, że zostanie utrzymany wysoki stopień wypełniania praktyk jednorazowych. Masowe uczestnictwo w praktykach jednorazowych potwierdza często przywiązanie do tradycji religijnej, chęć utrzymania wzorów zachowań religijnych tradycyjnie przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Stan realizacji praktyk jednorazowych w badanych populacjach zasadniczo nie odbiega od ogólnego poziomu w społeczeństwie polskim. Prawie wszyscy badani, zarówno alkoholicy, jak i respondenci z grup kontrolnych zostali ochrzczeni. W zdecydowanej większości przystąpili także do pierwszej komunii. W przypadku pierwszej komunii odnotowano niewielkie różnice między środowiskami K₀ i A₀ oraz K_z i A_z — praktyka ta wypełniana jest w większym procencie w środowisku pacjentów szpitali.

Tablica 6. Udział w praktykach jednorazowych

	Grupa kontrolna pacjentów poradni K ₀	Pacjenci poradni A ₀	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	322	135	135
Udział w praktykach:	w odsetkach			
chrzest	98,4	98,8	100,0	100,0
pierwsza komunია	96,0	92,9	99,3	99,3
bierzmowanie	84,5	77,0	86,7	77,0
ślub kościelny	88,7	78,5	91,5	80,0

Natomiast bierzmowanie i ślub kościelny w sposób bardziej widoczny różnią alkoholików od badanych z grup kontrolnych (w obu środowiskach na podobnym poziomie). Odsetki alkoholików, którzy przystąpili do bierzmowania są niższe o blisko 10% od uzyskanych dla grup kontrolnych. Alkoholicy częściej także zawierają małżeństwa bez ślubu kościelnego. Niewykluczone, że przyczyny takiej sytuacji mogą tkwić w bardziej nieuporządkowanej sytuacji rodzinnej alkoholików, w częstszym zawieraniu ponownych związków małżeńskich.

Kościół Katolicki nakłada na swoich wiernych obowiązek wypełniania pewnych praktyk religijnych. Szczególne znaczenie mają dwie spośród nich: udział we mszy św. niedzielnej oraz przystępowanie do komunii świętej wielkanocnej.

Kwestionariusz wywiadu zawierał dwa pytania, które posłużyły nam do uzyskania informacji na temat częstości udziału badanych we mszy św., pierwsze z pytań sformułowane zostało w sposób ogólny; odpowiedź na nie stanowiła samoocenę uczestnictwa we mszy św. Pytanie drugie odwoływało się do pamięci respondentów, mieli oni wskazać „ile razy w ciągu ostatnich 4 tygodni byli obecni na mszy św.?”

Tablica 7. Deklarowany udział we mszy św.

Pytanie 29	Grupa kontrolna pacjentów poradni K_0	Pacjenci poradni A_0	Grupa kontrolna pacjentów K_Z	Pacjenci szpitali A_Z
N=100%	322	322	135	135
	w odsetkach			
kilka razy w tygodniu w każdą niedzielę	27,1 }42,3	13,0 }27,3	26,7 }41,5	8,9 }20,8
prawie w każdą niedzielę	15,2	14,3	14,8	11,9
1—2 razy w miesiącu	19,6	20,5	24,4	19,3
tylko w wielkie święta	13,0 }17,4	13,0 }18,6	10,4 }16,3	11,9 }16,3
tylko z okazji ślubu, pogrzebu	4,4	5,6	5,9	4,4
nigdy	16,8	23,6	14,8	35,6
brak danych	3,9	10,0	3,0	8,0

Zgodnie z nakazem kościelnym katolik zobowiązany jest do udziału we mszy św. w każdą niedzielę i święto. Zaniechanie uczestnictwa we mszy św. niedzielnej zapowiada osłabienie wiary i rozluźnienie więzi z Kościołem.

Osoby ze środowisk kontrolnych K_0 i K_Z deklarują udział w praktykach niedzielnych na podobnym poziomie, jaki odnotowany jest w badaniach ogólnopolskich. W zbiorowości kontrolnej dla pacjentów zakładów zamkniętych, w której dość znaczny odsetek osób mieszka na wsi lub w niedużych miastach, uczęszczanie na mszę św. niedzielą jest mniej regularne, ale stosunkowo mały jest też odsetek osób nie uczęszczających w ogóle do Kościoła oraz takich, które nie odpowiedziały na to pytanie.

Alkoholicy w porównaniu do badanych z grup kontrolnych częściej deklarowali całkowity brak udziału we mszy św. niedzielnej, jak również odsetki alkoholików przypisujących sobie regularność w wypełnianiu praktyki niedzielnej są znacznie niższe. Zaledwie 1/4 pacjentów poradni i 1/5 pacjentów szpitali ocenia, że uczestniczy we mszy św. w każdą lub w prawie każdą niedzielę. Po zsumowaniu kategorii deklarujących systematyczny udział oraz uczestniczących niesystematycznie stwierdzamy, że blisko połowa pacjentów poradni deklaruje, że uczestniczy w praktyce niedzielnej przynajmniej raz w miesiącu, a nieco mniej w przypadku pacjentów szpitali — 40,1%.

Zarówno dla alkoholików, jak i dla badanych z grup kontrolnych na zbliżonym poziomie kształtowały się deklaracje niesystematycznego uczestnictwa we mszy św. (1—2 razy w miesiącu) oraz okazjonalnego udziału we mszy św.

Grupując dane nieco inaczej dostrzeżono, że ponad 1/3 alkoholików oświadcza,

iz uczestniczy we mszy św. niedzielnej w sposób nieregularny, bądź też przychodzi na mszę św. sporadycznie w wielkie święta lub z okazji uroczystości religijnych. Podobną sytuację obserwujemy również jeżeli chodzi o respondentów z grup kontrolnych.

Tablica 8. Uczestnictwo we mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni

Pytanie 29	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	322	135	135
Uczestniczyli:	w odsetkach			
1—2 razy	24,8	30,8	32,6	24,4
ani razu	33,5	43,5	31,1	61,5
brak danych	7,1	3,0	2,2	5,2
3—4 razy	34,6	22,7	34,1	8,9

Analiza udziału we mszy św. niedzielnej w ciągu ostatniego miesiąca ukazuje różnice pomiędzy badanymi zbiorowościami. Respondenci z grup kontrolnych w dużo większym procencie uczestniczyli regularnie we mszy św. niedzielnej aniżeli alkoholicy. W przypadku pacjentów szpitali różnica jest czterokrotna.

Poniżej przytoczono trzy odmiennie sformułowane pytania, które dotyczyły regularnego uczestnictwa we mszy niedzielnej. Ten wskaźnik religijności daje się łatwo zaobserwować z perspektywy lat zapamiętanych przez respondenta, ale również dotyczy on zachowania, które regularnie, co tydzień wiąże osobę wierzącą z duszpasterskim oddziaływaniem Kościoła. Zestawienie wskazuje, że odpowiedzi na pytanie odwołujące się do pamięci respondenta i sprawdzające regularność udziału w praktyce niedzielnej w ostatnim okresie oraz odpowiedzi w autodeklaracji religijnej, które wybrały osoby podkreślające wiarę i systematyczne praktyki, kształtują się na podobnym poziomie. Potwierdza to ich wiarygodność. Odbiegają od tej prawidłowości odpowiedzi alkoholików aktualnie leczonych w szpitalach.

Można domyślać się, że przeciętnie mogą oni uczestniczyć we mszy św. co drugą niedzielę.

Zestawienie powyższe wskazuje także na mniejszą wartość poznawczą odpowiedzi zawartych w tablicy 7.

Drugą periodyczną praktyką obowiązkową jest wielkanocna spowiedź i komunia św.

W ostatnim roku alkoholicy rzadziej pamiętali o konieczności dopełnienia obowiązku wielkanocnego, aniżeli badani z grup kontrolnych. We wszystkich kategoriach osób badanych zwraca też uwagę większy odsetek odbywających coroczną spowiedź, niż przystępujących do komunii św. Wpływa na to przypuszczalnie liczba osób żyjących w konkubinacie. Największe, a zarazem ważne z punktu widzenia naszych badań, różnice wystąpiły wśród osób przystępujących do spowiedzi raz w roku lub częściej.

Tablica 9. Zestawienie odpowiedzi na różnie sformułowane pytania o uczęszczanie na mszę św.

Regularne uczestnictwo we mszy św.	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	322	135	135
Deklaracja:	w odsetkach			
jestem wierzący i systematycznie praktykujący	34,5	21,5	33,3	16,3
prawie w każdą niedzielę	42,3	27,3	41,5	20,8
3—4 razy w ciągu ostatnich czterech tygodni	34,6	22,7	34,1	8,9

Tablica 10. Częstość odbywania spowiedzi i przystępowania do komunii św.

Praktyki wielkanocne	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N = 100%	322	322	135	135
Spowiedź	w odsetkach			
raz w miesiącu i częściej	4,6	1,6	3,0	2,2
kilka razy w roku	28,6	18,6	30,4	21,5
raz w roku	23,6	23,0	21,4	17,0
	Z 56,8	Z 43,2	Z 54,8	Z 40,7
co parę lat	20,5	25,8	21,5	25,2
wcale nie przystępuję	16,5	21,8	14,8	18,5
brak danych	6,2	9,2	8,9	15,6
Komunia św.:				
raz w miesiącu i częściej	14,0	9,0	12,6	5,2
kilka razy w roku	14,0	9,0	14,8	6,7
raz w roku	24,8	17,4	19,3	19,3
	Z 52,8	Z 35,4	Z 46,7	Z 31,2
co parę lat	29,2	37,6	34,0	43,0
wcale nie przystępuję	12,5	17,1	10,4	14,8
brak danych	5,5	9,9	8,9	11,0

Na uwagę zasługuje fakt, że znacznie większy odsetek alkoholików wywiązuje się pozytywnie z obowiązku wielkanocnego, aniżeli bierze systematycznie udział we mszy św. niedzielnej. Okres świąteczny sprzyja zarówno refleksji nad swym postępowaniem, na co wpływa dość powszechny udział w rekolekcjach wielkopostnych, jak również bliskim kontaktom z rodziną.

Zestawiając ze sobą dwie podstawowe praktyki religijne — udział we mszy św. niedzielnej oraz wypełnianie obowiązku paschalnego — większe znaczenie należy przypisać praktyce niedzielnej, z uwagi na wysiłek jaki trzeba włożyć w jej systematyczne wypełnianie. Praktyka niedzielna w większym stopniu różnicuje zachowania osób badanych niż praktyka wielkanocna.

Wiele przeprowadzonych badań wskazuje, że wskaźnik realizacji obowiązku wielkanocnego jest zwykle wyższy niż wypełnianie praktyki niedzielnej. Częstość uczestnictwa we mszy św. niedzielnej można zatem uznać za lepszy wskaźnik zaangażowania religijnego niż przystępowanie do spowiedzi i komunii św. wielkanocnej, ponieważ regularny udział we mszy św. wymaga ze strony respondentów stałej, powtarzanej aktywności. Szczególnie ważne wydaje się to w odniesieniu do alkoholików. Zrealizowane badania ujawniły również mniejsze różnice pomiędzy alkoholikami a badanymi z grup kontrolnych, jeżeli chodzi o spełnienie obowiązku paschalnego niż w przypadku deklarowanego uczestnictwa we mszy św. Tłumaczyć to można dwoma względami, z jednej strony w okresie Wielkanocy nie występują tak duże trudności wynikające z okresu „zamknięcia”, a z drugiej strony mamy wówczas do czynienia ze wzmożonym oddziaływaniem utrwalaonych w Polsce obyczajów.

Do praktyk nadobowiązkowych zaliczono indywidualną modlitwę, uczestnictwo w nabożeństwach nadobowiązkowych oraz udział w imprezach organizowanych przez parafię, a także udział w świadczeniach na rzecz Kościoła. We wszystkich przypadkach poziom wyborów pozytywnych poszczególnych wskaźników kształtował się na nieco wyższym poziomie w grupach kontrolnych niż wśród alkoholików (różnica rzędu kilku procent).

Stosunkowo wysoki procent alkoholików (około 70) odczuwa potrzebę systematycznej bądź sporadycznej modlitwy indywidualnej. Odsetek osób w ogóle nie modlących się jest nieco większy wśród pacjentów lecznictwa zamkniętego — 34,1%, odpowiednio 24,8% pacjentów poradni. Ponadto liczba osób, które w ogóle nie modlą się jest znacznie większa niż liczba osób niewierzących i niepraktykujących oraz obojętnych w sprawach religii.

Wśród badanych alkoholików występuje brak zainteresowania uczestnictwem w nabożeństwach nadobowiązkowych²². Badanych poproszono o ocenę swojego uczestnictwa w wybranych nabożeństwach nadobowiązkowych: nieszpórach niedzielnych, nabożeństwie majowym oraz różańcowym, Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach. W obu zbiorowościach alkoholików przeciętnie 80% respondentów nie bierze udziału w żadnym z wymienionych nabożeństw. Regularne uczestnictwo w nabożeństwach nadobowiązkowych deklaruje około 1—4% badanych, alkoholicy najczęściej biorą udział w nabożeństwie majowym oraz w Drodze Krzyżowej.

Spśród imprez organizowanych przez parafię jedynie projekcje filmów o tema-

²² Badania socjologiczne wykazują niski poziom uczestnictwa w praktykach nadobowiązkowych. Udział badanych w praktykach nadobowiązkowych jest znacznie niższy niż w praktykach obowiązkowych. Por. H. Kubiak: *Religijność a środowisko społeczne*, Wrocław 1972.

tyce religijnej wzbudzają umiarkowane zainteresowanie alkoholików. W ostatnim okresie 21,5% pacjentów szpitali oraz 20,2% pacjentów poradni brało udział w tego typu imprezach w kościele parafialnym. Pozostałe imprezy organizowane przez parafię są przedmiotem zainteresowania jedynie niewielkiej liczby pacjentów.

Znaczna część badanych alkoholików deklaruje udział w tradycyjnych świadczeniach pieniężnych na rzecz Kościoła, głównie poprzez ofiary „na tacę” składane w czasie nabożeństw (77,1% pacjentów szpitali oraz 70,8% pacjentów poradni) oraz datki pieniężne podczas „kolędy” — 80% pacjentów szpitali oraz 70,8% pacjentów poradni.

Stosunkowo często, w porównaniu z innymi tego typu świadczeniami, alkoholicy deklarowali udział w pracach przy budowie lub remoncie kościoła — 23,7% pacjentów szpitali oraz 13,4% pacjentów poradni.

VI. MORALNOŚĆ RELIGIJNA

Religia dostarcza zespołu norm etycznych oraz wymaga poszanowania ich w życiu codziennym.

Wymiar konsekwencyjny religijności określa wpływ jakości i intensywności przekonań religijnych na zachowania pozakulturowe jednostki, mówi czy i w jakim stopniu moralne normy religijne są akceptowane i realizowane w życiu codziennym człowieka religijnego. Szczególne znaczenie tego wymiaru pochodzi z przekonania, że pozwala ono ocenić wpływ pozostałych wymiarów religijności na praktykę życia.

Oddziaływanie religii w sferze etycznej ujmowane jest w dwu aspektach — poprzez badanie opinii oraz zachowań moralnych. Badanie opinii moralnych jest rzeczą stosunkowo prostą (potwierdzają to liczne przykłady w literaturze), znacznie bardziej skomplikowaną sprawą pozostaje uzyskanie informacji o zachowaniach moralnych.

Bezsporny jest fakt, że przestrzeganie i akceptacja religijnych norm moralnych (czy też norm moralnych zgodnych z normami religii) może być warunkowane również innymi czynnikami aniżeli zaangażowanie religijne danej osoby. Sprawą otwartą i nie poznaną pozostaje również problem zgodności deklaracji i ocen z rzeczywistymi zachowaniami badanych osób.

W dziedzinie moralności — jako charakterystyczna dla katolicyzmu polskiego — eksponowana jest wyraźna rozbieżność pomiędzy poziomem realizacji praktyk religijnych a przejawianymi postawami etycznymi. Można zgodzić się z opinią, że społeczeństwo polskie zawsze było bardziej „rytualne” niż „moralne”. Troska i zainteresowanie — zarówno wiernych jak i duchownych — nierzadko skupiły się bardziej na sumiennym wypełnianiu praktyk religijnych aniżeli na wytrwałym stosowaniu się do norm moralnych w życiu codziennym. Nie ulega wątpliwości, że w naszym społeczeństwie od dawna obserwujemy porzucanie ortodoksji normatywnej na rzecz podejścia selektywnego w kwestiach moralnych. Sелеktywność ta dyktowana jest głównie praktycznymi względami. Religia traci swój normatywny charakter, a ustanawiane przez nią wzory zachowań i normy są nierzadko ignorowane. Wyraźnie zagrożone jest oddziaływanie religii na życie małżeńskie i rodzinne. Moralność małżeńska postrzegana jest w oderwaniu od religii.

Tablica 11. Akceptacja wybranych norm etyki katolickiej

	Grupa kontrolna pacjentów poradni K _o	Pacjenci poradni A _o	Grupa kontrolna pacjentów K _z	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	322	135	135
Uznają za niedopuszczalne:	Ranga w odsetkach			
jestem wierzący i systema- tycznie praktykujący	34,5	21,5	33,3	16,3
prawie w każdą niedzielę	42,3	27,3	41,5	20,8
3—4 razy w ciągu ostatnich czterech tygodni	34,6	22,7	34,1	8,9
okradanie drugiego człowieka	1 96,6	1 92,2	1 97,0	1 93,3
bicie drugiego człowieka	2 91,3	2 87,9	2 93,3	3 85,4
nadużywanie alkoholu	3 86,3	4 74,8	3 88,2	2 85,9
okradanie zakładu pracy	4 79,5	3 77,6	4 79,3	5 67,4
zdrada małżeńska	5 68,6	5 63,7	5 76,3	4 68,9
przerwanie ciąży	6 56,2	6 51,2	6 59,3	6 49,6
życie bez ślubu	7 44,7	8 40,1	8 44,4	8 37,8
kościelnego rozwoju	8 43,2	7 40,4	7 45,2	7 38,5
stosowanie środków antykoniecznych	9 29,5	9 27,3	9 28,8	9 20,7

Każda z zaproponowanych do oceny norm moralnych postrzegana była w sposób nieco bardziej rygorystyczny (niedopuszczalność przekraczania danej normy) przez respondentów z grup kontrolnych, niż przez alkoholików. Na uwagę zasługuje fakt, że większe różnice wystąpiły pomiędzy alkoholikami objętymi leczeniem zamkniętym oraz odpowiednią grupą kontrolną, niż między pacjentami poradni i dobraną dla nich grupą kontrolną — por, np, normę zabraniającą kradzieży z zakładu pracy — różnica ponad 10%.

Powszechnie akceptowane przez badanych są normy moralne nakazujące poszanowanie własności prywatnej oraz poszanowanie zdrowia i życia bliźniego. Ponad 90% respondentów — zarówno alkoholików, jak i osób z grup kontrolnych — uważa, że nie należy przywłaszczać sobie mienia, które stanowi własność prywatną drugiego człowieka. We wszystkich badanych populacjach normie moral-

nej zabraniającej okradania drugiej osoby respondenci nadali najwyższą rangę.

Oceny moralne — według przyznanych rang — różnią alkoholików leczonych w poradniach od ich środowiska przede wszystkim w dwóch kwestiach. Po pierwsze, alkoholicy przyznali niższą rangę normie nakazującej trzeźwość i umiar w piciu alkoholu niż to ma miejsce w ich środowisku. Wpływ na to, że upijanie się napojami alkoholowymi oceniane jest przez alkoholików łagodniej mają zapewne ich własne problemy alkoholowe i one to mogą modyfikować oceny środowiskowe. Po wtóre, pacjenci poradni nieco większą wagę przywiązują do poszanowania normy zabraniającej kradzieży własności społecznej. Ponadto odnotowano niewielkie różnice między pacjentami poradni a ich grupą kontrolną w przypadku norm moralnych dotyczących życia małżeńskiego. Alkoholicy nieco bardziej potępiają rozwody (niższa ranga), niż związki małżeńskie bez ślubu kościelnego. Różnica między odsetkami jest jednak znikoma.

Pacjenci szpitali okazali się odmienni od swojego środowiska pochodzenia, przyznając wyższe rangi normom moralnym głoszącym niedopuszczalność zdrady małżeńskiej i nadużywania alkoholu oraz niżej oceniając normy, które zabraniają okradania zakładu pracy i fizycznej przemocy wobec drugiego człowieka. To, że pacjenci szpitali bardziej rygorystycznie oceniają pijaństwo oraz zdradę małżeńską może wynikać: z jednej strony z oddziaływania leczenia odwykowego, którego celem jest potępienie nałogu, z drugiej z poczucia winy, że ich choroba alkoholowa sprzyja rozkładowi małżeństwa. Z kolei mniejsza akceptacja norm zabraniających kradzieży mienia społecznego oraz stosowania przemocy fizycznej wobec innych osób świadczy o większym rozluźnieniu moralnym alkoholików, które cechuje ich kontakty z otoczeniem społecznym.

Zdecydowanie negatywnie oceniona została przez wszystkich badanych norma zakazująca stosowania środków antykoncepcyjnych.

Badania pokazały niewielkie różnice w układzie ocen moralnych między środowiskami, z których wywodzą się alkoholicy (K_o , K_z). Środowisko pacjentów szpitali większe znaczenie przypisywało zakazowi rozwodów, niższą rangę nadano natomiast konieczności zawierania ślubu kościelnego, a więc odwrotnie niż ma to miejsce w środowisku pacjentów poradni. Sytuacja ta może wiązać się z faktem, że w środowisku pacjentów szpitali jest więcej osób rozwiedzionych. Życie bez ślubu kościelnego może być w większym stopniu postrzegane jako dopuszczalne, bowiem zdarza się często w przypadku zawierania ponownych związków.

Konieczność posiadania w życiu stałych zasad postępowania deklaruje 60,7% pacjentów szpitali oraz 49,1% pacjentów poradni. Natomiast 48,8% pacjentów poradni oraz 37,8% pacjentów lecznictwa zamkniętego uważa, że lepiej nie mieć takich zasad i zmieniać postępowanie w zależności od sytuacji, w jakiej człowiek się znajduje. Tę rozbieżność między zbiorowościami alkoholików można uznać za wskaźnik większej polaryzacji psychicznej między postrzeganą normą zachowania a zachowaniem rzeczywistym u pacjentów szpitali.

Możliwość istnienia w życiu sytuacji, w których człowiek może nie przestrzegać przykazań boskich dostrzega 47,4% pacjentów szpitali (odpowiednio 43,2% pacjentów poradni), natomiast 44,4% pacjentów szpitali uważa, że nie istnieją w życiu takie sytuacje (odpowiednio 43,2% pacjentów poradni).

Badanych poproszono również o określenie czyimi radami przede wszystkim kierują się w rozwiązywaniu trudnych sytuacji życiowych. Ponad 60% alkoholików w trudnych sytuacjach życiowych odwołuje się do własnego sumienia.

Na religijność alkoholików wpływają postawy ukształtowane w dzieciństwie w domu rodzinnym, a później także w wieku szkolnym i podczas katechizacji. Badani, w przeważającej części, ocenili rodziny, z których się wywodzą jako rodziny uznające i zachowujące wartości religijne. Rodzice, w ocenie respondentów, to przede wszystkim ludzie wierzący (tablica 12).

T a b l i c a 12. Ocena religijności rodziców

	Pacjenci poradni		Pacjenci szpitali	
	Ojciec N=322	Matka N=322	Ojciec N=135	Matka N=135
Religijność rodziców:	w odsetkach			
Wierzący i systematycznie praktykujący	47,6	68,1	43,7	69,6
Wierzący i praktykujący niesystematycznie	19,6	17,1	28,2	18,5
Wierzący i niepraktykujący	12,1	7,5	17,0	8,2
	E 79,3	E 92,7	E 88,9	E 96,3
Interesujący się sprawami religii, ale nie mający na nie ostatecznego poglądu	0,9	0,9	—	—
Niewierzący, ale niekiedy praktykujący	0,3	—	0,7	—
Obojętni, niewierzący i niepraktykujący	10,5	2,8	1,5	
Brak danych	9,0	3,6	8,9	3,8

Jak należało oczekiwać wyższy poziom religijności przypisany został matkom badanych, zarówno jeżeli chodzi o wiarę, jak też o udział w praktykach. Zdaniem rozmówców matki o wiele bardziej systematycznie uczestniczyły w praktykach niż ojcowie.

Analizując globalny stosunek do religii respondentów i ich rodziców można dostrzec dużą zbieżność. Dzieci oceniają swą wiarę na nieznacznie niższym poziomie niż wiarę swoich rodziców; pacjenci poradni — 84,8%, rodzice średnio — 86,0%; pacjenci szpitali — 85,9%, rodzice średnio — 92,6%. Uzyskane wyniki pokazują jednak, że badani przypisują rodzicom dużo wyższy od swojego poziom uczestnictwa w praktykach. Systematycznie praktykujący pacjenci poradni stanowią 21,5%, rodzice zaś — 57,8%; pacjenci szpitali — 16,3%, rodzice — 56,7%. Rodzice brali więc udział w praktykach religijnych kilkakrotnie częściej. Różnice w realizacji

praktyk poniekąd mogą być wyjaśnione różnicami wieku, z jakimi mamy do czynienia w przypadku porównywanych zbiorowości. Najstarsze kategorie wiekowe, do których należą rodzice cechuje największa intensywność udziału w praktykach religijnych. Respondenci przeciwnie — są zazwyczaj w wieku największej aktywności zawodowej, co wpływa na osłabienie zaangażowania religijnego właśnie w dziedzinie praktyk.

Pacjenci szpitali w nieco większym procencie niż pacjenci poradni przypisali swoim rodzicom wiarę. Mogła wpłynąć na to różnica pochodzenia, ponieważ respondenci szpitalni rekrutowali się przeważnie z mniejszych miejscowości lub ze wsi, a respondenci leczeni w poradniach pochodzili najczęściej z Wrocławia.

Rodzina wywierała też decydujący wpływ na uczęszczanie dzieci na katechizację. Zdecydowana większość respondentów uczęszczała w przeszłości na lekcje religii. Katecheza zwykle obejmowała okres szkoły podstawowej.

T a b l i c a 13. Czas trwania katechizacji

	Pacjenci poradni A _o	Pacjenci szpitali A _z
N=100%	322	135
	w odsetkach	
niepełny okres szkoły podstawowej	22,0	25,2
okres szkoły podstawowej	51,3	53,3
dłużej niż okres szkoły podstawowej	15,2	17,8
	E 88,5	E 96,3
wcale nie uczęszczał	6,8	2,2
brak danych	4,7	1,5

W katechizacji uczestniczył większy odsetek pacjentów szpitali niż pacjentów poradni. Wyjaśnia to ukazana poprzednio różnica religijności rodziców.

Bezpośrednie oddziaływanie rodziców i katechizacji na religijność dziecka maleje po ukończeniu 15 — 18 lat. Od tego momentu do czasu przeprowadzenia badań w życiu respondentów mogły zachodzić zmiany. Ponad połowa badanych alkoholików stwierdziła, że w ich religijności nie dokonały się żadne zmiany: 58,5% pacjentów lecznictwa zamkniętego oraz 54,7% pacjentów poradni. Natomiast 34,1% pacjentów szpitali — odpowiednio 28,0% pacjentów poradni — ocenia siebie jako obecnie mniej religijnych niż dawniej. Jedynie 1,5% alkoholików leczonych w szpitalach — odpowiednio 3,7% pacjentów poradni — obserwuje u siebie wzrost zaangażowania religijnego. Ogólnie oznacza to obserwowany w Polsce, we wszystkich kategoriach ludności w okresie 20—35 roku życia, spadek poziomu religijno-

ści²³. Spadek zarysował się wyraźniej wśród pacjentów szpitali niż wśród pacjentów poradni otwartych.

Analiza źródeł i procesów kształtowania się religijności respondentów ułatwia zrozumienie aktualnej motywacji ich wiary. Źródła wiary opisywali oni w odpowiedzi na pytanie otwarte. Ogólnie rzecz ujmując motywy wiary wypływają z tradycji. Taką odpowiedź wśród pacjentów poradni udzieliło 66,2% wierzących oraz 56,7% wierzących pacjentów lecznictwa zamkniętego. Dla przykładu: A_z (539) „wierzę, bo tak mnie wychowali rodzice”, A_o (132) „po katolicku mnie rodzice wychowali, żyję w kraju, w którym większość to katolicy. Moje dzieci tak wychowałem i wnuki także”, A_o (205) „tak mnie uczono w dzieciństwie, wyniosłem to od rodziców”, A_o (243) „rodzice moi wierzą i ja także wierzę”. Warto podkreślić, że pacjenci poradni częściej niż pacjenci szpitali odwoływali się do tradycji określając motywy swojej wiary.

Własne przemyślenia pacjentów wskazują na odmienny niż w przypadku tradycji układ odpowiedzi. Dla 13,3% wierzących pacjentów szpitali oraz 10,3% wierzących pacjentów poradni decydujące znaczenie ma odczuwanie wewnętrznej potrzeby wiary. Dla przykładu: A_z (518) „Potrzebna jest mi w życiu wiara. Bez wiary nie mógłbym żyć. To silniejsze ode mnie”, A_z (537) „Moje wewnętrzne sumienie jest dla mnie źródłem wiary. Nie wyobrażam sobie życia bez wiary”, A_Q (31) „Człowiek musi w coś wierzyć. Bez wiary nie można żyć. To jest już zakodowane w człowieku, żeby wiedział po co żyje”, A_o (157) „Muszę w coś wierzyć, trzeba mieć jakąś nadzieję”. Zaledwie 4,2% wierzących pacjentów szpitali (odpowiednio 3,8% pacjentów poradni) wierzy w wyniku własnego doświadczenia i przemyśleń. Na zbliżonym poziomie kształtuje się motywacja własnej postawy religijnej odwołująca się do faktu istnienia Boga — 5,9% pacjentów szpitali oraz 5,3% pacjentów poradni.

Podjęcie leczenia zamkniętego doprowadza do odseparowania alkoholika od jego stałego otoczenia społecznego. Odosobnienie wywołane tą zmianą może wpływać na refleksje i głębsze przemyślenia, może sprzyjać stawianiu sobie pytań podstawowych, związanych także ze sferą wiary.

VIII. MENTALNOŚĆ RELIGIJNA

Wiedza religijna uznana została — m.in. przez L. Dingemansa i J. Remy — za jeden z wymiarów życia religijnego. Dodać należy, że wymiar intelektualny dosyć powszechnie oceniany jest w literaturze przedmiotu jako mniej znaczący, posiadający jedynie charakter uzupełniający w stosunku do wiary²⁴. Ocena wiedzy religijnej nie stanowi wystarczającej podstawy do orzekania o jednoczesnej wierze bądź też o braku wiary. Wysoki poziom wiedzy religijnej może współwystępować z postawą głębokiej wiary, ale z drugiej strony, nie jest to element bezwzględnie konieczny do jej wystąpienia. Szeroka wiedza religijna może jedynie sprzyjać postawom intensywnej wiary.

²³ Por. A. Ś w i ę c i c k i: *Spoleczne uwarunkowania polskiej religijności*, „Więź” 1977, nr 5—6.

²⁴ Por. M. J ó z e f c z y k: *Religijność i moralność na początku samodzielnego życia*, „Studia Theologiae Varsaviensia” 1981, nr 2, s. 91 — 101. Wieloczynnikowa analiza przeprowadzona przez tego autora wykazała, że wiara (głównym wyznacznikiem Bóstwo Jezusa Chrystusa) jest najbardziej skorelowana z wiedzą, praktykami i moralnością.

T a b l i c a 14. Wskaźniki wiedzy religijnej

	Pacjenci poradni A ₀	Pacjenci szpitali A _z
N = 100%	322	135
	w odsetkach	
Znajomość dogmatu o Trójcy Św.:		
pełna	52,8	55,6
częściowa	6,2	2,2
błędna i żadna	38,5	40,7
brak danych	2,5	1,5
Znajomość dogmatu o życiu pozagrobowym:		
pełna	41,6	59,3
częściowa	25,2	11,8
błędna i żadna	29,2	26,7
brak danych	4,0	2,2
Znajomość przykazań boskich:		
pełna	34,8	28,2
częściowa	4,7	2,2
błędna i żadna	59,3	59,6
brak danych	1,2	—
Znajomość przykazań kościelnych:		
pełna	13,7	6,7
częściowa	7,5	0,7
błędna i żadna	77,0	89,6
brak danych	1,8	3,0
Znajomość imion Ewangelistów:		
pełna	10,3	3,0
częściowa	13,7	7,3
błędna i żadna	73,6	86,7
brak danych	2,4	3,0

Uwaga: Tablica 14 informuje o poziomie znajomości dogmatów i przykazań religijnych przez pacjentów poradni i szpitali. Oceny wiedzy religijnej w powyższym zakresie dokonano według trzech kategorii:

— pełna znajomość oznaczała bezbłędną wiedzę w danej kwestii, tzn. respondent wymienił poprawnie dogmat lub wymienił wszystkie przykazania we właściwym porządku;

— częściowa znajomość oznaczała, że wymieniony został jedynie fragment lub wypowiedź była częściowo niepoprawna;

— błędna i żadna znajomość oznaczała wypowiedź całkowicie błędną lub otwartą deklarację niewiedzy.

Wiedza religijna zależy od poziomu intelektualnego jednostki. Alkoholik posiadający niskie wykształcenie (ponad 70% badanych alkoholików posiada wykształcenie podstawowe lub zawodowe) większe znaczenie przywiązuje do tradycji. Zwykle wiedza religijna uzyskana podczas katechizacji zostaje zapomniana w codziennym, dojrzałym życiu. U alkoholików choroba dodatkowo osłabia pamięć i wyznacza zupełnie inny, związany z piciem alkoholu, kierunek zainteresowań.

Analiza zastosowanych wskaźników (znajomość dwóch wybranych dogmatów wiary: dogmatu o Trójcy Św. oraz dogmatu o życiu pozagrobowym, znajomość przykazań boskich i kościelnych, znajomość imion Ewangelistów, zainteresowanie książkami i czasopismami o tematyce religijnej) ujawniła, że deklarowane przez respondentów postawy dość często zawierają wiedzę w zakresie dogmatów, a jedynie w niewielkim stopniu wiedzę w zakresie tego, co powinni zapamiętać w czasie katechizacji.

Stwierdzamy, że najlepiej znane wśród badanych alkoholików są dogmaty o Trójcy Św. i o życiu pozagrobowym. Jednakże jest to znajomość na dużo niższym poziomie, aniżeli wykazywana w innych badaniach socjologicznych²⁵. Bez specjalnego ryzyka różnice te przypisać można specyfice badanej zbiorowości. Znacznie lepszą od pozostałych znajomość dogmatu o życiu pozagrobowym wytłumaczyć można częstym rozmyślaniem o śmierci, wywołanym przez leczenie w szpitalu lub stały kontakt z poradnią.

Gorzej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o znajomość przykazań boskich i kościelnych. Alkoholicy wykazali się słabą znajomością przykazań boskich. Mniej niż połowa pacjentów poradni potrafi poprawnie (lub prawie poprawnie) wymienić 10 przykazań boskich. Jeszcze mniejszą znajomość przykazań boskich mają pacjenci szpitali, blisko 10% mniej pacjentów szpitali aniżeli pacjentów poradni zna przykazania boskie. Także ocena znajomości przykazań kościelnych pokazuje dalszy wyraźny spadek — jedynie co piąty pacjent zna przykazania kościelne, natomiast pacjenci szpitali w 90% nie posiadają wystarczającej wiedzy w tym zakresie. Podobnie, na pytanie sprawdzające znajomość imion czterech Ewangelistów zdecydowana większość respondentów nie udzieliła poprawnej odpowiedzi.

Wiara religijna, czyli sfera przekonań, zawiera oceny treści dogmatów wiary — od pełnej akceptacji, poprzez postawy ambiwalentne, do całkowitego ich odrzucenia. Problematyka związana z poznaniem tego aspektu życia religijnego nasuwa szereg pytań, m.in. w jakim stopniu badani akceptują wybrane dogmaty wiary, a zatem czy mamy do czynienia z typem religijności „dogmatycznie ortodoksyjnej”, a w jakim stopniu religijność badanej zbiorowości pod tym względem możemy określić jako nieortodoksyjną.

Kwestionariusz wywiadu zawierał dwa pytania dotyczące wiary w wybrane prawdy religii katolickiej; odpowiadając na nie badani deklarowali stopień akceptacji bądź odrzucenia treści dwóch dogmatów: pierwszego, mówiącego o Bóstwie Jezusa Chrystusa oraz drugiego, mówiącego o Sądzie Ostatecznym i o piekle lub zbawieniu. Pierwsza z wymienionych prawd wiary, która jest podstawą religii chrześcijańskiej, uzyskała nieco wyższy stopień akceptacji wśród respondentów, ponad połowa alkoholików wierzy w Bóstwo Jezusa Chrystusa: 59% pacjentów poradni oraz 54,8% pacjentów szpitali. Dla 10,3% pacjentów poradni i odpowiednio 7,4% pacjentów szpitali — Jezus Chrystus jest prorokiem. Natomiast 5,6%

²⁵ Z wielu badań wynika, że często blisko 90% badanej zbiorowości potrafi poprawnie wymienić osoby Trójcy Św. Por. J. M a r i a ń s k i: *Dynamika ...* op. cit., s. 166.

pacjentów poradni i odpowiednio 10,4% pacjentów szpitali uważa, że Jezus Chrystus jest postacią wymyśloną przez ludzi. Co piąty z badanych alkoholików nie ma zdania na ten temat.

Wiarę w dogmat religijny mówiący o nagrodzie lub karze za grzechy, jaka czeka człowieka po śmierci, deklaruje 48,7% pacjentów poradni oraz 48,2% pacjentów szpitali; w tym: wiarę bez żadnych wątpliwości deklaruje 27,3% pacjentów poradni oraz 17,8% pacjentów szpitali. Natomiast 23,3% pacjentów poradni oraz 29,6% pacjentów lecznictwa zamkniętego nie wierzy w prawdziwość tego dogmatu. Ponad 20% osób w obydwu badanych kategoriach nie ma zdania na ten temat.

Jeżeli porównamy poziom wiedzy respondentów o losach duszy ludzkiej po śmierci z poziomem wiary w prawdę o czekającej ludzi nagrodzie lub karze po śmierci dostrzegamy, że większy odsetek alkoholików posiada przynajmniej częściową wiedzę na ten temat (około 70% badanych) niż deklaruje wiarę w prawdę o zbawieniu lub potępieniu wiecznym.

Jedynie niewielka część alkoholików pogłębia swoją wiedzę religijną — u większości występuje słabe zainteresowanie książkami i czasopismami o tematyce religijnej (por. tablicę 15).

T a b l i c a 15. Czytelnictwo książek i czasopism religijnych

Czytelnictwo	Pacjenci poradni A ₀	Pacjenci szpitali A ₂
N=100%	322	135
	w odsetkach	
Pisma Św.:		
tak (z podaniem fragmentu)	15,5	17,1
nie	83,6	82,2
brak danych	0,9	0,7
Książek o tematyce religijnej:		
tak (z podaniem tytułu)	20,8	25,9
nie	78,3	74,1
brak danych	0,9	
Czasopism o tematyce religijnej:		
tak (z podaniem nazwy)	19,9	27,4
nie	79,5	72,6
brak danych	0,6	—

Wśród pacjentów poradni 15,5% respondentów wykazało się znajomością Pisma Św. i deklarowało, że je czyta. Ponad 80% nie czytuje Pisma Św., w tym 35% nie posiada go w domu. W zbiorowości pacjentów szpitali 17% badanych przytoczyło wybrane fragmenty z Pisma Św., natomiast również ponad 80% respondentów

oświadczyło, że nie czytuje Pisma Św. w ogóle — w tym 18,5% nie posiada go w domu.

Przytoczone dane potwierdzają, że alkoholików cechuje wiedza religijna nabyta głównie na lekcjach religii, a obecnie najczęstszym sposobem na jej utrwalenie czy wzbogacenie są kazania podczas niedzielnej mszy św.

Wysoki poziom ignorancji religijnej wielokrotnie uznawano za cechę stałą i powszechną katolicyzmu polskiego. W kontekście powyższego dodać trzeba, że skąpa wiedza religijna przejawiana przez alkoholików nie oznacza, że mamy do czynienia ze zjawiskiem szczególnym czy zaskakującym.

Dokonana prezentacja religijności alkoholików skłania do postawienia pytania o odrębność wyróżnionych zbiorowości. Czy wyniki badań wykazały różnice pomiędzy pacjentami poradni a pacjentami szpitali, które z punktu widzenia wysuwanej hipotezy, dotyczącej wpływu religijności na przyjmowaną przez alkoholików postawę wobec alkoholu, mogą okazać się znaczące?

Pacjenci poradni

Alkoholicy leczeni w poradniach pochodzą z rodzin katolickich, wiara religijna została im przekazana i wpojona przez rodziców oraz najbliższe otoczenie. Wychoywani byli w zgodzie z nakazami wiary, w dzieciństwie przystąpili do pierwszej komunii św. oraz uczęszczali na lekcje religii, głównie w okresie nauki w szkole podstawowej. Religijność oznacza dla większości z nich kontynuację tradycji rodzinnej i narodowej. Wskazując motywy swojej wiary kładą nacisk na fakt, że jest ona dziedziczona z pokolenia na pokolenie. Dosyć powszechne motywowanie wiary religijnej przez odwoływanie się do tradycji świadczy o środowiskowym konformizmie w sprawach religii.

Pacjenci poradni deklarują częściową akceptację podstawowych prawd wiary. Reprezentują raczej niski poziom wiedzy religijnej, posiadane wiadomości wynieśli z lekcji religii. Posługują się powierzchowną znajomością przykazań boskich i kościelnych, lepiej pamiętają dogmaty wiary. Obecnie rzadko pogłębiają swoją wiedzę religijną przez sporadyczne czytanie czasopism i książek o tematyce religijnej. Własną religijność oceniają przeważnie jako stałą, jeżeli dostrzegają zmianę, to znacznie częściej uważają, że ich życie religijne uległo osłabieniu, niż dostrzegają zmiany „na lepsze”.

Poglądy moralne pacjentów poradni ukształtowane zostały przede wszystkim przez środowisko, z którego się wywodzą. Mniejszy wpływ na akceptację bądź odrzucenie norm moralnych miała katechizacja. Uważają, że nie wolno kraść, używać przemocy fizycznej wobec innych osób, bardziej liberalnie oceniają natomiast rozwody oraz zawieranie małżeństwa bez ślubu kościelnego. To, że alkoholicy uznają za dopuszczalne związki bez ślubu kościelnego, czy też akceptują rozwody wynika z faktu, że są oni w swoim codziennym życiu nierzadko realnie uwikłani w takie sytuacje. Co szósty pacjent poradni żyje w małżeństwie, które nie posiada ślubu kościelnego.

Ogólne deklaracje religijne pacjentów poradni, na tle ich środowiska pochodzenia, są podobne jeżeli chodzi o postawy wiary. Pacjenci poradni częściej natomiast deklarują brak wiary lub obojętność religijną, co może wskazywać na narastanie polaryzacji postaw wiary bądź niewiary.

Choroba alkoholowa przyczyniła się do zaniedbań w sferze obowiązkowych praktyk religijnych. Dlatego pacjenci poradni biorą udział we mszy św. niedzielnej

mniej regularnie niż mężczyźni reprezentujący takie samo środowisko społeczne. Alkoholicy gorzej też wypełniają praktykę wielkanocną, na niższym poziomie (niż środowiskowy) odnotowano zarówno udział w corocznej spowiedzi, jak i przystępowanie do komunii św. Na uwagę zasługuje fakt, że pacjenci poradni lepiej wywiązują się z obowiązku corocznej spowiedzi aniżeli przyjmują komunię św. wielkanocną. Prawdopodobnie niektórym z nich nie udaje się dochować trzeźwości w tym czasie. Alkoholikom zdarza się to znacznie częściej niż dzieje się to przeciętnie. Pomimo wspomnianych zaniedbań w wypełnianiu cyklicznych praktyk religijnych pacjenci poradni ujawnili silną potrzebę codziennej modlitwy.

Religijność pacjentów poradni w znacznym stopniu określona została przez fakt, że są to głównie mężczyźni, często w średnim lub w starszym wieku, co wiąże się z bardziej regularnym wypełnianiem przez nich praktyk religijnych. Ponadto wierzący i praktykujący alkoholicy z poradni są lepiej wykształceni. Mężczyźni, którzy systematycznie praktykują częściej mają wykształcenie średnie lub wyższe, a także częściej mieszkają w miastach średniej wielkości niż w dużych ośrodkach miejskich. Wyższe wykształcenie, jak już wcześniej pokazano, wywołuje silniejszą polaryzację postaw religijnych, albo sprzyja postawom indyferentnym i areligijnym, albo prowadzi do większego zaangażowania religijnego.

Pacjenci szpitali

Alkoholicy leczeni w szpitalach wywodzą się z rodzin katolickich, w których otrzymali staranne wychowanie religijne. Postawy religijne ich rodziców różniły się wyraźnie. Pacjenci szpitali przyznają, że ich matki były bardziej religijne niż ojcowie i dlatego to one wywarły silniejszy wpływ na życie religijne dzieci. Ojcowie, choć także wierzący, byli znacznie mniej zaangażowani w wypełnianie praktyk religijnych. W dzieciństwie niemal wszyscy pacjenci przystąpili do pierwszej komunii św. oraz uczęszczali na lekcje religii. Katechizacja najczęściej obejmowała okres nauki w szkole podstawowej, czasami trwała nieco dłużej.

Alkoholicy ze szpitali albo postrzegają swoją religijność jako niezmienną, albo uważają, że obecnie są mniej religijni niż byli dawniej. Przypuszczalnie oceny swojej religijności alkoholicy dokonali odwołując się do tego, jaki mają obecnie stosunek do praktyk religijnych. Zaniedbania w wypełnianiu praktyk sprzyjały przekonaniu o postępujących zmianach „na gorsze”. Uzasadniając swoją wiarę pacjenci szpitali najczęściej powołują się na tradycję, rzadziej wskazują na wewnętrzną potrzebę, czy własne doświadczenia i przemyślenia.

Podstawowe dogmaty wiary nie są w pełni akceptowane przez pacjentów szpitali, najwięcej wątpliwości i zastrzeżeń wzbudza w nich dogmat o nagrodzie lub karze za grzechy jaka czeka człowieka po śmierci. Wynikać to może z obaw o własną przyszłość, która kojarzona jest raczej z karą niż nagrodą za doczesne życie. Alkoholicy szpitali wykazali się lepszą znajomością dogmatów religijnych niż wiarą w nie. Posiadana przez nich wiedza religijna wyniesiona z domu rodzinnego i nabyta podczas katechizacji jest teraz fragmentaryczna, a dalsze jej zapominanie potęguje choroba alkoholowa. Z drugiej strony pobyt w szpitalu (odosobnienie oraz biblioteka szpitalna) sprawił, że alkoholicy więcej czytają i rozmyślają o religii.

Postawy moralne pacjentów szpitali są dostosowane do ich stylu życia i obyczajowości środowiska. Dlatego stosunkowo niskie wskaźniki akceptacji normy zakazującej rozwodów czy życia bez ślubu kościelnego idą w parze z wysokim odsetkiem osób rozwiedzionych czy też żyjących w związkach małżeńskich bez ślubu kościel-

nego. Pacjenci szpitali poprzez to, że w dzieciństwie otrzymali staranne wychowanie religijne, co może oznaczać również wpojenie nakazów i zakazów moralnych, z którymi ich obecne postępowanie pozostaje w jawnym konflikcie — ujawniają wyraźny rozdzźwięk między moralnością oczekiwaną a moralnością posiadaną.

Wysoki poziom deklaracji wiary charakterystyczny dla środowiska pochodzenia pacjentów szpitali zmniejsza się nieco u samych alkoholików. Natomiast udział w praktykach religijnych wśród alkoholików leczonych w szpitalach słabnie bardzo wyraźnie. We mszy niedzielnej uczestniczą sporadycznie. Obecnie częściej zapominają o wypełnieniu obowiązku wielkanocnego. Silniejszą mobilizację wykazują w odniesieniu do spowiedzi wielkanocnej, potem wielu z nich (co czwarty wypowiedziany) nie przystępuje do komunii św. Pobyt w szpitalu spowodowany zaawansowaną chorobą alkoholową zakłóca rytm cyklicznych praktyk religijnych.

Na to jaka jest religijność pacjentów szpitali wpływa fakt, że są to prawie wyłącznie mężczyźni. Ci spośród pacjentów, którzy wierzą i praktykują, częściej znajdują się w dojrzałym lub starszym wieku, są gorzej wykształceni (podstawowe, zawodowe) oraz mieszkają w mniejszych ośrodkach miejskich lub na wsi.

IX. RELIGIJNOŚĆ JAKO CZYNNIK WARUNKUJĄCY ZACHOWANIA ALKOHOLOWE

Główny problem, który inspirował przeprowadzoną poniżej analizę danych empirycznych, można zawrzeć w pytaniu: czy częstość i ilość wypijanych przez badanych alkoholików napojów alkoholowych jest współwarunkowana częstością ich udziału w obowiązkowych praktykach religijnych?

1. Za punkt wyjścia do dalszych analiz przyjęto porównanie kształtowania się wybranych wskaźników religijności i wzorów picia wódki w dwóch środowiskach społecznych, z których wywodzą się alkoholicy leczący się w poradniach (K_0) w odróżnieniu od alkoholików leczących się w zakładach zamkniętych (K_z).

Otrzymane wyniki nie pozwalają twierdzić, że dwie podstawowe praktyki religijne, które analizowano, wykonywane są w sposób bardziej konsekwentny w środowisku pacjentów poradni niż ma to miejsce w środowisku pacjentów szpitali.

Środowisko pacjentów poradni cechuje częstsze wypijanie umiarkowanych ilości wódki — jednorazowo poniżej 0,2 l — niż środowisko pacjentów szpitali ($\chi^2 = 4,045$, $p < 0,05$).

2. Porównanie osób uzależnionych od alkoholu z badanymi z odpowiednio dobranej grupy kontrolnej pokazuje w jakim stopniu udział w praktykach religijnych oraz sposób picia alkoholu odróżnia alkoholików od osób reprezentujących ich środowisko społeczne.

To wstępne porównanie wskazuje, z bardzo wysokim poziomem prawdopodobieństwa, na istotną różnicę pomiędzy religijnością osób z kontrolnego środowiska społecznego, a religijnością samych pacjentów otwartego leczenia alkoholowego. Równoległe z tym wykryto brak różnicy częstości picia wódki, a jednocześnie bardzo wysoką różnicę w ilości wódki wypijanej jednorazowo. Można to obrazowo ująć tak: jedni i drudzy obracając się w tych samych kręgach społecznych piją razem, z tym że ci, którzy znacznie częściej przekraczają „próg nietrzeźwości” i bywają pijani (58%) zaczęli się leczyć (A_0), a ich koledzy i inni uczestnicy wspólnego picia (K_z) w większości są dość trzeźwi (60%). Dodajmy, że różnica w odsetkach osób praktykujących w niedzielę (K_0 — A_0) wynosi 11%; praktykujących w okresie wielkanocnym (K_0 — A_0) wynosi 16%, natomiast różnica w odsetkach osób kończących dość trzeźwo picie wódki (K_0 — A_0) wynosi prawie 18%.

Tablica 6. Pacjenci poradni (A₀) a zbiorowość kontrolna (K₀), mężczyźni

Praktyki religijne		Grupa kontrolna pacjentów poradni K ₀	Grupa kontrolna pacjentów szpitali K _z
	N=100%	253	263
Uczestnictwo we mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni: 3 — 4 razy 1—2 razy ani razu	$\chi^2 = 18.014$ $p < 0,001$	w odsetkach	
		38,4	21,3
		\	\
		62,1	51,0
		/	/
Udział w wielkanocnej komunii św. raz w roku raz na kilka lat lub wcale	$\chi^2 = 13.770$ $p < 0,001$	23,7	29,7
		37,9	49,0
		N=100%	
		256	244
		w odsetkach	
Picie wódki:	$\chi^2 = 13.770$ $p < 0,001$	55,1	38,5
		44,9	61,5
		N=100%	
		271	271
		w odsetkach	
Częstość: nie pili lub pili rzadziej niż raz w tygodniu pili raz lub kilka razy w tygodniu	poniżej poziomu istotności	50,9	50,5
		49,1	49,5
		N=100%	
		222	218
		w odsetkach	
Ilość wypijana jednorazowo: pili do 0,2 l pili powyżej 0,2 l	$\chi^2 = 13.835$ $p < 0,001$	59,9	42,2
		40,1	57,8
		N=100%	
		222	218
		w odsetkach	

Tablica 17. Częstość i ilość wódki wypijanej jednorazowo oraz uczestnictwo we mszy św.
— środowisko pacjentów poradni (K_o), mężczyźni

Picie wódki	Uczestnictwo we mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni:			
	Ogółem	3—4 razy i częściej	1 — 2 razy	ani razu
N=100%	253	97	60	96
Częstość:	w odsetkach			
nie pili lub pili rzadziej niż raz w tygodniu	47,4	50,5	31,7	54,2
pili raz lub kilka razy w tygodniu	52,6	69,5	68,3	45,8
		$\chi^2 = 5.384$ $p < 0,5$		
		$\chi^2 = 8.170$ $p < 0,02$		
Ilość wypijana jednorazowo:				
pili do 0,2 l	64,8	69,1	53,3	67,7
pili powyżej 0,2 l	35,2	30,9	46,7	32,3
		$\chi^2 = 3.895$ $p < 0,5$		
		poniżej poziomu istotności (0,05)		

3. Skoncentrujemy teraz naszą uwagę na analizie wpływu cyklicznie realizowanych praktyk religijnych na styl picia alkoholu w środowisku pacjentów poradni (K_o). Mówiąc dokładniej przedstawimy korelacje pomiędzy praktykami religijnymi (niedzielną i paschalną) a częstością i ilością jednorazowo spożywanego alkoholu.

Osoby zaliczone do zbiorowości kontrolnej, czyli charakteryzującej środowisko pacjentów poradni, w sposób statystycznie istotny można podzielić na 3 kategorie różniące się stosunkiem do praktyki niedzielnej i związanymi z tym zachowaniami alkoholowymi.

Mężczyźni, którzy regularnie uczęszczają na niedzielną mszę św. dzielą się prawie równo na tych, którzy piją wódkę rzadziej niż raz w tygodniu i na pijących częściej niż raz na tydzień. Regularne wypełnianie praktyki niedzielnej dużo wyraźniej łączy się natomiast z wypijaniem mniejszych ilości alkoholu jednorazowo. Wśród mężczyzn systematycznie biorących udział we mszy św. niedzielnej odnotowano wyższy odsetek wypijających umiarkowaną ilość wódki (69,1%), niż tych, którzy jednorazowo wypijają ponad 0,2 l (30,9%).

Mężczyźni z omawianego środowiska kontrolnego (K_o), którzy chodzili na mszę św. rzadziej niż powinni, wraz z zaniedbaniem regularnego udziału we mszy św. niedzielnej, piją częściej niż obie skrajne kategorie, z wyraźną skłonnością do

spożywania dużych dawek jednorazowo. Sporadycznie praktykujący pili więc wódkę zdecydowanie najczęściej i najczęściej jednorazowo. Można też sądzić, że i odwrotnie, jedna z przyczyn zaniedbywania przez nich praktyk religijnych leży w nadmiernej konsumpcji napojów alkoholowych.

Wyraźnie odrębną kategorię stanowią wreszcie ci mężczyźni, którzy w ogóle nie chodzą na mszę św. Wśród nich odnotowano stosunkowo wyższy odsetek pijących rzadziej niż raz na tydzień oraz względnie umiarkowaną liczbę osób wypijających jednorazowo powyżej 0,2 l wódki. Zachowanie przez te osoby pewnego umiaru w stylu picia alkoholu można interpretować ich pewnym wyobcowaniem z liczniejszych kręgów społecznych utrzymujących związek z Kościołem oraz przeciętnie wyższym poziomem wykształcenia, który ujemnie koreluje z wiarą.

T a b l i c a 18. Częstość i ilość wódki wypijanej jednorazowo oraz udział w komunii św. wielkanocnej — środowisko pacjentów poradni (K_o), mężczyźni.

Picie wódki	Udział w komunii św. wielkanocnej:			
	Ogółem	raz w roku	raz na kilka lat	wcale
N = 100%	256	141	81	34
Częstość:	w odsetkach			
nie pili lub pili rzadziej niż raz w tygodniu pili raz lub kilka razy w tygodniu	50,0	53,9	45,7	44,1
	50,0	46,1	54,3	55,9
	poniżej poziomu istotności (0,05)			
Ilość wypijana jednorazowo: pili do 0,2 l pili powyżej 0,2 l	69,5	78,7	61,7	50,0
	30,5	21,3	38,3	50,0
	x²= 14.000 p< 0,001			

Najpierw należy zwrócić uwagę, że trzy kategorie osób wyodrębnionych na zasadzie udziału we mszy św. niedzielnej i komunii św. wielkanocnej nie pokrywają się ze sobą. Dotyczy to zwłaszcza obu kategorii skrajnych. Respondentów spełniających obowiązek wielkanocny jest znacznie więcej, a tych, którzy nie spełniają tego obowiązku jest znacznie mniej niż w przypadku dominicanos.

W ostatniej kolumnie tablicy zamieszczono dane o 34 osobach, które „wcale” nie korzystają z komunii św.; przypuszczalnie utraciły one związek nie tylko z Kościołem, ale niekiedy i z wiarą w Boga. Wśród tych mężczyzn największy odsetek pije częściej niż raz na tydzień oraz największy odsetek wypija jednorazowo dużą ilość wódki. W środowisku pacjentów poradni praktyka wielkanocna stymuluje przede wszystkim trzeźwość ($p < 0,001$). Wydaje się, że ma to związek z uznaniem,

zgodnie z nakazami religii, częstego upijania się alkoholem za postępowanie naganne.

Podsumowując, utrzymaniu trzeźwości w środowisku, z którego wywodzą się pacjenci poradni, sprzyjają postawy konsekwentne w zakresie praktyk niedzielnych; z jednej strony postawa religijna akceptująca regularny udział w życiu religijnym, z drugiej całkowite uchylanie się od udziału w praktyce niedzielnej. Ogólnie rzecz biorąc, w tym środowisku najczęściej piją mężczyźni, którzy sporadycznie uczestniczą we mszy św. niedzielnej, a najwięcej jednorazowo wypijają mężczyźni, którzy wcale nie wykonują praktyk wielkanocnych.

Obowiązkowe praktyki religijne w sposób dodatni wpływają na styl picia rozpowszechniony w środowiskach dostarczających pacjentów poradniom. W środowiskach tych bardziej różnicujący wpływ na częstość picia wywierają raczej praktyki niedzielne, a na ilość wypijaną jednorazowo — praktyki wielkanocne.

Dokonana analiza ilościowa potwierdziła wyraźny dodatni wpływ praktyk religijnych na obyczaje picia alkoholu w tych dwóch zbiorowościach (K_o , A_o). Środowisko pacjentów poradni (K_o) podobnie jak i samych pacjentów (A_o), łączy udział w praktyce niedzielnej i wielkanocnej z rzadszym piciem umiarkowanych ilości alkoholu.

Praktykujący w niedzielę mężczyźni ze środowiska pacjentów poradni (K_o) pili wódkę rzadziej i wypijali jej mniej jednorazowo. Praktyka wielkanocna w tym środowisku oddziałuje głównie na zmniejszenie ilości wódki wypijanej przy jednej okazji, znacznie słabiej wpływa natomiast na częstość picia. W przypadku alkoholików z poradni (A_o) udział we mszy św. niedzielnej wpływa na ograniczenie częstości picia wódki, słabiej (choć też dodatnio) oddziałuje na zmniejszenie jednorazowej jej konsumpcji. Praktyka wielkanocna istotnie warunkuje zarówno częstość jak i ilość jednorazowo wypijanej przez pacjentów poradni wódki.

Słabsze oddziaływanie praktyki niedzielnej na ilość wypijanego jednorazowo alkoholu można tłumaczyć tym, że uzależniony alkoholik nie jest w stanie kontrolować ilości wypijanego przez siebie alkoholu i zaprzestać picia w dowolnym momencie; rozpoczęcie picia z reguły oznacza utratę trzeźwości.

4. Zależność częstości i ilości wypijanego alkoholu od udziału w praktykach religijnych dla alkoholików leczonych w poradniach zobrazowano w tablicach 19 i 20. Otrzymane wyniki porównano z poprzednio omawianymi analogicznymi tablicami dla środowiska kontrolnego. W porównaniach tych stale należy pamiętać, że alkoholicy (A_o) piją jednorazowo więcej niż osoby z dobranych dla nich parami grup kontrolnych.

W przypadku praktykujących systematyczna obecność na mszy św. istotnie wiąże się z rzadszym piciem wódki ($p < 0,02$). Niepraktykujący alkoholicy z poradni pili wódkę częściej niż pacjenci stale lub sporadycznie biorący udział we mszy św. niedzielnej.

Nie wystąpiła statystycznie istotna zależność między uczestnictwem w praktyce niedzielnej a drugim wskaźnikiem zachowań alkoholowych, to jest ilością wódki wypijanej jednorazowo. Jednak otrzymane odsetki wskazują, że im bardziej systematyczny udział we mszy św., tym rzadziej ilość wódki wypijanej jednorazowo przekracza granicę 0,2 l. Wśród pacjentów poradni praktyka niedzielna silniej oddziałuje na częstość picia alkoholu, słabiej zaś na ilość jednorazowo wypijanego alkoholu. Realizacja tej praktyki religijnej wpływa zatem hamująco (choć w różnym stopniu) na oba aspekty konsumpcji napojów alkoholowych. Prawie połowa pacjentów poradni w ciągu ostatnich 4 tygodni przed badaniem ani razu nie była na mszy

T a b l i c a 19. Częstość i ilość wódki wypijanej jednorazowo oraz uczestnictwo we mszy św. — pacjenci poradni (A_o), mężczyźni

Picie wódki	Uczestnictwo we mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni:			
	Ogółem	3—4 razy i częściej	1 — 2 razy	ani razu
N=100%	263	56	78	129
Częstość:	w odsetkach			
nie pili lub pili rzadziej niż raz w tygodniu pili raz lub kilka razy w tygodniu	50,2	67,9	46,2	45,0
	49,8	32,1	53,8	55,0
	$\chi^2 = 8.8886$ p<0,02			
Ilość wypijana jednorazowo: pili do 0,2 l pili powyżej 0,2 l	53,6	64,3	52,6	49,6
	46,4	35,7	47,4	50,4
	poniżej poziomu istotności (0,05)			

T a b l i c a 20. Częstość i ilość wódki wypijanej jednorazowo oraz udział w komunii św. wielkanocnej — pacjenci poradni (A_o), mężczyźni

Picie wódki	Udział w komunii św. wielkanocnej:			
	Ogółem	raz w roku	raz na kilka lat	ani razu
N=100%	244	94	104	46
Częstość:	w odsetkach			
nie pili lub pili rzadziej niż raz w tygodniu pili raz lub kilka razy w tygodniu	48,8	58,5	46,2	34,8
	51,2	41,5	53,8	65,2
	$\chi^2 = 7.450$ p<0,05			
Ilość wypijana jednorazowo: pili do 0,2 l pili powyżej 0,2 l	52,0	64,9	46,2	39,1
	48,0	35,13	53,8	60,9
	$\chi^2 = 10.705$ p<0,01			

św. Ta kategoria badanych (A_0) jest wyraźnie liczniejsza niż w grupie kontrolnej (K_p). Zaniechanie przez alkoholików z poradni praktyki niedzielnej wiąże się ze zwiększeniem częstości i ilości wypijanej jednorazowo — w przeciwieństwie do (K_0), wśród których praktykujący piją rzadziej i jednorazowo stosunkowo niedużo. Można więc przypuszczać, że w analizowanym środowisku społecznym (K_0) leczenie podejmują głównie ci, którzy praktykują nieregularnie.

Udział w komunii św. wielkanocnej istotnie określa zarówno częstość ($p < 0,05$), jak i wielkość jednorazowego spożycia wódki ($p < 0,01$) przez pacjentów poradni. Regularnie wypełniany, nakazywany przez Kościół obowiązek corocznej spowiedzi i komunii św. — sprzyja postawom trzeźwościowym. Przystępujący do komunii św. wielkanocnej w znacznie mniejszym procencie piją alkohol intensywnie, tzn. często i dużo jednorazowo — aniżeli pacjenci nie realizujący tej praktyki. Pacjenci poradni wypełniający co roku praktykę wielkanocną piją mniej wódki jednorazowo. Dużo częściej przekraczają „próg nietrzeźwości” mężczyźni, którzy całkowicie zaniedbują udział w komunii św. wielkanocnej, bądź też deklarują, że czynią to raz na kilka lat.

Konsekwentne wykonywanie obowiązkowych praktyk religijnych przez pacjentów poradni łączy się wyraźnie z mniejszą częstością picia oraz z wypijaniem mniejszych ilości wódki jednorazowo.

Analiza statystyczna ujawniła, że zachowania alkoholowe pacjentów poradni nieco inaczej zależą od praktyk religijnych, aniżeli zaobserwowano to w środowisku społecznym, z którego pacjenci poradni się wywodzą. Różnice w większym stopniu dotyczą oddziaływania praktyki wielkanocnej. Wypełnianie praktyki wielkanocnej ma wpływ na zmniejszenie częstości picia wódki przez pacjentów poradni ($p < 0,05$). Zależność ta nie występuje tak wyraźnie w ich środowisku (K_0).

Przyczyny powyżej wskazanej odmienności poszukiwać należy w tym, że alkoholicy nie potrafią pić alkoholu w sposób umiarkowany. Podjęcie leczenia odwykowego wymaga całkowitego zaprzestania spożywania alkoholu. Zdolność do utrzymania abstynencji zadecyduje bowiem o skuteczności leczenia. Alkoholik wie, że musi przestać pić. Dlatego wśród pacjentów poradni występuje znacznie silniejsze oddziaływanie praktyki wielkanocnej na zmniejszenie częstości picia wódki.

Alkoholicy dobrowolnie i świadomie decydujący się na podjęcie leczenia odwykowego (czy też, z czasem akceptujący tę decyzję, której podjęcie nastąpiło pod presją otoczenia) znajdują się w sytuacji ciągłego zagrożenia dalszym rozwojem choroby. Nadmierne picie spowodowało w ich życiu zaniechanie wielu ważnych spraw, w tym także związanych z wiarą. Trzeźwość wymaga od każdego z nich ponownego zorganizowania sobie życia, w którym dotychczasowe zachowania alkoholowe zastąpione zostaną innymi. Posiadanie silnej motywacji wyleczenia — u części pacjentów — może sprzyjać większemu zaangażowaniu religijnemu. Dlatego też dążenie do „odrodzenia” życia religijnego prowadzić będzie głównie do większej systematyczności w wypełnianiu podstawowych praktyk religijnych. To czy będziemy mieli do czynienia z ożywieniem religijności, tzn. czy okres przymusowej abstynencji wywołany leczeniem wiąże się z powrotem do regularnego realizowania praktyk religijnych, zależy oczywiście od poziomu religijności reprezentowanego przez badanych przed powstaniem uzależnienia. Choroba alkoholowa powoduje, że udział w praktykach religijnych może być postrzegany jako jeden z elementów zmieniających obecny styl życia. Badania potwierdziły, że potencjalny wzrost zainteresowania i zaangażowania religijnego, jeżeli pojawi się u alkoholików w okresie leczenia, może stymulować wystąpienie trwalszych postaw trzeźwościowych i abs-

tynenckich. Religijność zatem przy odpowiednio opracowanych metodach terapii może odegrać istotną rolę w leczeniu osób uzależnionych od alkoholu.

Porównanie alkoholików z mężczyznami „wolnymi od uzależnienia”, którzy pochodzą z analogicznych środowisk społecznych, tak jak poprzednio (K_0 i A_0), wskazuje na zaniedbanie życia religijnego przez alkoholików. Choroba alkoholowa w znacznej mierze przyczynia się do osłabienia uczestnictwa w praktykach religijnych. Mężczyźni z grup kontrolnych zarówno częściej uczestniczą we mszy św. niedzielnej, jak również bardziej dbają o wypełnianie obowiązku wielkanocnego.

5. Zrozumiałe, że częstość picia napojów alkoholowych przez alkoholików leczonych w szpitalach odbiega od wzorów rozpowszechnionych w ich środowiskach. Zmiana wzoru picia polega głównie na zwiększeniu ilości jednorazowo wypijanego alkoholu.

Pacjenci szpitali bardziej różnią się od swojego środowiska niż alkoholicy leczeni w poradniach. O różnicach przesądziły warunki szpitalne, które ograniczyły dostęp do alkoholu i możliwość swobodnego udziału w praktykach religijnych.

W środowisku pacjentów szpitali praktyka niedzielna inaczej łączy się z piciem alkoholu aniżeli miało to miejsce w środowisku pacjentów poradni.

W tym środowisku kontrolnym częstość picia wódki rośnie liniowo wraz ze wzrostem udziału we mszy św. niedzielnej. Różnice odsetków są niewielkie i nie są statystycznie istotne, choć sugerują tendencję do częstszego picia wśród osób regularnie praktykujących; jednocześnie — co warto podkreślić — wypijają oni mniej wódki jednorazowo; w tym wypadku różnice są statystycznie nieistotne.

Częste picie alkoholu nie jest oceniane negatywnie w naszym społeczeństwie. Z potępieniem społecznym, a nawet czasami z uruchomieniem pewnych sankcji społecznych, spotyka się dopiero zbyt częste upijanie się. Ciągłe pijaństwo wytwarza bowiem w otoczeniu osoby nadmiernie pijącej sytuację swoistego zagrożenia. Tak więc, częste picie alkoholu dopóki nie narusza ładu społecznego wokół jednostki nie wzbudza niepokoju. Dlatego mężczyźni realizujący praktykę niedzielną (bardziej lub mniej gorliwie), równocześnie pijący alkohol dosyć często, ale w swoim zachowaniu nie przekraczający środowiskowej normy, nie dostrzegają sprzeczności pomiędzy swoimi zachowaniami alkoholowymi a nakazami wypływającymi z religii. Dopatrywać się tutaj można dwojakiego rodzaju dostosowania, po pierwsze — dostosowania do otoczenia poprzez akceptację panujących w nim obyczajów kształtujących wzory picia alkoholu, po drugie — dostosowania do nakazów wiary określających obowiązki religijne.

W omawianym środowisku badania nie uchwyciły oddziaływania praktyki wielkanocnej ani na częstość, ani na ilość spożywanego alkoholu. Zarówno częstość, jak i ilość alkoholu wypijanego jednorazowo kształtują się najniżej dla osób ze środowiska pacjentów szpitali (K_z), które wcale nie wykonują obowiązujących katolika praktyk wielkanocnych. W środowisku pacjentów szpitali mężczyźni, którzy wcale nie przystępują do spowiedzi i komunii św. wielkanocnej mają znacznie lepsze wzory picia alkoholu niż pozostali badani, tzn. piją wódkę najrzadziej i jednorazowo wypijają jej najmniej. Zależności te nie są jednak statystycznie istotne.

Jak wcześniej pokazano, w środowisku pacjentów szpitali wszyscy badani zostali ochrzczeni i prawie wszyscy (99,3%) przystąpili do pierwszej komunii św. Oznacza to, że zerwanie więzi z Kościołem nastąpiło w późniejszym okresie. Są to zatem mężczyźni, którzy porzucili wzory zachowań religijnych wpojone im w dzieciństwie i obecnie pozostają poza oddziaływaniem Kościoła.

T a b l i c a 21. Pacjenci szpitali (A_z) a zbiorowość kontrolna (K_z), mężczyźni

Praktyki religijne		Grupa kontrolna pacjentów szpitali K_z	Pacjenci szpitali A_z
	N=100%	127	128
Uczestnictwo we mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni:		w odsetkach	
3—4 razy	$x^2= 31.446$ $p< 0,001$	33,1	9,4
		\	\
		66,9	35,2
		/	/
1—2 razy		33,8	25,8
ani razu		33,1	64,8
	N=100%	123	120
Udział w wielkanocnej komunii św.:		w odsetkach	
raz w roku	$x^2= 6.575$ $p<0,02$	51,2	35,0
raz na kilka lat lub wcale		48,8	65,0
Picie wódki:	N=100%	133	133
Częstość:		w odsetkach	
nie pili lub pili rzadziej	$x^2= 17.564$ $p< 0,001$	59,9	82,7
niż raz w tygodniu		40,6	17,3
pili raz lub kilka razy			
w tygodniu			
	N=100%	104	107
Ilość wypijana jednorazowo:		w odsetkach	
pili do 0,2 l	$x^2=43.566$ $p< 0,001$	48,1	7,5
pili powyżej 0,2 l		51,9	92,5

Porównanie środowisk, z których wywodzą się alkoholicy (K_o , K_z) dowodzi, że religijne normy moralne urzeczywistniane są w życiu codziennym w różnym stopniu w każdym z tych środowisk. W środowiskach dostarczających pacjentów poradniom (K_o) praktyki religijne wyraźniej określają styl życia mężczyzn, niż zaobserwowano to w środowiskach pochodzenia pacjentów szpitali (K_z).

6. Ogólnie wpływ czynnika religijnego na zachowania alkoholowe pacjentów szpitali (A_z) okazał się znikomy (zależności są statystycznie nieistotne).

Przypomnijmy, że uczestnictwo we mszy św. niedzielnej w przypadku pacjentów szpitali, w ostatnim miesiącu było niewielkie — 65% spośród pacjentów szpitali nie było ani razu na mszy św. w czasie ostatnich 4 tygodni. Tak wysoki odsetek nieobecności wyjaśniono wcześniej faktem pobytu w zamkniętych ośrodkach leczenia odwykowego, lub w szpitalach. Uwzględniając sposób zorganizowania leczenia odwykowego w Polsce, większość pacjentów z powodów niezależnych od nich pozbawiona była możliwości wyjścia.

Z drugiej strony przypuszczać można, że wyjście ze szpitala dla wielu z nich stanowiło doskonałą okazję do wypicia alkoholu. Przypuszczenie to zdają się potwierdzać dane mówiące, że częściej pili wódkę mężczyźni, którzy brali udział we mszy św. niedzielnej.

Pacjenci szpitali nie zachowują całkowitej abstynencji, chociaż wymaga tego leczenie, ale z pewnością piją obecnie rzadziej niż przed rozpoczęciem leczenia w szpitalu. Spowodowane jest to głównie tym, że w czasie pobytu w szpitalu dostęp do alkoholu staje się trudniejszy, natomiast wraz z uzyskaniem możliwości picia — piją dużo. Oznacza to, że praktyka niedzielna wiąże się z nadmiernym, czyli częstszym i w większej ilości jednorazowo piciem alkoholu. Różnice są niewielkie, ponieważ zarówno pacjenci praktykujący jak i niepraktykujący, jeżeli pili wódkę, to zazwyczaj wypijali jednorazowo ponad 0,2 l.

Praktyka wielkanocna prawie nie różni pacjentów szpitali pod względem częstości i ilości wypijanej jednorazowo. Alkoholicy wypełniający tę praktykę, podobnie jak i zaniedbujący — piją dużo wódki jednorazowo.

Badania wykazały zatem nie tyle oddziaływanie religijności na poziom zachowań alkoholowych pacjentów szpitali, ile trudności w odseparowaniu od alkoholu osób tam leczonych.

X. ZAKOŃCZENIE

Na udział w praktykach religijnych, podobnie jak na spożycie napojów alkoholowych możemy spojrzeć od strony podporządkowania się określonym normom głoszonym przez Kościół. Akceptacja tych norm wymaga systematycznego spełniania podstawowych praktyk religijnych oraz zachowania umiaru i trzeźwości w piciu alkoholu. Dlatego też zaniedbanie wypełniania praktyk, tak jak nadmierne picie alkoholu, traktować można jako załamanie porządku normatywnego wpływającego z religii.

Badania wykazały, że religijność działa stymulująco na ograniczenie częstości picia i ilości wypijanego jednorazowo alkoholu w przypadku mężczyzn ze środowiska pacjentów poradni (K_o , A_o). Stały udział w życiu religijnym, poprzez realizację obowiązkowych praktyk, łączy się z utrzymaniem trzeźwości w życiu codziennym. Z drugiej strony, chwiejność religijna przejawiająca się w zaniedbaniu praktyki niedzielnej i wielkanocnej idzie w parze z radykalnym pogorszeniem zwyczajów picia alkoholu.

Szczególnie ważny — z punktu widzenia problemów analizowanych w badaniach — wydaje się fakt, że udział w praktykach religijnych (zarówno niedzielnej, jak i wielkanocnej) wpływa hamująco na częstość picia wódki przez pacjentów poradni. Na ograniczenie ilości wódki wypijanej jednorazowo przez pacjentów poradni oddziałują głównie praktyka wielkanocna. A zatem leczenie w poradni przeciwalkoholowej wsparte regularnym uczestnictwem w praktykach religijnych daje szansę wyjścia z nałogu. Leczenie alkoholika jest procesem złożonym i długotrwałym, a ocena jego skuteczności odwołuje się zawsze do podstawowej sprawy, jaką jest zachowanie abstynencji. Wykorzystanie wiary religijnej w terapii alkoholików przynosi pozytywne rezultaty. Licznych przykładów na to dostarcza przede wszystkim działalność Anonimowych Alkoholików. Element religijny został tutaj wyeksponowany w leczeniu choroby alkoholowej, wiara ma pomóc alkoholikowi w duchowym odrodzeniu, w tworzeniu nowej osobowości, która pozwoli mu wytrwać w abstynencji-

Osoby regularnie praktykujące znajdują się pod wpływem duszpasterskiego oddziaływania Kościoła. Uzyskane w badaniach wyniki dają pewien pogląd na skuteczność trzeźwościowej działalności Kościoła w środowiskach, z których wywodzą się alkoholicy. Działalność duszpasterska Kościoła w tych trudnych środowiskach wpływa skutecznie na zmniejszenie ilości wódki wypijanej jednorazowo, znacznie słabiej oddziałuje na zmniejszenie częstości jej picia. Z punktu widzenia duszpasterskiego oddziaływania na spożycie alkoholu skuteczniejsze są praktyki wielkanocne niż niedzielne. Znacznie większy odsetek badanych wykonuje praktyki wielkanocne niż regularnie chodzi w niedzielę do Kościoła. Praktyki wielkanocne w świetle wyników przedstawionych badań mają też większą moc rozdzielczą w stosunku do wzorów spożycia alkoholu, niż praktyki niedzielne, to znaczy, że wpływają na większe różnice wśród badanych mężczyzn. Płynie stąd wniosek, że uwaga duszpasterzy zaangażowanych w pracę trzeźwościową jest skierowana w szczególnie sposób na rekolekcje, spowiedź i inne formy oddziaływania w okresie wielkanocnym.

Wyniki badań nie potwierdziły natomiast pozytywnego oddziaływania religijności na sposób picia alkoholu w środowisku pacjentów szpitali (K_z , A_z). Nie ulega wątpliwości, że pacjenci szpitali są ludźmi bardziej wyobcowanymi ze swoich środowisk społecznych niż pacjenci lecznictwa otwartego. Świadczy o tym późne rozpoczęcie leczenia odwykowego. Ponad 60% pacjentów szpitali mieszka w małych i średniej wielkości miastach oraz na wsi, podczas gdy pacjenci poradni mieszkają w dużych (58%) i średnich (41%) miastach. Wskazuje to na słabość poradni przeciwalkoholowych działających w małych ośrodkach ze względu na ich niedostateczną ilość, małą obsadę personalną oraz brak świadomości ludności, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą.

Wpływ działalności duszpasterskiej Kościoła na prowincji, z której rekrutuje się większość pacjentów zakładów zamkniętych, z punktu widzenia uzyskanych wyników, jest niepewny. Wykazują one nawet pewną tendencję ujemną. Wykwalifikowani robotnicy przeważają w tej kategorii badanych; chętniej niż inni (A_0) pomagają oni przy remontach i budowie kościołów, częściej deklarują swą ofiarność na tacę, bo aż 48% spośród nich ma największe ze wszystkich badanych kategorii dochody na osobę w rodzinie.

Nasuwa to wnioski, że konieczna jest większa troska o podnoszenie poziomu poradnictwa przeciwalkoholowego prowadzonego na prowincji dla osób z problemami alkoholowymi oraz konieczne jest wzmożenie działalności uświadamiającej,

że alkoholizm jest chorobą. W tym zakresie szczególne znaczenie ma zjawisko picia aż do utraty świadomości. Świadczy ono o trudności przerywania rozpoczętego picia charakterystycznej dla ponad 80% alkoholików leczonych w szpitalach. Dla działalności uświadamiającej duże znaczenie może mieć uwzględnienie tych właśnie zagadnień w pracy duszpasterskiej Kościoła.

Uwagi, które dotyczyły pacjentów zakładów zamkniętych, w dużej mierze dotyczą także znacznie liczniejszych pacjentów poradni. Prawie wszyscy pacjenci poradni mieszkają w dużych i średnich miastach; poziom wykształcenia w środowiskach społecznych kontrolnych dla pacjentów poradni i szpitali jest prawie taki sam. Jednak świadomość norm religijnych jest wyraźnie wyższa wśród pacjentów poradni. Wskaźniki religijności w środowisku pacjentów poradni kształtują się wyżej niż wśród pacjentów szpitali; prowadzą oni też bardziej uregulowane życie rodzinne; mimo niższych zarobków w porównaniu z pacjentami szpitali lepiej organizują sobie życie, o czym świadczy większa powierzchnia mieszkalna na osobę. Można więc sądzić, że otwarte leczenie przeciwalkoholowe, jak i działalność duszpasterska Kościoła przynosi tu dodatnie skutki w postaci zmniejszenia następstw uzależnienia alkoholowego.

Z punktu widzenia tematu badań, to jest wpływu religijności na spożycie alkoholu, należy zaznaczyć, że najsilniej uwidacznia się związek praktyk wielkanocnych z ograniczeniem ilości alkoholu wypijanego jednorazowo. Pijaństwo jest najbardziej ujemnym i szkodliwym elementem „polskiego stylu picia”. Kończąc więc te rozważania można wyrazić życzenie, by rekolekcje i inne praktyki wielkopostne przygotowujące wiernych do Świąt Wielkiejnocy, w jeszcze większym stopniu uwzględniały cnotę trzeźwości.

Władysław Domagalski

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM (W ŚWIELE MATERIAŁÓW KOMISJI I JEJ DELEGATURY WARSZAWSKIEJ)

I. WSTĘP

Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, obejmująca lata 1945—1954, nie znalazła dotąd poważniejszego miejsca w badaniach naukowych. Do 1989 r., w systemie rządów totalitarnych PRL, było to niemożliwe. Nic więc dziwnego, że w opracowaniach dotyczących dziejów politycznych i społeczno-ekonomicznych Polski Ludowej, znajdujemy jedynie drobne wzmianki o powołaniu i działalności Komisji Specjalnej¹. Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcili tej instytucji J. Kaliński² i K. Kersten³, a następnie, już w okresie III Rzeczypospolitej, A. Czubiński⁴ i W. Roszkowski⁵. Obecny stan naszej wiedzy na temat działalności Komisji Specjalnej jest zatem niewielki.

Wstępne badania, dotyczące pracy Komisji Specjalnej, zostały zapoczątkowane dopiero w 1991 r. Ukazał się wówczas, na łamach miesięcznika „Karta”, artykuł G. Sołtysiaka: *Komisja Specjalna do Walki*, zawierający jednak sporo błędów i uproszczeń. W tym samym numerze „Karty” opublikowano pierwsze materiały źródłowe dotyczące obozu pracy i naświetlające przyczyny osadzania w nim ludzi⁶.

W dwa lata później, na łamach „Słowa”, ukazał się artykuł S. Lewandowskiego: *Prawda o Komisji Specjalnej*⁷. Poważniejszych badań — jak dotąd — nie podjęto.

Praca niniejsza przedstawia działalność Komisji Specjalnej na przykładzie Delegatury warszawskiej, posiada charakter źródłowy. Autor wykorzystał materiały, znajdujące się w dwóch archiwach warszawskich: Archiwum Akt Nowych i Archiwum m. st. Warszawy. Zespoły akt Komisji Specjalnej, przechowywane w wymienionych archiwach zawierają bogate informacje na temat działalności Komisji i jej delegatur, m.in. Delegatury warszawskiej. Akta obejmują materiały ogólne i szczególne.

Materiały ogólne zawierają rozporządzenia Prezydium Krajowej Rady Narodo-

¹Zob. N. Kołomejczyk, B. Syzdek: *Polska w latach 1944—1949. Zarys historii politycznej*, Warszawa 1968, s. 185; J. Kaliński, Z. Landau (red.): *Gospodarka Polski Ludowej 1944—1955*, Warszawa 1978, s. 163, przyp. 2. O Komisji Specjalnej wspomina również W. Góra: *Polska Ludowa 1944—1984. Zarys dziejów politycznych*, Lublin 1986.

²J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947-1948*, Warszawa 1970, s. 51, 87-88, 102.

³K. Kersten: *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 — 1948*, Poznań 1989, s. 266, 325.

⁴A. Czubiński: *Dzieje najnowsze Polski 1944—1989*, Poznań 1992, s. 137, 159.

⁵W. Roszkowski: *Historia Polski 1914—1991*, Warszawa 1992, s. 193, 214—216.

⁶*Wniosek: umieścić w obozie*. Wybrał i opracował do druku G.S. „Karta” 1991, nr 1, s. 88—95; *Anonim po zwolnieniu. O Obozie Pracy w Milecinie — ku rozwazde odnośnych władz*, *idem*, s. 96—97.

⁷S. Lewandowski: *Prawda o Komisji Specjalnej*, „Słowo” nr 102 z dnia 17 VI 1993 r.

wej i Rady Państwa, protokoły z posiedzeń Komisji, Biura Wykonawczego oraz odpraw przewodniczących delegatur, instrukcje, zarządzenia, okólniki i pisma okólne Biura Wykonawczego dla delegatur, sprawozdania statystyczne i opisowe z działalności Biura Wykonawczego, jego wydziałów oraz delegatur. Odrębną grupę stanowią materiały dotyczące obozów pracy, zwłaszcza obozu w Milęcinie koło Włocławka.

Akta spraw karnych zawierają wnioski prokuratorów, orzeczenia Komisji, w wielu przypadkach pisma oskarżonych, ich rodzin lub adwokatów z prośbą o uniewinnienie, niski wymiar kary bądź odroczenie jej wykonania, zaopatrzone z reguły różnymi załącznikami, wskazującymi na zły stan zdrowia oskarżonych, ich ciężką sytuację rodzinną lub zasługi w przeszłości. Na uwagę zasługują akta śledztwa, składające się zazwyczaj z informacji o popełnieniu przestępstwa, protokołów przesłuchań podejrzanego i świadków, czasami także zeznań biegłych, protokołu rewizji, konfrontacji, opinii o podejrzanym miejscowego posterunku MO lub zakładu pracy. W aktach tych można znaleźć ciekawy, niekiedy szokujący materiał obrazujący postawy Polaków wobec reżimu.

Oprócz materiałów archiwalnych ważnymi źródłami do poznania działalności Komisji Specjalnej są ustawy, uchwały i rozporządzenia zawarte w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, zwłaszcza z lat 1945 — 1947, 1950 i 1954. Cennym źródłem jest sprawozdanie Komisji za okres od 7 XII 1945 r., do 7 XII 1946 r., tj. za pierwszy rok jej pracy, ogłoszone drukiem przypuszczalnie w początkach 1947 r.

Praca obejmuje teren Warszawy i województwa warszawskiego⁸. Najwięcej miejsca poświęcono samej Warszawie, ze względu na specyficzny charakter tego miasta jako stolicy państwa. Warszawa, pod względem przestępczości ściganej i karanej przez Komisję Specjalną, zajmowała pierwsze miejsce wśród miast polskich.

Praca stanowi pierwszą próbę przedstawienia, w oparciu głównie o materiały archiwalne, działalności Komisji Specjalnej na przykładzie jednej jej delegatury — warszawskiej. Zawiera więc z pewnością dużo niedociągnięć i błędów. Szczególnie brak dotychczas obiektywnej syntezy dziejów PRL lat 1944—1956 utrudniał autorowi właściwą ocenę działalności Komisji.

Akta Komisji Specjalnej kryją w sobie cenne, różnorodne informacje o życiu społecznym, gospodarczym i politycznym naszego kraju w latach 1945 — 1956. Dlatego badania nad działalnością Komisji Specjalnej wydają się celowe i pożyteczne.

II. KOMISJA SPECJALNA

1. Utworzenie, skład i zakres działania Komisji

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym została powołana dekretem Rady Ministrów z dnia 16 XI 1945 r., zatwierdzonym przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej⁹. Rozpoczęła swoją działalność z dniem

⁸ Województwo warszawskie obejmowało powiaty: Ciechanów, Grodzisk Mazowiecki, Działdowo (do 1950 r.), Garwolin, Gostynin, Grójec, Maków Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Mława, Ostrołęka, Ostrow Mazowiecki, Płock, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Sokołów Podlaski, Sochaczew, Sierpc, Węgrów, Wołomin, Siedlce (od 1949 r.) oraz Warszawę-powiat; łącznie 21 powiatów. Od 1952 r. doszły powiaty: Nowy Dwór Mazowiecki, Otwock, Piaseczno i Pruszków. Istniały ponadto miasta wydzielone: Płock, Pruszków, Żyrardów i m. st. Warszawa.

⁹ Dekret z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki

ogłoszenia dekretu, tj. 7 XII 1945 r., po uprzednim krótkim okresie wstępnych prac organizacyjnych.

Formalnie idea utworzenia Komisji Specjalnej została wysunięta IX 1945 r. na posiedzeniu rozszerzonego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych (KCZZ), na którym podjęto uchwałę wzywającą rząd do powołania instytucji zwalczającej korupcję, łapownictwo, spekulację i bandytyzm oraz utworzenie sądów ludowych o charakterze doraźnym, uprawnionych do wydawania wyroków do kary śmierci włącznie i konfiskaty majątku, a także do zorganizowania przymusowych obozów pracy dla szabrowników i spekulantów. Do proponowanej instytucji mieli wejść przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych. Uchwała postulowała ponadto przyspieszenie szkolenia fachowych kadr dla sądownictwa spośród synów robotniczych i chłopskich oraz natychmiastowe sprawdzenie, przy szerokim udziale czynnika społecznego, kwalifikacji etycznych i społecznych wszystkich pracowników aparatu prokuratorskiego, sądowniczego i administracyjnego, przede wszystkim w urzędach centralnych¹⁰. Faktycznie inicjatorami powołania Komisji Specjalnej — zdaniem G. Sołtysiaka — byli działacze Polskiej Partii Robotniczej¹¹.

Komisja Specjalna została utworzona „do wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, a zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa”. Zakres przestępstw podlegających wykrywaniu i ściganiu przez Komisję był więc stosunkowo wąski, ale za to do ich zwalczania nowa instytucja otrzymała szerokie kompetencje. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz władze sądowe i prokuratorskie, jak również wszelkie organy kontroli społecznej, zostały zobowiązane do wykonywania postanowień Komisji Specjalnej i jej delegatur, wydane w zakresie ich uprawnień. Komisja Specjalna oraz jej delegatury mogły żądać ponadto przekazania im spraw o przestępstwa należące do ich właściwości, które to sprawy prowadzone były przez organy prokuratorskie, władze sądowno-śledcze lub bezpieczeństwa publicznego. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych służyły członkom Komisji Specjalnej i jej organom również odpowiednie uprawnienia władz sądowych i prokuratorskich. Wszelkie postanowienia Komisji były ostateczne; od postanowień tych nie służył żaden środek prawny.

W skład Komisji Specjalnej wchodził przewodniczący oraz 8 członków, mianowanych przez Prezydium KRN, przedstawionych przez: Prezesa Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Obrony Narodowej, Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Ministra Administracji Publicznej, Dyrektora Biura Kontroli przy Prezydium KRN, KCZZ i Związek Samopomocy Chłopskiej. Przewodniczącym Komisji Specjalnej, mianowanym również przez Prezydium KRN, został Roman Zambrowski, członek tego Prezydium, a równocześnie — od sierpnia 1944 r. — członek Komitetu Centralnego PPR¹². Członkami Komisji zostali: dr Kazimierz

z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, Dz.U. 1945, nr 53, poz. 302. Nie było rzeczą przypadku, że wymieniony Dz.U. zawierał również dekryty o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa oraz o postępowaniu doraźnym.

¹⁰ *Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym 7 XII 1945 — 7 XII 1946*, Warszawa (b. r. wyd.), s. 9—10. Nakładem Komisji Specjalnej. (Dalej: Komisja Specjalna).

¹¹ G. Sołtysiak: *Komisja Specjalna do Walki*, „Karta” 1991, nr 1, s. 81.

¹² Od maja 1945 r. Zambrowski był członkiem Biura Politycznego PPR, a od XII 1948 r. do VII 1963 r. Biura Politycznego PZPR. Od XII 1948 r. do III 1954 r. i następnie od X 1956 r. do VII 1963 r. pełnił funkcję sekretarza KC PZPR. WIV 1968 r. został wydalony z PZPR. Zmarł w Warszawie w 1977 r. Zob. T. M o ł d a w a: *Ludzie władzy 1944—1991*, Warszawa 1991, s. 445.

Jasiński (I zastępca przewodniczącego, przedstawiciel KCZZ), Henryk Gacki (II zastępca przewodniczącego, prokurator Sądu Najwyższego, przedstawiciel Prezesa Rady Ministrów¹³), Leon Chajń (podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości), Eugeniusz Gajewski (przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej), Jan Grubecki (dyrektor Biura Kontroli przy Prezydium KRN), Mieczysław Mietkowski (podsekretarz stanu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego), Marcei Porowski (wicedyrektor departamentu Ministerstwa Administracji Publicznej) i gen. bryg. Konrad Świetlik (przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej)¹⁴. Skład ten w latach 1946—1954 był płynny; członkowie Komisji Specjalnej mogli być w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą.

Przepisy wewnętrzne dla Komisji Specjalnej, ustalone 9 I 1947 r. przez Prezydium KRN¹⁵, potwierdzone rozporządzeniem Rady Państwa z 18 VI 1947 r.¹⁶ podkreślały, że dla wykonania swych zadań Komisja Specjalna powinna utrzymywać jak najbliższy kontakt ze społeczeństwem, informując go o swych zadaniach i wynikach pracy za pośrednictwem prasy i publicznych, ustnych sprawozdań. Wymienione akty prawne wprowadzały równocześnie pewne zmiany w organizacji, sposobie urzędowania i trybie postępowania Komisji Specjalnej. Uprawnienia w tym zakresie, przysługujące dotąd Prezydium KRN, przeszły na Radę Państwa¹⁷, która powoływała przewodniczącego Komisji, a spośród jej członków — zastępców w liczbie nie przekraczającej trzech. Przewodniczący, który kierował całokształtem prac Komisji i sprawował ogólny nadzór nad jej organami, mógł przekazywać swoje uprawnienia dyrektorowi Biura Wykonawczego, a w razie przeszkody w urzędowaniu wszystkie jego kompetencje przysługiwały zastępcy.

Komisja Specjalna zbierała się przynajmniej raz w miesiącu. Uchwały na posiedzeniach zapadały większością głosów przy udziale: przewodniczącego lub jednego z jego zastępców oraz co najmniej czterech członków. W razie równości głosów rozstrzygał głos przewodniczącego. Uchwały Komisji wymagało: przedstawienie Radzie Państwa projektu budżetu, projektu zmian przepisów o wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji, ustalenia zasadniczych kierunków jej działalności oraz wydania w tym zakresie odpowiednich zarządzeń jej organom, tj. Biuru Wykonawczemu i delegaturom. Uchwały Komisji wymagało ponadto takie sprawy, jak: powoływanie i odwoływanie przewodniczących i członków delegatur, tworzenie nowych delegatur oraz rozpoznawanie spraw przedstawionych na zebraniach przez jej przewodniczącego.

Komisja Specjalna obejmowała swym zasięgiem cały kraj, łącznie z polskimi placówkami dyplomatycznymi za granicą. Toteż członkowie Komisji i jej organów mieli prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji na terenie całej Polski. Wszyscy członkowie i pracownicy Komisji oraz jej organów, przed rozpoczęciem urzędowania, składali ślubowanie.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r.¹⁸ oraz rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12

¹³ H. Gacki był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS od 4 XII 1946 r. T. M o ł d a w a: op. cit., s. 246.

¹⁴ Komisja Specjalna, s. 69.

¹⁵ Monitor Polski 1947, nr 19, poz. 42.

¹⁶ Rozporządzenie Rady Państwa z 18 VI 1947 r. w sprawie ustalenia przepisów dotyczących wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. 1947, nr 47, poz. 244).

¹⁷ Dnia 19 II 1947 r. Sejm przyjął ustawę o ustroju i zakresie działania najwyższych organów RP (tzw. Małą Konstytucję). Powołano wówczas m.in. Radę Państwa.

¹⁸ Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie

X tego roku¹⁹ dokonały istotnych zmian w składzie, strukturze i uprawnieniach Komisji Specjalnej. Komisja składała się z przewodniczącego, zastępcy i członków, których mianowała i odwoływała Rada Państwa. Przewodniczący nadal kierował jej działalnością, brak jednak jakiegokolwiek śladu, aby czynił to R. Zambrowski; wszystkie pisma wychodzące z centrali były podpisywane przez zastępców: Mariana Tomzika, a w końcowym okresie przez Franciszka Żmijewskiego²⁰. Zlikwidowano Biuro Wykonawcze, w miejsce którego powołano trzy Biura (Orzecznictwa, Nadzoru i Ogólno-Administracyjne) i dwa referaty (Kadr i Socjalny). Przewodniczący Komisji Specjalnej mianował i zwalniał dyrektorów biur oraz określał tryb mianowania i zwalniania innych pracowników Komisji. Uprawnienia Komisji rozszerzono o wykrywanie i ściganie przestępstwa polegającego na „powodowaniu paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących”. Członkowie Komisji i jej delegatur składali ślubowanie według roty przewidzianej dla sędziów i prokuratorów.

Struktura Komisji Specjalnej od grudnia 1945 r. do końca roku 1954 była prosta. Schemat organizacyjny Komisji w latach 1946—1950 przedstawiał się następująco: przewodniczący — zastępcy — członkowie — Biuro Wykonawcze — delegatury, natomiast od października 1950 r. do grudnia 1954 r., po likwidacji Biura Wykonawczego, obejmował: przewodniczącego, zastępcę, członków, Biuro Orzecznictwa, Biuro Nadzoru, Biuro Ogólno-Administracyjne, Referat Kadr, Referat Socjalny i delegatury.

Komisja Specjalna, jako organ nadzwyczajny, przejściowy wyodrębniony z aparatu sądowo-prokuratorskiego, rządziła się zasadami odmiennymi od stosowanych w praktyce sądowej. Była instytucją obdarzoną dużymi, specjalnymi pełnomocnictwami i uprawnieniami, które stale wzrastały. W latach 1946—1949 Komisja koncentrowała się na sprawach gospodarczych i nastawiona była, w ramach „bitwy o handel” na zniszczenie prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości. Od połowy 1947 r., po wejściu w życie ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym²¹, wszystkie sprawy wynikające z jej nieprzestrzegania, przekazano do wyłącznej kompetencji Komisji. Od 1950 r. Komisja Specjalna zajęła się również sprawami politycznymi, stając się „wzorową” instytucją w systemie polskiego stalinizmu²².

2. Biuro Wykonawcze — organizacja i zadania

Głównym organem wykonawczym Komisji Specjalnej, w myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r., było Biuro Wykonawcze. Członków Biura powoływało Prezydium KRN

działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350). Zob. też Załącznik do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 VIII 1950 r. (Dz.U. 1950, nr 41, poz. 374), zawierający jednolity tekst dekretu z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Ustawa ta weszła w życie po upływie miesiąca od dnia jej ogłoszenia.

¹⁹ Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. w sprawie wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 47, poz. 429). Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

²⁰ Archiwum Akt Nowych, Wstęp do inwentarza Zespołu akt Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Warszawa 1976, k. 7 (dalej AAN Wstęp do inwentarza).

²¹ Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U. 1947, nr 43, poz. 218). Zob. też: rozporządzenie Rady Państwa z dnia 13 VI 1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (Dz.U. 1947, nr 44, poz. 228) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 VI 1947 r. w sprawie organizacji i zakresie działania komisji

²² G. Sołtysiak: op. cit, s. 84-

według swego uznania; mogli być oni w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą. Wymieniony dekret nie określał bliżej struktury i zadań Biura Wykonawczego. Stanowił jedynie, że członek Biura, specjalnie do tego upoważniony, mógł wchodzić w skład delegatury stałej i w tym przypadku zostawał jej przewodniczącym. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych przysługiwały członkom Biura Wykonawczego uprawnienia organów sądowych i prokuratorskich.

Organizację Biura Wykonawczego, powołanego do kierowania pracami delegatur, rozpoczęto w grudniu 1945 r. Biuro składało się początkowo z sześciu wydziałów: Ogólnego, Organizacyjno-Inspekcyjnego, Przemysłowego, Transportu, Aproprowizacji, Spółdzielczości i Rolnictwa oraz Aparatu Państwowego i samorządowego. Na czele każdego wydziału stał naczelnik. Wydział Ogólny załatwiał sprawy budżetowe, kancelaryjne i gospodarcze, Wydział Organizacyjno-Inspekcyjny zajmował się tworzeniem delegatur i kontrolą ich działalności; prowadził ponadto statystykę i sprawozdawczość. Wydziały Przemysłowy i Transportu sprawowały nadzór — każdy według swoich kompetencji — nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych. Wydział Aproprowizacji, Spółdzielczości i Rolnictwa obejmował, jak wskazuje nazwa, handel, spółdzielczość i rolnictwo. Wydział Aparatu Państwowego i Samorządowego resorty nie ujęte w zadaniach poprzednich wydziałów, jak również sprawy samorządu terytorialnego; zajmował się m.in. działalnością urzędników państwowych i samorządowych, głównie w zakresie tzw. przestępstw urzędniczych²³.

Zadaniem Biura Wykonawczego miało być kierowanie działalnością delegatur oraz organizowanie określonych akcji (specjalnych i profilaktycznych) na terenie całego kraju, w ramach walki z przestępczością gospodarczą. W pierwszym półroczu swej pracy Biuro Wykonawcze — z wyjątkiem Wydziału Organizacyjno-Inspekcyjnego — w zasadzie roli tej nie pełniło, zajmowało się natomiast zwalczaniem przestępczości na obszarze samej tylko Warszawy²⁴. Po utworzeniu w maju 1946 r. Delegatury warszawskiej sytuacja uległa zmianie. Rozpatrywano wówczas kilka projektów reorganizacji Biura, nadając mu ostatecznie następującą strukturę:

— Sekcja ogólnoadministracyjna dzieląca się na wydziały: ogólny z referatami zaopatrzenia, gospodarczym i transportowym, finansowy z referatami budżetowym, również zaopatrzenia i kasą;

— Sekcja organizacyjno-kontrolna z referatami: kontroli, który nadzorował organizację i technikę pracy delegatur, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzonych przez nie dochodzeń, statystyki i sprawozdawczości, opracowujący dane nadesłane przez delegatury, propagandy i prasy oraz personalny, który prowadził sprawy osobowe delegatur zlecone przez Biuro Wykonawcze;

— Sekcja karna złożona z referatów: orzecznictwa, który przyjmował i przygotowywał sprawy na posiedzenia kompletów orzekających, spraw obozowych — realizującego orzeczenia Komisji Specjalnej kierujące do obozów pracy i kontrolującego te obozy, przypadków — wykonujących orzeczenia Komisji Specjalnej w tej sprawie, zażaleń i wniosków — przygotowującego na posiedzenia Komisji zażalenia na zastosowane środki zapobiegawcze oraz wnioski o odroczenie kary i ułaskawienie;

²³ AAN Akta Komisji Specjalnej (dalej: KS), sygn 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 2—3.

²⁴ AAN Ks, sygn. 9, k. 3, Protokół posiedzenia Biura Wykonawczego z 7 III 1946 r. Ibidem, sygn. 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 3.

— Sekcja akcji specjalnych — zajmowała się planowaniem tych akcji, kontrolowała ich przeprowadzenie i analizowała rezultaty²⁵.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 8 VI 1947 r. znacznie uprościło i szczegółowo określiło strukturę Biura Wykonawczego, które odtąd dzieliło się na następujące wydziały:

I Wydział Ogólny (administracja ogólna, budżet),

II Wydział Organizacyjno-Inspekcyjny (organizacja i kontrola pracy delegatur, sprawy personalne),

III Wydział Karny (przygotowanie spraw na posiedzenia kompletów orzekających, wykonywanie orzeczeń, kontrola obozów pracy),

IV Wydział walki ze spekulacją.

Struktura ta zachowała się do października 1950 r., tj. do likwidacji Biura. W miarę potrzeby tworzone w tym okresie nowe wydziały lub dokonywano zmian w organizacji już istniejących. W 1948 r. utworzono Wydział V Dochodzeniowy, który prowadził śledztwa przeciwko pracownikom Biura Wykonawczego i delegatur, koordynował dochodzenia w sprawach obejmujących kilka delegatur oraz sprawował nadzór nad aktami oskarżenia, kierowanymi do sądów. Wydział składał się z trzech oddziałów, z których każdy miał pod swoją kontrolą kilka delegatur oraz z dwóch referatów: ekonomicznego, którego zadaniem było docieranie do źródeł przestępczości gospodarczej i referatu dla spraw pracowników Komisji Specjalnej. Powołano ponadto Wydział VI Personalny²⁶.

Pocztę, przychodzącą do Biura Wykonawczego, przyjmowała kancelaria, istniejąca przy Wydziale Ogólnym i kierowała ją do odpowiedniego wydziału w celu załatwienia. Pisma poufne i tajne otwierał dyrektor Biura Wykonawczego i decydował czy rejestrować je w dzienniku korespondencji poufnej lub tajnej czy nie rejestrować w ogóle. Taka procedura obowiązywała w postępowaniu z pismami dotyczącymi spraw administracyjnych lub ogólnych zasad polityki karnej Komisji Specjalnej. Inaczej wyglądało postępowanie z pismami dotyczącymi poszczególnych spraw karnych. Gdy pisma przychodziły w trakcie prowadzonego jeszcze dochodzenia i zawierały zażalenia na zastosowany przez delegaturę środek zapobiegawczy — areszt, przekazywano je bezpośrednio na posiedzenia kompletu orzekającego. Gdy pisma wraz z aktami śledztwa zawierały wnioski o skierowanie oskarżonego do obozu pracy, a więc już po zakończeniu dochodzenia, kierowano je do Wydziału Karnego. Po reorganizacji Komisji Specjalnej w październiku 1950 r. pocztę przyjmowało Biuro Ogólno-Administracyjne, rejestrowało pisma w dzienniku podawczym, a akta spraw karnych przekazywało do Biura Orzecznictwa²⁷.

Do zakresu działania Biura Wykonawczego należało w szczególności: (1) wykonywanie postanowień Komisji Specjalnej i nadzór nad pracą delegatur, (2) opracowywanie projektu budżetu, (3) przygotowywanie projektów przepisów organizacyjnych, regulaminowych i wewnętrznego urzędowania, (4) koordynacja pracy wydziałów i — w miarę potrzeby — tworzenie nowych, oraz (5) rozpatrywanie spraw przedstawianych przez dyrektora Biura.

W ramach sprawowania nadzoru nad działalnością delegatur, w celu całkowitego ujednolicenia sposobu ich urzędowania, Biuro Wykonawcze organizowało odprawy przewodniczących delegatur oraz zjazdy ich przedstawicieli, wysyłało do

²⁵ AAN Ks, sygn. 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 3—4.

²⁶ Ibidem, k. 5.

²⁷ Ibidem, k. 8-10.

delegatur okólniki, instrukcje, pisma okólne oraz odpisy okólników i zarządzeń innych władz, wyjaśniających najaktualniejsze dla danej delegatury zagadnienia. Omawiano w nich sprawy organizacyjne, proceduralne w związku z trybem postępowania i sposobem urzędowania, poruszano kwestie kontaktu z innymi władzami, współpracy z organizacjami społecznymi, politycznymi i zawodowymi, podkreślano konieczność współdziałania z sądownictwem, prokuraturą oraz organami bezpieczeństwa publicznego i kontroli społecznej, zwracano uwagę na „utrzymywanie ścisłego kontaktu ze społeczeństwem”. Członek Biura Wykonawczego, delegowany na lustrację lub w celu załatwiania zleconych spraw w delegaturze, miał prawo wydawania na miejscu zarządzeń, które były dla delegatury wiążące.

Biuro Wykonawcze, w dążeniu do nawiązania „ścisłego kontaktu ze społeczeństwem”, wydawało odezwy do ludności, a ponadto informowało poprzez prasę o swojej działalności. Organizowało w tym celu konferencje prasowe i przysyłało do agencji prasowych, poszczególnych pism i Polskiego Radia komunikaty o wykrytych nadużyciach²⁸.

Ważną rolę w strukturze Komisji Specjalnej odgrywał dyrektor Biura Wykonawczego, który pełnił równocześnie funkcję I zastępcy przewodniczącego Komisji. Zastępców dyrektora Biura Wykonawczego, na wniosek przewodniczącego Komisji, wyznaczała Rada Państwa: pierwszego zastępcę spośród członków Komisji, dalszych spośród członków Biura. Członków Biura Wykonawczego powoływała również Rada Państwa na wniosek przewodniczącego Komisji.

Dyrektor Biura Wykonawczego kierował całokształtem jego działalności: przewodniczył na posiedzeniach, mianował pracowników Biura, ustalał organizację wydziałów, wydawał przepisy wewnętrzne dotyczące sposobu urzędowania, ponadto sprawował ogólny nadzór nad działalnością delegatur. Dyrektor Biura decydował o przydzielaniu spraw poszczególnym wydziałom, mógł sprawę prowadzoną przez określony wydział odebrać i przekazać innemu, bez względu na jego kompetencje. W ramach sprawowania ogólnego nadzoru nad pracą delegatur dyrektor Biura Wykonawczego zatwierdzał pracowników delegatur, powołanych przez przewodniczących, ustalał zasięg terytorialny i wzajemny stosunek delegatur: wojewódzkich, utworzonych w miastach, będących siedzibą województwa oraz w innych większych miastach lub pewnych okręgach administracyjnych (np. powiatach). Swoje uprawnienia dyrektor mógł przekazywać swym zastępcom.

Dyrektor Biura Wykonawczego posiadał również duże kompetencje w zakresie czynności dochodzeniowych: zlecał prowadzenie dochodzeń członkom Biura, kierował do prokuratur i sądów sprawy, w których dochodzenie prowadziło Biuro Wykonawcze, występował o nadesłanie do wglądu lub przekazanie spraw prowadzonych przez organy sądowo-śledcze, prokuratorskie, bezpieczeństwa publicznego lub inne władze, zatwierdzał postanowienia o zastosowaniu lub przedłużeniu do trzech miesięcy aresztu tymczasowego, powzięte przez członka Biura Wykonawczego oraz postanowienia o umorzeniu dochodzenia, prowadzonego przez Biuro.

W pierwszym roku działalności Komisji Specjalnej Biuro Wykonawcze zatrudniało średnio 60 pracowników. Funkcję dyrektora pełnił dr Kazimierz Jasiński, a jego zastępcami byli: Henryk Gacki, Stefan Kalinowski i dr Bolesław Walawski. Oprócz wymienionych, w skład Biura Wykonawczego wchodził członkowie: Leon Gottesman (wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie), Zdzisław Macheta (mgr praw), Marian Madey (wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu),

²⁸ Komisja Specjalna, s. 43.

Bronisława Pazińska (mgr praw, adwokat), Aleksander Roszkowski (mgr ekonomii), Włodzimierz Rzymowski (sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie), Juliusz Strumiński (mgr praw, adwokat), Michał Trembałowicz (prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie) oraz Władysław Wicha (urzędnik)²⁹. Skład ten, podobnie jak skład Komisji Specjalnej, był płynny. K. Jasiński był dyrektorem Biura Wykonawczego do grudnia 1948 r., po nim stanowisko to objął S. Kalinowski. W połowie 1949 r., kiedy dyrektorem, a zarazem I zastępcą przewodniczącego Komisji Specjalnej był S. Kalinowski, w skład Biura Wykonawczego wchodziło: Michał Chigryn, Ignacy Druski, L. Gottesman, Ignacy Jakubiec, Janusz Kostrzewa, Stanisław Krasicki, M. Madey, W. Rzymowski, J. Strumiński, T. Trembałowicz, B. Walewski i F. Żmijewski — w większości prokuratorzy i sędziowie³⁰.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. dokonało istotnej zmiany w strukturze Komisji Specjalnej. Zniesiono Biuro Wykonawcze, a w jego miejsce powołano już trzy Biura i dwa referaty, odpowiadające dotychczasowym wydziałom:

I Biuro Orzecznictwa — Przygotowywało sprawy dla kompletów orzekających Komisji Specjalnej i opracowywało zlecone mu zagadnienia z zakresu orzecznictwa, m.in. sporządzało orzeczenia po posiedzeniach kompletów;

II Biuro Nadzoru — przygotowywało sprawy w zakresie nadzoru nad orzecznictwem delegatur i opracowywało zlecone mu zagadnienia z zakresu nadzoru nad czynnościami delegatur, m.in. czuwało nad stosowaniem, jednolitej polityki kryminalnej przez delegatury, nad merytoryczną i formalną stroną orzeczeń i przygotowywało na komplety orzekające sprawy, w których skazani odwoływali się od wyroków delegatur, bądź Biuro Nadzoru z własnej inicjatywy wносиło o zmianę wyroku;

III Biuro Ogólno-Administracyjne — wykonywało prace w zakresie spraw: organizacyjno-administracyjnych, budżetowych, finansowych, gospodarczych, sprawozdawczości i statystyki, kancelaryjnych i archiwum;

IV Referat Kadr — wykonywał prace w zakresie spraw osobowych oraz szkolenia ideologicznego i zawodowego pracowników Komisji Specjalnej i jej delegatur;

V Referat Socjalny — załatwiał sprawy socjalne pracowników Komisji i jej delegatur (np. wypoczynku).

Przedstawiona wyżej struktura Komisji Specjalnej utrzymała się do końca jej działalności, tj. do grudnia 1954 r.

3. Delegatury — terenowe organy Komisji

Organami wykonawczymi Komisji Specjalnej i Biura Wykonawczego, w myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r., były delegatury, powołane do realizowania zadań Komisji Specjalnej w terenie. Członków delegatur wyznaczała Komisja Specjalna według swego uznania. Delegatury mogły być stałe, dla pewnych okręgów administracyjnych, lub czasowe, dla załatwiania określonych spraw. Stała delegatura składała się z 3 — 5 członków. Członkowie delegatur stałych i czasowych mogli być w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą.

Dekret z dnia 16 XI 1945 r. określał dość szeroko kompetencje delegatur. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz władze sądowe i prokuratorskie,

²⁹ Ibidem, s. 42, 69 - 70.

³⁰ ANN KS, sygn. 9, k. 34—38, Protokół z posiedzenia Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z dnia 27 VI 1949 r.

a także wszelkie organy kontroli społecznej, były zobowiązane wykonywać postanowienia delegatur, wydane w zakresie ich uprawnień. Delegatury mogły żądać ponadto przekazania im spraw o przestępstwa należące do ich właściwości, a prowadzone przez organy prokuratorskie lub władze sądownicze, bądź bezpieczeństwa publicznego. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych przysługiwały członkom delegatur odpowiednie uprawnienia organów sądowniczych i prokuratorskich.

W pierwszej połowie 1946 r. zorganizowano delegatury we wszystkich ówczesnych miastach wojewódzkich: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie (z siedzibą początkowo w Koszalinie), Warszawie i Wrocławiu. Najmłodsza była delegatura w Rzeszowie, obejmująca teren zniszczony działaniami wojennymi. Skupienie obiektów przemysłowych w Bielsku i Wałbrzychu, odrębność gospodarcza przemysłowego okręgu częstochowskiego od reszty rolniczego obszaru województwa kieleckiego, specyficzny charakter regionu Jeleniej Góry sprawiły, że zorganizowano w tych ośrodkach oddzielne delegatury, powiązane jednak organizacyjnie z delegaturami wojewódzkimi, np. wnioski o skierowanie do obozu pracy z Jeleniej Góry i Wałbrzycha były zatwierdzane przez delegaturę wrocławską³¹. Tak więc, w pierwszym roku działalności Komisji Specjalnej powołano 14 delegatur wojewódzkich i 4 delegatury terenowe w ośrodkach przemysłowych: Bielsku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu.

Na czele każdej delegatury stał przewodniczący. W końcu października 1946 r. funkcję tę pełnili: w Białymstoku — Milecjusz Andzilewko (mgr filozofii), Bielsku — Wiesław Hubert (mgr praw), Bydgoszczy — Ludwik Szulc (robotnik), Częstochowie — Marian Tomzik (robotnik), Gdańsku — Stanisław Krasicki (mgr praw), Jeleniej Górze — Michał Nowakowski (podprokurator Sądu Okręgowego we Wrocławiu), Katowicach — Januariusz Ślusarczyk (technik maszynowy), Kielcach — Tadeusz Maj (absolwent Szkoły Podchorążych), Krakowie — Jan Mikołajski (absolwent Akademii Sztuk Pięknych), Lublinie — Stanisław Wawrzonek (teletechnik), Łodzi — Stanisław Madej (włóknierz), Olsztynie — Andrzej Burda (mgr praw), Poznaniu — Stanisław Piotrowski (hydrotechnik), Rzeszowie — Kazimierz Kosztirko (urzędnik), Szczecinie — Walenty Preiss (mgr praw), Wałbrzychu — Franciszek Mazur (górnik), Warszawie — Władysław Wicha (urzędnik) i we Wrocławiu — Stanisław Walczak (mgr praw)³². Wśród 18 przewodniczących delegatur, istniejących w 1946 r., tylko dwóch było robotnikami, jeden włóknierzem i jeden górnikiem, pozostali rekrutowali się z inteligencji, z których aż ośmiu posiadało wyższe wykształcenie, w tym sześciu prawnicze. Całkowicie błędna jest zatem informacja G. Sołtysia, gdy pisze, że wśród przewodniczących delegatur w 1946 r. „przeważali robotnicy niewykwalifikowani”³³.

W 1948 r., obok istniejących dotąd delegatur dla województw łódzkiego i warszawskiego, powołano osobno delegatury w Łodzi i Warszawie. Decyzja ta wiązała się ze znaczeniem Łodzi jako głównego centrum przemysłu włókienniczego w Polsce oraz kluczową rolą Warszawy jako stolicy w życiu państwowym, skupieniem w tym mieście centralnych władz i urzędów³⁴. W 1950 r. zlikwidowano delegatury w Białymstoku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu, powołano natomiast delega-

³² Komisja Specjalna, s. 70.

³³ G. Sołtysiak: *op. cit.*, s. 82.

³⁴ AAN KS, sygn. 18, k. 2—3, Sprawozdanie roczne.

tury wojewódzkie w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze³⁵. Statut delegatur w Białymstoku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu nie był do końca wyraźny, np. delegatura w Częstochowie przyjęła oficjalnie nazwę: „Poddelegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”, co było sprzeczne z postanowieniami dekretu z dnia 16 XI 1945 r., które nie przewidywały w ogóle tworzenia „poddelegatur”.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 18 VI 1947 r. określiło szczegółowiej status prawny delegatur jako organów terenowych Komisji Specjalnej. Zadaniem delegatur było wykrywanie i ściganie przestępstw, zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa, godzących w interesy życia gospodarczego. Delegatury były obowiązane wykonywać polecenia Komisji Specjalnej i Biura Wykonawczego. Przepisy rozporządzenia dopuszczały tworzenie oddzielnych delegatur dla miast, będących siedzibą województwa, dla innych większych miast lub pewnych okręgów administracyjnych (powiatów); w celu załatwienia określonych spraw można było powołać delegaturę czasową.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. wprowadziła niewielkie, ale istotne zmiany do statusu funkcjonowania delegatur. Delegatury działały odtąd przy prezydium wojewódzkich rad narodowych, a w Łodzi i Warszawie — przy prezydium rad narodowych tych miast, które — za zgodą przewodniczącego Komisji Specjalnej — mianowały i odwoływały przewodniczących i członków delegatur.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 20 X 1950 r. stanowiło, że delegatury złożone są z przewodniczącego oraz 2—5 członków, którzy składają ślubowanie według rot przewidzianej dla sędziów i prokuratorów. Organizację i zakres działania delegatury oraz tryb mianowania i zwalniania ich pracowników określał odtąd przewodniczący Komisji Specjalnej, który — wskutek likwidacji Biura Wykonawczego — kierował całokształtem prac delegatur oraz sprawował nad nimi ogólny nadzór. Do jego kompetencji przeszło również rozpatrywanie skarg na czynności przewodniczących i członków delegatur.

Działalność poszczególnych delegatur łączyła się ściśle ze specyficznymi warunkami gospodarczymi obszarów, na których działały. Pod tym względem, oprócz Delegatury warszawskiej związanej z zagadnieniami stolicy i władz centralnych, można wyodrębnić cztery grupy delegatur, będące odpowiednikami profilu społeczno-gospodarczego terenów ich działania:

1. Delegatury na Ziemiach Odzyskanych (Koszalin, Olsztyn, Opole, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra), w których czołowym problemem była m.in. walka z tzw. szabrownictwem oraz nadużyciami przy przejmowaniu relikwii niemieckich.

2. Delegatury w ośrodkach przemysłowych (Katowice, Łódź), dla których typowymi sprawami były nadużycia w przemyśle.

3. Delegatury w rejonach rolniczych (Bydgoszcz, Lublin, Poznań) z dominacją spraw związanych z rolnictwem.

4. Delegatury na wybrzeżu (Gdańsk, Szczecin), dla których typowe były nadużycia w portach, związane z dostawą towarów.

Sprawy typowe dla jednej delegatury występowały oczywiście i w innych delegaturach. Charakterystyczną cechą dla wszystkich delegatur była walka z grabieżą mienia publicznego, korupcją, łapownictwem i spekulacją³⁶.

³⁵ Dnia 28 VI 1950 r. uchwałą Sejmu zostały utworzone nowe województwa: koszalińskie, opolskie i zielono-

³⁶ Por. Komisja Specjalna, s. 44.

Bezpośrednim łącznikiem pomiędzy Komisją Specjalną a delegaturami były odprawy przewodniczących delegatur w Warszawie, z udziałem członków Komisji i Biura Wykonawczego. Najwięcej odpraw miało miejsce w latach 1949 i 1951 — po 9 w każdym roku. Przedmiotem odpraw były przede wszystkim zagadnienia organizacyjne, interpretacja przepisów prawnych, ocena dotychczasowej działalności, zwłaszcza analiza braków i osiągnięć oraz wytyczne do dalszej pracy.

Ważną rolę spełniały instrukcje Biura Wykonawczego i Komisji Specjalnej dla delegatur. Instrukcja z dnia 14 III 1946 r. zalecała delegaturom popularyzowanie wśród społeczeństwa wyników ich działania przez organizowanie masowych wieców, zebrań w zakładach pracy oraz podawanie w prasie notatek o wykrytych nadużyciach i osobach pociągniętych do odpowiedzialności. Zwracano w niej równocześnie uwagę na prowadzenie akcji profilaktycznej w celu zapobieżenia warunkom dla szkodnictwa gospodarczego. Polegać ona miała m.in. na wrywkowym badaniu księgowości i stanu magazynów różnych instytucji i urzędów³⁷. Instrukcja z dnia 10 IV 1953 r., skierowana do wszystkich delegatur, dotyczyła sposobu ich urzędowania. Omawiano w niej organizację pracy i biurowości delegatur, rozpoznawanie spraw, przyjmowanie interesantów i załatwianie podań, sprawozdawczość i statystykę oraz ogólny tok urzędowania³⁸. Zwracano ponadto uwagę na konieczność prowadzenia okresowych narad roboczych delegatury, na których powinny być omawiane obowiązujące przepisy prawne, okólniki, wytyczne i zarządzenia oraz aktualne zagadnienia interesujące delegaturę, związane z organizacją i usprawnieniem jej pracy. W celu podniesienia poziomu ogólnego pracowników instrukcja zalecała delegaturom prowadzenie szkolenia ideologicznego i zawodowego według programów przesłanych przez Komisję Specjalną³⁹.

Wymienione instrukcje sporo miejsca poświęcały konieczności współpracy delegatur z wszystkimi władzami, instytucjami i urzędami na swoich terenach. Szczególną uwagę przywiązywano do współdziałania z organizacjami społecznymi, jak: rady zakładowe, związki zawodowe oraz organami kontroli społecznej. Wskazywano na ścisły kontakt z organami Ochrony Skarbowej, delegaturami Biura Kontroli przy Prezydium KRN i Komisjami Kontroli Społecznej przy radach narodowych. Zalecono aby każda delegatura w swej pracy powiązała się z organizacjami PZPR i Prezydium WRN, utrzymywała bezpośrednie kontakty z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzką Komendą MO i innymi władzami oraz interesowała się żywotnymi zagadnieniami swojego terenu.

Najważniejszą rolę w działalności delegatur odgrywały Prokuratury wojewódzkie, z którymi delegatury, z rągi swych funkcji, musiały ściśle współpracować. Współpraca ta układała się poprawnie, choć były przypadki, że dochodziło do konfliktów. Poddelegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie zamieściła w gazecie⁴⁰ „obwieszczenie”, w którym podda do publicznej wiadomości, że „władze sądowe i prokuratorskie obowiązane są wykonywać polecenia Komisji Specjalnej, jej Delegatur i Poddelegatur” oraz, że utrzymuje ona najściślejszy kontakt z wszystkimi organami powołanymi do ścigania przestępstw w celu kontroli prowadzonych przez nie spraw. Tego rodzaju „obwieszczenie” nie było przypadkiem odosobnionym. Identyczne co do treści ogłoszenie delegatury ukazało się w Kielcach. Poza tym delegatury przesyłały prokuratorom polecenia przedkładania sobie sprawozdań

³⁷ AAN KS, sygn. 2, k. 3 — 5, Instrukcja nr 2 z dnia 14 III 1946 r. dla Delegatur Komisji Specjalnej.

³⁸ AAN KS, sygn. 2, k. 17—20, Instrukcja z dnia 10 IV 1953 r. do wszystkich Delegatur dotycząca sposobu urzędowania Delegatur Komisji Specjalnej.

³⁹ Ibidem. k. 17.

⁴⁰ „Głos Narodu” nr 182 z dnia 4-5 VIII 1946 r.

w sprawach nie objętych uprawnieniami Komisji Specjalnej oraz wydawały Milicji Obywatelskiej polecenia sprzeczne z zarządzeniami prokuratorów, opartymi na przepisach Kodeksu postępowania karnego. Wszystko to wywołało sprzeciw organów prokuratury, które uznały tego rodzaju „polecenia” delegatur za niezgodne z przepisami dekretu z dnia 16 XI 1945 r., a „obwieszczenia”, kolportowane w Częstochowie i Kielcach, za szkodliwe. „Obwieszczenia” te fałszywie bowiem przedstawiały stosunek delegatur do sądów i prokuratury i mogły „stworzyć pozory nadrzędności” tych instytucji, jako organu przełożonego nad Sądami i Prokuratorami oraz kontrolującego te władze”⁴¹.

W założeniach organizacyjnych delegatur wojewódzkich duży nacisk kładziono na sprawność i samodzielność tzw. Biur Skarg, gdzie każdy obywatel miał prawo złożyć skargę w sprawach nadużyć i szkodnictwa gospodarczego. Cytowana instrukcja z dnia 14 III 1946 r. zalecała, aby Biura Skarg przyjmowały wszystkie wpływające skargi i doniesienia. Kierownik Biura Skarg powinien te sprawy, które leżały w gestii delegatury, kierować niezwłocznie do przewodniczącego w celu nadania im biegu, inne zaś sprawy, w porozumieniu z przewodniczącym — do właściwych władz i urzędów. Składającego doniesienie należało, w myśl instrukcji, powiadomić o biegu i wyniku przeprowadzonego dochodzenia. Urzędy, powołane do ścigania przestępstwa, mogły kierować do delegatur tylko te sprawy, których delegatura zażądała, lub na przyjęcie których wyraziła zgodę.

Koncepcja tworzenia Biur Skarg i powierzenia ich kierownictwa przewodniczącym Powiatowych Rad Narodowych nie zdała praktycznego egzaminu⁴².

4. Orzecznictwo i system kar

W myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r. znowelizowanego dekretem z dnia 14 V 1946 r. w sprawach o przestępstwa ścigane przez Komisję Specjalną orzekały sądy, według obowiązujących przepisów prawa. W sprawach, w których akt oskarżenia został wniesiony do sądu przez organy Komisji Specjalnej, oskarżenie, łącznie z wnoszeniem środków odwoławczych, mógł popierać — obok prokuratora — członek Komisji Specjalnej, Biura Wykonawczego lub delegatury, każdorazowo upoważniony do tej czynności przez przewodniczącego Komisji lub właściwej miejscowo delegatury⁴³.

Komisja Specjalna, nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, mogła — po przeprowadzeniu dochodzenia — nakazać umieszczenie sprawcy w obozie pracy, jeżeli jego działanie pozostawało w związku „ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisja Specjalna mogła ponadto orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów stanowiących własność sprawcy, a pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, lub narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Skierowanie do obozu pracy mogło nastąpić jedynie na czas określony, jednak nie przekraczający 2 lat. W celu zapobiegania uchylenia się podejrzanego od odpowiedzialności, Komisja Specjalna miała prawo zastosować areszt tymczasowy

⁴¹ AAN KS, sygn. 85, k. 7, Pismo A. Dąbala, Kierownika Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości do R. Zambrowskiego z dnia 19 VIII 1946 r.

⁴² AAN KS, sygn. 18, k. 2, Sprawozdanie roczne.

⁴³ Dekret z dnia 14 V 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. 1946, nr 23, poz. 149).

na okres 3 — 6 miesięcy. W razie wydania orzeczenia nakazującego umieszczenie w obozie pracy, Komisja Specjalna mogła zaliczyć całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania. Komisja mogła zarządzić przedterminowe zwolnienie osoby osadzonej w obozie pracy, ale mogło to nastąpić po odbyciu co najmniej jednej trzeciej okresu kary oznaczonego w orzeczeniu. Postępowanie dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy toczyło się bez udziału obrońcy.

Dekret z dnia 16 XI 1945 r., dając Komisji Specjalnej prawo kierowania sprawcy do obozu pracy, nie przewidywał żadnej innej dodatkowej kary. Przestępca zatem, po opuszczeniu obozu pracy mógł korzystać z zagrabionego majątku. Dekret z dnia 14 V 1946 r. rozszerzył więc uprawnienia Komisji, dając jej prawo orzekania przepadku mienia pochodzącego bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa. Na mocy wymienionych dekretów prawo orzekania miała wyłącznie Komisja Specjalna, a nie jej organy, tj. Biuro Wykonawcze i delegatury terenowe, które — po przeprowadzeniu dochodzenia — mogły składać jedynie wnioski o skierowanie sprawców do obozu pracy. Na podstawie ustawy z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Biuro Wykonawcze i delegatury otrzymały uprawnienia orzekania kar grzywny za przestępstwa przewidziane w tej ustawie. Karę obozu lub inne kary dodatkowe mogła orzekać w dalszym ciągu jedynie Komisja Specjalna, której postanowienia były ostateczne i nie przysługiwał od nich żaden środek prawny. Dotyczyło to również postanowień Biura Wykonawczego i delegatur w odniesieniu do skazanego na grzywnę, z tą jednak różnicą, że mogły być one zmienione w trybie nadzoru przez Komisję Specjalną.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 18 VI 1947 r. wprowadziło szereg przepisów ogólnych do spraw orzecznictwa Komisji Specjalnej i jej organów. W myśl tych przepisów Komisja, Biuro Wykonawcze i delegatury miały prawo kierować sprawy wraz z aktami oskarżenia do sądów lub przekazywać je prokuratorom. Komisja zatem, zachowując uprawnienia w zakresie orzecznictwa przyznane jej w latach 1945 — 1946, pozostawała przede wszystkim organem ścigania. Obwiniony otrzymał prawo korzystania z pomocy obrońcy i w toku dochodzenia mógł zażądać przedstawienia mu zarzutów oraz dowodów popełnionego przestępstwa. Obrońca nie miał jednak prawa udziału w posiedzeniach Komisji Specjalnej i jej organów. Komisja i jej organy nie otrzymały uprawnień do rozpoznawania spraw przeciw nieletnim.

Skierować do obozu pracy i orzec przepadek mienia mogły komplety orzekające złożone z trzech członków: dwóch członków Komisji Specjalnej (w tym jeden jako przewodniczący) i jednego członka Biura Wykonawczego, lub jednego członka Komisji Specjalnej jako przewodniczącego i dwóch członków Biura Wykonawczego. W przepisach wprowadzono zatem zmiany w składach kompletów orzekających. Poprzednio w kompletach brali udział tylko członkowie Komisji, obecnie do kompletów wprowadzono członków Biura Wykonawczego, obradujących i orzekających pod przewodnictwem członka Komisji. Członek Komisji Specjalnej lub członek Biura Wykonawczego, który w danej sprawie prowadził dochodzenie, nie mógł być członkiem kompletu orzekającego.

Komplety orzekające, oprócz kary obozu pracy i przepadku mienia, miały też prawo nałożenia grzywny lub kar dodatkowych oraz zamiany nieściągalnej grzywny na obóz pracy przymusowej. Mogły również rozpatrywać takie sprawy, jak: zażalenia, prośby o ułaskawienie, przedterminowe zwolnienie z obozu-pracy, odroczenie lub przerwę w wykonywaniu kary obozu, jeżeli była ona dłuższa od 6 miesięcy.

Komplety orzekające miały też prawo rozpatrywać wnioski Biura Wykonawczego o zmianę lub uchylenie w trybie nadzoru postanowień delegatur, wydanych na podstawie ustawy z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Wymienione komplety orzekające (trzyosobowe) mogły podjąć uchwałę o przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia pełnemu kompletowi Komisji Specjalnej, tj. złożonemu z przewodniczącego Komisji oraz co najmniej czterech jej członków.

Komplety orzekające Komisji Specjalnej miały obowiązek stosować w swoim postępowaniu odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego. Uchwały kompletów zapadały większością głosów i były ostateczne. Biuro Wykonawcze i delegatury, na podstawie obowiązujących przepisów, mogły zarządzać sprzedaż w drodze przetargu przedmiotów zajętych w czasie dochodzenia, a ulegających szybkiemu zepsuciu lub zniszczeniu. Delegatury miały prawo zatrzymania podejrzanego, początkowo na okres 48 godzin, a następnie zarządzenia aresztu tymczasowego do 6 miesięcy. W przypadku, gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć śledztwa w terminie 6-miesięcznym, dalszego przedłużenia aresztu na czas oznaczony udzielić mógł jedynie — na wniosek przewodniczącego delegatury — komplet orzekający Komisji Specjalnej⁴⁴.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. wprowadziła istotne zmiany w kompetencjach Komisji Specjalnej i jej delegatur w zakresie orzecznictwa. Komplety orzekające delegatur, złożone z trzech członków, otrzymały prawo wydania wyroków w przypadkach, gdy działanie sprawcy pozostawało w związku „ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisja Specjalna i delegatury orzekały odtąd na wniosek prokuratora i mogły orzec:

1. Umieszczenie sprawcy w obozie pracy na okres nie przekraczający lat dwóch i wymierzyć grzywnę do 5.000.000 zł lub jedną z tych kar.

2. Przepadek towarów, których przestępstwo dotyczyło, urządzeń przedsiębiorstwa stanowiących własność sprawcy, przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, stanowiących własność sprawcy lub narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

3. Zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu użytkowego.

4. Zakaz pobytu sprawcy w województwie jego dotychczasowego zamieszkania na okres 5 lat.

Orzekając grzywnę, Komisja Specjalna lub jej delegatury mogły według swego uznania zamienić karę grzywny w razie jej nieściągalności na obóz pracy na okres nie przekraczający 2 lat, niezależnie od orzeczonego już skierowania sprawcy do obozu pracy. Kto naruszał zakaz pobytu w województwie, mógł być przez Komisję Specjalną lub delegaturę skierowany do obozu pracy na okres do 2 lat. W razie wydania orzeczenia nakazującego umieszczenie w obozie pracy, Komisja Specjalna lub jej delegatura mogły zaliczyć na poczet okresu pozbawienia wolności całkowicie lub częściowo okres tymczasowego aresztowania. Postępowanie, dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy toczyło się nadal bez udziału obrońcy.

Komisja Specjalna mogła, w trybie nadzoru, zmienić orzeczenie wydane przez delegaturę oraz zastrzec do swego wyłącznego rozpoznania niektóre rodzaje spraw. Natomiast orzeczenia Komisji Specjalnej mogły być jedynie, zmienione na wniosek

⁴⁴ AAN KS, sygn. 3, k. 37, Okólnik nr 16 Komisji Specjalnej z dnia 1 VII 1949 r.

Generalnego Prokuratora przez rozszerzony, pięcioosobowy komplet orzekający Komisji. Przedterminowe zwolnienie osoby osadzonej w obozie pracy, udzielenie przerwy w odbywaniu kary i odroczenie jej wykonania, nie należały już do kompetencji Komisji Specjalnej i jej organów, lecz stanowiły wyłączne uprawnienia Generalnego Prokuratora, który tylko w przypadku odroczenia wykonania kary miał obowiązek porozumienia się z przewodniczącym Komisji. Przedterminowe zwolnienie mogło nastąpić po odbyciu przez osobę osadzoną w obozie pracy co najmniej jednej trzeciej części orzeczonego okresu.

Orzeczenia Komisji Specjalnej lub delegatur były ostateczne; od orzeczeń tych nie służył środek odwoławczy.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. uprościło składy kompletów orzekających Komisji Specjalnej i zmieniło zasadniczo funkcje jej delegatur, które z organów dochodzeniowo-śledczych stały się przede wszystkim organami orzekającymi. Na delegatury spadł ciężar orzekania niemal we wszystkich kategoriach spraw sądzonych dotychczas przez Komisję.

Komisja Specjalna, wskutek likwidacji Biura Wykonawczego, orzekała odtąd w składzie trzech członków, wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji. Komisja Specjalna orzekała:

1. W sprawach o korupcję, łapownictwo, powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących.
2. W sprawach, w których prokurator złożył wniosek o zakaz pobytu sprawcy w województwie jego dotychczasowego miejsca zamieszkania.
3. W innych sprawach, które prokurator ze względu na szczególne okoliczności skieruje do Komisji Specjalnej.

W sprawach dotyczących zmiany orzeczenia Komisji Specjalnej, Komisja orzekała w rozszerzonym składzie pięciu członków, wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji.

Delegatury orzekały w składzie trzech członków, wyznaczonych przez przewodniczącego delegatury. Delegatury orzekały w sprawach o przestępstwa, godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, zwłaszcza o przywłaszczenie mienia publicznego, korupcję, łapownictwo, spekulację i powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących oraz w przypadkach, gdy działanie sprawcy pozostawało w związku ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego, inaczej mówiąc — orzekały we wszystkich sprawach określonych w dekreście z dnia 16 XI 1945 r. i jego noweli z dnia 14 V 1946 r., z wyjątkiem spraw zastrzeżonych do rozpoznania Komisji Specjalnej. W szczególności delegatury orzekały w sprawach o przywłaszczenie mienia społecznego, spekulację, potajemny ubój, nielegalny garbunek skór i potajemne gorzelnictwo.

System kar był mało zróżnicowany. Początkowo Komisja Specjalna miała prawo orzekać jedynie karę grzywny, przepadek mienia i pobyt w obozie pracy. Jednak od połowy 1950 r. komplety orzekające Komisji i jej delegatur otrzymały prawo stosowania wielu kar dodatkowych: zamknięcia przedsiębiorstwa, pozbawienia uprawnień handlowych i przemysłowych oraz zajęcia lokalu użytkowego. Często do kar grzywny dodawano karę wysiedlenia (zakazu pobytu w województwie). Osoby skazane miały najwyżej 48 godzin na opuszczenie miejsca zamieszkania i niewielkie możliwości zabrania dobytku. Oficjalnie dominowały kary za łapówkarstwo, spekulację i tak zwane wykroczenia cennikowe. Stale wzrastała liczba osób skazanych na obóz pracy. Na mocy wewnętrznego zarządzenia zaczęto stosować

zamianę kary grzywny na pobyt w obozie, opierając się na specjalnym cenniku: 5 tys. zł = 1 tydzień obozu, 15 tys. zł = 2 tygodnie obozu, 30 tys. zł = 1 miesiąc, 100 tys. zł = 3 miesiące, 1 milion zł = 12 miesięcy obozu⁴⁵. Do wszystkich delegatur został skierowany tajny okólnik zalecający, w związku z brakiem taniej siły roboczej, zaostrzenie działalności i wydawanie większej liczby długoterminowych kar pobytu w obozie pracy⁴⁶.

Do próśb o ulaskawienie stosowano odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego z tym, że uprawnienia zastrzeżone sądowi przysługiwały Komisji Specjalnej i jej delegaturom. Do wznowienia postępowania stosowano również przepisy Kodeksu postępowania karnego, przy czym o wznowieniu postępowania w sprawach rozpoznawanych przez delegatury orzekała Komisja Specjalna w składzie trzech członków, a w sprawach rozpoznawanych przez Komisję Specjalną — skład orzekający złożony z pięciu członków Komisji.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. stanowiło, że rozpoznawanie spraw w Komisji Specjalnej i jej delegaturach odbywa się bez udziału obrońcy. Podobne stwierdzenie zawierały wcześniejsze dekrety i ustawy dotyczące orzecznictwa Komisji i jej organów. W polityce karnej Komisji Specjalnej i delegatur rola adwokatury została zredukowana do zera. Stosunek adwokatury wobec Komisji Specjalnej miał być „pozytywny”, tj. sprowadzony do „kwestii podciągania dochodzeń”, inaczej: adwokaci mieli spełniać rolę instruktorów w sprawach techniki prowadzenia dochodzeń i orzecznictwa, których poziom nie był odpowiedni. Natomiast rolę adwokatów jako obrońców w postępowaniu przed Komisją Specjalną wykluczono „na zasadzie swobodnego uznania przyznanego organom prowadzącym śledztwo”⁴⁷. „Adwokat w naszej rzeczywistości — wyjaśnił R. Zambrowski — jest to przedsiębiorca prywatny, którego jedynym motorem działania jest zysk. Nie wolno w żadnym wypadku działać tak, by umożliwić mu stawanie się monopolistą i tworzenie tzw. specjalistów od Komisji Specjalnej” i dalej stwierdzał: „Mamy dosyć prawników, a nieprawicy mieli dosyć czasu, aby się nauczyć praktycznych wiadomości prawa”⁴⁸.

Działalność Komisji Specjalnej i jej delegatur była dwutorowa. Z jednej strony rozpatrywano doniesienia o przestępstwach, z drugiej własnymi siłami przeprowadzano akcje kontrolne. Doniesienia napływały z urzędów państwowych i samorządowych, od osób prywatnych oraz instytucji społecznych. Tak np. w okresie od 7 XII 1945 r. do 31 X 1946 r. wpłynęło ogółem 14.035 doniesień, z czego przypadało: na urzędy Państwowe i samorządowe — 8.208, osoby prywatne — 4.480 i instytucje społeczne — 1.347 doniesień⁴⁹. Na trzy doniesienia jedno pochodziło od osoby prywatnej. Art. 2 dekretu z dnia 16 XI 1945 r. stanowił: „Komisja Specjalna lub jej delegatura upoważniona jest do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o przestępstwach ściganych w trybie niniejszego dekretu”. W 1947 r. i w latach następnych doniesienia od osób prywatnych spadły na trzecią pozycję, a na mocy ustawy z dnia 20 VII 1950 r. art. 2 został uchylony.

W 1946 r. liczba spraw, które wpłynęły do Komisji Specjalnej i jej delegatur, wynosiła 18.383, a w 1947 r. liczba ta wzrosła czterokrotnie i wynosiła 73.344.

⁴⁵ G. Sołtysiak: op. cit., s. 83 — 84.

⁴⁶ Ibidem, s. 84.

⁴⁷ AAN KS, sygn. 7, k. 198, Instrukcja (bez daty i autora).

⁴⁸ AAN KS, sygn. 11, k. 48—49. Przemówienie ob. wicemarszałka R. Zambrowskiego na Zjeździe Przewodniczących Delegatur Komisji Specjalnej w dniu 20 II 1948 r.

⁴⁹ Komisja Specjalna, s. 45.

Ogółem załatwiono spraw: w 1946 r. — 15.596, a w 1947 r. — 66.874⁵⁰. Liczby te wzrastały w latach następnych. Wzrost ten przypisywano oficjalnie nie spotęgowaniu się przestępczości w życiu gospodarczym, lecz głównie i wyłącznie rozbudowie i usprawnieniu pracy aparatu Komisji Specjalnej i objęciu przez nią większej liczby dziedzin gospodarki⁵¹.

W całym okresie swojej działalności Komisja Specjalna i jej organy wydały ponad 460 tys. orzeczeń skazujących⁵². Wśród skazanych dominowali urzędnicy, kupcy i przedsiębiorcy prywatni, samodzielni rzemieślnicy, robotnicy, pracownicy spółdzielni i rolnicy. Najwięcej było przestępstw związanych ze spekulacją i grabieżą mienia społecznego.

5. Obozy pracy

Dekret z dnia 16 XI 1945 r. zezwalał na skierowanie sprawców do „pracy przymusowej”, a nowela do tego dekretu z dnia 14 V 1946 r. nazywa ten środek represji „obozem pracy”. Obóz z natury rzeczy jest miejscem zamkniętym, izolowanym od otoczenia, w praktyce „skierowanie do obozu pracy” równało się karze więzienia. Używając nazwy „praca przymusowa” chciano podkreślić, że nie izolacja, ale praca jest głównym elementem kary dla tych, którzy się od niej uchylali⁵³.

Pobyt w obozie pracy był najostrzejszą karą orzeczaną przez Komisję Specjalną i jej delegatury. Orzeczenie delegatury kierujące sprawcę do obozu pracy zapadało na rozprawie, po wysłuchaniu przez komplet orzekający jego wyjaśnień.

Przewodniczący delegatury, po otrzymaniu wniosku prokuratora o skierowanie sprawcy do obozu pracy, wyznaczał referenta sprawy. Referent zapoznawał się z aktami sprawy i jeżeli stwierdził, że śledztwo nie zawiera istotnych usterek i braków, przewodniczący wyznaczał rozprawę. W razie stwierdzenia przez referenta istotnych braków śledztwa, konieczności uzupełnienia lub sprawdzenia materiału dowodowego, sprawę kierowano do prokuratora w celu uzupełnienia śledztwa.

W toku rozprawy przewodniczący kompletu orzekającego zapoznawał oskarżonego z treścią wniosku prokuratora i zebranymi w śledztwie dowodami, po czym komplet orzekający wysłuchiwał wyjaśnień oskarżonego, odbywał naradę i wydawał orzeczenie, które było ostateczne. Jeżeli po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego komplet orzekający doszedł do wniosku, że sprawa nie jest w pełni wyświetlona i zachodzi potrzeba uzupełnienia lub sprawdzenia dowodów, wydawał postanowienie o skierowanie sprawy do prokuratora w celu uzupełnienia śledztwa, wskazując równocześnie, w jakim kierunku winno być ono uzupełnione.

Cała procedura związana ze skierowaniem sprawcy do obozu pracy, w świetle instrukcji i regulaminów, była dość skomplikowana⁵⁴, w praktyce natomiast była prosta: śledztwo — wniosek prokuratora — rozprawa — orzeczenie — wykonanie orzeczenia. Wszystko to odbywało się bez udziału obrońcy. Podobny tryb postępowania stosowały komplety orzekające Komisji Specjalnej, które rozpatrywanie pierwszych wniosków o skierowanie do obozu pracy rozpoczęły w końcu marca

⁵⁰ AAN KS, sygn. 4, k. 74 — 77, Sprawozdanie złożone na posiedzeniu Komisji Specjalnej 30 I 1948 r.

⁵¹ Ibidem, k. 74.

⁵² G. S o ł t v s i a k: op. cit., s. 87.

⁵³ Komisja Specjalna, s. 39.

⁵⁴ AAN KS, sygn. 7, k. 79—81, Regulamin postępowania w sprawach skierowania do pracy przymusowej w trybie art. 10 Dekretu o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej; tamże, sygn.

2, k. 195—196, Instrukcja z dnia 31 VII 1952 r. o rozpoznaniu przez delegatury Komisji Specjalnej spraw

1946 r. W toku dochodzeń w sprawach związanych ze skierowaniem do obozu Komisja Specjalna i jej delegatury mogły zastosować środki zabezpieczające: areszt tymczasowy, kaucje, poręczenia, zakaz opuszczania miejsca zamieszkania lub oddanie oskarżonego pod dozór Milicji Obywatelskiej.

W Polsce istniały wówczas dwa rodzaje obozów pracy przymusowej: obozy karne, grupujące m.in. b. żołnierzy antykomunistycznego podziemia, niemieckich jeńców wojennych, volksdeutsche i obywateli niemieckich oraz Ukraińców, a także obozy poprawcze, będące w gestii Komisji Specjalnej. Na około trzydzieści obozów, jakie odnotowano w pierwszym okresie powojennym, jedynie trzy — według ustaleń G. Sołtysia — miały charakter poprawczy: w Miłecinie koło Włocławka, jeden z obozów w Jaworznie i w Chrustach⁵⁵. W obozie Pracy Więźniów w Jaworznie, według stanu ewidencyjnego z dnia 6 XII 1951 r. ogólna liczba więźniów wynosiła 2.240 osób, w tym osadzonych na podstawie orzeczeń Komisji Specjalnej było tylko trzech⁵⁶.

Pierwszym obozem pracy, zorganizowanym przez Komisję Specjalną był obóz w Jaworznie, późniejszy Centralny Obóz Pracy. Obóz ten, według sprawozdania Komisji Specjalnej z grudnia 1946 r. nie miał nic wspólnego z obozami koncentracyjnymi z okresu wojny. Regulamin obozu odpowiadał regulaminowi więziennemu, normy żywienia były więzienne, korespondencja, paczki żywnościowe, widzenia z rodziną dopuszczalne. Baraki (oddzielne dla kobiet), kuchnia, umywalnia z natryskami, izba chorych odpowiadały wszystkim wymogom higieny. Obóz miał swego lekarza. W wypadku poważniejszej choroby lub konieczności zabiegu chirurgicznego chorego przewożono do szpitala.

Praca w obozie trwała około 10 godzin dziennie (łącznie z dojściem do miejsca pracy). Więźniowie, w zależności od wieku, pracowali przy karczowaniu lasu, zwózce opału, budowie baraków i robotach ziemnych. Kobiety zatrudniano w kuchni, pralni i ogrodzie obozowym. W celu podniesienia wydajności pracy utworzono brygady robocze pod przewodnictwem najlepiej pracujących więźniów oraz ustalonoienne normy pracy. Wyróżniającym się przyznawano dodatkowe porcje chleba i lepsze kolacje.

W chwilach wolnych od pracy przebywający w obozie mogli czytać dzienniki, a w niektórych dniach korzystać ze świetlicy obozowej. Dla utrzymania porządku i dyscypliny kierownik obozu mógł nakładać kary dyscyplinarne przewidziane w regulaminie więziennym; innych kar nie stosowano. Osadzeni w obozie, według sprawozdania Komisji Specjalnej, zachowywali się — z nielicznymi wyjątkami — poprawnie i wykonywali nakazane im prace. Dobre sprawowanie i sumienna praca były jedną z podstaw przedterminowego zwolnienia z obozu⁵⁷.

Typowym obozem pracy był obóz w Miłecinie, w którym z dniem 19 VII 1947 r. wprowadzono zamiast regulaminu więziennego, regulamin opracowany przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej. Regulamin składał się z 20 paragrafów, z których cztery pierwsze dotyczyły podstawowej funkcji obozu, tj. pracy. Osoby, skierowane do obozu pracy postanowieniem Komisji Specjalnej, w myśl §1 regulaminu, obowiązane były do pracy fizycznej. W związku z tym każdy więzień po przybyciu do obozu był badany przez lekarza, który stwierdzał w swej opinii, czy więzień

⁵⁵ G. Sołtysiak: op. cit., s. 86.

⁵⁶ AAN Ks, sygn. 16, k. 58, Sprawozdanie z inspekcji Obozu Pracy Więźniów w Jaworznie przeprowadzonej w dniu 7 XII 1951 r. W inspekcji brali udział przedstawiciele Komisji Specjalnej: M. Tomzik (zastępca przewodniczącego) i F. Mazur (członek Komisji).

⁵⁷ Komisja Specjalna, s. 40.

zdolny jest do ciężkiej pracy fizycznej (50 — 100% zdolności do pracy fizycznej). § 2 stanowił, że do prac kancelaryjnych, związanych z administracją obozu, wolno było używać więźniów powyżej 60 lat oraz tych, których lekarz obozowy uznał za niezdolnych do ciężkiej pracy fizycznej. W wyjątkowych przypadkach, za uprzednią zgodą Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, można było użyć do pracy kancelaryjnej także więźnia zdolnego do ciężkiej pracy fizycznej, z tym jednak zastrzeżeniem, że więzień ten musiał codziennie, przez pół dnia pracować fizycznie.

W § 3 i częściowo § 4 regulaminu mówiono o pracy kobiet. Wolno je było zatrudniać w kuchni oraz do prac pomocniczych związanych z kuchnią obozową, z wyjątkiem rąbania i noszenia drewna opałowego, węgla i wody. Kobiety pracowały również w warsztacie szczotkarskim, w którym zatrudniano też więźniów niezdolnych do ciężkiej pracy fizycznej. Więźniowie — mężczyźni, zdolni do ciężkiej pracy fizycznej, mogli być zatrudnieni w warsztatach szczotkarskich jedynie za uprzednią zgodą Biura Wykonawczego Komisji⁵⁸.

W listopadzie 1947 r., na ogólną liczbę 1.189 więźniów, było zatrudnionych: w betoniarni — 44 osoby, stolarni — 13 osób, ślusarni — 54, terpentyniarni — 20, żwirowni — 29 oraz przy karczowaniu karpiny — 21 osób. Ogółem w wyżej wymienionych warsztatach i obiektach było zatrudnionych 181 osób. Znaczna liczba więźniów, licząca 264 osoby, zatrudniona była w innych działach gospodarczych (fryzjerzy, elektrotechnicy itp.). Z zestawienia Naczelnika Obozu wynikało, że tzw. grupa „niedochodowa” liczyła 922 osoby. Więźniowie ci pracowali dorywczo i bezplanowo, nie mieli właściwie w obozie odpowiedniej pracy⁵⁹.

Płk. S. Pizło stwierdził, że „dotychczasowa produktywizacja więźniów Obozu Pracy w Miłecinie nie jest zadowalająca, ze względu na brak odpowiednich warsztatów pracy”. W tej sytuacji postanowiono:

1. Przerzucić wyrób teczek i galanterii skórzaney z Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie do Obozu Pracy w Miłecinie, co miało pozwolić na stałe zatrudnienie odpowiedniej liczby więźniów.

2. Rozszerzyć produkcję ślusarską o wyrób kłódek i noży krawieckich.

3. Zatrudnić jak największą liczbę więźniów przy tłuczeniu kamienia polnego dla potrzeb Zarządu Drogowego, a ponadto rozpoczęto pertraktacje z Okręgową Dyрекcją Dróg Wodnych, która wyraziła chęć wykorzystania więźniów przy pracach ziemnych, związanych z naprawą dróg i regulacją rzek⁶⁰.

Liczba skazanych na obóz pracy przez komplety orzekające Komisji Specjalnej w 1946 r. wynosiła 1.011, a w 1947 r. wzrosła do 3.571 osadzonych⁶¹, tj. przeszło trzy i półkrotnie. W latach następnych, zwłaszcza w okresie 1950 — 1954, kiedy prawo kierowania do obozu pracy posiadały komplety orzekające delegatur, liczba ta stale wzrastała. W całym okresie działalności Komisji Specjalnej trafiło do obozów około 100 tys. osób⁶².

Obok pozbawienia wolności najbardziej dotkliwą, dodatkową karą, przynaj-

⁵⁸ AAN KS, sygn. 8, k. 40—43, Projekt regulaminu obozu pracy. Z pisma płk. S. Pizło, dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, wynika, że projekt ten z dniem 19 VII 1947 r. został zastosowany. Pizło zmienił później nazwisko na „Polański”.

⁵⁹ AAN KS, sygn. k. 11 — 13, Pismo H. Gackiego, prokuratora Sądu Najwyższego, do dyrektora Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z dnia 20 XI 1947 r. (dalej: pismo H. Gackiego).

⁶⁰ AAN KS, sygn. 17, k. 14 — 15, Odpis pisma płk. S. Pizło do wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. brvg. M. Mietkowskiego (ściśle tajne) z dnia 18 XII 1947 r.

⁶¹ AAN KS, sygn. 4, k. 74 — 77, Sprawozdanie złożone na posiedzeniu Komisji Specjalnej w dniu 30 T 1948 r.

⁶² G. S o ł t y s i a k: op. cit., s. 87, podaje przesadnie liczbę około 200 tys. osób.

mniej dla części skazanych, była kampania propagandowa, skierowana przeciw osądzonym. Prasa pełna była doniesień z rozpraw Komisji Specjalnej i jej delegatur. Publikowano wykazy osób skazanych. Próbowano rozpętać wokół nich atmosferę nienawiści. Wszystkie artykuły, komunikaty, notatki o działalności Komisji Specjalnej i jej organów, mające się ukazać w miejscowej prasie, musiały być przez kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy podane do wiadomości i sprawdzenia przewodniczącemu delegatury. Był on zobowiązany do natychmiastowego sprawdzenia ścisłości zawartych w nich informacji i po zaakceptowaniu, zrobieniu poprawek lub całkowitym odrzuceniu, bezzwłocznego przesłania z odpowiednią notatką i podpisem do Biura Kontroli Prasy. Taka procedura została uzgodniona przez Komisję Specjalną z dyrektorem Głównego Urzędu Kontroli Prasy⁶³.

Skierowanie do obozów pracy, w opinii ich twórców, miało wyłącznie charakter izolacyjno-wychowawczy. „Ideę przewodnią Obozu Pracy — czytamy w dokumencie zatytułowanym „Pro memoria” — winno być wpojenie osadzonym: umiłowania prawa i pracy dla demokracji ludowej. Wszystko, co temu sprzyja, winno być zastosowane, wszystko, co temu przeczy — winno być uchylone. Powody występku każdego osadzonego winny być zbadane. Jego błędny pogląd — sprostowany, jego nieuctwo — usunięte, jego lenistwo — zwalczone, jego choroby — wyleczone, jego nałogi — usunięte, jego charakter — uszlachetniony, wady — wykorzenione, zalety — rozwinięte, poczucie winy — rozbudzone i spotęgowane, poczucie krzywdy — rozproszone i rozwiane”. Przytoczony fragment nie wymaga komentarzy. Twórcy obozów pracy uważali, że „każdy opuszczający Obóz Pracy powinien być zadowolony, że tam się dostał, że zajęto się nim, poprawiono go, nauczono, czego było trzeba, ostrzeżono przed czym należało, wzbudzone w nim miłość prawa i sprawiedliwości społecznej oraz skierowano do właściwego zajęcia na wolności”⁶⁴.

Po likwidacji obozów pracy, pomimo głosów krytyki pod ich adresem, różnych działań amnestyjnych i rehabilitacyjnych, byli więźniowie, niesłusznie w większości skazani, nie doczekali się pełnego zadośćuczynienia. Smutny był też ich los po odsiedzeniu wyroku. Tracili zazwyczaj pracę lub, w najlepszym wypadku, byli przenoszeni na gorsze stanowiska.

6. Likwidacja Komisji

Dekretem z dnia 23 XII 1954 r. Komisja Specjalna i jej delegatury zostały zniesione⁶⁵. Oficjalnie podano, że przyczyną zaprzestania działalności przez Komisję Specjalną i jej organy był spadek liczby przestępstw, do których rozpoznawania były powołane. Sprawy, rozpoznawane dotychczas przez Komisję i jej delegatury, przeszły do kompetencji sądów. Sprawy nie zakończone wydaniem orzeczenia, Komisja Specjalna i jej delegatury przekazały właściwym prokuratorom w celu nadania im dalszego biegu, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego.

Wykonanie orzeczeń Komisji Specjalnej i jej delegatur miał odtąd zarządzać Prokurator Generalny PRL, który mógł, zgodnie z przepisami o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności, zwol-

⁶³ AAN KS, sygn. 3, k.-. 25, Okólnik (tajny) nr 15 z 16 VIII 1946 r.

⁶⁴ AAN KS, sygn. 15, k. 16, Pro memoria w zakresie zagadnień związanych z Obozem Pracy Komisji Specjalnej.

⁶⁵ Dekret z dnia 23 XII 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1954, nr 57, poz. 282).

nić osobę osadzoną w obozie pracy po odbyciu przez nią co najmniej 1/3 orzeczonej kary. Prokurator Generalny miał ponadto prawo, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, odroczyć wykonanie kary, udzielić przerwy w jej wykonaniu oraz rozłożyć grzywnę na raty.

Dotychczasowe uprawnienia Komisji Specjalnej do zmiany w trybie nadzoru orzeczeń wydanych przez jej delegatury przeszły do sądów wojewódzkich. Dotychczasowe uprawnienia kompletów orzekających Komisji Specjalnej w rozszerzonym składzie do zmiany, w trybie nadzoru, orzeczeń Komisji wydanych w zwykłym składzie, przeszły do kompetencji Sądu Najwyższego. Prośby osób, skazanych orzeczeniami Komisji Specjalnej lub jej delegatur o zatarcie skazania miał odtąd rozpoznawać sąd wojewódzki według przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Dekret wszedł w życie z dniem 1 I 1955 r. z tym, że likwidacja agend Komisji Specjalnej i jej delegatur oraz przekazanie spraw miało być zakończone do 31 III 1955 r. Akta spraw zakończonych wydaniem orzeczenia Komisja Specjalna przekazała Sądowi Najwyższemu, a delegatury — miejscowo właściwym sądom wojewódzkim.

Dnia 27 IV 1956 r. Sejm uchwalił ustawę o amnestii⁶⁶. Art. 1 pkt 6 ustawy stanowił: „Puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 roku czyny, za które została orzeczona kara przez b. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”. Tak więc uległy ostatecznie zatartu wyroki we wszystkich sprawach, w których orzeczenie wydała Komisja Specjalna lub jej delegatury.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przeszła do historii.

III. DZIAŁALNOŚĆ DELEGATURY WARSZAWSKIEJ W DZIEDZINIE PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH

1. Utworzenie, skład i uprawnienia Delegatury

Delegatura warszawska utworzona została formalnie 15 V 1946 r. Do tego czasu obowiązki delegatury pełniły poszczególne wydziały Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej. W maju wydzielono Delegaturę warszawską z Biura Wykonawczego i zorganizowano ją na wzór innych, już istniejących delegatur. Uznano, że fakt ten odbił się korzystnie na działalności Komisji Specjalnej na terenie województwa warszawskiego, gdyż delegatura, której pracownicy nie byli już absorbowani sprawami ogólnymi Komisji, nawiązali ściślejszy kontakt z terenem⁶⁷. Niezależnie od prac reorganizacyjnych tok dochodzeń nie uległ przerwaniu⁶⁸.

Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego działała od 15 V 1946 r. do końca 1948 r. jedna delegatura — warszawska. Dnia 1 I 1949 r. nastąpił podział delegatury warszawskiej na delegaturę stołeczną i wojewódzką. Decyzja ta, o czym była już mowa, wiązała się z kluczową rolą Warszawy jako stolicy w życiu państwowym, skupieniem w tym mieście centralnych władz i urzędów⁶⁹.

⁶⁶ Ustawa z dnia 27 IV 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956, nr 11, poz. 57).

⁶⁷ AAN KS, sygn. 18, Sprawozdanie roczne, k. 21.

⁶⁸ Ibidem, k. 111.

⁶⁹ Ibidem, k. 2-3.

W połowie września 1950 r., po reorganizacji Komisji Specjalnej, powstała ponownie jedna tylko delegatura, obejmująca swoim działaniem Warszawę i województwo warszawskie.

Dokładnego składu delegatury warszawskiej i zachodzących w nim zmian nie udało się ustalić. Wiadomo, że jej pierwszym przewodniczącym został Władysław Wicha⁷⁰, naczelnik jednego z wydziałów Biura Wykonawczego, członkami zaś zostali mianowani: W. Dąbrowski, I. Jakubiec (sędzia), H. Lutowicz i Ł. Menes (prokurator). Łącznie liczyła 12 osób⁷¹. Od 14 III 1947 r. nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Został nim Stanisław Krasicki, odwołany 15 VII

1948 r. Kolejnymi przewodniczącymi delegatury byli: Januariusz Ślusarczyk, mianowany 16 VIII 1948 r., odwołany w sierpniu 1949 r. i Stanisław Madej, mianowany w sierpniu 1949 r. Skład Delegatury warszawskiej na dzień 30 XI 1950 r. był następujący: Władysław Parol (przewodniczący), Wacław Czaplewski, Kazimierz Gruchalski, Stanisław Madej i Władysław Rączko (członkowie), Ryszard Kurowski (kierownik kancelarii), Apolonia Baran (sekretarz), Eugenia Kwiek i Maria Maszczuk (st. rejestratorki), Lidia Kraszewska (st. maszynistka), Barbara Czapkiewicz (maszynistka) oraz Henryka Kuznecka (sprzątaczką). Stan ten na dzień 31 I 1951 r. pozostał niezmienny z wyjątkiem sprzątaczk. Na stanowisku tym była zatrudniona Eugenia Kupis⁷².

Dnia 1 I 1949 r. przewodniczącą Delegatury wojewódzkiej została Hanna Lutowicz (podprokurator). Wielu pracowników z Delegatury Warszawskiej przeszło wówczas do delegatury wojewódzkiej⁷³. W maju 1949 r. delegatura stołeczna liczyła tylko trzech czynnych delegatów: Jerzy Fronczak, Fryderyk Gordon i Maria Matywiecka⁷⁴. Znanymi są też nazwiska pracowników Delegatury warszawskiej z różnych okresów jej działalności: Hanna Diatłowska, Mieczysław Kurek, Stanisław Maki i Irena Tysko.

Charakterystyczną cechą pracy Delegatury warszawskiej była jej dwutorowość. Z jednej strony, ze względu na skupienie w Warszawie centralnych władz i urzędów — działalność Delegatury wiązała się mocno z ich pracą, z drugiej zaś strony, obejmując również obszar województwa warszawskiego (z wyjątkiem lat

1949 — 1950), poświęcać musiała wiele uwagi zagadnieniom o znaczeniu lokalnym⁷⁵. „Specyficzny charakter m.st. Warszawy — pisał S. Madej, przewodniczący delegatury stołecznej, w sprawozdaniu za 1949 r. — w którym znajdują się wszystkie władze centralne, jak również szereg central handlowych i przemysłowych, mocno rozbudowany jeszcze sektor prywatny, pewne powiązania sektora prywatnego z tutej-

⁷⁰ Władysław Wicha (1904—1984), robotnik metalurg. Urodzony dnia 3 VI 1904 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Wykształcenie średnie. Członek KPP, od 1945 r. PPR, od 1948 r. PZPR. W okresie marzec 1954 — marzec 1959 był członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, a od marca 1959 r. do listopada 1968 r. członkiem KC PZPR. W okresie międzywojennym działacz komunistyczny, m.in. sekretarz komitetów okręgowych KPP Warszawa — Lewa Podmiejska, Częstochowa-Piotrków, Łódź, Warszawa. 1939—1945 robotnik metalowiec na Zachodzie (Belgia, Francja, Hiszpania, Anglia), 1945 r. powrót do kraju, następnie przewodniczący delegatury Komisji Specjalnej w Warszawie. Zob. T. Mołdawa: op. dt., s. 438.

⁷¹ Archiwum m.st. Warszawy (dalej: Am W) Delegatura Warszawska, sygn. 202, k. 127, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej od V 1946 do XI 1947 r.

⁷² AmW Delegatura Warszawska 1949—1953, sygn. 2, Akta personalne, wykazy, protokoły, zaświadczenia.

⁷³ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 2, Sprawozdania miesięczne i roczne.

⁷⁴ Ibidem, k. 79.

⁷⁵ Komisja Specjalna, s. 53.

szymi urzędami, jak również skolidacenia rodzinne z jednej strony, z drugiej strony brak większych fabryk i silnej klasy robotniczej, stwarzają warunki specyficzne, dlatego też daje się odczuć często nacisk na tutejszą Delegaturę w niektórych prowadzonych sprawach. Dotychczasowe słabe powiązania Delegatury z klasą robotniczą sprawiały, że Delegatura nie była znana szerszemu ogółowi klasy robotniczej. Dość miękka polityka karna tutejszej Delegatury, jak również brak stanowczości w wydawaniu zarządzeń sprawiały, że tutejsza Delegatura nie była tym, czym winna i nie cieszyła się autorytetem”. Przyczyną tego stanu rzeczy — zdaniem autora — był brak „samoistnego koła partyjnego, na którym by można omówić zagadnienia wewnętrzne pracy w Delegaturze, jak również spraw zawodowych”. Mały dopływ spraw S. Madej upatrywał w słabej więzi Delegatury z masami robotniczymi, a tym samym małą jej ingerencję w nadużycia popełnione w różnych przedsiębiorstwach⁷⁶. Przewodniczący delegatury zwracał ponadto uwagę na jej luźne powiązania z Komitetem Dzielnicowym i Komitetem Warszawskim PZPR. Powodowało to, jego zdaniem, że o istnieniu delegatury przypominano sobie w Komitecie od czasu do czasu.

Delegatura warszawska, jako delegatura stołeczna, obejmowała swoim zasięgiem cały centralny aparat państwowy, toteż nieraz sprawy, które ze względu na właściwości terytorialne winny być raczej prowadzone przez delegatury prowincjonalne, z chwilą jednak, gdy nici sięgały również do zarządów i organów centralnych z reguły kierowane były do Delegatury warszawskiej.

Od września 1950 r., po reorganizacji Komisji Specjalnej, delegatura nie prowadziła śledztw, lecz wydawała orzeczenia w sprawach przygotowanych i skierowanych przez prokuratora. Do przeprowadzenia śledztwa została upoważniona wyłącznie prokuratura. Spowodowało to zmniejszenie napływu spraw do Delegatury.

Doniesienia napływały do Delegatury warszawskiej z urzędów państwowych i samorządowych, z innych delegatur — według właściwości, od osób prywatnych oraz instytucji społecznych.

W okresie od maja 1946 r. do końca 1947 r., tj. w okresie prawie dwuletnim, wpłynęło do Delegatury ogółem 16.425 spraw, z czego załatwiono 14.000, a w 1948 r. pracowano w Delegaturze nad 16.281 sprawami, z czego załatwiono 15.601 spraw⁷⁷. Do działu dochodzeniowego Delegatury w 1948 r. wpłynęły 3.502 sprawy, z czego: z urzędów 2.784, od osób prywatnych 504, z instytucji społecznych oraz z własnej inicjatywy delegatury 137. Łącznie z zaległymi 4.921 spraw, z czego załatwiono 4.596 spraw kierując: do sądów w trybie zwykłym z aktem oskarżenia 2.440, do sądów w trybie doraźnym z aktem oskarżenia 7, do prokuratury 570, do innych władz i urzędów 670, z wnioskiem o skierowanie do obozu pracy 382; umorzono dochodzenie w 478 sprawach i zawieszono postępowanie w 49 sprawach. Pozostało na 1949 r. 325 spraw. Zastosowano areszt w stosunku do 973 osób⁷⁸.

W porównaniu z 1948 r. wpływ doniesień w ostatnich latach działalności Komisji Specjalnej znacznie się zmniejszył (tablica 1).

⁷⁶ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 117, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1949 r. z dnia 5 I 1950 r.

⁷⁷ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 93, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

⁷⁸ Ibidem, k. 93 — 94.

Tablica 1. Wpływ doniesień do Delegatury warszawskiej w latach 1951 — 1954

Rok	Liczba	Wpłynęło doniesień do delegatur	
		najwięcej	najmniej
1951	6.009	Warszawa, Kraków, Łódź	Szczecin, Koszalin, Olsztyn
1952	12.816	Warszawa, Katowice, Łódź	Koszalin, Zielona Góra, Szczecin
1953	11.392	Warszawa, Łódź, Kraków	Koszalin, Zielona Góra, Szczecin
1954	2.813	Warszawa, Kraków, Opole	Zielona Góra, Koszalin, Szczecin

Źródło: AAN KS, sygn. 29, *Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne)*.

W latach 1951 —1954 najwięcej doniesień wpłynęło do Delegatury warszawskiej, najmniej do Delegatury koszalińskiej. Tendencja taka występowała również w latach poprzednich. W porównaniu z latami 1952—1953 stosunkowo niewiele spraw wpłynęło do Delegatury warszawskiej w 1951 r. Należy to tłumaczyć zmianą funkcji delegatury z dochodzeniowo-śledczej na orzekającą, natomiast 1954 r. był ostatnim rokiem działalności Komisji Specjalnej.

Tablica 2. Liczba doniesień do Delegatury warszawskiej w latach 1951 —1954, według rodzajów przestępstw

Rodzaj przestępstwa	Rok			
	1951	1952	1953	1954
Przestępstwa urzędnicze	119	464	943	139
Spekulacja	4.160	6.722	2.165	1.104
Nielegalny ubój	387	609	brak danych	
Nielegalny garbunek skór	47	109	325	151
Potajemne gorzelnictwo	485	762	490	182

Źródło: AAN KS, sygn. 68, *Wpływ spraw do delegatur i BW według rodzaju przestępstw (1946—1954) — okresowe zestawienia statystyczne (oprac, własne). Dane za 1954 r., dotyczące potajemnego gorzelnictwa obejmują również nielegalną produkcję tytoniu.*

Najwięcej doniesień odnotowano w dziedzinie spekulacji, zwłaszcza w okresie 1951 —1952; w latach następnych nastąpił gwałtowny ich spadek. Na drugim miejscu pod względem liczby doniesień była nielegalna produkcja alkoholu (bimbru, samogonu), gdyż potajemne gorzelnictwo było procederem powszechnie uprawianym w podwarszawskich miejscowościach. Nielegalny ubój, związany z wprowadzeniem w 1952 r. obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, wzrósł znacznie. To samo dotyczyło nielegalnego garbunku skór. Mnożyła się więc liczba doniesień. Donosy

na przestępstwa urzędnicze (korupcję, łapownictwo) były na porządku dziennym i wykazały w 1953 r., w porównaniu z 1952 r., przeszło dwukrotny wzrost.

Od 1950 r., kiedy delegatury otrzymały prawo wydawania orzeczeń, najczęstszym sposobem załatwiania spraw przez Delegaturę warszawską było wydanie orzeczenia skazującego. W wielu przypadkach kierowano sprawę z powrotem do prokuratury w celu uzupełnienia śledztwa, niewiele natomiast spraw, zwłaszcza w latach 1953 — 1954, kierowano do Komisji Specjalnej.

Tablica 3. Sposób załatwiania spraw przez Delegaturę w latach 1952 — 1954

Rok	Załatwiono		Skierowano do		Ogółem
	orzeczeniem	w inny sposób	Komisji Specjalnej	uzupełnienia	
1952	11.364	37	152	262	11.815
1953	12.579	10	14	262	12.579
1954	2.891	15	5	114	2.891
Razem	26.388	62	171	664	27.285

Źródło: AAN KS, sygn. 29, Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne).

Najczęściej stosowaną karą przez komplety orzekające Komisji Specjalnej na terenie Warszawy i województwa warszawskiego była kara grzywny. Wśród działających w kraju delegatur, pod względem liczby nałożonych grzywien, województwo wraz z Warszawą znajdowało się na pierwszym miejscu. Najwięcej grzywien nałożono w 1952 r., w roku następnym notuje się wyraźny ich spadek. Karę grzywny wymierzano często jako karę dodatkową obok kary zasadniczej, tj. osadzenia w obozie pracy. Przeważały grzywny do 1.000 zł, rzadkie były przypadki nakładania grzywien powyżej 30 tys. zł.

Tablica 4. Grzywny wymierzone przez Delegaturę warszawską w latach 1952—1954

Grzywna	1952	1953	1954	Ogółem
jako kara zasadnicza	8.362	6.734	2.203	17.299
w związku z obozem:	210	557	213	1.080
do 1.000 zł	8.101	5.188	1.723	15.012
do 5.000 zł	254	1.319	442	2.015
do 30.000 zł	7	215	32	254
ponad 30.000 zł	—	12	6	18
Razem	16.934	14.025	4.619	35.578

Źródło: AAN KS, sygn. 29, 6ti, Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur (oprac, własne).

Na drugim miejscu pod względem liczby kar wymierzanych przez komplety orzekające Komisji Specjalnej na obszarze Warszawy i województwa warszawskiego, była kara osadzenia w obozie pracy.

Tablica 5. Liczba skierowanych do obozu pracy w latach 1952—1954

Rok	Skierowani do obozu pracy na okres				Ogółem
	do 6 m-cy	do 12 m-cy	do 18 m-cy	po w. 18 m-cy	
1952	2.442	543	140	127	3.252
1953	1.690	462	136	111	2.399
1954	890	184	53	47	1.174
Razem	5.022	1.189	329	285	6.825

Źródło: AAN KS, sygn. 29, *Sprawozdanie statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne)*.

Z wszystkich delegatur działających na terenie kraju w latach 1952—1954, najwięcej skierowań do obozu pracy odnotowano z Delegatury warszawskiej.

Pod względem liczby osób skierowanych do obozu pracy, Delegatura warszawska (w latach 1949—1950 delegatury stołeczna i wojewódzka) przodowała również w latach poprzednich. Wystarczy wskazać, że już w pierwszym okresie działalności Komisji Specjalnej, tj. do 7 XII 1946 r., liczba wniosków o skierowanie do obozu pracy, pochodzących z terenu Delegatury warszawskiej, wynosiła 204 na ogółem 1.309 wniosków, co stanowi 15,5%⁷⁹.

Tablica 6. Przepadek mienia, kary dodatkowe, umorzenia w delegaturze warszawskiej w latach 1952-1954

Sprawa	Rok			Ogółem
	1952	1953	1954	
przepadek mienia	3.885	3.465	1.071	8.421
kary dodatkowe	—	4	—	4
umorzenie postępowania	239	243	198	680

Źródło: AAN KS, sygn. 29, *Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne)*.

Najwięcej spośród skierowanych do obozu pracy było kupców, przedsiębiorców prywatnych (piekarzy, rzeźników), urzędników i robotników, na dalszych miejscach znajdowali się pracownicy spółdzielni, rolnicy i rzemieślnicy. Sporo było też ludzi wolnych zawodów i bez określonego zajęcia.

⁷⁹ Komisja Specjalna, s. 47.

Oprócz grzywny i osadzenia w obozie pracy Komisja Specjalna stosowała też wymienione już kary dodatkowe. Miała ponadto prawo orzekania przepadku towarów pochodzących z przestępstwa oraz urządzeń przedsiębiorstwa stanowiącego własność skazanego. Delegatura mogła zarządzić zabezpieczenie ściągnięcia grzywny przez zajęcie majątku.

Przepadek mienia stosowano dość często, kary dodatkowe były rzadkością. W latach 1952—1954 dość liczne były przypadki umorzenia postępowania. Rzadko natomiast w stosunku do skazanych Prezydent RP, a następnie Rada Państwa, stosowali prawo łaski. Niemniej jednak przypadki takie zdarzały się również w stosunku do osób skazanych z terenu Warszawy i województwa warszawskiego.

Zbigniew B. z Anina zabrał z lasu państwowego kawałek wywróconej sosny; nie miał 17 lat. Został ułaskawiony (1949 r.).

Stefania S. z Warszawy uprawiała bez zezwolenia handel na stacji Warszawa Wschodnia. Została ułaskawiona (1949 r.).⁸⁰

Kazimiera B. z Warszawy przechowywała alkohol w herbaciarni. Ukarana grzywną, została ułaskawiona (1952 r.).

Julian O. z Warszawy przechowywał w budce z papierosami wyroby spirytusowe. Ukarany grzywną, został ułaskawiony (1952 r.).

Stefan S. z Warszawy, właściciel apteki, prowadził nierzetelnie księgi handlowe. Ukarany grzywną, został ułaskawiony (1952 r.).⁸¹

Irena H. z Warszawy nabywała bezprawnie surowce do wyrobu tytoniu. Ukarana grzywną, została ułaskawiona.

Stanisław J. z Warszawy przechowywał alkohol w sodowiarni. Ukarany grzywną, został ułaskawiony.

Janina R. z Warszawy zajmowała się „bimbrownictwem”. Ukarana 2-tygodniowym aresztem i grzywną w wysokości 20 tys. zł została ułaskawiona (1951 r.).⁸²

Z powyższego przeglądu łatwo wnioskować, że prawo łaski stosowano w stosunku do osób ukaranych w większości grzywną za drobne wykroczenia. W aktach Komisji Specjalnej brak jest natomiast przykładu zastosowania prawa łaski za cięższe przewinienia, w stosunku do osób osadzonych w obozie pracy na dłuższy okres.

W skład kompletów orzekających Komisji Specjalnej rozpatrujących sprawy z terenu Warszawy i województwa warszawskiego wchodził najczęściej: Stanisław Feddecki, Stanisław Madej, Franciszek Mazur, Marian Tomzik i Franciszek Żmijewski. W większości przypadków komplet tworzyli: F. Mazur, S. Feddecki i F. Żmijewski, przewodniczyli w tym komplecie na przemian F. Mazur i F. Żmijewski.

2. Działalność Delegatury w zakresie zwalczania nadużyć i szkodnictwa gospodarczego

Głównym przestępstwem, zwalczanym przez Komisję Specjalną na obszarze Warszawy i województwa warszawskiego, była spekulacja. Oprócz spekulacji Komisja Specjalna i jej warszawska delegatura zwalczały inne przestępstwa masowe: korupcję i łapownictwo, grabież i przywłaszczenie mienia publicznego, handel złotem i obcą walutą, potajemne gorzelnictwo i handel alkoholem, fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego, nielegalny ubój i garbunek skór oraz wiele innych przestępstw gospodarczych występujących na terenie Mazowsza.

⁸⁰ AAN KS, sygn. 753, Sprawy ułaskawień osób skazanych przez Komisję Specjalną w Kancelarii Prezydenta RP.

⁸¹ Ibidem, sygn. 143.

⁸² Ibidem, sygn. 127.

a) Drożyzna, spekulacja i nadmierne zyski w obrocie handlowym

W pierwszych latach powojennych, w celu zapobieżenia wzrastającej drożyznie i związanej z nią spekulacji, władze przedsięwzięły szereg doraźnych środków. Główną rolę w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w handlu odegrało Biuro Cen, powołane w maju 1947 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ustalało ono dopuszczalne marże i ceny maksymalne. Aparat wykonawczy Biura Cen stanowiły komisje notowań i komisje cennikowe z szerokimi uprawnieniami do ustalania cen i marż oraz kontroli w tym zakresie.

Do końca maja 1948 r. powstało 301 komisji notowań, skupiających 902 członków oraz 1.361 korespondentów, działających w 875 punktach obserwacyjnych. Komisja Notowań została utworzona również przy prezydencie Warszawy. Powołano także 299 komisji cennikowych zatrudniających 3.486 osób⁸³. W skład komisji cennikowych wchodziła przedstawiciele delegatur⁸⁴. Komisje cennikowe, na podstawie danych komisji notowań, ustalały ceny i marże obowiązujące w handlu.

Jako organ pomocniczy dla komisji notowań i komisji cennikowych przy powiatowych (miejskich) radach narodowych, powołano społeczne komisje kontroli cen. W skład komisji wchodziła przedstawiciele rad narodowych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych i gospodarczych. Zasiadał w nich ponadto przedstawiciel delegatury. Zadaniem społecznych komisji kontroli cen była kontrola zapasów towarowych, ksiąg handlowych, rachunków oraz transakcji prowadzonych przez przedsiębiorstwa. Nadzorowały też przestrzeganie przepisów o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Swoje uwagi przekazywały Komisji Specjalnej.

Do połowy 1948 r. powołano 300 społecznych komisji kontroli cen, a liczba ich członków przekroczyła 2 tys.⁸⁵. Setki punktów powstało w Warszawie i województwie warszawskim.

Spółeczna komisja kontroli cen kierowała wnioskami do Delegatury w sprawie sankcji karnych określając rodzaj kary: grzywnę, skierowanie do obozu pracy, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych, ogłoszenie w prasie lub wywieszenie ogłoszenia na drzwiach przedsiębiorstwa. Komisja, na wniosek przedstawiciela delegatury, mogła zarządzić opis i zajęcie majątku oskarżonego na poczet grożącej mu grzywny, tymczasowe zamknięcie przedsiębiorstwa z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych lub o charakterze społecznym oraz sprzedaż towarów ulegających szybkiemu zepsuciu — na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących. Z reguły przedstawiciel delegatury pełnił funkcję sekretarza społecznej komisji kontroli cen. Wszystkie akcje kontrolne komisji musiały być uzgodnione z Delegaturą⁸⁶.

W pierwszym roku „bitwy o handel” społeczne komisje kontroli cen dokonały kontroli 359 tys. placówek handlowych różnych sektorów gospodarczych, zwłaszcza sektora prywatnego, sporządzając ponad 69 tys. protokołów karnych. Na ich

⁸³ J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947—1948*, Warszawa 1970, s. 99; J. Kaliński, Z. Landau (red.): op. dt., s. 176.

⁸⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 VI 1947 r. w sprawie organizacji i zakresu działania komisji cennikowych (Dz.U. 1947, nr 44).

⁸⁵ J. Kaliński: op. dt., s. 101, przyp. 17.

⁸⁶ Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 13 VI 1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (Dz.U. 1947, nr 44). Zob. też Regulamin społecznych komisji kontroli cen (Ibidem, załącznik).

podstawie wymierzono grzywny wysokości 800 mln zł, a 788 osób Komisja Specjalna skierowała do obozów pracy⁸⁷.

Podstawę prawną „bitwy o handel” stanowiła ustawa z dnia 2 VI 1947 r.⁸⁸. Ustawa zabraniała pobierania cen wyższych od maksymalnych i stosowania marż handlowych przekraczających ustalony zysk brutto. Zobowiązywała kupców do wywieszania cenników na widocznych miejscach oraz umieszczania cen na poszczególnych towarach, zakazywała odmawiania sprzedaży. Nakładała na przedsiębiorstwa obowiązek posiadania faktur zakupu towarów i wydawania na żądanie rachunków sprzedaży. Kontrolę przestrzegania tych przepisów powierzono m.in. Komisji Specjalnej i jej organom. Komisja otrzymała prawo ścigania i orzekania we wszystkich sprawach, wynikających z nieprzestrzegania ustawy.

W czerwcu 1947 r. wprowadzono ustawę o koncesjonowaniu. Zezwolenia na prowadzenie działalności handlowej wydawano po wyegzekwowaniu wszystkich podatków i opłat. Prywatnych kupców obciążono ogromnymi podatkami. Komisja Specjalna zastrzała represje. W 1947 r. w obozach pracy znajdowało się 4,5 tys. osób, a w 1949 r. ponad 9 tys.⁸⁹. Specjalne ekipy Komisji zastrzały i zwiększały częstotliwość kontroli sklepów.

Główne nasilenie oskarżeń o spekulację przypadało na lato i jesień 1947 r. oraz pierwsze miesiące 1948 r. W tym okresie asortyment towarów będących obiektem spekulacji był szeroki, obejmując niemal wszystkie dziedziny przemysłu.

Delegatura warszawska walkę ze spekulacją starała się prowadzić jak najostrzej i w tym celu rozbudowała w granicach możliwości Wydział Walki ze Spekulacją. Przejawiało się to w angażowaniu do tego Wydziału nowych pracowników, w organizowaniu kursów dla pracowników Wydziału i sekretarzy społecznych komisji kontroli cen w celu podniesienia poziomu ich pracy.

W 1948 r. do Wydziału Walki ze Spekulacją wpłynęło 9.768 spraw, pozostały z poprzedniego roku 1.592 sprawy. Łącznie 11.360 spraw, z których załatwiono 10.465, pozostało na 1949 r. — 895 spraw. W 1948 r. nałożono 160 grzywien w łącznej wysokości 167.912 zł z czego wyegzekwowano 115.309 zł, a więc ponad 70%. Zastosowano areszt w stosunku do 570 osób. W 1949 r. nałożono grzywny w wysokości 968.694 zł, ściągnięto 456.440 zł, a zatem niecałe 50%. Podane liczby dotyczą Warszawy i województwa warszawskiego⁹⁰. Nieściągalność grzywien powodowała w latach następnych częstsze ich zamiany na pobyt w obozie pracy⁹¹.

W aktach 1945—1948 Delegatura warszawska brała udział w zwalczaniu głośnej wówczas „afery węglowej”, polegającej na dystrybucji koksu i węgla po cenach niższych lub wyższych od obowiązujących, pobieranie łapówek i nielegalnych dopłat za uzyskanie przydziału węgla. W sprawę tę były zamieszane Miejskie Zakłady Opałowe m.st. Warszawy i Oddział Warszawski Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Opał docierał do konsumenta za pośrednictwem kupców prywatnych. Skarb Państwa — według oficjalnych danych — poniósł milionowe straty. Straty z powodu sprzedaży koksu poniżej cennika miały przekroczyć 2 mln zł, zaś

⁸⁷ J. K a l i Ń s k i: op. dt., s. 101 — 102.

⁸⁸ Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. 1947, nr 43, poz. 218).

⁸⁹ W. R o s z k o w s k i: op. dt., s. 193.

⁹⁰ AmW Delegatura Warszawska, sygn.203, k. 95, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

⁹¹ AAN KS, sygn. 11, k. 195, Należyta wykładnia przepisów o orzecznictwie Delegatur Komisji Specjalnej oraz błędy i usterki.

wysokość pobranych łapówek i nielegalnych dopłat — 3 mln zł⁹². W sprawach węglowych w samej tylko Warszawie aresztowano ponad 40 osób⁹³. Komisja Specjalna wydała wiele orzeczeń skazujących, np. Stanisława S. została skazana na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy, a Aleksander N. na 12 miesięcy obozu pracy⁹⁴. Bolesław S. z Warszawy kupował węgiel od kolejarzy po 96 zł za tonę, a sprzedawał po 150 zł za tonę. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy⁹⁵.

Komisja Specjalna i jej warszawska delegatura ścigały i orzekały kary za różnorodne przekroczenia przepisów w handlu, jak manka, brak cen na towarach, pobieranie nadmiernych cen. Za spowodowanie manka wymierzano karę pobytu w obozie pracy od 18 do 24 miesięcy. Zdarzała się również, najczęściej w sklepach prywatnych, odmowa sprzedaży niektórych artykułów bądź też uzależnienie tej sprzedaży od jednoczesnego nabycia innych towarów. Za odmowę np. sprzedaży chleba wymierzano karę grzywny, a za odmowę sprzedaży mięsa lub wędlin skazywano na pobyt w obozie pracy od 12 do 15 miesięcy. Naruszeniem przepisów, charakterystycznym dla personelu sklepów państwowych i spółdzielczych, było zaopatrywanie się w towary w sklepie, w którym pracowano. Najczęściej chodziło tu o towary szczególnie poszukiwane. Zdarzało się również często, że sprzedawano niektórym klientom, najczęściej kupcom prywatnym, nadmierną ilość towarów. Za wykroczenia te Komisja Specjalna wymierzała karę grzywny lub pobytu w obozie pracy oraz orzekała przepadek zakupionych towarów.

Kolejny typ przestępstw, sądzonych przez Komisję Specjalną, to tzw. handel łańcuskowy, polegający na wykupieniu towarów w sklepach państwowych i spółdzielczych i sprzedawaniu ich na rynku po cenach wyższych. Rozróżniano dwa typy handlarzy zajmujących się tą działalnością: jedni wykupywali towary w sklepach państwowych i spółdzielczych i sprzedawali je po wyższej cenie na placach targowych w tym samym mieście, inni przewozili towary, najczęściej artykuły tekstylne, do tych regionów Polski, gdzie rzeczywiście ich brakowało. Za uprawianie handlu łańcuskowego, silnie rozwiniętego w Warszawie, Komisja Specjalna wymierzała wysokie kary grzywny lub pobytu w obozie pracy oraz orzekała przepadek zakupionych towarów.

Odrębnym zupełnie zjawiskiem było gromadzenie towarów (artykułów żywnościowych, materiałów itp.) przez poszczególnych obywateli. Było to zjawisko ujemne, całkowicie jednak zrozumiałe, gdyż wynikające z braku dostatecznej ilości towarów na rynku.

Uchwała rządu w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją z dnia 18 VIII 1951 r. nie mogła zapobiec drożyznie. Dotkliwy brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby powodował, że granica pomiędzy handlem a spekulacją stawała się płynna. Represje Komisji Specjalnej nie mogły mieć wpływu na działanie naturalnych praw rynku.

⁹² AAN KS, sygn. 156, Sprawozdanie Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do Prezydenta RP z dnia 28 III 1949 r. za luty 1949 r. Sprawę w trybie doraźnym do Sądu Okręgowego wniosło Biuro Wykonawcze w grudniu 1948 r. Wyrokiem sądu z dnia 3 II 1949 r. zostali skazani: Roman R., dyrektor Miejskich Zakładów Opalowych — na karę śmierci, Paweł T., zastępca dyrektora — na dożywocie, Kazimierz R., urzędnik — na 10 lat więzienia i Mirosław Ł. — na 4 lata więzienia.

⁹³ AAN KS, sygn. 8, k. 111 — 120, Referat L. Gottesmana dot. afery węglowej.

⁹⁴ AAN KS, sygn. 1034, k. 2—48, Sprzedaż węgla przez właścicieli składów w Warszawie.

⁹⁵ AAN KS, sygn. 11, k. 227, Odprawa przewodniczących delegatur (1951).

b) Korupcja i łapownictwo

W pierwszym okresie swej działalności Komisja Specjalna pociągnęła do odpowiedzialności wielu urzędników centralnego aparatu państwowego, którzy wykorzystując swoje stanowiska i wpływy dopuszczali się nadużyć (korupcji). Wielu usunięto ze stanowisk i skierowano do obozu pracy. Przypadki takie miały miejsce m.in. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Władysław M. administrator majątków poniemieckich i Józef G., pełnomocnik Powiatowego Związku „Samopomoc Chłopska” w powiecie węgrowskim, zostali aresztowani przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że przydzielając majątki poniemieckie repatriantom, inwalidom wojennym i bezrolnym chłopom pobierali od nich pewne kwoty pieniężne lub ekwiwalent w naturze. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 IV 1947 r. zostali skazani: Władysław M. na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy, Józef G. na 3 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania⁹⁶.

Bogdan M., lat 42, attache morski przy poselstwie RP w Sztokholmie oraz Hugon S., lat 29, urzędnik poselstwa, zostali aresztowani przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem pobierania łapówek przy zawieraniu umów na przewóz do Polski różnych towarów zakupywanych w Szwecji. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 18 IV 1947 r. zostali skazani na 24 miesiące pobytu w obozie pracy każdy, z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek 700 dolarów USA i 60 koron szwedzkich na rzecz Skarbu Państwa. Bogdan M. po odbyciu 1/3 kary, został przedterminowo zwolniony⁹⁷.

Masowy charakter miały sprawy o pobieranie łapówek przez pracowników Centrali Tekstylnej w Warszawie. Zofia M. i Elżbieta Ł. zostały zatrzymane przez władze bezpieczeństwa i w cztery dni później aresztowane pod zarzutem, że jako ekspedientki sprzedawały osobie nieuprawnionej materiały tekstylne, przeznaczone wyłącznie dla członków związków zawodowych, pobierając za to pewne kwoty pieniężne. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 IV 1949 r. zostały skazane: Zofia M. na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy, Elżbieta Ł. na 12 miesięcy obozu z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Zofia M., po odbyciu 2/3 kary, została przedterminowo zwolniona za dobre sprawowanie w obozie⁹⁸. W tym samym czasie zostało zatrzymanych, a następnie aresztowanych pięciu innych pracowników tego samego sklepu⁹⁹. Jedna z nich, po odbyciu 3/4 kary, została przedterminowo zwolniona z powodu trudnej sytuacji rodzinnej¹⁰⁰. Prośba matki o ułaskawienie innego pracownika została odrzucona. W uzasadnieniu m.in. czytamy: „Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju przestępstwa, wyrządzające wielką szkodę gospodarstwu społecznemu i interesowi publicznemu, winny być zwalczane ze szczególną surowością, że przestępstwa te są wciąż jeszcze masowe, że walka z nimi jest uciążliwa z powodu trudności ich wykrywania”¹⁰¹.

Nieco później została zatrzymana Irena G., lat 26, pracownica tegoż sklepu nr 4, również pod zarzutem pobierania pewnych kwot pieniężnych za sprzedaż towarów

⁹⁶ AAN KS, sygn. 877, k. 1 — 3, 13, Akta sprawy Władysława M. i Józefa G.

⁹⁷ AAN KS, sygn. 812, k. 2, 7, 11 — 14, Akta sprawy Bogdana B. i Hugona S.

⁹⁸ AAN KS, sygn. 1206, k. 2, 9, 182, Akta sprawy Zofii M. i Elżbiety Ł.

⁹⁹ AAN KS, sygn. 1206, k. 3, 9, Akta sprawy pracowników Centrali Tekstylnej w Warszawie.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 126, 170.

¹⁰¹ Ibidem, k. 25.

deficytowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 IV 1949 r. została skazana na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. Po odbyciu połowy kary została zwolniona ze względu na zły stan zdrowia¹⁰².

Nietypowym aktem „sprawiedliwości” ze strony Komisji Specjalnej była sprawa Józefa M., kierownika technicznego prywatnej Huty Szkła w F. Józef M., lat 44, wykształcenie średnie, został aresztowany pod zarzutem próby przekupienia Kazimierza R., urzędnika Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, następnie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości w celu opóźnienia upaństwowienia huty lub wzięcia pod przymusowy zarząd państwowy. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 II 1951 r. Józef M. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem tymczasowego aresztowania. Jako karę dodatkową Komisja nałożyła grzywnę w wysokości 30 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 12 miesięcy obozu pracy. Kazimierz R. nie został pociągnięty do odpowiedzialności za przyjęcie 100 tys. zł gdyż popełnił samobójstwo.

Ze sprawą Józefa M. był związany Roman D., lat 39, adwokat zamieszkały w Warszawie, aresztowany pod zarzutem wręczenia wymienionej kwoty Kazimierzowi R. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 II 1951 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy i grzywnę 15 tys. zł bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Nie zaliczając tymczasowego pobytu w areszcie Komisja Specjalna wzięła pod uwagę, że Roman D. dokonał przestępstwa jako adwokat.

Nie ulega wątpliwości, że na wysokość orzeczenia wobec Józefa M. kary wpłynęła jego przeszłość. W toku dochodzenia przypomniano mu, że w 1937 r., będąc już na stanowisku kierownika technicznego huty, wprowadził podwyższone normy wydajności pracy. Spowodowało to strajk robotników, o którym Józef M. powiadomił posterunek policji państwowej. Strajk został stłumiony.

W 1944 r. Józef M. brał udział w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania był w niewoli. Wyzwolenie przez armię angielską zastało go w Lubece. W obozie poznał oficerów — Polaków, od których otrzymał 396 dolarów USA. Pieniądze te w grudniu 1946 r. przewiózł do kraju i w początkach 1947 r. przekazał osobom, wskazanym przez wspomnianych oficerów.

Informacje te, niezależnie od ich wiarygodności, znajdujące się w aktach śledczych nie miały nic wspólnego z „przestępstwem” popełnionym przez Józefa M. w połowie 1950 r. Niemniej jednak wpłynęły na wysokość wymierzonej mu kary. „Józef M. — czytamy we wniosku Generalnej Prokuratury RP do Komisji Specjalnej z dnia 2 II 1951 r. — reprezentant interesów kapitalisty-przedsiębiorcy, występował przed ostatnią wojną przeciwko słusznym żądaniom robotników broniących się przed wyzyskiem, w okresie okupacji wiązał się z emisariuszami rządu londyńskiego, a powróciwszy do kraju przez przestępne zabiegi chciał odwlec chwilę włączenia przedsiębiorstwa hutniczego do przemysłu państwowego”¹⁰³.

Walka z korupcją i łapownictwem dotyczyła również pracowników Komisji Specjalnej i prokuratury, o czym świadczą sprawy Feliksa K. i Władysława S.

Feliks K., lat 47, właściciel straganu z obuwiem, został aresztowany za organizowanie — wspólnie z innymi — zbiórki pieniędzy od właścicieli prywatnych sklepów i straganów dla Feliksa A., sekretarza Komisji Specjalnej Dzielnicy Warszawa-Zachód w celu spowodowania „niedopełnienia obowiązków służbowych, wynikających z zajmowanego przez niego stanowiska”. Zebraną kwotę 4.710 zł

¹⁰² Ibidem, k. 3, 9, 105.

¹⁰³ AAN KS, sygn. 228, k. 2—7, 77 — 81, Sprawa Józefa M.

wręczono Feliksowi A. za pośrednictwem Władysława S. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1953 r. Feliks K. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Jako karę dodatkową wymierzono mu grzywnę w wysokości 20 tys. zł. Na podstawie ustawy o amnestii z dnia 22 XI 1952 r. karę zmniejszono o połowę¹⁰⁴.

Władysław S., lat 42, kierownik Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Warszawie, został aresztowany za „korumpowanie pracowników Prokuratury m. st. Warszawy i Komisji Specjalnej”. Zarzucono mu, że nakłaniał Zygmunta B., podprokuratora, do umorzenia postępowania karnego częstując go alkoholem, a nieustalonego z nazwiska pracownika Komisji Specjalnej usiłował przekupić kwotą 3 tys. zł. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1953 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania oraz 20 tys. zł grzywny. Na podstawie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii karę zmniejszono o połowę¹⁰⁵.

Korupcja i łapownictwo miały również miejsce w szeregu przedsiębiorstwach i instytucjach stołecznych i centralnych, m.in. w Centralnym Zarządzie Lasów Państwowych, Sądzie Powiatowym dla Dzielnicy Warszawa—Praga, Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym (realizacja fałszywych rachunków), Prokuraturze Powiatowej w Warszawie (żądanie i pobieranie łapówek przez aplikantów) oraz Komisji Mieszkaniowej w Warszawie (pobieranie łapówek przez inspektorów). Komisja Specjalna wymierzyła kary od 7 do 27 miesięcy pobytu w obozie pracy. Komisja ścigała przestępczą działalność niektórych lekarzy, uzależniających swoją pomoc od uzyskania nieprzysługującego im honorarium. O wadze przykładanej do problemu może świadczyć fakt, że sprawy o korupcję i łapownictwo od października 1951 r. zastrzeżone były dla Komisji Specjalnej.

c) Zagarnięcia mienia społecznego

Zagarnięcia mienia społecznego Komisja Specjalna traktowała jako jedną z groźnych i niebezpiecznych form walki klasowej, jako przeżytki kapitalizmu. Kradzieże mienia społecznego miały miejsce w zakładach przemysłowych, w przedsiębiorstwach handlowych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach, instytucjach, a nawet w szkołach i placówkach naukowych.

Jedną z typowych spraw tego rodzaju dotyczyła Spółdzielni Pracy „Księgowy”, która — założona w 1946 r. w Warszawie — miała być placówką naukowo-buchalteryjną, a w rzeczywistości zajmowała się szabrem z Ziem Odzyskanych. Pod zarząd Spółdzielni — dzięki rozległym wpływom jej dyrektora — oddano siedem katowickich przedsiębiorstw poniemieckich, które prowadziły handel Przyborami buchalteryjnymi. Sprawą zajęła się Delegatura Warszawska. Wspólników skierowano do obozu pracy, a poważny majątek spółki przekazano skarbowi państwa¹⁰⁶.

W związku z zarzutami wadliwego prowadzenia księgowości i przywłaszczenia pieniędzy skazano dwóch pracowników Szkoły Żeglugi Śródlądowej¹⁰⁷.

Kazimierz L., lat 50, wójt gminy Grudusk, został aresztowany w 1947 r. pod zarzutem rozkradania majątku gminy. Przywłaszczył sobie m.in. materiał drzewny

¹⁰⁴ AAN KS, sygn. 907, k. 2, 13, Akta sprawy Feliksa K.

¹⁰⁵ AAN KS, sygn. 901, k. 2—3, 16—17, Akta sprawy Władysława S.

¹⁰⁶ Komisja Specjalna, s. 53

¹⁰⁷ AAN KS, sygn. 790, k. 2, 6.

z rozebranej wozowni oraz blachę i cegły, przeznaczone do budowy remizy strażackiej. Materiały te sprzedawał osobom prywatnym, a uzyskane pieniądze przeznaczał na cele osobiste. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁰⁸.

Jerzy Ś., lat 27, kierowca i Stefan G., lat 25, mechanik, zostali aresztowani pod zarzutem, że wbrew zakazowi przewozili mienie ruchome z Ziem Odzyskanych. W lipcu 1946 r. przywieźli zboże, mąkę i maszyny rolnicze i sprzedali w Warszawie na wolnym rynku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 I 1947 r. zostali skazani na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy każdy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Postanowieniem z dnia 6 III 1947 r. darowano im resztę kary¹⁰⁹.

Stefan L., lat 42, dyrektor Miejskiego Gimnazjum Mechanicznego w Warszawie, został aresztowany w 1948 r. pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy za pomocą fikcyjnych rachunków. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Na interwencję Jerzego Albrechta, kierownika Wydziału Oświaty i Propagandy KC PZPR darowano mu połowę kary¹¹⁰.

Zygmunt R., lat 54, dyrektor administracyjno-finansowy Spółdzielni Pracy Aktorów „Syrena” w Warszawie został aresztowany pod zarzutem, że w listopadzie 1948 r. i na początku 1949 r. spowodował powstanie niedoboru w wysokości około 25 mln zł ze szkodą dla Spółdzielni i skarbu państwa, gdyż Spółdzielnia korzystała z subwencji, dotacji i kredytów państwowych. Pieniądze te miał rzekomo wydawać na zakup mieszkań dla siebie i aktorów, komorne za wynajęcie mieszkań, diety służbowe, imprezy prywatne, napiwki, rozjazdy po mieście oraz pożyczki dla aktorów. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 6 IX 1950 r. Zygmunt R. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Karę tę orzekł zespół w składzie: Stefan Kalinowski — przewodniczący, Leon Gottesman i Marian Madey — członkowie. 13 VII 1951 r. Zygmunt R. został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary. Na skutek wniosku Generalnego Prokuratora PRL Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 20 VII 1957 r., uchylił orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 IX 1950 r. i przekazał sprawę Prokuratorowi Wojewódzkiemu dla m. st. Warszawy w celu uzupełnienia śledztwa. Prokurator postanowieniem z dnia 13 IX 1957 r. umorzył śledztwo wobec braku dostatecznych dowodów winy. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, postanowieniem z dnia 6 X 1958 r., przyznał Zygmuntowi R. odszkodowanie w wysokości 15 tys. zł za niesłuszne skazanie przez Komisję Specjalną¹¹¹.

Franciszek W., lat 30, dozorca posesji w Warszawie, został aresztowany w 1953 r. pod zarzutem przywłaszczenia 1810 kg pszenicy na szkodę Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Ponadto miał dokonać szeregu innych przestępstw, a jego żona, Bronisława, trudnić się handlem mięsem z nielegalnego uboju. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Franciszek W. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy. Komisja orzekła ponadto zakaz pobytu Franciszka i Bronisławy W. na terenie Warszawy na okres 5 lat¹¹².

Podane wyżej przykłady nie wyczerpują rejestru przestępstw, polegających na zagarnięciu mienia społecznego. Kradzieże odnotowano w Spółdzielni Budowla-

¹⁰⁸ AAN KS, sygn. 1687, k. 2, 4, 7, Akta sprawy Kazimierza I.,

¹⁰⁹ AAN KS, sygn. 1092, k. 2, 8, 23, Akta sprawy Jerzego Ś. i Stefana G.

¹¹⁰ AAN KS, sygn. 81 L_k. 7, Akta sprawy Stefana L.

¹¹¹ AAN KS, sygn. 738, k. 2—9, 15, 7—8, 1—4, Akta sprawy Zygmunta R.

¹¹² AAN KS, sygn. 1628, k. 2—3, Akta sprawy Franciszka W.

no-Inżynierskiej „Stal-Dom” w Warszawie (przywłaszczenie pieniędzy), nadużycia w Oddziale Mleczarsko-Jajczarskim „Społem” w Warszawie, Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, a nawet wśród pracowników Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza¹¹³. Komisja Specjalna ścigała i orzekała kary za tzw. lewą produkcję polegającą na tym, że zakłady przemysłowe nie rejestrowały części produkcji, którą zbywano później po cenach wolnorynkowych; zyskami dzieliła się cała załoga. Nagminne było wynoszenie z zakładów surowców przemysłowych lub żywności czynem ciągłym przez kilka, często kilkanaście miesięcy. Zjawiskiem codziennym były drobne kradzieże (zegarków, pieniędzy, odzieży, rękawiczek, garderoby damskiej), dokonywane przez ludzi z marginesu społecznego, bez pracy. W latach 1953 — 1954 za tego rodzaju przestępstwa, dokonane w Warszawie, Komisja Specjalna wymierzyła kary od 3 do 18 miesięcy pobytu w obozie pracy¹¹⁴.

d) Handel złotem i obcą walutą

Handel złotem i obcą walutą był pospolitym zjawiskiem na obszarze Warszawy. Handel ten rozwinął się w czasie okupacji niemieckiej. Powstały wówczas doskonale zorganizowane centrale handlu złotem i obcą walutą, dysponujące pośrednikami w kraju i zagranicą. O zyskach handlarzy tego typu może świadczyć fakt, że pewna grupa waluciarzy zarabiała kilka tysięcy dolarów tygodniowo. W innym przypadku stwierdzono, że waluciarze, będąc w zмовie z urzędnikami jednego z banków, przeprowadzili przy ich pomocy milionowe transakcje, przy czym dokonywali tych czynności na pozór legalnie. Ich obroty dzienne wynosiły do 500 tys. zł. Komisja Specjalna już w pierwszym roku swej działalności wielu handlarzy wysłała do obozu pracy. Aresztowano też pewnego jubilera warszawskiego, który wywoził złoto z kraju, czerpiąc z tego olbrzymie zyski¹¹⁵.

Wśród handlarzy walutami obcymi wyróżniano wyraźnie dwie grupy: drobnych handlarzy, przeważnie z tzw. marginesu społecznego, wykupujących na bazarach niewielkie kwoty oraz specjalistów od transakcji na wielką skalę, organizujących skup na terenie całego kraju, posiadających często kontakty zagraniczne.

Przedmiotem kupna i sprzedaży były rozmaite obce waluty¹¹⁶. Handlowano ponadto złotem, srebrem i wielu innymi kosztownościami, jak papierośnice, zegarki, bransolety, pierścionki, broszki i sznury pereł.

Największe nasilenie handlu obcymi walutami, jak wynika z akt Komisji Specjalnej, miało miejsce w Warszawie w latach 1945 — 1949.

Zdzisław K., lat 29, inspektor w Ministerstwie Skarbu został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od 12 X 1945 r. do 3 I 1946 r. nabył w oddziałach NBP w Warszawie, Krakowie i Lublinie 55.500.000 marek niemieckich, które następnie sprzedawał na rynku krajowym. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Z powodu trudnych warunków rodzinnych został przedterminowo zwolniony¹¹⁷.

¹¹³ AAN KS, sygn. 18, k. 22, 139, Sprawozdanie roczne Delegatury Warszawskiej (1946—1947).

¹¹⁴ AAN KS, sygn. 1630, k. 4—6, 2, 10, 53, 77, Dokonywanie kradzieży przez niepracujących w Warszawie.

¹¹⁵ Komisja Specjalna, s. 53 — 54.

¹¹⁶ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 97, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

¹¹⁷ AAN KS, sygn. 1277, k. 1, 9, 13, 57, Akta sprawy Zdzisława K.

Bernard H., lat 34, pracownik Sztabu Generalnego WP, został aresztowany pod zarzutem, że w grudniu 1945 r. i w marcu 1946 w Oddziale NBP w Warszawie oraz w styczniu 1946 r. w Oddziale NBP w Łodzi nabył, względnie pośredniczył w nabyciu marek niemieckich na ogólną sumę około 9.529.000 zł, które następnie sprzedał lub ułatwił ich sprzedaż na rynku krajowym. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 12 VII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania oraz przepadek 913.000 A i 3.780 dolarów USA jako pochodzących z przestępstwa. Prośby o przedterminowe zwolnienie i ułaskawienie zostały odrzucone¹¹⁸.

Józef G., lat 41, szef recepcji hotelu „Polonia” w Warszawie, został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od sierpnia 1945 r. do maja 1946 r. pośredniczył w handlu walutami zagranicznymi. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 VIII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek posiadanych walut zagranicznych. Z powodu trudnych warunków rodzinnych został przedterminowo zwolniony¹¹⁹.

Nielegalnym handlem walutami obcymi mieli trudnić się również w 1946 r. niektórzy właściciele i pracownicy sklepów jubilerskich w Warszawie¹²⁰.

Nielegalnym handlem obcymi walutami w 1946 r. zajmowało się także kilku pracowników jednego ze sklepów komisowych w Warszawie. Niektórzy z nich trudnili się handlem obcymi walutami zawodowo. Komisja Specjalna wymierzyła im kary obozu pracy od 3 do 24 miesięcy¹²¹.

W 1949 r. aresztowano kolejną grupę właścicieli i pracowników sklepów jubilerskich w Warszawie, którzy w latach 1945 — 1949 trudnili się nielegalnym handlem obcymi walutami. Komisja Specjalna wymierzyła kary obozu pracy od 4 do 24 miesięcy¹²².

W dniach 25—26 IV 1947 r. aresztowano w Warszawie ośmiu pracowników Narodowego Banku Polskiego, którzy zajmowali się nielegalnie handlem obcymi walutami. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 14 VI 1947 r. zostali skazani na 3 do 18 miesięcy pobytu w obozie pracy¹²³.

W latach działalności Komisji Specjalnej przepisy zabraniały handlu złotem i obcymi walutami. Nie wolno było gromadzić i przechowywać większych ilości złota (zegarków, biżuterii) oraz obcych walut. Pomimo represji Komisji Specjalnej w latach 1950 — 1954 handel złotem i obcymi walutami, zwłaszcza dolarami, rozwijał się w dalszym ciągu, głównie na terenie Warszawy.

W wymienionym okresie prokuratorzy kierowali do Komisji Specjalnej tylko te sprawy o przestępstwa dewizowe, za które nie przewidywano wymiaru kary wyższego niż dwa lata. W sprawach o przestępstwa dewizowe Komisja Specjalna i jej delegatury traktowały inaczej zawodowców i spekulantów, podejrzanych o handel walutami, a inaczej robotników i małych rolników. Względem pierwszej kate-

¹¹⁸ AAN KS, sygn. 1278, k. 1—2, 5—6, 28, 30, 40, 43, Akta sprawy Bernarda H.

¹¹⁹ AAN KS, sygn. 1275, k. 2, 5—6, 35, Akta sprawy Józefa G.

¹²⁰ AAN KS, sygn. 1276a, Nielegalny handel obcymi walutami.

¹²¹ AAN KS, sygn. 1276, Nielegalny handel obcymi walutami.

¹²² AAN KS, sygn. 1303, k. 1 — 7, 106, 110, Akta sprawy właścicieli sklepów jubilerskich w Warszawie.

¹²³ AAN KS, sygn. 1285, K 2, 21-24, 26, 38, 66, 94, 142, 164, 170, 178, Akta sprawy pracowników NBP w Warszawie 1947—1949.

gorii podejrzanych stosowano surowe sankcje karne, a w stosunku do drugiej niewielkie kary (grzywna, przepadek walut)¹²⁴.

e) Potajemne gorzelnictwo i handel alkoholem

Typowym procederem dla województwa warszawskiego, mającym charakter masowy, było potajemne gorzelnictwo oraz związany z nim handel alkoholem. Komisja Specjalna, w toku dochodzenia w pierwszym roku swej działalności, wykryła potajemne gorzelnie, z których wywożono duże ilości spirytusu na teren Ziem Odzyskanych. W wielu przypadkach stwierdzono, że potajemnie pędzony spirytus był fałszowany za pomocą środków szkodliwych dla zdrowia¹²⁵. Do końca 1948 r. Delegatura warszawska zakończyła całkowicie dochodzenie we wszystkich zaległych sprawach o nielegalną produkcję alkoholu, przekazanych jej przez prokuraturę¹²⁶. Delegatura tępiła tzw. bimbrownictwo w rejonach podwarszawskich oraz nielegalny handel wódką. Nie rozwiązała jednak problemu, który od początku stwarzał wielkie trudności dla prokuratury i sądów powszechnych.

Nielegalną produkcją alkoholu na obszarze województwa warszawskiego zajmowali się zarówno drobni producenci, jak i właściciele wielkich bimbrowni (np. w Legionowie i okolicach), rozprowadzający bimber do odległych regionów kraju.

Władysław T., lat 44, stolarz z miejscowości Nowo-Dwory koło Warszawy, został aresztowany pod zarzutem, że w czerwcu 1946 r. pędził bez zezwolenia napoje wysokowe w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹²⁷.

Stanisław S., lat 28, robotnik, zamieszkały we wsi Słup, został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od 4 XII 1947 r. pędził samogon w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 VI 1948 r. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W 1949 r. przerwano mu odbywanie kary ze względu na pilne prace polowe. Został zwolniony przedterminowo po odbyciu 2/3 kary¹²⁸.

Helena M., lat 37, właścicielka sklepu w Rembertowie, została aresztowana w 1949 r. pod zarzutem nielegalnego handlu alkoholem. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 2 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W aktach śledczych podkreślono, że była członkiem PSL a mąż jej należał przed wojną do Obozu Zjednoczenia Narodowego¹²⁹.

Stefania G., lat 48, zamieszkała w Legionowie, została aresztowana pod zarzutem, że od 10 XI 1952 r. do 26 II 1953 r. sprzedawała po cenach zawyżonych alkohol nabywany w sklepach. Handel ten uprawiała w swoim prywatnym mieszkaniu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 9 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek dwóch litrów wódki¹³⁰.

W październiku 1950 r. sprawy o nielegalne pędzenie alkoholu oddano do

¹²⁴ AAN KS, sygn. 4, k. 26, Okólnik nr 5 z dnia 2 II 1951 r.

¹²⁵ Komisja Specjalna, s. 54.

¹²⁶ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 95, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

¹²⁷ AAN KS, sygn. 1510, k. 1, 5, 35, 43, Akta sprawy Władysława T.

¹²⁸ AAN KS, sygn. 1516, k. 9, 26, 41, Akta spraw Stanisława S.

¹²⁹ AAN KS, sygn. 1532, k. 2, 7, 13, Akta sprawy Heleny M.

¹³⁰ AAN KS, sygn. 1547, k. 1—3, 7, Akta sprawy Stefanii G.

wyłącznej kompetencji Komisji Specjalnej¹³¹. Za potajemne gorzelnictwo Komisja stosowała wysokie kary obozu pracy. Zalecała równocześnie delegaturom wymierzanie kary obozu od 12 do 24 miesięcy za nielegalny handel wódką¹³². Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego procederu tego nie udało się zlikwidować.

f) Fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego

Po II wojnie światowej teren podwarszawski wytworzył drugi typ masowo popełnianego przestępstwa, którym było fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego. Już w pierwszym roku swej działalności Komisja Specjalna ujawniła wiele tajnych drukarni, które sporządzały pudełka i bibułki typu monopolowego. Obok drobnych producentów występowały przedsiębiorcy na dużą skalę, u których znajdowano podczas rewizji „surowiec” o wadze ponad 500 kg¹³³.

Delegatura warszawska przystąpiła energicznie do tępienia nielegalnych wytwórni wyrobów tytoniowych w rejonach podwarszawskich. Zajęto ogromne ilości pseudosurowca tytoniowego, którym były zwyczajne liście i trawy. Dokonano wielu aresztowań. Na terenie Rembertowa wykryto fabrykę fałszywych papierosów monopolowych. Aresztowano 11 „producentów”, w więzieniu osadzono 8 osób¹³⁴.

Bolesław B., lat 35, introligator, zamieszkały w Rembertowie, został aresztowany w 1946 r. pod zarzutem, że zawodowo trudnił się wyrobem i sprzedażą sfalszowanych pudełek do papierosów na wzór zagranicznych firm. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹³⁵.

Irena M., lat 36, mieszkanka Rembertowa, została aresztowana w 1946 r. pod zarzutem produkcji papierosów we własnym mieszkaniu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 4 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹³⁶.

Grupa czterech mieszkańców Warszawy została aresztowana pod zarzutem nielegalnego handlu tytoniem, który sprowadzali z województwa lubelskiego. W listopadzie 1947 r. jeden z nich nabył i sprzedał 150 kg surowca tytoniowego, drugi załatwił transport, a dwaj następni przechowywali surowiec. Orzeczeniem Komisji Specjalnej zostali skazani na 3 do 6 miesięcy pobytu w obozie pracy¹³⁷.

Nie były to jedyne wyroki za handel tytoniem. W aktach Komisji Specjalnej z 1948 r. znajdują się również przykłady nielegalnego transportu surowca tytoniowego z województwa lubelskiego. W latach następnych, w miarę poprawy sytuacji na rynku tytoniowym, sprawy o potajemną produkcję papierosów stopniowo znikwały.

g) Nielegalny ubój i garbunek skór

Nielegalnym ubojem na terenie województwa warszawskiego zajmowali się zarówno chłopci, o różnym stopniu zamożności, dokonujący uboju dla własnej

¹³¹ AAN KS, sygn. 4, k. 4—5, Okólnik nr 3 z dnia 10 X 1950 r. w sprawie kierowania spraw do Komisji Specjalnej.

¹³² AAN KS, sygn. 11, k. 229, Odprawa przewodniczących delegatur (1951 r.).

¹³³ Komisja Specjalna, s. 54.

¹³⁴ AAN KS, sygn. 18, k. 113, 139, Sprawozdanie roczne Delegatury Warszawskiej.

¹³⁵ AAN KS, sygn. 1156, k. 2—3, 5, 28 — 30, Akta dot. nielegalnej produkcji papierosów i opakowań w Rembertowie.

¹³⁶ AAN KS, sygn. 1555, k. 2—3, 5, 16, Akta sprawy Ireny M.

¹³⁷ AAN KS, sygn. 1561, k. 2, 11, 13, 17—18, Akta dot. nielegalnego handlu tytoniem.

potrzeby, jak i rzeźnicy oraz spekulanci, wywodzący się z różnych grup społecznych, którzy z potajemnego uboju zrobili sobie źródło stałego dochodu. Nabywali żywiec od rolników, dokonywali nielegalnego uboju i rozprowadzali mięso po wyższych cenach, osiągając wysokie zyski.

Z potajemnym ubojem wiązał się nielegalny garbunek skór, którym trudnili się głównie chłopo-robotnicy w Warszawie. Za posiadanie skóry, pochodzącej z nielegalnego garbunku, groziła kara obozu lub grzywny.

Franciszek N., lat 60, właściciel masarni w Karczewie, został aresztowany w 1946 r. pod zarzutem prowadzenia masarni bez koncesji i dokonywania potajemnego uboju. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹³⁸.

Stanisław B., lat 27, Helena B., lat 31, i Kazimierz Z., lat 52, wszyscy z miejscowości Służew-Stegny pod Warszawą, zostali aresztowani pod zarzutem nielegalnego garbunku skór. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 I 1947 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy na 3 i 6 miesięcy¹³⁹.

Józef K., lat 49, Julian P., lat 60, i Henryk S., lat 43, zamieszkali w Wawrze koło Warszawy, zostali aresztowani pod zarzutem, że do dnia 10 XII 1946 r. prowadzili garbarnię bez koncesji i uprawnień. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 IV 1947 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy, po 6 miesięcy każdy, z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania¹⁴⁰.

Józef P., lat 46, szewc, został aresztowany pod zarzutem, że do dnia 21 IV 1947 r. w miejscowości Służew-Stegny koło Warszawy garbował nielegalnie skóry. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 VII 1947 r. został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Pomagała mu Genowefa Ł., lat 34, udostępniając do garbowania skór swojej stajni. Tym samym orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 2 miesiące pobytu w obozie pracy. Komisja orzekła ponadto przepadek 17 skór na rzecz skarbu państwa¹⁴¹.

Piotr M., lat 32, robotnik i Jan S., lat 43, czapnik, zamieszkali w Raciążu, pow. Sierpc, zostali aresztowani pod zarzutem skupu żywca (cieląt, baranów i świń) i nielegalnego uboju w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 3 I 1952 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy; pierwszy z nich na 24 miesiące i drugi na 9 miesięcy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek dwóch skór baranich¹⁴².

Piotr W., właściciel jatki w Rembertowie, kupował mięso z nielegalnego uboju i sprzedawał w swojej jatce. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy oraz zapłacenie 2 tys. zł grzywny¹⁴³.

Piotr K., lat 56, szewc, zamieszkały w Warszawie, posiadał skóry podeszwowe z nielegalnego garbunku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na zapłacenie grzywny w wysokości początkowo 1.500 zł, zmniejszonej następnie do 500 zł (1953 r.)¹⁴⁴.

Komisja Specjalna ściagała i orzekała kary również za masowe zakupy żywca z nielegalnego uboju. Taki masowy zakup miał miejsce w 1953 r. w Karczewie.

¹³⁸ AAN KS, sygn. 1454, Akta sprawy Franciszka N.

¹³⁹ AAN KS, sygn. 1408, k. 2, 6—9, 27, 30, Akta dot. nielegalnego garbunku skór.

¹⁴⁰ AAN KS, sygn. 1409, k. 2, 20—22, 27, Akta sprawy Józefa K., Juliana P. i Henryka S.

¹⁴¹ AAN KS, sygn. 1414, k. 2, 4—5, 9, Akta sprawy Józefa P.

¹⁴² AAN KS, sygn. 1493, k. 2-4, 6, Akta sprawy Piotra M. i Jana S.

¹⁴³ AAN KS, sygn. 11, Odprawa przewodniczących delegatur (1951 r.).

¹⁴⁴ AAN KS, sygn. 1446, k. 2—3, 8, Akta sprawy Piotra K.

Ukarano 17 mieszkańców obozem pracy od 8 do 24 miesięcy oraz dodatkowo karami grzywny od 1.500 do 50 tys. zł¹⁴⁵.

Zasadniczą przyczyną szerzenia się potajemnego uboju i nielegalnego handlu mięsem była niedostateczna podaż tego towaru na rynku wynikająca z błędów w polityce rolnej. Szczególnie silnie handel mięsem miał się rozwijać w powiatach: Grodzisk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Siedlce i Sochaczew¹⁴⁰.

f) Inne przestępstwa i wykroczenia

Komisja Specjalna szczególnie ostro ścigała i karała przestępstwa popełniane przez właścicieli zakładów prywatnych. Najczęściej byli oskarżeni o zaniżanie wartości produkcji lub dochodów, zdarzały się też sprawy o niepłacenie składek ubezpieczeniowych za zatrudniony personel, a nawet o zaleganie z wypłatą wynagrodzenia robotnikom, m.in. robotnikom rolnym. Komisja ścigała i orzekała kary za wykorzystywanie biednych chłopów przez bogaczy wiejskich, którzy żądali wygórowanej zapłaty np. za wynajęcie narzędzi rolniczych. Uważała, że godzi to w interesy życia społecznego i gospodarczego państwa. Karana była niezgodna z prawem sprzedaż towarów na kartki, przydział kartek osobom nieuprawnionym oraz odmowa sprzedaży na kartki przez właścicieli sklepów. Komisja Specjalna sporo czasu poświęcała „oczyszczaniu” aparatu spółdzielczego z nieuczciwych jednostek, zwalczaniu nadużyć w spółdzielniach, usuwaniu osób skorumpowanych. Na czoło wysuwano sprawy spółdzielni „Samopomoc Chłopska”¹⁴⁷. W rzeczywistości wszystkie te akcje miały na celu podporządkowanie spółdzielczości kontroli państwa.

Działalność Komisji Specjalnej była również skierowana na najbardziej typowe rodzaje przestępczości w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i władzami PGR Komisja za najważniejsze odcinki uznała:

1. Nadużycia przy hodowli bydła i nierogacizny polegające na niedbalstwie, które powodowało, że bydło chorowało, nie przybierało na wadze lub nawet ginęło. Niedbalstwo powodowało też wzrost kosztów żywienia bydła, co w skali ogólnokrajowej powodowało olbrzymie straty gospodarcze. Przestępstwem — w opinii Komisji — było też nabywanie sztuk zupełnie nieodpowiednich do tuczenia, co powodowało padanie bydła i duże straty.

2. Niedbalstwo przy eksploatacji i konserwami inwentarza martwego, w szczególności traktorów i maszyn rolniczych.

3. Nadużycia administratorów majątków, polegające na wykorzystywaniu personelu i inwentarza oraz pasz dla własnych korzyści.

4. Nadużycia związane z budownictwem i remontami w majątkach, w pierwszym zaś rzędzie przepłacanie firm prywatnych za wykonane przez nie roboty, pobieranie łapówek od tych firm, kupowanie po nadmiernych cenach materiałów na rynku prywatnym, nie dopilnowanie wykonania w terminie przez firmy prywatne i państwowe planu robót.

¹⁴⁵ AAN KS, sygn. 1500, k. 1 — 6, 63—64, 146, 156, 166, Akta sprawy mieszkańców Karczewa.

¹⁴⁶ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 204, k. 14, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) Delegatury Warszawskiej za 1949 r.

¹⁴⁷ AAN KS, sygn. 5, k. 171 — 172, Pismo Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do wszystkich delegatur z dnia 10 XI 1948 r.

5. Niewłaściwy stosunek administracji do robotników, lekceważenie ich praw, wynikających z ustawodawstwa i umowy zbiorowej z lat 1949/1950¹⁴⁸.

Komisja Specjalna ścigała i orzekała kary za fałszowanie dokumentów (kart meldunkowych, książeczek wojskowych, dowodów tożsamości, legitymacji szkolnych, świadectw dojrzałości) oraz za wydawanie fałszywych dokumentów osobom ukrywającym się przed władzami bezpieczeństwa. Kary obozu wymierzano za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt. W 1948 r. ukarano za takie przestępstwa 9 osób, a w 1949 r. 8 osób pochodzących z Warszawy. Z terenu województwa warszawskiego w 1949 r. odnotowano tylko dwa tego rodzaju przestępstwa¹⁴⁹.

Nietypowymi sprawami rozpatrywanymi przez Komisję Specjalną, były wytoczone: Stanisławowi Ż., Ryszardowi P. i Władysławowi G. oraz Witoldowi K., Stanisławowi S. i Tadeuszowi W.

Stanisław Ż., lat 35, zamieszkały w Pruszkowie, kierowca, wykształcenie podstawowe oraz 2 klasy szkoły zawodowej, został aresztowany w marcu 1950 r. pod zarzutem, że w maju 1949 r. pracując na stanowisku brygadzysty w Państwowej Wytwórni Materiałów Biurowych w Pruszkowie, spowodował uszkodzenie maszyny przez wsypanie do matrycy trocin nasiąkniętych oliwą. Do psucia maszyn miał namawiać pracownicę Jadwigę D. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Stanisław Ż. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

Sprawę Stanisława Ż. prowadziła początkowo Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Warszawie, która przekazała ją Komisji Specjalnej. W uzasadnieniu Prokuratura zwracała uwagę, że Stanisława Ż. obciążyla jedynie Jadwiga D., która jako świadek nie zasługuje na wiarygodność, gdyż o przestępstwie doniosła dopiero po kilku miesiącach¹⁵⁰.

Ryszard P., lat 18, tokarz, wykształcenie niepełne średnie, zamieszkały w Mińsku Mazowieckim, został aresztowany pod zarzutem, że 11 III 1952 r. jako pracownik PPRK podłożył papier do gniazdka bezpieczników w odlewni fabryki, przez co na przeciąg dwóch godzin wstrzymał produkcję odlewni. Bezpieczniki służyły do windy, przeznaczonej do przewożenia żeliwa i koksu do pieców. Przez podłożenie papieru, który nie przepuszcza prądu, Ryszard P. unieruchomił windę. Tłumaczył, że zrobił to dla żartu, chcąc zmusić pracowników odlewni do poszukiwania defektu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 28 V 1952 r. Ryszard P. został skazany na 9 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Wraz z nim został aresztowany Władysław G., lat 17, robotnik, wykształcenie 4 klasy szkoły podstawowej, pod zarzutem, że jako pracownik PPRK udzielił Ryszardowi P. pomocy dostarczając mu papieru, który ten podłożył do gniazdka bezpieczników. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁵¹.

Witolda K., lat 29, inżyniera, zamieszkałego w Warszawie, Stefana S., lat 50,

¹⁴⁸ AAN KS, sygn. 3, k. 45 — 56, Okólnik nr 17 z dnia 19 VII 1949 r. o zwalczaniu przestępstw w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej zwracało w okólniku uwagę, że delegatury nie powinny przeprowadzać żadnej samodzielnej kontroli, wykraczało to bowiem poza kompetencje i możliwości Komisji. W razie otrzymania sygnałów o nadużyciach, delegatury miały powiadomić o tym Inspektoraty Kontroli PGR w celu przeprowadzenia kontroli (k. 46).

¹⁴⁹ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 25, k. 23, Akta dot. kary obozu za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt.

¹⁵⁰ AAN KS, sygn. 714, k. 2, 30, 42—43, 55, Akta sprawy Stanisława Ż.

¹⁵¹ AAN KS, sygn. 721, k. 2—3, 6, Akta sprawy Ryszarda P. i Władysława G.

inżyniera geodetę, zamieszkałego w Piastowie oraz Tadeusza W., lat 36, mierzniczego, zamieszkałego w Warszawie, aresztowano w 1952 r. Pracowali oni w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrycznym na stanowiskach kierowniczych. Zarzucono im, że w okresie od 1 III 1949 r. do 9 IV 1952 r. działając w porozumieniu, dążyli do utrzymania w mocy obowiązujących niskich norm wydajności pracy w ten sposób, że zmniejszali wydajność pracy własnej i personelu zalecając pracownikom połowym wpisywanie fikcyjnego czasu do kart pracy. Władze zwierzchnie nie znały faktycznej możliwości pracy kierowników zatrudnionych przy pomiarach w terenie, co uniemożliwiało im podwyższenie zaniżonych norm wydajności. Szkody materialne, według opinii biegłych, sięgały setek tysięcy złotych, gdyż pracownikom wypłacano nienależne im wynagrodzenia.

Tadeusz W. bez sprawdzenia podpisywał protokoły inspekcyjne. Jako kierownik zespołu pomiarowego i równocześnie kierownik grupy zespołów pomiarowych poświadczył swym podpisem na protokołach inspekcyjnych wykonanie robót.

Wśród pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii i Państwowego Przedsiębiorstwa Kartografii szerzone były pogłoski, że obowiązujące normy są wyzyskiem pracy, na skutek czego połowcy ograniczali swe prace do kilku lub kilkunastu dni w miesiącu, rozbijając jednak wykonane czynności na wszystkie dni robocze danego miesiąca, aby nie wykazać faktycznego wykonawstwa w karcie pracy. Robotnikom pomiarowym wypłacano tylko za te dni, które w kartach pracy były wykazane jako dni pracy w terenie. Wykazane dni w kartach pracy były więc niezgodne z faktycznym czasem wykonanej pracy, przez co zwiększały się koszty robót.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 6 VII 1952 r. Witold K., Stefan S. i Tadeusz W. zostali skazani na 24 miesiące pobytu w obozie pracy każdy, bez zaliczenia okresów tymczasowego aresztowania. Na podstawie ustawy o amnestii z dnia 22 XI 1952 r. orzeczone kary złagodzone do połowy. Na skutek wniosku Generalnego Prokuratora PRL z dnia 31 VIII 1952 r., Komisja Specjalna, orzeczeniem z dnia 18 VIII 1952 r., wszystkim skazanym zaliczyła okresy tymczasowego aresztowania¹⁵².

Komisja Specjalna wydawała wyroki nawet za używanie samochodu służbowego do celów prywatnych (kara obozu pracy 6 miesięcy), za opuszczenie służby w czasie ostrego pogotowia przez strażników Straży Przemysłowej w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie (kary obozu pracy po 2—3 miesiące).

Ścigane i karane były brakoróbstwo, powoływanie się na wpływy w urzędach, paserstwo, włóczęgostwo, organizowanie i uprawianie gier hazardowych, wstręt do pracy czy chuligaństwo, a nawet uprawianie nierządu. Akcje te nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów.

3. Profilaktyka i akcje specjalne

Obok środków represyjnych Komisja Specjalna dość często stosowała środki profilaktyczne. Polegało to na zapobieganiu szkodom gospodarczym i społecznym. Temu celowi miały służyć akcje profilaktyczne i specjalne, które w praktyce łączono jednak z metodami represji.

Akcje profilaktyczne pomyślane były jako walka o usunięcie okoliczności

¹⁵² AAN KS, sygn. 1762, k. 5-8, 32, 36-37, 51-52, Akta sprawy Witolda K., Stefana S. i Tadeusza W.

sprzyjających powstawaniu takiego czy innego przestępstwa. Przeprowadzono szereg akcji profilaktycznych, mających np. na celu dopilnowanie skupu zboża u rolników przez właściwe instytucje, uiszczenia podatku gruntowego zbożem, prawidłowego rozdzielnictwa artykułów zaopatrzenia kartkowego¹⁵³. Była to szczególnego rodzaju profilaktyka, gdyż celem jej była ochrona represjonowanych przed dalszymi represjami.

W pierwszym roku swej działalności Delegatura warszawska kilkakrotnie występowała z akcją normowania ceny chleba oraz polepszenia jego jakości. Delegatura interesowała się zaopatrzeniem społeczeństwa Warszawy w leki oraz nie dopuściła do podwyższenia ich cen. Te akcje profilaktyczne doprowadziły do wykrycia wielu nadużyć i aresztowania nieuczciwych aptekarzy¹⁵⁴. W szeregu przypadkach miały one dać poważne wyniki i zahamować wzrost „przestępczości” w danej dziedzinie życia gospodarczego i przyniosły w rezultacie wiele orzeczeń przeciwko „przestępcom”.

Oprócz akcji profilaktycznych Delegatura warszawska prowadziła akcje specjalne, skierowane przeciw całym grupom szkodników gospodarczych. Były one planowane i kierowane przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej na terenie całego województwa. Przeprowadzono kilka akcji specjalnych w związku z nieuzasadnioną zwyczajną cen niektórych artykułów spożywczych. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności bezpośrednio, bądź też skierowano z protokołami do władz terenowych w celu ukarania w trybie administracyjnym. O rozmiarach tych akcji może świadczyć fakt, że np. w lipcu i sierpniu 1947 r. Delegatura warszawska przekazała władzom administracyjnym 259 protokołów dotyczących pobierania nadmiernych cen, we wrześniu tego samego roku — 116, w październiku — 237 protokołów¹⁵⁵. Zwyżkę cen materiałów tekstylnych zatrzymano dzięki akcji specjalnej, przeprowadzonej na terenie Warszawy przy pomocy przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Do mniejszych akcji specjalnych zaliczyć można przeprowadzoną przez Delegaturę w Warszawie kontrolę rozdziału koni, pochodzących z dostaw UNRRA, która doprowadziła do uporządkowania sposobu rozdziału i usunięcia wielu nadużyć¹⁵⁶.

Delegatura warszawska, w porozumieniu z władzami skarbowymi i przy pomocy MO, przeprowadziła kilka akcji specjalnych przeciw producentom bimbru i fałszywych papierosów, które doprowadziły do likwidacji „gorzelni” oraz zakładów produkujących papierosy¹⁵⁷.

Akcję kontrolną przeprowadziła Komisja Specjalna po ogłoszeniu podwyżki cen z dnia 1 I 1948 r. Według wytycznych, grupy pracowników Komisji miały za zadanie „w przypadku tworzenia się ogonków kupujących przed sklepami państwowymi i spółdzielczymi przeprowadzić obserwację i zbadać przyczyny runu na sklep. Ponieważ ogonki przed sklepami pogłębiają nastroje nerwowości i utrudniają zaopatrzenie ludzi pracy, należy oczyścić je od handlarzy i spekulantów przez legitymowanie handlarzy. Zawodowych handlarzy należy zatrzymać i występować do Komisji Specjalnej z wnioskiem o osadzenie w obozie”. Ostrzegano równocześnie, że „aresztowania nie mogą przybrać charakteru masowego”¹⁵⁸.

¹⁵³ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 96, Sprawozdanie Przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

¹⁵⁴ Komisja Specjalna, s. 11, 31.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 32.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 54

¹⁵⁷ G. Sołtyś i A. K.: op. cit., s. 83.

G. Sołtysiak tak opisuje jedną z metod działania Komisji Specjalnej: „Dworzec w niewielkim mieście, gdzieś w środkowej Polsce. Powoli wjeżdża pociąg. W kierunku ludzi wysiadających z wagonów szybko ruszają grupy mężczyzn. Co chwila otaczają kogoś i odprowadzają na bok, gdzie dokonują rewizji. Interesuje ich przede wszystkim żywność, którą z zaciętością niszczą. Na chodniku przed dworcem lądują jajka, rynsztokiem płynie mleko. Słychać krzyki, płacz kobiet”¹⁵⁹.

W ramach akcji specjalnych zwalczano handel uliczny, m.in. pomarańczami, cytrynami, żarówkami, obuwem czeskim (czerwiec 1948 r.), handel biletami kinowymi i teatralnymi. W ramach rozpoczętej w kwietniu 1946 r. akcji specjalnej, prowadzonej przy pomocy Cechu Piekarzy, kontynuowano walkę przeciwko niesumieinnym piekarzom. Wiele osób aresztowano. Wystąpiono z wnioskami o umieszczenie niesumieinnych przedsiębiorców w obozie pracy¹⁶⁰. W 1948 r. Wydział Walki ze Spekulacją przeprowadził ponad 20 akcji masowych przeciwko nielegalnemu ubojowi i nielegalnemu użyciu tłuszczów jadalnych dla celów przemysłowych, akcje przeciwko nielegalnemu przemiałowi, nielegalnemu wyszynkowi alkoholu, przeciwko gromadzeniu nadmiernych zapasów żywności przez — jak to określano — „elementy kapitalistyczne w okresie nieuzasadnionej paniki na rynku gospodarczym w drugiej połowie 1948 r., co dotkliwie utrudniało możliwość dokonywania normalnych zakupów przez klasę robotniczą”¹⁶¹. Przeprowadzono nawet kontrole nawozów sztucznych w czasie wiosennych akcji siewnych.

Akcje profilaktyczne i specjalne miały jedynie charakter doraźny. W dłuższej perspektywie nie mogły zahamować narastających trudności w zaopatrywaniu rynku w dostateczną ilość artykułów pierwszej potrzeby. Trudności te wynikały bowiem z wprowadzenia wadliwego modelu społeczno-gospodarczego.

IV. KOMISJA SPECJALNA JAKO NARZĘDZIE TERRORU POLITYCZNEGO

1. Spójność gospodarki i polityki w działalności Komisji Specjalnej

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w całym okresie swojej działalności stanowiła narzędzie terroru politycznego, chociaż jej głównym zadaniem miało być wykrywanie i zwalczanie przestępstw w dziedzinie gospodarczej. Wynikało to ze specyfiki okresu, w którym działała. Zadania ekonomiczne pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej: przeprowadzenie reformy rolnej oraz nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, a następnie kolektywizacja wsi i dążenie do wyeliminowania sektora prywatnego z przemysłu, handlu i drobnej wytwórczości, słowem przebudowa gospodarki na tory socjalistyczne, wiązała się ściśle z walką polityczną. Walka ta — z różnym nasileniem — toczyła się przez cały czas działania Komisji, zaś jej genezy należy doszukiwać się nie tylko w trudnych warunkach gospodarczych, ale również, a może i przede wszystkim, w skomplikowanej sytuacji politycznej. Komuniści i związane z nimi grupy lewicowe, przejmując władzę w Polsce w latach 1944—1945, stali bowiem na stanowisku, że „środowisko, które wydaje szkodników gospodarczych i społecznych, wydaje również i naszych wrogów politycznych, którzy godzą nie tylko w interes gospodarczy, lecz także w podstawę naszego bytu państwowego.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 81.

¹⁶⁰ AAN KS, sygn. 18, k. 113, Sprawozdanie roczne Delegatury warszawskiej.

¹⁶¹ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 96, Sprawozdanie Przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

Środowisko to wytwarza klimat moralny, z którego rekrutują się ci, którzy głosowali przeciwko naszym reformom społecznym i gospodarczym, a nawet naszym granicom na zachodzie”. Twierdzono dalej, że przez „pogłębienie naszej prawy w terenie, silniejsze i bardziej masowe tępienie szkodnictwa społecznego i gospodarczego, mocniejsze powiązania się ze społeczeństwem, dążymy do wypalania ośrodków reakcji celem utrwalenia naszych tak drogo okupionych zdobyczy politycznych, społecznych i gospodarczych w obronie naszego bytu państwowego — naszej niepodległości”¹⁶².

Komisja Specjalna i jej delegatury do 1949 r. formalnie nie zajmowały się sprawami czysto politycznymi. Dowodem tego może być przykład delegatury na województwa pomorskie. Delegatura ta, prawdopodobnie na początku marca 1946 r., w związku z kazaniem ks. Borowskiego wygłaszanymi w kościele św. Jana w Bydgoszczy, skierowała do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego pismo, na które nie otrzymała odpowiedzi. Zwróciła się wówczas do Prokuratora Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że „sprawa ta jest wybitnie polityczna i Delegatura nie powinna zajmować się podobnymi sprawami”. Brak odpowiedzi ze strony W.U.B.P. prokurator tłumaczy „nie jako niechęć do współpracy z Delegaturą, a wprost tylko jako uchylanie się od odpowiedzi w sprawie, która resortowo do Was nie należy”. I dalej zalecał: „O ile jednak do Delegatury wpłynie sprawa o charakterze wyłącznie politycznym, sprawę tą powinniście skierować do odpowiedniego organu U.B. do dalszego biegu”¹⁶³. W praktyce jednak, już w pierwszych latach swej działalności, Komisja Specjalna i jej organy z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym łączyły zawsze sprawy polityczne.

Autorzy cytowanego już wyżej dokumentu „Pro memoria w zakresie zagadnień związanych z Obozem Pracy Komisji Specjalnej” postulowali wprowadzenie w obozie pracy kart indywidualnych zawierających charakterystykę każdego więźnia, opinię m.in. partii i władz bezpieczeństwa publicznego (opinie środowiskowe) oraz uwagi o charakterze polityczno-wychowawczym. Wychodzili bowiem z założenia, że należy odróżniać ludzi zdecydowanie wrogo odnoszących się do demokracji od szerokich sfer, działających z braku rozeznania istoty rzeczy, a więc nieświadomych nieraz szkodliwości swego postępowania. Uważali, że wstępny okres pobytu w obozie pracy, tzw. kwarantanny, pozwoli — na podstawie obserwacji i ewentualnych badań kontrolnych — na zasadniczą selekcję więźniów w tym zakresie. Postulowali dalej, aby już w trakcie odbywania przez więźniów kary prowadzić wychowanie społeczno-polityczne przez odpowiednio dobrane tematycznie odczyty, pogadanki i wieczory dyskusyjne. Ważną rolę w tej edukacji miały odgrywać „referaty prasowe”, codzienne lub cotygodniowe przeglądy ważniejszych wydarzeń w Polsce i na świecie, a ponadto należy zorganizować pracę biblioteczną i czytelniczą. Autorzy dokumentu „Pro memoria”, wykazując w tym zakresie całkowitą ignorancję, dowodzili: „Jak w Obozach Pracy ZSRR — praca winna dawać osadzonym w Obozie Pracy pełnię satysfakcji moralnej służenia krajowi, winna być organizowana w sposób, wywołujący entuzjazm poszczególnych pracowników” i dalej, powołując się na Obóz Pracy „na Chrustach”, jak i „Milęcín”, stwierdzali, że w obu tych obozach „samorząd dawał wyniki doskonałe”.

Charakterystyka polityczna więźniów, a nie popełnione przez nich „przestępst-

¹⁶² AAN KS, sygn. 7, k. 149, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem.

¹⁶³ AAN KS, sygn. 86, Pismo H. Gackiego, Prokuratora Sądu Najwyższego do przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z dnia 3 IV 1946 r.

wo” gospodarcze, odgrywała często rolę zasadniczą. Stanisława S., osadzonego w Obozie Pracy w Miłecinie na okres 18 miesięcy, charakteryzowano jako człowieka o „wybitnej ideologii faszystowskiej, okrytej zabarwieniem PSL-u, prowadzącego od początku pobytu w obozie, tj. od końca lutego 1946 r. demoralizację polityczną poprzez ośmieszanie zarządzeń władz obozowych oraz nazywanie najwyższych osobistości państwowych „nieukami”; Stanisław S. został uznany za „wroga państwa w obecnym ustroju”. Demoralizację polityczną zarzucano również Pawłowi M., gdyż obniżał autorytet władz państwowych, innego więźnia — Wacława Z. charakteryzowano jako osobnika o nastawieniu antydemokratycznym, prosanackim i faszystowskim; Stefanowi B. i Wacławowi L. przypisywano również „nastawienie faszystowskie”¹⁶⁴. Takie opinie o charakterze wyraźnie politycznym, dochodziły do kierownictwa obozu i odgrywały decydującą rolę w odnoszeniu się do więźniów.

Zwalczanie nadużyć w Państwowych Gospodarstwach Rolnych traktowano jako działalność o dużym znaczeniu politycznym, gdyż uznano, że nadużycia administracji majątków państwowych stanowią specyficzną formę przechwytywania dochodu społecznego przez nieuczciwe elementy, rekrutujące się z byłych „sfer ziemiańskich”, często wrogo nastawionych wobec Polski Ludowej¹⁶⁵. W odniesieniu do rolników — właścicieli prywatnych, liczba posiadanych przez nich hektarów ziemi w większości przypadków miała znaczenie decydujące o wysokości wymierzonej im kary. Nawet wielkość majątku ojca wpływała na wyrok syna. Nic więc dziwnego, że prowadzący śledztwo miał obowiązek zebrania szczegółowych danych dotyczących podejrzanego, a w szczególności informacji o jego pochodzeniu społecznym i przynależności politycznej¹⁶⁶. Jedną z instrukcji Komisji Specjalnej pouczała, że przy wymierzaniu kary należy brać pod uwagę okoliczności obciążające, do których na pierwszym miejscu zaliczano społeczno-polityczną szkodliwość czynu¹⁶⁷. W przestępstwach o charakterze wybitnie chuligańskim Komisja Specjalna doszukiwała się również politycznego podłoża. M. Tomzik, określając chuligaństwo jako „smutną pozostałość burżuazyjną”, którą należy bezwzględnie tępić, niedwuznacznie stwierdził, że przy wydawaniu wyroków w tych sprawach trzeba „baczej patrzeć z punktu widzenia politycznego”. Jeżeli traktorzystka — dowodził — wyjeżdżając w pole, zostaje przez grupę kobiet obrzucona kamieniami, to podłoże tego czynu jest bezwzględnie polityczne¹⁶⁸.

W dniu 29 IX 1950 r. na odprawie przewodniczących delegatur, M. Tomzik stwierdził w zagajeniu, że Komisja Specjalna powstała w trudnych warunkach „walki ze szkodliwą propagandą podziemia przy współudziale PSL. Zadanie Komisji — mówił — jest ważne, gdyż imperializm stwarza trudności w budowie socjalizmu”. Zwalczając spekulację i wszelkie szkodnictwo „budujemy socjalizm, rozbijając tym samym imperializm zachodnioeuropejski”. Wypowiedź na odprawie Leona Gottesmana, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w sprawie adwokatów miała również charakter wyraźnie polityczny. „Będą oni — stwierdził — zweryfikowani, aby oczyścić element prawniczy z jednostek niepewnych i wrogich obecnemu ustrojowi Polski Ludowej”¹⁶⁹.

¹⁶⁴ AAN KS, sygn. 17, k. 71-72, Miłecin 28 VII 1947 r. (donosy).

¹⁶⁵ AAN KS, sygn. 3, k. 45-46, Okólnik nr 17 Biura Wykonawczego z dnia 19 VII 1949 r.

¹⁶⁶ AAN KS, sygn. 3, k. 37-39, Okólnik nr 16 Biura Wykonawczego z dnia 1 VII 1949 r.

¹⁴⁷ AAN KS, sygn. 2, k. 146-148, Instrukcja nr 2 Komisji Specjalnej z dnia 18 X 1950 r.

¹⁴⁸ AAN KS, sygn. 11, k. 239-243, Protokół z odprawy przewodniczących delegatur Komisji Specjalnej, odbytej w dniu 18 X 1951 r.

¹⁴⁹ AAN KS, sygn. 11, k. 184, 189, Protokół z odprawy przewodniczących delegatur Komisji Specjalnej w dniu 29 IX 1950 r.

Rejestr „przestępstw” politycznych, rozpatrywanych przez Komisję Specjalną, był szeroki. Można wyodrębnić w nim dwie grupy: „przestępstwa” antypaństwowe oraz „przestępstwa”, wynikające ze stosunku do Związku Radzieckiego. Podział ten należy traktować wyłącznie teoretycznie w celu jaśniejszego wykładu, w praktyce bowiem „przestępstwa” obu grup ściśle się ze sobą wiązały. Nie ulega natomiast wątpliwości, że „przestępstwa” będące wyrazem stosunku do ZSRR, były przez Komisję Specjalną traktowane surowiej niż „przestępstwa”, będące wyrazem działalności antypaństwowej.

2. „Przestępstwa” będące wyrazem działalności antypaństwowej

Represje za „przestępstwa” antypaństwowe dotknęły na obszarze województwa warszawskiego dziesiątki osób, najwięcej na terenie samej Warszawy. Omówienie wszystkich spraw osób skazanych przez Komisję Specjalną, ze względu na charakter i objętość pracy, jest rzeczą wprost niemożliwą. Warto jednak zapoznać się, chociaż pobieżnie, z niektórymi wyrokami, które wydawały się najbardziej reprezentatywne i godne uwagi.

Władysław K., lat 39, urzędnik, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Warszawie, został przez władze bezpieczeństwa zatrzymany a następnie aresztowany pod zarzutem, że w okresie od dnia 22 VII 1950 r. przechowywał rękopisy i maszynopisy, dotyczące Komendy Głównej Narodowych Sił Zbrojnych, których treść miała rzekomo pozostawać tajemnicą dla władzy państwowej, uznającej NSZ za organizację zbrodniczą. Władysław K. wyjaśnił, że rękopisy i maszynopisy posiada od 1945 r. jako pamiątkę po zmarłym bracie, Stanisławie, członku NSZ, a później AK. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 VI 1951 r. został skazany na 10 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁷⁰.

Władysław K. należał wcześniej do Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, opracowywał i kierował do wewnętrznej publikacji biuletyny, których treść składała się rzekomo z „fałszywych wiadomości”, mogących przynieść istotną szkodę dla Państwa Polskiego. Był z tego tytułu podejrzany o uprawianie działalności szpiegowskiej. Wszczęte przeciwko niemu śledztwo, postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego zostało umorzone z braku dowodów winy.

Edmund C., lat 42, urzędnik, wykształcenie 6 klas gimnazjum, został aresztowany pod zarzutem, że w dniu 16 V 1950 r., w czasie masówki w Warszawie, gdy omawiana była ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, krytykował ustrój Polski, mówiąc do stojących obok niego kolegów: „całkiem bolszewicka niewola”, a charakter wprowadzonej przez rząd ustawy określił jako „niewolniczy”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skierowany na 24 miesiące obozu pracy i 15 tys. zł grzywny z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Ojciec Edmunda C. był rolnikiem — właścicielem 14-hektarowego gospodarstwa (kułakiem), co nie pozostało bez wpływu na wysokość wymierzonej kary¹⁷¹.

Włodzimierz S., lat 55, inżynier, zamieszkały w Podkowie Leśnej, pracował w Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie na stanowisku kierownika referatu warsztatowego, następnie kierownika referatu odbioru i kontrolera technicznego. Został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa, a następnie aresztowany pod zarzutem, że w latach 1948 — 1950 rozpowszechniał następujące wiadomości: na lubelszczyźnie grasuje partyzantka, trasa W—Z w Warszawie

¹⁷⁰ AAN KS, sygn. 229, k. 2—3, 31, Akta sprawy Władysława K.

¹⁷¹ AAN KS, sygn. 724, k. 2—4, Akta sprawy Edmunda C.

została wybudowana z polecenia Rosji i za jej pieniądze, dygnitarze uciekają samolotami z Polski do Szwecji i wkrótce wybuchnie wojna. Zarzucano mu ponadto, że w latach 1949 — 1950 ukrywał w swoim prywatnym mieszkaniu dokumenty dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej, które — według opinii biegłych — miały treść poufną i nie mogły znajdować się poza miejscem służbowym. W toku śledztwa Włodzimierz S. wyjaśnił, że niektóre dokumenty były mu potrzebne przy wykonywaniu zleconych czynności, pozostałe traktował jako makulaturę, a przechowywał u siebie w mieszkaniu, gdyż w miejscu pracy nie posiadał biurka ani szafy.

Po piśmie wyjaśniającym adwokata oraz uzupełnieniu śledztwa przez Prokuratora m.st. Warszawy, orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 19 VI 1951 r. Włodzimierz S. został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁷².

Włodzimierz E., lat 42, technik-mechanik, zatrudniony na stanowisku kierownika sekcji wypożyczalni narzędzi w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, zamieszkały w Legionowie, został zatrzymany, a następnie aresztowany pod zarzutem, że od czerwca do września 1951 r., na terenie FSO na Żeraniu, krytykował ustrój polityczno-gospodarczy Polski. Twierdził mianowicie, że walka ze spekulacją jest zwykłym oszustwem, gdyż brak mięsa na rynku spowodowany jest tym, że chłopci nie mają czym karmić trzody chlewnej, bo zabiera się im nadwyżki zboża, a ponadto mięso wywozi się do Niemiec i Związku Radzieckiego. Uważał, że ustrój polityczny długo się nie utrzyma, prowadzi bowiem kraj do ruiny gospodarczej. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Włodzimierz E. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁷³.

Bożena N., lat 23, zamieszkała w Warszawie, tłumaczka, została zatrzymana, a następnie aresztowana i osadzona w więzieniu na Mokotowie pod zarzutem przechowywania w domu pism zawierających rzekomo „fałszywe wiadomości”, mogące wyrządzić szkodę interesom państwa polskiego. Pisma te przechowywała od listopada 1948 r. do 14 X 1951 r. Były wśród nich: (a) maszynopis na temat pracujących zawodowo kobiet; (b) dowcip napisany na kartce i godzący rzekomo w ustrój państwa polskiego; (c) list, pisany na firmowym papierze redakcji „Słowa Polskiego”, który otrzymała od Jerzego K. z Jeleniej Góry, kolegi Bogdana B. — jej byłego męża; zawierał szereg negatywnych zwrotów, dotyczących ustroju państwa i rzekomo „fałszywe wiadomości”; (d) ulotka reklamowa dziennika „Słowo Polskie”, na jej odwrocie napisany był dowcip o treści negatywnej odnośnie do ustroju państwa; (e) wiersz pisany na maszynie, zaczynający się od słów „Po co ci to”, negatywnie wyrażający się o równouprawnieniu kobiet i potępiający kobiety pracujące zawodowo; otrzymała go od swojej znajomej, Krystyny B., podczas pobytu w Aninie.

Przechowywanie wyżej wymienionych „dokumentów” Komisja Specjalna uznała za działalność antypaństwową i orzeczeniem z dnia 15 IV 1952 r. skazała Bożenę N. na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁷⁴.

Aresztowanie i skazanie Bożeny N. miało znacznie szersze polityczne podłoże. Była córką podpułkownika — zawodowego oficera WP — Romualda N., który po kampanii wrześniowej przeszedł na terytorium Rumunii — gdzie przebywał w obo-

¹⁷² AAN KS, sygn. 335, k. 2—3, 6, 10—11, 16, 62—63; Akta sprawy Włodzimierza S.

¹⁷³ AAN KS, sygn. 388, k. 2—3, Akta sprawy Włodzimierza B.

¹⁷⁴ AAN KS, sygn. 385, k. 2—5, Akta sprawy Bożeny N.

zie dla internowanych. Po zakończeniu wojny pracował w Gdańsku jako główny inspektor straży portowej, a od 1950 r. w Warszawie na stanowisku inspektora finansowego Zarządu Głównego „Caritasu”. Został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem m.in. współpracy z angielskim wywiadem. Bożena N. udała się wówczas do Krakowa, skąd przywiodła dokumenty, dotyczące wywiezienia E. Rydza-Śmigłego z Rumunii na Węgry.

Janusz W., lat 22, zamieszkały w Warszawie, został aresztowany 3 grudnia 1951 r. za to, że od początku 1950 r. do dnia 30 XI 1951 r. przechowywał maszynopis pracy: „Koziołek i inne szkice”, zawierający rzekomo „fałszywe wiadomości” antyradzieckie i antynarodowe. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 4 III 1952 r. został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania; karę uznano zatem za odbytą. Należy dodać, że w Warszawie, w latach 1945—1949, Stefan G. napisał m.in. pracę pod takim samym tytułem. Ponieważ pisane przez niego dzieła, z powodu cenzury, nie mogły być ogłaszane drukiem, dawał więc je do czytania w maszynopisie¹⁷⁵.

Władysław W., lat 63, właściciel kuźni i Antoni K., lat 32, zostali aresztowani pod zarzutem, że dnia 15 X 1952 r., podczas zebrania przedwyborczego Komitetu Frontu Narodowego Obwodu Nr 254 w Warszawie, poddali krytyce stosunki ekonomiczne i polityczne w Polsce. Nawiązując mianowicie do wygłoszonego referatu: „Osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 8 lat” obaj wypowiedzieli się negatywnie na temat ustroju PRL, pozytywnie ocenili natomiast stosunki panujące w Polsce do 1939 r. Postawiono im ponadto zarzut, że swoimi wystąpieniami uniemożliwili kontynuowanie zebrania, gdyż szereg osób, wskutek powstałego chaosu, opuściło salę. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Władysław W. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy, a Antoni K. na 18 miesięcy¹⁷⁶.

Władysław W. należący w latach 1904—1923 do PPS i popierający J. Piłsudskiego jako dobrego Polaka, opowiedział się za wolnymi wyborami. Stwierdził, że jest przeciwny spółdzielczości produkcyjnej na wsi, nie popiera również strajków. Na temat bezrobocia wyraził pogląd, że bezrobotni są zawsze, nawet w Polsce Ludowej. Przed wojną było tak, że kto chciał to pracował, ale byli tacy, którzy pracować nie chcieli. Dyrektor fabryki, jego zdaniem, powinien być człowiekiem wykształconym. W toku śledztwa Władysław W. wyjaśnił, że wygłoszone na zebraniu przez niego poglądy są wynikiem jego osobistych przekonań.

Anna M., lat 43, zamieszkała w Warszawie, pracownik umysłowy, wykształcenie średnie, została aresztowana pod zarzutem, że dnia 29 V 1953 r., jako pracownik Centralnej Ekspedycji Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” zabrała do domu, wbrew obowiązującym zarządzeniom, trzy egzemplarze pozbawionego debetu „Dziennika Polskiego”, poczytnego pisma wychodzącego w Londynie. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 24 miesiące pobytu w obozie pracy¹⁷⁷.

Wyroki, jakie wydawała Komisja Specjalna w Warszawie, za „przestępstwa” antypaństwowe bez względu na wiek, wykształcenie i zawód, dotknęły również wieś mazowiecką, zwłaszcza tych rolników, którzy zaliczani byli do kategorii tzw. kułaków, z góry uznanych za wrogów władzy ludowej. Wieś na Mazowszu, podobnie jak w całej Polsce, znajdowała się w trudnej sytuacji. Dnia 21 VII 1950 r. Sejm przyjął ustawę o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw

¹⁷⁵ AAN KS, sygn. 1742, k. 2, 4, Akta sprawy Janusza W.

¹⁷⁶ AAN KS, sygn. 494, k. 2—3, 10—11, 24—28, Akta sprawy Władysława W. i Antoniego K.

¹⁷⁷ AAN KS, sygn. 555, k. 1—3, 3, 11, Akta sprawy Anny M.

socjalizmu na lata 1950—1955. Przewodnią ideą tego planu było socjalistyczne uprzemysłowienie kraju. Perspektywy rozwoju rolnictwa wiązano błędnie z socjalistycznymi przemianami na wsi. W dniach 17—18 II 1951 r. obradowało VI Plenum KC PZPR. Rozpatrywało ono zadania frontu narodowego w walce m.in. o plan 6-letni. Plenum określiło istotę tego frontu jako „sojusz klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji, przeciwko elementom kapitalistycznym”, co oznaczało w praktyce kolektywizację wsi i likwidację gospodarstw kułackich.

Dnia 23 VII 1951 r. wydany został dekret o planowym skupie zbóż, a dnia 30 VIII tegoż roku, w związku z trudnościami na rynku mięsnym, wprowadzono kartki żywnościowe na mięso, przetwory mięsne i tłuszcze.

Rok 1952 i lata następne przyniosły dalsze pogorszenie sytuacji na wsi. Dnia 10 VII 1952 r. Sejm uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż, a w kilka tygodni później wydano dekret o obowiązkowych dostawach ziemniaków. Postępowała kolektywizacja rolnictwa, ale równocześnie wzrastał opór chłopów przeciw polityce rolnej państwa, zwłaszcza obowiązkowym dostawom i zakładaniu spółdzielni produkcyjnych. Chłopi w swej masie byli wrogo nastawieni do spółdzielczego systemu gospodarowania zdając sobie sprawę, że „gdy spółdzielczy system gospodarowania obejmie całą wieś polską, wówczas ludzie będą chodzić boso i nago”¹⁷⁸. Powodowało to wzmożenie represji ze strony państwa, w których Komisja Specjalna miała swój znaczący udział.

Konstanty R., lat 41, rolnik (38 ha), zamieszkały w Nowej Wsi, został aresztowany pod zarzutem, że dnia 29 VI 1950 r. stwierdził, iż rząd nakłada na chłopów duże podatki, żeby ich skłonić do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych i dalej miał powiedzieć: „Nie spodziewałem się, że doczekam się takiej Polski, jaką obecnie mamy, której rząd stosuje te same metody, jakie stosował Hitler wysiedlając obecnie Polaków z ich gospodarstw bez żadnych powodów”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 23 III 1951 r. został skazany na 12 miesięcy obozu pracy¹⁷⁹.

Stefan K., lat 47, rolnik (8 ha) we wsi Falbogi Wielkie, wykształcenie 6 klas gimnazjum, podoficer rezerwy, były członek PSL, wypowiadał się krytycznie na temat polityki rolnej rządu. Dnia 21 X 1950 r. został przez władze bezpieczeństwa zatrzymany, następnie aresztowany pod zarzutem wrogiego stosunku do rzeczywistości, rozpowszechniania w lecie 1950 r. „fałszywych wiadomości”, dotyczących zmiany rządu PRL i wybuchu nowej wojny. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 30 XII 1950 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy¹⁸⁰.

Władysław W., lat 55, rolnik, zamieszkały w Brodach, został zatrzymany, a w cztery dni później aresztowany za to, że na zebraniu gromadzkim dnia 30 VIII 1950 r. odniósł się krytycznie do polityki rolnej rządu, zwłaszcza planowego skupu zbóż. Kiedy na zebraniu stwierdzono w dyskusji, że chłopci mają niedostateczne plony, że w okresie okupacji były one bez porównania większe, Władysław W. wyjaśnił, że Niemcy chcąc wyciągnąć jak największe kontyngenty przydzielali gromadom duże ilości nawozów sztucznych, których obecnie nie można dostać. Nie było mu lepiej w okresie okupacji, gdyż Niemcy byli to wrogowie i łobuzy, brak jednak nawozów musi zmniejszać plony. Posiada około 19 ha ziemi, w tym 5 ha nieużytków, gospodaruje tylko z synem i żoną, która ma 55 lat i jest chora.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej został początkowo skazany na 24 miesiące

¹⁷⁸ Zob. *Wniosek: umieścić w obozie*. Wybrał i opracował do druku G.S. „Karta” 1991, nr 1, s. 89—90

¹⁷⁹ AAN KS, sygn. 1698, k. 2, Akta sprawy Konstantego R.

¹⁸⁰ AAN KS, sygn. 337, k. 24, 27 - 29, 2 - 3, Akta sprawy Stefana K.

pobytu w obozie pracy, ale wskutek interwencji żony i dodatkowego śledztwa Komisja Specjalna, obradując dnia 31 III 1951 r. w rozszerzonym składzie, zmniejszyła mu karę do 12 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Warto dodać, że Józef Michalak, oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płońsku, wnioskował, aby oprócz kary zasadniczej wymierzyć Władysławowi W. kary dodatkowe: utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia¹⁸¹.

Stanisław K., lat 54, rolnik (30 ha), zamieszkały we wsi Garnowo, gm. Kozłowo, pow. Pułtusk, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej, został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa i w cztery dni później aresztowany pod jednym tylko zarzutem: „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości na temat zmiany ustroju w Polsce”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 24 XI 1951 r. został skazany na 18 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W uzasadnieniu orzeczenia czytamy: „Wina skazanego została udowodniona na podstawie zeznań świadków. Z dowodów tych wynika, że skazany w obecności kilku osób opowiadał dowcipy w takiej formie i treści, które wskazywały, iż należy spodziewać się w najbliższym czasie zmiany ustroju w Polsce. Wymienioną karę uznano za odpowiadającą winie skazanego”.

Warto zapoznać się ze sposobem, jakim według Stanisława K. miała zostać dokonana „zmiana ustroju w Polsce”. W pierwszej połowie sierpnia 1949 r. Stanisław K. przyprowadził do kuźni swoją grabiarkę do naprawy. W kuźni było kilka osób. Stanisław K. poczęstował wszystkich papierosem, a następnie oznajmił, że powie im „kawał”. Wyliczając kolejno Piłsudskiego, Rydza i Hitlera dowodził, że rządzą oni w Polsce tyle lat, ile mają liter w nazwisku. Wynikało z tego, zdaniem Stanisława K., że Bierut będzie rządził w Polsce do 1950 r. Trzeba przyznać, że Stanisław K., który ukończył tylko 3 klasy szkoły powszechnej, wykazał się dobrą znajomością historii, czego nie można powiedzieć o komplecie orzekającym Komisji Specjalnej, złożonym z ludzi bardziej wykształconych (F. Mazur, M. Tomzik, F. Żmijewski), zupełnie zaś szokujący był wcześniejszy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, który dnia 9 II 1951 r. skazał Stanisława K. za to właśnie „przestępstwo” na 7 lat więzienia. Dnia 29 V 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok uchylił i sprawę skierowano do Komisji Specjalnej¹⁸².

Kazimierz F., lat 57, ogrodnik (8 ha), wykształcenie 3 oddziały szkoły rosyjskiej, plutonowy rezerwy WP, zamieszkały w Osinach, został aresztowany pod zarzutem, że dnia 28 IX 1952 r., na gromadzkim zebraniu przedwyborczym w Osinach Nowych, wyrażał się krytycznie o sposobie wyboru posłów do Sejmu PRL. Umożliwiało ponadto innym osobom słuchanie audycji radiowych nadawanych w języku polskim z rozgłośni zachodnich. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 XII 1952 r. został skazany na 14 miesięcy pobytu w obozie pracy. Orzeczoną karę, na zasadzie ustawy z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii Komisja złagodziła o połowę. Oprócz tego Komisja orzekła przepadek aparatu radiowego na rzecz Skarbu Państwa¹⁸³.

Oddzielną kartę pod względem rodzaju „przestępstw” antypaństwowych w dziejach orzecznictwa Komisji Specjalnej zapisał Bronisław M., lat 50, robotnik, urodzony w Warszawie, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej. Został aresztowany przez władze bezpieczeństwa za to, że dnia 4 I 1953 r. w Małkini, publicznie rozpowszechniał wśród pracowników PKP wiadomości o strajku tramwajarzy

¹⁸¹ AAN KS, sygn. 338, k. 2, 6, 9-10, 15, Akta sprawy Władysława W.

¹⁸² AAN KS, sygn. 311, k. 2—5, Akta sprawy Stanisława K.

¹⁸³ AAN KS, sygn. 493, k. 2—3, 7—8, 12, 1, 5, Akta sprawy Kazimierza F.

i kierowców autobusów węda warszawskiego, do którego stłumienia użyto sił MO i UB. Zarzucano mu ponadto, że od 1949 r. rozgłaszał informacje o mającej w krótkim czasie rozpocząć się III wojnie światowej. Utrzymywał przy tym, że Stany Zjednoczone posiadają najnowszą technikę wojenną i najsilniejszą armię, która niebawem zapanuje nad światem. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 IV 1953 r. został skazany na 15 miesięcy pobytu w obozie pracy. Prośba o ułaskawienie została odrzucona¹⁸⁴.

W latach 1951 — 1954 w działalności Komisji Specjalnej pojawiły się kary za chuligaństwo, tj. wybryki zakłócające spokój publiczny oraz nieprzyzwoite zachowanie, dokonywane najczęściej w stanie upojenia alkoholowego. Charakterystyczną cechą tego rodzaju wyczynów były towarzyszące im akcenty polityczne, polegające na lekceważącym lub obraźliwym wyrażaniu się o dostojnikach państwa, zwłaszcza B. Bierucie i marszałku K. Rokossowskim, funkcjonariuszach MO i UB, członkach ORMÓ, a nawet SOK, co miało wynikać z negatywnego do nich stosunku jako przedstawicieli totalitarnej władzy.

Znaczny był rejestr przestępstw, popełnionych przez Mariana S., lat 24, robotnika, który w maju 1951 r. „uwłaszczał czci i godności Prezydenta RP”, używając w stosunku do niego słów obelżywych, a dnia 19 VIII tegoż roku na ulicy w Sierpcu publicznie znieważał funkcjonariuszy MO i UB oraz członków ORMÓ, za co został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy¹⁸⁵.

Zbigniew C., lat 28, ślusarz, dnia 10 VI 1951 r. na zabawie tanecznej we wsi Drzewin Nowy, wyraził się obelżywie o B. Bierucie, za co został aresztowany i skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. Podanie o ułaskawienie odrzucono¹⁸⁶.

Józef W., lat 48, rolnik, dnia 20 XI 1951 r. we wsi Gołaś znieważał pracowników Gminnej Rady Narodowej w czasie omawiania przez nich planowego skupu zboża, używając słów obelżywych, za co został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy¹⁸⁷.

Antoni F., lat 40, emerytowany robotnik, dnia 21 IX 1951 r. w Ostrołęce uderzył w twarz funkcjonariusza MO, za co otrzymał karę 24 miesięcy pobytu w obozie pracy¹⁸⁸.

Franciszek R., lat 42, dnia 1 VIII 1952 r. w Domanicach znieważał publicznie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe K. Rokossowskiego oraz funkcjonariuszy MO, za co został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy¹⁸⁹.

Wśród sprawców chuligańskich wybryków o zabarwieniu politycznym nie brakło również kobiet. Przykładem może być Helena K., lat 51, która dnia 11 VI 1951 r. w Nowym Mieście, uwłaszczała czci Prezydenta RP i w tym samym czasie, będąc w stanie nietrzeźwym, znieważała komendanta miejscowego posterunku MO, używając pod jego adresem słów obelżywych, za co została skazana na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy¹⁹⁰. Tego rodzaju wyczynów, dokonywanych przez kobiety, jak wynika z zachowanych akt Komisji Specjalnej, były dziesiątki.

Znieważenie organów państwa, zwłaszcza organów bezpieczeństwa (MO, UB), B. Bieruta, członków rządu, było na porządku dziennym. Celowali w tym robotnicy

¹⁸⁴ AAN KS, sygn. 556, k. 2—3, 13, Akta sprawy Bronisława M.

¹⁸⁵ AAN KS, sygn. 1744, k. 3—4, Akta sprawy Mariana S.

¹⁸⁶ AAN KS, sygn. 1744, k. 4 5, Akta sprawy Zbigniewa C.

¹⁸⁷ AAN KS, sygn. 1744, k. 2, 4, 6, Akta sprawy Józefa W.

¹⁸⁸ AAN KS, sygn. 1744, k. 4—5, Akta sprawy Antoniego F.

¹⁸⁹ AAN KS, sygn. 1753, k. 2, 5, Akta sprawy Franciszka R.

¹⁹⁰ AAN KS, sygn. 1744, k. 4—6, Akta sprawy Heleny K.

i rolnicy, szczególnie robotnicy bez zawodu i zajęcia, chociaż państwo mieniło się robotniczo-chłopskim. W okresie działalności Komisji Specjalnej krytyka rządu i ustroju była niemal powszechna.

3. „Przestępstwa” będące wyrazem stosunku do ZSRR

W okresie działalności Komisji Specjalnej Polska jako państwo demokracji ludowej, rządzone przez komunistów, znalazło się całkowicie w orbicie wpływów Związku Radzieckiego. Wszelkie przejawy wrogiego, a nawet nieżyczliwego stosunku do ZSRR, były ścigane i karane z całą bezwzględnością przez sądy, prokuraturę i organy bezpieczeństwa publicznego. Narzędziem terroru politycznego w tych sprawach była również Komisja Specjalna, uznana — nie bez słuszności — przez Franciszka K., osadzonego w obozie pracy w Milęcinie, za „twór radziecki”. Inny więzień obozu, Karol G. uznał, że w Polsce nie ma prawdziwej wolności i dlatego refren „Boże, coś Polskę” kończył słowami: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”¹⁹¹.

W dniach 14—15 VI 1952 r. obradowało VII Plenum KC PZPR na temat umocnienia spójni między miastem a wsią. „Opierać się na VII Plenum — podkreślał M. Tomzik, zastępca przewodniczącego Komisji Specjalnej — wymaga podniesienia poziomu politycznego pracy, kradzież mienia to jedna z form walki klasowej, którą stosuje wróg, wymaga przyswajania sobie sądownictwa radzieckiego, które przy pomocy represji karnej prowadzi nieubłaganą walkę przeciwko wszelkim próbom zagarnięcia mienia społecznego”¹⁹².

Wzorem dla Komisji Specjalnej było zatem sądownictwo radzieckie, którego metody stosowano również w stosunku do osób, popełniających „przestępstwa” wobec ZSRR, a w szczególności wobec J. Stalina.

Henryk R., lat 48, aresztowany przez władze bezpieczeństwa dnia 27 II 1951 r. Zarzucono mu, że dnia 17 II 1951 r. jako maszynista rotacyjny Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Warszawie, drukując centralny organ Ministerstwa Obrony Narodowej „Żołnierz Wolności”, działał umyślnie na szkodę interesu publicznego przez to, że zaniedbał sprawdzenia wydrukowanych gazet i wydał z drukarni do kolportażu około 2,5 tys. egzemplarzy wymienionego dziennika ze zniekształconą twarzą J. Stalina oraz z zamazanym i nieczytelnym drukiem. Henryk R. przyznał się do niedopełnienia obowiązku sprawdzenia wydrukowanych gazet, co uznano za „przestępstwo sabotażowe”. W aktach śledczych czytamy: „Ponadto Henryk R. widząc zniekształcone egzemplarze nie wycofał ich a puścił na kolportaż i następnie na miasto. Powyższe dowodzi, że w/w uczynił to świadomie i celowo chcąc wywołać tym ujemny aspekt polityczny”¹⁹³. Orzeczeniem Komisji Specjalnej H. Rowiński został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzeczeniem z dnia 19 VII 1951 r. uznała zatem karę za odbytą.

W latach 1951 — 1953 przypadki negatywnego stosunku do ZSRR i J. Stalina, w których komplety orzekające Komisji Specjalnej wydały wyroki skazujące, były zjawiskiem częstym. Wystarczy wymienić m.in. sprawy: Feliksa K. i Ernesta S., Stanisława G., Stefana B., Józefa Z..

Feliks K., lat 41 i Ernest S., lat 39, pracownicy umysłowi, zostali aresztowani

¹⁹¹ AAN KS, sygn. 17, k. 71-72, Milęcin 28 VII 1947 r. (donosy).

¹⁹² AAN KS, sygn. 11, k. 256—269, Przemówienie na odprawie przewodniczących delegatur w dniu 19 X 1952 r.

¹⁹³ AAN KS, sygn. 946, k. 1—3, 10, 21, Akta sprawy Henryka R.

i orzeczeniem Komisji Specjalnej skazani na osadzenie w obozie pracy po 3 miesiące każdy, z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztu. Wymienieni dokonali wyczynu jedyne w swoim rodzaju: dnia 1 I 1951 r. w Bendzeninie, w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rzucali butelką i kiełbasą „do celu”, który stanowiły portrety K. Rokossowskiego i J. Stalina, używając przy tym słów uważanych powszechnie za obraźliwe. Rzuty były celne, gdyż obydwa portrety spadły¹⁹⁴.

Stanisław G., lat 36, rolnik, został aresztowany dnia 15 II 1952 r. pod zarzutem, że dwa dni wcześniej w Siedlcach znieważył J. Stalina, wykrzykując pod jego adresem słowa powszechnie uważane za obraźliwe. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 8 V 1952 r. został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania¹⁹⁵.

Stefan B., lat 46, rolnik, aresztowany dnia 18 X 1952 r. pod zarzutem, że w dniu 9 X tegoż roku we wsi Dudki, znieważył J. Stalina, używając pod jego adresem słów powszechnie uważanych za obraźliwe. Miał ponadto powiedzieć: „Niech Stalin zatrzyma deszcz, to będzie można kartofle kopać”, a następnie dodał, że jak Bóg nie da, to i pogody nie będzie, natomiast jak „Stalin i Bierut rządzą”, to „tu użył słowa niecenzuralnego”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy obozu pracy¹⁹⁶.

Józef Z., lat 61, zamieszkały w Warszawie, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej i 2 klasy zawodowej, kierownik inwestycji oświetleniowych Zarządu Energetyki Okręgu Centralnego. W latach 1913—1939 był działaczem PPS nurtu prawicowego, ochotnikiem kampanii 1920 roku. Został zatrzymany dnia 6 III 1953 r. przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że w okresie od grudnia 1952 r. do 5 III 1953 r. na terenie Z.E.O.C. w Warszawie, uprawiał propagandę wojenną, rozpowszechniając wiadomości nadawane przez radiostacje państw zachodnich, zwłaszcza BBC, Głos Ameryki i Wolną Europę. Słuchał tych radiostacji od 1947 r., a od grudnia 1952 r. usłyszane informacje przekazywał kolegom, szczególnie dotyczące spraw Katynia, wojny w Korei i choroby J. Stalina. Negatywnie wypowiadał się na temat zmian politycznych, jakie miały nastąpić po śmierci J. Stalina w Związku Radzieckim (walka o władzę). Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 8 V 1953 r. został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja Specjalna orzekła ponadto przepadek odbiornika radiowego na rzecz Skarbu Państwa. Dnia 5 I 1957 r. Sąd Najwyższy uchylił powyższe orzeczenie Komisji¹⁹⁷.

Znieważanie J. Stalina i Związku Radzieckiego, sprawa Katynia, krytyka kołchozów, sojuszu polsko-radzieckiego, zwłaszcza stosunków gospodarczych (wymiana towarowa Polska—ZSRR), były to problemy, które wśród „przestępstw” rozpatrywanych przez Komisję Specjalną znajdowały się na porządku dziennym. Rządzący krajem komuniści byli niezwykle wrażliwi na wrogi lub lekceważący stosunek Polaków do Związku Radzieckiego, gdyż kraj ten gwarantował pozostawanie ich przy władzy. Zmiany na najwyższych stanowiskach partyjnych i państwowych dokonywały się przecież za zgodą Moskwy. Prokurator Dzielnicy Pragi i Wawra, w uzasadnieniu wniosku o skierowanie jednego z obwinionych do obozu pracy, pisał: „Wobec wzrastającej walki obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR, podrywanie autorytetu Kraju Rad i szerzenie fałszywych wiadomości w celu

¹⁹⁴ AAN KS, sygn. 1744 (akta nie numerowane), Sprawa Feliksa K. i Ernesta S.

¹⁹⁵ AAN KS, sygn. 1746 (akta nie numerowane), Sprawa Stanisława G.

¹⁹⁶ AAN KS, sygn. 1746, k. 2—3, Akta sprawy Stefana B.

¹⁹⁷ AAN KS, sygn. 552, k. 2—4, 6—7, 11—12, 22—23, Akta sprawy Józefa Z.

ośmieszania Związku Radzieckiego musi spotkać się z surową represją karną Polski Ludowej, która związana jest silnym sojuszem braterstwa i przyjaźni z ZSRR i która swe wyzwolenie i powstanie zawdzięcza Armii Czerwonej”¹⁹⁸.

4. Komisja Specjalna — wzorcowa instytucja polskiego stalinizmu

W latach 1950 — 1954 Komisja Specjalna wydawała orzeczenia nie tylko w sprawach gospodarczych, ale również i politycznych. Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego wydano 137 orzeczeń za „przestępstwa” antypaństwowe i dające wyraz stosunkowi do ZSRR. Na poszczególne lata przypadało ich: 1950 r. — 8, 1951 r. — 30, 1952 r. — 21, 1953 r. — 57 i 1954 r. — 21. Nie było rzeczą przypadku, że w 1953 r. wydano najwięcej orzeczeń. Łączyło się to między innymi z wyborami do Sejmu (26 X 1952 r.) i śmiercią J. Stalina. „Przestępstwa” w stosunku do jego osoby były szczególnie surowo ścigane i karane.

*

Oskarżeni nie mieli prawa do obrony. Pisma wyjaśniające adwokatów, kierowane do Komisji Specjalnej, nie miały wpływu na wydawane orzeczenia. Stwarzało to olbrzymie możliwości nadużyć, tym większych, że Komisja Specjalna — jak wiadomo — była instytucją obdarzoną specjalnymi uprawnieniami i pełnomocnictwami, zwłaszcza od dnia 12 X 1950 r., kiedy prawo wydawania orzeczeń przeszło w większości na komplety orzekające delegatur. Niektóre delegatury kolportowały gotowe druki donosów. W latach pięćdziesiątych w kolejki kierowano agitatorów, którzy mieli namawiać czekających ludzi do kupowania mniejszej ilości towarów lub niekupowania niczego. Po kilku wypadkach pobicia agitatorów przez rozwścieczony tłum wycofano się z tego rodzaju praktyk¹⁹⁹. Sprawy, w których Urząd Bezpieczeństwa nie zgromadził dostatecznych dowodów winy, kierowane były do Komisji Specjalnej. Przykładowo: student, oskarżony przez władze bezpieczeństwa o przynależność do nielegalnej organizacji, został skazany przez Komisję na 12 miesięcy obozu pracy za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o mordzie katyńskim”; ktoś inny, oskarżony o działalność szpiegowską, został skazany za fotografowanie zabytków. Kary groziły także za przynależność do sekty Świadków Jehowy, uchylanie się od służby wojskowej, pisanie listów do ambasad państw kapitalistycznych, utrzymywanie kontaktów z rodziną mieszkającą na Zachodzie, przechowywanie w domu zakazanych książek, a nawet niebezpieczne było opisywanie w korespondencji własnych snów²⁰⁰.

Sprawy, rozpatrywane przez Komisję Specjalną, miały nieraz charakter groteskowy, niekiedy wręcz komiczny. Przykładem może być sprawa Andrzeja H., lat 33, magistra prawa, zamieszkałego w Warszawie, zastępcy kierownika zespołu w Komitecie Centralnym Stronnictwa Demokratycznego. Andrzej H. został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa dnia 9 X 1952 r. pod zarzutem, że w lipcu tego roku sporządził i rozpowszechniał pisma i rysunki, zawierające rzekomo fałszywe wiadomości na temat walki o pokój oraz niektórych wydarzeń, dotyczących życia politycznego PRL. Sporządził mianowicie gazetkę zatytułowaną „The Cangok”, w której w sposób satyryczny przedstawił walkę społeczeństwa polskiego o utrwaleenie światowego pokoju. W podobny sposób zobrazował udział MO w Zlocie

¹⁹⁸ AAN KS, sygn. 554, k. 3, Wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przed Komisją Specjalną.

¹⁹⁹ G. S o ł t y s i a k: op. cit., s. 82—83.

²⁰⁰ Ibidem, s. 84.

Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej oraz zwycięstwo Armii Czerwonej nad faszyzmem. W wykonanym przez siebie rysunku żartobliwie pokazał żołnierzy Armii Radzieckiej, a jako symbol potęgi USA narysował czołg ze znakiem rozpoznawczym „US”. W następnych trzech egzemplarzach pomysłowej gazetki pisał o budowie M.D.M. nazywając ją „lipą” oraz umieścił wiadomość o rzekomej ucieczce polskiego delegata z posiedzenia Rady Pokoju w Berlinie. Rejestr „przestępstw” Andrzeja H. był zatem dość pokaźny. Komizm całej sprawy polegał jednak na tym, że gazetki te w formie listów przysyłał do czytania jedynie swojej żonie, która przebywała w tym czasie na wczasach w Ciechocinku. Po powrocie żony gazetki-listy zostały mu zwrócone; przechowywał je w mieszkaniu do chwili aresztowania. W czasie rewizji oprócz „listów” do żony znaleziono wiersz pt. „Kujawiak Świętokrzyski”, wychwalający żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych.

W sprawie Andrzeja H. wystąpił adwokat, który skierował pismo do Biura Orzecznictwa Komisji Specjalnej. Wyjaśnił w nim, że wszystkie gazetki-listy są prywatną korespondencją oskarżonego. Rozpowszechnianie — tłumaczył — jest to działanie, mające na celu udostępnienie wiadomości większej liczbie osób, co nie miało miejsca i nie było takiego zamiaru. Informacje i rysunki, zawarte w zakwestionowanej przez władze korespondencji, odznaczają się brakiem powagi, co powoduje, że ich treści nie można uznać za wiarygodne. Gazetce „The Cangok”, z uwagi na jej formę, pomysł, frywolność treści, ogólną niewybredność, rzucający się w oczy zmyślny charakter wiadomości, nie można przypisywać jakiegokolwiek poważnego znaczenia. Wyjaśnienia adwokata nie złagodziły wyroku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 10 IV 1953 r. Andrzej H. został skierowany na 24 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę na zasadzie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii, Komisja złagodziła o połowę²⁰¹.

Komisja Specjalna i jej delegatury ferowały surowe wyroki za uprawianie tzw. wrogiej propagandy. Pod tym pojęciem rozumiano przede wszystkim rozpowszechnianie „fałszywych wiadomości”, do których zaliczano informacje pochodzące z radiostacji zachodnich m.in. BBC, Głosu Ameryki i Wolnej Europy. „Przestępstwem” było też komentowanie tych wiadomości. W tej kategorii mieściło się również opowiadanie anegdot politycznych, w których w satyrycznej formie ujawniano wady ustrojowe, absurdy w metodach sprawowania władzy, wyśmiewano przywódców²⁰². Za „fałszywe wiadomości” Komisja Specjalna uważała nie tylko konkretne, ściśle sprawdzone fałszywe wiadomości, lecz także wszelkiego rodzaju wypowiedzi, mające charakter opinii czy uwag, jeżeli wypowiedzi te nie były zgodne z oficjalną linią polityczną rządzącej partii.

G. Sołtysiak pisze: „Nie wszystkich jednak traktowano jednakowo. Istniało zarządzenie, iż przed aresztowaniem członków PPR, a później PZPR zajmujących eksponowane stanowiska, należy uzyskać zezwolenie od władz partyjnych. Tylko oni mieli więc prawo do obrony”²⁰³.

W początkowym okresie działania Komisji Specjalnej zalecano aresztowanie bez względu na piastowany urząd, dopiero od 1949 r. nakazywano uprzednie porozumienie z Komitetem Wojewódzkim PZPR. Dotyczyło to jednak głównie przestępstw

²⁰¹ AAN KS, sygn. 486, k. 2—4, 11, 15—16, Akta sprawy Andrzeja H.

²⁰² K. Grunberg: *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 188.

²⁰³ G. Sołtysiak: op. dt., s. 84. Działacze partyjni i funkcjonariusze UB z Gryfic (woj. szczeciński), o których pisze autor, skazani zostali wyrokami sądu (1951 r.), a nie orzeczeniami Komisji Specjalnej. Przebywali w Obozie Pracy Więźniów w Jaworznie.

gospodarczych, w sprawach zaś politycznych obowiązywały bardziej bezwzględne rygory. Członkiem PZPR, osadzonym w obozie pracy orzeczeniem Komisji Specjalnej był np. Kazimierz P.

Kazimierz P., lat 51, malarz, wykształcenie podstawowe, zamieszkały w Warszawie, członek PPR, następnie PZPR, został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że w okresie od stycznia 1952 r. do początku 1953 r. nie ukrywał swojego niezadowolenia z polityki rządu. Pełniąc funkcję kierownika personalnego Warszawskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, Kazimierz P. organizował w swoim mieszkaniu spotkania towarzyskie pracowników zakładu. Podczas tych spotkań krytykował sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Dnia 31 III 1953 r. został usunięty z szeregów PZPR, a w cztery dni później aresztowany. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 2 XI 1953 r. skazano go na 7 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania, tj. karę uznano za odbytą²⁰⁴. Można przypuszczać, że w przypadku Kazimierza P. na „niski” wymiar kary wpłynęła jego przynależność do PPR — PZPR.

Komisja Specjalna była też organem, który wykorzystywano do rozgrywek personalnych i pozbywania się ludzi niewygodnych, gdyż praktycznie każdego można było łatwo oskarżyć o „przestępstwo” polityczne preparując zarzuty, a mówiąc językiem potocznym „nadmuchując” sprawę, której faktycznie nie było. Przykładem takich „dmuchanych” spraw były oskarżenia i wyroki dla Stanisława F. oraz Stefana T.

Stanisław F., dyrektor Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu, został oskarżony o „wrogą propagandę” przeciwko ustrojowi, prowadzoną rzekomo na terenie Ministerstwa. Popełnione przez niego „przestępstwo” polegało na tym, że w 1949 r. wypowiedział w obecności dwóch podwładnych swoje poglądy na temat suwerenności państwa polskiego. Stwierdził, że państwa wchodzące w skład bloku wschodniego, tj. państwa demokracji ludowej, a między innymi również Polska, tracą swą suwerenność z powodu konieczności prezentowania jednolitego stanowiska na arenie międzynarodowej, na której — zgodnie z zawartym porozumieniem — muszą występować zgodnie. To samo dotyczy państw bloku zachodniego. Dalej Stanisław S. wyraził pogląd, że nie powinna być stosowana kara śmierci przeciwko przestępcom politycznym, którzy nie działają z chęci zysku. Motywem zasadniczym w stosunkach państwo—kościół jest — jego zdaniem — wyeliminowanie wpływu kleru na życie polityczne. Kwestia ta — podkreślił — była dużo łatwiejsza w ZSRR, gdyż wpływ duchowieństwa prawosławnego na społeczeństwo był znacznie mniejszy niż wpływ kleru katolickiego w Polsce. Poglądom tym trudno cokolwiek zarzucić, ale głównym oskarżycielem w sprawie Stanisława F. był Alojzy J. wicedyrektor Departamentu Likwidacyjnego w Ministerstwie Skarbu, który w toku śledztwa nadał im wydźwięk działalności antypaństwowej. I to wystarczyło do wymierzenia kary. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 IV 1953 r. Stanisław F. został skazany na 24 miesiące obozu pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę, na zasadzie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii zmniejszono do połowy²⁰⁵.

Stefan T., lat 26, zatrudniony na stanowisku księgowego w Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej „Metalowiec” w Warszawie. Pracując na tym stanowisku Stanisław T. doskonale orientował się we wszystkich nadużyciach w spółdzielni *²⁰³

²⁰⁴ AAN KS, sygn. 553, k. 2—4, 8—9, 11, 14, 16, 4—5, Akta sprawy Kazimierza P.

²⁰³ AAN KS, sygn. 336, k. 57-58, 7-8, 1-3, 9, 15. Akta sprawy Stanisława F.

i podjął z nimi walkę. Naraził się wiceprezesowi zakładu, głównej księgowej oraz doradcy ds. księgowych. Na wiceprezesa, który przywłaszczył sobie pięć worków ziemniaków, złożył doniesienie, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska. Podjął pracę jako robotnik w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, ale pozostając na wolności stanowił nadal potencjalne zagrożenie dla niektórych pracowników spółdzielni. Nie mogąc zarzucić Stefanowi T. przestępstwa gospodarczego, nadano sprawie tło polityczne. Dnia 28 V 1952 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Warszawa 2.

Oskarżono Stefana T. o to, że od stycznia do dnia 1 IV 1952 r. rozpowszechniał rzekomo „fałszywe wiadomości” o przebiegu kampanii wrześniowej 1939 r., zbrodni w Katyniu oraz wojnie w Korei. Miał wychwalać okres rządów kapitalistycznych w Polsce przed II wojną światową, natomiast źle wyrażał się o obecnych stosunkach panujących w Polsce Ludowej. Przedstawiał w „fałszywym” świetle przejściowe trudności na rynku mięsnym i wrogo je komentował. Rozповідаł, że w USA wzrasta produkcja stali, która ma być użyta do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Był podobno zainteresowany, co wpływało logicznie z poprzednich oskarżeń, powrotem w Polsce rządów kapitalistycznych. Tego rodzaju zarzuty można było mnożyć w nieskończoność. Wystarczyła tylko część, aby skazać i pozbyć się niewygodnego osobnika.

Prokurator m.st. Warszawy, po przesłuchaniu świadków i zakończeniu dochodzenia, wnioskował o wymierzenie Stefanowi T. najwyższej kary — 24 miesięcy osadzenia w obozie pracy. Tymczasem komplet orzekający Komisji Specjalnej, po otrzymaniu akt śledztwa, zalecił zwolnić podejrzanego z więzienia i zwrócić akta prokuratorowi w celu uzupełnienia dochodzenia. Dnia 30 I 1953 r. Komisja Specjalna umorzyła postępowanie z braku dostatecznych dowodów winy stwierdzając, że przyczyną oskarżenia była zawiść w stosunku do Stefana T. Oskarżyciele nie dali jednak za wygraną. Departament Sądowy Prokuratury Generalnej, do którego trafiły akta, wystąpił o ponowne rozpoznanie sprawy przez rozszerzony komplet orzekający Komisji Specjalnej, uchylenie jej orzeczenia z dnia 30 I tegoż roku jako wydanego na podstawie błędnej oceny okoliczności faktycznych i wydanie orzeczenia skazującego. Dnia 30 V 1953 r. Komisja Specjalna, zebrana w rozszerzonym składzie, uznała Stefana T. winnym i skazała go na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę, stosując ustawę z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii, Komisja Specjalna uznała za odbytą²⁰⁶.

Stalinowski system, który rozwinął się i osiągnął apogeum w Polsce w latach 1949 — 1953, charakteryzował się próbami ogarnięcia kontrolą całego społeczeństwa, wszystkich sfer działalności. Odczuwała to zwłaszcza gospodarka, gdzie wyraźny był stopień scentralizowania i podporządkowania sterującym ośrodkom. Już w latach 1945 — 1948 PPS znalazła się w konflikcie z kierownictwem PPR jako rzecznikiem scentralizowanego systemu i wszechobecności sektora państwowego kosztem modelu gospodarki trójsektorowej²⁰⁷. Komisja Specjalna i jej delegatury terenowe były całkowicie podporządkowane PPR, a następnie PZPR. „Delegatura Komisji Specjalnej — czytamy w jednym z dokumentów — jeżeli ma należycie spełniać swe zadania, musi być organem jednolitym, zwartym, zdyscyplinowanym, wypełniającym bez wszelkich dyskusji i potrzeby porozumienia się z kimkolwiek polecenia

²⁰⁶ AAN KS, sygu. 488, k. 4, 6, 9—10, 15, 23 — 26, 3 — 6, Akta sprawy Stefana T.

²⁰⁷ K. Grunberg: op. dt., s. 177—178.

swego bezpośredniego przełożonego, to jest Przewodniczącego Delegatury, Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej²⁰⁸. M. Tomzik, zastępca przewodniczącego Komisji Specjalnej, na naradzie przewodniczących delegatur w dniu 29 IX 1950 r., podkreślił, że „każdy Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej musi pamiętać o tym w swoich posunięciach, iż jest członkiem Partii Marksistowskiej”²⁰⁹.

Wykrywanie „szkodnictwa” w różnych dziedzinach było w istocie poszukiwaniem „kodów ofiarnych”, na których można byłoby zrzucić odpowiedzialność za wszelkie wady systemu i niesprawność aparatu administracyjnego²¹⁰. „Kozłami ofiarnymi” w ostatnich latach działalności Komisji Specjalnej stawali się również funkcjonariusze władz partyjnych i bezpieczeństwa publicznego niższego szczebla. „Partyjne odpady” próbowano wykorzystać w celu zachowania rzekomo zawsze słusznej i czystej linii partii. W czasie obrad II Zjazdu PZPR w dniach 10—17 II 1954 r. nie podjęto jednak żadnych postanowień aby zlikwidować błędy o charakterze politycznym. Uchwała KC PZPR, opublikowana dnia 14 IV 1954 r., negatywnie oceniła pracę partii, ale tylko w związkach zawodowych. Dopiero dnia 29 XI tegoż roku odbyła się w Warszawie narada centralnego aktywu PZPR, która oceniła krytycznie aspekty polityki partii, poruszyła sprawę wypaczeń w aspekcie bezpieczeństwa publicznego, podkreśliła potrzebę zmian w polityce gospodarczej. Dnia 7 XII na miejsce Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, powołane zostało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. I to było wszystko.

Tymczasem rysy w systemie stalinowskim w Polsce stawały się — w 1954 r. — coraz bardziej widoczne. Przenikały informacje o negatywnych skutkach funkcjonowania tego systemu. Opinii publicznej przekazywano stopniowo i w selektywny sposób wiadomości o „błędach” i „wypaczeniach”, o których mówiono, że są one usytuowane wyłącznie w aparacie bezpieczeństwa i sądownictwa²¹¹. Społeczeństwo polskie, w tym również „doły” partyjne, coraz bardziej krytycznie odnosiło się do systemu sprawowania rządów. Komisja Specjalna, narzędzie terroru stalinowskiego, z jej antydemokratycznym systemem ferowania wyroków bez udziału obrońców, stawała się anachronizmem i w końcu 1954 r. została zlikwidowana.

V. ZAKOŃCZENIE

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym powstała w listopadzie 1945 r. w celu niesienia pomocy aparatowi wymiaru sprawiedliwości w ściganiu i karaniu w trybie doraźnym przestępstw gospodarczych. W odróżnieniu od innych organów powołanych do wykrywania przestępstw (m.in. UB i MO), szczupły stosunkowo aparat Komisji Specjalnej wykrywanie przestępczości oparł na zorganizowanej pomocy czynnika społecznego oraz na wprowadzeniu do walki z przestępczością elementów planowania. Walka z przestępczością gospodarczą przebiegała w Komisji Specjalnej w dwóch kierunkach.

Pierwszy z nich — oddolny — polegał na zorganizowaniu kontroli pewnych środowisk, w których rzekomo rodziły się przestępstwa o charakterze masowym;

²⁰⁸ AAN KS, sygn. 7, k. 117, Uwagi dot. Min. Sprawiedliwości.

²⁰⁹ AAN KS, sygn. H, k. 1, Protokół z odprawy Przewodniczących Delegatur Komisji Specjalnej w dniu 29 IX 1950 r.

²¹⁰ K. Grunberg: op. dt., s. 200.

²¹¹ Ibidem, s. 184.

chodziło tu głównie o ludzi z sektora prywatnego, który był przeznaczony do likwidacji.

Drugi kierunek — odgórny — płynął z generalnego założenia, że jedynym słusznym sposobem gospodarowania jest model gospodarki socjalistycznej. Wynikało stąd preferowanie sektora uspołecznionego, głównie państwowego oraz centralnego zarządzania gospodarką, a zatem dążenie do zniesienia gospodarki rynkowej. Wszystko, co sprzeczne było z modelem gospodarki socjalistycznej uznano z góry za przestępstwo, które należało zwalczać²¹².

Komisja Specjalna, „karząca ręka ludu pracującego”, uchodziła — w oczach jej twórców — za prekursora nowych form pracy wymiaru sprawiedliwości, polegających na współpracy czynnika zawodowego z czynnikiem społecznym²¹³.

W szeregu krajów wypowiedziano ostrą walkę elementom aspołecznym, spekulacyjnym, których działanie godziło w interesy państwa. We Francji wprowadzono nawet dla spekulantów karę śmierci. Również i w Polsce, po I wojnie światowej, były próby powołania specjalnych „urzędów do walki z lichwą”, w 1928 r. rząd powołał „Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami Naruszającymi Interes Państwa”.

Komisja Specjalna miała zupełnie inny charakter. Została powołana jako organ przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej „do sterroryzowania wrogów gospodarczych i społecznych”²¹⁴, do których tzw. władza ludowa zaliczała wszystkich tych, którzy nie aprobowali socjalistycznego modelu gospodarczego. W Polsce Ludowej likwidowano własność prywatną w imię interesów klasowych, wbrew interesom narodu, w imię fałszywie pojętej sprawiedliwości społecznej, której *de facto* nigdy nie było. Komisja Specjalna łamała podstawowe zasady praworządności. W latach 1950 — 1954 terroryzowała również wprost przeciwników politycznych.

Wydawanie wyroków przez Komisję Specjalną i jej delegatury za „przestępstwa” polityczne w wymienionym okresie nie było rzeczą przypadku. Narastające trudności gospodarcze społeczeństwo polskie zaczęło wiązać z istniejącym systemem rządów totalitarnych, a zwłaszcza z ingerencją ZSRR w wewnętrzne sprawy kraju — polityczne i ekonomiczne. Spowodowało to wzmożenie terroru stalinowskiego, co z kolei pociągnęło wzrost „przestępczości” o charakterze politycznym.

Aparat prokuratorsko-sądowniczy, działający zbyt wolno, nie mógł sprostać powstałej sytuacji. Szybko reagującym organem, który miał prawo wydawania wyroków pozbawienia wolności, była Komisja Specjalna. Sama jednak Komisja nie była w stanie wywiązać się z nowych zadań. Dlatego też ustawa z dnia 20 VII 1950 r. oraz rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. zmieniły zasadnicze funkcje delegatur, które z organów dochodzeniowo-śledczych stały się organami orzekającymi, również i w sprawach politycznych.

Szybko jednak okazało się, że Komisja Specjalna i jej delegatury nie były w stanie zapobiec narastającemu w kraju niezadowoleniu. Komisję rozwiązano w końcu 1954 r., a już w czerwcu 1956 r. doszło do wolnościowego zrywu zbrojnego w Poznaniu, który stał się początkiem stopniowego rozkładu systemu rządów totalitarnych w Polsce.

Komisja Specjalna jako organ nadzwyczajny i przejściowy, wyodrębniony z aparatu sądowo-prokuratorskiego i rządzący się odmiennymi zasadami od stosowanych w praktyce sądowej, już w pierwszym roku swojej działalności, spotkała się

²¹² AAN KS, sygn. 8, k. 111, Referat L. Gottesmana.

²¹³ Ibidem, k. 120.

²¹⁴ AAN KS, sygn. 7, k. 146, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (jej cele i zadania).

z bardzo różną oceną — od głosów wyraźnego uznania, do ostrej krytyki²¹⁵. W latach następnych krytyka ta wzrastała, nawet w szeregach organizacji robotniczych.

Polityka inwestycyjna PRL w pierwszym dziesięcioleciu dyskryminowała rolnictwo i gałęzie produkujące dobra konsumpcyjne, co musiało odbić się ujemnie na zaopatrzeniu ludności. W gospodarce polskiej narastały poważne napięcia. Gromadzenie wielkich środków finansowych na potrzeby industrializacji (przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego) spowodowało ogromny wzrost obciążeń podatkowych wsi. W czerwcu 1950 r. podniesiono podatki gruntowe, głównie kosztem największych i najbardziej produktywnych gospodarstw, które określano mianem „kułackich”. W 1952 r. wprowadzono ponownie²¹⁶ dostawy obowiązkowe produktów rolnych (zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków). Miało to na celu nie tylko poprawę fatalnego zaopatrzenia miast, ale także zwiększenie obciążenia wsi, gdyż za przymusowe dostawy płacono rolnikom ceny o połowę niższe od rynkowych. Spowodowało to spadek produkcji rolnej.

Władze nie chciały widzieć prawdziwych przyczyn tej sytuacji i przyjęły całkowicie doktrynalny punkt widzenia utrzymując, że zahamowanie rozwoju rolnictwa wynika z wadliwej struktury własnościowej na wsi. Twierdzono, że rolnictwo prywatne jest mało wydajne, gdyż nie jest w stanie stosować nowoczesnych maszyn i środków agrotechnicznych²¹⁷.

W 1951 r. zwiększył się nacisk na kolektywizację rolnictwa. Obok presji pośredniej, jak ulgi podatkowe dla spółdzielni produkcyjnych, czy wzrost obciążeń podatkowych gospodarstw prywatnych, rozpoczęto na wsi brutalny terror, w którym brała udział również Komisja Specjalna i jej delegatury, skazując opornych rolników na przymusowy pobyt w obozie pracy. Chłopom, broniącym się przed przystąpieniem do spółdzielni, rekwirowano zboże i żywiec, zajmowano budynki i ziemię, straszono ich a nawet bito. Wyniki ekonomiczne tych akcji były fatalne. Przymus kolektywizacyjny powodował gwałtowny spadek inwestycji w gospodarstwach prywatnych, a nawet ich dekapitalizację. Malało pogłowie zwierząt, bitych w obawie przed koniecznością oddania ich do spółdzielni²¹⁸.

W tym samym czasie, wraz z centralizowaniem i biurokratyzowaniem zarządzania gospodarką, w dziedzinie handlu wewnętrznego trwała likwidacja sektora prywatnego. Od 1949 r. władze przejmowały nawet najlepiej prowadzone i najdrobniejsze przedsiębiorstwa prywatne, hurtowe i detaliczne. Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej w kwietniu 1949 r. rozpracowywała prywatne fabryki, położone na terenie województwa i zatrudniające ponad 50 osób na jedną zmianę, nie pod kątem ich wydajności ekonomicznej, lecz przede wszystkim pod kątem widzenia, dlaczego fabryki te nie zostały dotąd upaństwowione²¹⁹.

Polityka władz doprowadziła do wzrostu dysproporcji między podażą a popy-

²¹⁵ Komisja Specjalna, s. 3.

²¹⁶ Dnia 18 VIII 1944 r. PKWN wydał dekret O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa, a dnia 22 VIII dekret O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach mleka, mięsa i siana dla państwa. W dniu 12 X 1944 r. przewodniczący PKWN wydał zarządzenie o dostawach dla państwa artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego. W dniu 6 VI 1946 r. Rada Ministrów zniosła od 1 VIII 1946 r. wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe rolników (tzw. kontyngenty).

²¹⁸ Ibidem, s. 215.

²¹⁹ AmW Delegatura Warszawska, sygn. 204, k. 13, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) za 1949 r.

tem. Niedostatek artykułów rolno-spożywczych i przemysłowych pierwszej potrzeby spowodował trudności rynkowe. Niedobory rynkowe pogłębiała ponadto wadliwa organizacja sprzedaży. Sklepy świeciły pustkami, gromadziły się coraz dłuższe kolejki. Naturalne prawa rynku wywołały wzrost cen, który podsycala spekulacja. Granica między działalnością handlową a spekulacją stawała się płynna. Władze skorzystały z okazji, aby przeprowadzić nacjonalizację handlu. Rzucono hasło „bitwy o handel” dowodząc, że przyczyną wzrostu cen jest naturalna skłonność przedsiębiorstw prywatnych do spekulacji²²⁰.

Walkę z handlem prywatnym prowadzono różnymi metodami. Ważnym ogniwem w tej walce była Komisja Specjalna, która zaostrzyła represje. W okresie „bitwy o handel” i w latach następnych Komisja Specjalna, mimo pozytywnych działań w zwalczaniu korupcji, łapownictwa oraz nielegalnej produkcji alkoholu i tytoniu, odegrała rolę negatywną. Pod pozorem „walki ze spekulacją” represjonowała kupców, rzemieślników i chłopów. Represje nie mogły jednak zastąpić naturalnych praw rynkowych. Drożyzna i związana z nią spekulacja jako zjawiska ekonomiczne stają się bowiem, w określonych warunkach i czasie, zjawiskami powszechnymi i żaden aparat administracyjny, posługujący się jedynie metodami represji, nie jest w stanie im przeciwdziałać.

W rezultacie „bitwy o handel” nastąpiły poważne zmiany w strukturze handlu wewnętrznego. Przedsiębiorstwa prywatne w handlu detalicznym i hurtowym zostały niemal wyeliminowane z rynku, wzrosła natomiast liczba placówek handlu państwowego, zaś spółdzielnie poddano kontroli państwa. W wyniku „bitwy o handel” zmniejszyła się sieć handlowa w Polsce. Oznaczało to wydłużenie się kolejek, biurokratyzację i pogorszenie obsługi. Nie został natomiast zahamowany rozwój handlu nielegalnego. „Czarny rynek” utrzymał się pomimo drastycznych kar. Obrót pokątny rozwinął się szczególnie silnie w dużych miastach, m.in. w Warszawie. W niektórych dzielnicach stolicy przekupnie utrudniali nawet ruch uliczny. W Warszawie i województwie warszawskim zamykaniu prywatnych placówek handlowych towarzyszyło powstawanie nowych, na miejsce likwidowanych²²¹.

Działalność Komisji Specjalnej służyła zniszczeniu prywatnego handlu i przedsiębiorczości. Często do zamknięcia sklepu wystarczył najmniejszy pretekst, choćby brak ceny jakiegoś produktu czy niewielkie nawet zapasy towarów na zapleczu. Ustalono zasadę, że osoby trudniące się handlem, kilkakrotnie z tego tytułu zatrzymywane, będą po ukończeniu śledztwa — nawet bez żadnego dowodu winy — kierowane do Komisji Specjalnej z wnioskiem o skierowanie do obozu pracy²²².

Komisja Specjalna stanowiła instytucję specyficzną, szybko reagującą, a fakt, że orzekała na innej drodze niż sądy, powodował, że czynniki z zewnątrz mogły łatwo ingerować w jej postanowienia. Z akt Komisji Specjalnej widać często na pierwszy rzut oka, że oskarżeni byli niewinni.

Wielu członków Komisji Specjalnej i jej delegatur gorliwie wykonywało powierzone im obowiązki. W grudniu 1949 r. — czytamy w sprawozdaniu Delegatury Warszawskiej — „Praca była dość intensywna, a nawet niektórzy z pracowników podpisywali zobowiązanie dodatkowych godzin pracy w związku z 70-leciem urodzin tow. Stalina”²²³. Nic więc dziwnego, że dla wielu działaczy praca w Komisji

²²⁰ W. R o s z k o w s k i: op. dt., s. 193, 216.

²²¹ Ibidem. Por. też J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947—1948*, Warszawa 1970, s. 8—9, 51.

²²² AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 90, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) za 1949 r.

²²³ Ibidem, k. 117.

Specjalnej stała się odskocznia do przyszłej kariery partyjnej lub państwowej. Jednym z nich był Władysław Wicha, który awansował na stanowisko wicedyrektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa, od czerwca 1949 r. do lipca 1950 r. pełnił funkcję I sekretarza KW PZPR w Kielcach, a następnie do listopada 1952 r. — I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR. W grudniu 1952 r. przeszedł do Ministerstwa Kontroli Państwowej na stanowisko, podsekretarza stanu. Przez 10 lat (od XII 1954 r. do XII 1964 r.) był Ministrem Spraw Wewnętrznych, następnie — do Upca 1968 r. — sekretarzem KC PZPR, równocześnie członkiem Rady Państwa (od VI 1965 r. do VI 1969 r.). W okresie X 1952 r. - XI 1956 r. oraz V 1965 r. - V 1969 r. był posłem na Sejm PRL. Zmarł 13 XII 1984 r. w Warszawie²²⁴.

Januariusz Ślusarczyk, członek PZPR, jeden z przewodniczących Delegatury Warszawskiej, awansował na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Funkcję tę pełnił od VIII 1952 r. do VII 1954 r. Zmarł w 1963 r.²²⁵.

Stefan Lewandowski, podając przykłady represji stosowanych przez Komisję Specjalną, pisze: „Ilustrują (one) ogrom krzywd i prześladowań, jakie spotkały w okresie stalinowskim zwykłych prostych ludzi, którzy byli więzieni tylko za to, że nie mogli znieść kłamstwa, obłudy i cierpieli za prawdę. Obowiązkiem prokuratorów i sędziów III Rzeczypospolitej jest wymierzenie sprawiedliwości tym, którzy tego typu wyroki ferowali, a obowiązkiem historyków sporządzenie dokumentacji tych dramatów”²²⁶.

²²⁴ T. M o ł d a w a: op. dt, s. 438.

²²⁵ Ibidem, s. 203. Dalszych losów innych członków Delegatury Warszawskiej nie udało się ustalić.

²²⁶ S. L e w a n d o w s k i: *Prawda o Komisji Specjalnej*, 1993, nr 102.

Bożena Tuziak

PRZESTĘPCZOŚĆ W RZESZOWIE W LATACH 1990-1995

I. UWAGI WSTĘPNE

Radykalna zmiana życia zbiorowego w sferze polityki, gospodarki, kultury, stosunków międzyludzkich stała się dla społeczeństwa polskiego faktem. Wylaniająca się nowa rzeczywistość doprowadziła do silnych przewartościowań oraz do zasadniczych reform politycznych i społeczno-gospodarczych, zmierzających ku większej samorządności i upodmiotowieniu społeczeństwa.

Rozbudzone aspiracje do osiągnięcia wysokiego standardu życiowego, awansu indywidualnego czy też prestiżu społecznego (uzyskiwanego na podstawie formalnej pozycji społeczno-zawodowej) nie są możliwe do zrealizowania przez całość społeczeństwa. Rodzi to silne uczucie bezradności i frustracji, czego podstawowymi konsekwencjami są: brak aktywności społecznej oraz nasilenie się postaw egocentrycznych i roszczeniowych. Z niepokojem można obserwować w naszym kraju zachwianie się wielu podstawowych norm i wartości, nasilenie agresji i brutalności, załamanie się więzi społecznej. Ciągłe poszerzające się obszary niedostatku materialnego, szybkie ubożenie społeczeństwa, bezrobocie, inflacja powodują narastanie zjawisk społecznie niepożądanych.

Zjawiska patologii społecznej w Polsce, podobnie jak w innych krajach, występują nierównomiernie¹. Alkoholizm oraz niektóre rodzaje przestępstw występują ze szczególnym nasileniem w środowiskach, w których wystąpiły głębokie procesy mobilności społecznej bez zapewnienia odpowiedniego zaplecza kulturowego i wychowawczego. Szereg z nich jest skutkiem szybkiej industrializacji i urbanizacji oraz związanych z tym zakłóceń w funkcjonowaniu rodziny. Z tych powodów największe nasilenie niektórych zjawisk patologii społecznej występuje w ośrodkach miejskich i wielkoprzemysłowych.

System społeczny miasta jest złożony z wielu elementów: składają się na niego nie tylko różnorodne zbiorowości społeczne, ale także określone instytucje społeczne, zespoły norm społecznych wyznaczające wzory zachowań, system środków mających na celu doprowadzenie do konformizmu, a więc szeroko rozumiana kontrola społeczna. Wszystko to funkcjonuje w pewnych warunkach przestrzennych. Przestrzeń ta nie stanowi jednak elementu czysto zewnętrznego danego mieszkańcom, jest ona przez nich współtworzona, organizowana, zmieniana. Będąc wytworem ludzkim, współtworzy zbiorowość, która ją wytwarza².

Analizując przestrzeń społeczną miasta można zauważyć, iż pewne zbiorowości miejskie charakteryzują się specyficzną dla siebie mentalnością społeczną, układem wartości i norm społecznych, który wynika ze sposobu życia danej warstwy społecznej. Te systemy wartości i norm nie zawsze są zgodne z ogólnie obowiązującymi w zbiorowości miejskiej. Warunki życia w mieście determinują występowanie w jego określonych strefach zjawisk społecznie negatywnych. Miasto dzieli się na takie obszary, w których warunki życia powodują zwiększenie częstości występowania zjawisk patologii społecznej i takie, gdzie prawdopodobieństwo ich występowania

¹ K. Sławiak: *Patologie III Rzeczypospolitej*, Katowice 1994, s. 13.

² B. Jabłowiecki: *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 1988, s. 203.

jest o wiele mniejsze³. Uwarunkowane jest to przestrzenną organizacją życia w mieście, w szczególności zakresem i charakterem przestrzeni społecznie zdegradowanej, w której występują zachowania uznawane powszechnie za społecznie negatywne.

Wszeczhronne badanie zjawisk przestępczości w mieście umożliwi poznanie jej przyczyn, charakteru i dynamiki, a przez to może przyczynić się do zwiększenia efektywności działań zmierzających do przeciwdziałania jej.

Przedstawione w artykule dane obrazują skalę i dynamikę przemian niektórych rodzajów przestępstw na terenie Rzeszowa. Skupiono się głównie na przestępczości kryminalnej, jako szczególnie niebezpiecznej, dysfunkcjonalnej ze społecznego punktu widzenia. Analizie poddano te kategorie przestępstw, które cechują się powszechnością występowania, będąc zarazem czułym miernikiem natężenia zjawisk dezorganizacji społecznej. Szczegółowe opracowanie problemu szeroko pojętej patologii społecznej na terenie Rzeszowa jest docelowym zadaniem badawczym. Niniejszy artykuł jest próbą wstępnego rozpoznania tego zagadnienia.

W opracowaniu wykorzystano materiały źródłowe Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, obejmujące lata 1990—1995 oraz rok 1987. Studia socjologiczne czy prawnicze ograniczają się prawie zawsze do analiz ujawnionej części przestępczości, co zresztą dotyczy również i poniższych rozważań. Warto jednak zasygnalizować, że chociaż wciąż brak jest dostatecznych danych do poznania rzeczywistych rozmiarów przestępczości, podejmowane są próby szacunku rozmiarów globalnej przestępczości. Zagadnieniem tym zajmuje się teoria „ciemnej liczby”. B. Hołyst określa „ciemną liczbę” jako stosunek liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych do liczby przestępstw, w których sprawy zostały zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym⁴. H. D. Schwind i H. J. Eger przez „ciemną liczbę” rozumieją liczbę wszystkich czynów karalnych, które nie zostały zarejestrowane w statystyce kryminalnej z powodu nie wszczęcia w stosunku do nich ścigania karnego⁵.

Wielkość „ciemnej liczby” przekracza wielokrotnie dane statystyczne Policji. Warto zasygnalizować, że rozmiary „ciemnej liczby” utrudniają prawidłową analizę zjawiska przestępczości. Problemem jest ograniczoność danych statystycznych, toteż wnioskowanie na ich podstawie o rzeczywistej skali przestępczości jest wnioskowaniem uproszczonym.

II. PRZESTĘPCZOŚĆ W RZESZOWIE W LATACH 1990-1995

Jednym z istotnych mierników zagrożenia przestępczością jest współczynnik przestępstw przypadających na 100 tys. mieszkańców. Jego wielkość w 1993 r. ukształtowała się w skali kraju na poziomie 2.196⁶. Na tle ogólnokrajowego współczynnika przestępstw województwo rzeszowskie wypada korzystnie, gdyż poziom przestępczości na 100 tys. mieszkańców jest o połowę niższy od średniej krajowej i wynosi 1.206. Wynika z tego, że Rzeszów należy do stosunkowo bezpiecznych miast w kraju. Gdy jednak porównamy ogólną liczbę przestępstw stwierdzonych na przykład w 1987 r. do liczby przestępstw stwierdzonych w 1990 r. to widoczny jest wzrost wskaźnika dynamiki przestępstw o 233%. Nie jest to zjawisko wyjątkowe, gdyż w skali kraju w tym roku zanotowano również skokowy wzrost współczynnika przestępczości w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych. Niektórzy badacze wyznają tezę, że skok ten był tylko do pewnego stopnia wyrazem rzeczywistej tendencji. Otóż, przed 1990 r. ze względów politycznych poważnie zaniżono wskaźnik przestępczości. Wzrost po 1990 r. można w pewnym stopniu wyjaśnić faktem normalizacji i urealnienia przez Policję sposobów rejestracji zgłoszeń o przestępstwach.

Obraz przestępczości w niektórych kategoriach przestępstw na terenie miasta przedstawia tablica 1.

Zamieszczone w tablicy 1 dane wskazują na gwałtowny wzrost liczby (1990 r. w stosunku do roku 1987) rozbójów i kradzieży rozbójniczych (538%). Wzrost liczby w kategorii kradzieży

³ Zob. K. Czekaj, W. Wódz: *Miasto — ekologia społeczna, patologia społeczna*, Katowice 1991, s. 8-9.

z włamaniem mienia prywatnego jest rzędu 222%, kradzieży mienia społecznego 247%. Wysoki poziom dynamiki wzrostu wykazują najcięższe przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, takie jak: uszkodzenia ciała, bójki lub pobicia, zgwałcenia (odpowiednio: 120%, 133%, 140%). W 1990 r. w stosunku do 1987 r. wskaźnik dynamiki ogólnej liczby przestępstw wzrósł o 233%. W 1991 r. widoczny jest dalszy wzrost liczby przestępstw stwierdzonych na terenie miasta. Tylko w kategorii kradzieży mienia społecznego odnotowano wyraźny spadek liczby przestępstw. Prawdopodobnie wynika to z tego, że od początku lat dziewięćdziesiątych ilość mienia społecznego (państwowego) systematycznie zmniejsza się na rzecz mienia prywatnego. W 1992 r. zaznacza się niewielki spadek liczby przestępstw stwierdzonych (około 10%). Trudno jednak stwierdzić, na ile jest to rzeczywisty spadek poziomu przestępczości, a na ile efekt obniżenia ilości ujawnień przestępstw przez organy ścigania. W 1992 r. z powodu niewykrycia sprawców umorzono ogółem 40% przestępstw stwierdzonych. W niektórych kategoriach procent umorzeń był szczególnie wysoki, np. w przestępstwach kryminalnych — 56%, a w przestępstwach przeciwko mieniu — 61%.

W 1993 r. wskaźnik dynamiki przestępczości wzrósł z 90,5% do 105,4%. W niektórych kategoriach wskaźnik był wyższy, np. w kategorii uszkodzeń ciała wyniósł 126,2%, zgwałceń 120%, kradzieży mienia prywatnego 115%.

Na podobnym jak w 1992 r. poziomie utrzymuje się liczba umorzonych spraw z powodu niewykrycia sprawców. Ogólnie dla wszystkich przestępstw sięga ona 50,4%, tj. więcej o 1,4% niż w roku ubiegłym⁴.

W 1994 r. ogólna liczba przestępstw utrzymuje się na podobnym poziomie. Może to świadczyć o pewnej stabilizacji poziomu przestępczości. W następnym roku widoczny jest ponowny wzrost wskaźnika przestępczości, który wyniósł 110%. Był on najwyższy na przestrzeni ostatnich pięciu lat.

Analiza dynamiki przestępczości na terenie Rzeszowa w latach 1990—1995 uwidacznia stałą tendencję wzrostową w kategorii przestępstw kryminalnych (przestępstwa przeciw mieniu, zdrowiu i życiu).

⁴ Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Tablica 1. Wskaźnik dynamiki niektórych przestępstw stwierdzonych na terenie Rzeszowa w latach 1987 i 1990 — 1995
(rok 1987 = 100)

	1987	wskaź- nik dyna miki %	1990	wskaź- nik dyna miki %	1991	wskaź- nik dyna miki %	1992	wskaź- nik dyna miki %	1993	wskaź- nik dyna miki %	1994	wskaź- nik dyna miki %	1995	wskaź- nik dyna miki %
Zabójstwa (art. 148 k.k.)	1	100	1	100,0	3	300,0	1	33,3	3	300,0	8	266,6	3	375,0
Uszkodzenie ciała (art. 155-156 k.k.)	30	100	36	120,0	42	116,6	42	100,0	53	126,2	60	113,2	63	105,0
Bójka lub pobicie (art. 158 — 159 k.k.)	9	100	12	133,3	24	200,0	34	58,4	39	114,7	39	100,0	38	97,5
Zgwałcenia (art. 168 k.k.)	5	100	7	140,0	13	185,7	5	38,5	6	120,0	4	66,7	10	250,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.k.)	260	100	645	248,0	850	132,0	717	84,4	826	115,2	837	113,0	997	119,1
Kradzież z włamaniem mienia prywatnego (art. 208 k.k.)	393	100	874	222,4	91	104,2	819	90,0	788	96,0	837	106,2	1.079	129,0
Kradzież z włamaniem mienia społecznego (art. 208 k.k.)	193	100	329	247,4	193	59,0	124	64,3	109	88,0	157	144,0	124	79,0
Rozbój i wymuszenie rozbójnicze (art. 209- 211 k.k.)	13	100	70	538,5	75	107,1	79	105,3	64	81,0	74	115,6	78	105,4
Znęcanie się nad rodziną (art. 184 k.k.)	20	100	24	120,0	39	162,5	35	89,8	36	102,8	38	105,5	41	107,9
Ogółem ⁵	1366	100	3194	233,8	3.688	115,5	3.335	90,5	3.517	105,4	3.502	99,6	3.731	110,0

⁵ Pozycja „ogółem” dotyczy ogólnej liczby wszystkich kategorii przestępstw stwierdzonych na terenie Rzeszowa.
Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Tablica 2. Przestępstwa stwierdzone w latach 1991 — 1995 na terenie Rzeszowa

Przestępstwa stwierdzone	1987		1991		1992		1993		1994		1995	
	Liczba	Wskaźnik	Liczba	Wskaźnik	Liczba	Wskaźnik	Liczba	Wskaźnik	Liczba	Wskaźnik	Liczba	Wskaźnik
Kryminalne			3.136	124,1	2.918	93,0	3.360	115,1	3.095	92,2	3.296	106,4
Gospodarcze	438	100	271	62,0	424	156,4	362	95,4	265	73,0	274	103,9
Przeciwko życiu i zdrowiu	41	100	69	168,3	84	121,7	121	144,0	106	87,6	134	126,4
Przeciwko rodzinie	45	100	88	195,5	77	87,5	67	87,1	69	103,0	89	129,0
Przeciwko mieniu	1.517	100	2.071	136,5	2.685	130,0	2.655	99,9	2.565	96,6	2.796	109,0
Ogółem*	3.194	100	3.688	115,5	3.335	96,5	3.517	110,1	3.502	99,6	3.731	109,6

* Pozycja „ogółem” dotyczy ogólnej liczby wszystkich kategorii przestępstw stwierdzonych na terenie Rzeszowa.

Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Charakteryzując przestępczość na terenie miasta należy uwzględnić jej zróżnicowanie ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa. Najczęściej popełniano przestępstwa w okolicy obiektów sportowo-rekreacyjnych lub turystycznych, w okolicach rynku, postojów taksówek, parkingów, placów, ulic. W tych miejscach dokonano około 56% przestępstw kryminalnych, w tym przeciwko życiu i zdrowiu 60%. Przyczyny tego zjawiska należy upatrywać w cechach charakterystycznych dla tych miejsc. Jest to przestrzeń⁸ „niczyja”, której nie można przypisać żadnej grupie społecznej. Są to tereny, na których dokonuje się wymiana ludności miejscowej i napływowej. Na takich terenach ulega osłabieniu kontrola społeczna, co związane jest ze wzrostem poczucia anonimowości. To z kolei pozwala na ujawnienie zachowań patologicznych, które zagrażają porządkowi społecznemu miasta.

Analiza zestawionych danych wskazuje, że trend wzrostowy objął przestępczość zarówno tę najgroźniejszą, przeciwko zdrowiu i życiu (zwłaszcza zabójstwa, zgwałcenia, uszkodzenia ciała oraz bójki i pobicia), jak i skierowanej przeciwko mieniu (prywatnemu i społecznemu). W latach dziewięćdziesiątych obserwujemy zatem niekorzystną tendencję polegającą na stałym wzroście przestępczości przy jednoczesnym spadku wykrywalności przestępstw.

III. SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA CHARAKTERYSTYKA SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW W RZESZOWIE W LATACH 1990-1995

W analizie zjawisk przestępczości nie można pominąć charakterystyki społeczno-demograficznej sprawców przestępstw. Szczególnie istotne są takie elementy sytuacji społeczno-demograficznej, jak: płeć, wiek, aktywność zawodowa.

¹ Por. K. C z e k a j, J. W ó d z: op. dt.

1. Płeć

Udział obydwu płci w poszczególnych kategoriach przestępstw przedstawia tablica 3. Zawarte w niej dane wskazują, że udział kobiet w ogólnej liczbie sprawców przestępstw w poszczególnych latach kształtując się na podobnym poziomie (około 10%). Z analizy udziału kobiet wśród sprawców poszczególnych kategorii przestępstw wynika, że jest on wyższy od przeciętnego w przypadku kradzieży mienia społecznego (np. w 1990 r. — 19%; w 1993 r. — 26%; w 1995 r. — 27%) oraz kradzieży mienia prywatnego (np. w 1990 r. — 11,5%; w 1993 r. — 18%; w 1995 r. — 19,2%)

2. Wiek

Informacje na temat wieku sprawców przestępstw zawiera tablica 4. Z analizy udziału sprawców w poszczególnych grupach wiekowych wynika, że od 1990 r. rośnie liczba przestępców w wieku 30—49 lat oraz sprawców przestępstw w wieku 13 — 16 lat. W latach 1990—1991 grupa 30—49 latków popełniła około 35% wszystkich przestępstw, na drugim miejscu znajdują się osoby w wieku 13 — 16 lat, które popełniły 18% wszystkich przestępstw, na trzecim miejscu występuje grupa 17 — 20 latków, a ich udział w przestępstwach ogółem sięga 13%.

Nieletni popełnili 29% kradzieży mienia prywatnego oraz ponad 34% kradzieży rozbójniczej i rozboju.

Grupa 30—49-latków dominowała wśród sprawców kradzieży mienia społecznego (około 50%); uszkodzenia ciała (ponad 30%); znęcaniu się nad rodziną (ponad 50%); wśród sprawców przestępstw przemytniczo-dewizowych (ponad 50%). Udział 17 —20-latków w bójkach i pobiciach wynosił ponad 30%, w kradzieży rozbójniczej i rozbojach około 24%, a w zgwałceniach około 35%.

Rok 1992 przyniósł dalszy spadek wykrywalności, postępowanie w sprawach 51% ogółu przestępstw umorzono z powodu niewykrycia sprawców. Przytoczone w tablicy 4 dane dotyczą około 40% spraw, w których przestępcy są znani. Ich udział w poszczególnych kategoriach przestępstw w 1992 r. rozkłada się podobnie jak w 1991 r. Dominującą grupę stanowili nadal przestępcy w wieku 30—49 lat. Popełnili oni 74% wszystkich przestępstw przeciwko rodzinie, około 56% przestępstw gospodarczych i ponad 30% przestępstw kryminalnych.

Znacznie wzrósł udział grupy 13—16-latków w przestępstwach przeciwko mieniu (ponad 40%) i uszkodzeń ciała (ponad 30%).

W 1993 r. nadal spadała wykrywalność przestępstw. Widać to szczególnie wyraźnie w sferze przestępczości gospodarczej, gdzie w 1993 r. w stosunku do 1991 r. zanotowano wzrost przestępstw o 33% przy jednoczesnym spadku o 53% liczby wykrytych sprawców. Przyczyny tego stanu rzeczy są zapewne złożone. Może to być związane ze znacznym powiększeniem się zakresu szarej sfery gospodarki oraz zmniejszeniem liczby ujawnień tego typu przestępczości. Polskie służby nie są w stanie skutecznie przeciwdziałać zjawiskom patologicznym w sferze gospodarki, ze względu na skalę tych zjawisk oraz słabość techniczną i organizacyjną własnych struktur.

W 1993 r. 80% wszystkich przestępstw znęcania się nad rodziną dokonały osoby w wieku 30—49 lat. „Specjalnością” grupy wiekowej 13—16-latków są przestępstwa przeciwko mieniu. Są to kradzieże mienia prywatnego (50%) i kradzieże mienia społecznego (13%). Wzrastał też systematycznie udział nieletnich w prze-

Tablica 3. Płeć sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990 — 1995 (w %)

Pię zespołów stwierdzone	1990				1991				1992				1993				1994				1995			
	N =	M	K	Raze m	N =	M	K	Raze m	N =	M	K	Raze m	N =	M	K	Raze m	N~	M	K	Raze m	N =	M	K	Raze m
Bójki i pobicia (art. 158-159 k.k.)	11	100,0	0,0	100,0	27	100,0	0,0	100,0	54	98,1	1,9	100,0	34	94,1	5,9	100,0	41	94,0	6,0	100,0	50	93,3	6,7	100,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.k.)	137	88,5	11,5	100,0	209	81,8	18,2	100,0	167	89,2	10,8	100,0	130	87,0	18,0	100,0	192	81,4	18,6	100,0	169	81,1	18,9	100,0
Kradzież mienia społecznego (art. 199-201 k.k.)	52	81,0	19,0	100,0	66	78,8	21,2	100,0	58	88,0	12,0	100,0	46	74,0	26,0	100,0	23	75,7	24,3	100,0	21	73,2	26,8	100,0
Rozbój i kradzież rozbójnicza (art. 239-210 k.k.)	21	100,0	0,0	100,0	37	100,0	0,0	100,0	37	100,0	0,0	100,0	14	92,8	7,2	100,0	48	91,5	8,5	100,0	40	90,7	9,3	100,0
Uszkodzenie ciała (art. 155-156 k.k.)	20	95,0	5,0	100,0	25	92,0	8,0	100,0	30	100,0	0,0	100,0	28	96,4	3,6	100,0	33	95,5	4,5	100,0	37	95,1	4,9	100,0
Zabójstwa (art. 148 k.k.)	1	100,0	0,0	100,0	6	100,0	0,0	100,0	1	100,0	0,0	100,0	5	60,0	40,0	100,0	4	75,0	25,0	100,0	2	100,0	0,0	100,0
Znęcanie się nad rodziną (art. 184 k.k.)	24	92,8	7,2	100,0	35	94,2	5,8	100,0	38	97,4	2,6	100,0	44	100,0	0,0	100,0	38	97,9	2,1	100,0	41	97,0	3,0	100,0

Objaśnienia: M — mężczyźni, K — kobiety

Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Tablica 3. Płeć sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990 — 1995 (w %)

T a b l i c a 4. Wiek sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990—1995 (w %)

Przestępstwa stwierdzone	1990									1991									1992								
	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem
Bójki i pobicia (art. 158–159 k.k.)	11	0,0	0,0	27,4	15,1	18,2	36,4	29,0	100,0	27	0,0	3,7	33,3	14,8	18,5	26,0	3,7	100,0	54	0,0	7,4	38,9	16,7	11,1	24,0	1,8	100,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 263, 208 k.k.)	137	4,2	26,3	12,6	12,5	13,3	20,6	8,7	100,0	221	5,4	29,0	14,0	9,5	10,4	22,2	9,5	100,0	172	5,2	43,0	11,0	8,1	8,1	23,8	2,9	100,0
Kradzież mienia społecznego (art. 199–201 k.k.)	52	0,0	9,7	7,7	11,5	21,2	44,0	5,9	100,0	67	1,5	13,4	6,0	13,4	8,9	49,2	7,5	100,0	58	0,0	8,6	3,4	15,5	10,3	56,9	5,1	100,0
Rozbój i kradzież rozbójnicza (art. 209–210 k.k.)	21	0,0	32,3	25,3	13,1	13,8	10,5	5,0	100,0	38	2,6	34,2	26,3	13,1	7,9	15,8	0,0	100,0	37	0,0	10,8	37,8	13,5	21,6	16,2	0,0	100,0
Uszkodzenie ciała (art. 155–156 k.k.)	20	6,0	20,0	15,0	1,0	20,0	30,0	2,0	100,0	27	7,4	14,8	18,5	3,7	14,8	33,3	7,4	100,0	30	0,0	33,3	16,6	6,6	6,6	26,6	10,0	100,0
Zabójstwa (art. 148 k.k.)	1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0	0,0	100,0	6	0,0	50,0	16,6	0,0	16,6	16,8	0,0	100,0	1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0	100,0
Znęcanie się nad rodziną (art. 184 k.k.)	24	0,0	0,0	0,0	8,5	6,8	56,2	27,9	100,0	35	0,0	0,0	0,0	8,6	5,7	5,7	28,6	100,0	40	0,0	0,0	7,5	5,0	7,5	62,5	17,5	100,0
Zgwałcenia (art. 168 k.k.)	7	0,0	0,0	39,2	0,0	29,6	2	0,0	11,2	100,0	10	0,0	20,0	40,0	0,0	10,0	10,0	20,0	100,0	30,0	0,0	66,6	0,0	33,3	0,0	0,0	100,0

Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Tablica 4. (c.d) Wiek sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990 — 1995 (w %)

T a b l i c a 4. (c.d) Wiek sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990 — 1995 (w %)

Przestępstwa stwierdzone	1993									1994									1995								
	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem	N	do 13 lat	13–16 lat	17–20 lat	21–24 lat	25–29 lat	30–49 lat	pow. 50 lat	Razem
Bójki i pobicia (art. 158–159 k.k.)	34	0,0	11,7	32,3	23,5	8,8	20,5	2,9	100,0	41	0,0	12,0	29,2	22,0	11,7	22,5	2,6	100,0	50	0,0	13,0	30,0	28,0	9,2	20,0	0,0	100,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.k.)	135	3,7	50,0	13,3	8,8	8,1	11,8	4,4	100,0	192	4,4	42,0	16,6	9,3	2,3	15,3	3,1	100,0	169	3,5	51,3	12,3	10,0	8,5	16,0	2,8	100,0
Kradzież mienia społecznego (art. 199–201 k.k.)	46	0,0	13,3	6,5	13,0	21,0	34,7	8,7	100,0	23	0,0	14,1	6,9	14,3	26,1	48,1	4,8	100,0	21	0,0	10,0	5,3	16,1	28,4	35,9	4,5	100,0
Rozbój i kradzież rozbójnicza (art. 209–210 k.k.)	14	0,0	0,0	28,5	21,4	21,4	28,5	0,0	100,0	48	0,0	6,3	29,2	20,0	16,2	28,3	0,0	100,0	40	0,0	8,0	25,0	22,5	24,5	20,0	0,0	100,0
Uszkodzenie ciała (art. 155–156 k.k.)	28	0,0	14,2	21,4	21,4	14,2	17,8	10,7	100,0	33	0,0	12,1	18,1	22,1	17,3	24,2	6,2	100,0	37	0,0	12,5	23,8	21,3	15,6	20,8	6,0	100,0
Zabójstwa (art. 148 k.k.)	5	0,0	0,0	0,0	20,0	20,0	60,0	0,0	100,0	4	0,0	0,0	0,0	0,0	25,0	25,0	50,0	100,0	2	0,0	0,0	0,0	0,0	50,0	50,0	0,0	100,0
Znęcanie się nad rodziną (art. 184 k.k.)	44	0,0	0,0	2,2	0,0	4,5	77,2	16,0	100,0	38	0,0	0,0	0,0	3,2	5,7	74,0	17,1	100,0	41	0,0	0,0	0,0	4,3	6,0	68,0	21,7	100,0
Zgwałcenia (art. 168 k.k.)	2	0,0	0,0	0,0	50,0	0,0	0,0	50,0	100,0	3	0,0	0,0	33,3	33,3	33,3	0,1	0,0	100,0	7	0,0	0,0	57,0	0,0	23,9	19,1	0,0	100,0

Źródło* Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

stępstwach kryminalnych. Stanowili oni 25,5% wszystkich sprawców tych przestępstw. Grupa 17 — 20-latków w dalszym ciągu dominowała wśród sprawców: bójek i pobić (około 30%), uszkodzeń ciała (ponad 20%). Wzrastał udział tej grupy wśród przestępstw przeciwko mieniu — przede wszystkim kradzieży rozbójniczych (około 30%) i kradzieży mienia prywatnego (13%).

Dane zawarte w tablicy 4 wskazują, że systematycznie wzrastał udział grupy nieletnich wśród sprawców przestępstw. W ostatnich latach procentowy udział nieletnich w przestępstwach kształtował się następująco: 1990 — 16,5%, 1991 - 17,9%, 1992 - 18,2%, 1993 - 21,5%, 1994 - 21,9%, w 1995 - 22,8%.

Zagrożenie przestępczością młodego pokolenia utrzymuje się na wysokim poziomie. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne i przez wielu badaczy oraz praktyków uważane za jeden z najgroźniejszych przejawów patologii społecznej.

W literaturze przedmiotu⁹ wskazuje się na następujące czynniki warunkujące przestępczość nieletnich:

1. Społeczne, odnoszące się do makroskali (procesy dotyczące całego kraju, bądź regionu) i mikroskali (rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza).
2. Indywidualne (biologiczne i psychologiczne) aspekty funkcjonowania jednostki.

Zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze zachodzące w kraju od 1989 r. spowodowały zagrożenie poczucia stabilności wielkich grup społecznych. Zmianie ulega system norm i wartości. Skutki zmiany systemowej w sposób szczególny odczuwa młodzież. Rozdzźwięk między aspiracjami młodych ludzi a możliwościami ich realizacji (zwłaszcza w uboższych warstwach społecznych) rodzi stan frustracji i agresji prowadzący często do zachowań dewiacyjnych. Obserwowane nielegalności wielu działań (np. omijanie przepisów podatkowych, celnych) przy równoczesnym braku możliwości legalnego zdobycia dóbr materialnych, rodzi skłonność do zachowań przestępczych. Rozpad więzi rodzinnych, tradycyjnych wzorców osobowych, emigracja zarobkowa rodziców utrudnia przyswojenie przez wielu młodych ludzi zasad prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Proces gwałtownego ubożenia, utrata prestiżu i pozycji rodziców spowodowana bezrobociem, odbija się niekorzystnie na atmosferze życia rodzinnego, powoduje wiele konfliktów i napięć.

Badania wskazują, że do najpoważniejszych przyczyn przestępczości nieletnich należą: zakłócona struktura rodziny, nadużywanie alkoholu przez rodziców, wielo- osobowość rodzin przy jednoczesnych niewystarczających warunkach materialnych i mieszkaniowych, niski poziom wykształcenia rodziców, a co z tym się wiąże ich niski poziom kultury i niska pozycja społeczna oraz niekorzystna atmosfera wychowawcza⁶.

Jednym ze skutków zaburzeń funkcjonowania rodziny są trudności dzieci i młodzieży w procesie przystosowania szkolnego. Szkoła, poprzez stosowanie mało efektywnych metod wychowawczych, często nie jest w stanie zniwelować negatywnych skutków oddziaływania rodziny, powoduje w efekcie wzmaganie się zachowań dewiacyjnych młodzieży.

Dużą rolę w nieprawidłowym funkcjonowaniu młodzieży odgrywają czynniki biologiczne i psychologiczne. Wśród czynników biologicznych znaczącą rolę w procesie nieprzystosowania odgrywają zaburzenia układu nerwowego, skażenia psychiczne oraz zaburzenia rozwoju umysłowego. Czynniki psychologiczne zaś stanowią odbicie własnej sytuacji życiowej jednostki i decydują o sposobie przeżywania przez nią własnych problemów. Wszystkie wymienione powyżej czynniki wzajemnie się nakładają i kumulują swe działanie będąc źródłem przestępczości młodzieży.

⁹ B. Hołyst: *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa. 1991, s. 154-160.

¹⁰ E. Syrek (red.): *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Katowice 1993, s. 107 —108.

Z przedstawionych danych wynika, że w 1990 r. najwięcej przestępstw popełniły osoby nie uczące się i nie pracujące. Z tej grupy wywodzą się sprawcy blisko 40% wszystkich przestępstw. Wśród sprawców niektórych kategorii przestępstw procentowy udział tej grupy był daleko wyższy i tak: w wypadku kradzieży rozbójniczej sięgał 59%, znęcania się nad rodziną — 43%, zgwałceń i zabójstw

— 50%, kradzieży mienia prywatnego — 46%, kradzieży mienia społecznego — około 39%.

Na drugim miejscu znajdują się osoby, które w chwili popełnienia przestępstwa posiadały pracę. Ich liczba sięga blisko 34% ogółu sprawców przestępstw. Ta grupa popełniła ponad 58% przestępstw gospodarczych, 38% przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, 35% czynów chuligańskich i ponad 28% przestępstw przeciwko rodzinie.

Trzecia kategoria sprawców to osoby uczące się w różnych typach szkół. Stanowią oni ponad 22% ogółu sprawców przestępstw. Ci młodzi ludzie popełnili około 28% wszystkich przestępstw kryminalnych, w tym przeciwko mieniu — ponad 34%, a przeciwko życiu i zdrowiu — 24%.

W 1992 r. wzrosła liczba sprawców przestępstw — uczących się, natomiast przestępczość osób, które nie uczyły się i nie pracowały podobnie jak i tych, którzy pracowali ogólnie spadła.

Spadek udziału grupy nie uczących się i nie pracujących w ogólnej liczbie sprawców przestępstw niekoniecznie musi oznaczać rzeczywistą tendencję. Może natomiast być pewnym artefaktem wynikającym z wprowadzenia do statystyk policyjnych nowej kategorii sprawców przestępstw: bezrobotnych — dodatkowo podzielonych na bezrobotnych pobierających zasiłek i bezrobotnych nie pobierających zasiłku.

Spadek udziału osób nie uczących się i nie pracujących wśród sprawców niektórych kategorii przestępstw był dość znaczny, np. w wypadku czynów chuligańskich z 50% w 1991 r. do 27% w 1992 r., w przestępstwach przeciwko rodzinie — z 61% w 1991 r. do 46% w 1992 r. i w przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu — z 31% w 1991 r. do blisko 20% w 1992 r. Na nie zmienionym poziomie w stosunku do 1991 r. utrzymuje się udział nie pracujących i nie uczących się wśród sprawców kradzieży rozbójniczych i rozbojów (około 60%). Mimo ogólnej tendencji spadkowej grupa ta nadal dominuje wśród sprawców przestępstw.

Udział osób pracujących w ogólnej liczbie sprawców przestępstw ma tendencję spadkową, ale nie w wypadku wszystkich kategorii przestępstw. Nastąpił niewielki wzrost udziału tej grupy wśród sprawców przestępstw gospodarczych, przestępstw przeciwko rodzinie oraz kradzieży mienia społecznego.

Systematycznie wzrastał udział uczących się w ogólnej liczbie przestępców. Wśród sprawców czynów chuligańskich widać wyraźny wzrost udziału tej grupy

Tablica 5. Aktywność społeczno-zawodowa sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990-1995 (w %)

Przestępstwa stwierdzone	1990									1991									1992								
	N	1	2	3	4	5	6	7	Razem	N	1	2	3	4	5	6	7	Razem	N	1	2	3	4	5	6	7	Kazan
Bójki i pobicia (art. 158-159 k.k.)	11	18,2	45,4	0,0	36,4	0,0	0,0	0,0	100,0	27	18,5	51,8	7,4	18,5	0,0	0,0	3,7	100,0	54	33,3	25,9	3,7	25,9	3,7	3,7	3,7	100,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.Ł.)	137	38,0	16,0	2,2	38,7	0,0	0,0	5,1	100,0	209	30,1	20,0	3,0	46,0	0,0	0,0	0,4	100,0	167	46,1	9,5	1,7	41,3	0,6	0,0	0,6	100,0
Kradzież mienia społecznego (art. 199-201 Lk.)	52	27,0	40,4	2,0	30,6	0,0	0,0	0,0	100,0	66	12,1	47,0	0,0	39,4	0,0	0,0	1,5	100,0	58	8,6	58,6	6,8	20,6	1,7	1,7	1,7	100,0
Rozbój i kradzież rozbójnicza (art. 209 - 210 LL)	21	42,8	9,6	0,0	47,6	0,0	0,0	0,0	100,0	37	35,1	5,4	0,0	59,4	0,0	0,0	0,0	100,0	372	1,6	5,4	0,0	59,4	0,0	13,5	0,0	100,0
Uszkodzenie ciała (art. 155-156 k.k.)	20	20,0	30,0	10,0	40,0	0,0	0,0	0,0	100,0	25	24,0	32,0	40,0	0,0	0,0	0,0	4,0	100,0	30	43,3	26,6	6,6	10,0	10,0	3,3	0,0	100,0
Zabójstwa [art. 148 k.k.)	0,0	100	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0	6	50,0	0,0	0,0	50,0	0,0	0,0	0,0	100,0	1	0,0	100,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0
Znęcanie się nad rodziną (ar. 184 k.k.)	24	0,0	28,3	8,3	55,0	0,0	0,0	8,3	100,0	35	0,0	40,0	10,0	43,0	0,0	0,0	0,0	100,0	38	26,0	36,6	15,7	31,6	7,9	2,6	2,6	100,0
Zgwałcenia (art. 168 k.k.)	7	14,3	28,6	0,0	57,1	0,0	0,0	0,0	100,0	102	0,0	30,0	0,0	50,0	0,0	0,0	0,0	100,0	33	3,3	33,3	0,0	33,4	0,0	0,0	0,0	100,0

Objaśnienia: 1 — uczy się, 2 — pracuje, 3 — rencista, emeryt, 4 — nie uczy się, nie pracuje, 5 — bezrobotny pobierający zasiłek, 6 — bezrobotny nie pobierający zasiłku, 7 — pracuje na własnym lub rodziców gospodarstwie rolnym
Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

Tablica 5 (c.d) Aktywność społeczno-zawodowa sprawców wybranych kategorii przestępstw popełnionych na terenie Rzeszowa w latach 1990-1995 (w %)

Przestępstwa stwierdzone	1993									1994									1995								
	N	1	2	3	4	5	6	7	Razem	N	1	2	3	4	5	6	7	Razem	N	1	2	3	4	5	6	7	Razem
Bójki i pobicia (art. 158-159 k.k.)	34	20,5	14,7	2,9	41,1	2,9	17,6	0,0	100,0	41	24,0	14,3	3,1	38,4	4,8	15,4	0,0	100,0	50	32,0	12,0	2,0	32,0	3,1	18,9	0,0	100,0
Kradzież mienia prywatnego (art. 203, 208 k.k.)	130	56,1	9,2	2,3	27,6	0,7	3,8	0,0	100,0	192	55,2	10,7	2,6	23,0	2,0	6,5	0,0	100,0	169	53,1	9,8	1,7	25,3	3,0	5,9	1,2	100,0
Kradzież mienia społecznego (art. 199-201 k.k.)	46	19,5	34,7	6,5	17,3	4,3	13,0	4,3	100,0	23	18,9	36,1	56,0	19,0	5,0	15,4	0,0	100,0	21	19,5	38,2	5,9	13,8	5,6	16,1	0,9	100,0
Rozbój i kradzież rozbójnicza (art. 209-210 k.k.)	14	7,1	14,2	0,0	64,2	14,2	0,0	0,0	100,0	48	4,2	15,2	2,1	60,7	6,5	10,4	0,9	100,0	40	5,5	2,5	5,0	65,5	9,0	12,5	0,0	100,0
Uszkodzenie ciała (art. 155-156 k.k.)	28	35,7	7,1	7,1	35,7	3,5	10,7	0,0	100,0	33	35,3	9,0	3,0	30,7	6,0	13,0	3,0	100,0	37	37,0	5,4	3,0	35,5	4,7	14,4	0,0	100,0
Zabójstwa (art. 148 k.k.)	5	0,0	60,0	0,0	0,0	0,0	20,0	20,0	100,0	4	0,0	25,0	0,0	25,0	25,0	25,0	0,0	100,0	2	0,0	0,0	0,0	0,0	50,0	60,0	0,0	100,0
Znęcanie się nad rodziną (art. 184 k.k.)	44	0,0	45,4	11,3	22,7	4,5	15,9	0,0	100,0	38	0,0	49,1	5,5	22,5	6,2	16,7	0,0	100,0	41	0,0	51,0	2,4	20,3	6,9	19,5	0,0	100,0
Zgwałcenia (art. 168 k.k.)	2	0,0	50,0	0,0	50,0	0,0	0,0	0,0	100,0	33	3,3	0,0	0,0	66,6	0,0	0,0	0,0	100,0	7	0,0	57,2	0,0	42,8	0,0	0,0	0,0	100,0

Objaśnienia: 1 — uczy się, 2 - pracuje, 3 - rencista, emeryt, 4 - nie uczy się, nie pracuje, 5 — bezrobotny pobierający zasiłek, 6 - bezrobotny nie pobierający zasiłku, 7 — pracuje na własnym lub rodziców gospodarstwie rolnym
Źródło: Dane statystyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Obliczenia własne.

— w stosunku do 1991 r. (około 49%). Wśród sprawców pozostałych kategorii przestępstw notujemy wzrost ich udziału od kilku do kilkunastu procent.

W 1993 r. nastąpił dalszy wzrost przestępczości na terenie Rzeszowa, wśród sprawców dominowały osoby uczące się (ponad 30% wszystkich przestępstw kryminalnych). Stały wzrost udziału osób uczących się w ogólnej liczbie sprawców przestępstw może świadczyć o niekorzystnych zjawiskach zachodzących w środowisku rodzinnym i szkolnym. Wydaje się, że pozytywne oddziaływanie wychowawcze zarówno rodziny, jak i szkoły ulega osłabieniu.

W 1994 r. udział procentowy sprawców przestępstw z poszczególnych grup społeczno-zawodowych w analizowanych kategoriach przestępstw utrzymywał się na poziomie podobnym jak w 1993 r. W tym roku nastąpił też niewielki spadek liczby przestępstw stwierdzonych w stosunku do roku poprzedniego (por. tablica 1).

W 1995 r. ponownie wzrosła liczba sprawców przestępstw w większości analizowanych kategorii społeczno-zawodowych.

IV. BEZROBOCIE A PRZESTĘPCZOŚĆ

Bezrobocie jest jednym z najważniejszych problemów społecznych w Polsce. Towarzyszy mu szereg negatywnych zjawisk społecznych, jak: pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, wzrost liczby samobójstw oraz przestępstw kryminalnych.

Doświadczenia z okresu transformacji systemowej w Polsce potwierdzają, że bezrobocie zdecydowanie sprzyja wyzwalaniu szeroko rozumianych zachowań patologicznych. Szczególnie niepokojący jest wpływ bezrobocia na wzrost przestępczości zarówno gospodarczej, jak i kryminalnej. Dane statystyczne dowodzą, że udział bezrobotnych w ogólnej liczbie sprawców przestępstw ciągle wzrasta. Na terenie Rzeszowa bezrobotni stanowili w 1992 r. 5,5% ogółu wszystkich sprawców przestępstw, ale już w 1993 r. ich udział podwoił się. Udział bezrobotnych z prawem do zasiłku w ogólnej liczbie przestępców w latach 1992—1993 ustabilizował się na poziomie 2,4%. Zaniepokojenie natomiast budzi fakt kilkakrotnego wzrostu liczby osób bez prawa do zasiłku popełniających czyny karalne. Wśród sprawców przestępstw gospodarczych wzrost ten wyniósł z 1,7% w 1992 r. do 14,5% w 1993 r., przestępstw przeciwko rodzinie — z 6,1% w 1992 r. do 21,4% w 1993 r., przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu — z 3,4% w 1992 r. do 15% w 1993 r., a przestępstw przeciwko mieniu — z 4,3% w 1992 r. do 7% w 1993 r.

W latach 1994—1995 nastąpił wyraźny wzrost udziału bezrobotnych nie pobierających zasiłku wśród sprawców przestępstw. Na przykład wśród sprawców bójek i pobić — z 12,4% w 1994 r. do 18,9% w 1995 r.; kradzieży rozbójniczej i rozboju — z 10,4% do 22,5%, znęcania się nad rodziną — z 16,7% do 24%. Stały wzrost udziału bezrobotnych nie pobierających zasiłku w popełnianiu przestępstw można w pewnej mierze wyjaśnić wzrostem rozmiarów tej grupy, systematycznie powiększającej się na skutek przedłużającego się bezrobocia, prowadzącego w konsekwencji do utraty prawa do zasiłku.

W wyniku wielu empirycznych badań nad bezrobociem ustalono psychologiczną reakcję na utratę pracy⁷. Psychiczne reakcje jednostki w takiej sytuacji są istotne, gdyż w efekcie często prowadzą do zachowań o charakterze przestępczym. Przystosowanie się do powstałej sytuacji przechodzi przez określone fazy. Początkowo szok spowodowany zwolnieniem z pracy zastępowany jest krótką falą optymizmu i wiary w znalezienie nowej, a następnie okresem pesymizmu i utraty nadziei. Przedłużający się okres pozostawania bez pracy prowadzi do bezradności i fatalizmu, obniża poczucie własnej wartości, zmniejsza motywację i umiejętności do samodzielnego poszukiwania pracy, zmiany posiadanego zawodu lub kwalifikacji.

Utrata pracy, oprócz znacznego zubożenia materialnego, pociąga za sobą szereg następstw

¹¹ Por. G. K o p t a s: *Spoleczne następstwa bezrobocia w Polsce, Ekspertyzy — informacje IPISS*, Warszawa 1991, nr 11.

psychologicznych. Z badań ankietowych przeprowadzonych wśród bezrobotnych wynika, że przeszło połowa zrezygnowała z życia towarzyskiego, w 38% rodzin narastają konflikty i brak wzajemnego zrozumienia, a u 12% ankietowanych występowało poczucie utraty własnej wartości i pozycji społecznej, 10% znajdowało się w stanie depresji i frustracji⁸.

V. UWAGI KOŃCOWE

Zebrane dane potwierdzają przyjęte założenie, że w okresie przemian systemowych o podłożu kryzysowym zwiększa się natężenie zjawisk z obszaru patologii społecznej. Dane liczbowe wskazują, że w pierwszym okresie transformacji systemowej nastąpił wzrost przestępczości. Szczególnie wyraźny w kategorii przestępstw przeciwko mieniu, rodzinie, zdrowiu i życiu.

Okres przemian społeczno-gospodarczych i politycznych powoduje „rozluźnienie” szeregu obowiązujących norm prawnych, społecznych i obyczajowych. Dla sporej części społeczeństwa nowa sytuacja jest trudna do zdefiniowania, dając w efekcie poczucie zagubienia i bezsilności. Rośnie w społeczeństwie poziom frustracji, objawiający się w sferze zachowań biernością, wycofaniem się, bądź agresją.

Postępujący zanik tradycyjnych więzi, upadek autorytetów oraz przemiany w systemie wartości, w zestawieniu ze wzrostem przestępczości przeciwko podstawowym wartościom i normom społecznym są potwierdzeniem tezy o stanie anomii społeczeństwa polskiego.

Uzyskane dane wskazują, że ciągle rośnie udział nieletnich i młodocianych wśród ogółu sprawców przestępstw. Jest to zjawisko szczególnie niepokojące, gdyż rosnące zagrożenie patologią społeczną najmłodszych pokoleń ma dalekosiężne i zdecydowanie negatywne skutki społeczne.

Analiza policyjnych statystyk ujawniła wyraźny związek pomiędzy poziomem bezrobocia a wzrostem przestępczości. Na terenie Rzeszowa szczególnie rośnie liczba sprawców przestępstw wśród bezrobotnych nie pobierających zasiłku. Tylko obniżeniem poziomu bezrobocia można zahamować jego generujący wpływ na zjawiska z obszaru szeroko rozumianej patologii społecznej. Waga i skala tego problemu oraz jego konsekwencje społeczne wymagają podjęcia skutecznych działań o charakterze kompleksowym (w skali ogólnopolskiej).

Na koniec warto jeszcze raz zwrócić uwagę na fakt, że dostępne dane statystyczne nie obrazują w pełni skali zjawiska przestępczości w Rzeszowie. W odczuciu społecznym zagrożenie przestępczością (i innymi przejawami patologii społecznej) jest o wiele większe niż wynikałoby to z urzędowych statystyk.

¹² Por. Ibidem.

Dorota Rowicka

**BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI „ARCHIWUM KRYMINOLOGICZNEGO”
TOMY 1-3 ZA LATA 1933-1939 I „ARCHIWUM KRYMINOLOGII”
TOMY 1-21 ZA LATA 1960-1995**

WSTĘP

Bibliografia niniejsza zawiera rejestr artykułów z trzech tomów przedwojennego „Archiwum Kryminologicznego” wychodzącego w latach 1933—1939 oraz dwudziestu jeden tomów powojennych tegoż pisma, które zmieniło nazwę na „Archiwum Kryminologii” i od 1960 r. pod takim tytułem ukazuje się do dnia dzisiejszego.

„Archiwum Kryminologiczne” założył profesor Wacław Makowski, zaś redaktorem był dr Stanisław Batawia, którego nazwisko na trwałe związane jest z kilkudziesięcioletnią działalnością pisma.

„Archiwum Kryminologiczne” było, jak informuje podtytuł, kwartalnikiem poświęconym kryminologii, kryminalistyce i prawu karnemu. Inicjatorzy jego powstania wysoko oceniali zaangażowanie polskich uczonych, zainteresowanych problematyką przestępczości, w prace badawcze na ten temat. W nocie redaktorskiej, zamieszczonej w tomie 1 z 1933 r., w zeszycie 1, czytamy: „Rozwój polskiej literatury kryminologicznej dopiero się zaczyna. [...] istnieje już spora liczba pracowników polskich, którzy w związku z zagadnieniami walki społecznej z przestępczością mieliby do zakomunikowania wyniki własnych badań, sądy i spostrzeżenia oparte na gruntownych studiach — słowem, materiał, z którego może rozwijać się polska literatura kryminologiczna, już istnieje”.

„Archiwum Kryminologiczne” miało być polem dla publikacyjnej działalności polskich kryminologów. Redakcja celowo nie zamieściła żadnych programowych zapowiedzi, przekonana, że lepiej potrafi scharakteryzować zadania i rodzaje swej pracy treścią pisma.

W okresie przedwojennym ukazały się trzy tomy „Archiwum Kryminologicznego”:

- Tom 1, 1933, zeszyt 1—2,
- Tom 2, 1937, zeszyt 3—4,
- Tom 3, 1939, zeszyt 1—2.

Po wojnie profesor Stanisław Batawia, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, założyciel i kierownik Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, powrócił do idei wydawania czasopisma kryminologicznego. Był twórcą i redaktorem naczelnym „Archiwum Kryminologii”, którego pierwszy tom ukazał się w 1960 r.

Początkowo na łamach pisma publikowane były prace powstałe w Zakładzie Kryminologii lub we współpracy z nim. Później pojawiły się publikacje autorów z innych ośrodków naukowych z kraju i zza granicy oraz praktyków. Przykładem jest tom 12, będący świadectwem współpracy Zakładu Kryminologii z pracownikami naukowymi ze Skandynawii.

„Archiwum Kryminologii” było i jest do dziś czasopismem ciągłym, publikowanym w postaci roczników o objętości 25 — 28 arkuszy wydawniczych. Wyjątek stanowi dwunastoarkuszowy tom 10 z 1993 r. W 1982 r. ukazał się podwójny tom 8 — 9 i był to ostatni tom redagowany przez profesora Stanisława Batawię.

Profesor Stanisław Batawia pełnił funkcję redaktora naczelnego przez 20 lat. W skład pierwszego Komitetu Redakcyjnego tomu 6 z 1974 r., weszli: Stanisław Batawia (redaktor naczelny), Stefan Nowakowski, Adam Strzembosz, Stanisław Szelhaus (zastępca redaktora), Andrzej Święcicki, Stanisław Walczak, Maria Żebrowska i Zofia Ostrianska (sekretarz redakcji).

W ciągu 36 lat działalności pisma, członkami Komitetu Redakcyjnego byli w różnych okresach następujące osoby: Stanisław Batawia, Jerzy Jasiński, Helena Kołakowska-Przełomiec, Anna Kossowska, Barbara Kunicka-Michalska, Stefan Nowakowski, Zofia Ostrianska, Aleksander Ratajczak, Irena Rzeplińska, Alicja Sokołowska, Adam Strzembosz, Stanisław Szelhaus, Wacław Szubert, Andrzej Święcicki, Leon Tyszkiewicz, Stanisław Walczak, Janina Wojciechowska, Dobrochna Wójcik, Paweł Zakrzewski i Maria Żebrowska. Są wśród nich dziś już nie żyjący Profesorowie: Stanisław Batawia, Stefan Nowakowski, Stanisław Szelhaus, Paweł Zakrzewski i Maria Żebrowska.

Po śmierci profesora Stanisława Batawii w 1980 r. redaktorem naczelnym został i do dziś nim pozostaje prof. dr hab. Jerzy Jasiński.

Od 1996 r. w skład Komitetu Redakcyjnego pisma wchodzi następujące osoby: Jerzy Jasiński (redaktor naczelny), Anna Kossowska, Krzysztof Krajewski, Barbara Kunicka-Michalska, Zofia Ostrianska (zastępca redaktora naczelnego), Irena Rzeplińska (sekretarz redakcji), Andrzej Siemaszko, Alicja Sokołowska, Andrzej Święcicki, Leon Tyszkiewicz, Janina Wojciechowska i Dobrochna Wójcik.

„Archiwum Kryminologii” jest najstarszym i jedynym pismem kryminologicznym w Polsce. Łącznie z „Archiwum Kryminologicznym”, którego poprzez osobę profesora Stanisława Batawii stanowi kontynuację, pismo ukazuje się z przerwą od ponad 60 lat.

Z uwagi na imponujący, bo ponad półwieczny dorobek publicystyczny pisma oraz wielką różnorodność tematów poruszanych w artykułach, Bibliografia uwzględnia problematykę z różnych szczegółowych dziedzin, jak penitencjarystyka, polityka kryminalna, kryminalistyka, prawo karne materialne i procesowe oraz prawa człowieka.

Bibliografia Zawartości Archiwum zawiera wykaz publikacji z 24 roczników, stanowiąc pełny przegląd rozwoju polskiej kryminologii. Wskazuje na podejmowane problemy badawcze, ich zmienność, pojawianie się nowych tematów, a zanik innych. Te wszystkie względy zachęciły do sporządzenia bibliografii tego tytułu.

Bibliografia opracowana jest w układzie alfabetycznym. W opisie uwzględniono nazwiska autorów w kolejności zarejestrowanej w pozycji, tytuł, numer tomu, rok wydania, w przypadku zaś tomów „Archiwum Kryminologicznego” także numer zeszytu, dalej strony artykułu i jeśli występują, także strony streszczeń obcojęzycznych.

Wyjątek stanowi tom 12, w którym wszystkie artykuły zostały w całości przetłumaczone na język angielski, bądź z języka angielskiego na polski. Dlatego też pod każdą pozycją z tego tomu, podany jest pełny tytuł w angielskiej wersji językowej z zaznaczeniem odpowiednich stron. Wszystkie pozycje z tomu 12 mają wyłącznie rosyjskie streszczenie.

W tomach 4, 5, 6 pojawiają się bloki prac pod wspólnym tytułem. W ich ramach publikowane są artykuły, które — aczkolwiek tematycznie powiązane ze sobą — stanowią jednak oddzielne prace poszczególnych autorów.

Dlatego żadnej pracy zawartej w ramach jednego bloku, nie należy traktować jako wspólnej publikacji wymienionych w niej autorów.

Oprócz dodatkowego wspólnego tytułu, w niektórych przypadkach bloki te zawierają, także wstęp i podsumowanie. Ich autorem był sam Redaktor Naczelny pisma — prof. Stanisław Batawia. Dla przykładu: „Wstęp”, „Wnioski wynikające z badań” z t. 6, „Streszczenie wyników badań i wnioski” z t. 5, „Wstęp” z tego samego tomu napisany wspólnie z Zofią Ostrianską oraz nie podpisany przez profesora tytuł „Wielokrotnie karani recydywiści w wieku 26—35 lat w świetle badań kryminologicznych” (t. 4), stanowiący wprowadzenie [Wstęp] do dwóch samodzielnych prac, Stanisława Szelhausa i Zofii Ostrianskiej, poświęconych tematyce recydywy.

Pozycje stanowiące blok zostały wyodrębnione w Bibliografii poprzez zaznaczenie w nawiasach kwadratowych, że jest to zbiór prac. Zaś w innym miejscu, przy nazwisku każdego autora wymienionego w bloku, powtórnie przywołany został tytuł artykułu i jego opis bibliograficzny oraz odsyłacz do tytułu bloku i numeru pozycji. Wyjątek stanowią wspomniane wcześniej wstępy i podsumowania do prac zawartych w zbiorze. Aby uniknąć mnożenia numeracji, wszystkie wstępy, wprowadzenia i podsumowania wyszczególnione zostały tylko w zawartości bloku.

W ten sposób możliwa stała się — z jednej strony — prezentacja zawartości bloku prac stanowiących tematyczną całość, z drugiej zaś, imienne przywołanie autorów i ich artykułów będących oddzielnymi publikacjami.

W indeksie rzeczowym znalazły się odsyłacze tylko od numeru pozycji będącej blokiem [zbiorem] prac. Wszędzie tam, gdzie występuje kilku autorów jednej pracy, ale nawiasów kwadratowych nie ma, oznacza to, że są to prace współautorskie.

W nawiasach kwadratowych zamieszczane są również wszystkie dodatkowe informacje pochodzące od Autorki tego opracowania, zaś te w nawiasach zwykłych, pochodzą z tekstu.

W „Archiwum Kryminologii” począwszy od t. 1 pojawiają się streszczenia w języku angielskim (oznaczone w Bibliografii skrótem Summ.), a począwszy od 1.10 — także w języku rosyjskim (oznaczone skrótem Rez.).

Bibliografia nie zawiera odsyłaczy od nazwisk tłumaczy dokumentów zawartych w tomach 19, 20 i 21.

Na końcu każdego tomu „Archiwum Kryminologicznego” znajduje się notka bibliograficzna w języku francuskim o każdym autorze i krótkie streszczenia zawartości jego artykułu.

— Archives de Criminologie 1 année 1933 z. 1 s. 155—157, z.2 s. 320 — 324, z. 3 s. 539-548.

— Archives de Criminologie 2 année 1935 z. 1 —2 s. 355 —360, z. 3—4s. 575 — 580,

— Archives de Criminologie 3 année 1939 s. 342 — 350.

We wszystkich przedwojennych tomach Autorka uwspółcześniła pisownię.

Z materiałów ze zjazdów, posiedzeń, konferencji i kongresów utworzony został

oddzielny dział z odrębną numeracją. Dział ten zamieszczony jest na końcu zrzębu głównego. Nie są w nim wyróżnieni poszczególni autorzy ani tytuły referatów. Pozycje z tego działu nie są też uwzględnione w indeksie rzeczowym.

Z uwagi na specyfikę tej pracy, będącej bibliografią zawartości jednego tylko czasopisma, brak jest tu spisów pomocniczych, jak spis treści czy wykaz skrótów. Trzon Bibliografii stanowi układ alfabetyczny, systematyzujący artykuły w kolejności od nazwisk autorów. Układ ten może uchodzić jednocześnie za indeks autorów, co czyni zbędnym jego odrębne tworzenie.

BIBLIOGRAFIA

- 1) AUGENBLICK R.: Delinquente per tendenza. T. 1, 1933, z. 1, s. 128 — 130.
- 2) AUGENBLICK R.: Prawo karne antyliberalne. T. 1, 1933, z. 1, s. 63 — 69.
- 3) BALEY S.: Ekspertyza psychologiczna. T. 1, 1933, z. 3—4, s. 327 — 362.
- 4) BALEY S., BOROWICZÓW A. J., JASNORZEWSKA J.: Sprawozdanie Poradni Pedologicznej przy Patronacie w Warszawie. T.1,1933, z. 3 — 4, s.511 — 522.
- 5) BATAWIA S.: Biologia kryminalna, jej cele i metody oraz wyniki dotychczasowych badań. T. 1, 1933, z. 2, s. 170 — 186.
- 6) BATAWIA S.: Kwestionariusz biologiczno-kryminalny (zarys projektu). T. 1, 1933, z. 1, s. 53-62.
- 7) BATAWIA S.: Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych. Cz. 1, T. 3, 1965, s. 9 —95, Summ., s. 369—377.
- 8) BATAWIA S.: Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k. T. 2, 1935, z. 3-4, s. 440 - 474.
- 9) BATAWIA S.: Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi. T. 3, 1939, z. 1—2, s. 1 — 180.
- BATAWIA S.: Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień. T. 6, 1974, s. 70—107, Summ., s. 209—214. [w:] poz. 175.
- BATAWIA S.: Problematyka wczesnego alkoholizmu. T. 5, 1972, s. 214—227, Summ., s. 340—344. [w:] poz. 10.
- BATAWIA S., OSTRIHANSKA Z., KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H., KOSSOWSKA A., MAREK M. [zbiór prac]: poz. 106.
- 10) BATAWIA S., SZELHAUS S. [zbiór prac]: Recydywiści alkoholicy w wieku 35—41 lat o późnym początku przestępczości. T. 5, 1972, s. 214—268, Summ., s. 340—347; zawiera:
- BATAWIA S.: Problematyka wczesnego alkoholizmu, s. 214 — 227, Summ., s. 340 - 344.
- SZELHAUS S.: Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat, s. 228—268, Summ., s. 344—347.
- BATAWIA S., SZELHAUS S., ŁOJKO E. [zbiór prac]: poz. 175.
- 11) BATAWIA S., USZKIEWICZOWA L.: Problematyka zaburzeń reaktywnych i symulacji w praktyce sądowo-psychiatrycznej i penitencjarnej. T. 2, 1964, s. 251-291, Summ., s. 377-384.
- BATAWIA S., ŻABCZYŃSKA E., STRZEMBOSZ A., SZYMANOWSKI T. [zbiór prac]: poz. 212.
- BAUCZ-STRASZEWICZ Z., SZELHAUS S.: poz. 174.
- 12) BEDYŃSKI K.: Warszawska konspiracja więzienna 1939—1944 (udział polskiego personelu). T.21,1995, s. 191—220, Summ.,s. 293—295, Rez., s. 232—325.
- 13) BIELEWICZ A.: Narkomania jako zjawisko społeczne — historia problemu w Polsce. T. 15, 1988, s. 251-286, Summ., s. 313-316, Rez., s. 343-346.
- 14) BIELEWICZ A.: Prestiż zawodu sędziego i społeczny wizerunek instytucji wymiaru sprawiedliwości. T. 21, 1995, s. 105—134, Summ., s. 283—285, Rez., s. 313-316.
- 15) BIELEWICZ A.: Stosunek społeczeństwa do sierpniowego apelu Kościoła o trzeźwość. T. 16, 1990, s. 101 — 139, Summ., s. 312—314, Rez., s. 340 — 342.
- 16) BŁACHUT J.: Niektóre koncepcje kryminologiczne a problem przestępczości kobiet. T. 16, 1990, s. 211-244, Summ., s. 322-325, Rez., s. 352-355.
- 17) BŁACHUT J.: Rodzaje oraz wymiar kar orzekanych przez sądy wobec skazywanych kobiet w latach 1977-1980. T. 10, 1983, s. 87-102, Summ., s. 117-118, Rez., s. 134-135.

BOROWICZOWA J., BALEY S., JASNORZEWSKA J.: poz. 4.

18) BULENDA T., HOŁDA Z., RZEPLIŃSKI A.: Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania. T. 18, 1992, s. 103-146, Summ., s. 241-245, Rez., s. 277-281.

19) CHOJECKA L.: Sugestia mylnej ekspertyzy. (Przyczynek do ekspertyzy pisma). T. 2, 1935, z. 1-2, s. 201-237.

20) CHOJECKA-BONIECKA I. [oprac.]: Zagadnienie postępowania przygotowawczego. (Dyskusja w Seminarium Prawa Karnego U.J.P.). T. 2, 1935, z. 3—4, s. 535-565.

21) CHOJECKA-BONIECKA I., MISSUNA O.: Statystyka dochodzeniowo—śledcza jako właściwy wskaźnik przestępczości. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 511 — 518.

22) COHEN S.: Przeciw kryminologii. T. 17, 1991, s. 9—39, Summ., s. 378 — 380, Rez., s. 405—408.

23) CZERNICKI K.: Przestępczość w Polsce w latach 1935 — 1937 według policyjnej statystyki kryminalnej. T. 3, 1939, z. 1—2, s. 181—222.

24) DOCHODZENIE i śledztwo według rządowego projektu ustawy o zmianach w ustroju sądów powszechnych i postępowaniu karnym. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 566-574.

25) FALANDYSZ L., POKLEWSKI-KOZIEŁŁ K.: Przestępczość polityczna — zarys problematyki. T. 16, 1990, s. 189—210, Summ., s. 318 — 322, Rez., s. 348-352.

26) FIRSTENBERG J.: Walka z narkomanią i handlem narkotykami na terenie sądowym. T. 2, 1935, z. 1—2, s. 167—200.

27) GABERLE A.: Alkohol a wypadki drogowe w latach 1975- 1984. T. 14, 1987, s. 151—200, Summ., s. 244—247, Rez., s. 269 — 272.

28) GARDOCKIL.: Penalizacja i jej ograniczenia. T. 12, 1985, s. 11 —16, Rez., s. 313 — 314 [publ. dwujęz.].

— : Penalization and its limitations. T. 12, 1985, s. 165 — 170.

GIERTSEN H., PRIEUR A.: poz. 123.

29) GRONFÓRS M.: Karanie za odmienność (postępowanie policji z Cyganami). T. 12, 1985, s. 119-128, Rez., s. 327-328 [publ. dwujęz.].

— : Punishment for difference: police regulation of Gypsies. T. 12, 1985, s. 273-281.

30) GRONFÓRS M.: Postępowanie pojednawcze w społeczności lokalnej: polityka nieformalnego rozwiązywania konfliktów. T. 12, 1985, s. 89—100, Rez., s. 323 — 325 [publ. dwujęz.].

— : Community arbitration: the politics of informal conflict handling. T. 12, 1985, s. 243 - 254.

31) GRUSZCZYŃSKA B.: Przestępczość w Warszawie w 1992 r. (Analiza statystyczna). T. 20, 1994, s. 137 — 153, Summ., s. 231—232, Rez., s. 259 — 261.

32) HAUSWIRT M., POPOWER S.: Proponowane zmiany śledztwa i dochodzenia w świetle zasad procesowych. T. 1, 1933, z. 2, s. 255—267.

33) HAUSWIRT M., POPOWER S.: Rola i znaczenie wniosku dowodowego w procesie karnym ze szczególnym uwzględnieniem „spóźnionego” wniosku dowodowego. T. 1, 1933, z. 1, s. 111-127.

34) HIRSZFELD L.: Badanie grup krwi i ich znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości. T. 1, 1933, z. 2, s. 200 — 214.

HOŁDA Z., BULENDA T., RZEPLIŃSKI A.: poz. 18.

35) HOROSZOWSKI.: Motywy zabójstw z afektu i stanowisko sądu wobec tego przestępstwa. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 475—493.

- 36) HOROSZOWSKI.: Zabójstwo z afektu w świetle 330 spraw sądowych. T. 3, 1939, z. 1 — 2, s. 254-308.
- HOROSZOWSKI P., PALEOLOG S.: poz. 112.
- 37) JABŁOŃSKI R.: Zagadnienie rejestracji skazanych w świetle obowiązujących przepisów. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 518 — 524.
- JAKUBIEC J., PIĄTKIEWICZ J.: poz. 115.
- 38) JANISZEWSKI B.: Merytoryczne przesłanki orzekania kar i innych środków wobec wielokrotnych recydywistów. T. 13, 1986, s. 109 — 139, Summ., s. 272 — 274, Rez., s. 298-301.
- 39) JANOWSKA H.: Przyczyny sieroctwa rodzinnego w świetle badań ogólnopolskich. T. 8-9, 1982, s. 233-270, Summ., s. 511-514.
- 40) JANOWSKA H.: Zabójstwa w Polsce w latach 1951 — 1971 oraz sprawcy zabójstw w świetle akt sądowych (streszczenie wyników badań). T. 6, 1974, s. 179-187, Summ., s. 228-235.
- 41) JASIŃSKA M.: Młodociane prostytutki. (Analiza procesu społecznego wykołajenia 100 dziewcząt). T. 2, 1964, s. 145—250, Summ., s. 363 — 367.
- 42) JASIŃSKA M.: Prostytucja młodocianych w Warszawie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. T. 12, 1985, s. 129 — 137, Rez., s. 329 — 330 [publ. dwujęz.].
- : Studies on young prostitutes. T. 12, 1985, s. 283—289.
- 43) JASIŃSKI J.: Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951 — 1960 w świetle statystyki sądowej. T. 2, 1964, s. 9—144, Summ., s. 351—362.
- 44) JASIŃSKI J.: Nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych w latach 1958—1962 na podstawie statystyki sądowej. T. 3, 1965, s. 283 — 366, Summ., s. 394-398.
- 45) JASIŃSKI J.: Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980 — 1991). T. 19, 1993, s. 27—105, Summ., s. 295—300, Rez., s. 321-327.
- 46) JASIŃSKI J.: Od redakcji. T. 12, 1985, s. 7-9 [publ. dwujęz.].
- : Editor's Note. T. 12, 1985, s. 161-163.
- 47) JASIŃSKI J.: Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970 — 1980). T. 8 — 9, 1982, s. 25—150, Summ., s. 492 — 504.
- 48) JASIŃSKI J.: Przestępczość młodocianych w latach 1951 — 1957 na podstawie statystyki sądowej. T. 1, 1960, s. 241 — 295, Summ., 379 — 384.
- 49) JASIŃSKI J.: Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1961 — 1967 (rozmiary, struktura przestępczości, orzeczone środki). T. 4, 1969, s. 149—202, Summ., s. 229 — 240.
- 50) JASIŃSKI J.: Rozmiary i dystrybucja spożycia alkoholu w Polsce. T. 18, 1992, s. 213—236, Summ., s. 257—263, Rez., s. 293 — 300.
- 51) JASIŃSKI J.: Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1980 r. T. 11, 1984, s. 7 — 92, Summ., s. 271—278, Rez., s. 299 — 306.
- 52) JASIŃSKI J.: Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 1: Wzory zachowań. T. 16, 1990, s. 7 — 100, Summ., s. 303 — 311, Rez., s. 332—340.
- 53) JASIŃSKI J.: Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 2: Przekonania i opinie. T. 17, 1991, s. 199—285, Summ., s. 397 — 399, Rez., s. 420 — 426.
- 54) JASIŃSKI J., SYZDUŁ E.: Przestępczość w Polsce w latach 1954—1958 w świetle statystyki milicyjnej. T. 1, 1960, s. 7 — 53, Summ., s. 363 — 367.
- JASNORZEWSKA J., BAILEY S., BOROWICZOWA J.: poz. 4.

- 55) JEPSEN J.: Granica penalizacji. T. 12, 1985, s. 17 — 36, Rez., s. 314 — 316 [publ. dwujęz.].
— : Limits to penalization. T. 12, 1985, s. 171 — 188.
- 56) KIELASINSKI M.: Raport o sądowych morderstwach. T. 20, 1994, s. 97 — 135, Summ., s. 227—230, Rez., s. 255 — 258.
- 57) KOŁAKOWSKA H.: Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów). T. 1, 1960, s. 55—112, Summ., s. 368 — 372.
- 58) KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H.: Przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego lub osoby nieporadnej (art. 188 k.k.). T. 11, 1984, s. 227 — 244, Summ., s. 292 — 294, Rez., s. 321 — 323.
- KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H.: Wyniki badań 432 chłopców „nie uczących się i nie pracujących”. T. 5, 1972, s. 32 — 83, Summ., s. 323 — 326. [w:] poz. 106.
- KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H., OSTRIHANSKA Z., KOSSOWSKA A., MAREK M., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 106.
- 59) KOSSOWSKA A.: Dezorganizacja społeczna a przestępczość. T. 15, 1988, s. 9 — 32, Summ., s. 291—292, Rez., s. 321 — 322.
- 60) KOSSOWSKA A.: Kierunek biologiczny we współczesnej kryminologii. T. 11, 1984, s. 123-141, Summ., s. 281-283, Rez., s. 310-312.
- 61) KOSSOWSKA A.: Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim na terenie Warszawy. (Próba analizy ekologicznej). T. 5, 1972, s. 191—212, Summ., s. 337 — 339.
- 62) KOSSOWSKA A.: Problematyka pasożytnictwa społecznego: aspekty kryminologiczne. T. 12, 1985, s. 113 — 118, Rez., s. 327 — 328 [publ. dwujęz.].
— : Problems of „social parasitism”: criminological aspects. T. 12, 1985, s. 267-271.
- 63) KOSSOWSKA A.: Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna. T. 7, 1976, s. 141-263, Summ., s. 347-357.
- 64) KOSSOWSKA A.: Rodziny wieloprotokowe — charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ. T. 8 — 9, 1982, s. 291 — 337, Summ., s. 517 — 520.
- 65) KOSSOWSKA A.: Sytuacyjne zapobieganie przestępczości. T. 20, 1994, s. 7 — 20, Summ., s. 215—216, Rez., s. 241—242.
- 66) KOSSOWSKA A.: Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości). T. 19, 1993, s. 7 — 16, Summ., s. 289—290, Rez., s. 315 — 316.
- 67) KOSSOWSKA A.: Teoria kontroli społecznej w kryminologii. T. 10, 1983, s. 7—22, Summ., s. 105 — 109, Rez., s. 121 — 125.
- 68) KOSSOWSKA A., KRAWCZYK J., RZEPLIŃSKA Ł.: Zachowania dewiantcyjne młodzieży w Warszawie w 1993 r. (Badania typu self—report). T. 21, 1995, s. 81-103, Summ., s. 279-282, Rez., s. 309-312.
- KOSSOWSKA A., OSTRIHANSKA Z.: Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”. T. 5, 1972, s. 84—117, Summ., s. 326 — 329. [w:] poz. 106.
- KOSSOWSKA A., OSTRIHANSKA Z., KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H., MAREK M., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 106.
- 69) KRAJEWSKI K.: Koncepcja podkultury przemocy a wyjaśnienie przestępczości agresywnej. T. 14, 1987, s. 7—42, Summ., s. 231—235, Rez., s. 255—260.
- 70) KRAJEWSKI K.: Pozytywizm kryminologiczny i jego krytyka. T. 18, 1992, s. 7 — 50, Summ., s. 233—236, Rez., s. 269—272.
- 71) KRAJEWSKI K.: Prawo karne wobec środków odurzających i psycho-

tropowych. (Z problematyki teorii kryminalizacji). T. 21, 1995, s. 41 — 79, Summ., s. 275-277, Rez., s. 305-308.

72) KRAWCZYK J.: Losy życiowe młodych mężczyzn, którzy w nieletniości popełnili co najmniej jedno przestępstwo pod wpływem alkoholu. T. 19, 1993, s. 17-26, Summ., s. 291-293, Rez., s. 317-319.

73) KRAWCZYK J.: Nieletni sprawcy przestępstw popełnionych pod wpływem alkoholu. T. 18, 1992, s. 183-211, Summ., s. 253-255, Rez., s. 289-291.

KRAWCZYK J., KOSSOWSKA A., RZEPLIŃSKA I.: poz. 68.

74) KRONIKA amerykańska [oprac. H.S.]. T. 1, 1933, z. 2, s. 304-314.

75) KUBIAK J.R.: Przestępczość i polityka karna sądów w Węgierskiej Republice Ludowej. T. 14, 1987, s. 43 — 95, Summ., s. 235—237, Rez., s. 260—262.

76) KUNICKA I.: Struktura rodzin nieletnich przestępców. T. 3, 1939, z. 1 — 2, s. 309-341.

77) KUNICKA I.: Wpływ środowiska społecznego na stosunek dzieci do kradzieży. T. 2, 1933, z. 1 — 2, s. 133 — 166.

78) LOREK Z.: Stosunek wychowanków zakładów poprawczych do religii. T. 18, 1992, s. 169-182, Summ., s. 251-252, Rez., s. 287-288.

ŁOJKO E.: Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym. T. 6, 1974, s. 51 — 69, Summ., s. 204—208. [w:] poz. 175.

ŁOJKO E., SZELHAUS S., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 173.

79) ŁUKASZKIEWICZ Z., SZYMANOWSKI T.: Rozbój i sprawcy rozboju (wyniki badań 302 akt sądowych). T. 1, 1960, s. 215—239, Summ., s. 391 — 394.

80) ŁUNIEWSKI W.: Kryminologia a psychopatologia. T. 1, 1933, z. 1, s. 19—23.

81) ŁUNIEWSKI W.: Tzw. poczytalność zmniejszona w ujęciu kodeksu karnego 1993 r. (uwagi psychiatryczne). T. 1, 1932, z. 3—4, s. 362—384.

82) MAKOWSKI W.: Metody naukowe badań kryminologicznych. T. 1, 1933, z. 2, s. 159-162.

83) MAKOWSKI W.: Na marginesie komentarza do Kodeksu Karnego. T. 1, 1933, z. 1, s. 3-18.

84) MAREK M.: Wyniki badań poziomu wiadomości szkolnych młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej”. T. 5, 1972, s. 118 — 133. [w:] poz. 130.

MAREK M., OSTRIHANSKA Z., KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H., KOSSOWSKA A., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 106.

85) MAZUR A.: Kryminogenność alkoholizmu. T. 17, 1991, s. 287—338, Summ., s. 397-399, Rez., s. 426-428.

86) MIGDAŁ J.: Alkoholizowanie się młodzieży szkolnej (na podstawie badań w Bochni w latach 1913, 1967, 1990). T. 20, 1994, s. 155—176, Summ., s. 233—235, Rez., s. 263—266.

MISSUNA O., CHOJECKA-BONIECKA L.: poz. 21.

87) MITRASZEWSKI T.: Projekt ustawy o organizacji więziennictwa. T. 2, 1935, z. 3-4, s. 494-510.

88) MOŚCISKIER A.: Nieprzystosowanie społeczne młodzieży systematycznie nadużywającej alkoholu. T. 8 — 9, 1982, s. 339—362, Summ., s. 520—523.

89) MOŚCISKIER A.: Przestępczość w rejonach uprzemysławianych i zależność dynamiki przestępczości od dynamiki procesów społeczno-gospodarczych. T. 4, 1969, s. 105-147, Summ., s. 223-228.

90) MOŚCISKIER A.: Zakład karny i wykonanie kary pozbawienia wolności w opinii społeczności lokalnej. T. 11, 1984, s. 245, 268, Summ., s. 294 — 296, Rez., s. 323-326.

- 91) MOŚCISKIER A., SYZDUŁ E.: Podejrzani o dokonanie zgwałceń działający indywidualnie i w grupach (w świetle danych statystyki milicyjnej). T. 5, 1972, s. 304 — 317, Summ., s. 349.
- 92) MOŚCISKIER A., SYZDUŁ E.: Przestępstwa stwierdzone w latach 1966—1969 oraz osoby podejrzane o ich dokonanie (na podstawie danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej). T. 5, 1972, s. 270 — 303, Summ., s. 348.
- 93) MOŚCISKIER A., SYZDUŁ E.: Przestępstwa stwierdzone w latach 1970—1974 oraz osoby podejrzane o ich dokonanie. T. 7, 1976, s. 286—328, Summ., s. 362-363.
- 94) MYDLARSKI J., WIĄZOWSKI K.: Badania antropologiczne przestępców (część 1 —sza). T. 1, 1933, z. 2, s. 187-199.
- 95) MYDLARSKI J., WIĄZOWSKI K.: Badania antropologiczne przestępców (część 2-ga). T. 1, 1933, z. 2, s. 397-421.
- 96) NAGLERL.: Międzynarodowa komisja policji kryminalnej. T. 1, 1933, z. 1, s. 139-142.
- 97) NELKEN J.: Koncepcje przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii w Polsce okresu międzywojennego. T. 14, 1987, s. 201 — 225, Summ., s. 247 — 250, Rez., s. 272-276.
- 98) NELKEN J.: Polska myśl kryminologiczna od schyłku XIX w. do 1939 r. T. 13, 1986, s. 223 - 260, Summ., s. 281-285, Rez., s. 308-312.
- 99) NELKEN J.: Zagadnienia psychopatii i resocjalizacji przestępców — psychopatów w dziejach polskiej myśli kryminologicznej. T. 16, 1990, s. 245—276, Summ., s. 325-328, Rez., s. 356-359.
- NEUDINGOWA J., ROSENBLUM Z.: poz. 138.
- 100) OD REDAKCJI. T. 1, 1933, z. 1, s. 1-2.
- OSTRIHANSKA Z.: Kryteria nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży. T. 5, 1972, s. 15-31. [w:] poz. 106.
- 101) OSTRIHANSKA Z.: Profesor Stanisław Batawia. T. 8—9, 1982, s. 7—24, Summ., s. 475—492.
- 102) OSTRIHANSKA Z.: Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15—16 lat. T. 3, 1965, s. 121 — 281, Summ., s. 381 — 393.
- 103) OSTRIHANSKA Z.: Rozmiary nieprzystosowania społecznego uczniów warszawskich szkół podstawowych. T. 8 — 9, 1982, s. 191—231, Summ., s. 508 — 511.
- 104) OSTRIHANSKA Z.: Sprawca przestępstwa (zarys problematyki). T. 17, 1991, s. 41-74, Summ., s. 380-382, Rez., s. 408-410.
- OSTRIHANSKA Z.: Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności. T. 4, 1969, s. 59—104, Summ., s. 215—222. [w:] poz. 176.
- 105) OSTRIHANSKA Z.: Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych. T. 7, 1976, s. 7 — 139, Summ., s. 331 — 346.
- 106) OSTRIHANSKA Z., KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H., KOSSOWSKA A., MAREK M., BATAWIA S. [zbiór prac]: Rozmiary nieprzystosowania społecznego młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” badanej w latach 1967/1968 i 1968/1969. T. 5, 1972, s. 8—149, Summ., s. 321 — 331; zawiera:
BATAWIA S., OSTRIHANSKA Z.: Wstęp, s. 8-14, Summ., s. 321-323.
OSTRIHANSKA Z.: Kryteria nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży, s. 15-31.
KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC H.: Wyniki badań 432 chłopców „nie uczących się i nie pracujących”, s. 32—83, Summ., s. 323 — 326.

OSTRIHANSKA Z., KOSSOWSKA A.: Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”, s. 84—117, Summ., s. 326—329.

MAREK M.: Wyniki badań poziomu wiadomości szkolnych młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej”, s. 118 — 133.

BATAWIA S.: Streszczenie wyników badań i wnioski, s. 134 — 149, Summ., s. 330-331.

OSTRIHANSKA Z., KOSSOWSKA A.: Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”. T. 5, 1972, s. 84—117, Summ., s. 326—329. [w:] poz. 106.

107) OSTRIHANSKA Z., RZEPLIŃSKA I.: Funkcjonowanie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy — wyniki badań. T. 15, 1988, s. 95—152, Summ., s. 300 — 305, Rez., s. 330—335.

108) OSTRIHANSKA Z., RZEPLIŃSKA I.: Praca mężczyzn nadużywających alkoholu. (Przyczynek do dyskusji nad ustawą o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy). T. 14, 1987, s. 115 — 150, Summ., s. 241 — 244, Rez., s. 265 — 269.

OSTRIHANSKA Z., SZELHAUS S. [zbiór prac]: poz. 176.

109) OSTRIHANSKA Z., WÓJCIK D.: Karalność uczniów nieprzystosowanych społecznie. T. 11, 1984, s. 143—166, Summ., s. 283—287, Rez., s. 312—316.

110) OSTRIHANSKA Z., WÓJCIK D.: Młodzież nieprzystosowana społecznie. (Badania katamnesticzne). T. 16, 1990, s. 141 — 188, Summ., s. 314—318, Rez., s. 342-347.

111) OSTRIHANSKA Z., WÓJCIK D.: Sytuacja dzieci i młodzieży w Polsce. T. 12, 1985, s. 69 — 78, Rez., s. 320—321 [publ. dwujęz.].

— : The situation of children and young people in Poland. T. 12, 1985, s. 221—231.

112) PALEOLOG S., HOROSZOWSKI.: Sutenerstwo na terenie Warszawy. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 504-510.

113) PASZKOWSKA H.: Młodociani sprawcy przestępstw przeciwko mieniu. T. 8-9, 1982, s. 403-445, Summ., s. 528-534.

114) PAWEŁCZYŃSKA A.: Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup). T. 1, 1960, s. 113-163, Summ., s. 373-378.

115) PIĄTKIEWICZ J., JAKUBIEC J.: Daktyloskopia czy alibi. T. 1, 1933, z. 1, s. 70-82.

116) PIĄTKIEWICZ J., STRASMAN H.: Oględziny miejsca przestępstwa. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 477-488.

117) PILECKI W.: Wojskowe postępowanie karne. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 525-534.

118) PŁATEK M.: Prawo jako jeden z mechanizmów wzrostu przestępczości. T. 12, 1985, s. 37—45, Rez., s. 316 — 317 [publ. dwujęz.].

— : The law as one of the crime-inducing factors. T. 12, 1985, s. 189—197.

119) PODSTAWOWE Zasady dotyczące Roli Adwokatów (red. J. Jasiński i K. Poklewski-Koziełł, tłum. M.A. Nowicki). T. 20, 1994, s. 187 — 192.

120) PODSTAWOWE Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 20, 1994, s. 177—180.

POKLEWSKI-KOZIEŁŁ K., FALANDYSZ L.: poz. 25.

POPOWER S., HAUSWIRT M.: poz. 32, 33.

121) POROWSKI M.: Społeczne inicjatywy na rzecz więźniów. T. 18, 1992, s. 51-101, Summ., s. 237—239, Rez., s. 273 - 276.

122) POROWSKI M., RZEPLIŃSKI A.: Granice reformy więziennictwa. T. 13, 1986, s. 141-172, Summ., s. 274 - 277, Rez., s. 301-304.

- 123) PRIEUR A., GIERSTEN H.: Prostytucja w skandynawskiej perspektywie. T. 12, 1985, s. 139-156, Rez., s. 330-333 [publ. dwujęz.].
— : Prostitution — Scandinavian perspectives. T. 12, 1985, s. 291 — 307.
- PRZYBYSZ R., ROŻEŃSKA R., SZAMBURSKA J.: poz. 139.
- 124) RABINOWICZ L.: Belgijskie zakłady zabezpieczające. T. 1, 1933, z. 1, s. 131-137.
- 125) RABINOWICZ L.: Środki zabezpieczające w teorii i praktyce. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 385-396.
- 126) RADZINOWICZ L.: Nowy ustrój penitencjarny we Włoszech. T. 2, 1935, z. 1-2, s. 263-276.
- 127) RADZINOWICZ L.: Przestępczość w Polsce w latach 1924—1933 (według policyjnej statystyki kryminalnej). T. 2, 1935, z. 1—2, s. 1 — 132.
- 128) RADZINOWICZ L.: Reforma więziennictwa w Niemczech. T. 2, 1935, z. 1-2, s. 276-288.
- 129) RADZINOWICZ L.: Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej. T. 2, 1935, z. 3—4, s. 361—439.
- 130) RDZANEK-PIWOWAR G. : Granice nieletniości w polskim prawie karnym. T. 19, 1993, s. 191-231, Summ., s. 307-309, Rez., s. 335-337.
- 131) REGUŁY Narodów Zjednoczonych dotyczące Ochrony Nieletnich Pozbawionych Wolności (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 45/113), (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 19, 1993, s. 269-283.
- 132) REZOLUCJA 1984/50 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca gwarancji zabezpieczających prawa osób, którym grozi kara śmierci. [Aneks], (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 223-224.
- 133) REZOLUCJA 1990/29 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca kary śmierci (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 227.
- 134) REZOLUCJA 1989/65 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca skutecznego zapobiegania i prowadzenia dochodzeń w odniesieniu do pozaprawnych, samowolnych i doraźnych egzekucji. [Aneks], (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 231-236.
- 135) REZOLUCJA 1989/64 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca stosowania gwarancji zabezpieczających ochronę praw osób, którym grozi kara śmierci (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 225—226.
- 136) REZOLUCJA 2857 (XXVI) Zgromadzenia Ogólnego NZ dotycząca kary śmierci (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 221—222.
- 137) REZOLUCJA 3452 (XXX) Zgromadzenia Ogólnego o ochronie przed torturami. [Aneks], (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Koziełł). T. 21, 1995, s. 228-230.
- 138) ROSENBLUM Z., NEUDINGOWA J.: Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków. T. 1, 1933, z. 3—4, s. 422 — 442.
- 139) ROŻEŃSKA R., PRZYBYSZ R., SZAMBURSKA J.: Analiza bio-psycho-społecznych uwarunkowań zjawiska niepodejmowania pracy. T. 15, 1988, s. 153—202, Summ., s. 306 — 309, Rez., s. 335 — 339.
- 140) RZEPLIŃSKA L.: Efektywność nadzoru ochronnego (wyniki badań 232 recydywistów poddanych nadzorowi ochronnemu). T. 10, 1983, s. 55 — 85, Summ., s. 112-117, Rez., s. 129-134.
- 141) RZEPLIŃSKA L.: Kara konfiskaty mienia w prawie polskim i obowiązującym na ziemiach polskich oraz w praktyce jego stosowania. T. 20, 1994, s. 79—96, Summ., s. 223—226, Rez., s. 251 — 254.

- 142) RZEPLIŃSKA I.: Polityka stosowania kary konfiskaty mienia w PRL. T. 18, 1992, s. 147-167, Summ., s. 247-250, Rez., s. 283-286.
RZEPLIŃSKA I., KOSSOWSKA A., KRAWCZYK J.: poz. 68.
RZEPLIŃSKA I., OSTRIHANSKA Z.: poz. 107, 108.
- 143) RZEPLIŃSKA L., SZAMOTA B.: Stosowanie środków specjalnych — nadzoru ochronnego i Ośrodka Przystosowania Społecznego — wobec recydywistów skazanych w warunkach art. 60 k.k.T.8 — 9, 1982, s. 151 — 190, Summ., s. 504 — 507.
RZEPLIŃSKI A., BULENDA T., HOŁDA Z.: poz. 18.
RZEPLIŃSKI A., POROWSKI M.: poz. 122.
- 144) SARNECKI J.: Niektóre mechanizmy wzrostu przestępczości w Szwecji. T. 12, 1985, s. 47 — 58, Rez., s. 317 — 318 [publ. dwujęz.].
— : Some mechanisms of the growth of crime in Sweden. T. 12, 1985, s. 199 — 210.
- 145) „SĄD przysięgłych — bękartem rewolucji” [oprac. M.A.]. T. 1, 1933, z. 1, s. 137-139.
- 146) SIEMASZKO A.: Metodologiczne problemy badań typu self-report. T. 15, 1988, s. 33-93, Summ., s. 293-300, Rez., s. 323-330.
- 147) SIEMASZKO A.: Percepcja dewiacji w społeczeństwie. T. 17, 1991, s. 117-197, Summ., s. 386-391, Rez., s. 414-420.
- 148) SIEMASZKO A.: Przestępczość wielokrotnych recydywistów i stosowana wobec nich polityka karna. T. 10, 1983, s. 23 — 54, Summ., s. 109 — 112, Rez., s. 125-129.
- 149) SIEMASZKO A.: Rozmiary i uwarunkowania zachowań dewiacyjnych młodzieży wiejskiej. T. 13, 1986, s. 7 — 108, Summ., s. 265 — 271, Rez., s. 291 — 298.
- 150) SIEWIERSKI M.: O reformę postępowania przygotowawczego. T. 1, 1933, z. 2, s. 247 - 254.
- 151) SIEWIERSKI M.: Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem według k.p.k. T. 1, 1933, z. 1, s. 95-110.
- 152) SITKOWSKI A.: Instytucja „dossiers” na usługach policji. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 489-497.
- 153) SITKOWSKI A.: Statystyka przestępczości zawodowej na terenie Warszawy. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 489-497.
- 154) SKOWRONKÓWNAŁ: Włóczęgostwo dziecięce w świetle psychologii. T. 1, 1933, z. 1, s. 41-52.
- 155) SOBOLEWSKI W.: Lewar do rozsuwania krat. T. 1, 1933, z. 2, s. 297.
- 156) SOBOLEWSKI W.: Uszkodzenia szyb przez postrzały. (Badania doświadczalne). T. 2, 1935, z. 1 - 2, s. 238 - 249.
- 157) SOKOŁOWSKA A.: Prognoza wychowawcza w odniesieniu do dzieci z rodzin rozbitych przez rozwód. T. 14, 1987, s. 97 — 114, Summ., s. 237 — 240, Rez., s. 262-263.
- 158) STANGELAND P., WAAL H.: Środki alternatywne dla najmłodszych przestępców — program Buskerud. T. 12, 1985, s. 79 — 88, Rez., s. 321 — 323 [publ. dwujęz.].
— : Alternatives for the youngest delinquents — the Baskerud project. T. 12, 1985, s. 233-241.
- 159) STANOWSKA M.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rehabilitacyjnych w latach 1988 — 1991. T. 19, 1993, s. 133-190, Summ., s. 305 — 306, Rez., s. 333-334.
- 160) STAŃDO-KAWECKA B.: Neutralizacja normy „Nie kradnij” w genezie przestępczości nieletnich. T. 20, 1994, s. 21 — 51, Summ., s. 217 — 218, Rez., s. 243 - 245.

- 161) STEFFEN E.: Przypadek matkobójstwa na tle psychozy rozszczepiennej. T. I, 1933, z. 1, s. 25-40.
- 162) STEFFEN E.: Przypadek psychozy religijnej u przywódców sekty (niezwykłość motywów przestępstwa). T. 1, 1933, z. 3—4, s. 443—464.
- 163) STERYLIZACJA a prawo karne [oprac. H.P.]. T. 1, 1933, z. 1, s. 143-149.
- 164) STRASMAN H. [oprac.]: Kronika kryminalistyczna. T. 2, 1935, z. 1 —2, s. 289-300.
- 165) STRASMAN H.: Monodaktyloskopia Battley'a. T. 1, 1933, z. 1, s. 83-94.
- 166) STRASMAN H.: Zwalczanie przestępczości zawodowej. T. 1, 1933, z. 3 — 4, s. 465-476.
- STRASMAN H., PIĄTKIEWICZ J.: poz. 116.
- 167) STRZEMBOSZ A.: Dzieci z 200 rodzin alkoholików i alkoholiczek. T. 7, 1976, s. 265-286, Summ., s. 358-361.
- 168) STRZEMBOSZ A.: Polskie sądy rodzinne w świetle badań empirycznych. T. II, 1984, s. 167-225, Summ., s. 287-292, Rez., s. 316-321.
- 169) STRZEMBOSZ A.: Rozmiary przestępczości wśród dawnych podopiecznych sądu opiekuńczego — dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską. T. 8-9, 1982, s. 271-290, Summ., s. 515-516.
- STRZEMBOSZ A.: Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży. T. 6, 1974, s. 140 — 155, Summ., s. 220 — 224. [w:] poz. 212.
- STRZEMBOSZ A., ŻABCZYŃSKA E., SZYMANOWSKI T., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 210.
- SYZDUŁ E., JASIŃSKI J.: poz. 54.
- SYZDUŁ E., MOŚCISKIER A.: poz. 91, 92, 93.
- SZAMBURSKA J., ROŻEŃSKA R., PRZYBYSZ R.: poz. 139.
- 170) SZAMOTA B.: Badania nad prewencją generalną. Problemy metodologiczne. T. 11, 1984, s. 93-122, Summ., s. 278-281, Rez., s. 307-310.
- 171) SZAMOTA B.: Problematyka pasożytnictwa społecznego: aspekty prawne. T. 12, 1985, s. 101-112, Rez., s. 325-326 [publ. dwujęz.].
- : Problems of „social parasitism”: legal aspects. T. 12, 1985, s. 255 — 266.
- 172) SZAMOTA-SAEKI B.: Odstraszające oddziaływanie kary na sprawcę przestępstwa w świetle badań empirycznych. T. 21, 1995, s. 7 — 39, Summ., s. 271 — 273, Rez., s. 301-303.
- SZAMOTA B., RZEPLIŃSKA I.: poz. 143.
- 173) SZELHAUS S.: Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów. T. 4, 1969, s. 11 — 58, Summ., s. 208—214. [w:] poz. 176.
- SZELHAUS S.: Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie ok. 18 r.ż. do ukończenia 25 — 28 lat. (Wyniki badań katamnesticznych). T. 13, 1965, s. 97-120, Summ., s. 378-380.
- SZELHAUS S.: Sprawcy przestępstw o charakterze huligańskim. T. 6, 1974, s. 18 — 50, Summ., s. 198 — 204. [w:] poz. 175.
- SZELHAUS S.: Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat. T. 5, 1972, s. 228 — 268, Summ., s. 344 — 347. [w:] poz. 10.
- SZELHAUS S., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 10.
- 174) SZELHAUS S., BAUCZ-STRASZEWICZ Z.: Młodociani recydywiści. T. 1, 1960, s. 165-214, Summ., s. 385-390.
- 175) SZELHAUS S., ŁOJKO E., BATAWIA S. [zbiór prac]: Sprawcy przestępstw i wykroczeń systematycznie nadużywający alkoholu. T. 6, 1974, s. 16 — 123, Summ., s. 197—214; zawiera:

- BATAWIA S.: Wstęp, s. 16-17, Summ., s. 197-198.
- SZELHAUS S.: Sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim, s. 18 — 50, Summ., s. 198—204.
- ŁOJKO E.: Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym, s. 51 — 69, Summ., s. 204—208.
- BATAWIA S.: Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień, s. 70-107, Summ., s. 209-214.
- BATAWIA S.: Wnioski wynikające z badań, s. 108 — 123.
- 176) SZELHAUS S., OSTRIHANSKA Z. [zbiór prac]: Wielokrotnie karani recydywiści w wieku 26 — 35 lat w świetle badań kryminologicznych. T. 4, 1969, s. 7 — 104, Summ., s. 205—222; zawiera:
- WIELOKROTNIENIE karani recydywiści w wieku 26—35 lat w świetle badań kryminologicznych [Wstęp], s. 7—10, Summ., s. 205 — 207.
- SZELHAUS S.: Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów, s. 11 — 58, Summ., s. 208—214.
- OSTRIHANSKA Z.: Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności, s. 59—104, Summ., s. 215 — 222.
- 177) SZUMSKI J.: Główne kierunki polityki karnej realizowanej przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972—1989. T. 19, 1993, s. 107—131, Summ., s. 301 — 303, Rez., s. 329-331.
- 178) SZUMSKI J.: Polityka karna w sprawach o wykroczenia w początkach lat dziewięćdziesiątych. T. 21, 1995, s. 135—152, Summ., s. 287—289, Rez., s. 317 — 319.
- 179) SZUMSKI J.: System środków penalnych w projekcie kodeksu wykroczeń. T. 20, 1994, s. 53-78, Summ., s. 219-221, Rez., s. 247 - 249.
- 180) SZYMANOWSKA A.: Sprawcy zagarniętego mienia społecznego znacznej wartości (w świetle danych z akt sądowych oraz wyników badań psychologicznych). T. 8-9, 1982, s. 447-473, Summ., s. 535-538.
- 181) SZYMANOWSKI T.: Podstawowe kierunki rozwoju systemu penitencjarnego w Polsce. T. 13, 1986, s. 173—221, Summ., s. 277—281, Rez., s. 304 — 308.
- 182) SZYMANOWSKI T.: Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych. T. 6, 1974, s. 156—177, Summ., s. 224 - 227. [w:] poz. 263.
- SZYMANOWSKI T., ŁUKASZKIEWICZ Z.: poz. 79.
- SZYMANOWSKI T., ŻABCZYŃSKA E., STRZEMBOSZ A., BATAWIA S. [zbiór prac]: poz. 212.
- 183) ŚLIWIŃSKI S.: Prawo karne procesowe. T. 1, 1933, z. 2, s. 281 -296.
- 184) ŚLIWIŃSKI S.: Prawo karne procesowe. T. 2, 1935, z. 1 —2, s. 335—354.
- 185) ŚWIĘCICKI A.: Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych. T. 2, 1964, s. 293 — 347, Summ., s. 385—390.
- 186) TAKALA H.: Sytuacja młodzieży w społeczeństwach postindustrialnych. T. 12, 1985, s. 59—68, Rez., s. 318 — 320 [publ. dwujęz.].
- : The situation of youth in post-industrialized societies. T. 12, 1985, s. 211—220.
- 187) TOMCZAK J.W., ZAKRZEWSKI P.: Nadużywanie alkoholu w biografiach młodocianych toksykomanów. T. 8 — 9, 1982, s. 389—401, Summ., s. 527 — 528.
- 188) USZKIEWICZOWA L.: Orzecznictwo sądowo-psychiatryczne w świetle 4200 ekspertyz szpitalnych. T. 1, 1960, s. 297 — 359, Summ. s. 395—400.
- USZKIEWICZOWA L., BATAWIA S.: poz. 11.
- WAAL H., STANGELAND P.: poz. 158.
- 189) WALFISZ S.: Kodeks karny, T. 1, 1933, z. 2, s. 268-280.

- 190) WALFISZ S.: Kodeks karny. T. 2, 1935, z. 1-2, s. 301-334.
WIĄZOWSKI K., MYDLARSKI J.: poz. 94, 95.
- 191) WIŚNIACKA R.: Psychologia zeznań świadków. T. 1, 1933, z. 2, s. 215 - 246.
- 192) WOJCIECHOWSKI G.: Ułaskawienia prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ułaskawienie skazanych przez sąd wojskowy (1947 — 1952) [Aneks]. T. 21, 1995, s. 153 — 189, Summ., s. 291 — 292, Rez., s. 321 — 322.
- 193) WOLTER W.: Bibliografia. T. 1, 1933, z. 3-4, s. 523-538.
- 194) WOLTER W.: Kryminologia a prawo karne. T. 1, 1933, z. 2, s. 163 — 169.
- 195) WOLTER W.: Prewencja przedprzestępcza (na marginesie hiszpańskiej ustawy przeciwko włóczęgom i osobnikom społecznym). T. 2, 1935, z. 1—2, s. 250 - 262.
- 196) WÓJCIK D.: Młodociani sprawcy rozboju. T. 5, 1972, s. 151 — 189, Summ., s. 332-336.
- 197) WÓJCIK D.: Praca kuratora dla nieletnich w opinii sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych. T. 15, 1988, s. 203 — 249, Summ., s. 310—313, Rez., s. 339-342.
- 198) WÓJCIK D.: Przestępczość i sprawcy przestępstw z użyciem agresji. T. 17, 1991, s. 75-115, Summ., s. 382-386, Rez., s. 410-414.
- WÓJCIK D., OSTRIHANSKA Z.: poz. 109, 110, 111.
- 199) WSKAZANIA dotyczące Roli Prokuratorów (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 20, 1994, s. 181-186.
- 200) WSKAZANIA Narodów Zjednoczonych dotyczące Zapobiegania Przestępczości Nieletnich (Wskazania Rijadskie; rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 45/112), (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 19, 1993, s. 233 — 243.
- 201) WYMIAR kary w ustawie i w praktyce [oprac. H.P.]. T. 1, 1933, z. 1, s. 149-151.
- 202) WZORCOWA Umowa o Przekazywaniu Dozoru nad Przestępcami Warunkowo Skazanymi lub Warunkowo Zwolnionymi (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 20, 1994, s. 205-210.
- 203) WZORCOWE Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Środków Alternatywnych wobec Pozbawienia Wolności (Reguły Tokijskie), (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 20, 1994, s. 193 — 204.
- 204) WZORCOWE Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości wobec Nieletnich (Reguły Bejińskie; rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 40/33), (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 19, 1993, s. 245-268.
- 205) WZORCOWE Reguły Minimum Postępowania z Więźniami oraz procedury efektywnego ich realizowania (tłum. A. Rzepliński). T. 16, 1990, s. 277 — 300.
- 206) XXX-lecie. T. 6, 1974, s. 7-13, Summ., s. 191-196.
- 207) ZAKRZEWSKI P.: Postawy rodziców i opiekunów wobec zażywania środków uzależniających przez młodych pacjentów poradni odwykowych. T. 17, 1991, s. 339 — 373, Summ., s. 399—402, Rez., s. 428—432.
- 208) ZAKRZEWSKI P.: Rozwój uzależnienia a zmiany społecznych zachowań młodocianych toksykomanów. T. 8 — 9, 1982, s. 363 — 388, Summ., s. 523 — 527.
- ZAKRZEWSKI P., TOMCZAK J.: poz. 187.
- 209) ZALECENIE Nr R (29) 17 Komitetu Ministrów (Rady Europy) dla państw członkowskich w sprawie spójności orzekania karnego. Wyjaśniające memorandum (tłum. J. Jasiński, konsult. K. Poklewski-Kozieł). T. 21, 1995, s. 237—265.

210) ZMIANY ustawodawstwa karnego w Rzeszy Niemieckiej [oprac. H.P.]. T. 1, 1933, z. 2, s. 299 - 304.

211) ŻABCZYŃSKA E.: Dalsze losy 100 chłopców mających sprawy o kradzież w wieku 10 — 11 lat. T. 6, 1974, s. 128 — 139, Summ., s. 216 — 220. [w:] poz. 212.

212) ŻABCZYŃSKA E., STRZEMBOSZ A., SZYMANOWSKI T., BATAWIA S. [zbiór prac]: Dalsze losy nieletnich i młodocianych sprawców przestępstw. T. 6, 1974, s. 126—177, Summ., s. 215—227; zawiera:

BATAWIA S.: Wstęp, s. 126-127, Summ., s. 215-216.

ŻABCZYŃSKA E.: Dalsze losy 100 chłopców mających sprawy o kradzież w wieku 10 — 11 lat, s. 128—139, Summ., s. 216—220.

STRZEMBOSZ A.: Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży, s. 140 — 155, Summ., s. 220 — 224.

SZYMANOWSKI T.: Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych, s. 156—177, Summ., s. 224 — 227.

213) ŻOCHOWSKID.: Sądowa statystyka kryminalna za rok 1937. T. 3, 1939, z. 1-2, s. 223-253.

ZJAZDY I KONFERENCJE KRYMINOLOGICZNE

1) IV Konferencja Towarzystwa Kryminalno-Biologicznego. Hamburg 1933. T. 1, 1933, z. 1, s. 153.

2) I Kongres Prawników Państw Słowiańskich. T. 1, 1933, z. 2, s. 317—319.

3) X Posiedzenie Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej. Wiedeń 1933. T. 1, 1933, z. 1, s. 153.

4) XIII Zjazd Psychiatrów Polskich. Poznań 1933. T. 1, 1933, z. 1, s. 152.

5) XIII Zjazd Psychiatrów Polskich (temat: Biologia kryminalna). Poznań 1933. T. 1, 1933, z. 2, s. 315-317.

INDEKS RZECZOWY

(Liczby oznaczają numery pozycji)

A

- AFEKT 35, 36
AGRESJA 105, 106, 198
ALKOHOLIZM 10, 25, 108, 175, 187
 - dzieci alkoholików 167
 - kobiet 175
 - leczenie odwykowe 97
 - młodociani 113
 - młodociani i młodzi recydywiści 7
 - młodzież szkolna 86, 88, 110
 - nieletni 72, 73
 - recydywiści 10
 - rodziny wieloproblemowe 64
 - spożycie 50, 51, 52, 53, 86, 185
 - wielokrotni recydywiści 105, 176
 - wypadki drogowe 27

B

- BADANIA
 - antropologiczne 94, 95
 - katamnestyczne 7, 72, 113, 138, 168, 169, 174, 212
 - kryminalistyczne 19, 34, 115, 116, 155, 156, 164, 165, 191
 - opinii 14, 15, 53, 77, 90, 103, 147, 149, 174
 - osobopoznawcze 1, 8
 - postaw 14, 121, 160, 174
 - psychologiczne i psychiatryczne 11, 105, 180
 - socjologiczne 39, 63, 78
 - typu self-report 68, 149
 - zachowań dewiacyjnych 68, 149

BIBLIOGRAFIA 193

BIOLOGIA KRYMINALNA 5, 9

C

CHULIGAŃSTWO 61, 68, 175

CYGANIE 29

CZYNNIKI

- hiopsychiczna 35. 36. 139. 198
- demograficzne 89
- ekonomiczne 89, 186

- społeczne 41, 77, 85, 89, 104, 139
- środowiskowo-przestrzenne 66

D

DANE STATYSTYCZNE 7, 16, 36, 38, 49, 50, 51, 52, 61, 89, 148, 168, 173, 175, 176, 177, 180

DEZORGANIZACJA SPOŁECZNA 59

DOKUMENTY 119, 120, 131, 199, 200, 202, 203, 204, 205

DYNAMIKA PRZESTĘPCZOŚCI 16,

31, 44, 68, 89, 127, 198

E

EKOLOGIA PRZESTĘPCZOŚCI 61, 63, 66, 89

G

GEOGRAFIA PRZESTĘPCZOŚCI 31, 44, 54, 68

- młodocianych 48

- nieletnich 43, 54

GRUPY PRZESTĘPCZE 114

II

HANDEL NARKOTYKAMI 26, 71

I

INTELIGENCJA 105

K

KADRA

- sędziowska 14

- więzienna 12

KARA 38, 45, 47, 118, 170, 172, 177, 178, 179, 201

- konfiskaty mienia 141, 142

- pozbawienia wolności 55, 90

- śmierci 56

KARALNOŚĆ KOBIET 17

KONSPIRACJA WIĘZIENNA 12

KRYMINOLOGIA

- generalia 22, 80, 98, 99, 117

— metodologia badawcza 3, 5, 6, 21,
82, 146

- koncepcje teoretyczne 16
- kierunek biologiczny 5, 60, 67
- kontroli społecznej 67
- podkultury przemocy 69
- pozytywizm 70

KURATELA DLA NIELETNICH 197

Ł

ŁAWA PRZYSIĘGLYCH 145

M

MATKOBÓJSTWO 161

MŁODOCIANI 41, 42, 44, 61, 113, 174,
196, 212

MŁODZIEŻ 68, 106, 111, 186

MOTYW 35, 53, 162, 174

N

NARKOMANIA 13, 26, 71, 187

NIELETNI 43, 49, 57, 73, 114, 130

- charakterystyka sprawców 73
- dalsze losy 7, 72, 167, 169, 174, 212
- demoralizacja 64, 176
- grupy przestępcze 114
- internalizacja norm 160
- przestępczość 43, 49, 68, 73, 138
- recydywiści 43, 57, 102, 212

NIEPODEJMOWANIE PRACY 139

- zob. Pasożytnictwo społeczne

NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZ-

NE 8, 9, 64, 73, 106, 196

— młodocianych i młodych recydywis-
tów 7, 105

— nadużywających alkoholu 88, 167,
175

— dzieci i młodzieży 68, 103, 106,
109, 110, 149, 168

— wielokrotnych recydywistów 105,
176

O

ORZECZNICTWO

- sądowo-psychiatryczne 188
- Sądu Najwyższego 159
- Sądów Rodzinnych 168
- Sądów Wojskowych 56, 192

OSOBOWOŚĆ 104

- niepoprawnego przestępcy 8, 9
- recydywisty 105, 174

P

PASOŻYTNICTWO SPOŁECZNE 62,
107, 108, 171

PATOLOGIA SPOŁECZNA 41, 42, 64

PENALIZACJA 28, 55, 118

POCZYTALNOŚĆ 81, 188

PODKULTURA PRZEMOCY 69

POLITYKA KARNA 2, 17, 27, 38, 45,
47, 75, 118, 138, 148, 177, 178

POMOC PENITENCJARNA 121

PORADNIA PEDOLOGICZNA 4

POSTĘPOWANIE

- pojednawcze 30
- przygotowawcze 20, 24, 32, 150,
151, 152

PRAWA CZŁOWIEKA 18

PRAWO KARNE 83, 130, 189, 190

PRAWO KARNE PROCESOWE 130,
183, 184

PRAWO KARNE WYKONAWCZE
122, 181

PRAWO ŁASKI 192

PRAWO WYKROCZEŃ 178, 179

PREWENCJA

- generalna 170
- indywidualna 172

PROFILAKTYKA

- alkoholizmu i narkomanii 26, 97
- przestępczości 65, 195

PROGNOZA

- kryminologiczna 102
- wychowawcza 157

PROSTYTUCJA 41, 42, 54, 124

PRZESTĘPCZOŚĆ

- agresywna 69, 176, 196, 198
- drogowa 27
- dzieci 212
- grupowa 114
- kobiet 16
- młodocianych 48, 61, 113, 174
- nieletnich 43, 49, 73, 114, 138
- pod wpływem alkoholu 27, 72, 175
- polityczna 25
- przeciwko mieniu 54, 79, 113, 180
- przeciwko rodzinie, opiece i mło-
dzieży 58

- przeciwko życiu i zdrowiu 16,
- 54, 161
- w Polsce 16, 23, 43, 49, 127, 129
- w Warszawie 31, 61, 63, 112, 153
- zawodowa 153, 166

PSYCHIATRIA 11, 81, 188

PSYCHOLOGIA SĄDOWA 3

PSYCHOPATIA 80, 99, 105, 161, 162, 188

R

RECYDYWIŚCI 38

- młodociani i młodzi 7, 48, 173, 174, 212
- nieletni 43, 57, 102, 212
- wielokrotni 38, 105, 148, 176

REGUŁY

— Narodów Zjednoczonych dotyczące Ochrony Nieletnich Pozbawionych Wolności 131

— Wzorcowe Reguły Minimum[^] Narodów Zjednoczonych dotyczące Środków Alternatywnych wobec Pozbawienia Wolności 203

— Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości Wobec Nieletnich 204

— Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami oraz procedury efektywnego ich realizowania 205

REHABILITACJA SKAZANYCH 159

REJESTRACJA SKAZANYCH 37

RELIGIA 78, 162

REZOLUCJA

— 1984/50 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca gwarancji zabezpieczających prawa osób, którym grozi kara śmierci 132

— 1990/29 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca kary śmierci 133

— 1989/65 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca skutecznego zapobiegania i prowadzenia dochodzeń w odniesieniu do pozaprawnych, samowolnych i doraźnych egzekucji 163

— 1989/64 Rady Społeczno-Gospodarczej dotycząca stosowania gwarancji zabezpieczających ochronę praw osób? którym grozi kara śmierci 135

— 2857 (XXVI) Zgromadzenia Ogólnego NZ dotycząca kary śmierci 136

— 3452 (XXX) Zgromadzenia Ogólnego o ochronie przed torturami 137

RODZINA 64, 76, 111, 168

S

SAMOAGRESJA 105, 176

SAMOBÓJSTWA 54

SĄDOWNICTWO

- wizerunek 14

SĄDY

- rodzinne 168
- wojskowe 56, 117, 192

SIEROCTWO

- rodzinne 39
- społeczne 157

SKUTECZNOŚĆ ŚRODKÓW KARNYCH 140, 169, 170

SPRAWCY 104, 180

- rozbojów 79, 196
- zabójstw 40, 56

STATYSTYKA KRYMINALNA 17, 23, 31, 40, 43, 44, 48, 54, 73, 91, 92, 93, 127, 129, 144, 153, 213

STERYLIZACJA 163

STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI 16, 31, 44, 48, 49, 54, 127, 129, 148, 176

SUTENERSTWO 112

SYLWETKI UCZONYCH 101

SYMULACJE 11

ŚRODOWISKO

- rodzinne 7, 43, 57, 64, 73, 76, 86, 88, 103, 106, 113, 174, 176
- rówieśnicze 86, 88
- szkolne 73, 103, 106, 113

ŚRODKI

- alternatywne 158
- leczniczo-zabezpieczające 125, 188
- odurzające i psychotropowe 71
- specjalne 140, 143
- wychowawczo-poprawcze 49, 57

ŚRODKI PRZYMUSU

- tymczasowe aresztowanie 18
- zatrzymanie 18

ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA 15

TOKSYKOMANIA 207, 208

TRUDNOŚCI

— szkolne 103, 106

— wychowawcze 57

TYPOLOGIA PRZESTĘPCÓW 1, 5,

94, 95

TEORIE

— kryminalizacji 71

— kryminologiczne zob. KRYMINO-

LOGIA

V

VARIA 46, 206

W

WIĘZIENNICTWO I POLITYKA PE-

NITENCJARNA 87, 122, 126, 128, 181

— rejestracją skazanych 37

WIĘZIENNICTWO W OKRESIE

OKUPACJI 12

WŁÓCZĘGOSTWO 154

WNIOSKI DOWODOWE 33

WSKAZANIA

— dotyczące Roli Prokuratorów 199

— Narodów Zjednoczonych dotyczące

Zapobiegania Przestępczości Nieletnich

200

WYKOLEJENIE SPOŁECZNE 40, 57,

64, 176

WYKROCZENIA

— o zakłócenie porządku publicznego

175

WYKRYWALNOŚĆ PRZESTĘPSTW
W WARSZAWIE 31

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

W SPRAWACH KARNYCH 18, 30,

45, 47

WYPADKI DROGOWE 27, 54

WZORCOWA Umowa o Przekazywaniu

Dozoru nad Przestępcami Warunkowo

Skazanymi lub Warunkowo Zwolniony-

mi 202

Z

ZABÓJSTWO 36, 40

ZABURZENIA

— charakterologiczne 8, 9, 176

— psychiczne 11, 161, 162, 188

— socjalizacji 10, 57

— świadomości 125, 161

— zachowania 41, 169, 208

ZAKŁAD

— karny 90

— zabezpieczający 124

ZALECENIE Nr R (29) 17 Komitetu

Rady Ministrów (Rady Europy) dla

państw członkowskich w sprawie spój-

ności orzekania karnego 209

ZBRODNIE SĄDOWE 56

ZGWAŁCENIA 91

ZWALCZANIE PRZESTĘPCZOŚCI

166

**ZALECENIE NR R (94) 12
KOMITETU MINISTRÓW (RADY EUROPY) DLA PAŃSTW
CZŁONKOWSKICH DOTYCZĄCE NIEZAWISŁOŚCI, SPRAWNOŚCI
I ROLI SĘDZIÓW***
**(przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 13 X 1994 r. na 516 posiedzeniu
zastępców ministrów)**

Komitet Ministrów na mocy art. 15b Statutu Rady Europy, biorąc pod uwagę art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (cytowanej dalej jako „Konwencja”), który stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”;

biorąc pod uwagę [dokument] Narodów Zjednoczonych — Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów¹, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w listopadzie 1985 r.;

odnotowując istotną rolę sędziów i innych osób wykonujących funkcje sądowe w zapewnieniu ochrony praw człowieka i podstawowych wolności;

pragnąc popierać niezawisłość sędziów w celu wzmocnienia praworządności w demokratycznych państwach;

pomny potrzeby umacniania pozycji i władzy sędziów w celu uzyskania sprawnego i rzetelnego systemu prawnego;

świadomy potrzeby zapewnienia właściwego wykonywania zadań sędziowskich, stanowiących zespół obowiązków i władczych uprawnień sędziowskich, mających na celu ochronę interesu każdej osoby;

zaleca, aby rządy państw członkowskich podejmowały lub wzmacniały wszelkie środki niezbędne do podwyższenia roli poszczególnych sędziów i całego sądownictwa oraz aby umacniały ich niezawisłość i jego niezależność, a także sprawność [działania] przez stosowanie w szczególności następujących zasad:

Zakres [stosowania] zalecenia

1. Niniejsze Zalecenie stosuje się do wszystkich osób wykonujących funkcje sędziowskie, w tym powołanych do rozpatrywania spraw z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego, cywilnego, handlowego i administracyjnego.

2. Zasady określone w niniejszym Zaleceniu stosują się również do ławników (przysięgłych) i innych osób wykonujących funkcje sędziowskie, chyba że z kontekstu

* *Independence, efficiency and role of judges, Recommendation No R (94) 12, and explanatory memorandum.* Podstawą, tłumaczenia jest wydanie tekstu Zalecenia i Wyjaśniającego Memorandum w postaci osobnej broszury w serii *Legal issues, Publishing and Documentation Service, Council of Europe, 1994.* Broszura opatrzona jest uwagą: *Provisional version.* Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski-Koziełł, korzystając również z francuskiego wydania tekstu: *L'indépendance, l'efficacité et le rôle des juges (Recommandation n° R (94) 12).*

¹ Tłumaczenie tego dokumentu zamieszczone jest w „Archiwum Kryminologii” t. XX, 1994, s. 177—180 (przyp. tłum.).

jasno wynika, iż odnoszą się one wyłącznie do sędziów zawodowych, na przykład zasady dotyczące wynagrodzenia i kariery zawodowej sędziów.

Zasada I — Ogólne zasady niezawisłości sędziów

1. Należy podjąć wszelkie środki [niezbędne] dla przestrzegania, ochrony i umacniania niezawisłości sędziów.

2. W szczególności należy podjąć następujące środki:

(a) Niezawisłość sędziów powinna być gwarantowana zgodnie z przepisami Konwencji i zasadami konstytucyjnymi, np. w formie wprowadzenia odpowiednich przepisów do konstytucji lub innych ustaw albo przez włączenie przepisów niniejszego Zalecenia do prawa wewnętrznego. Pozostając w zgodzie z tradycją prawną każdego państwa, powyższe zasady mogłyby na przykład polegać na tym, aby:

I. decyzje sędziowskie nie mogły być zmieniane w innym trybie niż przewidziany przez prawo dla postępowania odwoławczego;

II. warunki sprawowania urzędu przez sędziów i ich wynagradzania były ustawowo określone;

III. żaden organ pozasądowy nie mógł podejmować decyzji w sprawie prawem przewidzianej właściwości sądu;

IV. rząd lub administracja nie mogły podejmować żadnych decyzji uchylających uprzednio wydane orzeczenia sądowe, poza stosowaniem amnestii, ułaskawienia lub podobnych środków.

(b) Władza wykonawcza i ustawodawcza powinny zapewnić sędziom niezawisłość i dbać, aby nie podejmowano działań mogących jej zagrozić.

(c) Wszystkie decyzje dotyczące kariery zawodowej sędziów powinny opierać się na obiektywnych kryteriach, a rekrutacji i awansowania sędziów powinno się dokonywać na podstawie ich osiągnięć z uwzględnieniem ich kwalifikacji, prawości, zdolności i sprawności. Organ podejmujący decyzje dotyczące rekrutacji i awansowania sędziów powinien być niezależny od rządu i od administracji. Dla zagwarantowania jego niezależności powinny istnieć reguły, zgodnie z którymi np. członkowie tego organu byłiby dobierani przez samych sędziów i sami decydowaliby o swych zasadach postępowania.

W krajach, w których tradycje konstytucyjne i przepisy prawa pozwalają na powoływanie sędziów przez rząd, powinny istnieć gwarancje, że praktyka ich powoływania będzie jawna i wolna od zewnętrznych wpływów, i że decyzje w tej materii nie będą powodowane innymi względami niż te, które łączą się z wymienionymi wyżej obiektywnymi kryteriami. Takie gwarancje mogłoby na przykład dawać:

I. istnienie specjalnego organu, niezależnego i kompetentnego, udzielającego rad rządowi, uwzględnianych w praktyce;

II. indywidualne prawo do odwołania się od danej decyzji do niezależnej władzy;

III. zabezpieczenie przez władzę podejmującą decyzję przed bezprawnym naciskiem lub wywieraniem niewłaściwego wpływu.

(d) Sędziowie powinni zachowywać pełną niezawisłość w podejmowaniu decyzji i działać bez żadnych ograniczeń, niewłaściwych wpływów, zachęt, nacisków, gróźb lub ingerencji, bezpośrednich lub pośrednich, z czyjejkolwiek strony i z jakiegokolwiek powodu. Prawo powinno przewidywać kary wobec osób próbujących wpływać na sędziów w którymkolwiek z wymienionych sposobów. Sędziowie powinni mieć nieskrępowaną swobodę orzekania w sprawach zgodnie ze swym sumieniem i rozumieniem faktów, kierując się obowiązującymi zasadami prawa. Sędziowie

nie powinni być zobowiązani do referowania komukolwiek spoza grona sędziowskiego meritum rozpoznawanych spraw.

(e) Na przydzielenie spraw nie powinny mieć wpływu życzenia którejkolwiek ze stron ani jakiejkolwiek osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Przydzielenie spraw może następować np. drogą losowania, automatycznego ich rozdzielania zgodnie z porządkiem alfabetycznym, lub za pośrednictwem innego podobnego systemu.

(f) Sprawa nie powinna być odebrana sędziemu bez uzasadnionych powodów, takich jak poważna choroba lub konflikt interesów. Powody te oraz postępowanie podjęte w celu odebrania sprawy powinny być określone przez prawo i na jej odebranie nie powinien mieć wpływu jakikolwiek interes rządu lub administracji. Decyzję o odebraniu sędziemu sprawy powinna podejmować władza, której przysługuje taka sama niezawisłość jak sędziom.

3. Sędziowie, zarówno wybierani, jak powoływani, powinni mieć zagwarantowane pełnienie urzędu aż do osiągnięcia wieku emerytalnego lub upływu okresu powołania, jeśli taki istnieje.

Zasada II — Władza sędziów

1. Wszystkie osoby związane ze sprawą, także organy państwowe lub ich przedstawiciele, powinny podlegać władzy sędziego.

2. Sędziowie powinni być wyposażeni w wystarczający zakres władzy i możliwości korzystania z niej po to, aby wypełniać swe obowiązki i zachować swój autorytet oraz godność sądu.

Zasada III — Odpowiednie warunki pracy

1. Sędziom należy zapewnić warunki umożliwiające wydajną pracę; w szczególności powinno się:

(a) powołać wystarczającą liczbę sędziów i zapewniać im odpowiednie szkolenie, takie jak praktyczne szkolenie w sądzie i — jeśli to możliwe — w innych instytucjach władzy i organach, przed ich powołaniem i w czasie sprawowania urzędu. Koszty takiego szkolenia nie powinny obciążać sędziego, [a samo szkolenie] powinno obejmować w szczególności nowe ustawodawstwo i orzecznictwo. W uzasadnionych wypadkach powinno ono obejmować wizytacje szkoleniowe władz europejskich i zagranicznych sądów;

(b) zapewniać sędziom status i poziom wynagrodzeń współmierny do godności ich urzędu i ciężaru odpowiedzialności;

(c) przyjmować jasno określoną drogę kariery zawodowej, aby pozyskiwać i zatrzymywać zdolnych sędziów;

(d) powoływać do pomocy sędziom odpowiedni personel techniczny i dawać do ich dyspozycji wyposażenie, w szczególności urządzenia służące do przetwarzania danych i automatyzujące pracę sekretariatów po to, aby sędziowie mogli pełnić funkcje w sposób wydajny i wolny od zbędnej zwłoki;

(e) podejmować właściwe środki do przekazywania zadań niesądowych innym osobom, zgodnie z Zaleceniem nr R (86) 12 w sprawie środków zapobiegania nadmiernemu obciążeniu sądów i jego zmniejszania².

² Tłumaczenie tego Zalecenia zamieszczone jest w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii” (przy. tłum.).

2. Należy przedsięwziąć wszelkie środki niezbędne do zapewniania sędziom bezpieczeństwa, takie jak obecność służby porządkowej na terenie sądów, lub objęcie ochroną policyjną sędziów, którzy mogliby się stać lub stali się ofiarami poważnych gróźb.

Zasada IV — Stowarzyszanie się

Sędziowie powinni mieć prawo stowarzyszania się we własne związki, które same lub wraz z innym organem, strzegłyby niezawisłości sędziów i broniły ich interesów.

Zasada V — Obowiązki sędziowskie

1. Sędziowie mają obowiązek w toku postępowania chronić praw i wolności wszystkich osób.

2. Sędziowie mają obowiązek i powinni być wyposażeni we władzę pozwalającą im tak spełniać obowiązki sędziowskie, aby mogli zapewnić właściwe stosowanie prawa i rozpoznawanie spraw bezstronnie, sprawnie i szybko.

3. Sędziowie powinni w szczególności być zobowiązani, aby:

(a) postępować we wszystkich sprawach w sposób niezależny i wolny od jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu;

(b) prowadzić sprawę w sposób bezstronny zgodnie z własną oceną faktów i rozumieniem prawa, zapewniać rzetelne wysłuchanie wszystkich stron i przestrzegać przysługujących stronom praw proceduralnych zgodnie z przepisami Konwencji;

(c) odstąpić od [rozpoznawania] sprawy lub powstrzymać się od działania, gdy usprawiedliwiają to uzasadnione powody i tylko w takich wypadkach. Powody takie powinny być przewidziane w ustawie i mogą się odnosić na przykład do poważnych problemów zdrowotnych, konfliktu interesów lub interesu wymiaru sprawiedliwości;

(d) bezstronnie wyjaśnić stronom, gdy zachodzi taka potrzeba, kwestii proceduralnych;

(e) zachęcać strony, gdy jest to właściwe, do zawarcia ugody;

(f) podawać w sposób jasny i kompletny, w łatwo zrozumiałych słowach, motywy orzeczenia, chyba że prawo — lub utarta praktyka — stanowi inaczej;

(g) brać udział w każdym szkoleniu niezbędnym do wykonywania obowiązków w sposób sprawny i należyty.

Zasada VI — Naruszenia obowiązków i wykroczenia dyscyplinarne

1. Gdy sędziowie nie wypełniają swych obowiązków sprawnie i należyte lub w wypadku wykroczeń dyscyplinarnych, należy podjąć wszelkie niezbędne środki, nie naruszając przy tym niezawisłości sędziowskiej. W zależności od zasad konstytucyjnych, przepisów prawa i tradycji w danym państwie, środkami tymi mogą być:

(a) odebranie sędziemu pewnych spraw;

(b) skierowanie sędziego do pełnienia innych funkcji sędziowskich, w tym samym sądzie;

(c) zastosowanie sankcji majątkowych, takich jak okresowe zmniejszenie wynagrodzenia;

(d) zawieszenie.

2. Sędziowie mianowani nie mogą być, aż do obowiązkowego przejścia na emeryturę, trwale usunięci z urzędu bez uzasadnionych powodów. Powody te powinny być ściśle określone przez prawo; mogłyby one mieć zastosowanie w krajach, w których sędziowie są wybierani na pewien okres, a także dotyczyć sytuacji trwałej niezdolności do wypełniania swych funkcji przez sędziego, albo popełnienia przez niego przestępstwa lub poważnego naruszenia przepisów dyscyplinarnych.

3. Jeśli zachodzi potrzeba zastosowania środków wymienionych powyżej w punktach 1 i 2, państwa powinny rozważyć potrzebę ustawowego powołania specjalnego organu mającego za zadanie i będącego właściwym do stosowania wszelkich sankcji i środków dyscyplinarnych, gdy nie są one wymierzone przez sąd, i którego rozstrzygnięcia podlegałyby kontroli najwyższej instancji sądowej, chyba że organem tym jest taka najwyższa instancja sądowa. Prawo powinno ustanawiać odpowiednie procedury, które by zapewniały sędziom [poddanym sankcjom, lub przeciwko którym toczy się postępowanie dyscyplinarne] przynajmniej te wszystkie gwarancje procesowe, jakie przewiduje Konwencja, np. że sprawa powinna być rozpoznana w rozsądnie określonym czasie, i że powinno się zapewnić [takim sędziom] prawo do ustosunkowania się do wszelkich zarzutów.

WYJAŚNIAJĄCE MEMORANDUM

Wprowadzenie

1. W ramach przedsięwzięć zmierzających do umocnienia i zagwarantowania sprawności i rzetelności działania wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych, postanowiono opracować Zalecenie dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów.

2. Jednym z zadań Rady Europy jest wprowadzenie i ochrona demokratycznego systemu politycznego charakteryzującego się rządami prawa i ustanowienie państwa, w którym panuje porządek konstytucyjny, jak również umacnianie i ochrona praw człowieka i podstawowych wolności.

3. Zalecenie dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów uznaje i podkreśla podstawową i istotną rolę, jaką sędziowie pełnią w osiąganiu tych zadań. Niezawisłość sędziowska jest jednym z głównych filarów państwa prawa. Środki potrzebne do umacniania niezawisłości sędziowskiej nie dotyczą tylko poszczególnych sędziów, mogą mieć bowiem następstwa dla całego systemu wymiaru sprawiedliwości. Państwa powinny więc brać pod uwagę, że chociaż dany środek [prawny] nie odnosi się bezpośrednio do indywidualnie określonego sędziego, może równocześnie mieć konsekwencje dla niezawisłości sędziów.

4. Tekst projektu Zalecenia i jego Wyjaśniające Memorandum zostały przygotowane przez Grupę do spraw sprawności i rzetelności wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych (CJ-JU). Europejski Komitet Współpracy Prawnej (CDCJ) po przeanalizowaniu projektu Zalecenia i jego Wyjaśniające Memorandum przedłożył je Komitetowi Ministrów Rady Europy. Komitet Ministrów przyjął tekst projektu Zalecenia i wyraził zgodę na opublikowanie Wyjaśniającego Memorandum do Zalecenia.

5. W zebraniach Grupy, na których opracowywano wymienione wyżej teksty, poza przedstawicielami państw członkowskich Rady Europy i Komisji Wspólnoty

Europejskiej, brali udział jako obserwatorzy reprezentanci Albanii, Stolicy Apostolskiej, Łotwy, Rosji, Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów Orzekających w Sądach Handlowych oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów.

6. Dla stworzenia sprawnego i rzetelnego systemu prawnego niezbędne jest wzmacnianie pozycji i władzy sędziów, aby zapewnić należyte wykonywanie [przez nich] obowiązków sędziowskich. Przygotowując niniejsze Zalecenie wzięto pod uwagę Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów³ przyjęte przez Narody Zjednoczone w 1985 r. oraz Procedury skutecznego stosowania tych Zasad przyjęte w 1989 r. Stosunek Podstawowych Zasad Narodów Zjednoczonych do niniejszego Zalecenia należy rozumieć w taki sposób, że stanowią one podstawowy tekst określający minimum standardów, które są w pełni zgodne z Zaleceniem. Z jednej strony oznacza to, że nie uznano za potrzebne zajmowanie się wszystkimi kwestiami znajdującymi wyraz w Podstawowych Zasadach, które i tak mają być stosowane. Z drugiej strony, tam gdzie państwa — członkowie Rady Europy charakteryzujące się podobną orientacją uznały za możliwe, doskonalsze pogłębienie ochrony niezawisłości sędziowskiej, znalazło to odzwierciedlenie w Zaleceniu. Komitet uznał, że ze względu na jego wielką wagę należy wprowadzić do tekstu

7. Punktem wyjścia Zalecenia jest myśl, że władza przyznana sędziom, jest równoważona ich obowiązkami. Zalecenie jest zharmonizowane ze środkami mającymi uczynić sądownictwo bardziej rzetelnym i sprawnym. Jednym z kamieni węgielnych rzetelnego wymiaru sprawiedliwości jest niezawisłość sędziowska. Konieczne jest wyposażenie sędziów w odpowiednie uprawnienia zapewniające im niezawisłość. Uprawnienia te nie upoważniają jednak sędziów do działania w sposób arbitralny. Sędziom przypadają również obowiązki. To więc za co są w czynnościach sędziowskich odpowiedzialni określane przez zależność między uprawnieniami sędziów i ich obowiązkami.

8. Mając więc na względzie ten sam cel w postaci zachowania niezawisłości sędziowskiej, należy poddać sędziów systemowi kontroli, który zapewni, że przestrzegane będą zarówno ich prawa, jak i obowiązki.

9. Zalecenie wzywa państwa członkowskie, aby przyjęły, względnie pogłębiły już istniejące środki niezbędne do umocnienia roli sędziów i zwiększenia ich sprawności i niezawisłości.

10. Zalecenie zawiera sześć zasad, które powinny być stosowane przez rządy państw członkowskich. Zasady te odnoszą się do niezawisłości sędziowskiej, władzy sędziowskiej, odpowiednich warunków pracy, prawa do stowarzyszania się, obowiązków sędziowskich oraz następstw ich naruszenia i wykroczeń dyscyplinarnych. Chociaż Zalecenie wylicza zasady, uznano za potrzebne podać dotyczące ich szczegóły, aby dostarczyć państwu członkowskiemu wskazówek co do stosowania Zalecenia. Ze względu na rozmaite tradycje prawne państw członkowskich w odniesieniu do ochrony sędziów, w Zaleceniu nie starano się o pełne zharmonizowanie prawa odnoszącego się do tej kwestii, ale pokazano przykłady lub ogólne reguły mogące wskazać w jakim iść należy kierunku.

Zakres stosowania Zalecenia

11. Zakres stosowania Zalecenia nie jest ograniczony do jednej dziedziny prawa; ma ono zastosowanie do rozstrzygania nie tylko spraw cywilnych i karnych,

³ Por. przypis I (przyp. tłum.).

ale także z zakresu prawa administracyjnego i konstytucyjnego. Obejmuje ono sędziów zawodowych i ławników (przysięgłych), przy czym do tych ostatnich nie odnoszą się uwagi dotyczące wynagrodzeń i niektórych innych kwestii, jak wymaganie posiadania odpowiedniego wykształcenia prawniczego. Zalecenie odnosi się raczej do wszystkich osób wykonujących funkcje sędziowskie niż tylko do sędziów, gdyż w niektórych państwach istnieją osoby pełniące funkcje sędziowskie bez tytułu sędziego, chociaż przy wykonywaniu swych zadań korzystają z przywileju niezawisłości tak jak sędziowie. Na przykład w niektórych krajach istnieje system polegający na wykonywaniu funkcji sędziowskich przez wysoko kwalifikowanych specjalistów w sprawach wymagających szczególnej wiedzy, takiej jaką dysponują rewidenci księgowi lub miernicy. Ekspertów takich, sprawujących funkcje sędziowskie, nie można porównywać do ławników (przysięgłych), gdyż z reguły powołuje się ich z uwagi na posiadaną przez nich specjalistyczną wiedzę. Wiele 7 [zawartych w Zaleceniu] rekomendacji odnosi się również do nich. Wydawało się, że dla wygody właściwe będzie posługiwanie się terminem „sędzia” na oznaczenie każdej osoby wypełniającej funkcje sędziowskie. W każdym razie do prawa wewnętrznego, zwłaszcza konstytucyjnego, należy rozstrzygnięcie kto jest sędzią w rozumieniu niniejszego Zalecenia.

Zalecenie nie sprzeciwia się systemom mającym na celu uwolnienie sądów od drobnych spraw mających charakter kryminalny lub administracyjny (o czyny nazywane np. „*ordonnance pénale*” we Francji lub „*Ordnungswidrigkeiten*” w Niemczech). Przeciwnie, Rada Europy już poprzednio zachęcała do wprowadzania idących w tym kierunku rozwiązań⁴.

Komentarz dotyczący zasad

Zasada I (Ogólne zasady niezawisłości sędziów)

6. Zawarte w zasadzie I poparcie dla niezawisłości sędziów wyraża się w wezwaniu do przedsięwzięcia wszelkich niezbędnych środków dla przestrzegania, ochrony i umacniania niezawisłości sędziów. Zakres pojęcia „niezawisłość sędziów” nie jest ograniczony do samych sędziów, ale obejmuje cały system wymiaru sprawiedliwości.

7. Niezawisłość sędziów powinna być zapewniona zgodnie z przepisami Konwencji i zasadami konstytucyjnymi (ust. 2a niniejszej zasady). Zgodnie z tym wymogiem niezawisłość sędziów musi być zagwarantowana w taki lub inny sposób w przepisach prawa wewnętrznego. W zależności od krajowego systemu prawnego forma tego zagwarantowania może należeć do pisanej lub niepisanej konstytucji, traktatu lub konwencji włączonej do ustawodawstwa wewnętrznego, albo nawet do pisanej lub niepisanej zasady cieszącej się wysokim statusem, takim jak ogólne zasady prawa.

8. Jeśli chodzi o środki stosowania tej zasady należy mieć na uwadze wiele aspektów uwzględniających tradycje prawne każdego państwa. Prawo powinno określać zasady i terminy wnoszenia odwołań od decyzji sędziów do niezawisłych sądów (por. Zalecenie nr R (95) 5 Komitetu Ministrów dotyczące usprawnienia działania systemów odwoławczych i postępowań w sprawach cywilnych i hand-

⁴ Por. [zamieszczone w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii”] Zalecenie nr R (87) 18 dotyczące uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

lowych). Pozaprawna zmiana decyzji [sędziów] przez rząd lub administrację powinna być wyraźnie niedopuszczalna. Podobnie, okres sprawowania urzędu przez sędziów i ich wynagrodzenie powinny być gwarantowane prawem. W odniesieniu do okresu pełnienia urzędu, Zalecenie precyzuje szczególne zasady dopuszczalności zawieszenia sędziego w czynnościach i trwałego usunięcia go z urzędu (zasada VI). Ponadto, sformułowano specjalne zalecenia dotyczące wynagrodzenia sędziów (zasada III, lc). Sądy powinny być wyposażone w uprawnienie do decydowania o swojej określonej prawem właściwości, zaś administracja lub rząd nie powinny móc podejmować decyzji, które pozbawiałyby mocy orzeczenia sędziów, z wyjątkiem bardzo specjalnych instytucji, takich jak amnestia, warunkowe zwolnienie, ulaskawienie lub podobne. Instytucje takie, znane są w każdym [państwie] demokratycznym i mają swoje uzasadnienie w humanitarnych zasadach o najwyższej wartości.

9. Niezawisłość sędziów związana jest przede wszystkim z utrzymaniem podziału władz (ust. 2b) niniejszej zasady). Organy [władzy] wykonawczej i ustawodawczej mają obowiązek zapewnienia sędziom niezawisłości. Niektóre środki stosowane przez te organy mogą bezpośrednio lub pośrednio ingerować w wykonywanie władzy sędziowskiej lub ją modyfikować. W związku z tym organy władzy wykonawczej i ustawodawczej muszą powstrzymać się od podejmowania wszelkich środków mogących podważyć niezawisłość sędziów. Stosuje się to także do grup nacisku i innych grup interesów.

10. Ogromne znaczenie ma zapewnienie niezawisłości sędziów w momencie ich rekrutacji i w ciągu ich całej kariery zawodowej (ust. 2c niniejszej zasady) oraz unikanie jakiegokolwiek dyskryminacji⁵. Wszelkie decyzje dotyczące działalności zawodowej sędziów powinny opierać się na obiektywnych kryteriach, i chociaż każde państwo członkowskie ma swe własne sposoby rekrutacji sędziów, ich wybierania i mianowania, selekcionowania kandydatów do sądownictwa i kariery zawodowej sędziów, zawsze podstawy tych decyzji powinny mieć charakter merytoryczny. Jest rzeczą szczególnie ważną, aby decyzje o powoływaniu sędziów opierały się wyłącznie na kryteriach obiektywnych, gdy podejmowane są przez organy, które są niezależne od rządu lub administracji, albo przez parlament lub prezydenta państwa.

Na obiektywnych kryteriach powinny być również oparte wszystkie decyzje mające wpływ na karierę zawodową sędziów. Nie tylko w momencie powoływania, ale i w ciągu całej kariery zawodowej sędziego należy przestrzegać niezawisłości sędziowskiej. Na przykład decyzja awansowania sędziego na inne stanowisko może być w praktyce zawołowanym ukaraniem „niewygodnego sędziego”. Decyzji takiej nie dałoby się oczywiście pogodzić z warunkami sformułowanymi w Zaleceniu. Aby zapobiec takim sytuacjom niektóre państwa, jak Włochy, wprowadziły system oddzielania kariery sędziowskiej od sędziowskich funkcji.

⁵ Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów przyjęte przez Narody Zjednoczone [ich tłumaczenie zamieszczone jest w „Archiwum Kryminologii” t. XX, 1994] stanowią w punkcie 10: „Osoby powoływane na stanowiska sędziowskie powinny wyróżniać się siłą charakteru i zdolnościami oraz mieć odpowiednie wykształcenie lub kwalifikacje w zakresie prawa. Sposób powoływania sędziów powinien zabezpieczać przed mianowaniem osób kierujących się niewłaściwymi motywacjami. Powoływanie sędziów powinno być wolne od wszelkiej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, religię, polityczne lub inne poglądy, pochodzenie narodowe lub społeczne, stan posiadania, urodzenie lub inne czynniki wyznaczające status osobisty, z tym wszakże, że wymaganie, aby kandydat na stanowisko sędziego miał obywatelstwo państwa, w którym miałby pełnić urząd, nie powinno być uznawane za przejaw dyskryminacji”.

Zalecenie zawiera propozycje (ust. 2c, pkt 1) standardów, które powinny być zachowywane przez wszystkie państwa członkowskie, aby te decyzje były podejmowane w sposób wolny od niewłaściwych wpływów ze strony władzy wykonawczej lub administracji.

Aczkolwiek Zalecenie proponuje modelowy sposób powoływania sędziów, uznaje równocześnie (pkt 2), że wiele państw członkowskich Rady Europy przyjęło inne systemy, często angażujące [w to powoływanie] rząd, parlament lub głowę państwa. Zalecenie nie sugeruje zmiany tych systemów, które działały w praktyce należycie przez dziesięciolecia lub wieki. Jednak również w państwach, w których sędziowie powoływani są formalnie przez rząd, powinien istnieć jakiegoś rodzaju system, dzięki któremu procedury powoływania sędziów są przejrzyste i niezależne w praktyce. W niektórych państwach jest to zapewnione przez niezależny i powołany w tym celu organ doradzający rządowi, parlamentowi lub głowie państwa, do którego rad się w praktyce stosują, lub przez wprowadzenie możliwości odwołania się przez zainteresowanego. Inne państwa obrały system szerokich konsultacji wśród sędziów, z tym, że formalnie decyzja podejmowana jest przez członka rządu.

Nie wydawało się właściwe zajmowanie się wprost w tekście Zalecenia systemami, w ramach których prezydent lub parlament mianuje sędziów, chociaż zdaniem Komitetu ogólne zasady powoływania sędziów powinny stosować się również do takich systemów.

Kształcenie prawników stanowi istotny aspekt zapewnienia, aby najbardziej wykwalifikowane osoby były mianowane sędziami. Sędziowie zawodowi muszą mieć odpowiednie wykształcenie prawnicze. Kształcenie przyczynia się ponadto do niezawisłości sędziowskiej. Jeśli sędziowie rozporządzają należytą wiedzą teoretyczną i praktyczną oraz umiejętnościami praktycznymi, to mogą być bardziej niezależni wobec administracji i – jeśliby sobie tego życzyli – mogą przestać być sędziami zmieniając zawód prawniczy.

11. Sędziowie podejmując decyzje powinni móc działać niezależnie (ust. 2d tej zasady). Sędzia powinien mieć nieograniczoną swobodę bezstronnego orzekania w sprawie, zgodnie ze swym sumieniem i rozumieniem jej okoliczności, kierując się obowiązującym prawem. Celem tej rekomendacji jest zapewnienie, że na sędziego nie będzie wywierana żadnego rodzaju i skądkolwiek pochodząca presja, aby wydał orzeczenie zgodnie z życzeniami jednej strony, administracji, rządu lub kogokolwiek innego. Usiłowanie przekupstwa sędziego powinno być ścigane według prawa karnego. W niektórych państwach sędziowie są zobowiązani do informowania prezesa sądu lub innych władz urzędowych np. o zaległościach [w rozpoznawaniu] spraw. Informowanie takie jest do pogodzenia z ideą niezawisłości sędziowskiej, jest bowiem niezbędne do sprawnego zarządzania ograniczonymi środkami sądów i dla celów planowania. W związku z tym, że takie informowanie mogłoby być wykorzystywane do wywierania wpływu na sędziów, nie powinno się ich zobowiązywać do informowania o meritum spraw w celu uzasadnienia ich decyzji.

12. Istnieje wiele sposobów rozdzielania spraw, na przykład drogą losowania, zgodnie z alfabetycznym porządkiem nazwisk sędziów, przez przydzielanie spraw sekcjom w sądzie zgodnie ze z góry ustaloną kolejnością (tzw. „automatyczne rozdzielanie”), lub przydzielanie spraw sędziom przez przewodniczącego sądu (ust. 2e tej zasady). Znaczenie ma oczywiście nie sam system rozdzielania spraw, lecz to, aby dokonywane przydzielanie nie było obarczone jakimś zewnętrznym wpływem, i aby nie przynosiło korzyści ze stron. W niektórych państwach decydowanie przez prezesa sądu uznaje się za dopuszczalne. Odpowiednie reguły dotyczące zastępowania

sędziów można ustalać w ramach reguł odnoszących się do rozdzielania spraw. Zapewniłoby to, że w zdarzających się względnie często sytuacjach (np. choroby, urlopu sędziego), w których nie może on rozpatrywać sprawy, postąpi się z tą sprawą właściwie. Podejmowanie wyjątkowych decyzji (ust. 2f tej zasady), stałoby się niezbędne tylko w ograniczonej liczbie wypadków. W regułach dotyczących zastępowania sędziów powinno się uwzględniać okres nieobecności danego sędziego.

13. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, w których zajdzie potrzeba odebrania konkretnej sprawy sędziemu. Dlatego kierując się tą samą troską o zachowanie niezależności sądownictwa, prawo powinno stanowić, że właściwy do tego organ nie może odebrać sprawy sędziemu bez uzasadnionych powodów (ust. 2f tej zasady). Ma to na celu zapobieżenie odbierania przez władzę wykonawczą spraw sędziemu w sytuacji, gdy jego prawdopodobna decyzja nie odpowiadałaby oczekiwaniom, na przykład, rządu lub administracji.

14. Nie można odebrać sprawy sędziemu, chyba że są po temu uzasadnione powody i decyzję w tej kwestii podjął właściwy organ. Pojęcie „uzasadnionych powodów” obejmuje wszelkie powody, które nie naruszają niezawisłości sędziowskiej. Względ na sprawność może również stanowić uzasadnioną podstawę. Na przykład, jeśli sędzia staje przed nadmiernymi zaległościami spowodowanymi chorobą, możliwe jest odebranie mu części spraw i przydzielenie ich innemu sędziemu. Podobnie może zachodzić potrzeba odebrania sprawy sędziemu, któremu przydzielono wymagającą wiele pracy sprawę, co może uniemożliwić zajęcie się innymi, już mu przydzielonymi sprawami. Może się okazać potrzebne ustawowe określenie listy uzasadnionych powodów. Przepisy te nie mogą w żadnym wypadku ograniczyć praw stron do odebrania sprawy.

15. Kwestią uprawnień sędziego do wyłączenia się z [rozpoznawania] sprawy zajmuje się zasada V (ust. 3c).

Zasada II (Władza sędziów)

16. Aby zapewnić sędziemu szacunek należny jego urzędowi oraz sprawny i pozbawiony zakłóceń przebieg postępowania, wszystkie osoby uczestniczące w nim (jak strony, świadkowie, biegli), muszą być, zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego, poddane władzy sędziego. Urzędy państwowe i ich przedstawiciele muszą być również poddani władzy sędziego.

17. Sędziowie powinni mieć do dyspozycji praktyczne środki i odpowiednie uprawnienia do zapewnienia porządku w postępowaniu. Gdy otrzymali już takie uprawnienia, spoczywa na nich obowiązek zapobieżenia sytuacjom, które poddawałyby w wątpliwość ich niezawisłość.

18. Tytułem przykładu, można wspomnieć o istniejącym w niektórych państwach członkowskich postępowaniu o obrazę sądu („*contempt of court*”). Ponadto, obecność strażników w czasie rozprawy sądowej może okazać się potrzebna dla usuwania osób zakłócających porządek.

Zasada III (Odpowiednie warunki pracy)

19. Odpowiednie warunki pracy są zasługującym na uwagę elementem przedsięwzięć mających na celu poprawę sprawności i rzetelności wymiaru sprawiedliwości. Prawo sędziów do takich właśnie warunków pracy wypływa z udzielonej im władzy i z wymogu niezawisłego jej wykonywania.

20. Następujące środki przyczynią się do zapewnienia właściwych warunków umożliwiających sędziom sprawną pracę.

21. Niezbędne jest pozyskiwanie odpowiedniej liczby sędziów, aby nie dopuścić do nadmiernego ich obciążenia i umożliwić doprowadzenie do końca w rozsądnym terminie wszczęte postępowania niezależnie od ich liczby (ust. 1a). Państwa mogłyby rozważyć możliwość jednoosobowego rozpoznawania spraw w pierwszej instancji⁶.

22. Dla zapewnienia należytego stosowania prawa nie wystarczy ograniczyć się do ustanowienia w stadium rekrutacji wymogu posiadania przez sędziów odpowiednich kwalifikacji; muszą być oni odpowiednio szkoleni przed powołaniem i w ciągu swojej kariery zawodowej. Określanie treści takiego szkolenia należy do państw członkowskich, przy czym Zalecenie wskazuje na niektóre dziedziny, w których szkolenie byłoby [szczególnie] ważne. W niektórych wypadkach szkolenie poprzedzające powołanie może być bardzo ograniczone, na przykład wówczas, gdy zgodnie z istniejącym w kraju systemem, na sędziów powołuje się poprzednio praktykujących adwokatów (radców prawnych). Sędziowie, w czasie sprawowania urzędu, muszą uczestniczyć w szkoleniach, które sprawiają, że są oni na bieżąco poinformowani o nowych faktach w takich dziedzinach, jak ustawodawstwo i orzecznictwo, zmiany społeczne i ważne dla nich badania rozmaitych zagadnień i aktualności.

23. Ważnymi elementami odpowiednich warunków pracy są status i wynagrodzenie (ust. 1b). Status przyznany sędziemu powinien odpowiadać powadze jego urzędu, zaś uposażenie powinno dostatecznie wynagradzać ciężar jego obowiązków. Czynniki te są istotne dla niezawisłości sędziów, zwłaszcza uznanie dla wagi pełnionej przez nich roli, wyrażone w postaci należnego im szacunku oraz odpowiedniego wynagrodzenia.

24. Ustęp 1b przez odwołanie się do zasady I odnosi się do wszystkich decyzji dotyczących życia zawodowego sędziów, co w sposób oczywisty obejmuje ich status i wynagrodzenie.

25. Jakość orzeczeń sędziowskich zależy przede wszystkim od ogólnego poziomu i kompetencji sędziów. Niektóre państwa członkowskie natrafiają na wielkie trudności z pozyskiwaniem najlepszych prawników do zawodu sędziowskiego i z zatrzymaniem ich w tym zawodzie. Współzawodnictwo z prywatnym sektorem jest silne, gdyż może on zaoferować perspektywy atrakcyjniejszej kariery. Ustęp 1c ma na celu zachęcenie państw członkowskich do podjęcia wysiłku, aby tacy prawnicy mogli oczekiwać pełnej powodzenia kariery w zawodzie sędziego. W tym celu państwa muszą uatrakcyjnić szczeble kariery, stworzyć rzeczywiste możliwości awansu i zwiększyć wynagrodzenie sędziów.

26. Sędziowie będą mogli pracować wydajniej i szybciej orzekać, jeśli będą wspomagani przez odpowiedni personel pomocniczy i wyposażenie (ust. 1d). Dla poprawy zarządzania sądami i operowania aktami spraw, należy udostępnić sędziom wszelkie urządzenia automatyzujące pracę sekretariatów i przetwarzanie danych.

27. Wreszcie, aby zmniejszyć obciążenie sędziów i umożliwić im skoncentrowanie się na ich pracy polegającej na prowadzeniu rozpraw i rozstrzyganiu spraw, ważne byłoby uwolnienie ich od niesądowych zadań, które można by powierzyć innym osobom (ust. 1f). Zwykle sami sędziowie nie są umocowani do delegowania jakichś

⁶ Punkt V Zalecenia nr R (86) 12 w sprawie środków zapobiegania i zmniejszania nadmiernego obciążenia sądów [zamieszczonego w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii”] stwierdza: „Przyjęcie jako reguły, jeżeli jeszcze ona nie obowiązuje, że w pierwszej instancji we wszystkich nadających się do tego sprawach-sąd orzeka jednoosobowo”

zadań innym osobom; to prawo, w jego szerokim rozumieniu, powinno upoważniać do przekazywania takich niesądowych zadań⁷.

28. Jednak przekazania takiego nie można dokonywać w sposób naruszający niezawisłość sędziów. Zadania sądowe powinny naturalnie pozostać w wyłącznej kompetencji sędziów.

29. Ostatni aspekt warunków pracy dotyczy bezpieczeństwa i fizycznej ochrony sędziów (ust. 2). Państwa członkowskie mają obowiązek dostarczenia odpowiednich środków zapewniających ochronę sędziów, gdy zachodzi taka potrzeba. Choć taka ochrona potrzebna jest zwłaszcza sędziom zajmującym się sprawami karnymi, może zachodzić także jej potrzeba dla sędziów orzekających w sprawach cywilnych i gospodarczych. Obecność służby porządkowej w sądach i zapewnienie ochrony policyjnej sędziom, którzy stali się ofiarami poważnych gróźb, to środki, które należy brać pod uwagę.

Zasada IV (Stowarzyszanie się)

30. Zasada ta przyznaje sędziom prawo do podejmowania wspólnych działań dla ochrony ich niezawisłości zawodowej i obrony ich interesów. W tym celu sędziowie mogą tworzyć związki, których działalność ogranicza się do obrony niezawisłości i interesów zawodu. Związki takie mogą na przykład brać udział w negocjacjach z ministerstwem sprawiedliwości w sprawach płacowych albo uczestniczyć w szkoleniu sędziów. Związki mogą działać samodzielnie lub wraz z innym organem.

31. W niektórych państwach członkowskich organizacje sędziów lub ministerstwo sprawiedliwości uczestniczy w administrowaniu sądami i trybunałami. I znów, udział taki musi zawsze przestrzegać niezawisłości sędziów.

Zasada V (Obowiązki sędziowskie)

32. Powierzona niezawisłemu sędziemu funkcja polega na udzielaniu ochrony prawom i wolnościom każdej jednostki (ust. 1) w ramach jego obowiązku wymierzania sprawiedliwości. Sędzia jest odpowiedzialny za ochronę praw i wolności przysługujących jednostce. Zobowiązanie to nie powinno być postrzegane tylko jako obowiązek ochrony minimum praw określonych w Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności]. Zobowiązanie to idzie dalej, choć trudno jest precyzyjnie wyznaczyć jego zakres. W ostatecznym rachunku zobowiązanie to, jak wyraża to Statut Rady Europy, łączy się z obroną demokracji i rządów prawa, zabezpieczających przed uciskiem i przed totalitarnym państwem.

33. Zasada ta, traktująca o obowiązkach sędziego, wskazuje związek między tym za co sędzia jest odpowiedzialny a jego władzą. Sędziego powinno się wyposażać w odpowiednie uprawnienia zapewniające mu całkowitą niezawisłość przy wypełnianiu zadań. Obowiązkiem sędziego jest wykonywanie udzielonej mu władzy (ust. 2).

34. Sędziom należy stworzyć odpowiednie warunki pracy, aby mogli wypełniać ciążące na nich obowiązki (zasada III). Niezbędne jest osiągnięcie równowagi między prawem sędziego do należytych warunków pracy a jego odpowiedzialnością

⁷ Por. też Zalecenie nr R (86) 12 Komitetu Ministrów w sprawie środków zapobiegania i zmniejszania nadmiernego obciążenia sądów [zamieszczonego w niniejszym tomie „Archiwum Kryminologii”], a w szczególności Załącznik do niego (przykłady niesądowych zadań, od jakich można byłoby uwolnić sędziów w niektórych państwach z uwzględnieniem warunków istniejących w każdym z tych państw).

za ich wykorzystanie, jednak brak odpowiednich warunków pracy nie może służyć za usprawiedliwienie nie wywiązywania się z obowiązków sędziowskich, o których mowa w ustępie 3.

35. Ustęp 3 wylicza szereg obowiązków nałożonych na sędziów.

(a) Przede wszystkim sędzia ma obowiązek niezawisłego działania we wszystkich sprawach, bez poddawania się jakimkolwiek zewnętrznym wpływom. Nie stosuje się to do sytuacji, gdy sąd niższy jest związany interpretacją prawa dokonaną przez sąd wyższy.

(b) Niezawisli sędziowie powinni wydawać bezstronne orzeczenia opierając się wyłącznie na ocenie faktów i własnym rozumieniu prawa. Ustęp 3b odwołuje się bezpośrednio do zasady rzetelności i praw stron zawartych w Konwencji, a w szczególności w jej art. 6.1. stanowiącym, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”.

(c) Sędziowie są zobowiązani do wydawania orzeczeń w sprawach, które im są przydzielone. To zobowiązanie równoważy zasadę I ustęp 2f. Jeżeli specjalny organ nie może odebrać sprawy sędziemu bez uzasadnionych powodów, również sędzia nie może wyłączyć się ze sprawy bez takich powodów. Z drugiej strony, jeżeli powody takie istnieją, sędzia powinien mieć obowiązek wyłączenia się ze sprawy. Taki dwustronny wymóg wzmacnia gwarancje niezawisłości sędziów. Obowiązek ten ma zastosowanie szczególnie do sytuacji, w której sędzia wyłączyłby się ze sprawy tylko dlatego, że wydanie [przewidywanego] orzeczenia byłoby niepopularne — chociaż uzasadnione. Sędziowie mogą się wszakże wyłączyć ze sprawy w wypadku konfliktu interesów i z innego uzasadnionego powodu. Co jest „uzasadnionym powodem” może być określone ustawą lub przez orzecznictwo. Przykładami innych powodów są poważne względy zdrowotne i interes wymiaru sprawiedliwości. Ten ostatni powód jest trudny do zdefiniowania, ale do pewnego stopnia wiąże się z zasadą, że „sprawiedliwości nie tylko powinno się stawiać zadość, ale powinno się widzieć, że staje się jej zadość”. Jeśli np. sprawa dotyczy sąsiada sędziego, który nie zna tego sąsiada, nie ma konfliktu interesów. Jednakże sędzia mógłby uznać, że powinien wyłączyć się ze sprawy w interesie wymiaru sprawiedliwości, aby nie rzucić nawet cienia wątpliwości na bezstronność sądu.

(d) Obowiązkiem sędziego jest również, aby w interesie wymiaru sprawiedliwości w wymagających tego sprawach wyjaśnił stronom pewne kwestie proceduralne. W szczególności strony nie korzystające z pomocy adwokata często potrzebują wyjaśnienia kwestii proceduralnych i sędzia powinien zadbać, aby w takich wypadkach strony były poinformowane w stopniu umożliwiającym im rozumienie toczącego się postępowania.

(e) Obowiązek sędziego zachęcania — gdy jest to wskazane — stron do osiągnięcia ugody podkreśla znaczenie jego pojednawczej roli, spełnianej w imię sprawności wymiaru sprawiedliwości. Jest ponadto naturalnym zadaniem sędziego dążenie do pogodzenia stron: lepiej jest rozmawiać niż prowadzić spór. Sędzia musi jednak wykonywać to zadanie taktownie i z wyczuciem oraz tak, aby jego bezstronność nie mogła być kwestionowana.

(f) I znów dla zapewnienia sprawności i rzetelności wymiaru sprawiedliwości sędzia musi przedstawiać w sposób jasny i pełny motywy swego orzeczenia, w miarę możliwości, zrozumiałe dla stron. Powinien starać się unikać używania skomplikowanych słów, jeśli istnieją ich bardziej potoczne synonimy, albo obcojęzycznych cytatów, gdy są ich odpowiedniki w języku krajowym. Zobowiązanie do podawania

motywów nie jest jednak bezwzględne. W niektórych państwach nie trzeba podawać motywów w pewnych rodzajach spraw, np. orzeczeń wydawanych zaocznie lub opartych na zgodzie obwinionego (Niemcy), w wypadkach, gdy sprawa toczyła się przed ławą przysięgłych lub dotyczyła rozstrzygnięć tymczasowych (Malta), lub gdy sąd apelacyjny nie zmienił orzeczenia sądu dystryktu (Szwecja). Takie odstępstwa od ogólnej zasady są zwykle określone ustawowo lub ugruntowane długoletnią praktyką sądową.

(g) Nałożony na państwa obowiązek organizowania odpowiednich szkoleń dla sędziów przed ich powołaniem i w czasie pełnienia urzędu (zasada III, la), ma swój odpowiednik w zobowiązaniu sędziów do uczestniczenia w każdym szkoleniu niezbędnym do sprawnego i należytego wykonywania ich obowiązków. Jeśli więc państwa członkowskie stwarzają sędziom warunki szkolenia, sędziowie powinni z nich korzystać. Obowiązek ten obejmuje przede wszystkim zaznajomienie się na bieżąco ze zmianami w ustawodawstwie i orzecznictwie.

Zasada V (Naruszenia obowiązków i wykroczenia dyscyplinarne)

36. Ta ostatnia zasada obliguje sędziów do sprawowania ich władzy i wypełniania zobowiązań. Sędziowie, tak jak przedstawiciele innych władz państwa, poddani są kontroli wypełniania ciężących na nich obowiązków.

37. Jeśli sędzia nie spełnia swych obowiązków w sposób sprawny i należyty, muszą być stosowane odpowiednie środki. Mogą one, w zależności od tradycji prawnej państwa, polegać na: odebraniu sędziemu spraw, powierzeniu innych zadań sędziowskich w tym samym sądzie, nałożeniu sankcji majątkowych, takich jak zmniejszenie wynagrodzenia na określony czas oraz zawieszenie (ust. 1 tej zasady). Nie trzeba zaznaczać, że zastosowanie takich środków ma pozostawać wyjątkiem po to, aby zachować niezawisłość sędziowską. Do państw członkowskich należy zadecydowanie jaki organ ma być właściwy do sprawowania kontroli pracy sędziów; dlatego Zalecenie (w ustępie 3) zwraca się tylko do państw członkowskich o „rozważenie” potrzeby powołania specjalnego organu o odpowiedniej właściwości. Powinno być możliwe odwołanie się od decyzji takiego organu do sądu. Mógłby to być organ sądowy, ale także inny, jako że w niektórych państwach zadanie to spełnia ministerstwo sprawiedliwości. Każdy środek przyjęty przez kontrolujący organ musi mieć u swej podstawy poszanowanie niezawisłości sędziów. Przykładowo, ministerstwo nie powinno mieć prawa, aby pod pretekstem wykonywania władzy kontrolnej, odebrać sprawę sędziemu, którego decyzja nie będzie odpowiadać, według wszelkiego prawdopodobieństwa, życzeniom administracji. Jeśli jednak sędzia ma poważne zaległości w rozpoznawaniu spraw, prezes sądu, wyższa władza sądowa lub ministerstwo sprawiedliwości mogą zarządzić zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy. W takich wypadkach wymóg sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości nie narusza niezawisłości sędziego.

38. Jeśli zgodnie z prawem wewnętrznym sędziemu można postawić zarzut popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego, jest szczególnie ważne aby każde prowadzone przeciwko niemu postępowanie gwarantowało jego niezawisłość i aby właściwy do prowadzenia postępowania trybunał lub organ był bezstronny i niezawisły. W niektórych państwach członkowskich sędzia podejrzany o popełnienie wykroczenia dyscyplinarnego stawiany jest przed trybunałem składającym się z sędziów lub z sędziów i osób spoza grona sędziowskiego. W innych państwach członkowskich nie ma rzeczywistych sądów lub trybunałów dyscyplinarnych. Jediną

sankcją dyscyplinarną jest w tych krajach odwołanie [sędziego]. W pewnych krajach tylko parlament może sędziego wyższego sądu usunąć z urzędu. Konkludując, okoliczność, że instancja prowadząca postępowanie dyscyplinarne nie znajduje się w gestii sędziów ani nie podlega w jakimś stopniu ich wpływowi, nie jest źródłem trudności pod warunkiem wszakże, iż zapewniona jest niezależność trybunału lub organu [orzekającego] i że przestrzegana jest bezstronność postępowania.

39. Ustęp 2 poświęcony jest rozmaitym okolicznościom, w jakich sędziowie mogą być usunięci z urzędu przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

40. Zasada nieusuwalności sędziów powołanych na stałe ma na celu zagwarantowanie ich niezawisłości i zagwarantowanie, że powołany na stałe sędzia nie będzie usunięty z urzędu bez uzasadnionych powodów zanim osiągnie wiek emerytalny. Niektóre państwa członkowskie nie gwarantują jednak sędziom trwałości pełnienia urzędu aż do osiągnięcia obligatoryjnego wieku emerytalnego. Stosuje się to do sędziów, którzy po upływie określonego czasu mają być ponownie wybrani, lub do sędziów, którzy w pierwszym okresie pełnienia urzędu poddawani są „próbie” i w ciągu tego czasu mogą być usunięci.

41. Pojęcie „uzasadnionych powodów” obejmuje przypadki popełnienia wykroczeń dyscyplinarnych lub niezdolności [do pełnienia urzędu]. Nie trzeba zaznaczać, że w toku postępowania o odwołanie sędzia korzysta z takich samych praw i gwarancji procesowych, jak każda inna strona sporu. Odwołać się również należy do Podstawowych Zasad Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów [przyjętych przez] Narody Zjednoczone⁸.

* * *

Niezależnie od wyrażonej w Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] zasady, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, Zalecenie niniejsze zajmuje się niektórymi podstawowymi zasadami mającymi zagwarantować niezawisłość sędziowską. Na przykład, decyzje sędziów nie powinny być zmieniane w innym trybie niż przewidziany dla postępowania odwoławczego; warunki sprawowania urzędu przez sędziów i ich wynagrodzenie powinny być gwarantowane przez prawo; wszystkie decyzje dotyczące kariery zawodowej sędziów powinny opierać się na obiektywnych kryteriach, a rekrutacja i awansowanie sędziów powinny być dokonywane na podstawie ich osiągnięć z uwzględnieniem ich kwalifikacji, osobowości, zdolności i sprawności. W orzekaniu sędziowie powinni być niezawisli i powinni móc działać bez żadnych ograniczeń, bez podlegania wpływom, zachętom, naciskom, groźbom lub ingerencjom, bezpośrednim lub pośrednim — z jakiegokolwiek strony i z jakiegokolwiek powodu. Zalecenie zajmuje się również warunkami pracy sędziów i obowiązkami sędziowskimi.

⁸ Punkt 19 Podstawowych Zasad NZ [ich tłumaczenie zamieszczone jest w „Archiwum Kryminologii” t. XX, 1994] stanowi: „W każdym postępowaniu dyscyplinarnym oraz zmierzającym do zawieszenia lub usunięcia sędziego należy kierować się ustalonymi zasadami procedury sądowej”.

ZALECENIE NR R (96) 8
KOMITETU MINISTRÓW [RADY EUROPY] DLA PAŃSTW
CZŁONKOWSKICH DOTYCZĄCE POLITYKI KRYMINALNEJ W OKRESIE
PRZEMIAN*
(przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 5 IX 1996 r. na 572 posiedzeniu
zastępców ministrów)

Komitet Ministrów na mocy art. 15b Statutu Rady Europy, przypominając, że celem Rady Europy jest dążenie do większej jedności jej członków;

mając na uwadze zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, a także prawne i instytucjonalne, które nastąpiły w Europie w ciągu ostatnich kilku lat, w szczególności od 1989 r., załamanie się totalitarnych reżimów w Europie centralnej i wschodniej, jak również stworzenie jednolitego rynku w Europie zachodniej;

zdając sobie sprawę, że powyższe zmiany, aczkolwiek z różnych powodów, dotyczą zarówno Europy centralnej i wschodniej, jak zachodniej;

zważywszy, że powyższe zmiany mają i będą miały nadal poważne następstwa w dziedzinie międzynarodowej, państwowej oraz indywidualnej;

zważywszy nadto, że zmiany te wywierają w szczególności wpływ na przestępczość i, w następstwie tego, wymagają właściwej reakcji zarówno na szczeblu wewnętrznym, jak i międzynarodowym;

pomny, że skuteczność takiej reakcji zależy w dużej mierze od jej zharmonizowania w ramach spójnej i skoordynowanej europejskiej polityki kryminalnej; świadomy nierozzerwalnych związków łączących przestępczość w Europie zachodniej, centralnej i wschodniej;

biorąc pod uwagę prace już wykonane przez Radę Europy, mające na celu zbliżenie polityki kryminalnej państw członkowskich, znajdujące odbicie w wyczerpującym zespole zasad wypływających m.in. z tekstów przyjętych w ciągu ostatnich czterdziestu lat;

świadom wzrastającej potrzeby dalszych prac Rady Europy w tej dziedzinie;

mając na uwadze zalecenia przyjęte [poprzednio] przez Komitet Ministrów Rady Europy w dziedzinie problemów przestępczości;

zaleca rządów państw członkowskich, aby w ich polityce, ustawodawstwie

* *Recommendation No. R (96) 8 of the Committee of Ministers to member States on crime policy in Europe in a time of change.* Podstawą tłumaczenia jest tekst Zalecenia i Wyjaśniającego Memorandum ogłoszony jako dokument Europejskiego Komitetu Problemów Przestępczości (CDPC) Rady Europy pod tytułem: *Europe in a time of change: crime policy and criminal law*, CDPC (96) 15. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski-Kozieł korzystając również z francuskiego tekstu tego dokumentu: *Politique criminelle et droit pénal dans une Europe en transformation.*

i praktyce reagowania na aktualne problemy powodowane przez przestępczość kierowały się następującymi zasadami i zaleceniami:

I. REAGOWANIE NA PRZESTĘPCZOŚĆ NA SZCZEBLU KRAJOWYM

(a) [Zalecenia] ogólne

1. Każdy sposób reagowania na przestępczość musi pozostawać w zgodzie z zasadami demokratycznego państwa kierującego się prawem i naczelnym celem zapewnienia przestrzegania praw człowieka.

2. Z tego powodu niedopuszczalne są, bez względu na powagę stanu [zagrożenia] społeczeństwa przestępczością, wszelkie środki mające na celu zmianę tego stanu rzeczy, przy których podejmowaniu nie brałoby się pod uwagę demokratycznych wartości, praw człowieka i [zasad] praworządności.

3. Zabezpieczenie interesów ofiar przestępstw musi być jedną z podstawowych funkcji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. W tym celu potrzebne jest zarówno wzmocnienie zaufania ofiar do wymiaru sprawiedliwości, jak też poświęcenie przez wymiar sprawiedliwości należytej uwagi fizycznym, psychologicznym, materialnym i społecznym szkodom poniesionym przez ofiarę.

4. Nie ma społeczeństwa bez przestępczości, podstawowym celem polityki kryminalnej nie może więc być wyeliminowanie przestępczości, ale utrzymanie jej na możliwie najniższym poziomie.

5. Zgodnie z wymienionymi wyżej zasadami każde państwo członkowskie powinno mieć spójną i racjonalną politykę kryminalną nastawioną na zapobieganie przestępczości, uwzględniającą prewencję społeczną (np. politykę społeczną i gospodarczą, edukacyjną, informacyjną, itd.), i prewencję sytuacyjną (np. [przewidującą] ograniczenie okazji i [dostępności] środków popełniania przestępstw, itd.), [możliwości] indywidualizacji reakcji na przestępstwo, zachęty do stosowania środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności, [środki] społecznej reintegracji przestępców oraz przepisy dotyczące okazywania pomocy ofiarom.

6. Rządy, wytyczając politykę kryminalną, powinny korzystać z rady i wciągać do współpracy osoby zawodowo zajmujące się stosowaniem takiej polityki; równocześnie rządy powinny zasięgać rady naukowców w różnych dziedzinach mających znaczenie dla polityki kryminalnej.

7. Polityka kryminalna musi być skoordynowana z polityką [w innych dziedzinach], gdyż zarówno środki [o charakterze] społecznym, gospodarczym, a także inne ich rodzaje, często bezpośrednio wpływają na przestępczość, a również z tego względu, że skuteczne zapobieganie przestępczości możliwe jest [tylko] w stabilnym środowisku.

8. W tym celu w szczególności godne jest zalecenia, aby państwa powoływały na szczeblu rządu centralnego specjalny organ koordynujący politykę kryminalną, albo poziomą strukturę dla zapewnienia współpracy właściwych instytucji; zasługuje także na zalecenie wspomaganie przez państwa rozwijania lokalnych lub regionalnych strategii zapobiegania przestępczości.

9. Rządy powinny regularnie i aktywnie uczestniczyć w międzynarodowych programach gromadzenia odpowiednich danych statystycznych o przestępczości.

10. Materialne i pozamaterialne koszty ponoszone przez społeczeństwo na skutek przestępczości powinno się zestawiać z kosztami zwalczania przestępczości.

11. Informowanie społeczeństwa o problemach przestępczości jest niezbędne. Ani polityka kryminalna, ani system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, nie mogą działać skutecznie bez sprzyjającej im postawy opinii publicznej, a nawet aktywnego udziału społeczeństwa.

(b) [Zalecenia] odnoszące się do przestępczości gospodarczej

12. Należy spowodować, aby wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych był lepiej przystosowany do skutecznego postępowania w sprawach skomplikowanych transakcji tworzących osłonę dla przestępstw gospodarczych albo będących wprost takimi przestępstwami.

13. W przeciwdziałaniu przestępczości gospodarczej powinno się znacznie częściej korzystać z prawa administracyjnego, handlowego, podatkowego, cywilnego i odnoszącego się do konkurencji.

14. Prokuratorzy, sędziowie śledczy i sędziowie [orzekający] zajmujący się sprawami o przestępstwa gospodarcze powinni przechodzić specjalne szkolenie.

15. Tam gdzie byłoby to użyteczne, sprawy o przestępstwa gospodarcze powinny być rozpatrywane przez wyspecjalizowane izby [sądów],

16. Przepisy dotyczące terminów [procesowych] powinny być poddane rewizji, tak aby pozostawić właściwym organom odpowiednio wiele czasu do zebrania dowodów w sprawach gospodarczych.

17. Zasady postępowania dowodowego powinny być tak skonstruowane, aby uwzględniały potrzeby zwalczania przestępczości gospodarczej i zorganizowanej.

18. Zasady dotyczące tajemnicy bankowej nie powinny stanowić przeszkody w podejmowaniu skutecznych działań przeciwko przestępczości gospodarczej i zorganizowanej.

19. Wśród kar i środków karnych przewidzianych wobec skazywanych za przestępstwa gospodarcze powinien znaleźć się okresowy zakaz wykonywania pewnych rodzajów działalności gospodarczej.

20. Powinno się wydać przepisy bądź o odpowiedzialności osób prawnych za [popełnione] przez nie przestępstwa, bądź wprowadzające inne środki prowadzące do podobnych skutków.

(c) [Zalecenia] odnoszące się do przestępczości zorganizowanej

21. Rządy powinny rozważyć możliwość ustanowienia przestępstwa przynależności lub wspomagania zorganizowanego ugrupowania przestępczego.

22. Rządy powinny dążyć do uzyskania miarodajnych informacji o cechach znamionujących przestępcze organizacje i udostępniać te informacje rządów innych państw członkowskich.

23. Aby osiągnąć wyraźnie zakreślone cele, rządy powinny opierać strategię swojego postępowania na korzystaniu z informacji operacyjnych i z analizy przestępczości.

23. Powinno się utworzyć wyspecjalizowane struktury policyjne, śledcze i oskarżycielskie wyposażone w środki badań finansów i komputerowe systemy analizy danych.

25. Powinno się zapewnić odpowiednią ochronę świadkom i innym uczestnikom postępowań związanych ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej.

26. Powinno się wziąć pod uwagę wprowadzenie — jako środka służącego skuteczniejszemu zwalczaniu organizacji przestępczych — przechwytywania informacji przekazywanych zarówno telefonicznie, jak bezpośrednio.

27. Powinno się ustanowić przestępstwo prania [brudnych] pieniędzy oraz przepisy dotyczące ujawniania, zajmowania i konfiskowania korzyści uzyskanych z przestępstwa.

28. Rządy powinny wziąć pod uwagę możliwość powołania sędziego śledczego (oskarżającego), któremu podlegałby teren całego kraju, lub utworzenie centralnego organu koordynującego.

II. REAGOWANIE NA PRZESTĘPCZOŚĆ NA SZCZEBLU MIĘDZYNARODOWYM

(a) [Zalecenia] ogólne

29. Rządy powinny:

- wzmacniać w miarę możliwości ich pozycję w dążeniu do ratyfikowania Europejskiej konwencji o ekstradycji (ETS 24) oraz o pomocy prawnej w sprawach karnych (ETS 30), dodatkowych protokołów do nich (ETS 86, 98 i 99), dodatkowego protokołu do Europejskiej konwencji o prawie obcym (ETS 97), jak również konwencji o przekazywaniu osób skazanych (ETS 112) oraz konwencji w sprawie prania dochodów pochodzących z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskowania (ETS 141);

- ponownie rozważyć potrzebę podtrzymywania zastrzeżeń i oświadczeń złożonych przy ratyfikacji wspomnianych wyżej europejskich konwencji o ekstradycji i o pomocy prawnej;

- dokonywać między właściwymi organami państw członkowskich wymiany informacji o tym, co w ustawodawstwie wewnętrznym wydaje się mieć znaczenie dla postępowania z wnioskami o współpracę przewidzianą w różnych konwencjach dotyczących spraw karnych;

- dostarczać innym rządom, gdy się o to zwróca, informacji i [świadczyć] inne formy pomocy przy projektowaniu legislacji wewnętrznej, w szczególności takiej, która zawiera właściwości międzynarodowe (np. przestępstwa komputerowe, przeciwko środowisku, oszustwa, przestępczość zorganizowana), tak aby państwa członkowskie miały ustawodawstwo wewnętrzne możliwe do pogodzenia i zharmonizowane z ustawodawstwem innych państw członkowskich, w sposób umożliwiający współpracę międzynarodową i jej sprawny przebieg;

- dokonywać wymiany [między państwami] funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości utrzymujących łączność między rządami, zwłaszcza tymi, między którymi współpraca jest intensywniejsza; zadaniem tych funkcjonariuszy byłoby okazywanie pomocy właściwym władzom w przygotowywaniu i wykonywaniu wniosków w dziedzinie współpracy prawnej; nadto [ich działanie] przyczyniłoby się do harmonizacji procedur i zmniejszania opóźnień;

- organizować seminaria dla [przedstawicieli] władz obejmujące zagadnienia związane ze współpracą międzynarodową;

- uruchomić program wymiany [przedstawicieli] władzy sądowniczej, w szczególności sędziów i prokuratorów specjalizujących się w przestępczości zorganizowanej

i gospodarczej, mający umożliwić im składanie krótkich wizyt ich odpowiednikom w innych krajach członkowskich i zapoznanie się z metodami ich pracy i obowiązującymi tam systemami prawnymi;

— rozważyć możliwość utworzenia skomputeryzowanej sieci informacyjnej łączącej państwa członkowskie i obejmującej wszystkie składniki systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w państwach członkowskich, jak również bazę danych obejmujących m.in. ustawodawstwo i orzecznictwo sądowe.

30. Rządy powinny mieć na uwadze istnienie struktur służących współpracy policyjnej i sądowej, takich jak ICPO-INTERPOL, i korzystać z nich w optymalnym stopniu.

31. W szkoleniach sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy policji powinno się uwzględniać międzynarodowe aspekty przestępczości oraz instrumenty współpracy międzynarodowej i praktykę [posługiwania się nimi].

32. Istniejące struktury [służące] wzajemnej pomocy, opierające się na tradycyjnej koncepcji odrębności państw, mogłyby być — w dalszej perspektywie — uzupełnione odpowiednimi środkami współpracy i udoskonalone przez stworzenie ponadkrajowych struktur sądowniczych.

(b) [Zalecenia] dotyczące przestępczości gospodarczej
i przestępczości zorganizowanej

33. Powinno się przyjąć europejskie standardy wzajemnej pomocy prawnej obejmującej posługiwanie się danymi specjalnego znaczenia.

34. Powinno się przyjąć europejskie standardy wzajemnej pomocy w celu korzystania z telekomunikacji dla przedstawiania dowodów.

35. Powinno się opracować procedury równoczesnej i skoordynowanej, wielostronnej pomocy prawnej pomiędzy trzema i większą liczbą krajów.

36. Mając na względzie istniejące struktury współpracy między policjami, należy wprowadzić metody służące lepszemu skoordynowaniu pracy grup policyjnych współpracujących przy prowadzeniu określonych spraw działając po obu stronach granicy.

37. Należy analizować na szczeblu międzynarodowym techniki kontrolowanej sprzedaży oraz [posługiwania się] tajnymi agentami.

38. Należy wydać przepisy dotyczące tworzenia zespołów ekspertów o składzie międzynarodowym i wielodyscyplinarnym, pracujących razem nad określonymi sprawami.

39. Krajowe władze kontrolne, których teren działania obejmuje okręgi szczególnie narażone na [rozprzestrzenianie się na nich] przestępczości gospodarczej, powinny móc korzystać z międzynarodowej pomocy administracyjnej.

40. Należy podjąć starania o znalezienie właściwej równowagi i niezbędnej koordynacji między międzynarodową pomocą administracyjną i wzajemną pomocą prawną w sprawach karnych.

41. Skutecznej współpracy międzynarodowej w walce przeciwko przestępczości gospodarczej i zorganizowanej nie powinny stać na przeszkodzie różnice w krajowych zasadach rządzących tajemnicą bankową.

42. Należałoby rozważyć możliwość nadania zakazowi wymienionemu w punkcie 19 międzynarodowej skuteczności.

WYJAŚNIAJĄCE MEMORANDUM
do Zalecenia nr R (96) 8 dotyczącego polityki kryminalnej w okresie przemian**

WPROWADZENIE

W następstwie propozycji przedłożonej przez Europejski Komitet Problemów Przestępczości (CDPC), w Międzynarodowym Programie Działalności Rady Europy na 1992 r. znalazł się nowy projekt [badawczy] związany z powiększającą się Europą zatytułowany: „*Europa w okresie przemian: polityka kryminalna i prawo karne*”.

Jego celem było spojrzenie na przyszłą sytuację, jaka może się pojawić, i na problemy, jakie może ona spowodować, w następstwie zmian w Europie wschodniej, centralnej i zachodniej, oraz zaplanować niezbędne środki [zaradcze].

Zmiany te postrzegane były jako mające wiele przyczyn, m.in. z otwarcie granic wewnątrz Unii Europejskiej, swobodę przemieszczania się ludzi w powiększonej Europie oraz ogóle zmiany demograficzne i polityczne.

Sekretarz Generalny zgromadził grupę specjalistów dla określenia zadań Grupy Badawczej „*Europa w okresie przemian: polityka kryminalna i prawo karne*” (PC-TP), której to Grupie powierzono wykonanie [zaplanowanych] prac.

Między grudniem 1992 r. a marcem 1996 r. Grupa Badawcza odbyła sześć spotkań. Po wykonaniu prac na bazie odpowiedzi na kwestionariusz sporządzony przez siebie i rozesłany do państw członkowskich, przedstawiła Europejskiemu Komitetowi Problemów Przestępczości (CDPC) dwa teksty: (a) projekt Raportu o strukturze i rozmiarach zmian w przestępczości w Europie, oraz, (b) niniejsze Memorandum i projekt Zalecenia, do którego odnosi się owo Memorandum.

CDPC poddało analizie i zaaprobowало projekt Zalecenia na 45 posiedzeniu plenarnym w czerwcu 1996 r. Przy tej samej okazji przyjęto również niniejsze Wyjaśniające Memorandum.

Komitet Ministrów na 572 posiedzeniu zastępców ministrów przyjął Zalecenie nr R (96) 8 i wyraził zgodę na jego publikację łącznie z Memorandum.

UWAGI OGÓLNE

Tekst zalecenia podzielony jest na dwie części, a mianowicie „reagowanie na przestępczość na szczeblu krajowym” oraz „reagowanie na przestępczość na szczeblu międzynarodowym”.

Przyznany Grupie zakres kompetencji obejmował również zachowania połączone z przemocą [powstające] na tle nietolerancji i odrzucenia. Spotkanie na szczycie głów państw członkowskich Rady Europy i ich rządów w dniu 9 X 1993 r. podjęło decyzję o powołaniu komitetu ekspertów rządowych o nazwie Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji, mającego się zajmować tymi sprawami. W związku z tym Grupa zadecydowała, aby nie traktować tych zjawisk jako głównego przedmiotu swoich prac. Zgodnie z Rezolucją nr 2 [przyjętą na] 19

** W Memorandum tym, w jego części szczegółowej, powtarza się na początku każdego punktu jego treść znajdującą się w Zaleceniu, niekiedy tylko w nieco zmienionej szacie słownej. Powtórzenia te pominięto w niniejszym tłumaczeniu. Do Zalecenia i Memorandum dołączony jest „*Raport dotyczący reagowania na zmiany w rozmiarach i strukturze przestępczości w Europie w okresie przemian*”. Raport ten również nie jest tłumaczony, ma on bowiem charakter informacyjno-opisowy a nie rekomendacyjny (przyjp. tłum.).

Konferencji Europejskich Ministrów Sprawiedliwości (Valletta, 14 — 15 VI 1994 r.), Grupa przyczyniała się w najwłaściwszy sposób do wykonania zadania Europejskiej Komisji udostępniając jej wszelkie posiadane materiały odnoszące się do tego zagadnienia.

Zalecenie nie poświęca osobno uwagi terroryzmowi, chociaż przygotowujący je zdawali sobie sprawę z istnienia związków w działaniu organizacji przestępczych i organizacji terrorystycznych, łączących się z potrzebą zdobywania przez te ostatnie środków [na ich działalność]. Równocześnie jednak uznali, że z terroryzmem związane są specjalne zagadnienia, które lepiej byłoby rozważyć osobno.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE DO KAŻDEGO PUNKTU

I. REAGOWANIE NA PRZESTĘPCZOŚĆ NA SZCZEBLE KRAJOWYM

(a) [Zalecenia] ogólne

1. [...] Rada Europy jest organizacją służącą jedności Europy, pluralistycznej demokracji, praworządności oraz ochronie praw człowieka.

Demokratyczny system rządów, praworządność i [przestrzeganie] praw człowieka, to trzy aspekty umożliwiające analizowanie tworzywa [panującej] w społeczeństwie władzy politycznej, a w szczególności stosunek tej ostatniej do jednostki, którą winna chronić przed uciskiem, samowolą, tyranią i niesprawiedliwością. Samo prawo karne, wraz z procedurą karną i praktyką ich stosowania, są w samym centrum tego zagadnienia.

Europejska Konwencja [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności], wraz z innymi międzynarodowymi dokumentami, w tym z tekstami przyjętymi przez Radę Europy w dziedzinie problemów przestępczości i w innych dziedzinach, zawiera zespół zasad i standardów, od których — jak przypomina się w tym punkcie — nie można odchodzić nawet wówczas, gdy miałoby to być uzasadnione reagowaniem na przestępczość.

2. [...] Politycy powinni więc zdawać sobie sprawę, że nie ma gotowych sposobów reagowania na przestępczość, [nadających się do stosowania] bez względu na miejsce, czas i okoliczności. Inaczej zależnie od kraju, ale w każdym — społeczeństwo zmienia się i staje się bardziej złożone; podobnie jest z jego potrzebami i potrzebami jednostek. Prawo musi za tym nadążać i w ten sposób powinno przyczyniać się do rozwoju społeczeństwa; powinno również lepiej i skuteczniej odpowiadać na potrzeby społeczne i indywidualne.

Istnieją granice tego, co społeczeństwo może czynić zwalczając przestępczość. Wspomniane wyżej zasady wyznaczają takie granice członkom Rady Europy.

3. [...] Tekst tego punktu odpowiada ściśle sformułowaniom Zalecenia nr R (85) 11 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich w sprawie pozycji ofiary w ramach prawa karnego [materialnego] i procesowego.

Przez długi czas postępowanie karne skoncentrowane było przede wszystkim na stosunku państwo — sprawca przestępstwa. W rezultacie ofiara zdana była często na pokonywanie rozmaitego rodzaju trudności, co prowadziło do dalszego wyrządzenia jej szkód — sytuacji nazywanej przez niektórych „wtórną wiktymizacją”. Jednak obecnie rola ofiary w systemie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych zwiększyła się i jest teraz szeroko uznawana za mającą priorytetowe

znaczenie w tym systemie. Dla członków Rady Europy ochrona ofiary stała się podstawowym celem polityki kryminalnej.

4. [...] Polityka kryminalna, aby osiągnąć skuteczność musi być realistyczna i z tego względu unikać stawiania nieosiągalnych celów. Doniosłe znaczenie ma zachowanie w pamięci, że upoważnienie społeczeństwa do zwalczania przestępczości ograniczone jest nie tylko samymi zasadami, ale również możliwościami osiągnięcia skuteczności działania.

5. [...] Reagowanie na przestępczość powinno mieć jasno określone cele i być włączone w spójną i racjonalną politykę kryminalną. Oprócz celów polityki kryminalnej wymienionych w poprzednim punkcie, również te wskazane w niniejszym, powinny być powszechnie stosowane w dzisiejszej Europie.

W odniesieniu do społecznego i sytuacyjnego zapobiegania [przestępczości] podane są przykłady wyjaśniające znaczenie tych terminów.

W związku z sankcjami [karnymi] państwa członkowskie powinny rozważyć możliwość wprowadzenia lub rozszerzenia [stosowania] środków nie połączonych z pozbawieniem wolności. W niektórych wszakże wypadkach należałoby preferować orzekanie odpowiednich form uwięzienia, zwłaszcza w odniesieniu do skazanych za szczególnie poważne przestępstwa połączone z przemocą.

6. [...] Nie może być skutecznej polityki kryminalnej bez aktywnego poparcia zarówno poważnych odłamów opinii społecznej, jak i przede wszystkim tych, którzy są zawodowo zaangażowani w [pracę] systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Obejmuje to również sędziów, ale nie może być naturalnie mowy o podważeniu niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz ich suwerennego prawa do decydowania w indywidualnych sprawach. Musi być [także] zachowana zasada rządów prawa, wynikająca z art. 6 Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności]. Aktywne poparcie ze strony sędziów można zapewnić przez konsultowanie ich przed wydawaniem ustaw i przed określeniem polityki kryminalnej.

Istotne jest również uzyskanie poparcia innych specjalistów, na przykład terapeutów, mediatorów, kuratorów sądowych.

W ustaleniu polityki kryminalnej równie ważne jest czerpanie refleksji i wyników badań naukowych z kryminologii, jak również w zależności od okoliczności, z innych dziedzin takich jak socjologia, ekonomia, nauki o administracji, itd.

7. [...] Niektóre [formy] polityki jak również organizacji rynku, a nadto ogólne środki jego regulowania, mogą mieć niepomyślny wpływ na przestępczość. Stopień w jakim skutek ten może powstać powinien być zestawiony z oceną hipotetycznych wartości, którym służyłaby taka polityka i [podejmowane] środki. Może to oznaczać dokonywanie trudnych wyborów, politycy powinni być jednak tego świadomi.

8. [...] Prace Rady Europy w dziedzinie problemów przestępczości, a zwłaszcza niniejsze Zalecenie ma m.in. na celu doprowadzenie do pewnego, uznanego za niezbędne zbliżenia polityki kryminalnej państw członkowskich. Polityka kryminalna, podlegająca w każdym państwie wymogom konstytucyjnym, jest wytyczana lepiej i efektywniej, gdy jest realizowana przez organy rządowe możliwie najwyższego szczebla, gdzie może być koordynowana z innymi powiązаныmi z nią dziedzinami polityki.

Strategie zapobiegania przestępczości szerokiego zasięgu mogą być zalecane również [do wytyczania] na szczeblu centralnym. We Francji istnieje na przykład scentralizowana strategia, która zdaje się przynosić efekty. Równocześnie doświadczenie na przykład angielskich miast i niemieckich landów pokazuje, że zapobieganie

przestępczości wymaga bliskości grup, na które jest nakierowane, i stąd działania prewencyjne należy prowadzić na szczeblu regionalnym i lokalnym.

9. [...] Publikowanie międzynarodowych statystyk porównawczych jest, jak się o tym wspomina w innym miejscu tego raportu, jednym ze sposobów informowania opinii publicznej o problemach przestępczości. Porównania takie mogą mieć również ogromne znaczenie dla rządów przy formułowaniu przez nie polityki. W związku z tym specjalnie wymienić trzeba Materiały Źródłowe Statystyki Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych Rady Europy (*Council of Europe Sourcebook of Criminal Justice Statistics*) oraz periodyczne przeglądy Narodów Zjednoczonych dotyczące przestępczości. Oba te źródła opierają się w przeważającej mierze na aktywnej współpracy rządów i korespondentów krajowych.

10. [...] Nie należy tracić z pola widzenia efektywności kosztów polityki kryminalnej. Z jednej strony, koszty zwalczania przestępczości powinny pozostawać w pewnej proporcji do rozmiaru szkód wyrządzanych społeczeństwu przez przestępczość. Z drugiej strony, międzynarodowe porównania ponoszonych kosztów [zwalczania przestępczości] ze współczynnikami przestępczości mogą okazać się użyteczne przy ocenianiu efektywności kosztów [stosowanych rodzajów] polityki kryminalnej.

11. [...] Przy prowadzeniu polityki kryminalnej konieczne jest współdziałanie społeczeństwa. Oznacza to zarówno informowanie społeczeństwa, jak i pozyskiwanie jego udziału. Niezbędne jest informowanie społeczeństwa o problemach przestępczości, m.in. przez dostarczenie informacji o faktach, wiarygodnych statystyk – krajowych i porównawczych – naukowych interpretacji, itd. Wyobrażenie opinii publicznej o przestępczości w kraju jest często ogromnie przesadzone, a także brakuje porównań z sytuacją w innych krajach. Stosunek opinii publicznej do takich zjawisk, jak na przykład przemoc na tle rasowym lub organizacji przestępczych o charakterze mafijnym, ma podstawowe znaczenie dla każdej strategii zwalczania tych zjawisk. Środki masowego przekazu mają tu odpowiedzialną rolę do odegrania.

Zalecenie to nie ma prowadzić do naruszenia praw ofiary i innych osób do prywatności na sali sądowej, w szczególności gdy zachowania jej wymaga interes nieletniego lub życia prywatnego stron.

Spółeczeństwo powinno brać udział zarówno w (a) określaniu, a więc i udzielaniu poparcia polityce kryminalnej, jak i w (b) jej wprowadzaniu w życie. Organizacje pozarządowe mają tu do odegrania ważną rolę. W [państwach] demokratycznych w najogólniejszy sposób uzyskuje się to poprzez wybory i kampanie wyborcze, pod warunkiem wszakże, że polityka kryminalna poddawana jest dyskusji przez [współzawodniczące] w wyborach partie polityczne. Ponadto na szczeblu lokalnym powinno się zachęcać społeczeństwo do udziału w realizowaniu tej polityki, na przykład przez zaangażowanie rodziców w zapobieganie przestępczości na terenie szkół.

Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że domaganie się większego udziału społeczeństwa nie może polegać na przejmowaniu przez nie funkcji oskarżycielskich. Należy unikać [podsycania] skłonności do odwetu i wściebkości.

Przejawem zaangażowania społeczeństwa w problemy przestępczości jest także udział przysięgłych i ławników w wydawanie orzeczeń sądowych.

(b) [Zalecenia] dotyczące przestępczości gospodarczej

12. [...] Przestępczość gospodarcza, a zwłaszcza te najgroźniejsze dla społeczeństwa przestępstwa gospodarcze, często przyjmują postać wymyślnych transakcji lub są

za nimi skrywane. Ujawnienie takich przestępstw, prowadzenie dochodzenia przeciwko nim, zgromadzenie dowodów prowadzących do oskarżenia, wymaga wyposażenia systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, w tym policji, oskarżycieli, sędziów śledczych i sędziów [orzekających] w środki, takie jak ekspertyzy i środki procesowe, równie wymyślne jak sposoby działania, z którymi mają do czynienia.

Co więcej ze względu na zmiany gospodarcze (zmieniające się warunki prowadzące do częstych, szybkich zmian uregulowań), jak i wobec integracji gospodarczej (tysiące uregulowań Unii Europejskiej), wielu uważa, że byłoby użyteczne zebranie przestępstw gospodarczych w jednym ogólnym akcie ustawodawczym, lub w osobnym rozdziale kodeksu karnego. Tak jeden, jak drugi formułowałby generalne zasady oraz szybko by reagował na częste zmiany wprowadzane do uregulowań szczególnych.

13. [...] I znowu, ze względu na to, że przestępstwa gospodarcze popełniane są w toku zawierania bardzo złożonych transakcji, których dotyczą przepisy prawa administracyjnego (np. dlatego, że odnoszą się do nich uprawnienia władz regulujących [różne sfery działalności]), prawa handlowego (bo np. obejmują obrót papierami wartościowymi), lub prawa podatkowego, te dziedziny prawa — a może również inne — muszą być, na ile to możliwe, pomocne wymiarowi sprawiedliwości w sprawach karnych. Przykładowo: niedawne sprawy o odszkodowanie za oszustwa przy inwestycjach kapitałowych zakończyły się powodzeniem dzięki przyjęciu konstrukcji *culpa in contrahendo*; można posłużyć się nakazem administracyjnym do powstrzymania operacji gospodarczych; występowanie o odszkodowanie na drodze cywilnej może służyć celom prewencyjnym, itd.

14. [...] W tekście Zalecenia nie rekomenduje się specjalizacji sędziów. Jednak stopień skomplikowania przestępstw gospodarczych wymaga, aby m.in. prowadzący śledztwo, oskarżyciele oraz sędziowie zajmujący się wyłącznie lub często sprawami o takie przestępstwa, otrzymywali specjalne szkolenie, albo aby stworzono im możliwość jego otrzymania.

15. [...] Z tego samego powodu użyteczne byłoby tworzenie wyspecjalizowanych izb — nie sądów — do orzekania w sprawach o przestępstwa gospodarcze.

16. [...] Sprawy o przestępstwa gospodarcze są często bardzo złożone i zbieranie w nich dowodów bywa długotrwałe. Terminy procesowe powinny uwzględniać ten fakt.

17. [...] Walka z przestępczością gospodarczą w całej Europie nie była w przeszłości bardzo skuteczna. W szczególności liczba skazań za przestępstwa gospodarcze nie odzwierciedlała rozmiarów przestępczości. Wynika to zapewne nie tylko z trudności w zbieraniu dowodów, ale wiąże się także z ogólnymi zasadami prawa dowodowego. Wprowadzając tu zmiany lub je uzupełniając, należy mieć na względzie w szczególności art. 6.2. Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności].

18. [...] Reguły dotyczące tajemnicy bankowej powinny być m.in. dostosowane do wymagań walki z praniem [brudnych] pieniędzy i zawierać służące temu celowi przepisy o kontroli administracyjnej. Mając to na względzie powinno się również dokonać przeglądu uprawnień zawodowych, w szczególności zawodowych prawników działających w imieniu osób trzecich i otwierających [dla nich] rachunki bankowe lub firmy.

W związku z tym wspomnieć należy o zaleceniach przyjętych w ramach [działania] *Financial Action Task Force (FATF)*.

19. [...] Należy uznać, że zakaz zajmowania się przez pewien czas określonym rodzajem działalności gospodarczej, albo pewną kategorią takich działań, orzekany

wobec osób skazanych za przestępstwa gospodarcze, spełniać będzie wymagania indywidualizacji kary oraz będzie wywierał wpływ powściągający na [samych] skazanych, jak i na ewentualnych przyszłych przestępców.

20. [...] Niektóre kraje europejskie wprowadziły zasadę jakiegoś rodzaju odpowiedzialności karnej osób prawnych, albo generalną albo w ograniczonym zakresie. W innych krajach rozważa się taką możliwość.

Zasada ta zasługuje na zastanowienie z punktu widzenia praktycznego [realizowania] polityki kryminalnej, w szczególności mając na względzie wymuszanie [stosowania się] do standardów [wymaganych] w różnych rodzajach działalności, na przykład prowadzenia finansów spółek.

Uważa się, że zasada ta jest mniej skuteczna, gdy główne przedsiębiorstwa należą do sektora publicznego. Alternatywna możliwość polegałaby na opracowaniu takiej koncepcji współuczestnictwa [w przestępstwie], która prowadziłaby do ukarania wszystkich osób biorących aktywny udział w procesie podejmowania decyzji prowadzących i umożliwiających dopuszczenie do przestępstwa.

Należy pamiętać, że wprowadzeniu zasady odpowiedzialności karnej osób prawnych musi towarzyszyć [sporządzenie] listy dających się do nich zastosować sankcji, jako że szeroko stosowane kary, na przykład więzienie, z oczywistych względów nie mogą być w ich przypadku użyte.

Niniejsze Zalecenie dostosowane jest też do wymogów walki z przestępczością zorganizowaną. W stosunku do tej przestępczości stosować należy także sankcje administracyjne, obok karnych lub zamiast tych ostatnich. Prawo administracyjne często rozporządza większą różnorodnością sankcji niż prawo karne.

(c) [Zalecenia] dotyczące przestępczości zorganizowanej

21. [...] Określenie „przestępczość zorganizowana” jest szeroko używane bez wahania. Odnosi się ono do czegoś o konkretnym znaczeniu. Wydaje się więc, że można zdefiniować czym jest ta przestępczość. Sformułowanie jej definicji wydaje się godne zalecenia z następujących powodów. Po pierwsze, ze względu na [zasadę] praworządności. Po drugie dlatego, że nie można skutecznie walczyć z czymś nieokreślonym. W szczególności powinno się wyjaśnić granice między przestępczymi organizacjami i gangami. Po trzecie, definicja potrzebna jest również ze względów kryminologicznych. Wreszcie definicja jest potrzebna dla celów zapewnienia wzajemnej międzynarodowej pomocy prawnej.

Prawne definicje lub odniesienia do przestępczości zorganizowanej znaleźć można na przykład w ustawodawstwie austriackim, francuskim, portugalskim, szwajcarskim, włoskim, jak również w projekcie rosyjskiego kodeksu karnego.

Następujące elementy pojawiają się najczęściej w definicjach przestępczości zorganizowanej: (a) grupa osób, (b) z których każda ma ściśle określoną rolę, (c) których łączy struktura [organizacyjna], (d) i przyświeca cel popełnienia nieokreślonej liczby przestępstw. Nie trzeba dodawać, że przestępcze organizacje dążą do osiągnięcia zysku.

Organizacje przestępcze są same groźne, groźniejsze niż indywidualnie [działający] przestępcy. Przynależność danej osoby do takiej organizacji oznacza, że dobrowolnie uczestniczy w niebezpiecznych dla społeczeństwa, zorganizowanych działaniach. Jej indywidualna odpowiedzialność za przynależenie do organizacji przestępczej i uczestniczenie w niej jest odrębna od ponoszenia wspólnej odpowiedzialności za przestępstwa popełnione przez organizację. Jest ona również czymś odrębnym od odpowiedzialności karnej osób prawnych.

22. [...] Zwykle trudno jest ustalić nie tylko istnienie przestępczej organizacji, ale również charakteryzujące ją właściwości, w tym jej *modus operandi*, a to ze względu na jej tajność i skomplikowane [działania]. Aby lepiej zwalczać takie organizacje trzeba więcej o nich wiedzieć. Należy aktywnie gromadzić o nich informacje i dzielić się tymi informacjami z państwami członkowskimi.

23. [...] W rozumieniu niniejszego Zalecenia operacyjne zbieranie informacji oznacza gromadzenie i analizowanie danych zanim uzyska się materiał dowodowy mogący służyć do wszczęcia postępowania karnego, a także gromadzenie i analizowanie danych niezależnie od domniemań, że popełniono jakieś przestępstwo. Powinno się ono stać integralną częścią strategii mającej na celu wykrywanie przestępstw i analizowanie trendów przestępczości.

Zalecenie dotyczy środków operacyjnego zbierania informacji, a nie agend prowadzących działalność operacyjną.

24. [...] [Aczkolwiek] nacisk położony został na ekspertyzy z dziedziny finansów, trzeba zdawać sobie sprawę, że inne rodzaje ekspertyzy mogą okazać się też bardzo ważne.

Należy centralizować, gdzie to możliwe, struktury policyjne, śledcze i oskarżycielskie. Rozumie się przez to, że powinny istnieć wyspecjalizowane w [zwalczaniu] przestępczości zorganizowanej struktury śledcze i oskarżycielskie, obejmujące swoją właściwością terytorium całego kraju (por. pkt 28). Jest tak w przypadku belgijskiej *magistrat national*. W braku ich scentralizowania takie struktury powinny być koordynowane w skali krajowej. Jest bowiem tak, że działalność organizacji przestępczych nie ogranicza się do jakiegoś określonego terenu, ale najczęściej obejmuje terytorium całego kraju, a nawet różnych państw. Z tego względu walka z przestępczością zorganizowaną musi mieć zasięg krajowy i międzynarodowy. W obu wypadkach niezbędne są scentralizowane struktury bądź centralna koordynacja [działań].

Osoby lub agendy korzystające z [urządzeń] do skomputeryzowanego przetwarzania i przechowywania danych, muszą naturalnie stosować się do standardów zabezpieczenia danych osobowych.

25. [...] Świadkowie oraz inne osoby występujące w procesie karnym lub wzywane przez sąd, jak biegli lub ofiary, są narażone na groźby i inne formy nacisku ze strony przestępczych organizacji. Doświadczenie pokazuje, że takie groźby i naciski w wielu wypadkach pozbawiły sądy tego rodzaju dowodów, które — gdyby zostały przeprowadzone — prawdopodobnie doprowadziłyby do skazania przestępców.

Stąd osoby takie powinny otrzymywać odpowiednią ochronę, przy czym nie należy zapominać o potrzebie udzielania ochrony także sędziom, oskarżycielom publicznym i [przedstawicielom] władz śledczych.

Należy w tym miejscu wspomnieć o toczących się pracach Rady Europy zmierzających do przygotowania zaleceń dla rządów w kwestii ochrony świadków i praw obrony.

26. [...] Przechwytywanie przekazywanych informacji obejmuje podsłuchiwanie, podłączanie się do telefonów, faxów, itp.

Stosowanie takich środków powinno się stopniować, kierując się rozmiarami i wagą spraw.

Należy tu wspomnieć o Zaleceniu R (95) 13 dotyczącym problemów prawa karnego procesowego związanych z technologią informacyjną.

27. [...] W związku z tym wskazać trzeba na Konwencję Rady Europy w sprawie

prania korzyści pochodzących z przestępstwa, ich ujawnienia, zajmowania i konfiskowania.

Ważnym celem jest również odzyskiwanie korzyści pochodzących z przestępstwa.

28. [...] Przystępczość zorganizowana i gospodarcza rozprzestrzenia się często na różne sektory społeczeństwa w różnych przestrzennie miejscach, [położonych] w jednym lub większej [liczbie] krajów. Walka z takimi zjawiskami może być w każdym kraju skuteczniejsza, gdy pewien stopień centralizacji zapewnia wspólność poczynań, zapobiega zwłoce i rozbieżnościom wśród współzawodniczących [między sobą] agend.

II. REAGOWANIE NA PRZESTĘPCZOŚĆ NA SZCZEBLU MIĘDZYNARODOWYM

(a) [Zalecenia] ogólne

29. [...] Przystępczość w ogólności internacjonalizuje się coraz bardziej i takie też musi być reagowanie na nią. Szczególnie na terenie europejskim, gdzie osiągnięto już pewną jednolitość standardów, walka z przystępczością powinna być skoordynowana i oparta na zharmonizowanej polityce kryminalnej.

W ciągu ostatnich czterdziestu lat Rada Europy przedłożyła do podpisania około dwudziestu umów międzynarodowych dotyczących problemów przystępczości¹. Czyniąc to przewidywała, że wszystkie państwa członkowskie przystąpią do nich. W pewnych wypadkach nastąpiła zwłoka w ratyfikowaniu tych umów, procedura ratyfikacyjna jest bowiem długa. W innych wypadkach pojawiły się trudności

¹ Lista takich umów jest następująca:

- Europejska konwencja o ekstradycji (1957) — ETS 24
- Europejska konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych (1959) — ETS 30
- Europejska konwencja o nadzorze nad warunkowo skazanymi i warunkowo zwolnionymi przystępcami (1964) — ETS 51
- Europejska konwencja o karaniu za przestępstwa drogowe (1964) — ETS 52
- Europejska konwencja o międzynarodowej ważności wyroków karnych (1970) — ETS 70
- Europejska konwencja o repatriowaniu małoletnich (1970) — ETS 71
- Europejska konwencja o przekazywaniu postępowania w sprawach karnych (1972) — ETS 73
- Europejska konwencja o nieprzedawnianiu zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych (1974) - ETS 82
- Protokół dodatkowy do europejskiej konwencji o ekstradycji (1975) — ETS 86
- Europejska konwencja o międzynarodowych skutkach pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych (1976) — ETS 88
- Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu (1977) — ETS 90
- Protokół dodatkowy do konwencji europejskiej o informacji o prawie obcym (1978) — ETS 97
- Drugi protokół dodatkowy do europejskiej konwencji o ekstradycji (1978) — ETS 98
- Protokół dodatkowy do europejskiej konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych (1978) - ETS 99
- Europejska konwencja o kontroli nabywania i posiadania broni palnej przez indywidualne osoby (1978) - ETS 101
- Konwencja o przekazywaniu osób skazanych (1983) — ETS 112
- Europejska konwencja o odszkodowaniu dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy (1983) - ETS 116
- Europejska konwencja o przestępstwach związanych z dobrami kultury (1985) — ETS 119
- Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (1987) - ETS 126
- Konwencja o transakcjach opartych na poufnych informacjach (1989) — ETS 130.

techniczne, o których rozwiązanie starają się kompetentne władze Rady Europy. W większości wypadków przystąpienie do tych umów przez państwa członkowskie stanie się możliwe. Zachęta idąca w tym kierunku okazać by się mogła pomocna mając na uwadze podstawowe znaczenie wspomnianych umów [dla zwalczania przestępczości]. Byłoby również pożyteczne, aby państwa nie-członkowskie, o ile pozwalają na to warunki każdej z konwencji, przystąpiły do nich.

Doświadczenie dowodzi, że konwencje wymienione w niniejszym Zaleceniu będą ratyfikowane łatwiej niż inne. Włączenie konwencji do niniejszej listy podyktowane było więc względami pragmatycznymi a nie technicznymi.

W niektórych wypadkach pojawiające się trudności techniczne spowodowały, że państwa podpisujące konwencje czyniły to z zastrzeżeniami ograniczającymi zakres ich stosowania. I znów kompetentne organy Rady Europy podejmują wysiłki zmierzające do usunięcia tych trudności, aby umożliwić państwom całkowite lub częściowe wycofanie zastrzeżeń.

Przyspieszenie możliwości stosowania konwencji w praktyce może być osiągnięte m.in. przez: (a) wprowadzenie terminów prekluzyjnych do załatwienia wniosków, (b) umożliwienie bezpośredniego komunikowania się władz sądowych i/lub innych, (c) ograniczenie liczby dopuszczalnych odwołań.

Należy uprościć, na ile to możliwe, istniejące instrumenty współpracy europejskiej w dziedzinie problemów przestępczości, unowocześnić je i udoskonalić. Ujednolicone formularze upraszczają postępowanie a także rozwiązują problemy językowe.

Rada Europy publikuje obecnie regularnie uaktualnione informacje mające ułatwić państwom członkowskim stosowanie instrumentów służących pomocy prawnej w sprawach karnych. Informacje te odnoszą się do procedur prawa wewnętrznego dotyczących ekstradycji i przekazywania osób skazanych, obejmują wykazy obrazujące stan rzeczy w zakresie podpisywania i ratyfikowania konwencji Rady Europy, teksty oświadczeń i zastrzeżeń zgłoszonych przez strony konwencji, ustawodawstwo, orzecznictwo, itd. Powinno się zachęcać zarówno rządy jak Radę Europy do tworzenia punktów informacyjnych rozporządzających wymienionymi wyżej i innymi jeszcze danymi, które mogłyby być udostępniane państwom członkowskim za pośrednictwem nowoczesnych środków przekazywania informacji, jak na przykład Internet. Dzięki temu władze każdego państwa członkowskiego miałyby natychmiastowy dostęp na odległość do takich informacji.

Pod warunkiem dostępności odpowiednich urzędów zapewniających ochronę tajemnicy przekazywanych danych, porozumiewanie się między stronami w ramach [udzielania] pomocy prawnej, powinno być także dokonywane za pośrednictwem skomputeryzowanych systemów łączności.

30. [...] Do przeciwstawienia się zarówno przestępczości zorganizowanej, jak i gospodarczej, powinno się korzystać z istniejących struktur współpracy między policjami i między sądami, a nie tworzyć nowe.

31. [...] Zarówno przestępczość gospodarcza, jak i zorganizowana mają specyficzne właściwości. Jest rzeczą konieczną, aby były one znane sędziom, oskarżycielom i policjantom zajmującym się tymi formami przestępczości. Powstaje więc potrzeba

Protokół do konwencji o transakcjach opartych na poufnych informacjach (1989) — ETS 133

Konwencja w sprawie prania korzyści pochodzących z przestępstwa, ich ujawnienia, zajmowania i konfiskowania (1990) — ETS 141

Porozumienie o nielegalnym handlu morskim, stosowaniu art. 17 Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi (1995) - ETS 156.

odpowiedniego szkolenia zarówno wstępnego, jak i [odbywanego] w toku wykonywania służby.

Biorąc pod uwagę, że i przestępczość gospodarcza i zorganizowana obejmują często [teren] więcej niż jednego państwa, w szkoleniach powinno się uwzględniać międzynarodowe aspekty przestępczości oraz międzynarodowe instrumenty i praktykę [jej zwalczania].

32. [...] W punkcie tym antycypuje się przyszły rozwój współpracy europejskiej w sprawach karnych.

Wszystkie szczegółowe [kwestie dotyczące] nowych struktur współpracy powinny być regulowane zarówno w prawie wewnętrznym jak i w międzynarodowych konwencjach. Obejmuje to potrzebę ścisłego określenia odpowiedzialności prawnej i publicznej za akty ingerencji funkcjonariuszy dokonywane na terenie obcego państwa. Pewne konkretne propozycje odnoszące się do tej sprawy znajdują się w punkcie 3.3 Raportu Rady Europy dotyczącego reagowania na zmiany w rozmiarach i strukturze przestępczości w Europie w okresie przemian.

(b) Zalecenia dotyczące przestępczości gospodarczej i przestępczości zorganizowanej

33. [...] Wyrażenie „dane specjalnego znaczenia” obejmuje informacje zbierane w toku działań odnoszących się do cech charakteru indywidualnych osób i ich postępowania objętego sferą prywatności, lub poufne informacje związane z interesami prowadzonymi przez spółki. Dane takie nie mogą być ujawniane lub spożytkowane dla innych celów niż te, dla których je zbierano.

Elektroniczne przetwarzanych i przechowywanych danych, w tym danych bankowych, danych o poprzedniej karalności, danych wywiadowczych itp., nie powinno się wykorzystywać w ramach procedur udzielania pomocy prawnej, chyba że w sposób zgodny z ogólnie przyjętymi standardami. W szczególności określić należy warunki, przy których spełnieniu będą one mogły być użyte jako dowód przed sądem.

34. [...] Należy tu przypomnieć Zalecenie R (85) 10 dotyczące wniosków o założenie podsłuchu.

35. [...] Sprawy o przestępstwa gospodarcze, podobnie jak popełnione przez organizacje przestępcze, dotyczą często równocześnie wielu krajów. W szczególności międzynarodowe odzyskiwanie korzyści uzyskanych drogą przestępstwa wymaga równoczesnych działań władz w różnych krajach. W tym celu należy przewidywać raczej układy praktyczne niż prawne.

36. [...] Międzynarodowa współpraca policji prowadzona jest obecnie przez INTERPOL i inne struktury. Należy dążyć do optymalizacji korzystania ze współpracy policyjnych struktur, a nie do mnożenia tych struktur.

Równocześnie transgraniczna współpraca policyjna musi stać się skuteczniejsza i mogłaby pomyślnie przebiegać w oparciu o dwustronne porozumienia. Zawieranie tych ostatnich mogłoby ułatwić korzystanie z wzorów poprzednio ustalonych.

37. [...] Technika transakcji kontrolowanych, dotyczących zarówno dóbr, jak i przekazywania pieniędzy, stosowana jest w wielu krajach bez podstawy prawnej. [Łączące się z nią] kwestie prawne powinno się jednak rozwiązać, najlepiej w ujednolicony sposób; w szczególności chodzi tu o wytyczenie granicy między prowokacją i podżeganiem, jak również problemów związanych z dopuszczalnością [tak uzyskanych] dowodów.

Należałoby się tu odwołać do badań przeprowadzonych pod auspicjami Narodów Zjednoczonych w toku przygotowywania Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi z 1988 r.

38. [...] Doświadczenie pokazuje, że prowadzenie dochodzeń w wielu sprawach o przestępstwa gospodarcze i/lub popełnione przez organizacje przestępcze wymaga wiedzy specjalistycznej z różnych dziedzin i w różnych krajach. Powstaje więc potrzeba tworzenia międzynarodowych, wielodyscyplinarnych zespołów ekspertów, którzy pomagiliby właściwym władzom w prowadzeniu takich dochodzeń. W skład zespołów mogliby wchodzić na przykład prawnicy, ekonomiści, rewidenci, eksperci w sprawach finansowych, specjaliści w zarządzaniu przedsiębiorstwami itd.

39. [...] Należy odróżniać od międzynarodowej pomocy prawnej międzynarodową pomoc w dziedzinie administracji. Ta obejmuje m.in. udzielaną sobie wzajemnie pomoc przez władze podatkowe i celne, jak również przez agendy regulujące rynek kapitałowy, na przykład COB we Francji. Obejmuje ona ponadto współpracę władz administracyjnych zaangażowanych w zwalczanie korupcji i prania [brudnych] pieniędzy.

40. [...] W ciągu ostatnich kilku lat stworzono rozmaite formy międzynarodowej współpracy między krajowymi władzami administracyjnymi odpowiedzialnymi za stosowanie i kontrolę przestrzegania prawa w różnych dziedzinach, w szczególności prawa gospodarczego i podatkowego. Współpraca ta polega głównie na wymianie informacji, ale może przewidywać również podejmowanie pewnych działań. W szczególności w takich dziedzinach jak prawo celne, prawo podatkowe i prawo dotyczące papierów wartościowych przyjęto środki międzynarodowej współpracy władz celnych, podatkowych i regulujących rynek papierów wartościowych, na przykład w niedawnej Konwencji Rady Europy o wzajemnej pomocy w dziedzinie administracji w sprawach podatkowych (ETS 127); w Konwencji tej znajdują się przepisy dotyczące współpracy w dziedzinie administracji odnoszące się do uregulowań zawartych w dwustronnych umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania. Wiele spośród tych instrumentów ma pomóc organom ścigania w dokonaniu oceny czy prawo jest właściwie stosowane oraz w wykrywaniu uchybień lub nawet rozmyślnych naruszeń przepisów. W niektórych wypadkach władze administracyjne mają prawo nakładania pewnych określonych sankcji. Na władze te może też być nałożony obowiązek informowania władz sądowych [o dostrzeżonych naruszeniach prawa] w celu wszczęcia postępowania karnego.

W momencie przejścia sprawy przez władze sądowe zbieranie dalszych dowodów następuje zgodnie z [zasadami] procedury karnej. Współpraca międzynarodowa w ich gromadzeniu przewidziana jest w istniejących umowach o pomocy prawnej (sądowej) w sprawach karnych. Dowody uzyskane na drodze pomocy administracyjnej mogą być użyte w postępowaniu karnym, niekiedy wszakże pod warunkiem [uzyskania] upoważnienia ze strony dostarczającego je państwa. Jednakże dalsze wykorzystywanie instrumentów współpracy w dziedzinie administracji dla wspomagania toczącego się śledztwa, byłoby niewłaściwe.

Pewne komplikacje mogą się pojawić, gdy władze administracyjne jednego państwa mają szersze uprawnienia niż ich odpowiedniki w drugim państwie. Takie szersze uprawnienia polegać mogą na uciekaniu się do rozmaitych form przymusu i środków karnych w celu wymuszenia przestrzegania odpowiednich przepisów, gdy w innym państwie środki takie może stosować tylko sąd, albo może to następować jedynie pod kontrolą władz sądowych. Może to oznaczać, że gdy

w jednym kraju sprawa może być nadal uważana za mającą charakter administracyjny, w innym — ta sama materia pozostawać może w obszarze [regulowanym] prawem karnym. Spory o to, jakiego rodzaju instrumenty współpracy międzynarodowej miałyby być w takiej sprawie zastosowane, może doprowadzić do braku współpracy.

Podobne komplikacje mogą się pojawić w następstwie rozszerzającej się praktyki wprowadzania tzw. sankcji karnoadministracyjnych, które mogą być orzekane w pierwszej instancji przez władze administracyjne i ewentualnie oskarżane w drodze apelacji lub rewizji [rozpatrywanej] przez sąd.

Państwa powinny wprowadzać procedury zapobiegające stosowaniu instrumentów pomocy w dziedzinie administracji do innych celów, na przykład ścigania karnego, zwłaszcza gdyby miało to naruszać ochronę przed samooskarżeniem lub służyć ominięciu prawa do odmowy zeznań. Równocześnie jednak państwa powinny rozważyć możliwość posługiwania się instrumentami pomocy prawnej w procedurach zmierzających do możliwości nakładania sankcji karnoadministracyjnych.

41. [...] Jest rzeczą ważną, aby różniące się zasady dotyczące tajemnicy bankowej nie tworzyły zbędnych przeszkód we współpracy międzynarodowej, w tym w udzielaniu pomocy w dziedzinie administracji, zwłaszcza z krajami posługującymi się w szerokim zakresie prawem administracyjnym wobec zachowań, które gdzie indziej traktowane są jako przestępstwa.

42. [...] W punkcie 19 niniejszego Zalecenia podkreśla się prewencyjną rolę zakazu [wykonywania pewnych rodzajów działalności gospodarczej]. Zakaz taki może wszakże być skuteczny, jeśli przestrzegany jest również ponad granicami, najlepiej w całej Europie. Istniejące instrumenty europejskiej współpracy w sprawach karnych nie ułatwiają w dostatecznym stopniu uznawania takiego zakazu [za obowiązujący również] poza granicami kraju [w których został wydany].

**ZALECENIE NR R (87) 18
KOMITETU MINISTRÓW [RADY EUROPY] DLA PAŃSTW
CZŁONKOWSKICH DOTYCZĄCE UPROSZCZENIA WYMIARU
SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWACH KARNYCH*
(przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 17 IX 1987 r.
na 410 posiedzeniu zastępców ministrów)¹**

Komitet Ministrów na mocy art. 15b Statutu Rady Europy, przypominając, że celem Rady Europy jest dążenie do większej jedności jej członków,

zważywszy, że wspólnie podejmowane działania zmierzające do przyspieszenia i uproszczenia pracy aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych muszą odpowiednio uwzględniać warunki określone w szczególności w art. 5 i 6 Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności];

mając na uwadze zwiększanie się liczby spraw karnych wpływających do sądów, a w szczególności [o przestępstwa] zagrożone niewielkimi karami oraz problemy powodowane długotrwałością postępowania karnego;

zważywszy, że zwłoka w postępowaniu w sprawach o przestępstwa dyskredytuje prawo karne i [niekorzystnie] oddziałuje na wymiar sprawiedliwości;

zważywszy, że opóźnienia w wymierzaniu sprawiedliwości można zmniejszyć nie tylko przez przyznawanie określonych środków i sposób ich wydatkowania, ale również przez jaśniejsze sprecyzowanie priorytetów w prowadzonej polityce kryminalnej, zarówno w odniesieniu do jej formy jak i treści, przez:

- przyjęcie zasady dyskrecjonalności ścigania;
- stosowanie następujących sposobów postępowania w sprawach o przestępstwa drobne i niektóre inne masowo występujące [ale z samej ich istoty będące ciężkimi]:
 - tzw. uproszczonego postępowania,
 - pozasądowej ugody — [stosowanej] przez władze właściwe w sprawach karnych i inne władze włączające się [w postępowanie] — zamiast ścigania karnego,
 - tzw. uproszczonych form postępowania;
 - uproszczenie zwykłego postępowania sądowego;

mając na uwadze wnioski z konferencji Europejskich Ministrów Sprawiedliwości w Montreux w dniu 10 IX 1981 r.,

zaleca, aby rządy państw członkowskich, respektując zasady konstytucyjne i tradycje prawne swych państw, podjęły wszelkie właściwe środki dla stosowania określonych poniżej.

* *Recommendation No. R (87) 18 of the Committee of Ministers to member States concerning the simplification of criminal justice.* Podstawą tłumaczenia jest wydanie tekstu Zalecenia i Wyjaśniającego Memorandum w postaci osobnej broszury: *Council of Europe, The simplification of criminal Justice*, Publications and Documents Division, Strasbourg 1988. Tłumaczył Jerzy Jasiński. Tłumaczenie skontrolował i wprowadził poprawki Krzysztof Poklewski-Kozieł, korzystając również z francuskiego wydania tekstu: *Simplification de la justice penale (Recommandation no R (87) 18)*.

¹ Gdy przyjmowano to Zalecenie, zgodnie z art. 10.2.C zasad postępowania na posiedzeniach zastępców ministrów, przedstawiciel Republiki Federalnej Niemiec zastrzegł prawo swojego rządu [do decyzji] czy będzie stosował się do punktów II.a.3. oraz II.a.4. niniejszego Zalecenia.

I. DYSKRECYJALNOŚĆ ŚCIGANIA

A. Zasada dyskrecjonalności ścigania (oportunizmu)

1. Powinno się wprowadzić lub rozszerzyć zasadę dyskrecjonalności ścigania, jeśli tylko pozwalają na to tradycje historyczne i konstytucja państwa członkowskiego; jeśli na to nie pozwalają — należy przyjąć inne, mające osiągnąć ten sam cel, środki.

2. Uprawnienie do dyskrecjonalnego odstąpienia od ścigania lub do umorzenia postępowania powinno mieć umocowanie w prawie.

3. Decyzję o odstąpieniu od ścigania na tej podstawie powinno się podejmować wyłącznie wtedy, gdy władza oskarżycielska rozporządza dostatecznymi dowodami winy [podejrzanego],

4. Decyzje podejmowane na tej zasadzie powinny mieć jakąś ogólną podstawę, np. interes publiczny.

5. Właściwa władza korzystająca z tego uprawnienia powinna kierować się — pozostając w zgodzie z ustawodawstwem wewnętrznym — zwłaszcza z zasadami równości wszystkich obywateli wobec prawa i indywidualizacji wymiaru sprawiedliwości; w szczególności [wchodzi tu w grę]:

- waga, natura, okoliczności i następstwa przestępstwa;
- osobowość domniemanego sprawcy;
- prawdopodobna kara, jaką wymierzyłby sąd;
- następstwa skazania dla domniemanego sprawcy;
- sytuacja ofiary.

6. Odstąpienie od ścigania i umorzenie postępowania mogą mieć samodzielną i prostą postać, mogą im towarzyszyć: ostrzeżenie lub upomnienie, albo — jeśli podejrzany wyrazi zgodę — pewne warunki dotyczące jego zachowania, zobowiązanie do wniesienia pewnej sumy pieniędzy, wynagrodzenie szkody poniesionej przez ofiarę lub oddanie go pod dozór.

7. Zgodę podejrzanego powinno uzyskiwać się zawsze, gdy bierze się pod uwagę warunkowe odstąpienie od ścigania lub warunkowe umorzenie postępowania. W braku takiej zgody władza oskarżycielska powinna być zobowiązana do prowadzenia postępowania przeciwko podejrzanemu, chyba, że z innego powodu podejmie decyzję o umorzeniu postępowania.

Za równoznaczne zgodzie można traktować brak protestu przeciw zastosowanemu środkowi lub podporządkowanie się nałożonym warunkom (w rozumieniu punktu 6).

Trzeba określić reguły gwarantujące, że zgoda została udzielona ze znajomością rzeczy, swobodnie i bez podlegania przymusowi.

8. Ogólnie rzecz biorąc, odstąpienie od ścigania i umorzenie postępowania mogą być czasowe, trwające do upływu ustawowego okresu do ścigania, lub ostateczne.

9. W wypadku warunkowego umorzenia postępowania, umorzenie to powinno stać się ostateczne z chwilą spełnienia nałożonych [na podejrzanego] warunków.

Decyzja taka nie ma być traktowana jako równoważna skazaniu i podlegająca związanym z nim regułom, m.in. odnotowaniu w rejestrze skazanych, chyba że podejrzany przyznał się do winy.

10. W miarę możliwości należy poinformować składającą skargę o decyzji odstąpienia od ścigania lub o warunkowym umorzeniu postępowania.

11. Ofiara powinna móc domagać się przed sądem cywilnym lub karnym wynagrodzenia szkody za straty spowodowane czynem przestępnym.

12. Informowanie podejrzanego nie powinno być konieczne, jeśli podjęta decyzja polega na prostym odstąpieniu od oskarżenia.

B. Środki mające ten sam cel co dyskrecjonalność ścigania

Państwa, które ze względu na ich rozwój historyczny i konstytucję stosują zasadę legalizmu, powinny wprowadzić albo rozszerzyć stosowanie środków, które aczkolwiek różne od dyskrecjonalności ścigania, mają to samo na celu, a przede wszystkim powinny:

(1) zwiększyć liczbę spraw, w których wszczęcie postępowania uzależnione jest od spełnienia jakiegoś warunku; w szczególności w sprawach, w których nie występuje przeważający interes publiczny, żądanie lub zgoda ofiary mogłaby być uznana za warunek wszczęcia ścigania;

(2) przepisy prawa powinny upoważniać sędziego do warunkowego zawieszenia postępowania albo jego umorzenia w sprawach o zbliżonym charakterze i zgodnie z procedurami analogicznymi do stosowanych przez władze oskarżycielskie w systemie dyskrecjonalności ścigania.

II. UPROSZCZONE POSTĘPOWANIE, POZASĄDOWA UGODA I UPROSZCZONE FORMY POSTĘPOWANIA

A. Dekryminalizacja i uproszczone postępowanie w sprawach o przestępstwa z istoty drobne

1. W systemach prawnych, w których rozróżnia się przestępstwa od wykroczeń administracyjnych, należałoby pójść w kierunku dekryminalizacji [różnych] przestępstw, w szczególności masowo popełnianych przestępstw w ruchu drogowym, przestępstw podatkowych i celnych, pod warunkiem, że są one z samej ich istoty drobne.

2. Wszystkie państwa powinny w sprawach o takie przestępstwa — o ile ich elementy przedmiotowe przeważają nad podmiotowymi (zamiarem dopuszczenia się czynu) — posługiwać się uproszczonym lub pisemnym postępowaniem, nie wymagającym od razu udziału sędziego.

3. Nie należy stosować [w tych sprawach] środków przymusu, zwłaszcza tymczasowego aresztowania.

4. Kary [za te przestępstwa] powinny mieć charakter pieniężny a ich określona prawem wysokość powinna być zwykle stała lub ujęta kwotowo. Kara łącząca się z ograniczeniem lub pozbawieniem praw, z wyłączeniem pozbawienia wolności, mogłaby być orzekana [tylko] w wypadkach prawem przewidzianych.

5. Takie kary pieniężne mogłyby być pobierane na miejscu, przez funkcjonariusza stwierdzającego dopuszczenie się czynu, albo później za pośrednictwem nakazu wystawionego podejrzanemu przez odpowiednią władzę administracyjną lub sądową. W tym ostatnim wypadku dla celów ściągania kar można byłoby się posługiwać — z uwagi na wielką liczbę wymagających załatwienia spraw — zautomatyzowanymi metodami przetwarzania danych.

6. Postępowanie takie należy traktować jak propozycję, która powinna być wyraźnie lub milcząco zaakceptowana [przez adresata], przy czym uiszczenie grzywny albo inny sposób podporządkowania się nałożonej karze należałoby traktować za wyrażenie na nią zgody. W wypadku milczącej akceptacji, nakaz powinien zawierać jednoznaczne poinformowanie adresata o przysługujących mu prawach.

7. Akceptacja lub zgoda na taką propozycję powinna wyłączać możliwość ścigania za czyn mający tę samą podstawę faktyczną (*ne bis in idem*).

8. Procedura taka nie powinna odbierać podejrzanemu prawa do tego, aby jego sprawę rozpoznała władza sądowa.

B. Pozasądowa ugoda

1. Pozostając w zgodzie z ich konstytucyjnymi wymaganiami, państwa członkowskie powinny dostosować własne ustawodawstwa w odniesieniu do pozasądowych ugód tak, aby pozwolić władzom właściwym w sprawach karnych i innym władzom mogącym wkroczyć w tym etapie postępowania, na zachęcenie do zawierania ugód, w szczególności w wypadkach drobnych przestępstw, kierując się następującymi zasadami:

2. Prawo powinno określać warunki, jakie mogą proponować podejrzanemu władze, w szczególności:

(1) uiszczenie kwoty pieniężnej do kasy państwowej lub na rzecz instytucji użyteczności publicznej albo charytatywnej;

(2) zwrócenie mienia lub korzyści uzyskanych drogą przestępstwa;

(3) przyznanie ofierze przestępstwa rekompensaty przed osiągnięciem ugody albo traktując to przyznanie jako jeden z elementów ugody.

3. Właściwość władz uprawnionych do proponowania ugody, jak również kategorie przestępstw, w wypadku których mogłoby do niej dochodzić, powinny być określone przepisami prawa. Władze te powinny być uprawnione do zmiany propozycji na korzyść podejrzanego biorąc pod uwagę ewentualne zastrzeżenia z jego strony.

4. Dla zapewnienia, w miarę możliwości, równości wobec prawa władze powinny określić warunki, w jakich można uciekać się do pozasądowej ugody oraz przyjąć wytyczne i ustalić tabele wysokości kwot wnoszonych w następstwie takiej ugody. W celu osiągnięcia owej równości byłoby pożyteczne publikowanie treści tych warunków, wytycznych oraz tablic zawierających wysokości kwot do uiszczenia.

5. Podejrzany, który nie chce przyjąć propozycji pozasądowej ugody, powinien zawsze mieć pełną swobodę zignorowania propozycji lub jej odrzucenia.

6. Akceptacja pozasądowej ugody i wypełnienie jej warunków powoduje wygaśnięcie prawa do oskarżenia podejrzanego.

7. Władze powinny corocznie publikować sprawozdanie dotyczące wykorzystywania przez nie uprawnień w dziedzinie pozasądowych ugód, z przestrzeganiem wszakże anonimowości podejrzanych.

C. Uprozczone formy postępowania w sprawach drobnych ze względu na ich okoliczności

1. W sprawach przestępstw drobnych ze względu na okoliczności ich popełnienia, jeśli sprawa wydaje się zadawalająco wyjaśniona i nie ma wątpliwości, że podejrzany jest sprawcą przestępstwa, można się uciec do uproszczonych form postępowania polegających na ograniczeniu się do procedury pisemnej, poprowadzonej przez władzę sądową bez rozprawy i kończącej się decyzją równoznaczną z orzeczeniem sądowym, wydaną np. w postępowaniu nakazowym.

2. Nakaz kary powinien zawierać elementy wyjaśniające oskarżonemu następstwa przyjęcia tego nakazu. Należy mu je przedstawić w jasny i wyraźny sposób,

i pozostawić mu odpowiedni czas na ewentualne zasięgnięcie porady prawnej.

3. Kary nakładane nakazem karnym powinny być ograniczone do sankcji pieniężnych lub polegać na pozbawieniu praw, z wykluczeniem pozbawienia wolności.

4. Zgoda oskarżonego może być wyrażona wyraźnie lub milcząco i powinna sama przez się czynić z nakazu karnego odpowiednik orzeczenia wydanego w zwykły sposób z wszystkimi tego konsekwencjami (zastosowaniem zasady *ne bis in idem*, możliwością przymusowego wykonania, odnotowaniem w rejestrze skazanych).

5. Sprzeciw oskarżonego wobec nakazu karnego, nie wymagający uzasadnienia, powoduje *ipso facto* unieważnienie nakazu i przeprowadzenie zwykłego postępowania bez stosowania zakazu *reformationis in peius*.

6. Niezależnie od instytucji nakazu karnego, powinna istnieć możliwość zrezygnowania z przeprowadzenia rozprawy, jeżeli podejrzany zwróci się o wymierzenie mu kary alternatywnej, pod warunkiem wszakże, iż oskarżyciel nie sprzeciwi się temu, a ponadto sędzia uzna przychylenie się do prośby podejrzanego za wskazane.

III. UPROSZCZENIE ZWYKŁEGO POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

A. Śledztwo sądowe poprzedzające rozprawę i toczące się w jej ramach

1. Śledztwo prowadzone przez władzę sądową przed przekazaniem sprawy do sądu stanowi, tam gdzie istnieje, gwarancję praw oskarżonego, ale nie powinno być ono powszechne ani obowiązkowe.

2. Takie wstępne śledztwo prowadzone przez władzę sądową powinno być ograniczone do spraw, w których wydaje się ono potrzebne do ich uzupełnienia i, następnie, do stwierdzenia winy lub niewinności podejrzanego.

3. Rozstrzygnięcie kwestii, czy wstępne śledztwo mogłoby być użyteczne, powinno należeć do władzy sądowej; przy decydowaniu o tym powinna brać pod uwagę dochodzenie policyjne, wagę i skomplikowanie sprawy oraz to, czy oskarżony zaprzecza, czy nie zaprzecza [ustalonym] faktom.

4. Wstępne śledztwo powinno być prowadzone zgodnie z procedurą wyłączającą wszelką zbędną formalistykę, a w szczególności potrzebę formalnego przesłuchiwania świadków gdy oskarżony nie zaprzecza [ustalonym] faktom.

5. Jeśli właściwa władza sądowa nie widzi potrzeby prowadzenia wstępnego śledztwa, sprawa powinna być skierowana bezpośrednio do sądu orzekającego.

6. W systemach przewidujących śledztwo sądowe możliwość zrezygnowania z niego powinna być obwarowana gwarancjami na trzech poziomach:

— w fazie dochodzenia policyjnego, przez kierowanie i nadzorowanie przez władzę sądową czynności podejmowanych przez policję i przez okazywanie większej uwagi przestrzeganiu praw podejrzanego;

— w fazie po zakończeniu dochodzenia policyjnego gdy podejrzany jest tymczasowo aresztowany, aż do postawienia go przed sądem; wszelkie czynności w każdej takiej sprawie powinny być nadzorowane przez jednego lub większą liczbę niezależnych sędziów;

— w fazie rozprawy, kiedy sąd musi mieć możliwość przeprowadzenia postępowania zmierzającego do samodzielnego ustalenia czy postawione zarzuty są uzasadnione i, jeśli uzna to za potrzebne, powierzenia niezależnej władzy sądowej przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa.

7. Jeśli tylko konstytucyjne i prawne tradycje [państwa] na to pozwalają, należy wprowadzać formalną procedurę „przyznania się do winy” — lub analogiczną

— polegającą na tym, że podejrzany we wczesnym stadium postępowania ma stanąć przed sądem, aby oświadczyć publicznie czy przyjmuje, czy też odrzuca stawiane mu zarzuty. W sprawach, w których nastąpiło przyznanie się, sąd orzekający powinien mieć możliwość pominięcia postępowania dowodowego i przejścia od razu do rozważenia osobowości przestępcy, wymierzenia mu kary i, gdzie jest to potrzebne, podjęcia decyzji w przedmiocie odszkodowania.

8. (1) „Przyznanie się do winy” musi być dokonane przed sądem na publicznej rozprawie.

(2) Przestępca powinien uznać stawiane mu zarzuty.

(3) Przed wymierzeniem kary przestępcy, który przyznał się do winy, sędzia powinien mieć możliwość wysłuchania obu stron.

9. W wypadkach, w których utrzymuje się przeprowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie, mimo że oskarżony skłonny jest uznać swą winę, postępowanie powinno się ograniczyć do tego, co niezbędne dla ustalenia faktów, z uwzględnieniem wyników postępowania poprzedzającego rozprawę. W szczególności powinno się unikać ponownego przesłuchiwania świadków, którzy złożyli już poprzednio zeznania przed władzą sądową.

B. Postępowanie na rozprawie

1. Treść prawa każdego państwa członkowskiego powinna zachęcać do łącznego rozpoznawania spraw tego samego oskarżonego, bez względu na to gdzie popełniono przestępstwa, w celu uniknięcia kolejnego wydawania orzeczeń przez różne sądy.

2. Procedura prowadzenia rozprawy powinna być pozbawiona wszelkiej zbędnej formalistyki. W szczególności uznanie postępowania za nieważne z przyczyn proceduralnych powinno być możliwe tylko w ściśle określonych wypadkach, gdy niezachowanie form procesowych mogło uczynić rzeczywistą szkodę interesowi obrony lub oskarżenia.

3. Państwa członkowskie powinny rozważyć umożliwienie sądom orzekającym

— przynajmniej w sprawach o drobniejsze przestępstwa i z uwzględnieniem wysokości przewidywanej kary — przeprowadzenie rozprawy i rozstrzygnięcie sprawy pod nieobecność oskarżonego, pod warunkiem, że był on w odpowiednim czasie powiadomiony o dacie rozprawy i o swoim prawie do tego, aby być reprezentowanym przez obrońcę, lub w inny sposób.

C. Protokoły rozprawy i uproszczone wydanie orzeczenia

1. Jeśli wobec oskarżonego zastosowano w rozpoznawanej sprawie tymczasowe aresztowanie, orzeczenie powinno być wydane w ściśle określonych granicach czasowych.

2. Jeśli przebieg postępowania jest utrwalony na taśmie magnetofonowej, albo jeśli w jego toku nie ujawniono faktów nowych w zestawieniu z już odnotowanymi w aktach, pisemny protokół rozprawy powinien być ograniczony do minimum i zawierać tylko jej podsumowanie.

3. Jeśli pozwalają na to przepisy konstytucyjne i jeśli rozstrzygnięcie sądu orzekającego dotyczy niezbyt poważnej sprawy albo jeśli strony wyrażają na to zgodę, sąd powinien być zwolniony od obowiązku wydania orzeczenia na piśmie i powinien móc tylko odnotować swoje ustalenie w aktach.

4. W innych sprawach, wymagających pisemnego orzeczenia, powinno się w nim umieszczać tylko informacje, których bądź domagają się strony, bądź niezbędne dla sądu odwoławczego, bądź wymagane przez władze zagraniczne, do

których miano by się zwrócić o wykonanie orzeczenia, tj. [wskazywać] podstawę orzeczenia, rozstrzygnięcie dotyczące winy [oskarżonego] oraz, tam gdzie ma to zastosowanie, [orzeczoną] karę i odszkodowanie dla pokrzywdzonych. W odniesieniu do postępowania przygotowawczego, ustaleń faktycznych i głosów stron, w orzeczeniu powinno się po prostu odwoływać do [odpowiednich] punktów w aktach, do pisemnych wniosków stron, pisemnego podsumowania lub zapisu magnetofonowego rozprawy.

5. Jeśli obowiązują zasady wymagające odczytywania orzeczenia *in extenso* na jawnej rozprawie, zasady te powinny być złagodzone, np. przez zezwolenie, aby sąd orzekający — a jeśli orzekał w składzie wieloosobowym, jeden z sędziów i to nawet w nieobecności innych członków składu, niekoniecznie przewodniczący [rozprawy] — odczytywał na głos tylko treść orzeczenia dotyczącego winy [skazanego], kary i odszkodowania [dla pokrzywdzonych].

6. Notyfikowanie orzeczenia pisemnego, podobnie jak wezwania, powinno się odbywać w prosty i szybki sposób, w tym pocztą; jeśli to potrzebne należałoby na samym początku postępowania wezwać oskarżonego do wskazania urzędowego adresu, na który można by mu wysłać zawiadomienia i wezwania aż do zakończenia postępowania.

D. Skład i specjalizacja sądu orzekającego

1. Jeśli pozwalają na to tradycje konstytucyjne i prawne każdego z państw członkowskich powinno być ogólną zasadą, że skład sądu orzekającego ma być ustalony z uwzględnieniem wagi, rodzaju, zawłości i złożoności zarzucanego przestępstwa.

2. Jeśli sprawa ma być rozpatrywana w składzie sędziów zawodowych, ich liczba powinna być jak najmniejsza. Tam zaś, gdzie pozwala na to waga przestępstwa, należy rozpoznawać sprawę jednoosobowo.

3. Jeśli [prawo] przewiduje orzekanie przez ławę przysięgłych, powinno być ono ograniczone tylko do określonej grupy poważnych przestępstw. Rozprawę należy zaplanować w taki sposób, aby ułatwić przysięgłym zadanie, przy czym przed rozpoczęciem narady sędziego powinien wyjaśnić im możliwie najjaśniej kwestie, które mają rozstrzygnąć, a także przepisy prawa mające zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

4. Jeśli kwestia winy rozstrzygana jest przez ławę przysięgłych, przez skład sędziów zawodowych, lub przez ławników razem z sędzią zawodowym, orzeczenie powinno być przyjmowane zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów; nie należy wymagać jednomyślności.

5. Do takich spraw, jak o przestępstwa gospodarcze, w których przeprowadzenie dowodów jest kwestią technicznie bardzo skomplikowaną, powinno się wyznaczać osoby i sędziów mających odpowiednie wykształcenie, wiedzę i doświadczenie.

6. Jeśli pozwala na to konstytucja, sprawy, w których to niezbędne, powinny być prowadzone przez władze dochodzące, oskarżycielskie i ewentualnie sądowe specjalnie tworzone lub organizowane, aby podołać trudnościom tkwiącym w danych sprawach i wynikającym z ich złożoności.

7. Władze odpowiedzialne za dochodzenie, oskarżanie i rozpoznawanie spraw powinny móc korzystać, jeśli potrzeba, z pomocy specjalistów w takich dziedzinach, jak: psychologia społeczna, medycyna, psychiatria, rachunkowość, ekonomia, finanse i kryminalistyka; liczba tych specjalistów powinna być wystarczająca do opanowania zwiększającej się technicyzacji popełnianych przestępstw i przeprowadzanych dowodów.

WYJAŚNIAJĄCE MEMORANDUM

CZĘŚĆ A

I. Wprowadzenie

1. Europejski Komitet Problemów Przestępczości (CDPC) zwrócił się do swego Specjalnego Komitetu Ekspertów w dziedzinie Uproszczenia Postępowania w Sprawach Karnych (PC-R-PS), aby „podał analizie obecne działanie w państwach członkowskich procedur karnych i biorąc je pod uwagę — przy odpowiednim uwzględnieniu wymagań określonych w szczególności w art. 5 i 6. Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] oraz w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Publicznych — zastanowił się nad możliwością wprowadzenia środków zmierzających do skrócenia postępowania, uwzględniając wnioski nieformalnej konferencji Europejskich Ministrów Sprawiedliwości, obradującej w Montreux we wrześniu 1981 r., oraz rezultaty poprzednich prac CDPC odnoszących się do tej sprawy, jak Zalecenie nr R (80) 11 w sprawie tymczasowego aresztowania i Rezolucji (68) 25 w sprawie wprowadzenia uproszczonego postępowania odnoszącego się do drobnych przestępstw drogowych”.

2. Specjalny Komitet Ekspertów (PC-R-PS), pracujący pod przewodnictwem J.M. Morenilla (Hiszpania), zebrał się w latach 1981] —1987 dziesięć razy. Pomagał mu jeden ekspert, p. D.W. Batchelor (Zjednoczone Królestwo). Specjalny Komitet przygotował kwestionariusz przesłany następnie przez Sekretariat do wszystkich państw członkowskich mających przedstawicieli w Komitecie. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi i długich dyskusji w łonie Komitetu przygotowano projekt zalecenia w sprawie uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz projekt wyjaśniającego memorandum. CDPC zaaprobował projekt zalecenia na swojej 36 sesji plenarnej w czerwcu 1987 r., zaś Komitet Ministrów przyjął je na 410 posiedzeniu zastępców ministrów w dniu 17 września 1987 r.

II. Uwagi ogólne

(Komentarz do preambuły projektu zalecenia)

3. Od lat praktycznie wszystkie państwa członkowskie Rady Europy doświadczyły przeciążenia aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, a w szczególności sądów. Spowodowało to zaległości w rozpoznawaniu spraw.

4. Mysł, że szybkie rozpatrzenie sprawy jest tym, czego wymaga sprawiedliwość, została zawarta w art. 6 Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] oraz w art. 14.3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Zasada, zgodnie z którą oskarżony ma prawo do tego, aby jego sprawa była rozpoznana w rozsądnym czasie, jest przejawem rzetelności wobec niego. Zasada rzetelności wymaga również, aby utrzymywanie stanu podejrzeń wobec oskarżonego, zwłaszcza — tymczasowo aresztowanego, nie trwało zbyt długo. Zwłoka wpływa również na sytuację ofiary, na jakość dostępnych dowodów, prowadzi do niepożądanego zrywania związku między ukaraniem a popełnieniem

przestępstwa, zwiększa także koszty postępowania. Nieuzasadniona zwłoka pod każdym względem służy tylko dyskredytowaniu systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

5. Trzeba jednak pamiętać, że wymierzanie sprawiedliwości za pomocą najszybszej i najefektywniejszej procedury, nie musi prowadzić do ustalenia prawdy i może sprzeciwiać się samej idei sprawiedliwości. Przed skazaniem i wymierzeniem kary trzeba mieć zawsze przekonujące dowody winy, a oskarżony musi mieć zawsze zapewnione minimum praw określone w Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności].

6. Wszystkie kraje zachodnioeuropejskie doświadczyły wzrostu przestępczości płynącego, ogólnie rzecz biorąc, ze zwiększenia się ludności, uprzemysłowienia i konsumeryzmu. Ponadto państwa członkowskie w coraz to większym stopniu czyniły użytek z sankcji karnych dla realizacji celów dotyczących zabezpieczenia społecznego, ochrony zdrowia, [zapewnienia] bezpieczeństwa, ochrony środowiska oraz obrony konsumentów. Postępowanie w sprawach o wiele przestępstw przewidzianych w ustawodawstwie dotyczącym tych dziedzin jest takie samo jak w sprawach o tradycyjne przestępstwa. Położyło się to wielkim ciężarem na tradycyjne postępowanie karne, które nie było pomyślane dla załatwienia tego rodzaju spraw. Dokonano bardzo niewiele w zakresie przystosowania [procedur] do tych nowych tendencji w ustawodawstwie. Wzrost nakładów na wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych nie nadążał za zwiększającym się napływem spraw wymagających załatwienia. Dodać do tego należy złożoność nowych form przestępczości, których ściganie wymaga udziału specjalistów, zwłaszcza w wypadku międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, nielegalnego handlu narkotykami i przestępczości gospodarczej. W tej sytuacji korzystanie z tradycyjnych systemów procesowych doprowadziło w sposób nieunikniony do zaległości, a potem do potrzeby ich rozładowania, aby skrócić czas, który jest niezbędny do rozpoznawania spraw w tradycyjny sposób. Potrzebę taką podkreśliła konferencja Europejskich Ministrów Sprawiedliwości w Montreux w 1981 r.

7. Istnieje wiele dróg prowadzących do ideału szybkiego i rozsądnego wymierzania sprawiedliwości, respektującego prawa jednostki. Liczba spraw, którymi zajmuje się wymiar sprawiedliwości, mogłaby być zmniejszona przez całkowite usunięcie pewnych kategorii zachowań z domeny czynów karalnych, jak to zostało wykazane w *Raporcie o dekryminalizacji* opracowanym przez specjalny komitet CDPC i opublikowanym w 1980 r. Ponadto postępowanie w wielu sprawach odnoszących się do drobnych przestępstw mogłoby być, bez szkody dla prawidłowego wymierzania sprawiedliwości, prowadzone w mniej sformalizowany sposób. Przestępstwa te mogą być drobne z samej ich istoty, lub drobne ze względu na okoliczności sprawy.

8. Przestępstwa z istoty drobne to takie, które są drobne bez względu na okoliczności sprawy i bez względu na cechy osoby czy warunki osobiste sprawcy. Elementy przedmiotowe biorą tu górę nad zamiarem popełnienia przestępstwa. Mogą one obejmować m.in. przestępstwa drogowe, podatkowe, związane z opłatami i celne, oraz inne przestępstwa w dziedzinach kontrolowanych przez różne władze publiczne, pod warunkiem wszakże, że przestępstwa te są z istoty drobne. Przestępstwa te charakteryzuje częstość popełniania, powtarzalność oraz to, że powodują niewielką szkodę społeczną. Z myślą o tych przestępstwach [Specjalny] Komitet opracował zalecenia zawarte w punkcie „Uproszczone postępowanie”. 9. Przestępstwa drobne ze względu na okoliczności sprawy określane są jako takie m.in. z powodu

okoliczności [popęnienia], cech osoby sprawcy, prawdopodobnej wysokości kary, stopnia zawinienia i wielkości wyrządzonej szkody. Dla takich przestępstw [Specjalny] Komitet przewidział zalecenia umieszczone w punkcie „Uproszczone formy postępowania”.

10. [Specjalny] Komitet długo zajmował się sposobami, które różne państwa członkowskie próbowały stosować dla opanowania zwiększania się liczby spraw przechodzących przez sądy. Natrafiono na różnice występujące [pod tym względem] między państwami członkowskimi. Jedne stosują zasadę dyskrecjonalności ścigania, która oznacza, że decyzja w przedmiocie wszczęcia ścigania jest podejmowana przez władzę sądową (sąd lub oskarżyciela publicznego) kierującą się ogólnie określoną podstawą w postaci interesu publicznego lub w postaci warunków wyszczególnionych przez prawo. Inne stosują zasadę ścigania z urzędu oznaczającą, że władza sądowa nie ma swobody w decydowaniu o wszczęciu i o dalszym prowadzeniu postępowania. W praktyce ta ostatnia zasada jest łagodzona różnymi uzupełnieniami i dalszymi warunkami, czasem prowadzącymi do takiego samego wyniku, jaki osiąga się w krajach posługujących się zasadą dyskrecjonalności ścigania. [Specjalny] Komitet zajął się tymi zasadami, biorąc pod uwagę panujące w państwach członkowskich tradycje konstytucyjne i prawne, nie wszystkie bowiem sugerowane rozwiązania mogłyby znaleźć zastosowanie w każdym państwie członkowskim należącym do Rady Europy, gdyż w państwach tych istnieją różne filozofie działających w nich systemów [prawnych].

11. Powolność zwykłego postępowania jest spowodowana w dużej mierze przez to, że władza sądowa zobowiązana jest zbadać okoliczności wniesionej przez policję sprawy, które były już przez policję zbadane przed wniesieniem sprawy. W większości systemów po sprawdzeniu tym następuje przeprowadzenie dowodów przed sądem. Niektóre systemy prawne wymagają jeszcze dalszego postępowania dowodowego. [Specjalny] Komitet uważa, że nie ma potrzeby i nie służy żadnemu interesowi dublowanie zbierania dowodów przez policję i władzę sądową, szczególnie w drobniejszych sprawach, w których dowody wydają się jasne. Sformułował też pewne zalecenia, które zmierzają do przyspieszenia postępowania w tym jego stadium, odnoszące się do skrócenia części rozprawy obejmującej postępowanie dowodowe.

12. [Specjalny] Komitet rozważał również sposoby uproszczenia protokołów i ogłaszania orzeczeń sądowych, kwestie składów sądu i specjalizacji sędziów, i we wszystkich tych sprawach poczynił pewne zalecenia zmierzające do przyspieszenia postępowania.

CZEŚĆ B — Komentarz do zaleceń

I. Dyskrecjonalność ścigania

A. Zasada dyskrecjonalności ścigania

Wprowadzenie

1. W wielu państwach członkowskich, których przedstawiciele brali udział w pracach [Specjalnego] Komitetu, wszczynanie postępowania jest dyskrecjonalne. Decyzja w tym przedmiocie podejmowana jest przez władzę mającą uprawnienia oskarżycielskie bądź na zasadzie ogólnej interesu publicznego (Zjednoczone Królestwo)

two, Holandia), bądź na podstawie rozważenia, czy w ogóle potrzebne jest ściganie, np. ze względu na małą wagę czynu, wycofanie skargi, naprawienie szkody lub zapłacenie odszkodowania (Francja), bądź na podstawie warunków wymienionych w ustawie, zgodnie z którymi oskarżyciel publiczny [odstępuje od ścigania] gdy jest przeświadczony, że wymierzona kara byłaby niewielka, i że okoliczności [sprawy] przemawiają przeciw wszczęciu postępowania (Norwegia). W wielu spośród tych krajów decyzja o nieściganie może być warunkowana, zwykle warunkiem takim jest zobowiązanie podejrzanego do dobrego zachowania w ciągu pewnego okresu, poddanie się dozorowi, odpowiednie wynagrodzenie szkody albo zgoda na otrzymanie pomocy ze strony asystenta społecznego lub pomocy zakładu leczniczego. Odwołanie się od decyzji o niewszczęciu postępowania jest możliwe w Holandii, Norwegii (w sprawach o poważne przestępstwa) i w niektórych kantonach Szwajcarii. W Anglii i Walii istnieje możliwość wszczęcia postępowania prywatnoscargowego gdy władze postanowiły wstrzymać się od ścigania.

Powody wprowadzenia zasady dyskrecjonalności ścigania

2. Przez wprowadzenie zasady dyskrecjonalności ścigania państwa członkowskie mogłyby:

- zmniejszyć napór na sądownictwo;
- uniknąć ścigania karnego w wypadkach, w których nie wymaga tego interes publiczny;
- spowodować bardziej bezpośrednie reagowanie na przestępstwo, co leży również w interesie ofiary;
- w najlepszy sposób wykorzystywać istniejące środki.

Ograniczenia

3. Stosowanie tej zasady nie powinno opierać się wyłącznie na wyobrażeniu, że usunięcie pewnej liczby spraw z tradycyjnego postępowania sądowego pomoże zmniejszyć zaległości. Nie należy też kłaść nadmiernego nacisku na pragnienie eliminowania tak sprawnie, jak to możliwe, jak największej liczby spraw. Prawa jednostki nie mogą być poświęcone dla przyspieszenia postępowania i dla interesu państwa. Muszą być respektowane reguły rzetelności wobec podejrzanego, a w szczególności zasada równości wobec prawa. Każde powierzone władzom prawo do decydowania w sprawach jednostek, musi być obwarowane ograniczeniami zmierzającymi do zachowania wolności osobistych i zapewnienia podstawowych praw człowieka.

Rozważana w niniejszym Zaleceniu zasada dyskrecjonalności ścigania nie odnosi się do spraw, w których nie został w wystarczający sposób ustalony fakt popełnienia przestępstwa, lub w których wydaje się, że brak jest dostatecznych dowodów do ustalenia winy podejrzanego.

Podstawa prawna

4. Art. 40 francuskiego kodeksu postępowania karnego brzmi: „Prokurator Republiki przyjmuje skargi i zawiadomienia [o przestępstwie] i decyduje jaki im nadać bieg”. Zakres i sens tego uprawnienia nie są wyjaśnione w inny sposób

niz przez praktykę prokuratorską, która kieruje się małą wagą przestępstwa, jego niewielką społeczną szkodliwością, faktem, że czyn przestępny był motywowany godziwym zamiarem, że skarga była wniesiona złośliwie, lub że została wycofana.

5. Art. 69 norweskiej ustawy o postępowaniu karnym stanowi m.in., że można odstąpić od ścigania „jeśli istnieją szczególne okoliczności, które oskarżyciel publiczny, po dokonaniu ich wszechstronnej oceny, uznał za przemawiające w decydujący sposób za niepodejmowaniem ścigania”. Pozostawione jest uznaniu oskarżyciela publicznego, jakie okoliczności mają to decydujące znaczenie. W krajach, w których obowiązuje *common law*, a więc w Anglii, Szkocji, Walii, prokurator ma generalne prawo, nie ograniczone żadnymi przepisami, do niepodejmowania ścigania, gdy weźmie pod uwagę takie względy jak: waga przestępstwa, prawdopodobieństwo recydywy, szkoda wyrządzona ofierze, osobista sytuacja sprawcy, następstwa jakie mogłoby mieć dla sprawcy skazanie oraz zwłoka w postępowaniu w sprawie. Podobnie w Holandii oskarżyciel publiczny może odstąpić od ścigania, jeśli nie leży ono w interesie publicznym. Decyzje takie podejmowane są na podstawie ogólnokrajowych wytycznych dotyczących odstąpienia od ścigania, a te są stale korygowane.

6. W krajach, w których oskarżyciel publiczny jest hierarchicznie podporządkowany albo otrzymuje wskazówki z ministerstwa sprawiedliwości, byłoby ważne wprowadzenie ściśle określonej podstawy prawnej [dla odstąpienia od ścigania], aby uniknąć możliwości wywierania niewłaściwego politycznego nacisku na podejmujących decyzje [o nieściganiu]. W innych krajach, w których oskarżyciel publiczny jest niezależny od ministerstwa sprawiedliwości, takie ściśle regulowanie dyskrecjonalności może nie być konieczne, choć istnienie jakiejś podstawy prawnej jest pożądane.

Zakres

7. Dla wyeliminowania arbitralności ważne jest, aby władze oskarżycielskie dysponowały kryteriami, według których podejmowałyby swoje decyzje. Kryteria te powinny mieć charakter ogólny, tak jak są ujęte w rozdz. I lit. a pkt 5 projektu niniejszego Zalecenia. Jeśli kryteria nie byłyby ogólne, odebrane by im zostało wiele z elastyczności niezbędnej do podejmowania decyzji opartych na uznaniu. Użytek czyniony z zasady dyskrecjonalności powinien być ograniczony przede wszystkim do *drobnych* i mniej poważnych przestępstw, przy czym to, czy jest ono „drobne” należy oceniać uwzględniając czynniki związane z przestępstwem, wartością skradzionego lub zniszczonego mienia, sytuacją ofiary i takimi cechami sprawcy jak wiek, jego stan fizyczny i psychiczny. Zachowanie uznane w jednych sprawach za drobne może nie być za takie uznane w innych, gdyż pojęcie to jest względne.

Treść

8. We Francji decyzjom o nieściganiu najczęściej towarzyszy ostrzeżenie, że powtórne przestępstwo spowoduje wszczęcie postępowania. Decyzja ta może więc być w każdym czasie zmieniona przez oskarżyciela publicznego bez podania przyczyny. W wypadku nielegalnego używania środków odurzających oskarżyciel publiczny może zaproponować przestępcy poddanie się leczeniu, zmierzającemu do odtrucia, lub nadzorowi lekarskiemu. Jeśli przestępca wyrazi zgodę nie można go dalej ścigać, jeśli odmówi — ściganie będzie kontynuowane.

W Szkocji oskarżyciel publiczny może po prostu zaniechać ścigania lub wydać ostrzeżenie. Decyzja o nieściganiu ostatecznie zamyka sprawę i odbiera możliwość jej podjęcia. Oskarżyciel publiczny może również zawiesić postępowanie na podstawie porozumienia [z przestępcą], że podda się on leczeniu, będzie korzystał z pomocy asystenta społecznego lub wynagrodzi szkodę ofierze lub społeczności lokalnej; decyzja taka, podobnie jak we Francji, ma charakter warunkowy.

W Anglii i Walii policja może wymagać poręczenia, jeśli przestępca uzna swą winę i wyrazi na to zgodę. W Holandii oskarżyciel publiczny może postępowanie umorzyć warunkowo lub bezwarunkowo; są to uprawnienia podobne do istniejących w Szkocji. Decyzja taka może być połączona z okresem próby, który zawsze stosowany jest w Norwegii (na okres dwuletni).

Zgoda

9. Europejska Konwencja [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] zapewnia prawo do wysłuchania przez sąd. Powstaje więc pytanie czy zgoda przestępcy na alternatywny sposób załatwienia sprawy jest niezbędna. W Anglii i Walii wymaga się, aby przestępca — zanim zażąda się poręczenia — uznał swą winę i wyraźnie lub w sposób dorozumiany zgodził się na to poręczenie. W innych państwach członkowskich nie wymaga się wyrażnej zgody, ale polega się na tym, że przestępca może odwołać się od podjętej decyzji i domagać się rozpoznania sprawy przez sąd. W wypadku gdy treścią decyzji jest tylko niepodejmowanie żadnych działań albo towarzyszy jej ostrzeżenie nie mające warunkowego charakteru, nie ma publicznego ani indywidualnego interesu wymagającego, aby decyzja była zaskarżalna i aby powodowała konieczność ścigania. Zgoda przestępcy jest natomiast potrzebna, gdy ostrzeżenie jest połączone z warunkowym zawieszeniem lub warunkowym umorzeniem postępowania. Powinno to przesądzić o tym czy zgoda musi czy nie musi być wyrażna lub domniemana.

Jeśli warunki zawieszenia wymagają współpracy ze strony przestępcy np. z zakładem leczniczym, wówczas z faktu istnienia takiej współpracy należy domniemywać wyrażenie zgody. Podobnie, jeśli przestępcę powiadomi. się o decyzji oddania pod dozór i nie odwoła się on od takiej decyzji, zgoda może być domniemana z tego faktu i przestępca będzie zobowiązany [do stosowania się do] warunków wymienionych w decyzji. Wszystkie sprawy, w których postępowanie warunkowo zawieszono, i w których podejrzany nie wyraził zgody na warunki zawieszenia, powinno się rozpoznawać w zwykłym trybie.

Zakres zgody

10. [Specjalny] Komitet długo dyskutował nad kwestią czy w świetle art. 6.2 Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] zgodę powinno się uważać za równoznaczną z przyznaniem się do winy. Można byłoby np. twierdzić, że zgoda odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy w tym sensie, że podejrzany niewinny nie zgodziłby się na narzucone mu warunki w zamian za zakończenie postępowania, lub — patrząc na to z bardziej praktycznego punktu widzenia — zgoda może sama uzasadnić przymusowe wyegzekwowanie wymaganej kwoty. Jednakowoż przeważył przeciwny punkt widzenia. Zgoda oznacza tylko, że istnieją podstawy do wszczęcia postępowania karnego, ale nie oznacza przyznania się do winy. Co więcej, zrównanie przyznania się do winy z jej udowodnieniem

byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa karnego, gdyż domniemanie niewinności może być uchylone tylko przez ostateczny wyrok sądu

Ofiara

11. W niektórych państwach członkowskich ofiara ma prawo zaskarżyć decyzję o nieściganiu. Jej zgoda może być wymagana i ofiara, jak w Hiszpanii, ma prawo wnieść oskarżenie prywatne. Może pojawić się również problem rekompensaty za spowodowane szkody lub zranienia. Prawa te nie muszą być naruszone decyzją o nieściganiu.

B. Środki mające ten sam cel co dyskrecjonalność ścigania

1. W krajach, w których utrzymuje się zasadę obowiązku ścigania [legalizmu], przyjęte są alternatywne rozwiązania prowadzące do podobnych, choć skromniejszych, rezultatów niż przy stosowaniu dyskrecjonalności ścigania.

2. Wstępna selekcja spraw następuje często już w początkowej fazie postępowania kiedy sprawdzane są zawarte w meldunku fakty. W niektórych krajach istnieją sposoby odstępowania od obowiązku ścigania drobnych przestępstw — za zgodą sądu. W krajach, w których interes prywatny uważa się za ważniejszy od interesu publicznego, jak we Włoszech i w Hiszpanii, wiele przestępstw można ścigać tylko wtedy, gdy ofiara złoży skargę. We Włoszech i w Grecji skarga taka (*querela* po włosku i *enkklisis* po grecku), musi być, w niektórych wypadkach, złożona w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym pokrzywdzony powziął wiadomość o faktach tworzących przestępstwo. We Francji są kategorie spraw (np. w dziedzinie opłat skarbowych, cel, robót publicznych, zarządu lasów i wód), w których ściganie może być rozpoczęte tylko za zgodą odpowiednich władz administracyjnych. W tych sprawach odpowiednia władza może również zakończyć sprawę zgodnym porozumieniem z przestępcą. We Włoszech istnieją kategorie spraw (np. związanych z wykonywaniem orzeczeń zagranicznych), w których postępowanie może być rozpoczęte tylko na wniosek ministra sprawiedliwości. W innych krajach oskarżyciel publiczny może zwrócić się do sądu o podjęcie decyzji stanowiącej odpowiednik umorzenia [postępowania], albo może za zgodą sądu podjąć sam taką decyzję. Jest tak w Lichtensteinie i w Republice Federalnej Niemiec. W Austrii w sprawach o przestępstwa zagrożone karą grzywny, karą pozbawienia wolności nie przekraczającą roku lub obiema tymi karami, sąd może umorzyć postępowanie w każdym jego stadium, jeśli zawinienie przestępcy jest niewielkie, przestępstwo nie miało żadnych następstw lub tylko nieznaczne i jeśli kara nie jest niezbędna dla powstrzymania przestępcy lub innych osób od popełnienia przestępstw. We Włoszech w ramach postępowania *patteggiamento*, sędzia może na wniosek oskarżonego i za zgodą oskarżyciela publicznego zastąpić grożącą karę pozbawienia wolności nie przekraczającą trzech miesięcy karą dozorowanej wolności lub grzywną.

3. W projekcie Zalecenia zachęca się te państwa członkowskie, które ze względu na historyczny rozwój swoich rozwiązań konstytucyjnych, stosują zasadę legalizmu, aby wprowadziły albo rozszerzyły środki mające ten sam cel co dyskrecjonalne ściganie, a to przez rozszerzenie kategorii spraw, w których rozpoczęcie ścigania jest uzależnione od spełnienia jakichś warunków, albo przez upoważnienie sędziego do stosowania procedur podobnych do używanych przez władze oskarżycielskie w ramach systemu dyskrecjonalnego ścigania. Np. art. 153a kodeksu postępowania

karnego Republiki Federalnej Niemiec przewiduje warunkowe umorzenie postępowania karnego w niektórych drobniejszych sprawach, jeśli wyrazi na to zgodę sąd i podejrzany. Decyzja o umorzeniu [postępowania] staje się w zasadzie ostateczna po spełnieniu warunków (np. wpłaceniu sumy pieniędzy dla instytucji charytatywnej).

II. Uproszczone postępowania, pozasądowe ugody i uproszczone formy postępowania

A. Dekryminalizacja i uproszczone postępowania w sprawach o przestępstwa z istoty

drobne Dekryminalizacja

1. W wielu państwach członkowskich jednym z największych problemów, przed którymi staje wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, jest załatwianie spraw o przestępstwa masowe, tj. charakteryzujące się tym, że są drobne, popełniane często i po wielokroć, zwłaszcza w dziedzinie regulowanej prawem o ruchu drogowym.

Niezależnie od przedstawionych dalej zaleceń procesowych (por. niżej Uproszczone postępowania), przestępstwa te nasuwają pytania wiążące się z systemami prawa, w których odróżnia się wykroczenia (administracyjne) od przestępstw (kryminalnych). Dla uniknięcia wynaturzenia prawa karnego i przeciążenia sądów, szczególnie pożądane jest usunięcie spraw o wykroczenia z wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i załatwianie ich w postępowaniu administracyjnym. Wymaga to dekryminalizacji, zalecanej przez CDPC we wspomnianym wyżej *Raporcie o dekryminalizacji*, (por. dekryminalizację *de iure* typu C)², którą wprowadzono w Austrii i w Republice Federalnej Niemiec. Powierzenie władzom administracyjnym załatwienia spraw o przestępstwa występujące masowo ma oczywiste zalety zarówno dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (który, uwolniony od tego zadania, może poświęcić się prowadzeniu spraw o poważniejsze przestępstwa), jak i dla samych przestępców, gdyż postępowanie administracyjne bywa szybsze, mniej sformalizowane i udział w nim nie łączy się ze specyficznym naznaczeniem związanym z udziałem w postępowaniu karnym.

Jednakże w związku z tym, że postępowanie administracyjne nie zawiera wszystkich gwarancji właściwych postępowaniu sądowemu, istnieje potrzeba zawężenia zakresu swobodnego uznania władz administracyjnych przez: po pierwsze — określenie rodzaju kar, które mogłyby być nałożone, i po drugie — ich wysokości. Należałoby równocześnie

² W raporcie tym odróżnia się dekryminalizację *de facto* i *de iure*. Tę ostatnią określa się jako następstwo procesu, w rezultacie którego odbiera się wymiarowi sprawiedliwości właściwość do stosowania sankcji karnych w odniesieniu do pewnych rodzajów zachowań. (W wypadku dekryminalizacji *de facto* właściwość ta pozostaje, ale następuje — stopniowe — osłabienie aktywności aparatu ścigania w odniesieniu do tych rodzajów zachowań). Przez dekryminalizację *de iure* typu A rozumie się sytuację, w której nie tylko znosi się sankcje za jakies zachowania, ale nadto zaczyna się je traktować jako w pełni uznany przez prawo i normy społeczne sposób postępowania. Z dekryminalizacją *de iure* typu B ma się do czynienia gdy nie następuje pełne uznanie dla jakiegoś (poprzednio przestępnego) zachowania, ale o zmianę poglądu na rolę państwa w jego kontroli, polegającą na przyjęciu przez nie neutralnego stanowiska. Dekryminalizacja *de iure* typu C pojawia się wówczas, gdy mimo że objęte nią zachowania uznawane są nadal za społecznie niepożądane, państwo decyduje się powstrzymać się od działań wymierzonych w te zachowania, albo pozostawiając podejmowanie takich działań osobom bezpośrednio zainteresowanym, albo łącząc dekryminalizację z alternatywnym podejściem inicjowanym w imieniu organów państwowych lub organizacji społecznych. Por. *Council of Europe, Report on Decriminalization*, European Committee on Crime Problems, Strasbourg 1980, s. 166—167 (przyp. tłumacza).

ujednolicić procedurę i wzmocnić prawa podejrzanego przez umożliwienie mu, w wypadku gdy nie chce podporządkować się sugestiom i nakazom, przeniesienia sprawy do rozpoznania przez władzę sądową.

2. Mając na uwadze systemy prawne, w których dokonuje się wspomnianego wyżej rozróżnienia, wydaje się potrzebne pewne ogólniejsze wyjaśnienie roli, jaką w postępowaniu wobec sprzecznych z prawem zachowań pełnią władze administracyjne i sądowe.

Punktem wyjścia takiego wyjaśnienia powinna być następująca zasada: władze administracyjne są szczególnie powołane do karania za bezprawne i godne potępienia czyny przeciwko dyscyplinie i porządkowi publicznemu, podczas gdy władze sądowe i prawo karne zmierzają przede wszystkim do karania za czyny godzące w podstawowe wartości moralne i społeczne wspólnoty. Korzystanie z sankcji karnych jest nieusprawiedliwione gdy byłyby one nieproporcjonalne do wagi bezprawnego zachowania lub gdy sankcję karną można byłoby zastąpić odpowiadającą jej sankcją nie mającą karnego charakteru. Wymaga to przeklasyfikowania pewnych przestępstw oraz głębszej analizy środków alternatywnych w stosunku do sankcji karnych.

Przeklasyfikowanie takie pozwoliłoby uniknąć niektórych sytuacji konfliktowych, jak w wypadkach gdy ten sam czyn jest karalny zarówno w ramach systemu administracyjnego jak sądowego. Co najmniej w takich wypadkach należałoby unikać podwójnego karania drogą dawania pierwszeństwa środkom karnym przed administracyjnymi, jeśli wkroczenie systemu karnego uznano by za konieczne.

3. Nawet wówczas gdy wobec czynu bezprawnego postępuje się w ramach systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, pewne zaangażowanie władz administracyjnych w postępowaniu karnym nie jest, w niektórych spośród wyżej wspomnianych systemów prawnych, niczym niezwykłym, w szczególności w dziedzinie prawa dotyczącego konkurencji, cen, prawa ochrony konsumenta, ochrony środowiska, itp. Najczęściej polega to na upoważnieniu wspomnianych władz administracyjnych do zawarcia pozasądowej ugody lub na daniu im prawa do oskarżenia przed władzą sądową. W rezultacie większość takich spraw załatwiana jest w trybie administracyjnym; do sądów trafiają one rzadko, poza przypadkami gdy podejrzany odmawia wyrażenia zgody na rozwiązanie proponowane mu przez władzę administracyjną.

W konsekwencji wszystkie te szeroko zakreślone uprawnienia władz administracyjnych zamykają [udział] wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w wąskich i nienależycie określonych ramach i jego rola sprowadza się niekiedy do zaaprobowania decyzji podjętej przez administrację. Systemy takie same przez się stają się źródłem konfliktów, gdyż represyjna polityka władz administracyjnych nie zawsze pozostaje w zgodzie z polityką wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, i to zarówno gdy chodzi o kwestie prewencji generalnej jak specjalnej.

Wydaje się więc, że przyszła pora, aby przyjąć rozwiązania takich sytuacji albo drogą prostej dekryminalizacji, albo drogą ograniczenia uprawnień władz administracyjnych w sferze karnej, np. przez zobowiązanie ich do wcześniejszego przedkładania władzom oskarżycielskim do aprobaty proponowanej pozasądowej ugody.

Uproszczone postępowania

4. Od szeregu lat w wielu państwach członkowskich uproszczone postępowanie stosowane jest w sprawach o przestępstwa administracyjne lub kryminalne, zwłaszcza w dziedzinie prawa o mchu drogowym. W Holandii od 1957 r. istnieje system stałych grzywnien za drobne przestępstwa drogowe. Policjant wręcza kierowcy mandat o określonej

wysokości grzywny. Jeśli kierowca przyjmuje mandat, może zapłacić grzywnę policjantowi gotówką lub czekiem. Jeśli nie może lub nie chce zapłacić albo uważa, że mandat był mu niesłusznie wymierzony, o jego sprawie powiadamia się oskarżyciela publicznego w zwykły sposób. Podobne systemy istnieją w Norwegii i w Szwajcarii oraz w szeregu innych państw członkowskich.

5. Sądząc po rodzajach przestępstw, w wypadku których w różnych państwach członkowskich stosuje się uproszczone postępowanie, można określić ich pewne wspólne elementy i cechy charakterystyczne. Każde z tych przestępstw, brane oddzielnie, powoduje niewielką szkodę społeczną. Jednakże są one popełniane często i niekiedy wielokrotnie przez tego samego przestępcę. Ogólnie rzecz biorąc, okoliczności związane z przestępstwem traktuje się jako ważniejsze od stopnia zawinienia i cech samego przestępcy, [a ponadto] dowody [w sprawie] nie są zbierane w toku postępowania sądowego. Nakładanie kar uznawane jest w wypadku tych przestępstw za niezbędne nie dlatego, że ich popełnianie uważa się za moralnie naganne, ale z bardziej praktycznej potrzeby regulowania zachowania kierowców dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa. Mając te cele na względzie, państwa członkowskie uznały, że w wypadku wspomnianych przestępstw uproszczone postępowanie jest, ogólnie mówiąc, właściwe gdy stopień zawinienia [przez ich sprawców] jest taki sam, gdy nie są uważane za poważne i gdy z tego właśnie powodu jest istotne, aby dla względów generalnoprewencyjnych traktować je jednolicie, tj. przez wymierzanie takich samych grzywn bez brania pod uwagę sytuacji osobistej przestępcy. Procedura jest na ogół pisemna i nie dochodzi do skazania, gdy przestępca przystaje na ten sposób postępowania i podporządkowuje się mu. W sprawach tych nie stosuje się tymczasowego aresztowania. ([Specjalny] Komitet nie zajmował się kwestią zatrzymania dla ustalenia tożsamości zatrzymanego). System taki będzie prowadził do skuteczniejszego zapobiegania, gdyż pozwoli na utrzymanie [odpowiedniego] poziomu egzekwowania prawa i uchroni system [wymiaru sprawiedliwości] przed dyskredytowaniem go. Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Ozturk* (Seria A, nr 73) orzekł, że uproszczone postępowanie nie jest sprzeczne ani z literą, ani z duchem Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] i że służy interesowi zwykłych obywateli i sprawnemu wymierzaniu sprawiedliwości (por. pkt 49 tego orzeczenia).

6. [Specjalny] Komitet wyróżnił pewne zasady oparte na wymienionych wyżej względach i przedstawił je w Zaleceniu. Trzymając się tych zasad, państwa członkowskie będą mogły postępować we właściwy sposób z przestępstwami z istoty drobnymi, zgodnie z Europejską Konwencją [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności]. Jeśli uproszczone postępowanie dopuszcza milczącą zgodę na proponowaną karę (w postaci np. uznanie, że zapłacenie mandatu stanowi domniemaną zgodę), to należy zauważyć, że jako dodatkowe zabezpieczenie [praw] przestępcy mogłoby służyć przesłanie mu potwierdzenia [tej zgody] listem poleconym lub przez bezpośrednie doręczenie. Sprawą delikatnej natury jest rozstrzygnięcie, czy wykonanie nałożonej kary powinno powodować usunięcie nazwiska ukaranego z wszelkich dotyczących sprawy dokumentów sądowych i administracyjnych. Za ich usunięciem przemawiałoby to, że przestępca będzie skłonniejszy do poddania się tej procedurze, jeśli będzie wiedział, że jego nazwisko nie pozostanie w aktach. Z drugiej jednak strony trzeba wziąć pod uwagę, że niektóre przestępstwa, np. drogowe, muszą być rejestrowane.

B. Pozasądowe ugody

1. Pozasądowa ugoda przyjmuje najczęściej postać porozumienia władzy oskarżycielskiej lub innej właściwej władzy z podejrzanym, a zgodnie z tym porozumieniem

władze odstępują od ścigania w zamian za spełnienie pewnych warunków, takich jak uiszczenie grzywny, przepadek określonego mienia lub wypłacenie odszkodowania ofierze. Zwykle przestępstwa, w związku z którymi dochodzi do ugody, są drobne albo z samej ich istoty albo ze względu na okoliczności sprawy. Kara jest często określana przez władze zgodnie z okolicznościami sprawy lub właściwościami przestępcy, co pozostawia pewne pole dla jej indywidualizacji. Decyzja władz, aby zaproponować podejrzanemu ugodę, znajduje na ogół oparcie w ich przekonaniu, że okoliczności sprawy są takie, iż nie ma ani publicznego, ani prywatnego interesu wskazującego na potrzebę skierowania sprawy do sądu; równocześnie następstwa [ugody] mogą być te same co orzeczenia sądowego.

2. Zalety takiego systemu są widoczne: nie potrzeba rozprawy sądowej ani, praktycznie, formalnej dokumentacji, nie ma zwłoki ani trudności egzekwowania kary, skoro całe postępowanie dokonywane jest za obopólną zgodą. Z drugiej strony nie ma nad takim postępowaniem kontroli sądowej, wysokość grzywny jest różna w zależności od szczebla nakładającej ją władzy, co nasuwa problemy zapewnienia spójności wymierzanych grzywien i równości w traktowaniu [podejrzanym]. Zalecenie ustosunkowuje się do obu tych ostatnich kwestii. Ponadto pozasądowa ugoda stwarza problem związany z prawem oskarżonego, aby być wysłuchanym przez sąd; prawo to jest ustanowione przez art. 6 Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności]. W sprawie *Deweer* (Seria A, nr 35) Trybunał wyraził pogląd, że co do zasady Konwencja nie zabrania podejrzanemu zrezygnować z niektórych gwarancji przewidzianych w art. 6.1, pod warunkiem, że jego decyzja jest podjęta w sposób wolny i nieskrępowany. W tym samym orzeczeniu Trybunał uznał za właściwe wskazać, że w warunkach, gdy ugoda jest proponowana, zagrożenie perspektywą konieczności stanięcia przed sądem [karnym] nie stanowi wywierania na domniemanego przestępcę presji, która byłaby sprzeczna z postanowieniem Konwencji (pkt 51.b orzeczenia).

3. [System zawierania] pozasądowych ugód od lat działa z powodzeniem w niektórych państwach członkowskich. W Holandii procedura *transactie* może być zastosowana nawet w sprawach o przestępstwa zagrożone karą do sześciu lat więzienia, ale w praktyce jest stosowana w sprawach, w których wymierzoną karą byłaby prawdopodobnie grzywna. Oskarżyciel publiczny może proponować: zapłacenie grzywny (której wysokość nie może przekraczać ustawowego maksimum), pozbawienie prawa do pewnych przedmiotów, wpłacenie na rzecz państwa wszelkich korzyści bezprawnie uzyskanych z przestępstwa oraz zapłacenie częściowego lub pełnego odszkodowania. Jeśli przestępca przyjmuje propozycję, prawo do oskarżenia go wygasa. System ten zakłada pewne środki kontroli, np. prawo ofiary do zaskarżenia [ugody], regularne spotkania oskarżycieli publicznych mające na celu rewizję [istniejących] i projektowanie [nowych] publikowanych wytycznych [dotyczących zasad stosowania pozasądowych ugód] oraz oczywiście prawo przestępcy do odrzucenia proponowanej ugody. Procedura podobna do obowiązującej w Holandii istnieje w Belgii i w Skandynawii, a wprowadzenie jej rozważane jest w Szkocji. W Norwegii wydanie nakazu [zapłacenia] warunkowej grzywny możliwe jest tylko w sprawach o przestępstwa nią zagrożone i w sytuacji, gdy, zdaniem władzy oskarżycielskiej, byłaby ona właściwą karą; nie ma innych ograniczeń dotyczących rodzaju spraw, które mogłyby być załatwione w taki sposób. Nie wymaga się, aby podejrzanym złożyć oświadczenie co do swojej winy — jak to jest w Szwecji

i jeśli propozycja [zapłacenia grzywny] nie jest przyjęta, oskarżyciel publiczny musi wnieść sprawę do sądu. Przyjęcie nakazu wywołuje te same skutki co

orzeczenie sądowe i jest odnotowywane w rejestrze skazanych jako skazanie za przestępstwo, podczas gdy w Holandii do rejestru wciąga się tylko ugody, przy których kwota przekracza pewną wysokość, lub odnoszące się do poważniejszych przestępstw.

C. Uproszczone postępowania w sprawach drobnych ze względu na ich okoliczności

1. Uproszczone postępowania mają charakter pisemny i są prowadzone przez władzę sądową, ale bez pełnego lub formalnego postępowania dowodowego. Wydane [w tym trybie] orzeczenia traktowane są jak wyroki, mogą być wykonywane na równi z wyrokami i odnotowywane są jak wyroki w rejestrze skazanych.

2. Nakaz karny (*ordonnance penale*) istnieje w wielu państwach członkowskich. Jego wydanie łączy się zazwyczaj z wyrażeniem zgody na przyznanie się do winy i na nałożoną karę. Określenie „nakaz karny” użyte jest tu nie jako oznaczenie jakiejś instytucji właściwej dla konkretnego systemu prawnego, ale jako samoistna i niezależna [od jednostkowych rozwiązań] koncepcja. Sposób jego działania jest ogólnie biorąc taki sam: właściwa władza — może nią być władza sądowa lub administracyjna w systemach prawnych pozwalających tej ostatniej sprawować funkcje sądowe (np. władze celne w Szwajcarii zgodnie z obowiązującym tam prawem karnoadministracyjnym) — decyduje po pierwsze o tym, żeby zastosować postępowanie uproszczone, i po drugie decyduje o karze. Wówczas postępuje się tak, jak to zostało szczegółowo opisane w Zaleceniu. Jeśli przestępca zwraca się o uchylenie nakazu karnego — na ogół nie musi podawać powodów — uruchamia się zwykłe postępowanie, co zapewnia przestępcy prawo do wysłuchania przez sąd zgodnie z Europejską Konwencją [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności]. W niektórych państwach członkowskich oświadczenie zgody na nakaz karny musi być wyraźne. Oznacza to, że jeśli przestępca nie reaguje na doręczony mu nakaz, uruchamia się zwykłe postępowanie.

3. We Francji od wielu lat stosuje się procedurę *ordonnance penale*. Polega to na tym, że oskarżyciel publiczny zwraca się do sędziego sądu policyjnego bez powiadomienia przestępcy ani wzywania go do sądu. Sędzia może wówczas wymierzyć, w formie nakazu karnego, odpowiednią karę pieniężną lub zażądać ścigania według zwykłej procedury. Odpis nakazu doręczony jest przestępcy listem poleconym. Procedura taka może być stosowana w wypadku większości drobnych przestępstw z wyjątkiem przestępstw związanych z zatrudnieniem, niektórych przestępstw popełnionych przez sprawców w wieku poniżej 16 lat i przypadków gdy ofiara pozwała przestępcę do sądu. We Włoszech nakaz karny może być wydany przez sędziego jednoosobowo w mniej poważnych sprawach, tj. takich, w których sędzia uznaje, że można poprzestać na karze pieniężnej. Podobnego rodzaju system nakazów istnieje w Liechtensteinie, gdzie w sprawach o drobne przestępstwa, tj. takie, które zagrożone są karą do miesiąca więzienia lub grzywny, sąd może wymierzyć karę pieniężną, którą się wykonuje, chyba że w ciągu ośmiu dni zostanie wniesione odwołanie.

4. W państwach członkowskich istnieją inne podobne systemy procesowe zmierzające do skrócenia postępowania przez zrezygnowanie z rozprawy. Jednym z nich jest włoskie *patteggiamento* (negocjowanie), inspirowane przez północnoamerykański system *plea bargaining*, ale mające inną treść i procedurę. Jeśli w stadium postępowania przygotowawczego oskarżony zwróci się do sędziego o wymierzenie kary zastępczej, a oskarżyciel publiczny wyrazi zgodę na posłuszenie

się tą procedurą, sędzia może wydać od razu orzeczenie o zastosowaniu takiej kary. Wniosek oskarżonego nie oznacza przyznania się do winy, gdyż sędzia może odmówić zastosowania *patteggiamento*. Wymierzenie zgodnie z tą procedurą kary zastępczej — środka półwolnościowego, dozoru lub grzywny — sprawia, że przestępstwo uważa się za niebyłe, a orzeczenie odnotowuje się w rejestrze skazanych tylko dla zapobieżenia ponownemu zastosowaniu tej procedury.

III. Uproszczenie zwykłej procedury sądowej

A. Śledztwo sądowe przed i w czasie rozprawy

1. Powolność zwykłego postępowania sądowego wynika w dużej mierze z wymagania, aby władza sądowa — prokurator, sędzia śledczy lub sąd w czasie postępowania o oddanie pod sąd — badała okoliczności sprawy przedstawione przez policję. Władzy tej powierzono zadanie podjęcia decyzji co do istnienia dostatecznych dowodów usprawiedliwiających postawienie oskarżonego przed sądem, zanim sąd ten potwierdzi lub odrzuci owe dowody. Jest rzeczą oczywistą, że postępowanie karne wymaga zawsze poprzedzającego je stadium dochodzenia policyjnego i stadium sądowego, w toku którego podejmuje się decyzję o winie lub niewinności [oskarżonego]. Stadium lub stadia pośrednie stanowią fazę, w której następuje największa zwłoka. Podstawowym celem tych stadiów jest badanie faktów i „filtrowanie” spraw. W wypadku mniej poważnych spraw podwójna kontrola faktów, raz przez policję, a drugi raz przez władzę sądową, nie jest potrzebna, nie służy też żadnemu interesowi, zwłaszcza w sytuacji gdy dowody przedstawiają się jasno. Oznacza podjęcie decyzji o przekazaniu sprawy sądowi w celu przeprowadzenia rozprawy na podstawie dowodów zebranych przez policję. Praktykuje się to we Francji i w Austrii w ramach takich procedur, jak *citation directe* (*flagrante delicto*) oraz *comparution immediate*. Jeśli więc waga przestępstwa lub zawilość sprawy nie uzasadniają śledztwa, można z niego zrezygnować. W innych sprawach śledztwo sądowe poprzedzające wniesienie oskarżenia może służyć prawidłowemu wymierzaniu sprawiedliwości. Mając na uwadze, że takie śledztwo zmierza do powtarzania tego, co zostało już wykonane i że powoduje niemożliwą do zaakceptowania zwłokę, nie powinno się go prowadzić we wszystkich sprawach, ani nie powinno być ono obowiązkowe; należy je ograniczyć do spraw, w których — jak się zdaje — może być użyteczne w ustalaniu faktów albo przypuszczalnej lub prawdopodobnej winy, lub niewinności podejrzanych.

2. W niektórych krajach sama faza postępowania poświęconego ustalaniu faktów, jeśli istnieje, jest skróconą drogą przyspieszonego postępowania. Instytucja „przyznania się do winy” zwalnia zarówno władze dochodzeniowe, jak i sądy od pełnego i formalnego przeprowadzania dowodów, oszczędzając w ten sposób czas i unikając długich formalności, przy równoczesnym zagwarantowaniu prawa przestępcy do wysłuchania przez rzetelny i niezawisły trybunał. Jeśli oskarżony przyzna się do winy przed sędzią na jawnej rozprawie, żadne dalsze dowody nie są potrzebne. Sąd wysłuchuje wówczas oskarżyciela publicznego, który przedstawia fakty stanowiące podstawę oskarżenia, zaś obrona prezentuje okoliczności usprawiedliwiające [oskarżonego] lub łagodzące. Przed wydaniem wyroku sąd korzysta również z wywiadu środowiskowego i z osobistego stawienia oskarżonego. W Szkocji oskarżony zamierzający przyznać się do winy popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, może skrócić postępowanie zmierzające do postawienia go przed

sądem, kierując do oskarżyciela publicznego pismo informujące o chęci przyznania się. Po otrzymaniu pisma oskarżyciel publiczny przerywa dochodzenie, przedstawia oskarżonemu skrócony akt oskarżenia zawierający zarzuty i uzyskuje szybkie wezwanie [oskarżonego] do sądu. Po przedstawieniu sędziemu oskarżenia, przyznaniu się oskarżonego do winy na jawnej rozprawie, oskarżyciel publiczny referuje fakty, a następnie sąd wymierza karę. W Norwegii można również skorzystać z uproszczonej procedury, jeśli oskarżony przyznał się do winy nie czyniąc zastrzeżeń i istnieją potwierdzające to dowody; nie trzeba wówczas wzywać świadków ani nie jest potrzebna obecność oskarżyciela publicznego.

3. Sędzia ma wówczas do swojej dyspozycji znacznie większy zakres kar niż w systemie nakazowym; może np. orzec karę więzienia, grzywnę, pracę na rzecz społeczności lokalnej, odszkodowanie, obowiązek stosowania się do nałożonych warunków lub dozór.

4. Stosowanie procedury „przyznania się do winy” zależy od rodzaju przestępstw i może być ona wymieniona w ustanawiającej te przestępstwa ustawie albo może o jej stosowaniu decydować oskarżyciel publiczny lub sąd. W obu wypadkach należy uwzględniać rodzaj przestępstwa, jego wagę, dotychczasowe życie oskarżonego i karę, która byłaby w wypadku skazania orzeczona.

5. W tych wypadkach, w których istnieje potrzeba przeprowadzenia dowodów na rozprawie, można oszczędzić wiele czasu przez dopuszczenie do wcześniejszego ujawnienia dowodów i osiągnięcie zgody co do nich oraz zgody co do ograniczenia liczby biegłych i świadków do przesłuchania. Ustalenie faktów o charakterze formalnym lub nie kwestionowanych na rozprawie może być oparte na dokumentach zawartych w aktach. Dokumenty te mogą zawierać zeznania świadków złożone poprzednio przed władzą sądową, albo inne znajdujące się w aktach dowody. Ponowne ich przeprowadzenie jest stratą czasu i często nierozsądne byłoby oczekiwanie od sędziego rekonstruowania tego, co zostało w aktach utrwalone.

6. Tego rodzaju sposoby obywatela się bez części lub całości postępowania dowodowego umożliwiają szybsze załatwienie spraw, równocześnie jednak niezbędne jest zapewnienie we wszystkich stadiach gwarancji przewidzianych w Europejskiej Konwencji [o Ochronie] Praw Człowieka [i Podstawowych Wolności] i służą należytemu wymiarowi sprawiedliwości. Ma to szczególne znaczenie gdy wobec podejrzanego zastosowano tymczasowe aresztowanie przed ukończeniem dochodzenia prowadzonego przez policję i postawieniem go przed sądem, od której to chwili aresztowanie to powinno być we wszystkich wypadkach nadzorowane przez jednego lub większą liczbę niezależnych sędziów. Władze powinny zawsze dawać takim sprawom pierwszeństwo, zgodnie z Zaleceniem Komitetu Ministrów nr R (80) 11 w sprawie tymczasowego aresztowania.

B. Postępowanie przed sądem

1. Można zastosować również inne środki, które zmniejszą obciążenie sądów i będą równocześnie służyć prawidłowemu wymierzaniu sprawiedliwości. Jednym z takich środków jest unikanie rozpoznawania spraw przeciw temu samemu oskarżonemu przez różne sądy, także wtedy, gdy zarzucane mu przestępstwa popełnione były na terenie właściwości tych różnych sądów. Innym możliwym środkiem jest enumeratywne określenie okoliczności, w których niedopełnienie rygorów procesowych może prowadzić do uznania orzeczenia za nieważne.

2. Jedną z przyczyn przewlekłości postępowania karnego jest istniejący w wielu

krajach obowiązek prowadzenia postępowania w obecności oskarżonego. W Rezolucji Komitetu Ministrów (75) 11 w sprawie kryteriów odnoszących się do postępowania prowadzonego pod nieobecność oskarżonego, proponuje się, aby nie wykluczać możliwości prowadzenia uproszczonego postępowania bez rozprawy w sprawach o niektóre drobniejsze przestępstwa, pod warunkiem stosowania się do pewnych minimalnych reguł. Jeśli oskarżony odmawia stawienia się w sądzie, jego odmowa musi być stwierdzona w sposób nie budzący wątpliwości.

C. Protokół rozprawy i uproszczone ogłoszenie orzeczenia

1. Forma i treść protokołu rozprawy i orzeczenia zwykle się powtarzają. Nie wykorzystuje się w ten sposób efektywnie czasu sędziów, co prowadzi do wydłużenia postępowania karnego. Można unikać tego powtarzania respektując przy tym względy, dla których protokołuje się przebieg rozprawy i orzeczenie wydaje się na piśmie. Są nimi przede wszystkim: poinformowanie oskarżonego o osiągniętych konkluzjach i podstawie ich osiągnięcia, dostarczenia o tym informacji dla [ewentualnego] odwołania się oraz — pośrednio — kontrola [postępowania] sędziego. Kiedy to tylko możliwe treść protokołu rozprawy i podejmowanych decyzji powinna nawiązywać do dokumentów znajdujących się w aktach, chyba że nowe fakty ujawnione zostały w czasie przewodu. Korzystanie z takiego nawiązywania pozwoli zarówno oskarżonemu, jak i sądowi apelacyjnemu zorientować się w przebiegu przewodu sądowego i w prawnym rozumowaniu sądu. Jeśli postępowanie rejestrowane jest na taśmie magnetofonowej, musi ona być przechowywana do upływu terminu przewidzianego dla wniesienia środka odwoławczego; należy wówczas móc nie sporządzać protokołu, gdyż byłoby to stratą czasu.

2. Sąd powinien móc ograniczyć się w mniej poważnych sprawach do odnotowania swych orzeczeń w aktach sprawy bez wydawania ich na piśmie. Zakłada to oczywiście, że chodzi o orzeczenia, od których nie będzie odwołania i że oskarżony został ustnie poinformowany przez sąd o ich treści i podstawie. W wypadku pisemnego wydania orzeczenia, powinno ono być możliwie krótkie i odpowiadać tylko niezbędnym warunkom określonym w Zaleceniu. Powiadomienie o orzeczeniu powinno następować w sposób szybki i prosty. [Specjalny] Komitet zastanawiał się nad możliwością pominięcia uzasadnienia, jeśli motywy orzeczenia wyjaśnione były stronom ustnie, w wypadkach gdy oskarżony przyznał się do winy albo jeśli, jak w Anglii, sędzią nie jest prawnik.

3. W wielu państwach członkowskich istnieje długa tradycja stosowania innych sposobów ogłaszania orzeczeń wydawanych przez wszystkie lub przez niektóre sądy, zwłaszcza przez sąd kasacyjny, np. w postaci umieszczenia takich orzeczeń w powszechnie dostępnych rejestrach. Jeśli wyrok jest ogłoszony ustnie, sąd powinien mieć możliwość odczytania tylko sentencji, a nie całego wyroku, zwłaszcza gdy odczytanie trwałoby godzinami, a skazany będzie mógł później zapoznać się z nim dokładnie i podjąć decyzję o ewentualnym wniesieniu środka odwoławczego.

D. Skład i specjalizacja sądów orzekających

1. Panują różne poglądy na kwestię liczby sędziów [w składzie orzekającym] i udziału obywateli nie-prawników w postępowaniu karnym. Obecna tendencja, ogólnie biorąc, jest przeciwna takiemu udziałowi. Obecność—ławników i ławy przysięgłych wydłuża postępowanie na skutek braku u nich doświadczenia i faktu,

że nie są tak sprawni jak zawodowi sędziowie i nie dysponują ich wiedzą. Z drugiej strony, w niektórych sprawach jest istotne, aby pokazać, że decyzje nie pochodzą ze źródła oderwanego od społeczeństwa, i aby ono nie traciło zaufania do postępowania sądu. Ponadto udział nie-prawników wprowadza na salę sądową element zdrowego rozsądku, co stanowi przeciwwagę dla technokratycznego charakteru maszyny wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i dla jego skłonności do działania w [swoistej] próżni. Jednakże, jak to zostało wskazane przez Komitet Ministrów w Zaleceniu nr R (81) 12 w sprawie przestępstw gospodarczych i w załączonym do niego Wyjaśniającym Memorandum, tylko sędziowie zawodowi mogą poradzić sobie z coraz to bardziej technicznymi aspektami współczesnego procesu karnego; pokazuje to fakt, że nie tradycyjny, nie wyspecjalizowany sędzia karny nie radzi sobie czasem ze stawianymi mu zadaniami, zwłaszcza w dziedzinie przestępstw gospodarczych.

2. Te i inne jeszcze względy zaprowadziły [Specjalny] Komitet do wniosku, że skład kompletów orzekających powinien być ustalany z uwzględnieniem takich czynników, jak: waga, rodzaj, techniczność i skomplikowany charakter zarzucanego przestępstwa. Kierując się tą ogólną zasadą, państwa członkowskie powinny mieć możliwość wprowadzenia przepisów zmierzających do przyspieszenia postępowania bez naruszenia interesu oskarżonego w prawidłowym wymierzeniu sprawiedliwości oraz podejmowania we wszystkich sprawach decyzji dotyczących potrzeby udziału w nich nie-prawników i liczby sędziów mających zasiadać w składach orzekających. Stosowanie tej ogólnej zasady powinno prowadzić do tego, że mniej poważne sprawy w pierwszej instancji będzie rozpatrywał sędzia, a inne sprawy — zwykle nie więcej niż trzech sędziów, chyba że mają one wyjątkowy charakter. We Francji niektóre poważne przestępstwa terrorystyczne rozpoznawane są przez sąd w składzie siedmiu sędziów zawodowych.

3. Skład sądu karnego łączy się z kwestią jego specjalizacji. Powszechnie uważa się, że w ciągu ostatnich dziesięciu — piętnastu lat sprawy karne stawały się coraz trudniejsze do prowadzenia, zwłaszcza sprawy dotyczące przestępstw gospodarczych i że wymagają od sędziów specjalnego kształcenia i doświadczenia. To samo dotyczy władz prowadzących dochodzenie i oskarżycielskich, od których oczekuje się odpowiedniej wiedzy i eksperckich umiejętności w takich dziedzinach, jak: rachunkowość, kryminalistyka, itd. Jednym ze sposobów na sprostanie tym zadaniom jest powoływanie lub tworzenie specjalnych organów lub specjalnych wydziałów w istniejących organach, nie wykluczając sądowych, w celu uniknięcia zaległości i zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości lepszych wyników.

POSTĘPOWANIE ZMIERZAJĄCE DO ZMNIEJSZENIA RYZYKA PRZEMOCY SKIEROWANEJ PRZECIWKO WYMIAROWI SPRAWIEDLIWOŚCI*

WPROWADZENIE

1. Rada Społeczno-Gospodarcza w części szóstej rezolucji 1992/22 z dnia 30 VII 1992 r. ustaliła, że jednym z priorytetowych tematów w pracach Komisji Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości powinna być przestępczość wewnątrz krajowa i ponadkrajowa, przestępczość zorganizowana i przestępczość gospodarcza, w tym pranie brudnych pieniędzy.

2. Ponadto, w tejże rezolucji Rada zwróciła się do Sekretarza Generalnego z prośbą o dalsze analizowanie informacji o wpływie przestępczości zorganizowanej na społeczeństwo, w tym danych dotyczących charakteru, zakresu, form i przejawów tej przestępczości oraz o prawnych środkach [jej zwalczania]. W tej samej rezolucji Rada zwróciła uwagę na praktyczne środki przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej sformułowane przez Międzynarodowe Seminarium na temat Przestępczości Zorganizowanej, które obradowało w Suzdału (Federacja Rosyjska) w dniach 21—25 X 1991 r. i poddała je pod rozagę rządów [państw członkowskich] dla wzmocnienia ich wysiłków w walce ze zorganizowaną przestępczością. W punkcie 33 [zalecanych] praktycznych środków, zawartym w Aneksie II wspomnianej wyżej rezolucji Rady, Seminarium podkreśliło wagę udzielania ochrony świadkom w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i zaleciło, aby w krajowych systemach wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych poświęcać kwestii zapewnienia

* Poniżej zamieszczone jest tłumaczenie dokumentu, który powstał w ramach prac Narodów Zjednoczonych. Dotyczy on postępowania w wypadkach zdarzających się coraz częściej aktów przemocy skierowanej przeciwko pracownikom aparatu wymiaru sprawiedliwości i osobom z nimi współpracującym.

Dokument ten zawiera wnioski i zalecenia konferencji ekspertów, która odbyła się w Chicago (USA) w dniach 18 — 20 VIII 1993 r. Przedstawiony on był przez Sekretarza Generalnego ONZ jako jeden z roboczych materiałów na 3 sesji Komisji Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, która obradowała w Wiedniu (Austria) w dniach 26IV — 6 V 1994 r. Urzędowy numer dokumentu (pozwalający na jego identyfikację i odnalezienie) jest następujący: E/CN.15/1994/4/Add.3.

Dokument traktuje o kwestiach związanych z ochroną różnych grup uczestników procesu wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych, tj. sędziów, prokuratorów, policjantów i świadków.

Dokument pisany jest w specyficznym ONZ-owski sposób. Wyraża się to w jego poetyce (do niczego się nie zobowiązuje, wszystko się co najwyżej nieśmiało zaleca i to nawet nie do bezpośredniego stosowania, ale do rozważenia ewentualnego zaadoptowania do lokalnych warunków, tradycji prawnych i kulturowych), w jego ogólności (wynikającej z potrzeby sprawienia, aby każdy mógł tam coś dla siebie znaleźć, każdy tj. i państwa uprzemysłowione, i rozwijające się, o rozmaitych kulturach i religiach, jednolite i stanowiące federację, państwa jednolite narodowościowo i wielonarodowe; powoduje to nadmierną, jak na nasze potrzeby, ogólność sformułowań), wreszcie w jego języku (wyrażającym się w używaniu sformułowań, z którymi nie spotyka się poza ONZ-owskimi dokumentami, oraz w pewnej oszczędności słów powodującej potrzebę dodania niekiedy w tłumaczeniu słów nieobecnych w oryginalnym tekście, ale koniecznych dla jego zrozumienia (znajdują się one w nawiasach klamrowych), (przyp. tłum. Jerzego Jasińskiego).

ochrony świadków wiele uwagi zarówno w odpowiednich przepisach, programach, jak i we wszelkiego rodzaju ustawodawstwie.

3. Ochrona świadków była od dawna przedmiotem troski społeczności międzynarodowej, jak również wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w poszczególnych państwach. Specjalną kategorią ofiar są ci, którzy pomagają i uczestniczą w procesie wymierzania sprawiedliwości, w tym sędziowie, przysięgli, prokuratorzy i świadkowie. Każdy zamach na te osoby stanowi wyzwanie rzucone zdolności władz państwowych do wywiązywania się z ciążących na nich obowiązków i wymaga stosownej reakcji. W związku z tym, że najbardziej dramatyczne wyzwanie wobec wymiaru sprawiedliwości pochodzą ze strony przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, ochrona sędziów, przysięgłych, prokuratorów i świadków ma istotne znaczenie dla zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości. W związku z tym, że nie rozporządza się ogólnymi danymi statystycznymi, odnoszącymi się do zamachów na wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, wskazującymi na typy i motywację sprawców takich zamachów, również te dokonywane przez niezadowolone z rozstrzygnięcia strony, przez fanatyków i przez osoby wykazujące zaburzenia psychiczne, muszą być w tym kontekście rozważone.

4. Przedstawione niżej wnioski i zalecenia przeznaczone są dla władz, na których spoczywa obowiązek ochrony wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych przed zastraszeniem i przemocą. Ich celem jest zaproponowanie koncepcji, rozważań i schematu analitycznego mogącego przydać się w każdym społeczeństwie dla ochrony działającego w nim systemu [wymiaru sprawiedliwości]. Przez „system” [wymiaru sprawiedliwości] rozumie się tu osoby, instytucje i budynki związane z pełnieniem zadań łączących się z dochodzeniem, oskarżeniem i sądzeniem w sprawach karnych.

5. Założeniem wyjściowym jest [przekonanie], zgodnie z którym zagwarantowanie pełnego bezpieczeństwa nie jest możliwe, bez względu na to, jak wielkie środki pieniężne, jak wielu ludzi i jak wiele wyposażenia zaangażowałoby się w takie przedsięwzięcie. Nawet najdalej idące wykorzystanie wszelkich użytecznych pomysłów zawartych w poniższych wnioskach i zaleceniach może doprowadzić tylko do zmniejszenia zewnętrznego zagrożenia dla integralności i bezpieczeństwa systemu [wymiaru sprawiedliwości] i jego uczestników. Co więcej, sposoby zapewnienia bezpieczeństwa opracowane z myślą o jednym społeczeństwie lub kulturze nie gwarantują, że będą spełniały taką rolę po przeniesieniu ich do innych.

6. Wnioski i zalecenia przedstawione poniżej nie tworzą żadnego panaceum, ukazują raczej sposób oceniania czynników ryzyka i postępowania z nimi, co — można mieć nadzieję — będzie wykazywać międzykulturową użyteczność. Taki sposób [podejścia do sprawy] postępowania z ryzykiem pomyślany jest jako ukazanie pewnego ogólnego poglądu czy układu odniesienia, z którego pomocą osoby kształtujące politykę i kierujące w rozmaitych społeczeństwach programami [zabezpieczającymi] będą mogły analizować rodzaje zagrożeń dla funkcjonowania ich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i opracowywać odpowiednie dla ich własnej kultury metody i środki odstraszające owe zagrożenia.

7. W każdym społeczeństwie występują pochodzące od różnych osób lub grup zagrożenia dla działających w nich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Czynniki zachęcające te osoby do podejmowania prób zakłócania działania systemu albo odstraszające od tego, mogą być w różnych systemach podobne lub bardzo się różnić. Jednakowoż uniwersalny charakter natury ludzkiej sprawia, że

wszędzie warto jest analizować funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, aby ustalić jak tworzyć czynniki odstraszające usiłowania zakłócenia działania tego systemu przez minimalizowanie następstw takich zakłóceń i maksymalizowanie trudności i kosztów dla przestępcy podejmującego takie próby.

8. Podobnie, biurokratyczne i budżetowe realia związane z rozporządzaniem ograniczonymi środkami zmuszają do racjonalnego określenia poziomu wydatków na zapewnienie działania systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych bez zbędnych zakłóceń, i odpowiednie rozdzielanie tych środków. Strategia postępowania wobec ryzyka ma na celu stworzenie procesu ujawniania zagrożeń, analizowania słabych punktów i opracowywania środków odstraszających od wywoływania zakłóceń, bez narzucania kulturowo uwarunkowanych rozwiązań czy podejść stworzonych w jednych krajach — innym.

9. Przedstawione niżej wnioski i zalecenia odnoszą się do: rodzajów zagrożeń, przeciwko którym kierować się ma postępowanie wobec ryzyka, w tym przemocy [płynącej ze źródeł] emocjonalnych lub/i irracjonalnych, [mającej charakter] symboliczny, związanej z konkretną sprawą (lub typem spraw), oraz [przedsiębranej] dla przykładu (lub zastraszenia); praktycznych wymogów podejmowania i zastosowywania rozumnej oceny zagrożenia w konkretnych sytuacjach i kategoriach sytuacji; działania władzy dokonującej takich ocen i związku między tymi ocenami i przydzielaniem odpowiednich środków; właściwej reakcji, w tym kategorii programów uświadamiających, utrudniających dostęp do zagrożonych obiektów, ochrony osób oraz zbierania informacji; a wreszcie potrzeby gromadzenia danych i prowadzenia badań, jak również [analizowania] następstw obranej filozofii postępowania w wypadkach zagrożenia systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych dla kierunków działania [wówczas, gdy pojawi się takie zagrożenia].

I. RYZYKO I OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU (WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI)

10. Postępowanie wobec ryzyka powinno logicznie rzecz biorąc rozpoczynać się od analizy systemu oskarżycielskiego i sądowego z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie dlaczego potencjalny napastnik uważa, że sprawie jego będzie sprzyjać podjęcie próby zakłócenia systemu [wymiaru sprawiedliwości] przez groźbę lub napad na sędziego, prokuratora lub świadka. Stopień ryzyka jest funkcją łatwości i skuteczności groźby lub przemocy dla zakłócenia działania systemu [wymiaru sprawiedliwości], przewidywane prawdopodobieństwo ukarania i surowości kary, a niekiedy także postrzegania przez podejmujących działania przestępcze rzetelności lub niesprawiedliwości tego systemu.

11. W terminologii używanej w analizach ekonomicznych, decyzja przestępcy czy uciec się, czy nie uciec się do przemocy lub groźby wobec konkretnego sędziego, prokuratora lub policjanta, albo przeciwko obywatelowi, który mógłby dostarczyć obciążających go dowodów jako świadek, jest zwykle determinowana świadomym lub nieświadomym, instynktownym rachunkiem strat i zysków zastosowanej przemocy lub groźby, tzn. czy rozważana groźba lub atak przyniesie rezultaty warte narażenia się na obronę przed nimi.

12. Niewątpliwie wymykające się logice czynniki mogą zakłócić taką kalkulację, np. obsesyjna nienawiść przywódcy gangu do obiektywnie niezbyt mu zagrażającego przedstawiciela władz, może spowodować, że zarządzi związaną z wielkim ryzykiem próbę jego zamordowania. Jednakowoż powszechne doświadczenie i zdrowy

rozsądek prowadzą do wniosku, że niebezpieczeństwo zakłócenia toku wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych oraz stopień osobistego zagrożenia zwiększa się wraz z takimi czynnikami jak: łatwość posłużenia się przemocą i uniknięcia ujawnienia, oraz prawdopodobieństwo, że poczynanie takie rzeczywiście wpłynie na zatrzymanie działania systemu [wymiaru sprawiedliwości].

13. I przeciwnie, czynniki zwiększające prawdopodobieństwo ujawnienia i ukarania [sprawców] gróźb i przemocy lub sprawiające, że za pomocą takich czynów niewiele się osiągnie, gdyż system [wymiaru sprawiedliwości] potrafi sobie z nimi poradzić, służą zmniejszaniu zachęt [do uciekania się] do przemocy. Inne czynniki, takie jak surowość kar, mogą działać w obu kierunkach: zachęcać do zakłócenia działania systemu [wymiaru sprawiedliwości], gdy poprzednie podobne przestępstwa pozostały nieukarane, lub służyć jako odstraszenie, gdy surowe kary zostały orzeczone i wykonane.

14. Mówiąc prosto, należy analizować strukturę systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i sposób jego działania, aby ustalić co sprawia, że jest on podatny na niewłaściwe wpływy, a co czyni go na nie odpornym. Analiza taka powinna doprowadzić do wzmocnienia jego słabych ogniw zanim zostaną zaatakowane; można to uczynić przez nowe przepisy o ochronie świadków, zmiany w procedurze prowadzenia rozprawy, lub po prostu przez zapewnienie niezbędnych środków materialnych. Może ona również doprowadzić do stworzenia nowych sposobów odstraszenia.

15. Należy dokonać paru rozróżnień pojęciowych dotyczących rodzajów przemocy, wobec której staje wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych. Kierując się ich motywacją można wśród nich wyróżnić cztery odrębne typy:

(a) Przemoc emocjonalna lub irracjonalna, która jest zwykle związana z uznaniem władzy, jaką wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych ma nad osobą reagującą [na ten fakt] przemocą na skutek odczuwanego stresu lub braku równowagi psychicznej. Sala sądowa, komisariat policji, urząd prokuratorski i inne miejsca podejmowania decyzji mających ogromne znaczenie dla osoby, której dotyczą, gdyż decyzje te odnoszą się do jej wolności, mienia i godności, są z samej swej natury niebezpiecznymi miejscami pracy. Ich otoczenie i to, co się w nich dzieje, powoduje ogromny stres, który może łatwo wybuchnąć w postaci nieprzewidywalnej, często spontanicznej przemocy. Środki chroniące wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych przed emocjonalną lub irracjonalną przemocą są również podstawowymi zabezpieczeniami przed bardziej przemyślanymi rodzajami przemocy. W związku z tym, na zdolność zabezpieczenia przed emocjonalnymi i irracjonalnymi formami przemocy skierowanej przeciwko przedstawicielom władzy publicznej należy patrzeć jak na istotny element zarządzania wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych;

(b) Przemoc [o charakterze] symbolicznym, zwrócona jest przeciwko osobie, jako komuś reprezentującemu władzę. Tak więc terroryści dokonują zamachu na sędziów ze względu na ich status symbolizujący władzę państwową, podobnie narażeni są ambasadorowie przebywający za granicą, gdyż reprezentują swoje państwa;

(c) Przemoc związana z konkretną sprawą [lub typem spraw], stanowiąca przemyślany zamach na konkretną osobę ze względu na funkcję, jaką osoba ta spełnia w tej konkretnej sprawie lub na jej uwikłanie w tę sprawę; zwykle zamach kierowany jest przeciwko świadkom albo innym osobom związanym z systemem [wymiaru sprawiedliwości] w związku z rolą, jaką pełnią w konkretnej sprawie. Tak więc groźba lub zamach może być skierowany przeciwko prokuratorowi lub

policjantowi prowadzącemu konkretną sprawę w celu zniechęcenia lub usunięcia go jako przeszkody w osiąganiu korzyści materialnych z przestępstwa i jako zagrożenia, że jego działania doprowadzą ostatecznie do oskarżenia i skazania;

(d) Przemoc [podejmowana] dla przykładu (lub odstraszenia) jest mieszaniną przemocy symbolicznej i związanej z konkretną sprawą (lub typem spraw). Podczas gdy przemoc związana z konkretną sprawą odnosi się do toczącego się lub spodziewanego dochodzenia lub oskarżenia, to przemoc [podejmowana] dla przykładu zmierza do odstraszenia od przyszłej współpracy [z organami wymiaru sprawiedliwości] i podejmowana jest przez przestępcze ugrupowania starające się chronić swoją działalność. Może być więc zabity świadek lub członek jego rodziny, aby pokazać przyszłym potencjalnym świadkom konsekwencje, na które narażają się składając zeznania.

16. Przemoc o charakterze symbolicznym, związana z konkretną sprawą (lub typem spraw) oraz podejmowana dla przykładu (lub odstraszenia), następuje zwykle po przeprowadzeniu co najmniej nieuświadomionego rachunku strat i zysków; czyni to użytecznym opracowywanie strategii zmierzających do usuwania zachęt do grózb i eliminowania punktów na nie podatnych. Poniżej rozważa się czynniki, które zmniejszają lub zwiększają ryzyko, na jakie narażeni są różni uczestnicy systemu [wymiaru sprawiedliwości], jak sędziowie, przysięgli, ławnicy, prokuratorzy, sędziowie śledczy, policjanci i świadkowie.

17. Ryzyko przemocy skierowanej przeciwko sędziemu wiąże się z symbolicznym znaczeniem pełnionego przez niego urzędu i z jego osobą, tj. z jego widocznością, i to bez względu na to, czy decyzje podejmuje kolegialnie czy jednoosobowo, i jaki jest zakres jego swobodnego uznania.

18. Od czasów starożytnych osoba sędziego zawsze stanowiła upostaciowienie władzy państwowej. Powoduje to, że gdy tylko jakaś politycznie nieusatsfakcjonowana grupa pragnie zademonstrować odrzucenie przez siebie władzy państwowej poprzez przemoc skierowaną przeciwko jej symbolowi, sędziowie znajdują się w niebezpieczeństwie. Przemocy wymierzonej przeciwko zupełnie przypadkowo dobieranym sędziom byłoby się niezmiernie trudno przeciwstawić; np. we Włoszech „magistratura” (czyli konstytucyjnie określona instytucja obejmująca prokuratorów, sędziów śledczych, sędziów pierwszej instancji i sędziów apelacyjnych), liczy około 8 tys. osób; w Stanach Zjednoczonych, mających większą ludność i odrębne systemy sądownictwa stanowego i federalnego, liczba sędziów i prokuratorów jest odpowiednio większa. Taka przypadkowo kierowana przemoc nie jest nieznana zwykle można ustalić motywy lub regularność w wypadkach większości grózb lub zamachów.

19. Skierowana przeciwko władzy postawa radykalnych ugrupowań stanowi najbardziej oczywisty czynnik personalizacji [dokonywanych przez nich] aktów przemocy: wybór zaatakowaną osoby łączy się z jej działalnością lub wypowiedziami. W wypadku sędziego najprawdopodobniejszym czynnikiem ryzyka [stania się ofiarą przemocy] jest osobiste zaangażowanie w postępowaniu przeciwko osobom, z którymi solidaryzuje się ugrupowanie terrorystyczne. Jeśli chodziłoby o przeszłe działanie w wykonywaniu władzy [sądowniczej], prawdopodobniejsza jest przemoc niż groźba, gdyż nie chodzi już o jakąś aktywność, na którą miałoby się wpłynąć, lub przed której przedsięwzięciem miałoby się odstraszyć.

20. W wypadku groźby ze strony terrorystycznego ugrupowania skierowanej przeciwko sędziemu, motyw jej jest zwykle związany z toczącym się postępowaniem i chęcią zmuszenia go zastraszeniem, aby odstąpił od wykonywania swojej funkcji.

Tak więc groźba ze strony terrorystów skierowana być może nie tylko przeciwko sędziemu przewodniczącemu, ale także przeciwko ławnikom i każdemu innemu przedstawicielowi władz państwowych odgrywającemu jakąś ważną rolę, aby wymusić na nich zrezygnowanie z wypełniania swoich obowiązków i w ten sposób zatrzymać działanie systemu [wymiaru sprawiedliwości].

21. Zorganizowane grupy przestępcze starają się raczej o dyskretne doprowadzenie do stronniczego korzystania z sądowego swobodnego uznania. Powodzenie starań zorganizowanych grup przestępczych o uzyskanie nienależnych korzyści zależy od znalezienia sędziego lub innej urzędowej osoby, na którą można wywierać wpływ przy korzystaniu przez nią z przysługującego jej szerokiego swobodnego uznania; grupy te mogą rozpocząć od przekupstwa, potem posunąć się do groźby i przemocy. Nie poddane kontroli posługiwanie się swobodnym uznaniem stanowi zachętę do przekupstwa lub zastraszania. System prawny pozwalający sędziemu na orzekanie bardzo różnych kar bez potrzeby uzasadnienia dokonanego wyboru, lub bez kontroli odwoławczej wyroku, pozostawia miejsce dla przekupstwa lub zastraszania. Reżim nakładania kar, w którym jasne i łatwe do stosowania wskazania zawężają sędziowskie swobodne uznanie do dokonania wyboru kary w wąsko zakreślonych granicach, i który pozwala lub wymaga kontroli instancyjnej wyroku, zmniejsza możliwą skuteczność groźb.

22. Fizyczne wyeliminowanie sędziego może być następstwem poprzednich urzędowych działań lub zmierzać do tego, aby inni sędziowie postępowali pod wpływem zastraszania. Zabójstwo [sędziego] może być również zorientowane na przyszłość, mieć na celu niedopuszczenie do dalszego prowadzenia rozprawy lub wydania wyroku. Sędziów orzekających jednoosobowo nie jest łatwo zastąpić, są więc oni z wyżej wymienionego powodu bardziej narażeni [na przemoc] od sędziów orzekających w składach wieloosobowych lub kolegialnie. Podobnie składy sądzące, od których wymaga się jednomyślności, jak federalne ławy przysięgłych w Stanach Zjednoczonych, są bardziej narażone na zastraszanie (lub przekupienie) choćby jednego ich członka, niż składy działające zgodnie z zasadą większości głosów, które są na takie wpływy bardziej odporne.

23. Wprowadzenie różnych postaci utrudnienia identyfikacji lub zachowania przez sędziego lub przysięgłych anonimowości, ma ograniczoną użyteczność. W Kolumbii eksperymentuje się z zachowaniem anonimowości przez sędziów orzekających w określonych kategoriach spraw, których sądenie połączone jest z wysokim ryzykiem, nie wiadomo jednak jak skutecznie przestrzega się wśród sędziów niezbędnego stopnia dyskrecji. W innych krajach system taki mógłby natrafić na przeszkody konstytucyjne. W każdym razie w Stanach Zjednoczonych dopuszczono do tego, aby członkowie ławy przysięgłych byli określani tylko numerami a nie nazwiskami.

24. Ryzyko, że prokurator lub sędzia śledczy stanie się ofiarą przemocy, wiąże się z widocznością prokuratora i jego szczególnymi kwalifikacjami, przy czym zmniejsza się, jeśli kwalifikacje te są rozpowszechnione, prokuratora można łatwo zastąpić, a odpowiedzialność jest rozłożona, dzieli się informacjami, a nadto jeśli funkcje i ryzyko rozdzielone są między prokuratorów i policję oraz między prokuratorów i sędziów.

25. Prokuratorzy i sędziowie śledczy są, ze względu na swoją pracę, szczególnie cennym źródłem informacji, na nich kieruje więc uwagę opinia publiczna i środki masowego przekazu. Często stają się oni postaciami symbolizującymi wzbudzające

kontrowersje i niebezpieczne dochodzenia, niekiedy wbrew swojej woli. Jeśli względy polityczne lub osobiste zachęcają prokuratora do zwrócenia na siebie publicznej uwagi, należy — logicznie rzecz biorąc — przyjąć, że zwiększy to prawdopodobieństwo, [że stanie się ofiarą] przemocy o charakterze symbolicznym. Prokuratorzy, sędziowie śledczy, a także społeczeństwo powinno być świadome, że zwiększenie osobistego rozgłosu powoduje ryzyko i koszty, których bez tego rozgłosu można byłoby uniknąć.

26. Doświadczenie grupy sędziów śledczych z Palermo wskazuje, że zespołowe — a nie indywidualne — uzyskiwanie i wykorzystywanie dowodów, zmniejsza również postrzeganie ryzyka przez poszczególnych sędziów, i że — jeśli wydarzy się tragedia — wywołane przez nią zakłócenie działania systemu [wymiaru sprawiedliwości] jest znacznie mniejsze. Logicznie rzecz biorąc, pokusa zabicia prokuratora lub sędziego śledczego jest wielka, gdy rozporządza on jedyną w swoim rodzaju możliwością zebrania i połączenia w jedną całość informacji i dowodów oraz zorganizowania i uruchomienia działań oskarżycielskich. Gdy odpowiedzialność i posiadanie informacji rozkłada się na wiele osób, usunięcie jednej z nich staje się mniej istotne.

27. Obserwacja ta łączy się ściśle ze związkiem między ryzykiem a osobistymi kwalifikacjami i wkładem [w dochodzenie] prokuratorów i sędziów śledczych. Jeśli tylko jedna spośród osób, które mogłyby skutecznie prowadzić dochodzenie, oskarżać lub w inny sposób zagrozić jakimś przestępczym interesom lub organizacjom, jest motywowana i ma możliwości spełnienia tego zadania, a nadto nie łatwo byłoby ją zastąpić [kimś innym], stanie się ona celem, na którym — zgodnie z rachunkiem strat i zysków — skoncentrują się groźby i usiłowania [zamachów].

28. Równanie takie zmienia się jednak, jeśli wśród personelu systemu [wymiaru sprawiedliwości] pełno jest oddanych pracy i odpowiednio kwalifikowanych osób, które — nie kierując się zapewne wyrachowaniem i z motywów ideowych — skłonne byłoby prowadzić dalej pracę zamordowanego kolegi. W takim wypadku ugrupowanie przestępcze musiałoby rozważyć konieczność zabicia nie jednego lecz większej liczby sędziów śledczych, aby zakłócić niekorzystne dla siebie dochodzenie i oskarżenie oraz wziąć pod uwagę zwiększone ryzyko [takiego przedsięwzięcia] płynące z potrzeby przygotowania i wykonania wielu zamachów i ze wzmożonej przeciwnej sobie reakcji ze strony rządu i społeczeństwa.

29. Ewentualne zmniejszenie się ryzyka w określonym ogniwie systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, a więc zagrożenia sędziów, prokuratorów lub policji, zależy w poważnym stopniu od tego, jaki panuje w tym systemie sposób rozdzielenia zadań i towarzyszącego im ryzyka. Np. przed nowelą z 1989 r. do włoskiego kodeksu postępowania karnego, rola prokuratora w gromadzeniu dowodów i kierowaniu dochodzeniem była mniejsza niż rola *giudice istruttore*, pewnego rodzaju sędziego śledczego. Obecnie zadanie kierowania dochodzeniem, prowadzonym przez agendy policyjne i przesłuchania należą w dużym stopniu do *pubblico ministero*, tj. do prokuratora. W rezultacie ryzyko przeniesione zostało w dużym stopniu na *pubblico ministero*.

30. Brytyjska tradycja oskarżycielska [wywodząca się] z prawa zwyczajowego [*common law*] nie ma odpowiednika w przepisach kodeksów państw prawa kontynentalnego zobowiązujących policję do zawiadamiania prokuratora o wszystkich przestępstwach i do wykonywania dalszych czynności w toku dochodzenia kierując się wskazówkami prokuratora lub sędziego śledczego. Historycznie policja brytyjska i amerykańska była głównym organem zbierającym dowody, z reguły przekazującym

prokuratorowi akta sprawy dopiero wówczas, gdy uznała, że ich gromadzenie zostało zakończone, i że sprawa jest gotowa do przekazania sądowi.

31. Chociaż relacja między policją i prokuraturą ewoluje stopniowo w kierunku zwiększenia udziału i wpływu prokuratora [na dochodzenie, istniejący stan rzeczy] może tłumaczyć dlaczego [w krajach] prawa zwyczajowego względnie niewielu prokuratorów stało się przedmiotem groźb lub przemocy.

32. Ryzyko przemocy przeciwko policji ma zwykle charakter instytucjonalny a nie indywidualny i wiąże się z jej praktyką i zdolnością do reagowania na groźby i przemoc.

33. W wielu krajach istnieje silna tradycja osobistej niezawisłości sędziów, a nawet prokuratorów, mająca często konstytucyjne umocowanie. Ta niezawisłość, jeśli polega na wyłączności rozporządzania pewnymi informacjami, które mogą zniknąć gdy zabije się [ich posiadacza], czyni z sędziów i prokuratorów atrakcyjny cel. Dobrze administrowane, współczesne policje i agendy dochodzeniowe są zbudowane bardziej zespołowo lub hierarchicznie, zgodnie z zasadą podporządkowania jednostki całości. Źródła informacji traktowane są raczej jako dobro organizacji niż jednostki, chociaż dostęp do takiego dobra regulowany jest zgodnie z zasadą, że wie o nim ten kto powinien wiedzieć. Informacje są regularnie wciągane do dokumentacji, można je odtworzyć i są dostępne dla upoważnionych osób. Inicjowanie czynności dochodzących jest podejmowane za zgodą zwierzchników, są zespołowo planowane, nie podejmuje się ich indywidualnie.

34. Dobrze zorganizowana policja nie toleruje niezdyscyplinowanych, indywidualistycznych zachowań detektywów [takich, jakie pokazuje się] w telewizji i na filmach. W związku z tym prowadzący dochodzenia policjanci nie są narażeni na planowaną przemoc, jak to jest eksponowane w środkach masowego przekazu, równocześnie jednak niebezpieczeństwo stania się ofiarą przemocy stanowiącej reakcję na jakąś interwencję, jest stale obecne. Wysoki poziom przemocy skierowanej przeciwko policjantom wskazywać więc może, że jednostka policji nie jest zorganizowana w sposób optymalny, skoro atakuje się konkretnych należących do niej policjantów; nie są oni bowiem chronieni przez rotacyjne spełnianie obowiązków, podział zadań dla rozłożenia odpowiedzialności i [stosowanie] innych depersonalizujących [spełnianie zadań] strategii; w rezultacie zachęca się do atakowania policjanta postrzeganego jako konkretna przeszkadzająca jednostka, a nie jako członek zagrażającej instytucji.

35. Podobnie jak w wypadku prokuratorów, również w wypadku policjantów istnieje pewnego rodzaju równowaga między tym, co może osiągnąć jeden wysoko wykwalifikowany i zdecydowanie postępujący policjant, a wynikającą stąd koncentracją ryzyka i podwyższoną podatnością systemu [wymiaru sprawiedliwości] na [pochodzące z zewnątrz] zakłócenia. Gdy tylko jeden policjant jest dostatecznie motywowany i kwalifikowany, aby zagrażać ugrupowaniu przestępczemu, stopień zagrożenia zwiększa się. Kiedy może on być łatwo zastąpiony przez innych [policjantów], równie niebezpiecznych dla przestępców, pokusa by posłużyć się groźbą i przemocą znacznie się zmniejsza. Sugeruje to, że z punktu widzenia przeciwstawiania się zakłóceniom, ważniejsze jest zorganizowanie i wyszkolenie grupy przygotowanej do wysokich osiągnięć, z daleko posuniętym podziałem odpowiedzialności, niż skoncentrowanie odpowiedzialności i umożliwienie osiągnięcia znaczących rezultatów jakiejś wybitnej jednostce. Nawet przy trzymaniu się takiej polityki rozkładania ryzyka, zabójstwo o charakterze symbolicznym może nastąpić

jako służące obniżeniu ogólnego poziomu zaangażowania [w pracę]. W każdym razie co najmniej zachęta do takich zamachów staje się mniejsza, gdy będą one mieć niewielki wpływ na konkretną sprawę lub na wypełnianie jakiejś funkcji.

36. Policja jest organem najlepiej wyposażonym do reagowania na przemoc ze strony gangów i terrorystów. Sędziowie i prokuratorzy rozporządzają stosunkowo ograniczonym i w dużym stopniu następczym zakresem swobodnego uznania w dziedzinie [stosowania] prawa. Równocześnie policja jest instytucją spełniającą wiele funkcji, jest wielką organizacją, stanowiącą jeden kompleks, w którym wiele czynności podejmowanych jest na podstawie swobodnego uznania. Kiedy jakiś gang narkotykowy grozi policjantowi, dowodzący jednostką oficer policji może zwykle swobodnie podjąć trudną do późniejszego skontrolowania decyzję polegającą, powiedzmy, na posłaniu na teren sprzedawania przez ten gang narkotyków, obok policjantów z wydziału antynarkotkowego, także policjantów zajmujących się patrolowaniem, [i pozostawić ich tam tak długo] aż ekonomiczne i osobiste niedogodności, [które płyną z] grożenia policjantom, staną się oczywiste. Jednak doświadczenia niektórych krajów pokazały, że taka niekontrolowana swoboda podejmowania decyzji może prowadzić do niemożliwych do zaakceptowania praktyk. Chociaż każda właściwie motywowana agenda aparatu ścigania szybko ujawni i podejmie odpowiednie środki przeciw każdej formie „prywatnego wymierzania sprawiedliwości”, zdarzają się wypadki mszczenia się przez policję za przemoc ze strony przestępczych lub wywrotowych ugrupowań.

37. Ryzyko przemocy przeciwko świadkom zależy od użyteczności dowodów zebranych przed rozprawą, konsekwencji prawnych zmiany zeznań złożonych przez świadka, istnienia innych dowodów poza tymi zeznaniami oraz stosowania fizycznej ochrony świadków i zapewnienia im anonimowości. Groźby i przemoc stosowana wobec świadków są prawdopodobnie najbardziej rozpowszechnionymi sposobami występowania przeciwko systemowi wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, gdyż świadkowie są na ogół nieuzbrojeni, nie mają ochrony, przestępcy mogą ich łatwo odnaleźć i pochodzą często z niższych warstw społecznych, mają niski poziom wykształcenia i rozporządzają niewielkimi zasobami materialnymi.

38. Programy ochrony świadków — opierające się kiedy zachodzi potrzeba na fizycznej ich ochronie, mogą również mieć element zachowywania anonimowości i przenoszenia ich z nowymi nazwiskami w nowe otoczenie — funkcjonują dobrze, jeśli bierze się pod uwagę rachunek kosztów i zysków oraz możliwości wzięcia przez rząd odpowiedzialności za całą rodzinę, która inaczej mogłaby stać się ofiarą odwetu oraz jeśli warunki materialne i sytuacja społeczna świadka są takie, że uczestnictwo w tym programie jest dla niego atrakcyjną alternatywą. Ogólnie rzecz biorąc, przenoszenie takie najlepiej zdaje egzamin wtedy, gdy łączy się z poprawą materialnych i społecznych perspektyw świadka i jego rodziny, co zdarza się jednak tylko w wypadku mniej zamożnych członków społeczeństwa.

39. Co najmniej w jednym kraju eksperymentuje się z dopuszczaniem anonimowych świadków, tj. takich, których dane osobowe nie są ujawniane [nawet] obrońcy [oskarżonego]. Taka praktyka wywołuje oczywiste zastrzeżenia z punktu widzenia możliwości sprawdzenia przez oskarżonego ścisłości i rzetelności zeznań [składanych przez takiego] świadka, i z tego względu w większości systemów prawnych będzie mogła znaleźć zastosowanie co najwyżej w bardzo ograniczonym zakresie.

40. Często spotykanym dylematem jest sprzeczność między potrzebą utrwalenia zeznań świadka w postaci umożliwiającej użycie ich jako dowodu — zanim świadek

ten zostanie zabity lub spotka się z groźbami — a preferowanym wysłuchaniem ustnych zeznań i konfrontacją świadka z obrońcą oskarżonego przed złożeniem tych zeznań lub oświadczeń w formie pozwalającej na przyjęcie ich za dowód. W szeregu systemów prawnych godzi się te sprzeczne interesy przez dopuszczenie do sądowego uznania [zeznania] za dowód, jeśli wykazane zostanie istnienie takiej potrzeby, i jeśli zeznanie, gdy je składano, poddane było „krzyżowemu zadawaniu pytań” (*cross examination*) w toku dawniejszego przesłuchania lub rozprawy, albo jeśli są inne zadawające gwarancje prawdziwości.

41. Inny często pojawiający się problem stanowi składanie przez świadka niekorzystnych dla oskarżonego zeznań i zmienianie ich na rozprawie, po spotkaniu z groźbami. Częściowymi środkami zaradczymi na składanie sprzecznych relacji o zdarzeniach, jest wymierzanie za to kar, nawet wówczas gdy nie można rozstrzygnąć, która wersja jest prawdziwa, i uprawnienie sądu do dania wiary pierwszemu zeznaniu, w Sytuacji gdy świadek nie przedstawi przekonującego wyjaśnienia zmiany złożonych zeznań.

42. Z punktu widzenia [ogólniejszej] strategii [działania] znaczenie zeznań świadków może ulec zmniejszeniu na skutek kładzenia nacisku na alternatywne metody dowodzenia, takie jak rozwijane przez kryminalistykę i używania do zbierania dowodów elektronicznego monitorowania. Np. nieskomplikowane podejście do zbierania dowodów przeciwko przestępczej lub terrorystycznej organizacji może być skoncentrowane na śledzeniu i zabieganiu o współpracę jakiegoś pośledniejszego członka gangu i rozpoczynaniu ścigania od zapewne częściowej tylko wiedzy takiej osoby; zapewnienie jej stałego bezpieczeństwa i współpracy byłoby kwestią o zasadniczym znaczeniu dla sformułowania oskarżenia. Bardziej wyszukane podejście [do sprawy] mogłoby polegać na użyciu informacji uzyskanych w rezultacie współpracy z takim podrzędniejszym członkiem [gangu] do przekonania odpowiednich władz o tym, że jest potrzebne i właściwe zastosowanie całej baterii urządzeń podsłuchowych, rozmyślnie rozmieszczonych tak, aby wytropić działalność gangu i przeniknąć jego ochronę, starając się równocześnie o potwierdzenie danych z podsłuchu bezpośrednią obserwacją, uwieńczoną szeroko zakrojonym zajęciem obciążających i potwierdzających [zarzuty] przedmiotów. Na takiej podstawie można zbudować druzgocące oskarżenie, bez potrzeby opierania się na być może wątpliwych zeznaniach pierwszego świadka, rozporządzając współgrającymi danymi, które mogą doprowadzić do rozszerzenia kręgu świadków (poza owego pierwszego współpracującego), gdyż prawdopodobnie następni członkowie gangu widząc dowody, które w sposób niemal pewny doprowadzą do skazania, skłonni będą do współpracy przez dostarczenie zeznań dodatkowo potwierdzających informacje uzyskane z podsłuchu i dzięki innym technikom śledczym.

II. POSTĘPOWANIE WOBEC RYZYKA OBEJMUJĄCEGO SĘDZIÓW I PRACOWNIKÓW URZĘDU PROKURATORSKIEGO

43. Wśród czynników wysokiego ryzyka są: duża widoczność, wyłączna lub istotna rola w [danej] sprawie [karnej] i szeroki zakres swobodnego uznania. Ryzyko zmniejsza: anonimowość, rozproszona odpowiedzialność, zastępowalność i wąski zakres swobodnego uznania. Osoby, na których spoczywa obowiązek planowania i zapewniania bezpieczeństwa sędziów i prokuratorów, mają do dyspozycji różne możliwości, jednak tylko niektóre z nich nadają się do realizacji ze względu na koszty oraz z powodów politycznych lub osobistych. Owe różne

sposoby postępowania można ogólnie zaliczyć do co najmniej czterech kategorii, przy czym znajdują one zastosowanie przede wszystkim w odniesieniu do głównych postaci systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych; są to: programy uświadamiające, utrudnienie dostępu do celu [ewentualnego zamachu], ochrona osobista i gromadzenie informacji.

44. Programy uświadamiające wymagają od osoby mającej podlegać ochronie zrozumienia, że jej bezpieczeństwo leży przede wszystkim w jej własnych rękach. Nie może ona pozwolić sobie na całkowite zawierzenie swojego bezpieczeństwa urządzeniom alarmowym, ochronie osobistej lub fizycznym zabezpieczeniom. Kiedy sędzia lub prokurator zaczyna odnosić wrażenie, że może stać się celem zamachu, ochrona osobista, uzbrojone pojazdy, kontrola i środki ostrożności w miejscu jego zamieszkania, stają się ważnymi narzędziami zmniejszenia możliwości takiego zamachu. Wszystkie takie Wyprzedzające środki powinno się rozważać i zastosować, jeśli są dostępne. Jednakowoż mogą one być kosztowne i nie zawsze możliwe do przedsięwzięcia, w szczególności w wypadku osób, których zagrożenie jest stosunkowo niewielkie.

45. Najważniejszy osobisty środek ochrony znajduje się w rękach samej osoby będącej celem ewentualnego zamachu. Kluczem do niego jest czujność. Osoba mogąca być przedmiotem zamachu musi na stałe przybrać postawę dbałości o swoje bezpieczeństwo, która to postawa małym kosztem stać się może częścią jej życia zawodowego, społecznego i osobistego, i stanowi wstępny warunek każdego skutecznego planu zapewnienia bezpieczeństwa.

46. Osoby będące celem przyszłych zamachów mogą przy niewielkim wysiłku i kosztach zmniejszyć szanse stania się ofiarami wrogiego ataku. Stała czujność i baczenie dawane otoczeniu mogą — w dosłownym znaczeniu — uratować im życie. Specjaliści w dziedzinie bezpieczeństwa mogą analizować dawniejsze zamachy biorąc pod uwagę ich motywy i sposoby dokonania zamachu i sugerować takim osobom przyjmowanie chroniących je wyprzedzających [niebezpieczeństwo] nawyków.

47. Utrudnienie dostępu do celu [ewentualnego zamachu] może być zdefiniowane jako działania chroniące otoczenie i budynki, które zostały uznane za miejsca możliwego zamachu. Polega ono nie tylko na uwydatnieniu granic budynku, ale również na kontroli poruszania się w jego wnętrzu. Ogólnie rzecz biorąc, dla osoby mogącej być przedmiotem ewentualnego zamachu najbezpieczniejsze są miejsca pracy i zamieszkania. Sprawia to ich znajomość, zajmowanie się nimi, kontrola dostępu do nich i stałość [przebywania]. Te korzystne elementy mogą być wzmocnione przez uwydatnienie utrudnień dostępu do tych miejsc oraz takie przedsięwzięcia, jak:

(a) Zmiana zamieszkania na znajdujące się w bezpieczniejszym budynku lub okolicy, co może być pożądane ze względu na bezpieczeństwo, ale niewykonalne z powodu wiążących się z tym kosztów i zerwania więzi;

(b) Nadzór nad wchodzeniem na teren z pomocą ogrodzeń i systemów zabezpieczenia okien i drzwi oraz barier ograniczających poruszanie się pojazdów w kierunku budynków;

(c) Wzmocnienie kontroli przy wejściu do budynku nie tylko za pomocą legitymowania [wchodzących] przez strażników, ale także przez czujniki magnetyczne, aparaty rentgenowskie, neutronowe czujniki cieplne, psy wykrywające węchem materiały wybuchowe, przeprowadzenie wywiadów i fotografowanie [wchodzących] oraz wydzielanie pomieszczeń dla przeprowadzenia rewizji osobistej;

(d) Opracowanie programów zabezpieczenia przewidujących poddanie dokład-

nemu przeszukaniu — mającemu na celu wykrycie materiałów wybuchowych i broni — nie tylko całej przychodzącej poczty, ale także wszystkiego co jest dostarczane czy przywożone do budynku;

(e) Stworzenie kolejnych stref wewnątrz budynku, przy przekroczeniu których poddaje się wchodzących do pewnych pomieszczeń lub sal sądowych ponownemu przeszukaniu;

(f) Zbudowanie zapór z materiału odpornego na bomby i/lub kule mające chronić wybrane pomieszczenia wewnątrz biur lub sale sądowe, a także miejsca bezpiecznego przechowywania przedmiotów;

(g) Utworzenie programu, w ramach którego na służbie wewnątrz budynku znajdowałby się nowocześnie wyposażony i wysoko wyszkolony personel mogący natychmiast interweniować w każdym wymagającym tego miejscu;

(h) Regularne sprawdzanie i weryfikowanie stopnia czujności [personelu wykonującego] wymienione wyżej rodzaje działań, połączone z nagradzaniem i karaniem mające na celu zapewnienie skuteczności [pracy tego personelu].

48. Ochrona osobista w sposób oczywisty nakłada się na wzmocnienie bezpieczeństwa przez utrudnienie dostępu do miejsca [ewentualnego zamachu]. Przez „ochronę osobistą” rozumie się tu jednak sposoby postępowania osób i same te osoby, które przemieszczają się wraz ze stanowiącym cel zamachu człowiekiem nie tylko wewnątrz zabezpieczonego budynku, ale także [poza nim] w społeczności lokalnej. Prawdopodobieństwo zamachu zależy od tego, jaki czas, miejsce, stopień trudności [do pokonania] zamachowiec uznaje za najkorzystniejsze dla siebie. Jeśli okoliczności te uważa za niesprzyjające skutecznemu zamachowi, może w ogóle albo tylko czasowo od niego odstąpić. Prawdopodobieństwo zamachu można zmniejszyć przez świadome stosowanie następujących technik obronnych lub środków:

(a) [Korzystanie z] wyszkolonych, uzbrojonych i odpowiednio wyposażonych członków ochrony osobistej, towarzyszących wszędzie stanowiącemu cel zamachu człowiekowi;

(b) [Posiadanie] kuloodpornych i odpornych na materiały wybuchowe pojazdów, w których można przewozić stanowiącego cel zamachu człowieka;

(c) [Rozporządzanie] zaawansowanym, zaszyfrowanym systemem komunikacyjnym pozwalającym na porozumiewanie się personelu ochronnego między sobą i umożliwiającym połączenie się z innymi jednostkami mogącymi zaspokoić jego potrzeby;

(d) Unikanie dającego się łatwo przewidzieć postępowania; zmienianie czasu, tras podróży, [kolejności] załatwiania spraw, rutynowych sposobów działania oraz stałych miejsc parkowania i używania tych samych tablic rejestracyjnych;

(e) Używanie odpowiednich technik wykrywania obserwacji i stała świadomość tego, co dzieje się w otoczeniu stanowiącego cel zamachu człowieka, w szczególności poruszających się w pobliżu jego miejsca zamieszkania i pracy pojazdów i osób;

(f) Znajomość sposobów unikania niebezpieczeństwa i szkolenie w ich stosowaniu, w tym w umiejętności kierowania pojazdem w okolicznościach zagrożenia i natychmiastowego reagowania na sytuacje, w których zachodzi potrzeba zastosowania tych sposobów;

(g) [Stosowanie] przemieszczania się i praktyk sprzyjających anonimowości człowieka mogącego stać się przedmiotem zamachu;

(h) [Noszenie] w pewnych sytuacjach ubrania kuloodpornego.

49. Gromadzenie informacji stanowi czwartą dziedzinę działań zmierzających

do zapewnienia ochrony potencjalnej ofierze zamachu. Uprzedzające wykrycie zamachowca motywowanego rzeczywistymi czy wyimaginowanymi pretensjami do jakichś osób uczestniczących w wymierzaniu sprawiedliwości w sprawach karnych, może być praktycznie niemożliwe. Jeśli jednak groźba zamachu pochodzi od jakiejś istniejącej grupy lub organizacji, nie ma lepszego sposobu zabezpieczenia się od precyzyjnego i uprzedzającego gromadzenia informacji. Dla obrony przed konkretnym zagrożeniem zasadnicze znaczenie ma wiadomość o nim. Musi być przedsięwzięta aktywna działalność wywiadowcza i zapewnienie bezpieczeństwa chronionej osobie musi być stale z tą działalnością koordynowane. Jest rzeczą oczywistą, że zidentyfikowanie i obezwładnienie osób szykujących napad lub podłożenie bomby, przed podjęciem takiej próby, jest bardziej pożądane od przeciwstawienia się mu w miejscu, w którym znajduje się osoba mająca być przedmiotem zamachu.

50. Nawet na szczeblu indywidualnym zbieranie informacji i posiadanie sieci informatorów może być skutecznym środkiem zapobiegającym [zamachowi]. Sąsiedzi i współpracownicy mogą powiadamiać osobę będącą możliwym celem zamachu o zauważonych podejrzeniach, czynnościach, rozpytywaniach lub ludziach. Istotne spośród tych informacji powinno się przekazywać organom porządku publicznego i specjalnej służbie ochronnej.

51. Warto też wspomnieć o środkach utrudniających zbieranie informacji, takich jak ustawodawstwo zabraniające gromadzenia pewnego typu osobistych danych o określonych kategoriach zagrożonych osób. Tak więc fizyczna obserwacja przemieszczania się przewodniczącego sądu [rozpatrującego] sprawy przeciw terrorystom może być zabroniona, gdyż łączy się ona z wyraźnym i bezpośrednim niebezpieczeństwem, że stanowi wstęp do zamachu.

III. POSTĘPOWANIE WOBEC RYZYKA OBEJMUJĄCEGO ŚWIADKÓW I PRZYSIĘGLYCH

52. Jest prawdopodobnie rzeczą nieuniknioną, że praktyczne wysiłki zmierzające do zmniejszenia ryzyka [padnięcia ofiarą zamachu] przez niezawodowych uczestników systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, tj. świadków — we wszystkich systemach prawnych, przysięgłych — w systemie prawa zwyczajowego, zaś ławników — w systemie prawa kontynentalnego, przedsięwzięte będą w związku z jakąś konkretną sprawą i że skoncentrowane będą na określonej osobie lub grupie osób. Wysiłki takie będą jednak miały ograniczoną skuteczność, jeśli będą podejmowane okazjonalnie, od przypadku do przypadku. Zapewnienie skutecznej ochrony świadkom, ławnikom i/lub przysięgłym jest skomplikowane i wymaga wielkiego wysiłku ze strony różnych służb aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i ze strony innych agend. Stąd płynie wyraźna korzyść z uzgadniania na odpowiednim szczeblu jednolitego podejścia i przyjęcia określonej polityki [wobec tego problemu].

53. Kwestie polityki pojawiają się na szczeblu międzynarodowym, krajowym i lokalnym. Co więcej, pożyteczną rolę mogłoby też odegrać uzgadnianie polityki i koordynacja [poczyną] na szczeblu regionalnym. Z punktu widzenia zapewnienia ochrony niektóre państwa są w lepszym położeniu od innych, już choćby z powodu ich położenia geograficznego. Gdzie może znaleźć schronienie spotykający się z groźbami świadek w państwie położonym na niewielkiej wyspie?

54. Aby wyrównać te różnice, niezbędne jest poszukiwanie regionalnych i ogólnosiątkowych rozwiązań, z którymi łączyć się będzie potrzeba przekraczania granic państwowych. Będzie to wymagało [udzielania zezwoleń na] imigrację

i rozwiązania innych problemów o charakterze międzynarodowym. Przedsięwzięcia takie będą musiały opierać się na znajomości prawa i administracyjnych urządzeń w różnych krajach, a ponadto będą wymagały wyprzedzającego zbierania informacji o zagrożeniach zamachów i wymiany tych informacji.

55. Jeśli chodzi o szczebel krajowy, wyraźne korzyści płyną ze spójnych rozwiązań obejmujących całe państwo. Centralizacja zmniejsza zapotrzebowanie na świadczenie różnorodnej pomocy i umożliwia gospodarzenie środkami w skoordynowany sposób, aby efektywnie przeciwdziałać [zamachom]. Istnieją przykłady skutecznych programów krajowych stosowanych przez oddane sprawie oddziały; część z nich pracuje na podstawie przepisów ustawowych, które zasługują na bliższą uwagę.

56. Obowiązujące w kraju prawo może przynosić istotne korzyści. Możliwości dokonania częściowej zmiany personaliów istnieją dość powszechnie, ale tylko niektóre ustawodawstwa pozwalają na zupełną zmianę personaliów zagrożonej osoby bez specjalnie [temu służących] przepisów prawa. Byłoby rozsądne i potrzebne, aby uczestniczące w takiej zmianie władze i agendy wyposażyć w zabezpieczenie przed odpowiedzialnością prawną.

57. Istniejące w kraju prawa mogą sprzyjać ochronie świadków i przysięgłych czyniąc przestępstwem napad, napastowanie lub uszkodzenie mienia z zamiarem wpłynięcia na [treść] zeznania lub [przebieg] narady. Można by przewidzieć w prawie, że fakt popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko świadkowi lub przysięgłemu w związku z konkretną sprawą sądową, powinien być poczytywany za okoliczność obciążającą i powodować obostrzenie kary. Inny pomocny przepis prawa mógłby ustanowić przestępstwo usiłowania identyfikacji osoby, której personaliów sąd postanowił nie ujawniać.

58. Także w związku z rozprawą sądową istnieje wiele środków zapobiegających, mających na celu zmniejszenie zagrożenia świadków i przysięgłych, np. bardziej chroniących ich personalia i miejsce przebywania. Można korzystać w tym celu z urządzeń technicznych (np. połączeń video) i posiadanie sprzyjających temu przepisów prawa byłoby bardzo korzystne.

59. Przepisy prawa wewnętrznego mogą również precyzować kryteria, które muszą spełniać osoby obejmowane taką ochroną i warunki jej przyznawania. Można łatwo przewidzieć, że sprawy o najpoważniejsze przestępstwa będą wymagały przeznaczenia najwięcej środków, ale doświadczenie poucza, że pewien stopień ochrony może być także ważny w sprawach o mniej poważne czyny, jeśli świadkowie są zagrożeni. Doświadczenie wskazuje również, że mniej poważne sprawy mogą urosnąć łącznie do istotniejszego problemu, jeśli potencjalni świadkowie nie czują się dostatecznie bezpieczni, żeby składać policji zameldowanie o przestępstwie lub zeznania. Z taką patologiczną sytuacją mamy do czynienia w niektórych śródmiejskich dzielnicach wielkich miast.

IV. PROCESY KSZTAŁTOWANIA POLITYKI I OKREŚLENIE RYZYKA

60. Każde społeczeństwo musi radzić sobie z faktem, że ma do swojej dyspozycji ograniczone środki. Musi więc opracować jakiś racjonalny sposób określenia posiadanych środków i rozdzielania tych, którymi w danym momencie rozporządza. Zacząć trzeba od obiektywnej analizy ryzyka, z którym musi się liczyć, tj. tzw. oceny zagrożenia; doprowadzi ona do ustalenia priorytetów w ochronie potencjalnych celów zamachu, na które trzeba będzie rozdzielić środki, i sposobów zapewnienia ochrony.

61. Proces określenia ryzyka powinien być ze swej natury systemowy; oznacza to, że w jego toku powinno się brać pod uwagę wszystkie zagrożone części aparatu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Decydujący głos powinny mieć w tych sprawach czynnik kierujące agendą odpowiedzialną za zapewnienie bezpieczeństwa tym częściom wspomnianego aparatu. Równocześnie jednak należy zapewnić głos i aktywny udział w procesie [określenia ryzyka] tym, którzy mają podlegać ochronie, oraz gromadzącym informacje.

62. Praktycznie rzecz biorąc decyzje budżetowe podejmowane są zwykle na szczeblu politycznym. Rozdzielanie pieniędzy powinno odbywać się jednak na szczeblu fachowym, w następstwie opisanych wyżej konsultacji. W świetle administracji budżet określony jest z wieloletnim wyprzedzeniem. Zmieniające się warunki wymagają jednak aktualizowania dokonywanych ocen, [szybkiego] reagowania oraz zmian przyjętych priorytetów i w przeznaczeniu środków, tak aby reagowanie systemu [wymiaru sprawiedliwości na zagrożenie] nie miało charakteru wyłącznie następczego.

63. Oznacza to, że gromadzenie informacji i analizowanie ryzyka musi być procesem ciągłym, giętkim i podatnym na innowacje polegające na tym, że zmiana warunków i nowo otrzymane informacje prowadzą do przyjęcia odpowiednich środków ostrożności zapobiegających tragedii, a nie tylko do udzielania silniejszej ochrony tym, którzy przeżyli po zamordowaniu świadka lub sędziego. Jeśli jednak wydarzy się tragedia, podstawową przesłanką przyjmowanej polityki musi być przeświadczenie, że najlepszym sposobem odstraszania przyszłych napadów jest zdecydowana i skuteczna reakcja.

64. Tak jak jednostki podejmują jakieś działania, jeśli upatrują w nich swój interes, tak nie podejmą określonego zamachu, jeżeli uznają, że nie przyniesie korzyści ich sprawie. Stąd zidentyfikowanie, schwytanie i postawienie przed sądem sprawców zamachu, powinno być, i to bez względu na poniesione koszty, nie znającą wyjątków zasadą. Biorący pod uwagę taki zamach muszą znaleźć się w sytuacji, w której nie tylko że nie mogą wygrać, to jeszcze [jeśli zamach podejmą] położenie ich się pogorszy. Każdy system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych ma prawo oczekiwać od swojego rządu, że opowie się za taką polityką.

V. PODSUMOWANIE

65. Każdy uczestnik postępowania karnego może stać się ofiarą przemocy; może ona mieć charakter emocjonalny lub irracjonalny, symboliczny, może być związana z konkretną sprawą lub przedsięwzięciem dla przykładu. Środki obrony przed nią dają się zaliczyć do kategorii programów uświadamiających, utrudniających dostęp do zagrożonych obiektów, ochrony osób oraz gromadzenia informacji. Postawa czujności jest warunkiem wstępnym skutecznego planu zapewnienia osobistego bezpieczeństwa i może bez specjalnego wysiłku stać się elementem stylu życia zagrożonej osoby. Inne środki ochrony są kosztownymi przedsięwzięciami; prowadzący takie programy mogą starać się maksymalizować ich koszt w oczach potencjalnego zamachowca w zestawieniu z ich skutecznością. W strategicznym planowaniu władze muszą brać pod uwagę interes zamachowca. Jeśli dokonany jest napad lub zamach bombowy, ogromne znaczenie ma pociągnięcie do odpowiedzialności karnej bezpośrednich sprawców lub [członków kierujących nimi] organizacji, nie oglądając się na to, jakich wymagałoby to środków.

66. Przedsięwzięta taktyka postępowania i rozdzielanie skromnych środków powinny się opierać na ścisłej, dynamicznej i wszechstronnej analizie zagrożenia. Z konieczności rozdzielanie to będzie polegało na dostosowywaniu się do grożącego niebezpieczeństwa w taki sposób, aby je wyprzedzać, a nie tylko reagować na dokonane napady i inne incydenty. Dla takiego procesu postępowania wobec ryzyka niezbędne są uporządkowane procedury określania wielkości środków potrzebnych dla zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości w sprawach karnych działania bez nadmiernych zagrożeń lub zakłóceń oraz odpowiedniego rozdzielenia tych środków. Ponieważ inne agendy rządowe ostro zabiegają o te same środki dla zabezpieczenia swoich interesów, zasadnicze znaczenie ma polityczne zaangażowanie podejmujących decyzje w sprawę wyposażenia podstawowych elementów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w środki służące do ich ochrony. Wszyscy muszą rozumieć, że władza sądownicza powinna pracować w sposób wolny i otwarty. Praworządność zależy od bezpiecznych warunków działania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Tam gdzie brakuje bezpieczeństwa, zagrożone jest cywilizowane funkcjonowanie społeczeństwa i zapanuje przemoc.

P O L I S H A C A D E M Y O F S C I E N C E S
INSTITUTE OF LAW STUDIES, DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

VOL. XXII

Summaries of Contributions

Warsaw 1996

EDITORIAL BOARD

Jerzy Jasiński (Editor), Anna Kossowska, Krzysztof
Krajewski, Barbara Kunicka-Michalska, Zofia
Ostrowska (Deputy Editor), Irena Rzeplińska
(Executive Editor), Andrzej Siemaszko, Alicja Sokołowska,
Andrzej Święcicki, Leon Tyszkiewicz, Janina
Wojciechowska, Dobrochna Wójcik

<i>Helmut Kury, LL.D.</i>	
<i>Krzysztof Krajewski, LL.D.</i>	
<i>Joachim Obergefell-Fuchs</i>	
CRIME IN GERMANY AND POLAND IN THE PERIOD OF TRANSFORMATION (Selected aspects)	7

<i>Irena Szlachcicowa, LL.D.</i>	
ALCOHOL DEPENDENCE AND RELIGIOUSNESS OF SOCIAL ENVIRONMENT	43

<i>Władysław Domagalski, M.A.</i>	
ACTIVITY OF THE SPECIAL COMMISSION TO FIGHT CORRUPT PRACTICES AND ACTIVITIES DETRIMENTAL TO SOCIALIZED ECONOMY (based on materials of the Commission and its Warsaw Branch)	85

MATERIALS

<i>Bożena Tuziak, M.A.</i>	
CRIME IN RZESZÓW IN THE YEARS 1990-1995	149

<i>Dorota Rowicka, M.A.</i>	
BIBLIOGRAPHY OF CONTENTS OF "CRIMINOLOGICAL ARCHIVES" AND "ARCHIVES OF CRIMINOLOGY"	165

DOCUMENTS	185
-----------------	-----

*Helmut Kury
Krzysztof Krajewski
Joachim Obergefell-Fuchs*

**CRIME IN GERMANY AND POLAND IN THE PERIOD
OF TRANSFORMATION
(Selected aspects)**

Summary

Among the negative side-effects of the fall of "Realsozialismus" in Central and Eastern Europe and the process of political, social and economic transformations initiated in 1989 there was a deterioration of internal safety in those countries. According to a popular opinion, this was manifested, among other things, by a growth — a rapid one in many instances — in the extent and intensity of crime, and also in negative changes of its structure which consisted in a particularly fast growth of the most serious crime or emergence of its new and very dangerous forms, hitherto unknown in those countries. From this viewpoint, criminological literature in all those countries without exception has recently been presenting an extremely pessimistic picture of a growing threat of crime which can at any moment get out of control. As a consequence, fear of crime is growing in societies involved, and appeals can be heard more and more often from politicians that "law and order" be instituted.

The present paper does not aim at negating either the growth of crime in post-Communist societies itself or the negative changes of the structure of crime. It is our aim first of all to compare the state of crime that follows from the two basic modern sources of information on this area, that is official statistics of crime and victimization surveys, and to point to some related problems. The analysis is limited to two countries, Germany and Poland. Concerned in the former case is, of course, mainly analysis of phenomena found in the new federal lands of united Germany, that is the territory of former GDR, but also consequences of the union for the state of crime in Germany as a whole.

One of the basic problems posed by analysis of extent, intensity and dynamics of reported crime, that is crime recorded in official statistics in countries of Central and Eastern Europe, is reliability of statistical data from the period of "Realsozialismus" which serve as the point of departure of all comparisons. The growth in reported crime in the territory of former GDR has indeed been dramatic after 1990; yet the point of departure for comparisons involved here are GDR police statistics which showed the extent of reported crime as 10% of that in "old" FRG. Today, German criminologists agree that GDR crime statistics were regularly "improved" for ideological and political reasons, the real extent of crime being much higher there.

Similar problems can be found in Poland where a rapid growth in reported crime took place only once in principle, that is in 1990. Later on, the extent of

reported crime became stabilized at the new level "established" in 1990. It is highly improbable that the impact of social and economic reform on crime in Poland was limited to a "big bang" in 1990 and then ceased. Also here, we dealt rather with a specific statistical artifact and not with a single rapid growth in the extent of crime. What also speaks for this thesis is the fact that crime used to be "under-recorded" in police statistics in Poland as well through a policy of extremely selective reception by the police of information about offenses. Abandonment of this practice after 1989 resulted in a serious growth of recorded crime.

Appraising the dynamics of reported crime in Central and Eastern Europe, one should also bear it in mind that the growth in crime there not necessarily followed the breakdown of "Realsozialismus". In many countries, former USSR in particular, the growth in crime actually preceded change. Also in recent years, Central- and East-European statistics have by no means been showing a constant and rapid growth in reported crime. There were rather fluctuations (if quite rapid at times), followed by a recent downward trend in some of the countries involved.

Still another important problem is comparison of the extent of reported crime in post-Communist and in developed Western societies. Discussing the "flood" of crime in Central and Eastern Europe, one tends to forget that in most cases, the actual extent of crime in the region is still much lower than in most countries of Western Europe. Comparison of the situation in Germany and Poland may serve as an example here. I ulated.

As far as possible, the state of crime in post-Communist societies should also be appraised on the basis of sources other than the official statistics. Helpful here can be first of all data from victimization surveys, alas still a rarity in Central and Eastern Europe. Yet basing on available data for Germany and Poland (chiefly from the International Crime Survey of 1992) it can be stated that victimization surveys show an extent of real crime much higher than the one that follows from official statistical data. This means a very high dark number of crime in Poland and elsewhere in the region, caused probably by the people's very low tendency to report facts of victimization to the police. At any rate, from data on victimization it follows that the extent of real crime in Poland is higher as compared to Germany. This is not to say, though, that crime in Poland "breaks all the records". With some exceptions concerning chiefly offenses against property such as theft and pickpocketing, Poland has an average extent of crime judging by European "standards" in this respect.

Basing on data from victimization surveys, also the territorial differentiation of the extent of crime in Germany and Poland can be analyzed. The basic problem in Germany is the noticeable difference between southern and northern lands, the latter having a much higher extent of crime, and also the process of the new lands "catching up" with or even "outstripping" the old ones in this respect during the last five years. Quite distinct regularities can also be found in Poland; some of them are known from earlier literature. Thus first of all, there is a noticeably higher extent of crime in Western and Northern Territories of Poland and a low extent in Wielkopolska region. It is interesting to correlate those regularities with selected demographic and socio-economic data on individual regions of the two countries. In Germany, unfavorable values of those indices found in the north of "old" FRG and in former GDR are rather explicitly correlated with a higher extent of crime. In Poland where territorial differentiation of the indices is less distinct, some regularities in this respect can nevertheless be found, too. At the same time it seems, though, that the extent of crime in Poland is the highest in regions where, due to specific local features, the social costs of reform are the greatest and most painful.

Irena Szlachcicowa

ALCOHOL DEPENDENCE AND RELIGIOUSNESS

The treatment of alcoholism poses exceptionally numerous problems; what is more, it is but seldom that the traditional treatment of alcohol dependent persons (alcoholics) proves successful. The activity of Alcoholics Anonymous provides sufficient proof that the use of religious faith in the treatment of alcoholics may yield desirable results. Faith is to help alcoholics towards spiritual revival and formation of a new personality enabling them to abstain.

The research project aimed at verifying a general hypothesis that religiousness may be one of catalysts of abstinence during disaccustoming treatment. We sought to answer the question about the impact of religious faith on the examined alcoholics' attitude to drinking. Thus religiousness was treated in our statistical analyses as one of the factors that condition the alcohol-related behaviour of persons in the course of disaccustoming treatment.

Empirical research was conducted in the years 1984—1985 in Lower Silesia and involved four populations. The study bases on a representative sample of 322 persons treated in outpatient disaccustoming clinics (A_o) and 135 patients of hospital disaccustoming wards (A_H). Aiming to "reproduce" the social environment of alcoholics, we selected control groups (K_o) and (K_H) to match the former two populations. Each member of the control group matched a member of the population of alcoholics in respect of the following socio-demographic traits: sex, age, marital status, place of residence, level of education, occupation and source of maintenance. Thus the above socio-demographic traits were distributed identically in the populations of alcoholics and their corresponding control groups ($A=K$). Not at all trivial is the role in this process of environmental factors. Alcohol consumption is not distributed evenly throughout society, the bulk of alcoholic beverages being consumed by a small proportion of Polish people. The high degree of concentration of vodka consumption indicates the existence of social environments which are much more alcoholism-prone than the rest of society. For this reason, in the research project we focused on reconstruction of the characteristics of the social environments that "supply" outpatient clinics and hospitals with alcoholics.

The drinking habits in the two examined populations (A_o and A_H) differ. The differences concern both the frequency of drinking and the amount of alcohol consumed on one occasion. Some of those differences should be stressed here: persons treated in outpatient clinics tend to drink strong alcoholic beverages *inure* often but exercise some restraint as regards the amount consumed on one occasion. The hospital patients, instead, tend rather to get drunk whenever drinking but drink

less often. Due to this difference, the risk of becoming an alcoholic is bigger in the environment that "supplies" patients to hospitals as compared to that of persons treated in outpatient clinics. Members of the population of hospital patients were somewhat younger. Frequent excessive drinking results in a high degree intoxication that speeds up the development of alcoholism in young patients.

What has also to be stressed is the fact that the alcoholics' social backgrounds differ in many other respects as well. Among hospital patients, as opposed to persons treated in outpatient clinics, there is a bigger proportion of men; they are younger (as has been mentioned above) but also polarized to a greater extent as regards age; more of them live in villages and small towns; they have no family of their own (either they have not yet established one or the family they established has already disintegrated); they have no children; they earn a lot but have no flat of their own; they are employed as qualified manual workers; some find it difficult to stay on a regular job. Coincidence of the above environmental conditions increases the risk of alcohol dependence.

Comparison of the hospital patients' environment with that of persons treated in outpatient clinics offers many indications that the situation of the latter can be seen as generally more advantageous. They are somewhat older (a larger proportion of them representing the middle age categories); they have families (a lower proportion being divorced), and frequently also children; and most are permanently employed.

It was revealed by the project that among hospital patients, there was a larger proportion of persons from extreme sections of distribution of socio-demographic traits while most persons treated in outpatient clinics show normal distributions of those variables. It can thus be concluded that there is among the latter a much bigger proportion of persons in a generally stable life situation. Important here is their undisturbed matrimonial life and permanent employment, as the family and work-mates make it possible to control the negative effects of drinking.

Just as important is the fact that the compared social environments of alcoholics (A_o and A_H) are unlike each other regarding their degree of involvement in religious practices. Persons treated in outpatient clinics show consistent attitudes towards faith; this is evidenced by a distinct polarization into those who regularly participate in religious practices and persons who never go to the church at all. Among hospital patients, instead, there is a much bigger proportion of persons who are irresolute as to their own faith and take part in religious life but occasionally.

Alcoholism may lead to a lowered degree of religiousness and, as a result, to a considerable decrease in, and sometimes total desistance from participation in many religious practices. The project sought to answer questions such as e.g.: What is the degree of religiousness of examined alcoholics? Is their religiousness different from that of non-alcoholic population? If so, to what extent?

General religious declarations of persons treated in outpatient clinics are similar as regards their attitudes towards faith. Instead, such persons more often declare lack of religion or religious indifference which may indicate a growing polarization of attitudes (religiousness or lack of religion).

Alcoholism contributes to neglect in religious duties. Persons treated in outpatient clinics attend the Sunday service less regularly than other men from a similar social environment. Also, fewer alcoholics go to church on Easter: a smaller proportion (as compared to that found in a similar environment) observe the Easter duty and receive the Holy Communion.

The high degree of religious declarations typical of the social background of

hospital patients is somewhat lower in the case of alcoholics themselves. The drop is distinct, instead, as regards participation in religious practices of hospital-treated alcoholics. They attend the Sunday service but occasionally, and more often fail to go to church on Easter. On the other hand, their motivation seems stronger regarding the Easter duty. The period of hospital treatment and advanced alcoholism disturb the rhythm of periodical religious practices.

We analyzed the correlation between religiousness (participation in the basic religious practices) and drinking habits. Religiousness was found to stimulate a limitation of both the frequency of drinking and the amount consumed on one occasion in men from the group of persons treated in outpatient clinics (K_o , A_o). Regular participation in religious life through performance of the obligatory practices coincides with sobriety in everyday life. Instead, religious irresolution consisting in neglect of the Sunday and Easter practices is accompanied by a radical deterioration in the sphere of drinking habits.

What seems particularly important from the viewpoint of the problems under analysis is the fact that participation in religious practices (on Sundays and Easter alike) reduces the frequency of drinking in persons treated in outpatient clinics. A drop in the amount of vodka consumed by those persons on one occasion is related mainly to the Easter practice.

On the other hand, the study failed to confirm good effects of religiousness on the drinking habits in the environment of hospital patients (K_H , A_H). Hospital patients are no doubt alienated from their social background to a greater extent than persons treated in outpatient clinics. This is evidenced by their late start of the disaccustoming treatment. Over 60% of hospital patients live in small and medium-sized towns as well as villages while persons treated in outpatient clinics are chiefly inhabitants of big cities (58%) and medium-sized towns (41%). This indicates weakness of disaccustoming clinics in small localities, due to their small number, understaffing, and the locals' unawareness of alcoholism being a disease.

Władysław Domagalski

**ACTIVITY OF THE SPECIAL COMMISSION TO FIGHT CORRUPT
PRACTICES AND ACTIVITIES DETRIMENTAL TO SOCIALIZED ECONOMY
(based on materials of the Commission and its Warsaw Branch)**

The Special Commission to Fight Corrupt Practices and Activities Detrimental to Socialized Economy operated in 1945-1954. Appointed by a decree of the the Council of Ministers in November 1945, it was to detect and prosecute offenses against economic or social interests of state.

As an institution of the machine of power of Polish Stalinism, the Commission has not been studied extensively so far. Also fragmentary is the knowledge on its methods of operation on repression imposed. The sole source of such knowledge are preserved archival materials.

The Special Commission operated through its subordinate branches which it appointed nationwide and in Polish diplomatic agencies abroad. Established as an extraordinary agency with special powers, it had very broad competencies and the certainty of cooperation on part of the criminal justice system. From 1950 on, it also took over a part of political cases. Although the range of offenses detected and prosecuted by the Commission had been relatively narrowly designed, the Commission's actual competencies were very broad indeed. Members of the Special Commission were originally appointed by Presidium of the National People's Council and then by the Council of State.

The Commission's regional agencies were its branches, submitted to its Executive Office until 1950 and then to its Chairman after the Office had been liquidated. The Branches were established in all of the then existing provinces, in four big industrial regions, and separately in the cities of Lodz and Warsaw. As the need arose, temporary branches were also formed in smaller regions.

Obligated to execute the Branches' decisions were all state and local offices, judicial authorities and prosecutor's offices, as well as all control agencies. Members of the branches took the oath designed for judges and public prosecutors.

The branches' main task was to detect and prosecute economic offenses, including especially: appropriation and plunder of public property, corruption and bribery, profiteering, and looting of property abandoned through war events, that is actions detrimental to the interests of public life. According to the specific socio-economic nature of their individual spheres of operation, four types of branches emerged: those in the Regained Territories of Western Poland; branches operating in the main industrial regions; those in agricultural regions; and coastal branches whose work was made specific by the existence of ports. Still another branch that can be distinguished here is the Warsaw one which dealt with the specific problems of the capital city and central offices.

The Special Commission controlled its branches through briefings and, first of all, through distributed instructions. The branches were ordered to organize mass meetings with the local population, to promote their achievements in crime control, and to pursue preventive activities. The instructions stressed the need to cooperate with local social organizations and to stay in touch and cooperate with agencies of the Communist Party. Yet the agencies whose part in the work of the branches was the greatest were provincial prosecutor's offices, courts, and the Civic Militia. The branches attaches great weight to the work of so-called Complaints Office which received both complaints and denunciations.

Under the decree that established the Special Commission and a subsequent amendment of that act, cases prosecuted by the Commission were decided by courts under the then valid law. A representative of the Commission or of its branch appeared as auxiliary prosecutor. In cases not referred to the court, the Commission had its own system of penalties to be imposed upon completion of the investigation. Imposed could be the following penalties: committal to a labor camp for up to two years; forfeiture of property acquired through the offense and of objects used in its perpetration; temporary detention for 3 to 6 months; fine and other additional penalties. Until 1950, the branches could only impose fine for violation of the regulations on trade.

In 1950, the system of penalties was extended, and so were the branches' powers to impose those penalties. The accused persons were deprived of the right to be assisted by a defense counsel. Originally dealing with investigation and prosecution only, the Commission and its branches now became extrajudicial adjudicating agencies.

In December 1954, the Special Commission and its branches were abolished. Cases formerly examined by the Commission were handed over to courts. The problem of penalties imposed by the Special Commission and its branches was ultimately solved by the 1956 amnesty law which erased all of their decisions.

The Warsaw Branch was established at a later date, that is in May 1946; apart from a brief period from 1948 till 1950, it covered Warsaw and the Warsaw province. Its specific feature was the two-sidedness of its work. On the one hand, it would examine local cases; on the other hand, being the Central Branch, it was competent with respect to the entire central state machine. Starting from 1950, the Warsaw Branch no longer conducted inquiries but only decided in cases prepared by the public prosecutor.

The Warsaw Branch received information from state and local offices, private persons and social institutions, and also from other branches if the information in question suggested the defendant's or case's connections with the central state offices.

In the years 1946—1947, the Branch examined over 16 thousand cases — the biggest load of all branches — and this trend was to persist till the end of its operation. Prevailing among the information received, in the years 1951 — 1952 in particular, were cases of profiteering. Examined most often were cases of illicit alcohol distilling, followed by malfeasance in office: corruption and bribery. In 1953, the number of the latter increased twice as compared to the previous year. Among cases examined by the Branch, there were also those of plunder and appropriation of public property, trade in gold and foreign currency, and forgery of tobacco monopoly products. There were also cases of economic sabotage at the workplace.

As regards the way the Branch dealt with the cases it examined, convictions

prevailed especially in the 1950s. The penalty imposed most often was fine. Also in this respect, the Warsaw Branch led among its other regional counterparts. The second most frequent penalty was committal to a labor camp. Forfeiture of property was imposed just as often.

The Special Commission and its branches, the Warsaw Branch included, organized preventive campaigns and special operations. The former aimed at removing circumstances conducive to crime. They were directed against groups of persons causing damage to the economy. Both types of operations often resulted in detection of abuses. Special operations involved searches.

From the beginning, the main task of the Special Commission and its branches was to be detection of and fight against offenses in the economic sphere. Restructuring of the economy towards the communist system was closely related to political struggle. From 1950 on, the Commission and its branches became tools of political terror. In labor camps, agencies of the Communist Party and security services would draw up political profiles of persons for economic offenses; many a time, the profile mattered more than the offense itself. The labor camps were advised to organize socio-political education for their inmates.

The Commission and its branches treated corrupt practices in state-owned farms as acts of great political importance. Similar treatment was received by offenses committed by private owners of bigger farms.

The range of political "offenses" examined by the Special Commission and its branches was very broad. Among them, two groups are most distinct. One of them included "offenses" resulting from anti-State activity, such as keeping materials containing "false information" about State, or propagation of "false" anti-State or anti-Communist information. The other group were "offenses" reflecting a person's attitude to the USSR, as e.g. criticizing Stalin, insulting the effigies of Stalin and Rokossovski, doubts as to the identity of those guilty of the Katyn forest massacre, criticizing kolkhozes and the Polish-Soviet alliance.

In the years 1950 — 1954, in Warsaw and the Warsaw province, 137 severe sentences were passed for anti-State "offenses" and for those reflecting a person's attitude to the USSR. Prosecuting those "offenses", the Commission and its Warsaw Branch often resorted to provocation and frequently took over cases in which the Security Office failed to gather sufficient evidence.

In the years of operation of the Special Commission and its branches, a person could be punished for staying in touch with his family in the West, for corresponding with embassies of Western States, keeping forbidden books, being Jehovah's Witness, and for anything that could be classed as hostile propaganda.

The Special Commission to Fight Corrupt Practices and Activities Detrimental to Socialized Economy and its Warsaw Branch have made history. They are remember convicted by those agencies were granted pardon by President of the Republic of Poland or, later on, by the Council of State.

Yet the activity of the Special Commission and its Warsaw Branch could not prevent the people's growing discontent which eventually found vent in June 1956.

ПОЛСКАЯ АКАДЕМИЯ НАУК
ИНСТИТУТ ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК СЕКТОР КРИМИНОЛОГИИ

АРХИВ КРИМИНОЛОГИ

Т. XXII

Резюме

Варшава 1996

РЕДАКЦИОННЫЙ КОМИТЕТ

Ежи Ясиньски (главный редактор), Анна Коссовс -
кая, Кпшпггоф Краэвский, Барбара Кунит -
ка-Михалская, Зофия Остриханская (заместитель
редактора), Ирена Жеплинская (секретарь редакций),
Анджей Семашко, Алиця Соколовская, Анджей
Свенцицкий, Леон Тышкевич, Янина Вой -
цисховская, Доброхна Вуйчик

СОДЕРЖАНИЕ

Хельмут Куры

Кишиитоф Краевский

Иоахим Обергефелл-Фукс

КАРТИНА ПРЕСТУПНОСТИ В ГЕРМАНИИ И ПОЛЬШЕ В ПЕРИОД ТРАНСФОРМАЦИИ СОЦИАЛЬНО - ПОЛИТИЧЕСКОЙ СИСТЕМЫ.....	7
---	---

Ирена Шляхчицова

ВЛЕЧЕНИЕ К АЛКОГОЛЮ И РЕЛИГИОЗНОСТЬ СОЦИАЛЬ- НОЙ СРЕДЫ.....	43
--	----

Владислав Домагальский

ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ СПЕЦИАЛЬНОЙ КОМИССИИ ПО БОРЬБЕ С РАСТРАТАМИ И ХОЗЯЙСТВЕННЫМ ВРЕДИТЕЛЬСТВОМ	85
--	----

МАТЕРИАЛЫ

Вожена Тузяк

ПРЕСТУПНОСТЬ В ЖЕШУВЕ В 1990-1995 ГОДАХ	149
---	-----

Дорота Ровицкая

БИБЛИОГРАФИЯ СОДЕРЖИМОГО „КРИМИНОЛОГИЧЕСКОГО АРХИВА” И „АРХИВА КРИМИНОЛОГИИ”	165
---	-----

ДОКУМЕНТЫ

Указание No P (94) 12 Комитета Министров и Совета Европы для государств-членов, касающееся независимости, эффективности и роли судей. Разъяснительный меморандум.....	185
---	-----

Указание No P (96) 8 Комитета Министров и Совета Европы. для государств-членов, касающееся криминальной политики в период преобразований. Разъяснительный меморандум	200
--	-----

Указание No P (87) 18 Комитета Министров и Совета Европы для государств-членов, касающееся упрощения юстиции по уголовным делам. Разъяснительный меморандум.....	217
--	-----

Поведение, нацеленное на снижение риска насилия, направленного против юстиции.....	240
---	-----

*Хельмут Куры
Кишиштоф Краевский
Йоахим Обергефелл-Фуксын*

**КАРТИНА ПРЕСТУПНОСТИ В ГЕРМАНИИ И ПОЛЬШЕ
В ПЕРИОД ТРАНСФОРМАЦИИ СОЦИАЛЬНО-ПОЛИТИЧЕСКОЙ
СИСТЕМЫ
(Избранные аспекты)**

Одним из негативных побочных последствий упадка системы "реального социализма" в странах Центральной и Восточной Европы и начавшегося в 1989 году процесса политических, социальных и экономических преобразований было ухудшение в этих странах внутренней безопасности. По общему мнению это проявилось, в частности, в неоднократно резком росте размеров и интенсивности преступности, а также в негативных преобразованиях ее структуры, заключающихся в особо быстром росте самой серьезной преступности, а также в появлении новых, ранее неизвестных в этих странах, особенно грозных ее форм. С этой точки зрения криминологическая литература во всех без исключения посткоммунистических странах рисует в последние годы необыкновенно пессимистическую картину нарастающей угрозы преступности, которая в любую минуту может полностью вырваться из-под контроля. Последствием этого является нарастающий в этих обществах страх перед преступностью и усиливающийся со стороны политиков призыв навести "право и порядок".

Целью настоящей статьи не является отрицание ни самого явления роста преступности в посткоммунистических обществах, ни явления негативных перемен ее структуры. Ее цель - прежде всего сравнить картину преступности, какая возникает на основании двух основных в настоящее время источников информации об этом, а именно официальных статистик преступности и виктимизационных исследований и обращение внимания на некоторые связанные с этим проблемы. Являющийся предметом статьи анализ ограничивается двумя странами, а именно Германией и Польшей. В первом случае речь идет прежде всего об анализе явлений, имеющих место в новых землях объединенной Германии, т. е. на территории бывшей ГДР, а

также о последствиях процесса объединения для состояния преступности во всей Германии.

Одной из основных проблем, выявляющихся при анализе размеров, интенсивности и динамики выявленной, т. е. зарегистрированной в официальных статистиках преступности в странах Центральной и Восточной Европы, является вопрос достоверности статистических данных периода "реального социализма", представляющих собой отправную точку для всевозможных сравнений. Рост преступности, выявленной на территории бывшей ГДР после 1990 года, действительно огромен, но отправной точкой таких сравнений является статистика бывшей ГДР, по которой интенсивность выявленной преступности составляла 10 % интенсивности в "старой" ФРГ. Сейчас в немецкой криминологии существует согласие относительно того, что статистики преступности в ГДР по идеолого-политическим причинам систематически ЭприкрашивалисьЭ, в действительности же преступность там была значительно сильнее.

С подобной проблемой мы имеем дело в Польше, где резкий рост выявленной преступности был в принципе явлением однократным, выступившим в 1990 году. Потом наступила в принципе стабилизация размеров выявленной преступности на новом, "установившемся" в 1990 году уровне. Мало вероятно, что влияние процесса социальных и экономических реформ на преступность в Польше ограничилось до своего рода "big Bang" в 1990 году, а потом прекратилось. И в этом случае следует принять, что мы имели дело со своеобразным статистическим артефактом, а не действительно одноразовым скачком размеров преступности. В пользу такого тезиса говорит то, что и в Польше мы имели дело с явлением "недорегистрирования" преступности в полицейской статистике посредством политики невиданно селективного приема полицией заявлений о совершении преступлений. Последствием прекращения такого подхода после 1989 года был серьезный рост числа зарегистрированных преступлений.

При оценке динамики преступности, выявленной в странах Центральной и Восточной Европы нельзя также збывать о том, что рост преступности не появился там в момент упадка системы "реального социализма". Такой рост наступил во многих странах еще раньше, особенно в бывшем СССР. И в последние годы статистики этих стран не регистрировали беспрестанного резкого роста выявленной преступности. Скорее эта преступность подвергалась колебаниям (зачастую очень резким), а в последнее время в некоторых странах проявила тенденцию к снижению.

Наконец, очень важным вопросом является сравнение интенсивности выявленной преступности в посткоммунистических обществах и в развитых западных обществах. Говоря о "заливании" преступностью стран Центральной и Восточной Европы часто забывают, что ее интенсивность все еще значительно даже ниже, чем в большинстве государств Западной Европы. Примером может послужить сравнение

ситуации в Германии и Польше. В последней интенсивность выявленной преступности как в целом, так по отдельным категориям преступлений все еще значительно ниже, чем в Германии. И здесь хотелось бы еще раз подчеркнуть, что наша цель - не пренебрегать ситуацией в отношении общественной безопасности в посткоммунистических обществах, а лишь указать на то, что следует осторожно формулировать оценки по этому вопросу, а прежде всего критически подходить к источникам, на основании которых формулируются такие оценки.

Оценки состояния преступности в посткоммунистических обществах следует также (по мере возможности) делать на основании иных чем официальные статистики источников. Для этого могут служить прежде всего данные полученные на основе виктимизационных исследований, которые к сожалению в странах Центральной и Восточной Европы не являются чем-то повсеместным. Но на основании доступных данных, касающихся Германии и Польши (прежде всего International Crime Survey, 1992) можно сказать, что виктимизационные исследования выявляют намного большую фактическую преступность, чем это вытекает из официальных статистических данных. Это означает очень высокую в Польше, да и в других странах региона темную цифру преступности, вызванную вероятнее всего малой склонностью населения заявлять в органы преследования факт виктимизации. Во всяком случае виктимизационные данные указывают, что фактическая преступность в Польше больше чем в Германии. Но это не значит, что интенсивность преступности в Польше "бьет все мировые рекорды". За некоторыми исключениями, касающимися прежде всего преступлений против имущества, таких как кража или карманная кража, Польша - страна со средней по европейским стандартам интенсивностью преступности.

Опираясь на данные виктимизационных исследований можно также сделать попытку проанализировать территориальную дифференциацию преступности в Германии и Польше. В Германии основной проблемой является четко выраженная разница между интенсивностью преступности в землях, расположенных на юге и севере страны (в последних она значительно выше), а также процесс "догонки" и даже "перегонки" в этом отношении в течение последних пяти лет старых земель новыми. В Польше мы тоже имеем дело с весьма четкими закономерностями, отчасти известными по литературе. А прежде всего имеем дело с явно высшим усилением преступности на территории Западных и Северных земель и с низки ее усилением на территории Великой Польши. Интерес представляет попытка коррелировать вышеуказанных закономерностей с избранными демографическими и социально-экономическими данными по регионам обеих стран. В Германии четко видно, что невыгодные значения этих показателей для севера "старой" ФРГ и бывшей ГДР весьма однозначно коррелируются с высшим усилением преступности.

В Польше, где территориальные различия этих показателей менее четкие, можно тоже заметить некоторые закономерности в этом отношении. Но в то же время представляется, что в Польше усиление преступности самое высшее там, где из-за специфики региона социальные последствия процесса реформ сравнительно самые сильные и воспринимаются самым болезненным образом.

ВЛЕЧЕНИЕ К АЛКОГОЛЮ И РЕЛИГИОЗНОСТЬ СОЦИАЛЬНОЙ СРЕДЫ

Влечение к алкоголю - это болезнь, терапия которой вызывает особенно много проблем, более того, традиционное лечение алкоголиков редко бывает эффективным. Деятельность Общества анонимных алкоголиков дает многочисленные примеры того, что использование веры в терапии алкоголиков может принести позитивные результаты. Вера призвана помочь алкоголику в духовном возрождении, в создании новой личности, которая позволит ему выдержать в абстиненции.

Целью исследования было верифицирование общей гипотезы, согласно которой религиозность представляет собой один из факторов, катализирующих выдержку в абстиненции в период лечения алкоголизма. В исследованиях делался поиск ответа на вопрос о влиянии религиозности на принимаемое исследуемыми алкоголиками отношение к алкоголизму. Так что в проведенных статистических анализах религиозность трактовалась как одна из причин, обуславливающих поведение лиц, находящихся на лечении воздержанием.

Эмпирические исследования проводились в 1984-1985 годах на территории Нижней Силезии. Исследованиями были охвачены четыре популяции. Работа была основана на репрезентативной выборке 22 человек, которые лечились в открытых антиалкогольных консультациях (A_0), и 135 человек, лечившихся в закрытых заведениях лечения воздержанием (A_2). С целью "воссоздать" социальную среду лиц с влечением к алкоголю для обеих популяций алкоголиков были подобраны контрольные группы (K_0 и K_2). Каждое лицо, подобранное для контрольной группы, становилось "парой" для лица из совокупности алкоголиков по следующим социально-демографическим чертам: пол, возраст, гражданское состояние, место жительства, образование, профессия и источник содержания. Благодаря этому, названные социально-демографические свойства имели идентичное распределение в в совокупностях алкоголиков и в соответствующих контрольных группах ($A=K$). Таким образом пытались избежать действия таких факторов, как например возраст или образование, которые, как известно, остаются не без влияния на религиозность, а также на способ и размеры потребления алкогольных напитков. В результате оказалось, что были получены совокупности,

отличающиеся от обеих ранее исследованных популяций алкоголиков - главным образом фактом установленного влечения к алкоголю и уровнем религиозности. Так что в аналитической разработке имелся в распоряжении материал, полученный в форме индивидуальных ответов 914 респондентов.

Алкоголизм является результатом совместного воздействия многих факторов. Немаловажную роль в этом процессе играют факторы среды. Потребление алкоголя не раскладывается равномерно во всем обществе. Решительное большинство алкоголя выпивает небольшой процент поляков. Высокая степень концентрации потребления водки свидетельствует о том, что существуют социальные среды, намного более чем другие податливые к развитию алкоголизма. Поэтому в исследованиях упор делался на реконструкцию образа социальных сред, "доставляющих" алкоголиков в заведения открытого лечения и в закрытые заведения.

Стиль питья алкоголя в обеих исследуемых средах (K_0 и K_z) разные. Расхождения касаются как частоты, так и величины одноразового потребления. Следует отметить некоторые различия: среду пациентов консультаций характеризует обычай более частого питья крепких алкогольных напитков при определенной умеренности в отношении количества выпиваемого по одному случаю; среду же пациентов больниц характеризует склонность напиваться водкой при меньшей частоте питья. Это отличие предопределяет факт, что риск влечения к алкоголю в среде, "доставляющей" пациентов больниц больше, чем в среде пациентов консультаций. Частое наливание алкоголем ведет к высокой интоксикации организма, что в молодом возрасте ускоряет развитие алкогольной болезни.

Следует отметить еще и тот факт, что среды, из которых происходят алкоголики, различаются и во многих других отношениях. Пациентами больниц чаще, чем это наблюдалось в случае пациентов консультаций, становятся мужчины; как уже упоминалось, более молодые, но и более поляризованные в отношении возраста, чаще проживающие в селе или малых городах; без своей семьи, которую еще не zaloжили или уже распавшейся; бездетные; имеющие высокие доходы, но не имеющие квартиры% занятые как квалифицированные рабочие; иногда имеющие проблемы с удержанием на постоянной работе. Сплетение перечисленных выше обусловленностей среды усиливает угрозу алкоголизма.

При сопоставлении среды пациентов больниц со средой пациентов консультаций - многое говорит о том, что ситуацию последних можно оцепить как более выгодную. Они немного старше (чаще репрезентируют средние категории возраста), имеют семьи (меньше просит разведенных), зачастую это семьи с детьми и в большинстве имеют постоянную работу.

Исследования выявили, что среди пациентов больниц было больше лиц, местящихся в крайних пределах распределений по социально-

демографическим чертам, в то время как пациенты консультаций как правило характеризуются нормальными распределениями этих переменных. На этом основании можно сделать вывод, что среди пациентов консультаций намного больше лиц со стабилизированной общей жизненной ситуацией. Важную роль играет здесь нахождение в не расторгнутых супружеских связях и наличие постоянной работы. Ведь семейная среда и ближайшее окружение на месте работы позволяют контролировать негативные явления, вызываемые питьем алкоголя.

Не менее важное значение имеет факт, что сравниваемые социальные среды алкоголиков (K_0 и K_z) непохожи друг на друга по степени отправления религиозных практик. Среда пациентов консультаций характеризует последовательное отношение к вере. Об этом свидетельствует отчетливая поляризация на тех, кто принимает систематическое участие в религиозных практиках, и лиц, не занимающихся такими практиками вообще. Среда же пациентов больниц в намного большей степени насыщена лицами религиозно колеблющимися, которые лишь спорадически участвуют в религиозной жизни.

Алкогольная болезнь может вызывать снижение уровня религиозности, а также - что прямо с этим связано - значительное, а со временем и полное прекращение участия во многих религиозных практиках. В исследованиях дедался поиск ответа, в частности, на следующие вопросы - какова религиозность исследуемых алкоголиков? Отличается ли и в какой степени уровень религиозности лиц пристрастившихся к алкоголю от уровня религиозности поляка, которого не коснулась алкогольная болезнь?

Общие религиозные заявления пациентов консультаций на фоне среды их происхождения подобны по отношению к вере. Но пациенты консультаций чаще заявляют об отсутствии веры или равнодушии к религии, что может указывать на нарастание поляризации отношения (вера или ее отсутствие).

Алкогольная болезнь способствовала пренебрежению обязательными религиозными практиками. Пациенты консультаций принимают участие в воскресной святой мессе менее регулярно, чем мужчины, представляющие такую же социальную среду. Алкоголики хуже отправляют также пасхальную практику, реже (чем среда) участвуют в ежегодной исповеди, принимают причастие.

Высокий уровень заявлений о вере, характерный для среды пациентов ольниц, несколько ниже в случае самих алкоголиков. Но участие в религиозных практиках среди алкголиков, лечащихся в больницах, отчетливо слабее. В воскресной мессе участвуют спорадически. Чаще забывают об исполнении пасхальных обязанностей. Пребывание в больнице, сильная алкогольная болезнь расстраивают ритм циклических религиозных практик.

Проведен анализ корреляции между религиозностью (участием в основных религиозных практиках) и стилем питья водки. Результаты исследований показали, что религиозность оказывает стимулирующее действие на ограничение частоты питья и количества выпиваемого однократно алкоголя в случае мужчин из среды пациентов консультаций ($K_{об} A_{об}$). Постоянное участие в религиозной жизни в виде реализации обязательных практик ассоциируется с удержанием трезвости в повседневной жизни. С другой стороны, религиозная неуверенность, проявляющаяся в пренебрежении воскресной и пасхальной практикой, сочетается с радикальным ухудшением обычаев питья алкоголя.

Особенно важным - с точки зрения анализируемых проблем - представляется факт, что участие в религиозных практиках (как воскресной, так и пасхальной) оказывает тормозящее влияние на частоту питья водки пациентами консультаций. На ограничение количества водки, выпиваемой однократно пациентами консультаций, воздействует главным образом пасхальная практика.

Но исследования не подтвердили позитивного влияния религиозности на способ питья алкоголя в среде пациентов больниц (K_z, A_z). Не подлежит сомнению, что пациенты больниц являются людьми, сильнее алиенированными в своих социальных средах, чем пациенты открытого лечения. Об этом свидетельствует более позднее начало лечения воздержанием. Более 60 % пациентов больниц живут в малых или средних по величине городах и в селе, в то время как пациенты консультаций живут в больших (58 %) и средних (41 %) городах. Это указывает на слабость противоалкогольных консультаций, действующих в малых центрах из-за их величины, малого персонала и отсутствия осознания населения, что влечение к алкоголю - это болезнь.

ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ СПЕЦИАЛЬНОЙ КОМИССИИ ПО БОРЬБЕ С РАСТРАТАМИ И ХОЗЯЙСТВЕННЫМ ВРЕДИТЕЛЬСТВОМ

(в свете материалов Комиссии и ее Варшавского представительства)

Специальная комиссия по борьбе с растратами и хозяйственным вредительством действовала в 1945-1954 гг. Учрежденная по декрету Совета Министров в ноябре 1945 г. была призвана выявлять и преследовать преступления, нарушающие экономические и общественные интересы государства.

Как орган аппарата власти в годы польского сталинизма до сих пор она не дождалась широкой разработки. Отрывочны также знания о ее методах работы и применявшихся репрессиях. Единственным источником получения знаний являются сохранившиеся архивные материалы.

Специальная комиссия действовала посредством создаваемых ею и подчиненных ей представительств на территории всей страны и в польских дипломатических учреждениях за границей. Учрежденная в качестве чрезвычайного органа с особыми полномочиями она имела очень широкую компетенцию и гарантированное взаимодействие тогдашнего аппарата принуждения. С 1950 г. ей была передана также часть политических дел. И хотя диапазон преступлений, подлежавших выявлению и преследованию Комиссией, был сравнительно узким, ее компетенция была очень широкой. Состав Специальной комиссии сначала назначался Президиумом Национального Совета страны, а потом Государственным Советом.

Местными органами Комиссии были представительства. До 1950 г. они подчинялись Исполнительному бюро Комиссии, а после его ликвидации - председателю Комиссии. Представительства были созданы во всех тогдашних воеводствах, в четырех крупных промышленных центрах и отдельно для Лодзи и Варшавы. По мере надобности создавались временные представительства для меньших районов.

Постановления представительств были обязаны выполнять государственные и самоуправленческие учреждения, судебные и прокурорские власти, а также все органы общественного контроля. Члены представительства давали торжественную присягу, предусмотренную для судей и прокуроров.

Главной задачей представительств было выявление и преследование хозяйственных преступлений, а особенно: присвоения и грабежа общественного имущества, коррупции и взяточничества, спекуляции и так наз. расхищения бесхозного имущества на оставленных неприятелем территориях, т. е. тех явлений, которые нарушали интересы хозяйственной жизни. По социально-экономической специфике территории действия выделились четыре группы представительств: на Воссоединенных Землях, в главных промышленных центрах, в сельскохозяйственных районах, на побережье с учетом деятельности портов и варшавское представительство со специфическими проблемами столицы и центральных органов.

Специальная комиссия управляла представительствами путем организации совещаний, а особенно посредством рассылки инструкций. Представительствам рекомендовалась организация массовых митингов и встреч с населением, пропаганда своих достижений в борьбе с преступностью и ведение профилактической деятельности. В инструкциях подчеркивалась необходимость взаимодействия с общественными организациями на местах, а также контактов и сотрудничества с органами коммунистической партии. Но самую важную роль в деятельности представительств играли воеводские прокуратуры, суды и Гражданская Милиция. Большое внимание представительства уделяли работе так наз. бюро жалоб, принимавшего как жалобы, так и донесения.

В соответствии с декретом, учреждавшим Специальную комиссию, и его последующей новеллизацией, дела, преследуемые Комиссией, разрешали суды по действовавшему в то время законодательству. Представитель Комиссии или представительства выступал как субсидиарный обвинитель. В тех случаях, когда дело не передавалось в суд, Комиссия после проведения дознания имела в своем распоряжении собственную систему наказаний. Она могла назначить: направление в трудовой лагерь на срок до двух лет, конфискацию имущества, происходившего от преступления, и предметов, служащих для его совершения, временный арест - от 3 до 6 месяцев, наказание штрафом и другие дополнительные наказания. До 1950 г. представительства могли назначать только наказание штрафом при нарушении положений о торговле.

В 1950 г. система наказаний была расширена. Расширились и полномочия представительств на наказания. Обвиняемым было отобрано право на помощь защитников. Специальная комиссия и ее представительства из следственных органов превратились в судебные.

В декабре 1954 г. Специальная комиссия и ее представительства были ликвидированы. Дела, разбиравшиеся до этого Комиссией, перешли в компетенцию судов. Окончательно вопрос наказаний, назначенных Специальной комиссией и ее представительствами, решила амнистия 1956 г., отменившая все ее постановления.

Варшавское представительство было учреждено несколько позднее, в мае 1946 г., и за исключением короткого периода 1948-1950 гг., охватывало Варшаву и Варшавское воеводство. Особенностью Варшавского представительства был двусторонний характер его работы. Оно рассматривало дела местного значения, а как столичное представительство охватывало своим действием весь центральный государственный аппарат. С 1950 г. Варшавское представительство не проводило следствий, а лишь выдавало постановления по делам, подготовленным прокурором.

В Варшавское представительство поступали донесения из государственных и самоуправленческих органов, от частных лиц и общественных организаций, если донесение предполагало связи обвиняемого или дела с центральными органами.

В 1946-1947 годах представительство рассматривало 16 тысяч дел, больше всех представительств, и эту позицию сохранило до конца деятельности. В донесениях, особенно в 1951-1952 годах, преобладали дела, касающиеся спекуляции. Чаще всего рассматривались дела о нелегальном производстве алкоголя, далее - о нелегальном убое, а также служебных преступлениях - коррупции и взяточничестве. Число последних в 1953 г. в сравнении с их числом в предшествующем году, возросло вдвое. Среди дел, рассматривавшихся представительством, были и дела, касавшиеся грабежа и присвоения общественного имущества, торговли золотом и иностранной валютой, фальсификации изделий табачной монополии. Случались также дела о хозяйственном саботаже по месту работы.

По способу разрешения дел, особенно после 1950 г., представительство издавало главным образом осудительные постановления. Чаще всего применялось наказание штрафом. И в этом отношении Варшавское представительство занимало первое место в стране. Следующим по числу назначений было наказание направлением в трудовой лагерь. Так же часто применялось наказание конфискацией имущества.

Специальная комиссия и представительства, в том числе варшавское, организовали профилактические и специальные акции. Профилактические акции имели целью устранить обстоятельства, способствующие возникновению преступлений. Акции были направлены против групп хозяйственных вредителей. Оба типа акций зачастую доводили до выявления растрат. В специальных акциях применяли ревизии.

С самого начала деятельности главным заданием Специальной Комиссии и представительств было выявление и борьба с преступлениями в хозяйственной сфере. Перестановка хозяйства на социалистический путь была тесно связана с политической борьбой. С 1950 г. Комиссия и ее представительства стали орудием политического террора. В трудовых лагерях осужденным за хозяйственные преступления звенья коммунистической партии и службы безопасности

составляли политические характеристики, зачастую более важные чем само преступление. Рекомендовалось вести в трудовых лагерях общественно-политическое воспитание.

В Комиссии и представительствах хозяйственные растраты в государственных сельских хозяйствах трактовались как деятельность большого политического значения. Подобным образом трактовались преступления сельских хозяев, собственников больших сельских хозяйств.

Реестр политических "преступлений", рассматривавшихся Специальной комиссией и представительствами, был широкий. В нем можно четко выделить две группы. Одна - это "преступления", являющиеся выражением антигосударственной деятельности, например, хранение материалов, содержащих "ложные" известия о государстве, распространение "фальшивых" антигосударственных сведений. Вторая группа - это "преступления", являющиеся выражением отношения к СССР, например, критика Сталина, надругательство над портретами Сталина и Рокоссовского, сомнения, касающиеся виновников убийств в Катыне, критика колхозов и польско-советского союза.

На территории Варшавы и Варшавского воеводства в 1950-1954 годах за антигосударственные и выражающие отношение к СССР "преступления" было выдано 137 суровых постановлений. Комиссия и Варшавское представительство преследуя такие "преступления" часто пользовались провокацией и брали на себя дела, по которым Управление безопасности не собрало достаточных доводов вины.

В годы деятельности Специальной комиссии и представительств грозили наказания за поддержание контактов с родными, пребывающими на Западе, за корреспонденцию с посольствами западных государств, за хранение запрещенных книг, за принадлежность к секте иеговистов, то есть за все, что удалось подвести под понятие вражеской пропаганды.

Специальная комиссия по борьбе с хозяйственными растратами и вредительством и Варшавское представительство стали историей. Записались в нее как органы, поддерживавшие аппарат принуждения и юстиции, опиравшие свою деятельность на донесения. Служили терроризации "врагов" новой модели хозяйства и нового строя. Действуя по своему назначению в сфере хозяйства включились в преследование политических "преступлений", выручая слишком медленно действовавший прокурорско-судебный аппарат. Были органами, быстро реагирующими, наделенными правом издавать наказания пишением свободы По отношению к их постановлениям Президент ПР, а потом Государственный Совет редко пользовались правом помилования.

Деятельность Специальной комиссии и ее Варшавского представительства не была в состоянии предупредить нараставшее в стране недовольство, которое вылилось в июне 1956 г.